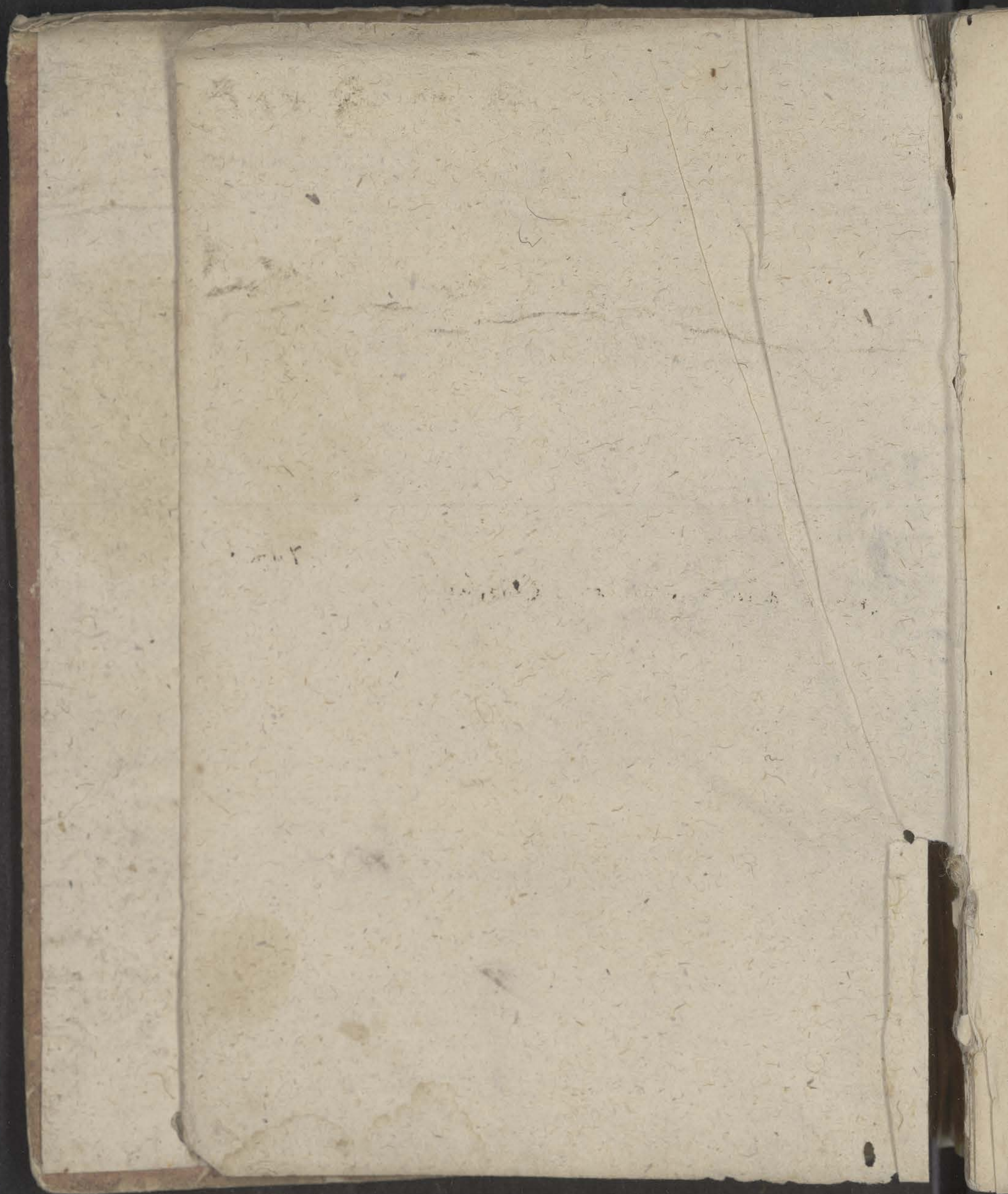
Eremitarum Camaldulensium Eremi Varsaviensis inscriptus
Cathalogo

95
30
143

30
74

95

Zulezt
50
24
6
20



PAMIĄTKA
Páſterſkiego áffektu

Przy tránſlácyey z Płockiey, ná Wármińſką Káthedrę

w Obráźie prawdźiwego Kápłáná

Od Oycá JOZEFA MANSI

Kápłáná Kongregácyi S. Philipá Neryuſzá nápiſánym.

á

Od X. Andrzeiá Załuſkiego

Biſkupá Płockiego, Nominatá Wármińſkiego przetłumáczonym

Dyecezyey pozoſtáłey, ná znák Oycowſkiey, á nigdy nieodmienney miłośći

Zoſtáwiona,

I do Druku Roku 1699. w Wárſzáwie podána.



Do Duchowieńſtwá Płockiey Dyecezyi przy oſtátnim błogosłáwieńſtwie Paſterſkim.

T*Aka byłá, y ieſt wola Boſka, ábym z Káthedry wáſzey ná Wármińſką wſtąpił, czy zſtąpił,* qui aſcendit, ipſe eſt, qui deſcendit. *Kto we mnie, kocháńśi nád włáſne żyćie Brácia moi ſczery,* & cum teneritudine *uważał áffekt, przećiwko wam, przyznáć muśi, y mowić,* avulſus eſt ab eis, *że gwałtownie,* & cum ſenſu dolentis animi, *odrywáć od was ſerce przychodźi, do ktorych* conglutinata erat anima mea. *Dyecezyą tę* perpetuo quodam judicio diligebam, *y onę iáko* ſponſam, *nie tylko bronić* etiam cum periculo offenſionis, *zdobić, ále y bogáćić uśiłowałem* pro modulo. *Ludźi zacnych y godnych ktorych w ſobie* complectitur, *wyſoce ważyłem záwſze, y ile było można* in tempore fuit reſpectus illorum. Videt Dominus, in cujus conſpectu nuda ſunt omnia, *iáko mi ćiężko przenośić ſię od was, y że te-*

go nie czynię, iáko podobno tłumáczyć może malignitas, *dla inßey rácyi, tylko ábym ſkołátáne ćiężkiemi usługámi Oyczyzny (do żadney nigdy nie omießkawßy) zdrowie iákokolwiek ießcze w pokoiu utrzymał, własney dußy zbáwieniu,* & publico obſequio *prácuiąc, y nád hiſtoryą wieku náßego* vacando. *Ták iednák przenoßę ſię od was, że* cælum, non animum muto.

Więc że, iáko mowi Auguſtyn S. niżeli Páſterz Goſpodarzowi ſwoię trzodę odda, zwyczáynie przed nocą owieczki z polá ſprowádźiwßy, káżdą z oſobná pokázuiąc ráchuie, ták y ia życzyłbym ſerdecznie, ábym ſię z káżdym z oſobná z was poráchowawßy, wcále nie ták Sukceſſorowi, iáko Niebieſkiemu Goſpodarzowi trzodę moię, nobiliſſimam portionem gregis Chriſti, *y Owczárnią oddał. Dla czegom y Synod nie mogąc prędzey dla zabaw publicznych do tego przyść, iuż po Nominácyey moiey ná Wárminſkie odpráwił. Przypomniyćie ſobie ktorzyśćie ſłyßeli, przeczytayćie ktorzyśćie ná Synodźie bydź nie mogli, to com do was mowił, bom w tey Księżce wydrukowáć to kazał, náśláduiąc ßczerze kocháiących dźiatki ſwoie Rodźicow, ktorzy kiedy ſię od nich w dálßą iáką drogę wybieráią, zoſtáwuią im zá memoryał zbáwienne y potrzebne przeſtrogi, ktoremi ſię w niebytnośći ich kierowáć, y rządźić máią,* longiorem navigationem ſuſcepturi, fortiùs plerumq; admonemus amicos, ut ſe ad noſtra componant inſtituta; *mądry Konſyliarz nápiſał* Caſſiodorus. *A Sineſius ptzydáie,* extremæ voces, ſive è vivis, ſive è terris abeuntium, majus pondus habent.

Ktoż

Ktoż wie ieżeli te oſtátnie ſłowá moie, nie będą w pilnieyſzey y świeżſzey pámięći, niżeli te ktoreśćie, zá Iuriſdykcyi moiey dość częſto ſłyſzeli, y czytáli iáko niektore tu przykładam refricando memoriam *háſłá mego* : videte vocationem veſtram Fratres.

Eliaſz Prorok, ukocháнemu Elizeuſzowi, przy ſwoim od niego porwániu, płaſzcz Prorocki ná wieczne zoſtáwił nie zápámiętánie. Ia przy tym moim od Dyecezyi wáſzey oderwániu, ten upominek Duchowny z ktorego káżdy, czytáć y zrozumieć łácno może ſtráſzney ſwoiey wokácyey obligácyą, Kśiążkę tę ná wieczną Oycowſkiey miłośći pámięć zoſtáwuię, życząc ſerdecznie, y Páná Bogá niegodny proſząc, ut fiat ſpiritus iſte in vobis, *ktorym tá Kśiążká tchnie, y od ktorego ſwoię denominácyą, iáko Duchowni maćie,* & tanti dignitatem nominis, *cnotą, pobożnośćią, mądrośćią, żárliwośćią,* adæquare *uśiłuiećie. Tu iáko w zwierćiedle wſzyſcy, ktorych was* in formam gregis *Bog obrał, obaczyćie y ukochaćie w ſobie, iáki bydź ma* vir ſecundum cor Dei, *prawdźiwy* Eccleſiaſticus. *Ztąd* zelum, cum prudentia, *nienáſyconą chwały Boſkiey chćiwość,* dilectionem decoris domûs Dei, *miłość powierzonych owieczek, ſtáránie o nich czułe* haurietis cum gaudio. *W tey Kśiążce, ktorą ukochałem, ktorą ukradáiąc ſamego śiebie,* negotijs *Oyczyzny, y świeckim ſpráwom, nie folguiąc zdrowiu, y w podroży tłumáczyłem z chęćią, y pilnośćią,* cor meum ibi, & oculi. *Kśiążkę tę ná Wáletę y pożegnánie oſtátnie Wam ofiáruiąc,* non totus abeo, ſed magna pars mei, *bo ſerce zoſtáie z Wámi.*

Wámi. Zyczę ſobie tego ßczęśćia z Iobem, ábyśćie tę Kśiążkę, nie ná rámieniu, nie w rękách, ále w ſercu, y pámięći nośili, quis mihi det, ut in humero portem librum, *żeby ſię czáſu ſwego w koronę káżdemu przemieniłá,* & circumdem ſicut coronam. *Wßák tá Kśiążká ieſt táka, iáko owá u Máláchiaßá,* ſcriptus eſt liber monumenti timentibus Dominum, & cogitantibus nomen ejus. *Wßák ſię w niey znáyduią* monita ſalutis. *Ieżelibym ſię záś z Authorem ná niektorych mieyſcách ſpędzáiąc lißki,* vineam Domini populantes *urażáć zdał trefunkiem, wyborne groná, nie moiey to ręce, ále lißkom, pod ćień gron wybornych uchodzącym y kryiącym ſię przypiſáć. Nie rozumiem záś áby od Obrázu tego prawdźiwego Kápłáná, od zwierćiádłá tego, ktore tá Kśięgá reprezentuie, miał kto odwracáć oczy, chybáby ten, ktory iákie do śiebie* in facie *uznawßy defektá, y* rugas, *pozbyć ich niechćiał, y zetrzeć. I owßem ták trzymam, że iáko w pewnym Kośćiele widźiány był ſtátek miedźiány, ktory był znákiem pokuty, w ktorym przeglądáli ſię Kápłáni, y obmywáli zmázy ſwoie, á co cudownieyßa ten ſtátek zrobiony był z zwierćiadł, y nápiſano nád nim,* de ſpeculis mulierum. *Nie doſyć było mowić,* de ſpeculis, *ále trzebá było wſpomnieć białogłowſkie zwierćiádło, bo inákßa ieſt mánierá, gdy ſię przegląda Męßczyzná, weźmie zwierćiádło w rękę, y iákoby mimo chodem przeyrzy ſię. Białogłowá záś położywßy álbo przybiwßy przed ſobą zwierćiádło, iednę y drugą godźinę ſtrawi, rádźi ſię, uważa, ieżeli w włoſach Symetrya, ieżeli korreſpondencya ieſt iedne-*

go

go do drugiego, &c. Ták powinná bydź pilna, czuła, y nie odrywáiąca ſię pokutá, in amaritudine moratur oculus meus. *Tegobym y ia życzył, y o to káżdego, iáko o oſtátnią, á naywiękſzą łáſkę proſzę, áby tę Kśiążkę pilnie, nie* perfunctoriè *czytáć, áby raz przeczytawſzy ná ſtronę nie odrzućić, á mam w Bogu nádźieię, że wielki pożytek uczyni. Kto dobry, będźie lepſzym, kto zły, poprávi ſię. Luboć zá łáſką Boſką nie znáyduie ſię w tey Dyecezyey, ná co Doktor Kośćiołá S. nárzeka,* quando Sacerdotes erant aurei, plumbei, & lignei erant calices, nunc calices aurei, & Sacerdotes lignei. *Niechże to ſpráwi Bog, ábyśmy wſzyſcy byli tácy, iákich potrzebuie, Auguſtyn S. ná owe ſłowá piſząc;* Petre diligis me, paſce oves meas, quam ſi diceretur, ſi diligis me, non te paſcere cogita, ſed oves meas, paſce ſicut meas, non ſicut tuas. *A ia kończąc tę przemowę, bá y kończąc Iuriſdykcyą, wylewam ſerce moie, ná pożegnanie wáſze, przepraſzam ieżelim komu był wzgorſzeniem, ieżelim zániedbał należytego około Duſz wáſzych ſtáránia, lubo dźiękuiąc Bogu pokornie zá to, czuię ſię, y do żywey wáſzey áppeluię pámięći, że choćiaż ſam grzeſzny, radbym was był widźiał wſzyſtkich, Swiętych, żem kochał ſzczerze Duſze wáſze. nie prágnąłem wełny, áni pierśi, pełnych mleká, nie ubiegałem ſię zá pożytkiem prywatnym, álem chćiał, y ſtárał ſię o to, áby Xięża dobremi Kápłánámi, Swieccy prawdźiwemi, á nie málowánemi byli Chrześćiánámi, o co y oddaliwſzy ſię, noſząc wſzyſtkich nie ná czele tylko, iáko kiedyś Aáron,* nomina filiorum Iſràél,, *ále głęboko*

ná

ná ſercu moim, Bogá niegodny prośić będę, máiąc nádźieię, że wzáiemny wyświadczyćie mi áffekt, że ſczerze do Bogá westchniećie, ábym iáko ia chćiałem Was uczynić dobrymi Kápłánámi, ták też y ſam nie w ſłowách, nie w áppárencyi, ále w ſamey rzeczy, z miłośierdźia Boſkiego dobrym mogł bydź Biſkupem.



KSIĘGA I.

ROZDZIAŁ I.

Ná dobrych álbo złych Duchownych, záwiſło dobre, álbo złe Swieckich żyćie.



Ałego tego, ále mam nádźieię że pożytecznego budynku, naypierwſzy kłádźie kámień, ſławá wiekow náſzych, przykład niemniey żárliwych Biſkupow, iáko doſkonáłych Xięży. S. Károl Boromeuſz, ktorego áktá Kośćiołá Medyoláńſkiego od niegoż ſámego wydáne, Stolicá Apoſtolſka ſkárbem kárnośći Duchowney zowie, y ktoremu beſpiecznie owá pochwałá, Bázylemu Swiętemu dána, przypiſáć ſię może. *Przez Cezáryiſki Kośćioł (my rzeczemy Medyoláńſki) cáłemu záświećił świátu.*

Acta Eccleſiæ Mediolanenſis.

Per Cæſarienſem Eccleſiam, (loquar Mediolanenſem) toto prætulit Orbi. Conc. 11. ad Cler.

Ten tedy wielki Biſkup, w Kazániu ſwoim, do Duchowieńſtwá, tych záżywa ſłow ; O wielkie y znáczne Inſtrumentá Boſkie Kápłáni ! ná ktorych cáłego poſpolſtwá záwiſło błogoſłáwieńſtwo. Ze záś to ieſt rzecz prawdźiwa łácno to poznamy ieśli uczyniemy reflexyą, nád Ierozolimą, według iey opiſánia w

Kśięgách Máchábeyſkich wtorych, w Rozdźiale trzećim: to ieſt w ten czás, gdy záżywáłá pokoiu nienáruſzonego, gdy tám kwitnęłá obſerwáncya Praw Boſkich y ludzkich, gdy od niey wſzelki wyſtępek, był oddalony, gdy Kośćioł z wielką wenerácyą, y ſwoi, y Cudzoźiemſcy ććili. Kiedy záś chcemy wiedźieć, dla czego ták kwitnące było tám ſzczęśćie, nie czemu inſzemu przypiſuie ſię przyczyná, tylko pobożnośći, Duchownośći Oniaſzá, ná teń czás naywyżſzego Kápłáná. Tákći to bywa, że Duchowieńſtwo, ieſt formą boiáźniey Boſkiey, Swieckim ludźiom, zkąd dobrze Ambroży S. mowi. *Gdźież ieſt Kośćioł, ieżeli nietám, gdźie kárá y łáſká kwitnie Duchowna.* To ieſt że nigdźie dobrego ludu nie znaydźiemy, ktory ieſt żywemi kámieniámi, ná ktorych oſádzony Kośćioł, tylko tám gdźie kwitnie kárność Duchownych.

Propter Oniæ Pontificis pietatem.

Vbi enim eſt Eccleſia, niſi ubi virga & gratia floret, Sacerdotalis S. Ambr. de Iſaac & anima cap. 8.

Abdiæ 25.

Jeżeli Abdyaſz dáie nam tytuł Zbáwićielow, według wykłádu Hieronimá S. iáka ſzkodá ztąd, Chrześćiáńſtwu; kiedy nie dodoćwiczeni, kiedy nie umieiętni, zábieramy ſię do chodzenia około duſz? Gdyby Doktor niedouczony, podiął ſię ſtáránia około cáłego Miáſtá, iáko kompaſſyi godźienbyłby lud támten, w iákim niebeſpieczeńſtwie życie by było ták wielu ludźi? Tu idźie o zbáwienie y zdrowie duſzy. Duchownemi Medykámi zowie nas Károl S. więc dla náſzey nieumieiętnośći, ták wiele duſz w niebeſpieczeńſtwo wpada, ták ćiężka zárázá, w Owczárnią wdáie ſię Chryſtuſową. Dla czego oſtro náſtępuie, Wielki

Spirituales Medici Acta Eccl. Med. p. 7. Conc. 12.

Wielki Leo, ná Biſkupow Afryki, że przypuſzczali do święcenia oſoby mniey godne. *Nie pomagaćie przez to ludźiom, ále ſzkodźićie, nie czynićie rządu, ále pomnażaćie niebeſpieczeńſtwo.* I Grzegorz Wielki, żárliwie záwſze około Owieczek ſwoich chodzący, dowiedźiawſzy ſię że w Kroleſtwie Fráncuſkim, roſpuśćiło ſię Duchowieńſtwo, gorąco piſał do Krolowey Brunechildy żeby byłá ná tym, coby kárá poſtánowiona byłá. *Zeby máłey liczby wyſtępek, większey nie był zgubą, bo źli Kápłáni, przyczyną ſą ruiny Swieckich.* I tu zdami ſię godna rzecz uważyć, że Zbáwićiel náſz, w tenże dźień, w ktorym opłákiwał wykorzenienie Zydoſtwá, wſzedł do Kośćiołá, y wyganiał Duchownych, ktorzy go profánowáli. *I toć to było dobrego Medyká, áby wſzedſzy, ná uzdrowienie chorego Miáſtá, wprzod ſię do źrzodłá choroby ſkłonił: bo iáko z Kośćiołá wſzelkie dobro wychodźi, ták z Kośćiołá wſzelkie ſię złe pomnaża.* Toż rozumie *Author imperfecti operis*, to trzyma Bonáventurá Swięty, twierdząc że przez to pokazał Chryſtus, że naywiękſzą przyczyną zguby, był grzech Duchowieńſtwá. Dla czego nie bez táiemnice złączyłá nieſtworzona mądrość zruinowánie z Swiętym mieyſcem. Bo od złego Duchowieńſtwá, ſpływáią zgorſzenia, y częſto zruinowánie Miaſt y Kroleſtw. Wyráźił to w Kazániu ſwoim, do Duchownych Chryzoſtom mowiąc: *Nie tylko popráwićie świátá, dobrze y świątobliwie żyiąc; ále ieſzcze wáſzą konwerſácyą, pomagaćie do tego, áby Bogá chwalono: iáko przećiwnym ſpoſobem, gdy źle żyiećie, y ludźi nágubićie,*

S. Leo Ep. 85. *Non eſt hoc conſulere populis, ſed nocere, nec præſtare regimẽ ſed augere diſcrimen.* S. Greg. 4. Ep. 64.

Ne paucorum facinus, multorũ poſſit eſſe perditio, nam cauſa ſunt ruinæ populi, Sacerdotes mali.

Videns Civitatem flevit. Luc. 1.

Hoc erat boni Medici, ut ingreſſus ad infirmã Civitatem ſalvandam, primum ad originem paſſionis intenderet, nã ſicut è Templo omne bonum egreditur, ſic & è Templo omne malum procedit. Auctor Imperf. hom. 48. S. Bonav. ibid.

Vt oſtendat quod maxima cauſa deſtructionis, fuit peccatum Sacerdotum.

Abominationem deſolationis ſtantem in loco Sancto.

Non ſolum corrigetis Orbem, rectè Sanctèq; vivendo, veram etiam glorificare Deum ex

 ćie,

ćie, y Imię Boſkie bluźnierſtwem obrážićie.

veſtra converſatione facitis, quemadmodum ſi contraria geſſeritis, & homines perditis, & Dei Nomen blaſphemiis offendetis, Chryſ. hom. 15. in Matth. Thom. Cantip. l. 1. Ap. c. 24. n. 9.

Przypominam ſobie do tey máteryey, to, co Thomaſz Kántypráteńſki nápiſał; że czáſu iednego zámyślił ſię Káznodźieiá, iákieby wźiąć miał themá, ná kazánie, ktore mieć miał ná Synodźie pewnym, y kiedy ſię modlił proſząc Duchá S. o nátchnienie, pokazał mu ſię czárt, y chcąc go uwolnić od myśli to mu rzekł. *Czego ſię turbuieſz? O czym myśliſz, o czym maſz tym Xięży kazáć? powieſz im to á nie co inſzego. Xiążętá piekielnych ćiemnośći, kłániáią ſię Kśiążętom Kośćiołá, z weſołośćią dźięki im oddáiąc, że z niemi poddáni ich przychodzą, y przez ich niedbálſtwo, cáły práwie do nas ćiśnie ſię świát.* Nigdy większey prawdy Oćiec kłamſtwá powiedźieć nie mogł.

Quid anguſtiaris iſtis Clericis prædicare? dices eis iſtud: & non aliud: Principes infernalium tenebrarum, Principes Eccleſiæ ſalutant; læti omnes nos gratias eiſdem referimus, quia cum ipſis eorũ afferũtur ſubditi, & per eorum negligentiam ad nos devolvitur totus pariter mundus.

Ale ieżeli niedbálſtwo y oſpałość Duchownych, ruinuie Chrześćiáńſtwo, iáko w większym niebeſpieczeńſtwie będźie, przez złe, y roſpuſtne żyćie tych, ktorzy naylepſzy dawáć powinni przykład. *Ciężar cáłego świátá (mowi Eucherius o Duchownych) noſzą rámionámi świątobliwośći.* Zgádnąć to ſnádno iák ſzkodliwe świátu będą ich zgorſzenia? Gdyby ná źiemi nie ſtáło ſoli iák ćiężka i nieznośna byłáby wſzyſtkim ludźiom. *Wy ieſteśćie ſolą źiemi.* Ták ich názywa Przedwieczny Kápłán, y tey expreſſyey zażywa S. Károl, każąc do ſwego Duchowieńſtwá: *Ci ſą przypráwą wſzyſtkich ludźi.* Gdyby przez iáki czás, zácmiło ſię ſłońce, gdyby ſię świátło ná cáłym świećie nie pokazáło, iákie ćiemnośći, iákie zmieſzánie chaos, ſtáłoby ſię? *Wy ieſteśćie świátłem świátá.* A iáko

Onus totius Orbis portant humeris Sanctitatis. S. Euch. hom. 3. ex edit. cum Theod. Audit.

Vos eſtis ſal terræ.

Hi ſunt conditamenta Omnium populorum S. Carol. ibid.

Vos eſtis lux mundi Chryſ. hom. 10. in 1. ad Timoth.

iáko nápomina Chryzostom. *Dla tego nas obrał, ábyśmy byli iáko pochodniámi.* A w Księgách trzećich o Kápłáństwie, ieszcze wyráźniey. *Iáko oświeca świátło cáły świát, ták duszá káżdego Kápłáná, iáśnieć powinná.* Kiedy zgáśnie świátło iedney świecy, nie wielka iest szkodá, ále kiedy się ukryie świátło słońcá, cáły świát nápełni się ćiemnośćiámi; przeź co rozumiem, ieżeli świeccy, iáko máłe świátełká, że ták rzekę, żyią rozpustnie, może się ná to ználeść lekárstwo, áni iest rzecz ták wielkiey konsequencyey. Ale gdyby tymże sposobem żyli Duchowni, ktorzy powinni bydź przykłádem, y zwierćiádłem, cáłemu świátu; będąc większemi świátłámi, szkodaby była nienágrodzona.

Idcirco nos elegit ut simus quasi luminaria. lib. 3. de Sacerdotio. *Luminis instar universum orbem illustrantis, Sacerdotis animam splendescere oportet.* Idem l. 3. de Sacerd.

Te podobieństwá ktorycheśmy do tych czas záżyli, znayduią się w Ewángeliey; wspomnimy sobie, co Oycowie Swięći, w tey máteryey mowią: á uznamy iáko iest szkodliwa, Rzeczypospolitey Chrześćiańskiey, kiedy Duchowieństwo źle żyie. Przypisał *Author operis imperfecti* tytuł ten Duchowieństwu: *Mur Kośćiołá.* á ieszcze lepiey wyráźił to S. Prosper, kiedy názywa Kapłánow *Kolumnámi naymocnieyszymi ná ktorych w Chrystuśie ufundowánych, wspiera się niezliczona liczbá miernych.* Názyánzen tego záżywáiąc podobieństwá, zowie ich *Fundámentámi świátá, Wiáry Kolumnámi.* Więc ieżeli ná źiemię upadáią mury iákiego Miástá, ieżeli náchylą się kolumny, ieżeli chwieią się fundámentá, iákich ruin, iákich niebespieczeństw, słusznie się obawiáć trzebá? Ale iá-

Murus Ecclesiæ Auct. imperf. operis ho. 10.

Columnæ firmissimæ, quibus in Christo fundatis innititur omnis multitudo credentium. S. Prosper l. 3. de vit. contempl. Sacer. c. 3.

Mundi fundamenta, Fidei Columnæ. Nazyan. Car. 11. ad Ep.

ko ieszcze nienágrodzona byłáby szkodá, ktoraby się ná cáłe rozszyrzyłá Chrześćiáństwo, gdyby upádły fundámentá. *Ktoreż narody byłyby niewiádome, czego się Rzym náuczył.* Ták mowił z káthedry Piotrá Leon S. y Cassiodorus Senator Rzymski, á potym Krolá Theodoryká Sekretarz, w wiednym swoim liśćie, pámiętne to zostáwił zdánie: *Ktoreż Miásto nie będźie wymowione, ieżeli Rzym zgrzeszy.* Zkąd Bernard S. Eugeniuszowi Papieżowi, ktory z iego klasztoru, ná Káthedrę Apostolską poszedł, często przypominał. *Należy naywiększy porządek, temu trzymáć z ktorego ná cáły Kośćioł, formá Duchowieństwá idźie.* Gdy znidźie z prostey drogi Pásterz, ktoż się obawiáć nie będźie, żeby trzodá nie błądźiłá, ták nápisał ná nászę náukę Grzegorz S.

Quæ usquam gentes ignorarent, quod Roma didicisset. Cassiod. lib. 10. nar. 13.

Quæ Civitas non excusabilis, si Roma deliquerit.

Illum ordinatissimum esse decet, ex quo præcipuè in omnem Ecclesiam Cleri forma processit.

Cum pastor per abrupta graditur, cõsequens est, ut grex in præcipitium feratur. S. Greg. 1. p. post c. 2.

ROZDZIAŁ II.

Zły przykład Duchownych pokázuie drogę Swieckim do występkow.

SWięte Concilium Trydentskie, ktorego náuká, iáko od Duchá S. pochodząca, w wielkiey powinná bydź obserwáncyey ták decydowáło, że od dobrego przykłádu Duchowieństwá, spływa ná lud pospolity boiaźń Boska, áni się może ináczey wkorzenić w sercách świeckich cnotá, iáko przez dobry przykład Duchownych. *Nic nie mász tákiego coby bárdźiey do pobożnośći y służby Boskiey prowádźiło, iáko*

Concil. Trid. Sess. 22. c. 3. de reform.

Nihil est, quod alios magis ad pietatem & Dei cultum assiduè in-

ko tych żyćie dobre, y przykład, ktorzy ſię ná Boſką uſługę ofiárowáli, á gdy od rzeczy świeckich, ná wyżſym oſádzeni pokázuią ſię ſtopniu, ná nich iáko ná zwierćiádło, wſzyſtkich obracáią ſię oczy, y w nich znáyduią coby náślądowáć mieli. Ale ná nieſzczęśćie trafia ſię częſto że nie znáyduią świeccy, coby w nas náślądowáć mogli : dla czego wyrzuca Ambroży S. *Czemuż ſię w tobie dźiwowáć ma, ieżeli ſwoie uczynki w tobie znáyduie, ieżeli nic w tobie nie widźi, czegoby w ſobie nie znalazł, ieżeli to czego ſię wſtydźi, w tobie ktorego czći godnego ſądźi, to wſzyſtko znáyduie.* Iákie zbudowánie, iáki pożytek mogliby z náſzey konwerſácyey bráć, roſpuſtni świeccy, gdyby ktorzy przez świątobliwość ſtopniá, ieſteśmy obligowáni do niezmázánego żyćia, nie znáydowáli w nas tych niedoſkonáłośći, ktore w ſámych ſobie opłákuią ? Dla czego Hieronim S. między inſzemi zdrowemi rádámi, ktore dał Heliodorowi ; y tę kłádźie : Pámiętay ná to że żyćie twoie, ieſt iáko regułá inſzym. Wſzyſtkie oczy obroćiły ſię ná ćię, áby ćię náślądowáły, dom twoy ieſt iáko ſzkołá gdźie wſzyſcy uczą ſię ſpoſobu żyćia. Zgołá wiedz o tym, że *Cokolwiek czynić będźieſz, tego ſobie wſzyſcy pozwaláć iákoby to wolno było, będą.* Ieżeli w tobie znaydą co tákiego, co ſię nie zgadza z Ewángelią zoſtánieſz winnym, wſzyſtkich tych wyſtępkow, duſz ktore przykłádemeś ſwoim zágubił. Károl S, ktorego miłość byłá cudowna, w promowowániu ćwiczenia Duchownego, mowiąc pod Allegoryą, morza iáko iey zażywa Pſálmiſtá, ná opiſánie nieſtátku

żyćia

ſinuat, quam eorũ vita & exemplum, qui ſe Divino miniſterio dedicaverũt, cũ enim à rebus ſæculi in altiorẽ ſublati locum aſpiciantur, in eos tamquam in ſpeculum reliqui oculos conÿciunt & ex eis ſumunt, quod imitentur.

Quid in te miretur, ſi ſua in te recognoſcit, ſi nihil in te aſpiciat quod ultra ſe inveniat, ſi quæ in ſe, erubeſcit, in ſe, quem reverendum arbitratur, oſtendat. S. Ambr. l. 3 Ep. 20.

Quidquid feceris, id ſibi omnes faciendum putant.

Act. Eccl. Med. l. 4. inſtit ad oblat.

życia náſzego : bárdzo pięknym podobień-ſtwem chćiał żywo wyráźić, potrzebę dobre-go przykłádu ná ſercách tych ktorych ſobie przybrałdo pomocy w ſwoiey Diœcezyi y że-by nieprzeſtánnie chodźili około duſz. *Iáko żegluiący niebeſpieczną niepogodą morza ſkołátáni do zaświeconych ná wyſokich wieżách pochodni drogę kieruią; ták ludźie, rożnemi zepſowánego wieku, obracáni odmiánámi ná Duchownych życie, y obyczá-ie, iáko ná iákie iáſne świátłá zápátruią ſię, oczy o-bracáią.* Ták rozumiem że to mowić chćiał ten Swięty. Nie pochlebiaymy ſobie kochá-ni bráćia, myć to ieſteśmy te świetne pocho-dnie, ná ktore ſię záwſze zápátruią w burzący ſię wiek áby ſię ſchronili od zguby od utonie-nia, Swieccy ludźie, ieżeli nápadną ná ſkáłę, ná piaſek, ieżeli nieſzczęślwie utoną, my ſá-mi (ponieważ przez náſzę winę giną) nie znaydźiemy wymowki ná ſtráſznym Trybu-nale ſpráwiedliwego Sędźiego.

Vt nautæ, periculoſis maris tēpeſtatibus iactati ad accenſas in altis turribus faces, iter dirigunt, curſumq́ intendunt; ita ſanè homines variis infectiſſimi ſæculi agitati procellis, in Sacerdotum vitam ac mores, tanquam in lumina quædam clariſſima, oculos intendunt.

Nie ma piekło, áni mocnieyſzey áni be-ſpiecznieyſzey máchiny ná wyrzucenie z wier-nych boiáźni Boſkiey, iáko złe Duchowień-ſtwá życie, bo ludźie świeccy ze złego przy-kłádu, biorą większą śmiáłość, ná zdeptánie Ewángeliey. Wyrzucał kiedyś Chryſtus, dawnym Kápłánom, ná oczy, że odmienieli Dom iego wſzelkiey uczćiwośći godny, w ie-dno mieſzkánie łotrow, bo iáko ći ukrywáią ſwoie łupy y bronią ſię bez boiáźni w iáſki-niách, ukrytych y nieprzyſtępnych ták świec-cy przyczyniáią záwſze grzechy do grzechow y nie dla czego inſzego z tákim beſpieczeń-

ſtwem

ſtwem zápominàią práwá Boſkiego, tylko że ánimuie ich y upewnia rzekę beſpiecznie, zły przykład tych; ktorzy ſą ich Dyrektorámi. Tę mizeryą opłákiwał ſwoich czáſow Auguſtyn; *Swiecki, ktory chce dobrze żyć, gdy nápádnie ná złego Duchownego, źle żyie.* Piekielna to byłá polityká dawnych báłwochwalcow, co uważył Seneca: lubo ſam báłwochwalcá, ktorzy áby záráźili narod ludzki wyſtępkámi nayſzpetnieyſzemi, okraſzáiąc grzech, á rzekę lepiey kánonizuiąc wynáleźli Bogow, y oſádźili ich ná Ołtarzách czyniąc Ofiáry tym ktorzy zmázáni byli, wſzelákiemi wyſtępkámi Jowiſz cudzołożnik, Venus niewſtydliwa, Merkuryuſz łupieſzcá, pyſzna Juno, Piánicá Bachus. *Aby wſtyd grzeſſenia oddalony był od ludźi, bo coż to ieſt Authorow wyſtępkow czynić Bogámi, iáko wyſtępek w nas zbudzáć y znáć choroby podleyſſych przykłádem Boſtwá wymowione, pozwolone.* Wſzyſcy Miniſtrowie ktoż tego niewie ććili tego Bogá tytułem Boſtwá zárażáiąc ludźi. Ieżeli tego kto chce przykład mieć iáſny Piſmo S. iego pokázuie. Ieden tylko lud Izráelſki był, ktory nie ádorował czártá, ktory ſię fáłſzywym nie kłániał Bogom, ktory prawdźiwemu wiáry dotrzymał Bogu. *Znáiomy w Zydoſtwie Bog, ſtárał ſię y czárt, áby y ten lud zepſował, y nákoniec dokazał tego, kiedy ćiołkowi ukłonił ſię złotemu.* Powiedzćieſzmi dla czego kiedy tego ćielca ulewano, nie záżył wyśmienitych ſztukátorow, ktorzy ſię znáydowáli iáko ow Eliab, Bezeel, bárdzo wyborne roboty robiąc, ále tylko Aároná Brátá Moyzeſzá

Laicus, qui vult benè vivere, cum attenderit Clericum malum, male vivit. S. Aug. Serm. de Verb. Dom. c. 49. c. 7.

Seneca de vit. beat. c. 20.

Vt pudor peccandi ab hominibus tolleretur, quid enim eſt Authores vitiorum facere Deos, quàm vitia noſtra incendere & dare morbo vitiorum exemplo Divinitatis excuſatam licentiam.

Notus in Iudæa Deus.

zeſzá, naywyżſzego ná ten czás Kápłáná przyczyná ieſt dobrze iáſna, ktorąmem wyżey powiedźiał. *Aby dał chorobie wyſtępkow przykłádem ſwoim wymowy godne pozwolenie.* bo kiedy go wyrobił Aáron, głowá y náuczyćiel wiáry, kiedy przed nim kádźił y ádorował go ktoż mogł bydź wyięty áby nie był báłwochwalcą y świętokrádcą. Teć to ſą ſztuki, y ſpoſoby, czártá, ktorych ná káżdy dźień záżywa, áby w Chrześćiáńſtwo ſprowádźił grzech áby wygnał cnotę. Dość ma kiedy ma kilku Duchownych roſpuſtnych áby całkiem wielu zágubił świeckich. Záżywa záś w tym wykrętnego zwyczaiu myśliwych iáko lámentuie Ozeáſz. *Ná was ſąd ieſt, bo ſtáliśćie ſię załoſną śiećią y wyćiągnioną.*

Vt daret morbo vitiorum, eius exemplo, excuſatam licentiam.

Vobis iudicium eſt, quoniam laqueus eſtis ſpeculationi & rete expanſum. Oſea 5.

Przychodźi tu nápámięć, erudycya Plutárchá, o Pánách dyſzkuruiacego. *Ci nie kłádą w ieden kielich trućizny śmiertelney ále w publiczną wodę, ktorey wſzyſcy záżywáią.* Ieżeli chceſz cáłe zdrádźić Miáſto, nie doſyć że záráźiſz iednę ſtudnią, zginie Dom ten álbo Fámilia bliſka, ktora z támtąd dobywa wody, ále nie cáłe Miáſto, ále kiedy wrzućiſz trućizny w tę fontánę, z ktorey ná publiczną uſługę, idźie wodá, to dopiero w ten czás uniwerſelna będźie ſzkodá. Podobnym ſpoſobem mowić ſię może o grzechu ktory ieſt trućizną Duſz, biádá temu Miáſtu ktorego Duchowni, o ktorych mowić ſię może, *Zrzodłá żywey wody, ná żywot wieczny,* Są zmázáni od grzechu, bo ich przykłádem cáłe Miáſto záráżone będźie. *Kápłáná żyćie* (ſłowá ſą concilij godne pártykulárney

Hi non in unum calicem, venenum letale mittunt ſed in fontem publicè ſcatentem, quo videntur omnes; uti Plutar. lib. cont. Princ. Philos.

Fontes aquæ ſalientis in vitam æternam.

Clerici vita omnium oculis ſic expoſita eſt,

ney reflexyey) *ták wßyſtkich oczom ieſt wyſtáwione że z niego dobre albo złe przykłády bráć ſię zwykły. Dla tego iáko źli Krolowie, ták wyſtępni Kápłáni, źle ſię Rzeczypoſpolitey záſługuią, że nie tylko ſámi grzeßą* (miłuyćie to) *ále y grzechy ſwoie zlewáią ná inßych.* Stráſzna ieſt ſentencya Grzegorzá S. ktorą decydował, że więkſzą ſzkodę przynoſzą wiernym roſpuſtni Kápłáni, niżeli Pogánie, Máchometánie, Heretycy, Ateiſtowie, &c. Od nikogo Bog więcey nie ćierpi, iák od Xięży, kiedy ći ktorych poſádźił ná poprawę inſzych zły przykład dáią kiedy my grzeſzemy, ktorzy grzechy karáć powinniśmy. Opłákiwał to w ſwoich czáśiech Bernard, y ná iednym Synodźie zážył tych ſłow, lámentuiącego Hieremiaſzá. *Rozrzucone ſą kámienie świątnicy, ná początku wßyſtkich ulic.* áby pokazał támtemu Duchowieńſtwu, że nienágrodzona ieſt ſzkodá, ktora ſpada ná poſpolſtwo z náſzych złych przykłádow. *Kámienie świątnicy, to ieſt Xięża ſą ná początkách, álbo ná mieyſcu przeſtronych ulic, bo prowádzą poſpolſtwo przez złe przykłády ná te drogi, ktore wiodą do śmierći, y zátapiáią w głębokośći piekłá.* Coż zá dźiw, że świeccy tákie biorą beſpieczeńſtwo, do obrázy Boſkiey, że ſtráćiwſzy wſtyd z táką wolnośćią naywiękſzych dopuſzczáią ſię grzechow, kiedy tego uczą ſię od tych, ktorych życie iáko nienágánne podáne im ieſt do náśládowánia. Oſtátnia probá tey prawdy niech będźie że przykład Duchownych utwierdza złe życie świeckich rewelácya tego Bogá u S. Brygitty, *Kiedy widźi zły przykład w Duchownych*

ut inde benè vel malè vivendi exempla duci ſoleant, ex quo ut vitioſi Principes, ſic flagitioſi Sacerdotes, perniciosè de Rep. merentur quod non ſolum vitia concipiũt ipſi, (notate) ſed etiam infundunt, in Civitatem. S. Gregor. hom. 17. in Evang.

Diſperſi ſunt lapides ſanctuarÿ in capite omnium platearum. S. Bern. ad paſt. in Synodo.

Lapides ſanctuarÿ, id eſt Sacerdotes, ſunt in capitibus, id eſt in introitu latarũ viarum; docent enim populos per prava exempla ingredi latas, quæ ducunt ad mortem & demergunt in profundum inferni.

Viſo exemplo pravo

wnych grzeſznik, beſpieczeńſtwo do grzechu bierze, y poczyna z grzechu ktorego ſię wſtydźił, chełpić, y dla tego) ták konkluduie Pan, á ia tym Rozdźiał ſkończę) *Dla tego będźie nád innych więkſſe ich przeklęctwo, bo nie tylko ſámi ſię złym żyćiem gubią, ále y inſſych ſwym przykłádem ráżą.*

Sacerdotum, peccator fiduciam peccandi ſumit; & incipit de peccato, quod prius reputabat erubeſcibile, gloriari; ideo ipſis erit maior maledictio, præ aliis: quia ſe vitâ ſuâ perdunt, & alios exemplo ſuo lædunt. Revel. S. Brigit. lib. 4. cap. 32.

ROZDZIAŁ III.

Zgorſſenia y złe obyczáie Duchownych ſtoią zá naywiękſſe prześládowánia Kośćiołá.

OPłákuiemy częſtokroć náwáłnośći, ktore biią ná łodkę Kośćiołá Bożego w ten czás; gdy czytamy lekcye w Iutrzni o Męczennikách y czuiemy wzbudzoną w ſercách náſzych kompáſſyą nád obrotámi iey, á przećię ktoby wierzył? gdyby Duch S. przez Proroká oczywiśćie tego nie obiecywał, że naywiękſze prześládowánia miał Kośćioł ćierpieć od roſpuſty Duchowieńſtwá. *Oto w pokoiu gorzkość moiá nayćiężſſa.* mowi Izáiaſz, á Bernard S. ták do náſzey máteryey tłumáczy. *Przedtym obiecywano, á teraz czás wypełnienia przyſſedł. Oto w pokoiu gorzkość moiá naywiękſſa, gorzka przedtym w zaboiu Męczennikow, gorzſſczeyſſa w potyczkách z Heretykámi, naygorzſſczeyſſa teraz w obyczáiach domowych.* A przez domowych, że rozumiemy ſię my Duchowni wątpić nie trzebá, bo nie do kogo inſzego, ále do nas należy goſpodárſtwo Domu Bożego, nam od Apoſtołá

Ecce in pace amaritudo mea amariſſima. S. Bernard. Serm. 33. in Car.

Olim prædictum eſt & nunc tempus impletionis advenit, ecce in pace amaritudo mea amariſſima, amara prius in nece Martyrum, amarior poſt in conflictu Hæreticorum, amariſſima nunc in moribus domeſticorum. Eph. 3. 19.

ſtołá przyznány ieſt ten tytuł. *Obywátele Swięt-tych, y Domowi Boſcy.* áni trzebá minąć bez oſobliwey reflexyey tego ſłowá naygorzſzczeyſza gorzkość w ſtopniu naywyżſzym; bo przez to ſię znácczy że naybárdźiey ná to uważa, y naywięcey náſze złe obyczáie ſię przykrzą. Przyczyná záś tego nie inſza, tylko ktorą Prorok námienił. *Gdyby nieprzyiaćiel moy złorzeczył mi, ſnádnieyſzaby mi to znieść, y gdyby ten, ktory mię nienáwidźiał, náſtąpił ná mnie, podobnobym ſię od niego ukrył, ty záś człowiek iednáki, wodz moy, y znáiomy moy, ktoryś ſmácznych zemną záżywał potraw, z ktorym zgodnie w Domu Boſkim chodźiliśmy.* Szkody, áfronty, ktore pochodzą od nieprzyiaćioł, dáleko ſą znośnieyſze, od tych, ktore od domowych, od przyiaćioł, od obligowánych nam pochodzą. do czego ſłuży to, co Grzegorz S. Papież nápiſał. *Nikt więcey w Kośćiele nie ſzkodźi, iáko ten ktory źle żyiąc. imię álbo godność świątobliwośći ma, bo tákiego grzeſzącego nikt ſtrofowáć nie śmie.* Vćiekáią od wilká, álbo od inſzych beſtyi, iáko mogą owieczki, ále iákie zámieſzánie, iáką ſzkodę uczyniłby wilk, gdyby między nie wſzedł Páſterſką odźiány ſzátą? *Obamiaycie ſię fáłſzywych Prorokow* (przeſtrzega Zbáwićiel) *ktorzy przychodzą do was w ſtroiu owieczek. á wewnątrz ſą wilcy drápieżni.* Strzeżemy ſię náturálną áwerſyą od Pogan, od Heretykow, bo będąc widoma ich trućizná, káżdy ſię boi zarázy, ále Páſterzow Duchownych roſpuſtnych, nie tylko ſię nie ſtrzeżemy, ále łácno y ledwo nie koniecznie náśláduiemy ich,

Cives Sanctorum & Domeſtici Dei. Pſal. 54. 13.

Si inimicus meus maledixiſſet mihi, ſuſtinuiſſem utiq; & ſi is, qui oderat me, ſuper me magna locutus fuiſſet, abſcondiſſem me forſitan ab eo, tu vero homo unanimis Dux meus & notus meus qui ſimul mecumdulces capiebas cibos in Domo Dei ambulavimus cum conſenſu. S. Gre. 1. p. p. c. 2.

Nemo quippe amplius in Eccleſia nocet, quàm qui perverſe agens nomen vel ordinem Sanctitatis, habet, delinquẽtem namq; hunc nemo redarguere præſumit.

Attendite à falſis Prophetis, qui veniunt ad vos in veſtimentis ovium, intrinſecus autem, ſunt lupi rapaces.

przez iákieś ſekretne przynaglenie; oprocz te-
go, że náſzá náturá przez ſię ſámá ieſt do złe-
go ſkłonna. Opiſuie Sálwian niektore ſkár-
gi, ktore Chrześćiánom zárzucáli niewierni,
mowiąc: *Zły żywot prowádzą, á że dobre práwo
máią, powiádáią, z tych ktorzy Bogá chwalą, æſty-
mowáć ſię może ten, ktorego chwalą, iákoż bowiem
dobry Miſtrz bydź może, ktorego ták złych widźie-
my uczniow.* Bodayby ták nie było, że nie-
wierni, że Heretycy naywiękſzą tę máią przy-
czynę, przez ktorą ſię w ſwoich utwierdzáią
błędách, uważáiąc złe życie Duchownych;
bo ten ſobie według Sálwiáná formuią árgu-
ment, nie czyniąc reflexyey, że trzebá uczy-
nić roźnicę między wiárą á obyczáiámi. *Prá-
wo święte y niepokaláne náwracáiące duſze, świáde-
ctwo Páńſkie wierne.*

Idźie dáley S. Bernard tłumácząc text
pomieniony Izáiſzá: *ále mowię w pokoiu? y ieſt
pokoy, y niemáſz pokoiu, pokoy od Pogan, y pokoy
od Heretykow, á nie máſz pokoiu od Synow, głos,
płácżącego w tym czáśie wykarmiłem Synow, y wy-
niosłem á oni wzgárdźili mną, wzgárdźili y pomá-
záli mię ſpetnym żywotem, ſpetnym zyſkiem, ſpe-
tnym tárgiem, dźiełem nákoniec otoczonym ćiemno-
śćiámi.* Piotr Dámian Kárdynał Kośćiołá S.
przećiwko Duchownym Dworſkim. *Nikt bár-
dźiey nie obraża Kośćiołá, iáko ći ſami niewierni,
wierni, ktorzy ſzárpáć chcą dobrá iego.* O perſe-
kucyách záś ktore ćierpi Kośćioł od Kápłá-
now ámbicyey pełnych, poſłuchaymy Ber-
nárdá w Kázániu pewnym ná Synodźie miá-
nym. *Pokoy ma Kośćioł, u cudzych, ále Synowie
źli,*

Salv. l. 4. de Provid.

Vitam improbam agūt, & probam legem habere ſe dicunt, æſtimari ex Dei cultoribus poteſt ille, qui colitur, quomodo enim bonus Magiſter eſt cuius tam malos videmus eſſe diſcipulos.

Lex ſancta & immaculata convertens animas, teſtimonium Domini fidele.

S. Bernard. ibid.
Sed inquam in pace & pax eſt & non eſt; pax à Paganis & pax ab Hæreticis & non profecto pax à filiis, vox plangentis in tempore iſto, filios enutrivi & exaltavi, ipſi autem ſpreverunt me, & maculaverunt me à turpi vita, à turpi quæſtu, à turpi commercio, à negotio deniq; perambulante in tenebris.

Beatus Petrus Dam. opus 2. Conc. Cler. aulic.
Nemo deterius Eccleſiam lædit, quàm iidem ipſi infidi fideles qui eius diripere facultates anhelant.

gli, Synowie wyſtępni, biią przećiwko niemu (Przyrownywa ich do iáſzczurek młodych) *ktorzy włáſną mátkę wywnętrzáią, áby ſámi ná honor ſię urodźili-* Więc ſłuſznie żalić ſię może Kośćioł S. słowámi w księgách Ruth wyłożonemi. *Nie zowćie mię Noemá to ieſt piękną, ále mię zowćie márą to ieſt gorzką, bo gorzkośćią bárzo nápełnił mię Pan.* Zali ſię tu oná ná gorzkośći złych obyczáiow, y zgorſzenia Duchownych, o ktorych Liránus. *Więcey co prawdá prześláduią Kośćioł w tym pokoiu, ániżeli był umartwiony w perſekucyách Tyránow.* bo támći ich prześládowániem, ich ſurowośćią, miáſto tego coby byli mieli zátrzeć pomnażáli nierownie liczbę wiernych, iáko to obſerwował Leo S. á teraz nieprzyiaćiel piekielny gdy mu nie ſtáie Tyránnow, wzbudza przećiwko Kośćiołowi tym ſrożſze perſekucye. *Ale że burza przeſzłych czáſow uſtáłá, y zá uſtániem woyny zda ſię bydź uſpokoienie, czuło tych ſię ſtrzec trzebá niebeſpieczeńſtw, ktore z prożnowánia ſamego pokoiu pochodzą, poniewaſz nieprzyiaćiel, ktory w oczywiſtych perſekucyách nie mogł dokuczyć ukrywáiąc do ſzkodzenia ſztuki tym bárdźiey biie, áby tych ktorych zwyćiężyć nie mogł utrapieniem; chęćią do roſkoſzy przywroćił.* (y trochę niżey) *utrzymáney żáłuie Chrześćiáńſkiey krwi, y nie máiąc ná ich pátrzyć krew, uderza ná obyczáie boiaźń wygnánia, w zapał łákomſtwá odmienia, grzeie y zápala pożądliwośćią, ktorym nie może dokuczyć mękámi, śieie niezgody, zápala gniew, wzbudza ięzyki.* á nie ieſt że to więkſza perſekucya. ćiężſza niż przeſzłych wiekow, ktorą chćieli

S.Bern.ſerm.ad paſt. in Synodo.
Pacem habet Eccleſia apud extraneos, ſed filij nequam, filij ſcelerati ſæviunt in eam, qui propriam Matrem eviſcerant, ut ſe pariant in honorem.

Ruth. 10.
Ne vocetis me Noema id eſt pulchram ſed ſed vocate me maram, id eſt amaram, quia amaritudine valde replevit me Dominus.

Liran.
Plus ſecundum veritatē perſequuntur Eccleſiam in iſta pace, quam fuerit amaricata in perſecutionibus Tyrannorum.

S. Leo ſerm. 6. de Epiph.
Sed quia tempeſtas priorum turbinum conquievit & dudum reſtantibus prœliis videtur arridere tranquillitas, vigilanter cavēda ſunt illa diſcrimina, quæ de otio ipſius pacis oriuntur, adverſarius enim, qui in apertis inefficax perſecutionibus fuit, tecta nocendi arte deſævit, ut quos non perculit ictu afflictionis, lapſu deiciat voluptatis, interdictam dolet ſanguinis Chri-

chćieli wywroćić Kośćioł dawni Tyránnowie? Conkluduie nákoniec Swięty. *Ten pożytek ieſt ták wielkiey zdrády, że kiedy ofiárą bydeł, kádzeniem nie czyniemy mu adorácyey wyſtępkámi mu náſzemi ſłużemy.* Mizerny Kośćioł, ná ktorey biie ták mocno piekło; ále dáleko mocniey ieſzcze właśni domowi. Potwietdzáią to Hiſtorye Swięte, kiedy Innocenty III. widźiał we śnie Kośćioł Láteráńſki upadáiący, á przezeń uniwerſálny; nie znáczył ſię przez to budynek máteryálny, ktory groźił ruiną; ál e oczywiśćie pokázywał ſię opłákány ſtan Duchowny zepſowánego wieku. *Zágęśćiłá ſię byłá ták wielka roſpuſtá Duchownych*, (ták piſzą, y owſzem opłákuią Hiſtorye nieſzczęſne tego tám wieku) *że żadnego w Kośćiele Boſkim wiáry nie było znáku.* Dla czego Hiſtorya kośćielna kiedy opiſuie prowidencyą Boſką poſyłáiącą ná świát Fránćiſzká Seráfickiego ná utrzymánie ſchylonego Kośćiołá, tych záżywáią ſłow. *Bog Kośćioł ſwoy ná złe ſkłoniony, y upadáiący przez zepſowáne obyczáie, ná podnieśienie go, Apoſtolſkiego tego uformował człowieká.* á przed záczęćiem iego Zakonu záwołał nań Pan- *Idź popraw Domu mego, ktory cále ſię pſuie.* Záprawił Fránćiſzek ruiny Kośćiołá, ále nie ſtáłośćią y twárdośćią mármurow, áni kolumnámi metallow, ále reformą Duchownych, ktorą promowowáli iego Zakonnicy z wykorzenieniem zbytku świeckiego, zgorſzenia grzechow, wyſtępkow; dla czego ſłuſznie nápiſał Kárdynał Vitriacus. ná pochwałę Fránćiſzká. *Podnioſł leżącą y w puł umárłą wſkrześił, wiárę.* á ieżeliby

ſię

ſtiani effuſſionē & quorum obtinere non poteſt mortē, impetit mores terrores proſcriptionū in avaritiæ mutat incendium inflammat concupiſcentiis quos nō poteſt vexare tormētis, ſerit diſcordias accendit iras, incitat linguas. Illi totius fraudis hic fructus eſt, ut qui immolatione pecudum & thuris incenſione non colitur, quibuſlibet ei criminibus ſerviatur.

Increbuerat tunc tanta Clericorum licentia, ut nulla Religionis facies in Eccleſia Dei agnoſceretur.

Jacob Bergon. l. 13. an. 1217.

Baron. anno 1182.

Deus Eccleſiam ſuam in deterius declinantē ac collabentem iam depravatâ mundum diſciplinâ ad erigendam eam, in conflatorio Divini ſpiritus Apoſtolicum hunc formavit hominem, vade repara Domum meam quæ tota deſtruitur.

Card. Vitriac. Hiſt. Oc. Cid. c. 27.

Revelavit iacentem & pene mortuam ſuſcitavit religionem.

śię kto ználazł táki, ktoryby z trudnośćią to mogł zrozumieć, wyćięnczony postem, zbity dyscyplinámi, śćiśniony cylicyámi, ubogi, nági, chorowity, miał dostáteczny vigor do utrzymánia y náprawienia tey Máchiny, ktora konfunduie piekło, pánuie w niebie. Odpowiedźiałbym że post, pokutá, pokorá, ubostwo, y wszystkie insze cnoty, są to iáko kolumny, ktore trzymáią ná nogách Kośćioł; kiedy skárby, zbytki, delicye, wyniosłośći, osobliwie Duchownych, rzucáią go o źiemię. Pod imieniem száty odmálował Chrystus Kośćioł Piotrowi Alexándryiskiemu, dla czego bespiecznie mowić możemy złym Duchownym, co Hieronim S. ná pochwałę Páwłá pierwszego Pustelniká nápisał- *On szátę Chrystusá lubo nági utrzymał, wy iedwabiem ustroieni, Chrystusá zágubiliśćie.*

Ille vestem Christi licet nudus servavit; vos vestiti sericis indumentum Christi perdidistis.

ROZDZIAŁ IV.

O rożnych godnośćiách wokácyey nászey.

DOtknąwszy tego, iák wielką szkodę złe życie Duchownych przynośi Chrześćiáństwu, zá rzecz potrzebną sądzę, ábym dla ich reformy, krotko w kilku rozdźiałách námienił o ich godnośći, o wysokośći stanu ich, bo rozumiem, że tá konsyderácya będźie pobudką y sposobem pewnym, do uczynienia iey; *Vważ tedy o Chrześćiáninie* (ia rzekę Kápłánie)

S. Leo serm. 1. de Nat. Dom.

Agnoſce o Chriſtiane, (o Sacerdos) dignitatē tuam & Divinæ conſors factus naturæ noli in veterem vilitatem degeneri converſatione redire.

S. Iſidor Pelus l. 2. Ep. 71.

Omnium quæ inter homines expetuntur extrema meta.

S. Ephrem de Sac.

Miraculum ſtupendum magna & multa, immenſa & infinita Sacerdotij dignitas.

Honor Sacerdotalis nullis poteſt comparationibus adæquari

Rex caput ſubmittit manui Sacerdotis.

Chryſ. hom. 4. de ver. Iſa.

Enumera honores divitias, dignitates, denique mundi Regna, o-

godność twoię, y ſtawſzy ſię uczeſtnikiem nátury Boſkiey, nie wracay ſię odrodną konwerſácyą do dawney nikczemnośći. Ták ſię zda, że świeccy, zádumieni nád wielkośćią godnośći Kápłáńſkiey, nie umieli iey należyćie wyráźić, ále tylko słow generálnych záżywáiąc, iáko mogli naylepiey odmálowywali. *Izydor Peleuzytá názwał Kápłáńſtwo, oſtátnim celem prágnienia ludzkiego,* do ktorego kto ſię zbliży, może ſię chełpić, że niemáſz nic więcey, czegoby mogł prágnąć. á S. Ephrem zádźiwiwſzy ſię, więcey nád inſzych żáłował : *Cud podźiwienia godźien, wielka, nieográniczona, nieſkończona, Kápłáńſtwá godność.* Ambroży S. kilká ksiąg nápiſawſzy o godnośći Kápłáńſtwá, ná końcu konkluduie) że niemáſz honoru, áni wyſokośći, ták wielkiey ; *ktoraby ſię rownáć miáła z Kapłáńſtwem.* Co dálſzemi z Oycow Swiętych zebránemi pokażemy probácyámi.

Zácznijmy od głow ukoronowánych, od Ceſárſkich bereł, ktore ſię upokarzáią Kápłáńſtwu, y we wſzyſtkim ſwoię od niego máią dependencyą. Czy wſzedłże Theodoſius Ceſarz do Kośćiołá, pokąd mu Ambroży nie pozwolił. *Krol ſkłánia głowę ſwoię pod rękę Kápłáńſką.* Mowi Chryzoſtom, y owſzem pierwſzych wiekow záczynáiącego ſię Kośćiołá, kiedy Miniſtrowie Ewángeliczni pierwśi, podawáli głowę pod miecz prześláduiących Ceſárzow, nápiſał Ignácy S. Męczennik do Duchowieńſtwá Smierny ; áby uważyli godność ſwoię. *Wylicza y honory, bogáctwá, godnośći, świátá Kroleſtwá, wſzyſtkich wierzchołkiem ieſt Du-*

cho-

chowieńſtwo. Conkluduie w kilku ſłowách Ambroży S. wywodząc, że więkſza proporcya ieſt między ołowiem, ktory ieſt naypodleyſzy metal, y złotem, ktory ieſt nayprzednieyſzy, niżeli między godnośćią Kápłáńſką, á Krolewſką. Zkąd Bernard S. rozumieiąc, że to podobieńſtwo ieſt máłe, podniożſzy ſię od źiemſkich wyſokośći, do ſámych zbliżył ſię niebieſkich, konkluduie ná iednym Synodźie śmiáło : *Wywyżſzył was Bog nád Krolow y Ceſárzow, ále to máło, wywyżſzył nád Aniołow, Archániołow.* Ze to záś ieſt pewna, rzecz oczywiſta. *Drżą pátrzący Aniołowie* śpiewa Kośćioł w iednym Hymnie. O Mocách że tákże drżą ieſt w præfácyey. O Herubinách świadczy Pſálmiſtá : że ná nich *ſpoczywa godność Kápłáńſká.* o Seráphinách świadczy Izáiaſz : że *ſłużyli ſtoiąc.* Kápłáni záś widźiáni byli od Ianá w obiáwieniu siedzący ná thronách złoćiſtych ; *Dwudzieſtu czterech ſtárſzych śiedzących*, bo przez to ſłowo *Stárſzy*, rozumie ſię Kápłán. Nie máią Duchowni tytułu ſług, ále zowią ich domowemi, konfidentámi Naywyżſzego Bogá, wſtępuią do konfidencyey godnośći, mowi Blezenſis, á Fránćiſzek Seráficki mowi do ſwoich Kápłánow Zakonnych : *Poduſáli Bogá Domomi ieſteśćie, chlebá iego záżywaćie, uznawayćieſz wáſzę godność.* Coż więcey? tám gdźie Aniołowie poſłuſzni ſą Máieſtatowi Boſkiemu, my chodząc około ćiáłá przenáświętſzego Chryſtuſowego, *w ktorym mieſzka wſzelka pełność Boſtwá ćieleśnie.* przyprowadzamy, że ták rzekę do poſłuſzeńſtwá tego Bogá, *Ktorego ádoruią*

...mnium apex eſt Sacerdotium. Idem ibid.

Si Regum fulgori compares, & Principũ diademati, longe erit inferius quam ſi plumbi metallum ad auri fulgorem compares. S. Bern. ſerm. ad Paſt.

Prætulit vos Deus Regibus & Imperatoribus, prætulit Angelis & Archãgelis, prætulit Dominationibus.

Tremunt videntes Angeli.

Qui ſedes ſuper Cherubim. Pſ. 24.

Seraphim ſtabant. Iſa. 6. 2.

Super thronos viginti quatuor Seniores ſedentes.

Domeſtici Dei aſcenditis ad familiaritatis dignitatem

Dei familiares & Domeſtici eſtis & illius pane veſcimini, veſtram agnoſcite dignitatem. In appen. opuſ. S. Fran. ſerm. 1. ad Sacer.

In quo habitat omnis plenitudo divinitatis corporaliter.

Quem adorant Dominationes tremuntpotestates.

S. Bernardin. to. 1. Serm. 20. ar. 2. c. 7.

Omnes cælestes Spiritus simul non possunt conficere Corpus Christi quod conficere habet Sacerdos.

Pánowánia, przed ktorym drżą Mocy. Gdyby ſię złączyły wſzyſtkie Hierárchie błogosłáwione, wſzyſtkie Anielſkie Chory, nie dokażą tego mowi S. Bernard, áby z *Niebá zſtąpiłá Hoſtya, áby Ciáło Boſkie ſprowádźiły, co czyni, czego dokázuie Kápłán.* Może, przydáie ten Swięty ktorykolwiek Anioł poruſzyć Niebios, ále nie dokaże tego żeby ná słowá táką prętkośćią zſtąpił z Niebá ná źiemię Stworzyćiel Niebios, iáki ieſt Przywiley Kápłánow, dla czego rozumiem, że przy konſekrácyey káżdego Hoſtyi, nietylko według náuki Grzegorzá S. otwieráią ſię Niebioſá, y owi czyśći Duchowie ſkłániáią ſię pokornie ; ále w nich wzbudza ſię Swięta zazdrość, kiedy widzą ſtworzenie od nich ták podleyſze, táką moc nád Naywyżſzym cáłego ſtworzenia máiące Monárchą.

Iam non dicam vos ſeruos, dixi amicos quia ſervus neſcit quod faciat Dominus eius, vos autẽ dixi amicos. quia omnia quæcunq; audivi à Patre meo nota feci vobis.

Ioan. 15. 15.

Qui facitis voluntatem eius ad audiendam vocem ſermonum eius. Pſ. 102.

Obediente Domino voci homini. Joſ. 10. 14.

Przydáie ſię y to, że Aniołowie nie przyſtępuią do Bogá, tylko iáko słudzy, w ten czás gdy Kápłáni záraz po konſekrácyey od ſámego Chryſtuſá tytułem poduſáłych Przyiaćioł ſą uczczeni. *Już was zwáć nie będę ſługámi, ále Przyiaćiołmi, bo ſługá niewie co Pan iego czyni, wam záś iáko Przyiaćiołom obiáwiłem wſzyſtko, to, com ſłyſzał od Oyca mego.* Gotowi ſą záwſze Aniołowie ná wypełnienie ordynánſow Boſkich dla czego o nich Pſálmiſtá. *Ktorzy czynią wolą iego y ſłucháią głoſow mow iego*; o Duchownych záś prawdá ieſt nieomylna, że woli ich w wyráženiu kilku słow posłuſzny ieſt Naywyżſzy Máieſtat : *Posłuſzny Pan głoſowi człowieká.* Więc kiedy Aniołowi chćiał ſię ſkło-

ſkłonić Jan S. Apoſtoł, zátrzymał go mowiąc: *Pátrz żebyś tego nie czynił, bo w puł ſługá twoy ieſtem y Bráći twoich*, przyznáiąc temi słowy, że był dáleko od niego niżſzym. Vtwierdza to Hiſtorya iedná w żywoćie S. Fránćiſzká Sálezyuſzá. Poświęćił ten Swięty, Kápłáná iednego pobożnego, ktory przez oſobliwy Niebá dar, miał przy ſobie obecność y áſſyſtencyą, widoczną Aniołá ſwego Strożá, więc ledwo co poświęcony zoſtał, poſtrzegł S. Biſkup, że wychodząc ze drzwi, lubo tylko ſam był, ceremoniował ſię z kimśiś, kto miał w przod wynidź, gdy ſię S. Sálezyuſz ſpytał, coby to było, á on ſwemu Páſterzowi nie mogąc nic utáić, powiedźiał, że pokim był Klerykiem Anioł Stroż moy chodźił przedemną, iákom záś Kápłánem zoſtał, żadnym ſpoſobem uproſić nie mogę, żebym zá nim ſzedł, y tá byłá przyczyná Ceremoniey we drzwiách. Ktoż tedy nieprzyzna, że godność Kápłáńſka w wielu prærogátywách ieſt większa nád Anielſką? Gdyby mi ſię tráfiło mowi Fránćiſzek Seráficki u S. Bernárdyná, żebym rázem potkał Kápłáná y Aniołá. *Wprzodbym ſię pokłonił Kápłánowi, á potym oddałbym to, co należy Aniołowi.*

Apocalyp. 19. 10. Vide ne feceris conſervus enim tuus ſum & fratrum tuorum.

Vit. S. Franc. Salib. 5. car. 239.

Si obviaret Angelo ſimul & Sacerdoti prius reverentiam debitam faceret Sacerdoti, quam Angelo Dei. S. Bernard. Sen. ib. c. 5.

Idźie zátym że ponieważ ieſt ták wyſoki ſtopień, toć powinien bydź doſkonálſzy. *Wielki ieſt ſtopień.* Mowi S. Ephrem. *Kápłańſtwo gdy ſię należyćie ſpráwuie*, á S. Hieronim krotkiemi słowámi, ále zawięzłemi wywodźi oſzukánie. *Nie Godność, ále dźieło godnośći zbawiáć zwykło.* Im wyżſze ieſt mieyſce z ktorego ſię ſpada, tym ćięższy ſpadek. *Niebieſką*

Magnus ſane gradus eſt Sacerdotium ſi immaculatum agatur. S. Ephrem. de tim. Dei t. 3. S. Hieron. in. c. 3. Sophon.

Non dignitas, ſed opus dignitatis ſalvare conſuevit.

Cœleste tenet officium Sacerdos, Angelus Domini exercituum est. tanquam Angelus aut eligit, aut eligitur.

Inventa in Angelo pravitas districtius iudicetur necesse est, & inexorabilius quam humana. S. Bernard. Ser. Ecce nos relinquimus omnia.

S. Ambr. de dign. Sacerd. c. 7.

Excellentiam simul & casum, demonstravimus ne fidentes in sublimitate honorum minime requirant perfectionem morum & in solo, se credant, Sacerdotis nomine plus quam opere gloriari.

Qui bene præsunt Præsbyteri duplici honore digni sunt, id est cumulato & abundanti 1. Tim. 5. 17.

Hoc honore nihil in hac vita præstantius & acceptabilius apud homines esse potest, nihilq; etiam apud Deum beatius si eo modo in eo militetur quo cœlestis ipse imperator iubet. S. Aug. Ep. 12.

powinność odpráwuie Kápłán, Anioł Bogá zástępow iest, iáko Anioł, álbo obiera, álbo obierány bywa. Wielka to godność mowi S. Bernard, ále uważayćie. *Ze w Aniołách ználazłá się złość, śćiśley tę sądzono y niemiłośierniey, niżeli ludzką.* Ambroży Swięty wywiodszy prærogátywy godnośći Duchowney, przydał przestrogę. *Godność rázem y upadek pokazáliśmy, żebyśmy duszáiąc w wysokośći honoru, nie rozumieli, że nam nie należy doskonáłość obyczáiow, żebyśmy bárdźiey imieniem Kápłáństwá, niż rzeczą chełpili się.* Dla czego Páweł S. gdy wspominał tę godność, dwoiáką náznáczył pensyą. *Ktorzy dobrze rządzą Kapłáni, dwoiákiego honoru godni są; to iest, pomnożonego y obfitego;* ták tłumáczy Hugo Kárdynał. Ale wprzod rzekł, ktorzy dobrze rządzą; á żebyśmy to zrozumieli, że ieśli iest wielki honor, wielka też iest obligácya. Co Augustyn Swięty pisząc do Wálcryuszá Biskupá námienia. *Nád ten honor nic w tym żyćiu godnieyszego, áni u ludźi świętszego bydź może, nic y u sámego Bogá błogosłáwieńszego bydź może; gdyby tylko ták się żyło, iáko niebieski Pan roskázuie.*

ROZDZIAŁ V.

Rożne uwagi nád godnośćią Kápłáńską.

VWażáliśmy w przeszłym Rozdźiale, iák wielkie są prærogátywy Stanu Duchownego;

go ; ále że wiele uwag proponuią nam Oycowie Swięći, ábyśmy tym bárdźiey ważyli ten náſz chárákter; wſpomnię tylko te, ktore mogą większy nam przynieść pożytek. Iużeśmy widźieli że zrownány ſtan Anielſki z Duchownym, dáleko ieſt niżſzy. Obaczmy iednák nie præjudykuiąc nic wyſokiey godnośći Mátki Boſkiey, ieżeli nád nię ſtárſzeńſtwá iákiego, nie ma Kápłáńſtwo. Proteſtuię ſię o Márya (ták mowił nabożny do niey Bernard) że nie rzekę ſłowá, ktoreby miáło uráźić wielkość twoię. *Chwały y błogoſłáwieńſtwá pełna Pánno wymowże mię przed ſobą, poniewaź nic nie mowię przećiwko tobie.* Ale prawdá przyćiſka mię ábym mowił że *Kápłáńſtwo w Kośćiele podwyżſył nád ćię.* Co żeby Swięty ten tym bárdźiey authentykował wiele przywodźi rácyi. Wielka ieſt prærogátywá Pánny nie tylko że nośiłá, ále że poczęłá w żywoćie nayczyſtſzym Syná Boſkiego, ále to ſtáło ſię tylko ieden raz, á nie więcey ; ále Kápłán ile rázy chce, byle tylko wymowił cztery ſłowá, przyprowadza do rąk ſwoich ; dla czego Przenayświętſzy Sákráment zowią Swięći rozćiągnienie wćielenia. *Błogoſłáwiona Pánná raz tylko otworzyłá Niebo* (ták nápiſał do náſzey Máteryey Vincentius Ferrerius) *Kápłán ná káżdy dźień, ná káżdy Mſſy.* Oprocz tego (przydáie S. Bernard) áby był Iednorodzony Syn Boſki wſtąpił w żywot Pánieńſki, ośm ſłow Pánná wymowiłá; to ieſt. *Oto Służebnicá Páńſka, niechay mi ſię ſtánie według ſłowá twego.* Kápłán cztermá tylko ſłow, iákom iuż rzekł przyprowadza

Virgo glorioſa & benedicta, excuſa me apud te. quia non obloquor contra te.

Sacerdotium in templo ipſe prætulit ſupra te.

Beata Virgo ſolum ſemel aperuit Cælum.

Sacerdos quolibet die & in qualibet Miſſa S. Vinc. Fer. ſer. 1. in feſt. Corp. Chr.

Ecce Ancilla Domini fiat mihi ſecundum verbum tuum.

Excedit Virginis potestatem in immortalitate, nam in ventre Virginali mortalis fuit, in altari vero eſt impaſſibilis & immortalitate dotatus.

wadza do wćielenia w Oſtyi. Nákoniec *Przewyżßa Pánny moc* (iák konkluduie ten Swięty) *w nieśmiertelnośći, bo w żywoćie Páńieńſkim śmiertelny był, ná Ołtarzu záś ieſt niećierpiętliwy y nieśmiertelnośćią udárowány.* iákoby rzekł, gdy Słowo przedwieczne zámknięte było w żywoćie Páńieńſkim Máryey, podległe było ćierpieniu, ktore ieſt nie oddalone y nie oderwáne od Ciáłá, ktore ná ſię wźiął, ále ná Ołtarzu, ále w rękách Kápłáńſkich ośiada odźiány nieśmiertelnośćią, odległy od wſzelkiego niewczáſu. *Prawdźiwie wielka Kápłáńſka godność* (zádźiwiwſzy ſię záwołał Auguſtyn) *w ktorych ręku Syn Boſki, iáko w Zywoćie Páńieńſkim wćiela ſię* Idźie zátym, (mowi Bernard) ieżeli Pánnę zowiemy tytułem Bogárodźicy, Kápłáni zwáć ſię powinni *Pokrewni Chryſtuſowi.* Iezeli záś to ieſt prawdá, iáko ieſt nayprawdźiwſza. *Słuchayćie Bráćia moi* (mowi do ſwoich Zakonnikow Fránćiſzek) *ieżeli Błogosłáwioną Pánnę czćimy, (iáko rzecz godna) że Syná Boſkiego w Przenayświętßym Zywoćie ſwoim nośiłá. Ieżeli Ian Chrzćićiel drżał, áni ſię śmiał dotknąć Bogá, Ieżeli grob, w ktorym przez pewny tylko czás utopiony był, táką czćimy uniżonośćią, iák powińien bydź Swięty y godny, ktory nie iuż Vmárłego ále uwielbionego, ále ná wieki żyć máiącego, ná ktorego Aniołowie pátrzyć prágną.* tyka ſię árgument ták iáſny że nie potrzebuie wykłádu.

Vere veneranda Sacerdotum dignitas in quorum manibus Dei filius, velut in Vtero Virginis incarnatur. S. Aug. Con. 1. in pſ. 17

S. Bernard. Ser. ad paſt. in Synod.

Parentes Chriſti.

Audite fratres mei ſi beata Virgo honoratur ut dignum eſt, quia Filium Dei portavit in Sanctiſſimo Vtero ſuo, ſi Ioanes Bapt. contremuit nec audet contingere ſanctum Dei verticem, ſi ſepulchrum in quo per aliquod tẽpus latuit, tanta colitur reverentia, quătum debet eſſe ſanctus & dignus, qui iam non mortuum ſed glorificatum & in æternum victurum in quem deſiderăt Angeli proſpicere

Bonorum noſtrorum non eget.

Ale dotąd máłośmy powiedźieli czyniąc proporcyą tego co mowią Swięći. Sam Bog lubo nie potrzebuie ſtworzenia zámykáiąc w ſobie wſzelkie Dobro. *Dobr náſzych nie potrzebuie*

trzebuie

trzebuie, mowi Dawid, á przećięż dla náſzey więkſzey chwały świadczy Duch S. przez uſtá Páwłá. *Bogá pomocnicy ieſteśmy.* A S. Hiláry Papież mowiąc o Kápłánie nápiſał. *Wźięty ná S. Troycy pomoc.* á to dla tego áby pomnażał, łáſkę Boſką, áby wſzczepił w Duſzy cnotę, áby opowiádał chwałę, áby promowował honor Boſki, áby poświęcał lud, áby nákoniec przez niego poznawano Bogá. *Wielka tá Anielſka y owſzem Boſka ieſt godność bydź pomocnikiem Bogá, w náwracániu Duſz y Boſkie dźieło ná inſzych przenośić*, nápiſał Areopágitá, á Grzegorz S. Papież piſząc do Maurycyuſzá Ceſárzá przekłada mu że wſzyſtkie te honory ktore Kápłánom wyświadczył : ſą im winne, ponieważ częſto y iáwnie Bog ich Aniołámi y owſzem y Bogámi zowie *Coż zá dźiw, że y pobożność twoiá czći, ktorym często honor wyświadczáiąc Bog, álbo Aniołámi, álbo Bogámi nażywa.* A Názyánzenus opiſawſzy wiele pochwał podobnym ſtylem mowi *y żebym co ieſt więkſza powiedźiał, będźie bogiem y inſzych Bogámi uczyni.* Vwagi ſą godne owe słowá, ktorych záżył Duch S. kiedy uczynił zmiankę Kápłáná w oſobie Melchiſedechá *Kápłán naywyżſzego Bogá bez Oycá, bez Mátki, bez Geneálogij, áni początku dni, áni koncá żyćia máiący.* (uważmy te oſtátnie słowá) *przyrownány záś Synowi Boſkiemu.* Nie máſz żadnego Swiętego ile wiedźieć mogę, ktoryby piſząc o chwale Kápłáńſkiey, nie názywał ich tytułem Bogámi ná źiemi. O co wielki Ceſarz Konſtántyn, gdy niechćiał ſądźić ſpraw pewnych Biſkupow, wymawiał

1. Cor. 3. 9.

Dei coadiutores ſumus

Aſſumptus in Divinæ Trinitatis adiumentum.

Ingens hæc, Angelica imo Divina, eſt dignitas, Dei cooperatores fieri in converſione animarum, divinamque in ſe operationem, in alios trasfundere. S. Dyon. Areo. de Ecc. Hierar. c. 3.

Quid mirum ſi illos veſtra pietas dignetur honorare, quibus in ſuo eloquio honorem tribuens, eos aut Angelos aut Deos ipſe etiam appellat Deus. S. Gregor. l. 4. Ep. 29.

& ut quod maius eſt dicam Deus erit, aliosq́ Deos efficiet. Nazian. Apolog.

Rex ſaltem Sacerdos Dei Summi ſine Patre, ſine Matre ſine genealogia neq́ initium dierum, neq́ finẽ vitæ habens, aſſimilatus autem filio Dei. Hebr. 7.

Vos Dij estis, à vero Deo constituti, dignum non est ut nos iudicemus Deos. S. Greg. l. 4. Ep. 31.

Post Deum terrenus Deus S. Clemens Const. Apost. l. 2. c. 26.

Propago Sanctificata Divina & Deifica professio. S. Ambr. de dign. Sacerd. c. 2.

Dei personam in terris gerunt, non Angeli solum, sed & Dei appellantur quod Dei immortalis vim & nomen apud nos teneant. Act. Ec. Med. fol. 45. 7

Ibid. c. 3.

In omni Divino officio, nō est audendum alijs ducem fieri nisi quis secundum virtutē Dei firmissimus id est simillimus Deo exstat.

Ephes. 4. 8.

Ascendens Christus in altum captivam duxit captivitatem.

formam servi accipiens.

się iáko pisze Grzegorz. *Wy iesteście Bogowie od prawdźiwego Bogá postánowieni, nie iest rzecz godna, ábyśmy my sądźili Bogow.* S. Clemens Papież w Constytucyách Apostolskich, po Bogu dał mieysce Kápłánowi. *Po Bogu, źiemski Bog.* Ambroży S. dawszy mu honor tego tytułu. *Pokolenie poświęcone,* przydał więcey, *Swięta y Boska professya.* Károl S. ták ostrożny w swoich propozycyách przećięż ná honor Kápłánow wyráźnie powiedźiał. *Osobę Boską ná źiemi noszą, nie tylko Aniołámi, ále y Bogámi zowią się, że Bogá nieśmiertelnego moc y Imię u nas trzymáią.* Dionizius Carthusianus ná koniec ufundowawszy się ná powadze, Areopágity, dáie zdrową rádę: *w káżdey powinnośći Swiętey nie powinień nikt mieć śmiáłośći áby prowádźił, tylko ktory według mocy Boskiey iest naystálszy, to iest Bogu naypodobnieyszy.* Przydaymy ieszcze iednę obserwácyą ná słowá S. Páwłá do Ephesow. *Wstępuiąc Chrystus ná wysokość w niewolą wprowádźił, sámę niewolą* Podobno chćiał to wyráźić, że z sobą wprowádźił do Niebá, owe Dusze, ktore przez ták długi czás w otchłáni zátrzymáne były, miał názwáć wolną bo wszystkie więzy odebráły wolność od Syná Boskiego. Co inszego tedy muśiał Apostoł przez te słowá rozumieć. Ia ták rozumiem że Syn Boski, lubo śiedzący ná práwicy Oycá, osádźił tám człowieczęństwo y ćiało swoie przenayświętsze w służebnicy postáći *formę sługi biorąc.* ponieważ iáko naypowolnieyszy niewolnik gdy cztery słowá wymowiemy z prętkośćią zstempuie z Niebá, śćiska

owę nieográniczoność, *ktorey niebiosá ográniczyć nie mogą.* w iedną okrągłość nierozdźielną hostyey. A nie ieſtże to cud większy nád wszystkie ktorekolwiek były ná świećie? wielki był cud, bo potym nigdy się nie tráfiło, że ná głos Iosuego zátrzymáło bieg swoy słońce, á wiárá nas uczy że codźień ná skinienie náſze zátrzymuie się słońce przedwieczne, *Posłuszny Pan ná głos ludzki.* tám słuchało stworzenie dáney mocy, tu nas słucha sám Stworzyćiel. Niechże konkluduie Károl S. niech mowi, á mowić będźiesz prawdę. *Moc Ciáłá y Krwi Páńskiey sprowádzenia, y ofiarowánia, grzechow odpuszczenia, ktora im ieſt dána, rácyą ludzką y rozum przechodźi, nie tylko żeby co rownego ná źiemi ználeść się iey mogło.*

Quam cæli capere non possunt,

Ios. 10. 14.

Obediente Domino voci hominis.

Act. Ecc. Med, ibid.

Poteſtas Corpus & sanguinē Domi noſtri conficiendi & offerendi peccata dimittendi quæ, illis collata eſt, humanam rationem & intelligentiam superat ne dū ei par & ſimile in terris inveniri queat.

S. Bernard. ibid.

Wywiodszy nieporownáne Prærogátywy, idźie zátym słusznie to czego uczy S. Bernárdyn: *Więc iáko nád wszystkich ludźi rodzay wáſz dla tey táiemnicy Bog uczćił, ták wy go nád wszystkich kocháć, czćić y szánowáć powinniśćie.* Im doskonálszy stopień náſz, tym większa infámia ieżeli mu nie korreſponduiemy. Toć opłákiwa. Salvianus do Kośćiołá Kátholickiego rozpuszczonego zá żyćia swego pisząc. *Nic szpetnieyszego nád to, iáko kiedy ieſt godnnym wysokośćią á wzgárdzonym nikczemnośćią. Coż ieſt godność w niegodnym? ieżeli nie piękny ſtroy w błoćie, y dla tego wszyscy, ktorzy przez Ołtarz Swięty podnieśieni są, ták powinni przewyższáć inszych zasługámi, iáko przewyższáią stopniem.*

Quapropter ſicut ſupra omne hominum genus propter hoc myſterium Deus vos honoravit ita & vos eum ſuper omnes diligere, revereri & honorare curate.

Nihil eſt turpius quā excellentem eſſe quolibet culmine & deſpicabilē vilitate, quid eſt dignitas in indigno, niſi ornamentū in luto? & ideo cunctos qui Sacri Altaris ſuggeſtu eminent, tantū oportet excellere merito quantū gradu. Salu. l. 2. ad Eccl. Cath.

ROZDZIAŁ VI.

O nieſkończoney godnośći Ofiáry Przenayświętſzey, ktorey ieſteśmy Miniſtrámi y uczćiwośći z ktorą powinniśmy ią odpráwowáć.

AVilla wielki Miſtrz Duchowny piſząc do iednego świeżego Kápłáná życzy áby uważał y dźiwował ſię rázem, iáko będąc iednym śmierdzącym robakiem podnieśiony był ná táką godność, że ſię ſtał Domowym Bogá nieſkończonego Máieſtátu y dla tego rádźi, áby go prośił. *Pánie*, á ktoż ćię wydał w ręce ták wielkiego grzeſzniká? iáko ia nie ieſtem godny? ktoż ćię oſádźił w tym więźieniu w tey ſtáyni? te y podobne ákty wzbudzał w ſercu nowego Kápłáná ten podobny Dyrektor. Coſzbym ia dał, áby y my toż w ſobie wzbudźić mogliśmy, radbym ábyśmy przyrownáli nikczemność y podłość náſzę z nieſkończonym y niepoiętym Máieſtatem, ábyśmy przez to poználi ná iák wyſoki ſtopień ſtawſzy ſię Miniſtrámi Ofiáry ták wielkiey, od dobroći Boſkiey wywyżſzeni ieſteśmy my mizerni y podli źiemſcy robacy. Ten Syn o ktorym przedwieczny Oćiec opowiedźiał. *Ten ieſt Syn moy kocháný w ktorym ſobie upodobałem*. powierzony ieſt nie komu inſzemu tylko nam. My ſámi ſtáliśmy ſię godnemi, áby brał ná ſię ćiáło w ręku náſzych, ábyśmy go pożywáli, ábyś-

Hic eſt filius meus dilectus iu quo mihi bene complacui.

ábyśmy go wiernym udźieláli, ábyśmy go iáko w więźieniu w Cymboryách zámykáli, ábyśmy go ná proceſſyách nośili ná Ołtarzách dla publiczney wygody wyſtáwiáli ále nádewſzyſtko ábyśmy go codźień ofiárowáli w Ofierze Przenayświętſzey dla uniwerſálnego pożytku. Dobrze o tych Hiſtoryách nápiſał Laurentius Juſtinianus, *Ze nád nie nic więkſzego, nic pożytecznieyſzego, nic milſzego, áni oczom Máieſtátu Boſkiego, nic wdźięcznieyſzego, gdy honor Bogu, ſpołeczność Aniołom, wygnáńcom Niebo, ſpráwiedliwośći powinność, świątobliwośći regułę, práwu poſłuſzeńſtwo, narodom wiárę, świátu rádość, wiernym weſele, poſpolſtwu ziednoczenie, początek łáſce, moc cnoćie, ludźiom pokoy, świátłość zmyſłom, pielgrzymuiącym drogę, &c.* Kiedy Słowo przedwieczne po ſkończonych piąćiudźieśiąt wiekow wſtąpił ná źiemię ktoreż naypierwſze rozumiećie było iego dźieło? czy zruinowáć báłwochwálſtwo? záłożyć Kośćioł. Opowiáda Ewángelia? nie. Niech powie Apoſtoł. *Wchodząc ná świát, rzekł Hoſtyey y Ofiáry niechćiałeś.* Wiedźiał dobrze, że przedwieczny Oćiec niechćiał więcey tego, áby mu ná Ołtarzách ofiárowano bárány y inſze zwierzętá, ále czekał ofiáry włáſnego Syná Wćielonego, dla tego obroćiwſzy śię do przedwiecznego Oycá przydał; *Ciáło przyſpoſobiłeś mi.* wiedział że ofiáruiąc mu ćiáło ſwoie, miał áż do końcá wiekow, ná nogách trzymáć świát, dla tego ofiáruiąc kielich táką przydáiemy modlitwę. *Dla náſzego y cáłego świátá zbáwienia, z zapáchem ſłodkośći niech wſtępuie.* á S. Epiphániuſz mowiąc

Quæ nulla maior, nulla utilior, nulla amabilior, nullaque oculis Divinæ Maieſtatis eſt gratior, dum honorem Deo, Angelis contubernium, exulibus cælum Religioni cultum, iuſtitiæ debitum, normam ſanctitati, obedientiam legi, gentibus fidem, lætitiam mundis, credẽtibus gaudium, unitatem populis, initium gratiæ, virtuti robur, hominibus pacem, lucem ſenſibus, peregrinantibus viam. B. Laur. Iuſt. Serm. de Corp. Chr.

Ingrediens mundũ: dicit Hoſtiam & oblationẽ noluiſti Hebr. 10. 5.

Corpus aptaſti mihi.

Pro noſtra ac totius mundi ſalute, cum odore ſuavitatis aſcendat. S. Epiph. Ep. ad Io. Ep

wiąc o tey ofierze, zowie ią *Chrześćiánow oſobliwe zbáwienie*. S. záś Bonáwenturá tráktuiąc iáko ſię gotowáć mamy do Mſzy, záżył expreſſyey y iáſney do náſzey máteryey ſłużącey. *Przez to ſtoi Kośćioł, kwitnie y pomnaża ſię Chrześćiáńſká Wiárá y Boſka uſługá*, y pewnie ták ieſt, iákąż máchinę rozumiećie podał czárt Lutrowi do zruinowánia Religiey Kátolickiey? Pokazał mu ſię oczywiśćie iedney nocy, (ieżeli Hiſtorycy Duchowney wierzyć chcemy) y dyſputuiąc z nim przez godźin kilká, nákoniec mu wyperſwádował, że ná znieśienie Wiáry Kátolickiey máchiny mocnieyſzey, áni pewnieyſzey záżyć nie mogł, iáko żeby znioſł zupełnie Przenayświętſzą Mſzy Ofiárę. Pokázuie to doświadczenie oczywiśćie, że kiedy tá Dyabelſka rádá do exekucyey przyſzłá, łácno było záſádźić bezbożną wiárę ná ruinie Kátolickiey, y ſam Antychryſt, iáko opowiáda Dániel. naybárdźiey ſię będźie ſtárał o to, áby znioſł tę Ofiárę dla tym większego tyráńſtwá ſwego. Biádá, biádá tym wiekom (woła głośno Rupertus) w ktorych álbo przez niedbálſtwo Kápłánow, álbo przez zákazánie prześládowcow, álbo przez rożność náuki, odięte będźie záżywánie tey ofiáry, bo *gdy tá oźiębnie, ktorey pámięć zágrzewa wſzędźie, oźiębnie wſzelka miłość, niema będźie wiárá, ochromieie nádźieiá*. Kiedy záś trwáć będźie w Kośćiele tá Ofiárá; *Utrzymuie ſię ná fundámenćie ſwoim budynek Wiáry*. Więc ieżeli to ieſt prawdá, iáko pewnie ieſt naywiękſza prawdá, ktoż nie uważy, że kiedy nam zlecona ieſt

Chriſtianorum præcipuam ſalutem. S.Bon. c. 7. de præp. ad Miſſam.

Per hoc ſtat Eccleſia viget & viret Chriſtiana Religio & Divinus cultus.

Raynal. an. 1521. nu. 49.

Dan. 1. 3.

refrigeſcente ea quæ ubiq; calet eius memoria, refrigeſcet univerſa charitas, muta erit fides, claudicabit ſpes.

Perſtat ſuper fundamentum ſuum ædificium fidei.

ieſt ták wielka Ofiárá toć rázem y zbáwienie cáłego świátá y utrzymánie Kośćiołá záleco-ne? żebyśmy záś tym więkſzą ſtymę tey mieli Ofiáry te ſię podáią konſyderácye.

W inſzych táięmnicách iáko Wćielenia, Zmartwychwſtánia, Wniebowźięćia, y w podobnych obchodźiemy tylko pámiątkę ich, ále we Mſzy S. ieſt obecny ſam przedwieczny Kápłán, ktory ſię ná Ołtarzu krzyżá ofiárował y ſtał ſię nam Hoſtyą y Kápłánem, dla czego Laurentius Iuſtinianus rádźi : *Iák do Ołtarzá Trybunału niech przyſtępuie Kápłán, iáko Chryſtus:* dla tego przy konſekrácyey nie mowiemy *To ieſt Ciáło Chryſtuſowe*, ále mowiemy *To ieſt Ciáło moie.* Przyczynę dáie tego S. Cypryan, *Kápłán przy Ołtarzu zá Chryſtuſa odpráwuie.* Toż Chryzoſtom ſwoim opowiádał owieczkom. *Gdy obaczyſz Kápłáná ofiáruiącego, nie rozumiey, żeby to Kápłán czynił, ále uważay Chryſtuſową rękę niewidomie wyćiągnioną.* Ieżeli ták ieſt ktoż ſię nie podpiſze ná to, co nápiſał pomieniony Pátryárchá. Kto śmiele nie rzecze : *Zadną inſzą Ofiárą chwalebniey nie chwalemy Bogá żadna inſza nie ieſt milſza*; bo w tey Ofierze iáko poſtánowiło Concilium Trydentſkie, zámyka ſię, ofiáruie ſię bez wylania krwi, Iednorodzony Syn Boſki ktory ſię ná Ołtarzu krzyżá oddał ofiárą, ále krwáwą? záczym niechybnie idźie, że odpráwowánie iedney Mſzy, ieſt tákiey wagi, iáko śmierć Odkupićielá náſzego ná gorze Golgoty, ponieważ ieſt pewna, że w káżdey Ofierze znayduie ſię pożytek y owoc tego, co w krwáwey ćierpiał męce. Ktoż tedy

Accedat Sacerdos ad Altaris Tribunal ut Chriſtus.

Hoc eſt Corpus Chriſti, Hoc eſt Corpus meum.

Sacerdos in Altari vice Chriſto fungitur. S. Cypr. Ep. 63.

Cum videris Sacerdotem offerentem ne ipſum conſideres hoc facientẽ, ſed Chriſti manum inviſibiliter extenſam.

B. Laur. ibid.

Nullo alio ſacrificio honorificentius laudatur Deus nullum acceptabilius.

Conc. Trid. Seſ. 22. c. 1.

tedy nie poymie tego, cośmy mowili, á co rzecz máła do tego,coby ſię mowić mogło wywodząc nieſkończoną godność tey Ofiáry, ktorey ſię ſtáliśmy Miniſtrámi ?

Obaczmyż teraz krotko iáką uczćiwośćią odpráwowáć powinniśmy táiemnicę niepoiętą. Swięte Concilium Trydentſkie, gdy tráktuie o Mſzy záleca odpráwowánie iey temi pámiętnymi słowámi. *Iáką pilność mieć trzebá, áby przenayświętſza Mſzy Ofiárá wſzelką uniżonośćią y uczćiwośćią odpráwowána byłá, káżdy rozumieć to może, kto pomyśli, że Piſmo Swięte przeklętym zowie tego, ktory dźieło Boſkie czyni niedbále. Więc że koniecznie to przyznáiemy, że nie máſz dźiełá ták Swiętego y Boſkiego, ktore ſię od wiernych Chryſtuſowych odpráwuie, iáko tá ſtráſzna Ofiárá, w ktorey żywa owá Hoſtya, przez ktorąmeśmy ſię z Bogiem Oycem poiednáli, ná Ołtarzu przez Kápłánow ofiárowána byłá, toć przez to rzecz oczywiſta pokázuie ſię iaka pilność, iákie ſtáránie bydź powinno, náſze, áby iáko naywiękſzą ſercá czyſtośćią y pięknośćią y powierzchownym nabożeńſtwem y pobożnośći znákámi odpráwowána byłá.* Sam Chryſtus lubo ná oſtátniey wieczerzy pokazał ſię prágnącym tey Ofiáry z ſwemi Apoſtołámi, przećięż odkładał ią áżby oddaliwſzy ſię przez dni dźieśięć ná Swięte Medytácye, do tego ſię dyſponowáli, y pokądby byli odebrawſzy Duchá Swiętego nie czuli w ſercách ſwoich czyſtego zápalenia. *Iák odnowieni ſą Swięći Apoſtołowie* (Swięty Páſkázyuſz) *przez przyśćie Duchá Swiętego z Niebá, ztąd wierzemy że ten kielich w Kośćiele*

Quanta cura adhibenda ſit ut ſacroſanctum miſſæ ſacrificium omni Religionis cultu ac veneratione celebretur, quivis exiſtimare poterit, qui cogitat maledictum in ſacris literis eum vocari, qui facit opus Dei negligenter, quod ſi neceſſario fatemur nullū aliud opus adeo ſanctū ac Divinum, à Chriſti fidelibus tractari poſſe, quă hoc ipſum tremendum myſterium, quo vivifica illa Hoſtia qua Deo Patri reconciliati ſumus in Altari per Sacerdotes quotidie immolatur ſatis etiam apparet omnē operam ac diligentiam in eo ponēdam eſſe quanta maxime fieri poteſt cordis munditia & puritate, atq; exteriori devotione & pietatis ſpecie peragatur Concil. Trid. de oblat. Miſſ.

Ex quo renovati ſunt Sancti Apoſtoli per adventum Spiritus S. de

śćiele

śćiele był poświęcony. I naypierwszy ktoremu zá pozwoleniem wszystkiego Collegium Apostolskiego zlecone było odpráwowánie pierwszey Mszy, był S. Iákub mnieyszy, dáie tego przyczynę Vincentius Ferrerius : *Pierwszy między Apostołámi Mszą odpráwował, bo dla wielkiey świątobliwośći iemu ten honor Apostołowie uczynili.* Coż zá dźiw tedy, ieżeli tákie było Nabożeństwo dawnych nászych Kápłánow, że zmoczony bywał mánipularz łzámi z oczu serdeczną miłośćią zápalonemi. dla czego gdy mánipularz bierzemy te słowá mowiemy: *Niech będę godzien Pánie nośić Mánipularz płáczu y żalu, &c.* Co zá dźiw mowię, poniewaź będąc bliskimi Apostołow, y w ten czás ieszcze kiedy się kurzyło od krwie Chrystusowey, słusznie uważáli godność tey Ofiáry; y tác iest Ofiárá właśnie, ále Nabożeństwo Kápłánow nie iest to, bo z láty ták ochłodniáło, że ledwo iskierká iedná tego pożáru zostáłá, á przećież *iáko promienie słoneczne powinnáby zwyćiężáć tá ręka, ktora się dotyka tego Ciáłá?* mowi Chryzostom. Coż mowić będźiemy o tych Kápłánach, ktorzy Ciáło Chrystusowe, rękámi tyśiącem plugáwośći zászpeconemi tráktuią? opłákuie to Dámiánus mowiąc: *Od nikogo pewnie większey krzywdy nie ponośi Bog, nikt gorzey nie czyni, iáko Kápłán, gdy czego zákázuią Kánony, niegodnie ofiáruie, kto inszym grzechem obraża Bogá, obraża go w rzeczách iego, ále my niegodnie ofiáruiący ná Osobę iego właśną podnośić rąk nászych nie boiemy się.* Jákoby bezbożny był, ktoryby w twarz Chrystusową śmiał plunąć,

cælis, eo sane credimus hunc calicē in Ecclesia conservatū. S. Pasch. de Corp. & Sanguine Christi. c. 21.

Primus inter Apostolos Missam celebravit, nā propter excellētiā sanctitatis sibi hunc honorem Apostoli Fecerunt S. Vinc. ferr. de SS. Phil. & Iac.

Merear Domine portare manipulum fletus, & doloris.

Quos radios solares nō deberet excedere manus illa, quæ hanc carnem tractat. Chrysost. hom. 83. in Matt.

A nullo plane Omnipotēs maioris præiudicium iniuriæ tolerat, imò deterius nemo, quàm Sacerdos prohibentibus Canonibus indignè sacrificās, aliter in quocunq; modo peccantes quasi Dominum in rebus eius offendimus, indignè vero Sacrificantes velut in per-

plunąć, ktoby Ciáło iego przenayświętſze, w śmierdzące chćiał wrzućić mieyſce? á toż ná Synodźie opowiádał Blezenſis: *ktory Swiętego Słowá Sákrámentu, nieczyſtemi wymawia uſtámi, w twarż Chryſtuſow ą pluie, gdy w uſtá nieczyſte Przenayświętſſe kłádźie Ciáło, iákoby ie w błoto ná ulicę rzucał.* Dałby to Bog áby Kápłáni wiedząc o tey prawdźie nie mieli tey śmiáłośći áby ofiárowáli Przedwiecznemu Oycu tegoż sámego Syná, w ktorego krwi umoczyli ręce? bo iákoż chcemy áby ich Ofiárá przyięta byłá od Bogá: powiedzćie mi (pyta was Bázyli Swięty) *gdyby kto zábinſſy Syná w oczách Oycowſkich, ſkrwáwione ieſſcze ręce máiąc pokazał ie Oycu ieſſcze ſię gniewáiącemu? czyż krew Synowſka, ktora ſię w ręku tey pokázuie, ktora Synowi śmierć zádáłá, większego gniewu nie wzbudźi w tym, co mu ſię krzywdá ſtáłá?* pewnie że ták: więc mowmy toż w máteryey náſzey, bo iáko płácze Sálwiánus: *Sam Kośćioł Boſki, ktory we wſſyſtkim błagáć powinien Bogá, co inſſego czyni? tylko do większego gniewu przyprowadza Bogá.*

ſonam eius manus inÿcere non timemus. B. Petr. Dam. opuſcul. 6. con. inſtit. Cler. c. 2.

Qui Sacra illius verba Sacramenti, ore immundo profert in facie Salvatoris ſpuit, & cũ in os immundum Sanctiſſimam Carnẽ ponit, eam quaſi in lutũ platearum proÿcit. Pet. Bleſ. Serm. 38.

Si quis interfecto filio alicuius, quem ille in oculis ferebat, adhuc cruore cõſperſas manus habens, oſtendat, ipſas Patri etiam tũ ſtomachanti, nonne ſanguinis filÿ, qui in manu eius apparet, qui filio necem attulit ad irã magis incitabit eũ, cui iniuria data eſt. S. Baſil. de precat.

Ipſa Dei Eccleſia quæ in omnibus debet eſſe placatrix Dei, quid eſt aliud, quàm exarcebatrix Dei. Salu. lib. 3. de Prov.

ROZDZIAŁ VII.

O mocy rozgrzeſſenia, y niektore uwagi do tego Sákrámentu należące.

JEżeli wielka tá ieſt moc, ktorą ma ſobie dáną Kápłán nád prawdźiwym Chryſtuſá Ciáłem, nie ieſt mnieyſza od tey, ktorą ma nád Ciá-

Ciáłem miſtycznym Kośćiołá,uſpráwiedliwiáiąc grzeſznych rozgrzeſzeniem Sákramentálnym, nád czym dźiwuie ſię Richárdus od Swiętego Wiktorá : *Niewiem czy może człowiek więcey od Bogá w tym żyćiu wźiąć, wątpię áby mogł co większego nád tę łáſkę Bog człowiekowi świadczyć, iáko kiedy zá iego ſpráwą źli ludźie w dobrych ſię obracáią, y z ſynow Czártowſkich ſtáwáią ſię ſynámi Boſkiemi.* Jákoż prawdę mowiąc śmiele mowić mogę, że z tą mocą ktorey Bog udźiela, udźiela záraz y wſzechmocnośći : *Ieżeli maſz rękę iáko Bog*, (czytam u Jobá) wydáie ſię wſzechmocność w rozgrzeſzeniu : *Wſzechmocność twoię naybárdźiey odpuſzczáiąc pokázuieſz.* Więc kiedy my podnośimy rękę ná dánie rozgrzeſzenia,mowić ſię może, że pokázuiemy ákt wſzechmocnośći, ktora ma coś Boſkiego. *Bo ktoż może odpuśćić grzechy, tylko ſam Bog ?* dla tego Swięty Chryzoſtom pyta, *czy ieſtże większa nád tę moc? Oćiec wszelką władzą dał Synowi, á ia widzę że Syn podał Kápłánom.* Ten Syn lubo ieſt Synem Pánny wedle Ciáłá, lubo ią nád wſzyſtkie rzeczy ſtworzone kochał, á przećięż nie dał iey tey mocy, ktorą dał Apoſtołom wedle uwagi Innocentego Trzećiego, y to byłá táiemnicá, że nie byłá przy oſtátniey wieczerzy, kiedy poświęćił Kápłáná. *ktorą powinność chćiał ſámym Kápłánom zlećić.* Jeżeli Pánnie przypiſuie Kośćioł, że ieſt *bramą Niebieſką*, Kápłánom oddáne ſą klucze od tego Niebieſkiego Kroleſtwá łáſká oſobliwa, moc cudowna, kiedy ſam Bog obligował ſię wypełniáć

Neſcio ſi poteſt homo aliquid adeo in hac vita maius accipere,ignoro an poſſit hac gratiâ interim maiorem aliquam Deus homini cõferre, quàm ut eius miniſterio perverſi homines in melius utantur, ut de filiis Diaboli, Filij Dei efficiantur. Richard. de S. Victor. p. 1. Beniam c. 44.

Si habes brachium ſicut Deus. Iob. 40. 4.

Omnipotentiam tuam parcendo maxime manifeſtas.

Quis poteſt dimittere peccata, niſi ſolus Deus. Luc. c. 5. 21.

Chryſ. l. 3. ad Sacer. c. 4.

Quænam obſecro poteſtas hac unâ maior eſſe queat ? Pater omnimodam poteſtatem Filio dedit, cæterũ vide ipſam omnifariam à Deo Filio Sacerdotibus traditam.

Cuius officium committi voluit ſolis Præsbyteris. Innoc. de pænit. & remiſſ. cap. Nova quædam.

niáć wszystko to, cokolwiek my decyduiemy około odpuszczenia grzechow, iáko to wyráźił Chryzostom : *Sędźia śiedźi ná źiemi, Pan idźie zá sługą, y co on tu ná niskośći osądźi to Pan ná wysokośći potwierdza*, przez co się wyráźnie znáczy, że Kápłáni są iáko Rządzcámi y plenipotentámi ná sądźie Dusz, co wyráźił Swięty Maximus : Táka moc dána mu iest sądzęnia, że ná zdániu iego, sąd Niebieski záwisł. Chwaląc Swiętego Piotrá Bernard Swięty, ktory imieniem wszystkiego Duchowieństwa odebrał od Chrystusá moc rozgrzeszenia od grzechow, ták mowi : *klucze krolestwá ták szczegulnie są onemu oddáne, że uprzedza dekret Piotrá, dekret Niebieski.*

Iudex sedet in terra Dominus sequitur servum, & quicquid hîc in inferioribus iudicarit, hoc ille in supernis comprobat.

Tanta ei potestas attributa est iudicanti, ut in arbitrio eius poneretur cæleste iudicium. S. Max. hom. 3. de Ap. Petr. & Paul.

S. Bonav. ser. 1. in fest. Ap. Petri & Paul. *Claves Regni tam singulariter accipit, ut præcedat sententia Petri, sententiam cæli.*

Idąc od godnośći do práktyki tey godnośći, pámiętáć trzebá ná przestrogę Ambrożego Swiętego : *Niech nie będźie w Kośćiele wyższa Káthedrá, y sumnienie Kápłáńskie niech się pokornieysze pokaże.* Kto inszym wyświadczáć ma łáskę, należy áby sam wprzod był w łásce y przyiáźni z Bogiem; kto chce odwiązáć kogo, trzebá wprżod żeby sam był wolny. Zápruszone prochem oko, iákoż ma w kim inszym zmázy iákiey doyrzeć? ręce umázáne błotem, iákoż máią kogo inszego umázánego oczyśćić; dla tego mowi Bernard: *Należyty porządek wyćiąga, ábyś wprzod około włásnego, á potym około cudzego miał stáránie sumnienia.* Ztąd iest, że Kośćioł Swięty do słuchánia spowiedźi náznácza ludźi sprobowáney dobroći y doświadczenia, bo iáko Doktor będąc sam nie zdrowy bárdźieyby záráźił, inszych niż uzdrowił, ták Spowiednik

Ne habeatur in Ecclesia Cathedra sublimior, & cõscientia Sacerdotis reperiatur humilior. S. Ambr. c. 3. de sign. Sacerd.

Rectus Ordo requirit, ut prius propriam, deinde alienas curare studeas conscientias. S. Bern. Ep. 1. ad Brun.

wiednik złego żyćia, y niewiádomy, miásto tego, coby miał uleczyć te duſze, ktore ſię iego podáią ſtáraniu, ſwoią záráźiłby chorobą. Z tą tylko rożnicą: że zły Medyk odbiera ćielesne żyćie, nie dobry Spowiednik przynośi ruinę y ná ćiele y ná duſzy.

Corpus & animā perdunt in gehennam.

Naypotrzebnieyſza ieſt w Spowiedniku umieiętność: *potrzebá* (Petrus Dámian) *áby był uczony, żeby wiedźiał co nákazáć, komu wybaczyć, iáką z piſmá dáć poćiechę.* Nie máſz trudnieyſzey rzeczy iáko prowádźić duſzę choć nayuczeńſzym, á coż tym, ktorzy ſą nieumieiętni? podáią ſię ná oczywiſte niebeſpieczeńſtwo, popełniáiąc ćiężkie błędy z nienágrodzoną ſzkodą tych duſz, ktore ſię im powierzáią. Swięty Bernárdyn pokazawſzy że Kápłáni przykłádem onych dawnych Kápłánow powinni umieć rozeznáć: *między trądem á trądem,* (przydáie) *Kápłán bez nauki ieſt iáko przewodnik ná drodze ślepy, bo powinien pierwey poprzedzáć y drogę zbáwienną inſſym pokázowáć.* Ale że o tey máteryey, ktora ieſt naypotrzebnieyſza, gdźie indźiey mowić będźiemy, idę do inſzych kondycyi, ktore ſą potrzebne.

S. Petr. Dam. ſer. 2. de S. Andr.

Oportet ſic literatū eſſe, ut ſciat quod iniungat, cui parcat, quam conſolationem proferat de ſcripturis.

Inter leprā & lepram, Sacerdos ſine ſcientia eſt ſicut Ductor cæcus in via, quia Sacerdos habet officium præeundi, & viam ſalutis aliis oſtendendi.

S. Bernard. t. 1. ſer. 15. cap. 1.

Wierność y roſtropność ſą potrzebne, kto chce dobrze ten ádminiſtrowáć Sákráment. *Wierny ſługá y roſtropny, ktorego Pan poſtánawia nád fámilią ſwoią.* Powierzyłći Odkupićiel nieprzebrány ſkarb krwi ſwoiey przenayświętſzey, y zaſług nieſkończoney męki ſwoiey, ábyś go udźielał pokutuiącym; więc iák nie trzebá bydź názbyt rozrutnym, ták názbyt ſkąpym: *Tu pytamy* (mowi Apoſtoł) między

Fidelis ſervus & prudens, quem conſtituit Dominus ſuper familiam ſuam.

Hic iam quaeritur inter dispensatores, ut fidelis quis inveniatur. 1. Cor. 4. 20.

Sicut boni dispensatores multiformis gratiae Dei. 1. Pet. 4.

His commissum est ut ea, quae in caelis sunt, dispensent. Chrys. l. 3. ds Sacerd.

między ßáfárzámi áby kto ſię ználazł wiernym. Postánowieni iesteśmy, ábyśmy dźielili łáskę Boską, ktora iest źrzenicą Bostwá, powinniśmy tedy iey udźieláć ludźiom porządną Oekonomią, *Iáko dobrzy dyspensatorowie wielorákiey łáski Boskiey. Náznáczono nas* mowi Chryzostom S. *ábyśmy byli Podskárbiemi nieprzebránych Niebieskich skárbow, nam należy ábyśmy niemi wiernych dźielili,* dla czego, iáko dobrzy Ministrowie iáko naywiernieyszą w tym powinniśmy świadczyć usługę. Więc kto chce wiedźieć dobrego Ministrá trzebá, żeby w nim uważał wierność złączoną z rostropnośćią, y iest to ták potrzebna kondycya, że gdy śię to nie znáyduie, wpadáią częstokroć Spowiednicy w ćiężkie błędy. *Tácy Mistrzowie ná ktorych ták wielce záwisło zbáwienie wielką powinni mieć rostropność,* *uczy Chryzostom.* I táć byłá táiemnicá, że naywyższy Kápłán ná pierśiách nośił *Rácyonał sądu, bo powinien subtelnym exáminem* (S. Grzegorz) *złe y dobre rozsądźić, áby wiedźiał co, komu, kiedy, y iáko wyświadczyć.* Więc kiedy kto do tey śię gotuie godnośći, mowić mu należy słowá Krolá Jozephátá : *Vważayćie co czynićie, bo nie ludzki ále Boski odpráwuiećie sąd.* Pámiętayćie ná to, że przyimuiećie ná śię godność prácowitą, ále y niebespieczną ná utrzymánie ktorey należyćie czynić to, co czynić będźie Bog ná ostátnim sądźie powinniśćie z wielką rostropnośćią. Tá cnotá iest bárzo potrzebna tym ktorzy rządzą duszámi, bo powińien umieć rządźić osoby, látá, płeć, kondycyą, professyą, powieńien uznáć ćiężkość grzechu,

Huiusmodi Magistros, in quibus tantorũ periclitatur salus, maximâ decet pollere prudentiâ Id. hom. 15. in Matt. *Rationale iudicij, quia debet subtili examine bona malaq; discernere & quae, vel quibus, quando, vel qualiter, congruant studiose cogitare.* S. Greg. past. p. 2. c. 2.

Videte quid facitis, nõ enim hominis exercetis, iudicium sed Dei. 2. Pata. iip. cap. 19.

ważąc przyczyny, ſzukáiąc lekárſtwá, uważáiąc okoliczności czáſu, mieyſcá, zabaw, mieſzkánia, w zwyczáienia. Vważáiąc żal pokutuiącego, przedſięwźięćie, dyſpozycyą, ſkłonność, áby nie wzbudzał podeyrzenia między mężem, á żoną, między oycem, á ſynem, &c. ále oſtrożnym będąc w pytániách poſtępował ſobie roſtropnie, nie czyniąc zbytniey konfuzyey temu, ktory ſpowiáda ſię grzechu, nie pokázuiąc powierżchnego gniewu, żárliwośći, pomieſzánia zbytniego, w czym wielo grzeſzy przez nieuwagę, ále częſto y z nieſłycháną ſzkodą. Náuczał nas Ludwik Bertrandus, iáko ſobie mamy w czym poſtąpić ; Słuchał ten raz ſpowiedźi wielkiego iednego grzeſzniká, ktory wyſpowiádawſzy ſię mu rzekł nákoniec, że widząc w twarzy iego ták wielkie uſpokoienie, poczynał rozumieć o nim, że podobne iáko on popełnił grzechy, ktoremu odpowiedźiał Swięty : że lubo z miłośierdźia Boſkiego żadnego z tych nie popełnił wyſtępku, słuchał go przećię ſpokoynie, bo widząc go przy ſwoich nogách ták rozumiał o nim, że żáłował, y ſtátecznie obiecował, że ſię więcey do nich wracáć nie miał : *Zá pomocą ręki iego wyſſedł ćiężki wąż, czytamy w Iobie.* Swięty Antoni Pádewſki tłumáczy : że oſtrożni y rozumni Spowiednicy, ktorzy utáionych grzechowych wężow z wſtydliwych dobywáią duſz, ták to powinni czynić áby wyćiągáli, iáko bydź może z naymnieyſzym bolem.

Obſtetricante manu eius eductus eſt coluber tortuoſus Job. 26. 13.

Te Miáſtá ućieczki, przez ktore ſię znáczą Spowiednicy, ták dyſponował Bog, że do

nich

Sternent diligenter viam. Num. 15.

nich drogi były zacne, proſte, ubite, (*ułożę pilno drogę*) y dał ie w ręce Lewitow, náucząiąc,że powinniśmy budowáć moſt złoty pokutuiącym, ábyśmy ich pozyſkáli Bogu: dla czego nie bez przyczyny owe tłuſzcze, *Wielbiły Bogá mowiąc, że táką dał moc ludźiom, ktora dla tego nie Aniołom ieſt oddána, bo ći nigdy nie grzeſzyli, ále człowiek podległy nieſzczęściu nád ludźmi ordynowány ieſt, áby gdy w inſzych ſwoie uważa páſſye, łáſkáwym im ſię pokazał.* Tá byłá uwagá Chryzoſtomá, z ktorey ſerce bráć powinni grzeſzni, á náukę Spowiednicy. bo uważáiąc Ruper. Abb. mowi : *kto do ćiebie ućiecze nie ſmuć go.* Niech uważáią ći ktorzy prowádzą duſze : *Nie ſmuć tego, ktory ſię grzechow ſwoich ſpowiáda, ktory opuśćić ie chce, nie przywodź go do deſperácyi, choćby z naywiękſzym grzechem do ćiebie przyſzedł, nie záſmucay go.*

Glorificaverunt Deum dicentes: quia dedit potestatem talem hominibus. Ideo non Angelis hæc est commissa potestas qui nunquam peccaverunt, sed homo passibilis supra homines ordinatur, ut dum in aliis suas recolit passiones, mitẽ apud eos se præbeat & benignum. Ch. ho. 80. in Mat.

Qui ad te confugerit ne contristes eum; Ne contristes peccata sua confitentem & relinquere volentẽ, ut in desperationẽ abigas qualecunq; crimẽ ut quantumcunq; admiserit, ne contristes eum. Deut. 6. 25. 15.

Niewierzyłby nikt gdyby codźiennie doświadczenie nie pokázywáło tego, że ſię znáyduią Kápłáni ták zápámiętáłego ſumnienia, że źle tego záżywáiąc Sákrámentu, náćiągáią go do włáſnych ſwoich Intereſow z zgorſzeniem y znáczną duſz ſzkodą, ktore ſię im powierzáią. *Vważayćie co ſię dźieie z trzodą*, ſłowá Grzegorzá ktore (łzy z ſámych wyprowádźiłyby kámieni) *kiedy Páſterze ſtáią ſię wilkámi, ći ktorzy ſtrzedz owieczek ſwoich powinni byli.* Inśi záżywáią wiádómośći ktorą ná ſpowiedźiách biorą, y do ſwoich poćiągáią nieczyſtych ápetytow, y miáſto tego áby mieli uzdrawiáć duſze zárážone grzechem, tym bárdźiey ie zárážáią. Mizerne duſze ktore rzucáiąc

Considerate quid de gregibus agatur. S. Greg. ho. 17. in Ecc.

Quando Pastores lupi fiunt, illi enim custodiam gregis suscipiunt, qui insidiari gregi Dominico non metuunt, contra quos Dei gregẽ custodire debuerunt.

cáiąc śię ná ręce Spowiedniká, rozumieią że są beſpieczne, á one są w páſzczęce drapieżnego wilká. Podobney rzeczy dotyka śię Bernárdyn Swięty, ktora ieſt zwyczáyna Spowiednikom, ktorzy są podobnemi do Kupcow, ći, áby do ſwoich więcey zwabili kramow, tanio ſwoie przedáią towáry. *Ták śię dźieie teraz ná ſpowiedźi, ći ktorzy mnieyſze pokuty náznáczáią, więcey pœnitentow máią, y ták tárg ieſt o pokutuiących, ták grzeſznikow oſzukiwáią, y do piekłá poſyłáią.*

Ita hodie accidit in cõfeſſione, quia qui dant pœnitẽtias minores, habent maiorem concurſum, & ſic fit mercantia de pœnitentibus; ſic peccatores decipiunt & mittunt in infernum. *S.* Bern. t. 4. ſer. 38.

ROZDZIAŁ VIII.

Powinność ieſt Duchownych modlić śię ná utrzymánie Swiátá, bo dla tego intratámi opátrzeni ieſteśmy.

PRzyczynę uniwerſálney ruiny przypiſuie Jeremiaſz temu, że uſtáłá modlitwá : *Wyniſzczeniem zniſzczona ieſt cáłá źiemiá, bo niemáſz nikogo, ktoby rozmyślał w ſercu.* Słudzy Boſcy kiedy śię modlą są iáko kolumny, są iáko Atlanći, ktorzy utrzymuią świát. Ták ich názywa Hieronim wykłádáiąc owo mieyſce Jobá. *Pod czym krzywią śię ktorzy trzymáią świát. Vtrzymuią świát, gdy go mocą modlitwy wſpieráią, áby nie upadł.* Potwierdza to Joannes Climacus, kiedy piſząc o ſkutku modlitwy tak mowi : *Modlitwá ieżeli moc y ſkutek iey uważyſz, konſerwuie świát.* Bać śię trzebá ná káżdy moment rozgniewáney ſpráwiedliwośći Boſkiey

Deſolatione deſolata eſt omnis terra, quia nullus eſt qui recogitet corde. Jer. 12. 21.

Sub quo curvãtur, qui portant orbem; portant orbem dũ eum, ne pereat, orationum fortitudine ſuſtinent. Job. 9. 13. S. Hieron.

Oratio, ſi vim & efficaciam eius ſpectes, mũdi conſervatio eſt. Clym. gra. 38.

ſkiey áby zá grzechy náſze piorunow nie rzucáłá, gdyby w Kośćiele nie mieliśmy tey zaſłony o ktorey opowiádał Zácháryaſz: *Wyleie ná dom Dawidow, y ná mieſzkáńcow Ierozolimy Duchá modlitwy.* Ieżeli modlitwá zátrzymuie ná nogách świát, ieżeli oddala od niego pioruny Niebieſkie, czemuż ten dar oſobliwie obiecány był od Bogá domowi Dawidá y mieſzkáńcom Jerozolimy? Odpowiádam ná to, że przez dom Dawida rozumie ſię Kośćioł, iáko ſię to z poſelſtwá Gábryelowego wywodźi, *Da mu Pan ſtołek Dawidá Oycá iego,* á przez mieſzkáńcow Jerozolimy, znáczą ſię Duchowni, ábyśmy to uważáli, że ná nas oſobliwie opátrzność Boſka tę wylałá łáſkę y dar modlitwy. Należy do nas, z powołánia włáſnego: á zátym powinniśmy bydź ná niey uſtáwicznemi y gorącemi wzbudzáiąc do niey, przykłádem, nápomnieniem, náuką náſzą inſzych. Dla czego Concilium Kolońſkie gdy tráktuie *o Sákrámenćie Kápłáńſtwá, dekláruie wyráźnie, że nie dla czego inſzego poſtánowione ieſt, tylko żeby ſię modlili zá Kośćioł Boſki.* Ztąd y Cypryan Swięty nápominał w iednym liśćie Biſkupow: *pełną pilnośćią, ſczerą oſtrożnośćią, ſzukáć y wybieráć tych powinni, o ktorychby rozumieli, że ich wyſłucha Bog.* Ná inſzym záś mieyſcu uczył Kápłánow iáko ſię trzymáć mieli: *Vczczeni Kápłáńſtwem y ná tey uſłudze poſtánowieni Ołtarzowi tylko y Ofierze ſłużyć, ná modlitwie czás trawić powinni.* Wiedźiał dobrze o tym Károl Swięty iáko rzecz potrzebna áby Duchowni byli do modlitwy ſkłonnemi, dla czego ná iednym Concilium Prowin-

Effundam ſupra domum David & ſuper habitatores Ieruſalem ſpiritum precum. Zach. cap. 12. 10.

Dabit illi Dominus ſedem David Patris ſeius.

Presbyterorum Officium in orando Deum pro totius Eccleſiæ & populi Chriſtiani proſperitate, ſitum eſt. Conc. Col.

Plenâ diligentiâ, exploratione ſincera oportet deligi, quos à Deo conſtet audiri. S. Cyp. ep. 6. 8.

Divino Sacerdotio honoratos, & in Clericali miniſterio cõſtitutos nõ niſi altari & ſacrificiis deſervire, & precibus atq; orationibus vacare debere. Id. ep. 66.

Prowincyálnym dekretował,áby Biſkupi tych, ktorych poświącáią, z pilnośćią exáminowáli: *Ieżeli z pilnośćią w Swiętey ćwiczył ſię modlitwie, iákie rozmyślánia miewa, iákim ſpoſobem ſię modli, iáki modlitw ſkutek y pożytki, śiłą części rozmyślánia, iáko ſię do modlitwy gotuie?* bo to ieſt pewna, że to nayznácznieyſze powinny bydź náſze ćwiczenia, iáko mowi Proſper Swięty: *Prawdźiwi Kápłáni ćiężar ludu ſobie powierzonego, męźnie utrzymuiąc, zá grzechy wſzyſtkich, iáko zá ſwoie włáſne niezmordowánie uſpokarzáią ſię Bogu.* Więc do święcenia nie powinniśmy przypuſzczáć Oſob, ktorzy ſą w modlitwie nie ćwiczeni. Ponieważ y ſam Zbáwićiel nie bez táiemnice, gdy w poſtáći náſzey konwerſował z námi, *Cáłe nocy trawił ná modlitwie, á w ten czás oſobliwie,gdy wybierał Apoſtołow, ktorzy ſzczepili Kośćioł, áby pokazał, iáki powinien bydź przyczyńcá, iáki Kápłán, áby nie tylko w dźień, ále y w nocy zá trzodę Chryſtuſowę záſtáwiał ſię.* Ták decyduie Ambroży Swięty, że to ieſt táka powinność w Kápłánách, nád ktorą więkſza bydź nie może, bo nietylko ná ten ćiężar ieſteśmy poświęceni, ále ieſzcze y dla tego opátrzono nas intratámi: *Ták powiedźiano, że dla tego Duchownym doczeſne intraty od Swieckich náznáczone,áby nie tylko zá zbáwienie ſwoie, ále żeby ná mieyſcu Swieckich, Wſzechmocnemu ſłużyli, y ſpráwiedliwego Sędźiego nie tylko ſobie, ále y tym ktorych żołdem żyią, błagáli.* Tákie ieſt zdánie piſzącego ná to mieyſce Dyonizyuſzá Kártuzyáná, ktory wywodźi śćiſłą obligácyą, ábyśmy ſię nieprzeſtánnie modlili, dla tego tych

An in orationis ſanctæ ſtudio uſq; verſatus, qui bus meditationibus inſtructus, Deum tacitus oret, quis orationis modus, quis illius fructus, quæve utilitates, quot, quibuſque partibus illa cōſtet, quæ regulæ præparationis ad orationē. S. Proſp. l. 2. de vit. contemp. c. 2.

Veri Sacerdotes pōdus populi ſibi commiſſi viriliter ſuſtinentes pro peccatis omnium velut pro ſuis infatigabiliter ſupplicant Deo.

Orat pernoctans in oratione, qui plantavit Eccleſiam, ut qualis, advocatus eſſe debeat, demōſtraret, qualis Sacerdos, qui non ſolum diebus, ſed etiam noctibus pro grege Chriſti debeat peccator aſſiſtere. S. Ambr. in Pſ. 118. Oct. 20.

Dictum eſt: idcirco Clericis temporales redditus, à Laicis aſſignatos quatenus non ſolum pro ſua ſalute, ſed & vice, & loco, Laicorū omnipotenti miniſtrent, iuſtumq; Iudicem non ſibi dūtaxat, ſed eis quorum vivunt ſtipendiis placare & reconciliare ſemper teneantur.

Semper teneantur: ex pacto convenisti mecũ. Diony. Cart. de vit. Sacerd. art. 3.

Hæc præsertim idcirco Sacerdotibus conferuntur, ut ipsi pro populo precibus ac votis insistere, eiusq; debeãt peccata portare. B. Petr. Dam. l. 4. Ep. 14.

słow záżył: *Obligácyą záwſze máią : bo ſię mowić może, że táki kontrákt ſtánął.* á przed Kárthuzyánem wyráźił to Petrus Damianus : mowiąc o intratách Duchownych : *Te dla tego Kápłánom náznáczone ſą, żeby oni zá lud ſię modlili y grzechy ich nośili.* Nie dla tego intraty Kośćielne dáią ſię, ábyśmy ich trawili ná zbytkách, piiáńſtwách, grách, ále żebyśmy máiąc wſzyſtko z potrzeby, wſzyſtkie myśli náſze obracáli do Bogá, żebyśmy go modlitwą błagáli. Ktoż błagáć będźie zágniewánego Bogá przećiwko ludźiom ieżeli nie Kápłáni? *Między przedśionkiem, y Ołtarzem płákáć będą Kápłáni y ſłudzy Boſcy mowiąc: wybácz Pánie, wybacz ludowi twemu;* Ták Kośćioł śpiewa we dni pokutne. Ztąd Judythá w ćiężkim utrapieniu podczás oblężęnia śćiſłego od Holofernesá Betulij, áby to Miáſto byłá uwolniłá od ták mocnego nieprzyiaćielá, nie udáie ſię do Ozyaſzá Páná onego ludu, áni do Pułkownikow woyſká, ktorym polecona byłá obroná, ále do Duchownych: *Poſłáłá do Kápłánow Chámbru y Kármu,* áby modlitwą ſwoią w ták oczywiſtym pomagáli niebeſpieczeńſtwie, iáko ſię to ſzczęśliwie ſtáło, kiedy uwolnione Miáſto od oblężęnia zoſtáło.

Inter vestibulum & Altare plorabunt Sacerdotes, & Ministri Dei dicentes : parce Domine, parce populo tuo.

Misit ad Præsbyteros Chambri & Carmi. Judith. 8.

Ták to ieſt pewna, że przez modlitwę Duchownych Króleſtwá y ſam Kośćioł ná nogách ſię trzyma, że piſmo Swięte y Hiſtorye Duchowne pełne ſą tego. Czytamy w Dźieiách kośćielnych, że Honoryuſz Ceſarz gniewał ſię ná Arkádyuſzá Brátá, że nie dobrze tráktował Chryzoſtomá, y Legatow Papieſkich, pámię-

pámiętne te do niego piſząc słowá : *Bądź pewien że Páńſtwo náſze utrzymuie ſię y nie upada zá Modlitwámi Kápłánow* : przez co zda ſię że ſobie wſpomniał Moyzeſzá, ktory kiedy podnośił ręce do Niebá ábo ie zniżał, zwyćiężał, ábo przegrawał lud Izráelſki. O Ceſárzu Bázyliuśie mamy tákże, że Leonowi Synowi ſwemu gorąco zálecał Kápłánow : *Czćiy Kośćioł Boſki, ábyś wzáiemnie y ty w uczćiwośći zoſtawał u Bogá, ſzánuy Kápłánow iáko Oycow Duchownych, ktorzy ſię zá nas záſtáwiáią u Bogá.* Ze záś Kośćioł modlitwá Kápłánow utrzymuie, ták świadczy piſmo. Czynił co mogł czart, áby był pomieſzał Collegium Apoſtolſkie : *Oto ſzátan prośił áby was przerzućił iáko pſzenicę*, áż Przedwieczny Kápłán zwyćiężył ten ſzturm modlitwą. *Modliłem ſię zá ćię Pietrze.* Siedźi w więźieniu u Herodá Piotr Swięty głowá y Naywyżſzy Kośćiołá Páſterz : *Vderzę Páſterzá á roſproſzą ſię owce* : áż modlitwá wiernych cudowne uprośiłá uwolnienie. Pokąd w Duchowieńſtwie będźie duch modlitwy, beſpieczny będźie Kośćioł iákoby murem niedoſtępnym otoczony : *Mur Kośćiołá, ktory ſię pádáć nie może*, ták o modlitwie nápiſał Chryzoſtom; á tu mi przychodźi ná pámięć ow uczynek Máchábeyczykow : czy uważał kto z was ktory też naypierwſzy był łup owego Swiętokrádcy Antyochá, w opłákánym odárćiu Kośćiołá Jerozolimſkiego? podobno złote kielichy, rácyonał kámieniámi ſádzony? Herubinowie, Arká, ſtoł ná ktorym chleb bywał z złotá wyrobiony? pewnie nie. *Wźiął Ołtarz złoty, lichtarz świátłá.*

Honora Eccleſiam Dei, ut honore viciſſim à Deo habearis & Sacerdotes eius reverere, tanquam ſpirituales Patres, & deprecatores pro nobis apud Deum.

Ecce ſathanas expetivit ut cribraret vos ſicut triticum. Luc. 22. 31.

Percutiam Paſtorem & diſpergentur oves. Matth. 26. 31.

Oratio fiebat ſine intermiſſione ab Eccleſia ad Deum pro eo. Act. Ap. 12. 5.

Murus Eccleſiæ qui rumpi non poteſt. Ch. l. 1. de Orat. Deo.

Accepit Altare aure-

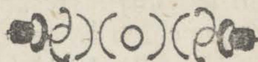
am, candelabra luminis. Hugo Card. *Altare aureum, fervorẽ ſpiritus, unde aſcendit fumus aromatũ orationis, deinde candelabrũ luminis, id eſt gratiam contemplationis.*

świátłá. Ná co Hugo Kárdynał : *Ołtarz złoty gorącość Duchá, zkąd wſtępuie dym Modlitwy, lichtarz świátłá, to ieſt łáſká rozmyślánia.* Anioł piekielny pilnuiący uſtáwicznie ná ruinę Kośćiołá y Chrześćiáńſtwá inſzey ſobie nie życzy zdobyczy, inſzey nie prágnie, tylko żeby oźiębił, bá y zágáśiłw nas Duchá modlitwy będąc pewien, że iák ten zágáśnie, osłábieie Kośćioł, y przegra z ſwemi nieprzyiaćiołmi. Dla czego Swięty Ephrem wzbudzáiąc Swieckich, áby kocháli Duchownych, mowił : *Kochaymy Duchownych, bo oni zá nas, y zá cáły świat modlą ſię.*

Amemus Sacerdotes Dei, ſiquidem pro nobis & pro mundo deprecantur.

A zátym ieſt to pewna, że będąc obráni od Bogá, ábyśmy go modlitwámi náſzemi błagáli, ábyśmy publiczne zbáwienie czynili, potrzebna w nas, cnotá, dobroć, duch, nabożeńſtwo, zaſługá : bo ináczey bać ſię potrzebá owey Bernárdá biády : *Biádá ktorzy chodząc w ćiele podobáć ſię Bogu nie mogą, á błagáć go odwažáią ſię.* Ow Swięty Papież z Stolicy Piotrowey woła : *Ze lepſzy powinien bydź nád ludźie, ktoremu modlić ſię zá ludźie należy.* Ztąd Grzegorz Swięty lubo ták Swięty, przećieſz zárzucał ſobie ſámemu zoſtáwuiąc nam przykład głębokiey pokory : z iákąż śmiáłośćią zá cudze grzechy przyczyniáć ſię chce do Bogá, u ktorego o moie włáſne nie ieſtem beſpieczny.

Væ qui ambulantes in carne placere Deo non poſſunt, & placare velle præſumunt. S. Bern. de conv. ad Cler. c. 19.
Emendatiorem eſſe populo convenit, quẽ neceſſe eſt orare pro populo. Hormiſda PP. di 62. c. non negamus
S. Greg. l. 1. ep. 24.
Quâ fiduciâ ad Deum pro peccatis alienis intercesſor venio, apud quem de propriis ſecurus non ſum.



ROZDZIAŁ IX.

Kápłáństwo postánowione iest od Bogá dla zbáwienia duß, cená tych, y náßá obligácya, w tym co do nich należy.

IEst to Artykuł Wiáry w Symbolum Apostolskim wyrážony, że nie dla czego inszego zstąpił ná źiemię y stał się Człowiekiem Iednorodzony Syn Przedwiecznego Oycá, tylko áby zbáwił dusze. Pokázywáło się to oczywiśćie przez cáły wiek żyćia iego, kiedy pozyskał przy owey studni w Sámáryey owę nieczystą Białogłowę: kiedy od lichwy pociągnął Mátheuszá do śiebie, kiedy nákoniec przez Kazánie swoie ták wiele dusz pozyskał Niebu; ile ich zmieśćić się mogło ná obszernych owych rowninách. Więc osádźiwszy dla tegoż końcá tu ná źiemi Kośćioł swoy, obrał nas Duchownych iáko zá Instrumentá dla zbáwienia ich: *Bogu iesteśmy pomocnikámi*, mowi Apostoł: á Iudith ktora byłá ritrattem Kośćiołá, wrożyłá to przez Instynkt Duchá Swiętego: *Wy iesteśćie Kápłáni między ludem Boskim y z was záwisłá dußá ich.* Powinność Swieckich Pánow iest, áby pilnowáli zdrowia y dobr doczesnych Poddánych swoich, ále Duchownym oddáne iest stáránie, áby dobrze czynili y poświącáli dusze, álbo ten iest koniec, dla ktorego są stworzone. A iákaż rozumiećie

Dei sumus adiutores. 1. Cor. 3. 9.

Vos estis Presbyteri in populo Dei & ex vobis pendet anima illorum. Judith. 8. 21.

zumiećie korzyść ieſt ktorey ſobie życzyć powinni Duchowni, czy bogáte Kánonie? tłuſte beneficia? Mylićie ſię, ieżeli ták rozumiećie, mowi Ambroży: *Duchowieńſtwá powinność ieſt, to zárobek nieládáiáki gdźie zyſk, nie pieniędzy, ále duſz ſię czyni: á do tego zyſku máią ſię wſzyſcy Swięći:* S. Philip Nereuſz w pozyſkániu duſz wſzyſtek był; wiedząc że ná tym záwiſłá naybárdźiey náſzá wokácya. Swięty Károl o ktorym mowić ſię to może, co czytamy u Janá Swiętego: *Káżdą owieczkę zowie po imieniu*; miał wiádomość wyráźną y pilność iednáką o káżdey duſzy w obſzerney ſwoiey Diœcezyi, oświadczáiąc ſię z tym, że chętnie radbybył porzućił y purpurę, gdyby naymnieyſzą przeſzkodę od niey miał w uſłudze duſz; ktore ták ſobie ważył, że zwykł był mawiáć; że iedná duſzá godna ieſt áſſyſtencyi naywiękſzego Páſterzá. bo wypełniał przeſtrogę Hieronimá: *Ieżeli powinność chceſz czynić Kápłáná, inſzych zbáwienie, uczyń zyſkiem duſzy twoiey*, y wiedzćie o tym (tenże Swięty gdźieindźiey mowi) *Ze cokolwiek złego przypada ná owieczki, wſtyd ztąd y háńbá Páſterzowi.*

Clericatûs officium eſt, quæſtus planè non modicus, ubi lucrum non pecuniarũ acquiritur, ſed animarum. S. Ambr. c. 1. Iſa.

Proprias oves vocat nominatim. Vit. S. Carol. l. c. 13. Joan. 10. 3.

Si officium vis exercere Presbyteri, aliorum ſalutem, fac lucrum animæ tuæ. S. Hieron. Ep. 13.

Detrimentum pecoris Paſtoris ignominia eſt. Id. Ep. 10. ad Furium.

Gdyby uważáli Duchowni iák wielkiey ceny ieſt iedná duſzá, pewnieby pilnieyſzemi byli: doſyć ná tym, że *nie máſz tego uczynku ták wielkiego, ták Swiętego, żeby był wdźięcznieyſzy Bogu iáko ten, kiedy pozyſkuiemy duſze.* Opowiedźiał to iáśnie Chryzoſtom Swięty, niczego ták pilno nie prágnie Bog nic mu nie ieſt ták miłego, iáko zbáwienie duſz, y ow Swięty Doktor nie rożni ſię zdániem ſwoim mowiąc,

Nihil tam ſtudiosè affectat Deus, nec tam illi gratum eſt, quàm ſalus animarum. Chryſ. hom. 3. in Gen.

Nád

Nad wßyſtkie dźiełá naydrożße, Bog ma duße, y to ieſt pewna, że nád wßyſtkiemi dobrámi poſtánawia tego, ktory pokázuie Bogu zyſk duß. Cokolwiek czynił Bog iáko ná Niebie ták y ná źiemi, wſzyſtko ſię to zćiąga do tego końcá, áby zbáwił duſze. áni ſię myli w tym Clemens Alexandrinus kiedy mowi : *O nic ſię Bog nie ſtára, tylko o to ſámo, áby człowiek był zbáwion.* y nas Duchownych nie dla czego inſzego máżą krzyżmem, tylko ábyśmy podobáli ſię Bogu promowuiąc zbáwienie ludu : *Pomázánia pożytek ieſt część dźiedźictwá Boſkiego : á ten powinność Dźiedźicá wypełnia, kto ſámego duß ßuka zyſku,* ták mowi Grzegorz Swięty : Ieżeli chcemy formowáć należyty koncept nieſkończoney ceny ktorą ſobie waży Zbáwićiel iednę duſzę, przeczytaymy owę przypowieść ná to opowiedźiáną, ktorą oczywiśćie pokázuie, iáko iednę owieczkę rowno ze wſzyſtką trzodą kocha. Ná co z podźiwieniem mowi Tertulian : *Błądźi iedná Páſterzá Owieczká nie milßa nád nię cáła trzodá : tám tey iedney ßukáią, nád wßyſtkie prágną, nád tę iednę trzodá milßa nie byłá,* áni ſię mogł uſpokoić pokąd iey nie ználazł, á ználazſzy położył ią ná rámioná, y zániosł z rádośćią do owczárni. Rozumiał to dobrze, á ieſzcze lepiey práktykował Franciſcus Saleſius każąc przez kilká lat uſtáwicznie po Wśiách Genewy z niebeſpieczeńſtwem czędo życia, cztermią álbo ſześćią Wieśniakow naypodleyſzym w támtych kráiách; rozumieiąc że dobrze wyniść mu miáły iego fátygi, gdy po zyſkách kilká owych duſz y iednáko ſobie waząc

Super omnia opera pretioſiores æſtimat Deus animas quanto magis credibile eſt quod ſuper omnia bona ſua conſtituat eum qui coufert Deo lucrum animarū. Auct. imperf. ho. 51.

Nihil aliud eſt Domino curæ, præterquam hoc ſolum opus, ut homo ſalvus fiat. Clem. Alex. ad mon. &c. ad gen.

Vnctionis fructus eſt cultus Divinæ hæreditatis: ille ergo officium hæreditatis exequitur, qui ſola quærit lucra animarum. S. Gre. c. 5. in l. 2. Peg. c. 9.

Errat una Paſtoris ovicula, ſed grex unâ carior, non eſt, una illa requiritur, præ omnibus deſideratur, grex unâ illâ carior non erat. Tert. de pæ.

owę liczną trzodę Genewy, iáko kilká owieczek ktore śię po owych polách błąkáły : idąc zá przykłádem Odkupićielá, o ktorym pisze Apostoł, *Zákochał mię y dał śię zá mnie, boby był nie odmowił pewnie, y dla iednego táką wyświadczyć dobroć* : mowi ná to mieyscé Chryzostom. Zkąd mowić możemy, że wszystko to Syn Boży dla iedney czyniłby był duszy, cokolwiek dla wszystkich uczynił.

Dilexit me & tradidit semetipsum pro me, neque enim recusaturus esset vel ob unum tantam exhibere dispensationem.

Niżeli przestániemy mowić o tey przypowieśći zábłąkáney Owieczki, uważmy trochę, że nie bez táiemnicy wćielona Mądrość tego záżyłá podobieństwá, ále chćiáłá przez to Pásterzom y Duchownym dáć náukę, iáką pilnośćią chodźić powinni zá temi owieczkámi, iáko chodźił Pásterz Ewángeliczny, ktore śię błąkáią, ktore nie máią pomocy, ktore mieszkáią ná mieyscách oddalonych, w dźikich puszczách, w wysokich gorách, gdźie naywiększa potrzebá bo dusze bogaczow, Pánow w Miástách, y po Wśiách, oprocz tego że máią dosyć pomocy, samá skłonność prowádźi nas często do większey ich usługi. *Podź z Libánu Oblubienico moiá, podź á będźiesz koronowána. Czytamy w Pieniách.* Przez tę Oblubienicę tłumácze Pismá Swiętego rozumieią Kośćioł, álbo też duszę wybráną. Ale z iákichże kámieni, złożona iest koroná, ktora iey iest nágotowána. *Z głowy Amáná, z wierzchołku Sánir, y Hermon z legowisk Lwow, z gor Párdow.* Cudowna iákaś Koroná. Co zá proporcya bydź może między gorámi, iáskiniámi, á między koroną dla niewinney zgotowána Pánienki,

Veni de Libano Sponsa veni coronaberis. Cant. 4. 8.

De capite Amana de vertice Sanir, & Hermon, de cubilibus Leonũ, de montibus Pardorum.

ńienki, odpowiádam ápplikuiąc ten text do moiey máteryey, że te gory, te mieyſcá odległe, ukryte, bárdźiey dla zwierzá, niż dla ludźi, obiegáć trzebá żarliwośćią prawdźiwie Duchowną, áby ſię dáłá pomoc duſzom opuſzczonym: á ták zrobi ſię koroná dla owych dobrych Kápłánow, ktorzy to czynić będą. Sławny będźie ná wſzyſtkie wieki Károl Swięty, nie przez to, że był większego Domu, nie dla purpury,, nie dla tego honoru ktory mu wyświadczáli wielcy Pánowie; ále że ſię piął ná niedoſtępne gory; áby był Bogu pozyſkał duſze. *Potrzebuie po was duſz Bog* (ták nápiſał Alcuinus Károlá Wielkiego Præceptor do Duchownych) *ktoreśćie do rządu wźięli*; *z zbáwienia poleconych wam, pomnażá ſię wáſzá nagrodá.* Między inſzemi táiemnicámi dla ktorych Zbáwićiel dał tytuł świátłá : *Wy ieſteśćie świátło świátá* : tá oſobliwie rozumiem byłá; że świátło kommunikuie ſię bez rożnośći káżdemu, bez uwagi ná płeć, lata, kondycyą, mieyſce: ták podobnym ſpoſobem Duchowni kiedy trzebá dáć pomoc duſzy. Náuczyłem ſię tey prawdy że nie máſz rożnośći w oſobách u Bogá. Ták náucza głowá Kośćiołá, bo iednákaż ieſt cená duſzy naypodleyſzego Proſtaká iáko naywiękſzego Monárchy u Bogá.

Requirit à vobis animas Deus, quas ad regendum accepiſtis, ex ſubiectorum ſalute, veſtra multiplicatur remuneratio. Alcuin. &c Ep. 28.

Vos eſtis lux mundi.

Abyśmy poięli iáko ważyć ſobie powinniśmy duſze : wſpomniemy ſobie ná ná náukę Bernárdá. *Gdyby krople Krwi Chryſtuſowey z krzyżá ſpádáiące zebrałem był, y miał ie przy ſobie w náczyniu iákim ſklánym, ktorebym przy ſobie nośił, iákobym ſię obawiał, áby ſię nie wylały ? á kiedy naydrożſzy*

Si ſtillantem de Cruce Domini ſanguinē collegiſſem, eſſetq; repoſitus apud me in vaſe vitreo, quod portare ſæpius opporteret, quid animi habiturus eſſem in diſcrimine tanto ?

naydrożſzy duſz Skarb do ſchowánia wźiąłem, zá ktory Chryſtus kupiec nie proſty, bo ſámá Mądrość Oycá, wſzyſtkę ſwoię krew dał, coż tedy nieſzczęśliwy czynić będę, gdźie ſię obrocę, ieżeli ten depozyt, ktory ſobie Chryſtus nád właſną krew drożey ważył, w ták niedbáłey ſtraży ze mnie będźie? Powierzáiąc Chryſtus nam Duchownym ták wiele duſz, powierzył rękom náſzym nieprzebrány Skarb krwie ſwoiey przenayświętſzey, z iáką tedy pilnośćią ſtrzedześmy go powinni? ktoż negowáć może? że oſobliwy w tym Pan náſz pokazał do nas áffekt, *Iuż was zwáć nie będę ſługámi tylko Przyiaćiołmi*, ták mowił Chryſtus do Apoſtołow, á zátym y do nas ſukceſſorow w ten czás, gdy ná oſtátniey Wieczerzy poświęcał Kápłánow. Więc iákimże znákiem będźiemy mogli przyiaźń wierną y wzáiemną pokazáć Bogu? náuczył tego Chryzoſtom. *Nic ták iáſno nie opowiáda kto ieſt wierny y kocháiący Chryſtuſá, iáko kiedy ma ſtáránie o bráći: ten naywiękſzy przyiaźni przećiwko Chryſtuſowi Argument.* y ſam Bog przez ſwego Proroká Ieremiaſzá deklárował iák mu ſię podoba ten uczynek y iáko czći tych ktorzy chodzą koło zbáwienia duſz. *Ieżeli oddźieliſz drogie od podłego iákobyś uſtámi memi był.* ápplikuie Grzegorz Swięty ten text do tych, ktorzy prowádzą do ſtanu zbáwienia obłąkáne duſze, wykłádáiąc owe słowá Jobá: *wſzelką drogość widźiáło Oko moie.* Ieżeli Juliuſz rzekł Ceſárzowi: *Niczym ſię bárdźiey ludźie nie zbliżáią do Bogá, iáko ludźiom dáiąc zbáwienie.* Rozumieiąc to tylko o żyćiu ćieleſnym: coż będźiemy mowić o

zaſludze,

At certe pretioſiſſimũ animarũ theſaurũ ſervandũ accepi, pro quo Chriſtus Mercator non inſipiens, ideſt ipſa Sapientia Patris, totum ſuum ſanguinem dedit, quid ergo infelix quo me vertã? ſi tantũ depoſitum, quod ſibi Chriſtus proprio ſanguine pretioſius iudicavit, cõtigerit negligentius cuſtodire. S. Bern. ſer. 3. de adu.

Iam non dicam vos ſervos, ſed amicos.

Nihil adeo declarat quis ſit fidelis, & amãs Chriſti, quam ſi fratrũ curã agat: hoc maximũ amicitiæ erga Chriſtum argumentum. Chryſ. hom. 31. ad pop.

Si ſeparaveris pretioſum à vili, quaſi os meum eris. Jer. 15. 14. S. Greg. l. 18. mor. cap. 23.

Omne pretioſum vidit oculus meus. Iob. 28.

Homines ad Deum nulla re propius accedunt, quam ſalutem hominibus dando. Cic. or. pro L. Lig.

załłudze, o zyſku, ktory należy temu, co pomaga do chwały y zbáwienia duſz wiecznego? w iákimże więkſzym dźiele y więkſzey załłudze fátygowáć ſię powinni Duchowni, iáko żeby pozyſkiwáli Niebu Duſze? *Większe ieſt dźieło* (według Auguſtyná) *z niezbożnego uczynić ſpráwiedliwego, á niżeli ſtworzyć Niebo y źiemię.* Rácya záś tego może bydź tá, ktorą náznácza Thomaſz Swięty. *Dobro łáſki iednego człowieká większe ieſt, ániżeli dobro nátury cáłego świátá.* Przydáie do tego Bernard Swięty. *Cáły ten świát nie waży tylo, iák wielka ieſt cená iedney duſzy: bo zá cáły świát niechćiał Bog dáć duſzy ſwoiey, á dał ią zá duſzę ludzką.* Więc ieżeli ieſt táka cená duſz, ieżeli ich ták Bog ſobie eſtymuie? ieżeli nágradza te fátygi, ktore około zbáwienia ich podeymuieſz? niechże nie będźie nikt, ktoryby ſię zbraniał pomagáć im, ále raczey idąc przykłádem Chryſtuſá, niech káżdy z nas przekłáda ich zbáwienie nád wſzyſtkie náſze ſtáránia, niech włáſney, gdyby tego trzebá było, nie żáłuie krwi.

Maius opus eſt ex impio iuſtum facere, quã creare cælum & terram. S. Aug. tr. 32. in Joan.

Bonum gratiæ unius hominis maius eſt, quã bonum naturæ totius univerſi. S. Th. 2. p. q. 113. art. 9.

Totus iſte mundus ad unius animæ pretium æſtimari non poteſt: non enim pro toto mũdo animam ſuam Deus dare voluit, quàm pro anima humana dedit. S. Bern. medit.

ROZDZIAŁ X.

Ponieważ Duchowni ſą inſtrumentámi, ktore czynią wiele dobrego w bliźnich, należy ná tym áby w nich prawdźiwa iáśniáłá dobroć.

SWięty Clemens Papież w ſławnych ſwoich Conſtytucyách chcąc wyperſwádowáć ludźiom

dźiom áby czćili Kápłánow; trzech záżył rácyi, ktore iáko ich obliguią do wyświadczenia nam wszelkiego respektu; ták nas do czynienia dosyć powołániu náſzemu. *Czćićie Kápłánow iáko Pánow, iáko dobrze czyniących, y iáko dobrego żyćia Authorow.*

Honorate Sacerdotes ut Dominos, ut beneficos, ut bene vivendi auctores. S. Clem. l. 7. Const. Apost. c. 32.

Chce tedy Swięty Papież, áby ná nas respektowano iáko Pánow, bo to pewna że nam Bog oddał pánowánie nád duszámi, podał ich pod rząd, pod posłuszeństwo y pod powagę náſzę, dla tego Kośćioł Swięty záwſze y pierwszych ieſzcze wiekow czćił tytułem Oycow, tych, ktorzy pilnuią stáránia około dusz; iáko to Duchowni, Zakonnicy. Ktory tytuł zámyka w sobie nie ták miłośći, iáko powagi expressyą; *Kápłánowi thron w Niebie zostáwiony iest y o Niebieskich rzeczách konkludowánia ma moc. Áni mowćie* (mowi Chryzostom) *żeby to moy był wymyśł, Ktoż to mowi? ponieważ sam Bog ktory im dał tę powagę wyráźnie to potwierdza. Cokolwiek zwiążeſz ná źiemi, związano będźie y w Niebie, cokolwiek rozwiążeſz ná źiemi, rozwiązano będźie y w Niebie.* Ták to iest pewna żesmy dostáli tey mocy; co tenże Swięty gdźie indźiey wyraża, *Wszystkich rzeczy Niebieskich dána im moc od Bogá.* Iákoby rzekł, że wszystkie skárby ktore w sobie zámyka Niebo dał Bog pod pánowánie Kápłánom, áby się nie tylko sámi niemi bogáćili, ále żeby według upodobánia swego, dźielili ie, między dusze wiernych. Iákoż, ieżeli mamy w mocy náſzey Syná Przedwiecznego, bo ten zstępuie w ręce náſze kiedy kilká słow przy Consekrácyey wymawiamy.

Sacerdoti thronus in cælis collocatus est, & de cælestibus negotiis pronuntiandi habet auctoritatem. Chrys. hom. 5. de ver. Isa.

Quis hæc dicit? Quæcunque ligaveris super terram, erunt ligata in cælis, quæcunque solveris super terram, erunt soluta & in cælis.

Omnium rerum cælestium potestas illis à Deo concessa. Id. l. 3. de Sacerd.

my. *Iákoż z nim wßyſtkiego inßego dárowáć nam nie miał?* Pyta ſię Apoſtoł piſząc do Rzymian. *Ktoż wſtąpi do Niebá, álbo kto zſtąpi do przepáśći?* kto ma moc áby wſtąpił ná wyſokośći Niebieſkie, álbo gruntował głębokośći źiemſkie? tá powagá zoſtáwiona ieſt w ręku Kápłáńſkich, kiedy wymawiáiąc owe słowá, *Rozgrzeßam ćię*, otwiera Niebo pokutuiącym, zámyka im piekło, *Ale coż?* (wowi piſmo) *bliſko ieſt ſłowo w uſtách twoich.*

Quomodo non etiam cum illo, omnia nobis donavit?

Quis aſcendet in cælum, aut quis deſcendet in abyſſum. Rom. 10. 6.

Abſolvo te.

Sed quid dicit ſcriptura? prope eſt verbum in ore tuo.

IAK DOBROTLIWYCH: Druga rácya ktorą kłádźie Grzegorz S. áby nas Swieccy czćili iáko Dobrodźieiow. Poświęceni ieſteśmy świętym Krzyżmem. (*Oley wylany Imię twoie:*) áby pokazáć, że to wylanie náſzey dobroczynnośći ná pożytek uniwerſálny y nagrodę iey. I dla tego intraty náſze chodzą pod imieniem beneficia. Powinni nas znáć Swieccy iáko zá Oycow ſwoich Duſz: bo ich odradzamy wodą przy krzćie, karmiemy Chlebem przy Kommuniey, leczemy iáko Doktorowie rány y choroby Duchowne, uczemy iáko Mágiſtrowie, broniemy modlitwámi y Ofiárámi. *Coż więcey czynić powinniśmy, á nie czyniemy.* y w czym mogą pokazáć Duchowni Swieckim ſrogie Dobrodźieyſtwá? czy nie ieſtże to dobrodźieyſtwo wielkie? wyćiągáć ich nie raz, ále ſto, ále tyśiąc rázy od ognia piekielnego przez rozgrzeſzenie Sákramentálne? oddawáć im wolność y Dźiedźictwo Synow Boſkich? Słowo Boſkie o ktorym nápiſano, *Słowá ktorem ia mowił do was Duchem y żyćiem ſą.* to gdy ſię opowiáda y w Kośćiołách y ná ulicách, á nie ieſtże

Oleum effuſum Nomen tuum.

Quid ultra debuimus facere, & non fecimus.

Verba quæ ego locutus ſum vobis, Spiritus & vita ſunt.

ieſtże to łáſká, ktorą odbieráią z náſzey usługi? á do kogoż ieżeli nie do nas czynią rekurs po rádę, po pomoc, ábyśmy gáśili niezgody, iednáli zwády, ćieſzyli w pracách, prowádźili konáiących do Niebá, dawáli im należytą pomoc, pomagáli umárłym. Ktoż ieſt, ieżeli nie Kápłáni, ktorzy nie ſpią w nocy, áby uwalniáli od śideł ſztucznego wężá, áby ie odkrywáli, od nich odwodźili? Bernard Swięty w pieniách Sálomonowych ná owe słowá: *Ználeźli mię ſtrożowie, ktorzy pilnuią Miáſtá*, nápiſał do náſzey máteryi. *Iák dobrzy ſtrożowie ktorzy gdy my ſpiemy oni pilnuią: iákoby odpowiádáiąc zá duſze náſze. Iák dobrzy ſtrożowie, ktorzy czuiąc Duchem y dla modlitw nie ſpiąc, nieprzyiaćielſkiey zaſadzki pilno upátruią, uprzedzáią złych przećiwko nam rády; dochodzą záłożonych ná nas zdrádliwych łápek, ſzárpią pętá, máchinácye zwyćiężáią.* Károl Swięty chcąc záwſze żeby w reſpekćie u Swieckich zoſtawáli Duchowni, ordynował, áby dla pozyſkánia ſobie reſpektu, przypomináli im ſwoie fátygi, ſtáránia, nieſpánia dla nich. Ale coż więcey w tey máteryey mowić chcemy nád to, co w Synodźie iednym powiedźiał Bleſenſis: *Kápłán zowie ſię z Łáćinſkiego iákoby święte rzeczy dáiący. Swięte ſą Kazánia, Swięte Modlitwy, Swięte Ciáło y Krew, Swięte kiedy daie dobry przykład.* Ignácy Swięty piſze do Polykárpá o Kápłánách. *Ze ſą w Domu Boſkim iáko pierworodni Synowie, ná ktorych polega cáły ćiężar fámiliey Chryſtuſowey, wſzyſtká myśl goſpodárſtwá tego.*

Dobrego żyćia Authorow. trzećia y oſtátnia

Invenerunt me vigilles qui cuſtodiunt Civitatem. S. Bern. ſerm. 76. in Cant.

Quàm boni vigiles qui nobis dormientibus, ipſi pervigilant: quaſi rationem reddituri pro animabus noſtris. Quàm boni cuſtodes, qui vigilantes animo, atq; in oratione pernoctantes, hoſtium inſidias ſagaciter explorant, anticipant cõſilia malignantium, deprehendũt, laqueos, retiacula diſſipant, machinamẽta fruſtrantur. Sacerdos dicitur quaſi Sacrum dans: dat enim Sacrum de Deo, ideſt prædicationẽ, Sacrum, Deo orationẽ, Sacrum Dei, id eſt & Carnẽ, & Sangninem, dat Sacrũ pro Deo, id eſt exẽplũ. Pet. Bleſen. in Synod. *In Domo Dei velut filios familias, maiores divinorũ bonorum, Oeconomos, ſocioſq; Dei. Bene vivendi aucto-*

ſtátnia rácya Swiętego Clemenſá á dla nas bárzo potrzebna. Honorius Auguſtodunenſis ná náſzą przeſtrogę, piſząc o Imięniu Kápłáná, powiedźiał: *Kápłán z łáćinſkiego zowie ſię iákoby pokázuiący drogę, to ieſt z wygnánia tego świátá do Oyczyzny Niebieſkiego Kroleſtwá.* Niebo (iáko káżdy wie) ieſt Oyczyzną náſzą; dla niego ieſteśmy ſtworzeni y odkupieni. Ale że w tym żyćiu iáko w wygnániu będąc, y przez inſtynkt zepſowáney nátury, y przez zdrádę nieprzyiaćielá poſpolitego, ktory nas uſtáwicznie pilnuie, ſchodźiemy z proſtey drogi, ktora prowádźi do Niebá; Opátrzność záś Boſka turbuiąc ſię o náſze dobro náznáczyłá ták wielu Duchownych, ták wielu Zakonnikow, áby przewodnikámi byli Swieckim. Czego mamy iáſną figurę w księgách Joſuego: bo kiedy lud Izràélſki przechodźić miał Jordan, roſkazano Kápłánom áby ſzli przodem y drogę przez wody pokázowáli. Auſtguſtyn Swięty názywa Duchownych, *to co do Bogá należy czyniącemi y tym przodkuiącemi*, iákoby rzekł, że Duchowni máią bydź iáko pilni Kupcy nie około zboża, bydłá, álbo inſzych hándlow, ále około duſz, áby wſzelką pilnośćią pożytek z nich y zarobek pokazáli. Károl Swięty názywał *Duchownych tłumáczámi y poſłáńcámi Boſkiemi*, áby wiedźieli, że powinni iáko tłumácze pytáć ſię ná modlitwie o woli Boſkiey opowiádáiąc ią ludźiom, y ná Kazániach, y w prywatnych dyſkurſách. *Boſkiey woli opowiádáczámi*, názywa S. Proſper. Iáko Poſłowie powinniśmy tráktowáć przez Modlitwy ſpráwy

res. Honor. Auguſtod. l. 1. gemmæ. c. 181.

Presbyter dicitur præbens iter: ſcilicet populo de exitio huius mundi ad Patriam cæleſtis Regni.

Ait ad Sacerdotes, Tollite arcam fæderis & præcedite populum. Joſ. 3. 6.

Eorum quæ Dei ſunt negotiatores. S. Aug. ſer. 36. ad frat.

Sacerdotes Dei interpretes, & internuntij quidam ſunt. Act. Ecc. Med. fol. 545.

Divinæ voluntatis indices. S. Proſ. l. 2. de vit. contem. 6. 2.

wy źiemſkie z Niebem.

Zebyśmy záś inſzych do dobrego y poczćiwego żyćia prowádźili koniecznie trzebá, ábyśmy do tego ſámi dobry przykład dáli. S. Bernard w iednym ſwoim liśćie opiſał prawdźiwego Kápłáná, *Niech nic dla śiebie nie ſzuka, ále tylko álbo Boſkiego honoru, álbo zbáwienia bliźnich, álbo oboygá* : bo ták czyniąc nietylko wypełni powinność Páſterſką, ále y Imieniu dosyć uczyni ſtáiąc ſię *moſtem między Bogiem á bliźnim. Dochodźi ten moſt áż do Bogá, z tą ufnośćią, kiedy nie ſwoiey, ále Boſkiey ſzuka chwały; dochodźi do bliźniego tą pobożnośćią, kiedy nie ſobie, ále im pomagáć prágnie.* A ktoż nie widźi tego, co Bernard Swięty mowić chce, że Kápłán nietylko powinien dla śiebie żyć, ale dla zbáwienia bliźniego, prowádząc ich do Bogá ſwoim przykłádem. A ieſt to rzecz ták potrzebna dla pozyſkânia, duſz że Ambroży Swięty ná owe słowá Páwłá Swiętego do Timotheuſzá *Powinien Biſkup bydź bez nagány*: powiedźiał dla náſzey náuki. *Ták życie náſze powinne bydź czyſte, y ułożone, żeby ſię ná nie wſzyſcy, iako ná iáki przykład piękny zápátrywáli.* bo ieżeli życie ich ieſt złe, iákoż mogą bydź Authorámi inſzym do dobrego ? *Ieżeli ſię ſol zepſuie, czymże ſolić będą? ná nic ſię więcey nie przyda, tylko áby podeptána była od ludźi.* I dałby to Bog áby nie tá byłá przyczyná, dla czego nas lekce ſobie ważą Swieccy, dla czego z nas żártuią, że my idźiemy zá náſzemi áppetytámi, á ich nápominamy do cnoty Ták Bernard Swięty nápiſał o Duchownych do Eugeniuſzá *ábo nád inſzych lepśi*

Nihil ſuum quærat ſed tantùm aut Dei honorem, aut ſalutem proximorum, aut utrumq́ꝫ: hoc enim agens non ſolum implebit Põtificis officium; ſed & ethymologiam nominis: põtem utiq́ꝫ ſe ipſum faciens inter Deum, & proximũ, pertingit pons iſte uſq́ꝫ ad Deum eâ fiduciâ, quâ nõ ſuam ſed illius gloriam quærit. pertingit uſq́ꝫ ad proximũ illa pietate, qua & ipſi nõ ſibi prodeſſe deſiderât. S. Ber. Ep. 47.

Oportet Epiſcopum irreprehenſibilem eſſe. 1. Tim. 3. 2.

Debet huiuſmodi vitã habere immaculatam, atq́ꝫ compoſitam; ut omnes in illum, & in eius vitam velut in exemplar aliquod excellens intueantur.

Si ſal fatuatum fuerit in quo ſalietur, ad nihilum valet ultra, niſi, ut conculcetur ab hominibus.

Aut cæteris honeſtiores

lepśi są, álbo śmiechem wśyſtkim ſą. A nietylko żártuią z Duchownych Swieccy, kiedy im dobrego przykłádu nie pokázuią, ále y owſzem biorą okázyą do utwierdzenia ſię ieſzcze więkſzego w ſwoich grzechách. Opłákiwał Izáiaſz uniwerſálne Izráelſkiego ludu od pierwſzego áż do oſtátniego zepſowánie. *Od ſtopy nogi, áż do wierżchołku głowy, nie máß w nim zdrowia.* przyczyná záś tego, bo: *Wßelka głowá mdła, á ſerce ſmutne.* Przez ſerce rozumie ſię (według Cyryllá) Duchowieńſtwo: bo to poruſza naypierwey wſzyſtkie náſze zmysły: dla czego, kiedy Kápłáni ſą łákomi, pyſzni, nieczyśći, niepodobna áby cáły lud, ktory inſzemi ieſt członkámi, nie ſkłaniał ſię do tegoż, więc to co z Izáiaſzem opłákiwał Cirillus w Kápłánách ſtárego práwá, to opłákuie Ambroży w náſzych. *Ci ktorzy głową zdádzą ſię bydź Kośćiołá, chorobą ſwoią bráterſkie zárażáią ćiáło, áby żaden człowiek z cáłego ćiáłá nie był bez zárázy czegoby niedbáłych Kápłánow zły przykład nie dotknął.* á Leo Swięty podobnym ſtylem: *Cáłey fámiliey Páńſkiey ſtan y porządek chwiać ſię będźie, ieżeli tego, czego potrzebuiemy w ćiele, nie znaydźiemy w głowie.* Ktoby ták chćiał żyć, zámykałby ráczey á nie otwierał ludźiom Niebo. dla czego konkluduiąc Aug. *Nie zámykayćie Niebá: zámykaćie, gdy złe życie wáße pokázuiećie.*

aut fabula omnibus ſunt. S. Bern. l. 4. de Conſid. c. 6.

A planta pedis uſq; ad verticem capitis nō eſt in eo ſanitas. Iſa. 1. *Omne caput languidū & omne cor merens.* S. Cyril. Alex.

Qui caput videntur eſſe Eccleſiæ, morbo ſuo fraternum vitiant corpus; ut nihil ex totius corporis compage inſautiatum poſſit evadere, quod negligentium Sacerdotum vitioſitas non infecerit.

Totus familiæ Domini ſtatus & ordo nutabit; ſi quod requiritur in corpore, non inveniatur in capite. S. Leo Ep. 87.

Nolite cælū claudere: clauditis dum malè vivere oſtenditis. S. Aug. ſer. 36. ad frat.



ROZDZIAŁ XI.

Kiedy chce nápomnieniem odwieść inszych od grzechow, powinien Kápłán bydź nie nágánnego sam życia.

KTokolwiek náznáczony iest od Bogá do rządu dusz, powinien sobie przypominać to, w czym Jeremiasz przestrzega: *Oto posłánowiłem ćię ábyś wyrywał y psował y rospraszał, y rozrzucał, y budował, y szczepił.* Dla tego iesteśmy poświęceni, ábyśmy wykorzeniáli między wiernemi występki zgorszenia przez násze kazánia, przez nápominánia, przestrzegánia, szczepiąc y wsadzáiąc między niemi cnoty Chrześćiáńskie. Tę obligácyą przypominał Károl Swięty swoim Kápłánom : *Ktorzy dusz stáránie máią, niech tych, co w grzechowym smrodźie báwią się, ostrożnie y mądrze od nich odstraszáią, do cnoty nápominaią, y w występkow pogrążonym głębokośći, niech pomoc przynoszą słowy, rádą, przykłádem.* Owi słudzy Przedwiecznego Gospodarzá uczą Ministrow Ewángelicznych należytey żárliwośći, iáko pilnie wyrywáć máią w Kośćiele Swiętym, w ktorym są robotnikámi, kąkol złych obyczáiow: bo ledwo co dowiedźieli się, że ná polu Páńskim w nocy pośiano to złe źiárno, záraz z tą się oświadczyli ochotą. *Chcesz poydźiemy záraz y zbierzemy go.* Między inszemi táiemnicámi, tego dáie przyczynę Hugo Kárdynał, czemu chędożemy z ką-

Ecce constitui te, ut evellas & destruas, & disperdas & dissipes & ædifices, & plantes. Jerem. 1. 10.

Qui animarum curam gerunt, quos in vitiorum fece versari animadverterint, cautè & sapienter studeant à flagitijs deterrere, & ad virtutem cohortari, eisdemq; in scelerũ gurgite laborantibus opem ferre verbis, consiliis, exemplis. Act. Eccl. Med. pag. 274.

Vis imus & colligimus ea: Mat. 11. 28.

z kąkolu snop. *bo się przez to znáczy, że y od śiebie y od inszych odganiáć powinniśmy grzechy.* Słudzy Boscy cáłą mocą powinni chędożyć te zmázy, ktoreby szpetnośćią swoią mogły zmázáć Kośćioł Swięty : około ktorego sam Chrystus, iáko mowi Apostoł nie żáłował rąk, bo ie własnemi umywał, áby będąc czystym y pięknym podobał się oczom iego. *Ták kochał Kośćioł Chrystus, że chcąc go święćić czyśćił myiąc wodą słowá, áby sobie sámemu wystáwił chwalebny Kośćioł, ktoryby nie miał zmázy y zmarszczku, álbo co podobnego; ále żeby był Swięty y niepokaláný.* A o to z wielką pilnośćią y ostrożnośćią (uczy Ambroży) stáráć się powinni Duchowni : ponieważ onym powierzono y zlecono stáránie, y strażą około tey Oblubienicy. dla czego zármowáć powini nie strwożone serce świętą żárliwośćią : *Zárliwość mieć powińien Kápłan, ktory nienáruszoną Kośćiołá chce záchowáć czystość. Dla czego Xiążę Kápłánow wowi, żárliwość domu twego strawiłá mię.*

Datur manipulus ad significandum quòd ipse & à se. & ab aliis debet abstergere sordes peccatorū. Hug. Card. in c. 2. Apocalyp.

Christus dilexit Ecclesiam, ut illam sanctificaret mundans lavacro aquæ, in verbo: ut vivens exhiberet ipse sibi gloriosam Ecclesiam, non habentem maculam, aut rugam, aut aliquid eiusmodi, sed ut sit sancta, & immaculata. Eph. 5. 26.

Zelum debet habere Sacerdos, qui incorruptam servare studet Ecclesiæ castitatē, & ideo Princeps Sacerdotum dicit, Zelus Domus tuæ devoravit me. S. Amb. in ps. 118. oct. 18.

Ták iest potrzebna w Duchownych tá żárliwość; że Kośćioł Swięty, ktory iest kocháną Páná Winnicą, zárosłby y nápełnił się chwastem grzechow y złych obyczáiow, gdybyśmy my iáko pilni Ogrodnicy, żelázo popráwy w ręku máiąc, nie odćináli tego gániąc: *Wyrzućić trzebá* (ták mowi Leo Swięty) *szkodliwą tę od Duchowieństwá ćierpliwość, ktora sobie grzechy ćierpiąc inszych szkodźi.* A żeby tym lepiey ná nászych wyráźił to sercách, przytacza ten Swięty przykład żáłosny Helego Naywyższego Kápłáná, ktory nie gániąc surowie iáko

Abiicienda prorsus pestifera hæc à Sacerdotali vigore patientia est, quæ sibimet, peccatis aliorum parcendo, non parcit. S. Leo Eph. 76.

był powińien synom swoim świętokrádztwá, skarány był ich śmierćią y swoią nagłą, wątpliwośći zostáwiwszy włásne zbáwienie, y ná ukaránie iego potomność odrzucona będąc od Kápłáństwá: *Synow swoich ćierpieć grzechy rázem z niemi ná Boskiey spráwiedliwośći zárobił Dekret, bo niedbáłym wybaczeniem, zwłoczył karáć grzesznych.* Finces przećiwnym sposobem żáłuiąc zá honor Bogá rozgniewánego, zásłużył sobie w nagrodę naywyższy Duchowieństwá stopień: pokázuiąc przez to świátu, że do Kápłáństwá należy oddaláć urázy Boskie, bronić wszelką mocą chwały Boskiey, y przestrzegáć, ieżeli kto w tym wykroczy; áby nie był bez karánia: á kto ták czyni znaydźie nagrodę: *Finees Oćiec nász żegluiąc żárliwośćią zá Bogiem odebrał Kapłáństwo Krolestwá wiecznego.* Ten gniew święty, tá nienáwiść, (*widźiałem grzeszących y gryzłem się*) iest bárdzo wdźięczna Bogu, iáko mowi Augustyn: *pobożny iest ten smutek, álbo (ieżeli się mowić może) błogosłáwiona mizerya, smućić się nád cudzemi grzechámi, nie do nich się mieszáć: żáłowáć, nie ná nie się zápátrowáć to iest prześládowánie wszystkich tych, ktorzy, pobożnie chcą w Chrystuśie żyć.* Miłość (iáko gdźie indźiey rzeczemy) iest znák stanu Duchownego: przez to poznamy, że kto kocha prawdźiwie Chrystusá, kto ma żárliwość? *Kto nie zeluie* (mowi Augustyn) *nie kocha.* Ná świećie widźiemy, ieżeli kto widźi kompaná, przyiaćielá á ieszcze bárdźiey gdyby krewnego ukrzywdzonego, záfrontowánego, zápomina życia nie tylko substáncyey ná obronę iego, áby

Filiorum suorum delicta tolerando, cum ipsis Divinæ iustitiæ sententiam meruit experiri: quia segni indulgentia dissimulavit plectere peccatores.

Phinees Pater noster zelando zelum Dei, accepit Sacerdotium Regni æterni. 1. Mach. 2. 54.

Vidi prævaricantes & tabescebam.

Pia est ista tristitia, & si dici potest, beata miseria vitiis alienis tribulari non implicari, mærere non hærere, dolore contrahi, non attrahi, hæc est persecutio, quam patiuntur omnes, qui piè volunt in Christo vivere. S. Aug. Ep. 148.

Qui non zelat, non amat. Idem. c. 13. com. Adiman.

áby go uwolnił. Więc ktoż ieſt większym przyiaćielem náſzym nád Chryſtuſá? bo ieżeli miárá miłośći ieſt ćierpienie dla ukocháne-go: *Większey miłośći nikt nie ma, iáko kto dáie duſzę, dla przyiaćioł ſwoich, Chryſtus ták nas kochał, że dla nas dał żyćie y cáłego śiebie..* Oprocz tego przy oſtátniey wieczerzy poświęcáiąc Apoſtołow y im y nam powiedźiał. *Was záś názwałem przyiaćiołmi.* Złączyliśmy z Chryſtuſem nietylko śćiſłym węzłem przyiáźni, ále ieſzcze y pokrewieńſtwá; ktore ſię w ten czás záczęło, kiedy nas uczeſtnikámi uczynił Ciáłá ſwego. *Kto pożywa Ciáłá mego y piie Krew moię, we mnie mieſzka y ia w nim.* Więc pátrzyć ná to będźiemy, kiedy kto źle tráktowáć będźie? kiedy go kto áfrontowáć grzechámi będźie, y w domách prywatnych y ná ulicách publicznych y w Kośćiołách, á nie wzbudźiemy ſię ná obronę iego? á nie zármuiemy ſię świętą żárliwośćią? á nie rzućiemy ſię do obrony honoru iego? będąc dla tego poświęceni y chlebem opátrzeni. Záwſtydza nas Swiecki Krol, ktorzy Duchowny nośiemy chárákter: *Zárliwość twoiá wzbudźiłá we mnie żal, bo zápomnieli słow twoich nieprzyiaćiele moi.*

Maiorem charitatem nemo habet, quàm ut animam ſuam ponat quis pro amicis ſuis. Tradidit ſemet ipſum pro nobis.

Vos autem dixi amicos. Joan. 15. 15.

Qui manducat meam Carnem, & bibit meum Sanguinem in me manet, & ego in eo.

Tabeſcere me fecit zelus meus, quia obliti ſunt verba tua inimici mei. Pſ. 118. 139.

Biádá nam, ieżeli do nas ſię ſtoſowáć będźie ow zarzut Izáiaſzá. *Strożowie ślepi, wſzyſcy pśi niemi nie mogąc ſzczekáć.* Proteſtował ſię Bogu Ezechiel: *Dałem ćię zá ſtrożá domowi Izráelá, ieżeli w ten czás gdy ia mowię do niezbożnego, że śmierćią umrze: nie opowieſz mu tego, y mowić nie będźieſz, áby ſię wroćił od złego żyćia, y żył dobrze, niezbożny táki umrze w grzechu, ſwo-im,*

Speculatores cæci, omnes canes muti, nõ valẽtes latrare. Iſa. 56. 10

Speculatorem dedi te domui Iſràël, ſi dicente me ad impium: morte moriens, nõ annuntiaveris ei, neq; locutus fueris ut avertatur à vita ſua impia, & vivat ipſe: impius

im, á krwi iego z rąk twoich pátrzyć będę. Słowá, ktore prawdźiwie wielki ſtrách w káżdym Duchownym wzbudźićby powinni : ponieważ ſam Bog ſię oświadcza, że będźiemy winnemi wiecznego potępienia ták wielu duſz iák wiele ieſt tákich, ktorzy náſzemu porzuceni ſtáraniu, żyiąc źle, nie oderwáni ſą od nas zbáwiennym nápomnieniem, dyſkretną popráwą od przepáśći. Zkąd Albinus przeſtrzega : *Nie milczćie, áby grzechy ludu wam nie były przyznáne ; bo Bog od was tych duſz wyćiągáć będźie, ktorycheśćie rząd wźięli.* I w iednym Kánonie czytamy, *pewnie ten ſam grzeſzy, ktory tego co może popráwić, zániedba.* Niedbálſtwo, á lepiey ſię może mowić, ćierpliwość zmyślona, dyſſymulacya, wybaczenie, kiedy trzebá gánić, grzech ieſt to táki, iákobyś wzbudzał, pomnażał niezbożność. Nie bez boiáźni táiemney zarázy towárzyſtwá, *kto nie dba, poruſzyć gdy może złych, ten im pomaga, y myśli mieć ſkrupuł kompániey ćichey, ktory oczywiſtemu grzechowi nie zábiega.* Nie kocha pokoiu, ktory niechcąc mieſzáć pokoiu w Fámiliách, dyſſymuluiąc defekty, nie gáni ich : bo ieżeli utrzymuie pokoy z ludźmi, rwie go z Bogiem. ták Grzegorz Swięty : *Kiedy názbyt pokoiu prágną, złych obyczáiow cále nie gánią y pobłażáią złym, od Authorá ſwego pokoiem ſię oddaláią.* Nie ták krádźieſz Achána przeſzkodźiłá ludowi Izráelſkiemu do zwyćięſtwá, nie ták wiele przynioſłá ruin ; iáko zbytnia dobroć Duchownych. uważa to Origenes mowiąc. *Gdy ieden zgrzeſzy, gniew Boſki ná cáły lud przychodźi : kiedyż to*

bywa?

in iniquitate ſua morietur, ſanguinem autem eius de manu tua requiram. Ezech. 3. 27.

Nolite tacere, ne mortui peccata vobis imputentur : inquirit enim à vobis animas Deus, quas regendas accepiſtis. Albin. ep. 28

Facientis culpā procul dubio habet, qui quod poteſt corrigere, negligit emendare. Diſp. 86. c. facientis.

Negligere cum poſſis deturbare perverſos nihil aliud eſt, quam fovere, nec caret ſcrupulo ſocietatis occultæ, qui manifeſto facinori deſinit obviare. Inn. diſt. 86. c. error.

Ne dum nimis humanam pacem deſiderant, pravos admodum mores nequaquam redarguant, & conſentiendo perverſis, ab Auctoris ſe ſui pace disiungant. S. Greg. 3. p. paſt. adm. 23.

Vno peccante ira Dei ſuper omnem populum venit? Quando Sacer-

bywa? w ten czás gdy Kápłáni grzeßnym łáſkáwewemi ſię pokázuią, y boią ſię ięzykow grzeßących, áby o nich źle nie gadáli, ſurowośći Kápłáńſkiey zápomniawßy, niechcą wypełniáć tego, co nápiſano, grzeßącego przed wßyſtkiemi łay, áby ſię inśi bali.

Zeby záś żárliwość náſzá, przeſtrogi náſze były przyięte y pożyteczne ; trzebá żeby żyćie náſze było bez nágány. Porządek w rzeczach odmienił ſię, bo tám gdźie lud powińienby bráć przykład żyćia dobrego od Duchownych, Duchowni uczą ſię od Swieckich żyćia zepſowánego : A przez to, iedni drugich złemi przykłádámi utwierdzáią w grzechách. nárzeka do nas Gilbertus Opát *Stał ſię Kápłán, iáko lud poſpolity, á żeby wolno było ták temu, iáko y owemu; błąd ſwoy ßtucznie ále prawdźiwie bronią przykłádem wzáiemnym, do grzechow, álbo ſię pobudzáią, álbo utrzymuią przykłádámi.* Więc, coż zá ſkutek ná ſercách grzeſznych uczynić może nápominánie podobnych Kápłánow ? *Iáko cudze grzechy popráwiß, gdyś ſwoich ießcze nie opłákał?* Mowi Grzegorz. A drugi Papież, że bez żyćia nienágánnego dáremne ſą náſze przeſtrogi : *Nienágánni powinni bydź ći, ktorzy popráwiać máią : y ná niczym nie powinno ßkodźić tey oſobie, ktorey należy utrzymywáć Wiárę y ćwiczenie Duchowne.* Przyprowádźili Kápłáni Zydowſcy, większą złość niż żárliwość máiąc, owę cudzołożnicę do Chryſtuſá, áby byli dekret ukámienowánia od niego usłyſzeli ; áż Mądrość Przedwieczna rzecze im : *Kto bez grzechu ieſt, pierwßy ná nie niech rzući kámieniem.* Słuſzny dekret, mowi Swięty Ambr. y

dotes qui populo præſunt, erga delinquentes benigni videri volunt, & verentur peccantium linguas, ne forte de eis mala loquantur : Sacerdotalis ſeveritatis immemores nolunt implere, quod ſcriptum eſt : peccantem, coram omnibus argue, ut cæteri timorem habeant. Orig. ho. 6. in Joſue.

Factus eſt Sacerdos ſicut populus. Gilb. Ab. in append. ad ſerm. S. Bern.

Vt licentior populus ſicut Sacerdos fiat, qui in mundo ſunt; errorem ſuum, noſtro ſatis verſutè & nimis vere tuentur exemplo; mutuis ad vitia ſe, aut informant, aut fovent, exemplis.

Quomodo aliena corrigat, qui necdum ſua flevit? S. Greg. l. 4. Ep. 51.

Irreprehenſibiles convenit, quos præeſſe neceſſe eſt corrigendis : nec quicquã illi deeſſe perſonæ, penes quã eſt religionis ſumma, & ſubſtantia, diſciplinæ. Hormis. &c. de Papa ep. 25.

Qui ſine peccato eſt, primus in eam lapidem mittat.

godźien niestworzoney prawdy. *Co ták zbáwiennego ieſt, iáko ten dekret, áby ten grzech kárał, ktory ieſt bez grzechu.* Toż ſámo wyráźił gdźie indźiey iednym podobieńſtwem bárdzo zacnym: *Ktoż w błoćie ſuka źrzodłá? iáko od tego potrzebowáć będą rády? ktory iey ſobie nie dáie.* Swięty Bernard wywodźi, że kiedy kto gáni iáki grzech, á ſam w nim ieſt, nie ſpodźiewa ſię ztąd pożytku. *Nikt śmiáło nie gáni kto ſobie nie duſa: bo to ieſt ludzka, że o to, w czym ſię ſámi znáyduiemy ſczerze ſię gniewáć nie możemy.*

Quid tam Divinum quàm iſta ſententia eſt, ut ipſe peccata puniat qui expers ipſe peccati ſit. S. Ambr. l. 9. cp. 76.

Quis in cæno fontem requirat, an idoneum putabo qui mihi det conſilium qui non dat ſibi. Id.l.2.off.c.1.

Nemo fideliter reprehendet, in quo ſe eſſe irreprehenſibilem non confidit: ſiquidem humanitatis eſt omnium, in quo ſibi quiſq; indulget, aliis non vehementer iraſci. S. Bern. ad Suil.Ab.c.10.Apolog

ROZDZIAŁ XII.

Ponieważ Kápłáni názwáni ſą Oczámi Kośćiołá Bożego; wiele rzeczy z tey okázyey około náſego powołánia uważáć trzebá.

CHcąc Swięći Doktorowie wyráźić Duchá y doſkonáłość, ktora należy Duchowieńſtwu; rownáią ią do oká, ktore ieſt częścią ćiáłá ludzkiego niemniey delikátną, iáko czyſtą: ufundowáni podobno ná słowách Zbáwićielá: *Ieżeli oko twoie będźie proſte, cáłe ćiáło będźie świetne, ieśli záś będźie złe, y ćiáło ćiemne będźie.* Ieżeli Duchowieńſtwo nie będźie w ćwiczeniu, idźie zátym niepochybnie, że nie ináczey żyć będźie poſpolſtwo. Wyraża to Chryzoſtom: *gdy obaczyſz że lud nie według wiáry, nie według należytośći żyie, bez wątpienia rozumiey, że w Duchownych winá ieſt.* Jeżeli przećiwnym

Si oculus tuus fuerit ſimplex, totum corpus tuum lucidum erit: ſi autem nequam fuerit, etiam corpus tuum tenebroſum erit. Luc. 11. 34.

Cum videris populum indiſciplinatum, & irreligioſum, ſine dubio cognoſce, quia in Sacerdotibus culpa eſt. Chyſ. 39. in Matth.

ćiwnym ſpoſobem kwitnie w Duchownych cnotá, ſpodźiewáć ſię ſłuſznie należy wſzelkiey reformy, wſzelkiey pobożnośći w poſpolſtwie, ták obiecuie Chryzoſtom, *Ieżeli Duchowieńſtwo będźie cáłe, cáły Kośćioł zákwitnie.* Hiláry Swięty Duchownych názwał tytułem Oczu. W miſtycznym Kośćiołá ćiele: *Kápłáni Kośćiołá oczámi ſą.* Swięty Izydor Peluſiota y Kárthuzyan tegoż záżywa wyráżenia: á Károl Swięty nie kontentuiąc ſię tym, podnośi wyżey pochwałę Duchowieńſtwá; nie ták ią názywáiąc *Oczámi Kośćiołá, ále źrzenicą oczu ſámego Bogá.* Ale my kontentuymy ſię tym tytułem, ktory nam dał Swięty Hiláry: á żebyśmy ztąd wźięli iáki pożytek uważmy:

Si Sacerdotium integrum fuerit, tota Eccleſia floret. Id. ibid.

Sacerdotes Eccleſiæ Oculi ſunt. S. Hilar. in Pſ. 138. S. Iſidor. Peluſ. l. 2. ep. 112. Dyoniſ. Carth. opuſc. de vit. Sacerd. art. 13. n. 7.

Hi ſunt pupilla ipſa Dei oculorum. S. Carol acuc. 11.

Kápłáni Kośćiołá Oczy ſą. iáko oczy ná nayprzednieyſzym mieyſcu ćiáłá położone ſą; ták my w Chrześćiáńſtwie, ktorego ieſteśmy świátłem y przewodnikiem. Ale powinniśmy uważyć, że iáko máteryálne oko, zá naymnieyſzą urázą, zá naymnieyſzym proſzkiem, gdy w nie wpádnie, ćmi ſię; tymże ſpoſobem, naymnieyſzy wyſtępek, naymnieyſzy defekt záćiera w nas ſtymę y kredyt, ktory mieć powinniśmy u Swieckich. Wielką propozycyą ále prawdźiwą *Auctor Operis Imperfecti* powiedział: *Chodź naylekſzy grzech popełni Kápłán, ná nic mu ſię nie przyda Kápłáńſka godność.* Bierzemy przyſtępuiąc do Ołtarzá, białą álbę; ná znák tego, że powinniśmy odźiani bydź białośćią obyczáiow, czyſtośćią żyćia: ták uczy Hugo Kárdynał. *Ieſt ſzátá áż do ſtop, ſpadáiąca, ktora znáczy białość żyćia niewinnego.* á okrywáiąc

Sacerdotes Eccleſiæ oculi ſunt.

Si vel levia peccáverint, nihil ei, quod erit Sacerdotalis dignitas eius. Auct. imperf. hom. 10.

Eſt veſtis uſq; ad pedes deſcendens, quæ ſignificat candorem vitæ innocentis.

Hugo Card. in c. 2. Apo.
à planta pedis usq; ad verticem.

Ne in uno famæ nostræ vulnere serpat nata ab occasione suspicio: unde non tantum nobis fides facti, sed possibilitas releganda est mendacij.

Vita est præclara, de qua nihil licet falsitati. S. Athan. exhor. ad Monach.

Vt etiam maledictis adversariorum careat: ut quibus doctrina displicet, placeat actio. S. Hier. l. 2. adver. Pel. ad tit. 2. 7.

In omnibus te ipsum præbe exemplum bonorum operum, in doctrina, in integritate, in gravitate: verbũ, sanum, irreprehensibile: ut is, qui ex adverso est, vereatur, nihil habens malum dicere de nobis.

Ecclesiæ oculi.

iąc nas od głow do nog, upomina, że się powinná białość: *od stopy nogi, áż do głowy*, iáwnie pokázywáć żeby áni naymnieyszy átom złego podeyrzenia, nie mieszał iásności dobrego Imienia Duchownych, *żeby nie tylko sámá rzecz ále y podobieństwo do kłamstwá, przećiwko nam nie pokazáło się.* Konkluduie Atánázy: *ták dobre życie, że nic wymyślić nie może kłamstwo.* Swięty Hieronim záś w tey máteryi mowiąc, dáie do wyrozumienia, że życie Kápłáńskie powinno bydź ták czyste, ták niezmázáne, żeby naywiększa złość naymnieyszey rzeczy do nágány w nim nie ználázłá: *żeby náwet nieprzyiaćiele nic złego nie náleźli, y żeby tym, ktorym się nie podoba náuká, podobáły się uczynki.* Czego náuczył Apostoł pisząc do Tytusá: *We wszystkim pokaż się przykłádem dobrych uczynkow, w náuce, w czystośći, w powadze. Słowo niech będźie zdrowe, nienágánne żeby ten, ktory nam iest nieprzyiázny, nic nie miał coby źle mowić mogł o nas.*

Oczy Kośćiołá. lubo oczámi nászemi rzućiemy ná mieyscá szpetne, śmierdzące, przećięż przez to nie szpecą się, áni im to szkodźi. Tácy powinniby bydź prawdźiwi Kápłáni, ktorym nie dármo dáie się tytuł świátłá, bo świátło też ma przyzwoitość, że nie máże, áni szpeći swoiey białośći, lubo swoie promienie posyła w nieczyste y szpetne mieyscá. Rozumiem przez to; że lubo słuchamy ná spowiedźiách o cudzych nieczystośćiách, nie powinniśmy z tey wiádomośći mázáć, álbo ućiechą, álbo konsensem, czystośći nászego sercá. Náśládowáć powinniśmy w tym mody, ktorey

zážywamy ná krzćie świętym : obmywa tá zmázy pierworodnego y uczynkowego grzechu, á przećięż iáko byłá czysta y klárowna przedtym, ták, po obmyćiu zostáie. Wiádoma reguła : *Nie szkodźi zmysł, gdźie nie záchodźi zezwolenie.* W stárym práwie rzucał się trąd ná wszystek lud, oprocz iednych Kápłánow, bo do nich należáło rozeznánie go, y rozsądzenie w Swieckich. Dał przez to do wyrozumienia Bog, ile poiąć mogę, y náuczył nas, że powinniśmy czyśćić ten mistyczny trąd, áby przez pomoc iego łáski nie pádał ná nas, y czyszcząc inszych niebyliśmy nim zmázáni.

Non nocet sensus, ubi non adest consensus.

Oczy Kośćiołá. Oko iest z máteryi nayprzednieyszey, nayznácznieysze iest nád insze częśći ćiáłá, koloru niebieskiego, świetnego, osádzone ná twarzy, przez co znáczy się iedność naszey wokácyi, ktora wszelką inszą przechodźi : *Tácy powinni bydź* (mowi Augustyn) *sludzy Boscy, rozumni, że ktokolwiek ná nich spoyrzy zádźiwić się muśi y mowić : ći ludźie są Boscy.* Zkąd pochodźi, że kto iest przeznáczony do tey świętey usługi, lubo żyie ná źiemi z ludźmi, nic nie powinien miec pospolitego z niemi, ále powinien żyć iáko Anioł w ćiele. Ták mowi Chryzostom. *Ták sądzą wszyscy, że Kápłáni iákoby ćiáłá y nátury ludzkiey ná sobie nie mieli; ále żeby iáko Anioł, iáko ludzkich niedoskonáłośći nie będąc uczestnikiem.* to iest áby Kápłáni, w Duchu, w modlitwie, w konwersácyi, w słowách, w stroiu, w skromnośći, y we wszystkich inszych uczynkách, ták się rożnemi pokazáli od Swieckich, lubo uformowáni

Ecclesiæ oculi.

Tales esse convenit, Dei cultores, graves, prudentes, pios, irreprehensibiles, immaculatos : ut quisquis viderit eos, stupeat, hi homines sunt Dei. S. Aug. de vit. Chr.

Sic Sacerdoti omnes iudices esse volunt, ut nequaquam carne compostio, ut humanam naturam non sortito, verum Angelo ut humanæ infirmitatis minimè participi. Chrys. l. 3. de Sacerd.

wáni z teyże źiemi iákoby sámym duchem álbo Aniołowie byli.

Ecclesiæ oculi.

Kośćiołá Oczy. Oko świátłem swoim oświeca cáłe ćiáło, y pod faworem tego świátłá, insze członki sposobność biorą do czynienia : *Ieżeli oko twoie proste iest, cáłe ćiáło będźie świętne.* Pięknie obserwuie Philippus Opát. *Niektorzy rozumieią, że Kleryk, z łáćinskiego, iest iákoby iásny, y dla tego, że godnośći promieniem świeći ták świećić powińien rzeczą y imieniem, świątobliwośći.* Chcąc przez to pokazáć że iest nierozdźielna w Kápłánách y owszem náturálna świátłość; dla tego, żeby mogłá bydź udźielona ludźiom; zkąd Apostoł, o prawdźiwych powiedźiał Duchownych : *Swiećićie, iáko świátłá ná świećie.* á przedźiwnym sposobem o złych : *Przez was bluźni się imię moie.*

Si oculus tuus simplex fuerit, totū corpus tuum lucidum erit. Luc. 11. 34.

Nonnulli dici æstimant Clericum quasi clarum à claritate, eo quod sicut rutilat clarus, præfulgidæ radio dignitatis, sic etiam clarere debet, re & nomine sanctitatis. Philip. Ab. de contin. Cler. c. 68.

Lucetis ut luminaria in mundo. Phil. 2.

Per vos blasphematur nomen meum.

Oczy Kośćiołá. Przedwieczny Stworcá osádźił oczy ná wysokim mieyscu, áby pátrzáły w Niebo : nie ták iáko insze zwierzętá máią obrocone do źiemi ; ábyśmy wiedźieli, że *Nász á konwersácya w Niebie iest.* Nikt służący Bogu mieszáć się nie powińien w świećie sprawy, kiedy Chrystus sławne owo uczynił kazánie do swoich Apostołow ná ostátniey wieczerzy poświęćiwszy ich, rzekł im : *Nie iesteśćie z świátá ále ia wybráłem was z świátá* : iákoby rzekł, wiedzćie Apostołowie moi, że kiedy stáiećie się Kápłánámi, nic więcey należeć nie powinnyśćie do świátá, ále wszystkie wásze myśli, wszystkie wásze áffekty, wszystkie wásze prágnienia, obrocone powinne bydź ku Niebu. Toż káżdemu pod czás ordynácyi

Nostra conversatio in cælis est. Nemo militans Deo, implicat se negotiis sæcularibus.

De mundo non estis, sed ego elegi vos de mundo. Joan. 15. 19.

mo wi

mowi ſię, co mowił Swięty Nilus do ſwoich Zakonnikow: *Wyſzedłeś z Egiptu dobry mężu, cożći iuż myślić o glinie Egipſkiey*: Jeżeli przez oſobliwą łáſkę Boſką wyſzliśmy z świátá iáko z Egiptu, ieżeliśmy poſzárpáli te powrozy, ktoremi nas związánych trzymał świát w niewoli, co zá głupſtwo byłoby náſze? żebyśmy umyślnie wracáli znowu do dawnych mizeryi, żebyśmy ſię mázáli znowu ſpráwámi świeckiemi.

Exiſti ex Egypto bone vir quid tibi & operi lateritio reliquum ſuper eſt? S.Nil. p. 272. c. 33. opuſc.

Kośćiołá Oczy. Ták dobrą ſymetryą náturá wyſtáwiłá oczy, że gdźie ſię iedno obroći, tám ſię muśi y drugie kierowáć, nie może iedno pátrzyć w Niebo, á drugie w źiemię. Ták Duchowni ktorzy poświęćili ſię ná ſłużbę Boſką, nie powinni obracáć iednego oká do świátá, ále obiedwie kierowáć ku Niebu: bo zgodźić ſię nigdy nie może Arká teſtámentu z báłwánem Dágoná. Gdyby wſzyſcy Duchowni byli tácy iáko ow Nepotianus godny uczeń Hieronimá, iáka świátłość widźiána byłá w Kośćiołách, iákie ochędoſtwo ná Ołtarzách, iáka ſkromność Kápłánow. Ten w młodym wieku do káwálerſkich ćwiczenia ápplikował ſię, y długo ſię zbraniáiąc Biſkupowi ſwemu krewnemu, udał ſię do Duchowieńſtwá. A iákoż? ledwo ſię wpiſał w regeſtr Duchownych, odmienił myśli, zniżył pychę, zápomniał áffektow umieráiąc świátu, zupełnie oddał ſię Bogu: *Iáki płácz, iákie ſtękánie, iáki poſt, iákie ućiekánie od wſzelkich oczu?* ćwiczenia záś iego gdy Duchownym zoſtał te były: *Pilnował tego, ieżeli był czyſty Ołtarz, ieżeli*

Eccleſiæ oculi.

Qui gemitus, qui eiulatus, quæ interdictio cibi, quæ fuga oculorum omnium?

Erat ſolicitus ſi niteret altare, ſi parietes abſq;

żeli śćiány bez páięczyny, páwiment umiećiony, áni naywiękßey áni naymnieyßey nie opuśćił powinnośći, gdźiekolwiekeś go ßukał, w Kośćiele go ználazł, czytáiąc ustáwicznie, rozmyśláiąc nierozerwánie, z pierśi ſwoich uczynił Bibliothekę : Chodźby kto chćiał był w Nepocyánie, iák prętko ſtał ſię Duchownym, ználeść co świeckiego, co Zołnierſkiego, nie ználazłby był. Tákie przykłády powinniśmy bráć przed ſię, y náśládowáć my Duchowni.

fuligine, ſi pavimenta terſa, ſi vela ſemper in oſtiis, non minus, non maius negligebat officium, ubicunq; eum quæreres, in Eccleſia invenires lectione aſſiduâ & meditatione diuturnâ pectus ſuum Bibliothecam fecerat Chriſti.

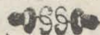
Eccleſiæ oculi.

Kośćiołá Oczy. Nákoniec w członkách ćiáłá náſzego chodź będźie máły iáki defekt, iáka máła zmázá, nie ſzpeći to názbyt ; ále naymnieyſza zmázá, naymnieyſzy proch, naymnieyſze uderzenie pſuie oko : przez co rozumieć powinniśmy, że w miſtycznym Kośćiołá ćiele defekty, mánkámenty świeckich, ile letkie y powſzednie, znieść ſię przećię mogą, ále w Duchownych cále nic. Theodorus ná owe słowá w Pſálmie : *Twarż twoią błagáć będą wßyſcy bogacze ludu*, (ták nápiſał,) *Kápłáńſka godność ieſt iáko twarż Kośćiołá.* Więc ieżeli twarż ieſt zepſowána iákim náturálnym defektem, iáko bárdźiey oku ſzkodźi, będąc nayprzednieyſzą y naydelikátnieyſzą częśćią : *Ieżeli oko będźie złe, cáłe ćiáło będźie ćiemne.* Obiáśnia cudownie tę prawdę zdánie Leoná Swiętego. *Táka ieſt przyzwoitość Kápłánow, że to co w inßych Kośćiołá członkách nie zowie ſię grzechem, to im ieſt zákazano.*

Vultum tuum deprecabuntur omnes divites plebis: Sacerdotum ordo, veluti facies quædam eſt Eccleſiæ, tanquam maiori ſpiritus dignitate exoratur. Theod. in Pſ. 43.

Si nequam fuerit oculus, totum corpus tenebroſum erit. Luc. 11. 34.

Sacerdotum tam excellens Electio eſt; ut hæc, quæ in aliis Eccleſiæ membris non vocatur ad culpam, in illis tamen habeantur illicita S. Leo. ep. 74. c. 3.



ROZ-

ROZDZIAŁ XIII.

O duchu y doſkonáłośći ktora ieſt potrzebna Duchowieńſtwu.

KOśćioł Swięty zá dyrekcyą Duchá Swiętego w Offertorium Mſzy Swiętey záleca niewinność żyćia słowámi z Lewityku wźiętemi; *Kápłáni Páńſcy Kádźidło y Chleb ofiaruią Bogu, y dla tego Swiętymi będą Bogu ſwemu áni zmázą Imięnia iego*. Ci Kápłáni, o ktorych to mowi piſmo, byli owi ſtárego teſtámentu, do ktorych należało, odźieráć bydło y owce, álbo naywięcey ofiárowáć Chleb, y Kádzenie: á przećięż potrzebował po nich Pan świątobliwośći oſobliwey w żyćiu? Czy nie należyſz ábyśmy dáleko więkſzą mieli? ponieważ nie iuż nikczemnych wołow álbo báránow mięśiwá, ále Ciáłá Iednorodzonego Syná Boſkiego dotykamy ſię. *Co do mnie* (mowi do śiebie Naziarenus) *nie byłbym ták śmiáły, żebym ſię zbliżył do Swiętych táiemnic, żebym ſię dotknął rękámi Przenayświętſzey Ofiáry, gdybym ich wprzod nie poświęćił uczynkámi świętymi, to ieſt, gdybym wprzod nie záczął żyćia nienágánnego.*

Sacerdotes Domini incenſum & panes offerunt Deo, & ideo ſancti erunt Deo ſuo, & nō polluent nomen eius. Levit. 21. 6.

Quomodo mihi Sacerdotis ſpeciem & nomen vendicaſſem prius, quā operibus ſanctis manus meas conſecraſſem. Naz. Or. 1.

Niech nie rozumieią Duchowni, y ći co dopiero záczynáią; że nie máią śćiſłey obligácyi żyć w niewinnośći: bo im przypomina Auguſtyn, że pod czás ordynácyi ſwoiey, dwie rzeczy obiecáli Biſkupowi. to ieſt świątobliwość y Duchowieńſtwo: áby wiedźiał (mowi Hugo od Swiętego Wiktorá) *Ze ktokolwiek*

Clericus duas res profeſſus eſt, Sanctitatem & Clericatum, interius ſanctitatem. S. Aug. *ſer*. 43. *de diver*. c. 4.

kolwiek chce śię pod chorągiew Chryſtuſá záćiągnąć, oddaliwſzy śię doſkonále od świátá, trzymáć śię doſkonále powińien Bogá. Wierzchołek głowy ná kſztałt korony golemy, ábyśmy myśl náſzę do wyżſzych rzeczy rozmyślánia y prágnienia wolną záwſze mieli. Sámá komża, ktorey ták często záżywáią Duchowni, znáczy białośćią ſwoią, (iáko uważa Károl Swięty) iáką czyſtośćią w obyczáiách odźiewáć śię powińien ten, ktory chce bydź między Duchownych policzony : *Gdy komża, ktora ieſt z płotná białego wdźiewa ná śię Kleryk, niech uważa iáką ná śię bierze oſobę, to ieſt od wſzelkich ſmrodow y zmázy czyſtą, co ten ſtroy znáczy.* Jeżeli záś zmázána byłá, to tyle rázy záwſtydza go, ile rázy ná śię ią bierze. *Author Operis Imperfecti* bárzo piękne podobieńſtwo do tey máteryey przytacza : *Kiedy kto chce wyſtáwić fácyátę iákiego Kośćiołá, to ieſt pewna, że te kámienie, ktore ná widok iść máią, wybiera piekknieyſze y lepiey wyrobione, niżeli te, ktore wewnątrz idą : bo ináczey żadneyby ozdoby nie czyniły y owſzem rázilyby* Oko tych, co ná nie pátrzą; toż o Klerykách mowić możemy, ktorzy powinni bydź bez zmázy, bo ſą ozdobą Kośćiołá. Dla czego nápominał Károl Swięty : *Rodźicow ktorzy ſynow ſwoich do Duchownego ſtanu ſpoſobili ; áby im iáko naylepſze ćwiczenie dawáli, y żeby tych tylko do Duchowieńſtwá prowádźili, ktorych nayſpoſobnieyſzych widźieli do promowowánia chwały Boſkiey* : nie náśláduiąc owych nieoſtrożnych Rodźicow, ktorzy áby śię zbyli ćiężaru, ofiáruią Bogu te dźieći, ktore ſą mniey potrzebne, ktore máią iákie defektá,

Summitatem capitis in modum Coronæ radimus; ut mentem quæ nobis ſuperius eſt, ad ſuperna contemplanda & deſideranda liberam habere doceamur. Hugo de S. Vict. in c. 2. Apoc.

Cum ſuperpelliceum, qui amictus ex tela linea candida conſtat, induit Clericus, cogitet, quam perſonam ſuſtineat : nempe à ſordibus labeq; puram quàm veſtitus ille indicat. Conc. Med. 6. p. 7. tit. quæ ad Divina.

Forarij lapides nullum habere debent nodum aut angulum, qui ſicubi fuerint, totum ædificium deturpant : Sic & Clerici nullam debent habere maculam, quia ipſi ſunt pulchritudo Eccleſiæ.

Parentes filios Sacræ Militiæ oblatos religiosè erudiant, meliores & aptiores miniſterio Dei eligant, & quorum indoles præſeferat ſpem virtutum & diſciplinæ Sanctiſſimæ Clericalis. Act. Eccl. Med. p. 548

gorśi

gorśi nád Káimá. A ieżeli w tym nie czynią pilnośńi, ieżeli Biſkupi przyimuią wſzyſtkich, ktorzy ſię pokażą czyli to dobrych obyczáiow, czyli złych, uczonych, czyli nie uczonych, godnych, czy niegodnych; ći ráczey chcą pſowáć á nie budowáć Kośćioł Swięty: *Bárdzo to ſpeći Kośćioł Swięty kiedy ſą Swietcy lepśi niż Duchowni.*

Vehementer Eccleſiam Dei deſtruit, meliores Laicos eſſe, quàm Clericos. S. Hier. in c. 2. ad Tit.

Więc ieżeli tákiey pobożnośći, tákiego Duchá potrzebuie Kośćioł Swięty po Klerykách, ktorzy ſą iáko kámienie powierzchowne Kośćiołá Swiętego, coż mowić mamy o Kápłánách ktorzy ſą kámienie ſámey Swiątnicy? Swięty Ignácy Męczennik mowi o Dyákonách: *Dyákonowie náſládowcy Anielſkich cnot, ktorzy czyſtą y nienágánną wyświadczáią uſługę.* Co im przypomina Biſkup gdy ich święći: *Łáſká poświęcenia niech świeći, niech obfituie cnotá, powaga ſkromna, wſtyd ſtáteczny, niewinnośći czyſtość, &c.* o Kápłánách náucza Iſidorus Peluſiota: *Táka rożność ma bydź między Kápłánem á káżdym dobrym, iáko między źiemią á Niebem:* przez co ſię rozumie, że żyćie świeckich nie powinno bydź miárą obyczáiow Duchownych, bo ći bez żadnego porownánia powinni bydź godnieyśi: y wſtydźić ſię tego gdyby byli rownemi w pobożnośći tym ktorych ták dáleko przewyżſzáią ſtanem. A tu tenże Author od mnieyſzych rzeczy do więkſzych formuiąc árgument mowi: *Czy nie ieſt że to konfuzya? że ſą niżſzemi nád Swieckich, ktorym gdy ſą rownemi, ieſt konfuzya,* y mowiąc prawdę ſłowámi Swiętego Károlá: *Ná máło ſię przyda, że powierzcho-*

Diaconi imitatores Angelicarum virtutū, quæ purum & inculpatum exhibent miniſterium. S. Ign. M. Ep. ad Fratr.

Gratia ſanctificationis eluceat, abundet in eis totius forma virtutis, auctoritas modeſta, pudor conſtans, innocentiæ puritas & ſpiritualis obſervantia diſciplinæ.

Tantum inter Sacerdotem & quemlibet probum intereſſe debet; quantum inter cælum & terram diſcriminis eſt. S. Iſi. Pel. l. 2, Eq. 2055.

à minori ad maius.

Quomodo non ſit confuſio eſſe illos inferiores Laicis, quos etiam æquales eſſe, confuſio eſt. Auct. imp. ho. 40.

 wnym

wnym ſtroiem rożniemy ſię od Swieckich, ieżeli nie rożniemy obyczáiámi od nich. I tym większa będźie konfuzya náßá, im większa godność, im zacnieyße powołánie nád Swieckich; á im bárdźiey oni nas zwyćiężą, w cnoćie. Poty Swięty Károl. A Blezenſis, iákoby ná Echo odzywa ſię, tłumácząc owe ſłowá Izáiaſzá: *Wſtydź ſię Sydon* (Mowi morze) *Niech ſię wſtydzą Kápłáni, ieżeli świątobliwßego żyćia znáyduią ſię Swieccy, ktorzy w tego świátá burzącego ſię pogrążeni ſą niepogodách*, Ták wiele pobudek mamy my Duchowni do świątobliwośći, ktorych nie máią Swieccy, że ſię żadna ználeść nie może wymowká. Piſmo Swięte, kśięgi Oycow Swiętych, y ták wiele inſzych Duchownych y nabożnych, ktore powinnibyśmy mieć záwſze w ręku, Kánony, Concilia, liſty Papieſkie, Theologią, opowiádánie Ewángelij; Modlitwy, Ofiáry, Adminiſtrácya uſtáwiczna Sákrámentow, długie báwienie ſię w Kośćiołách ná modlitwách, paćierze Duchowne, y ták wiele inſzych, ſą to iáko oſtrogi ktore nas do prętkich w cnoćie pobudzáią krokow? Nie dla czego inſzego ow Báłwochwalcá Krol Gottow, (iáko mowi Caſſiodorus) názwał: *żyćie Duchownych żyćiem niebieſkim bo to bydź powinno.* Záwſze w ćwiczeniu cnoty y żyćia wiecznego. Bernard Swięty iednym podobieńſtwem pokázuie potrzebę iáko powołánie náſze, nád wſzyſtkie inſze powinno bydź przykłádne y doſkonáłe: *Iáko drogą ßátę naymnieyßa zmázá gorzey pſuie; ták po nas większey potrzebuią ſpráwiedliwośći: bo co w inßych zmázá, to w nas wielka winá.* Potwierdza

Erubeſce Sidon (ait mare) *erubeſcant Sacerdotes, ſi ſacratioris vitæ inveniantur Laici qui huius mundi fluctibus ſunt immerſi.*

Profeſſio Clericorum vita cœleſtis eſt. Caſ. lib. ver. ep. 24.

Sicut pretioſam veſtem exigua quævis macula turpius decolorat; ita à nobis multo magis exigitur iuſtitia cum in aliis nævus; in nobis ſit gravis culpa. Id. l. 2. de conſid. c. 13.

twierdza to ná drugim mieyſcu piſząc do Eugeniuſzá Papieżá : *Między Swieckiemi, żárty żartámi ſą, w uſtách Kápłáńſkich, bluźnierſtwá.* Ktoż z tych słow Swiętego nie dorozumie ſię, iák więkſzey czyſtośći w obyczáiách potrzebuią po nas : ponieważ y ſáme lekkośći w uſtách náſzych, odmieniáią ſię w bluźnierſtwá.

Inter ſæculares nugæ, nugæ ſunt, in ore Sacerdotum blaſphemiæ.

Wſzyſtek ubior Duchowny ktorym ſię odźiewamy, wyraża ſtroy, iákim we wnętrznie odźiewáć ſię powinniśmy. Wyraża to Hugo Kárdynał mowiąc: *Pokázuie ſię, że ma Kápłán świątobliwość ſercá ktora ieſt ſzczera wiárá Krzyżá Chryſtuſowego : przez humerał bowiem, znáczy ſię wiárá ktora widźi w zákryćiu, iáko humerał zákrywa głowę. Przez pás znáczy ſię ſzczerość, y cáłość, ktora pokázuie ſię przez dwá końce, to ieſt, z Człowieczeńſtwá Chryſtuſa y Boſtwá, opáſuie ſię páſem, ná álbę, żeby ſię nie włoczyłá po źiemi, przez co ſię znáczy czyſtość ćiáłá, áby ſię śćiſkáć páſem pokuty, nie roſpuſzczáiąc ſię ná delicye, y nieſłuſzne roſkoſzy. Bierze potym Ornat ktory we śrzodku ma nie wielką dźiurę przez ktorą wychodźi głowá z humerałem, zewſząd iednák ieſt okrągły, znácząc : że o wiecznych rzeczách myślić powinien.* Niechże uważy Kápłán z tey explikácyi, iák wielka ieſt obligácya, od ſámego ſtroiu pochodząca. Przydaymy do tego że kilká rázy umywáć powinniśmy ręce, to ieſt aby náſze uczynki, były wſzyſtkie czyſte, dla tego umywáiąc ie mowiemy słowá z Psálmu : *Vmywáć będę ręce moie między niewinnemi y otaczáć Ołtarz twoy Pánie.* Kápłáni ſtárego teſtámentu niżeli wchodźili do Kośćiołá y zbliżáli ſię do

Significatur, quòd ipſe habet ſāctimoniam cordis, quœ eſt ſincera fides Crucis Chriſti : per amictū enim ſignificatur fides, quæ videt in velamine ſicut amictus velat caput. Per ligulas deſcendētes quibus cingitur deſignatur ſinceritas, & integritas, quæ eſt de duobus,, ſcilicet de humanitate Chriſti & divinitate, item alio cingulo cingitur ſuper renes, quo colligitur Alba, & reſtringitur, & ſuccingitur ne defluat, per hoc ſignificatur caſtitas corporis, quæ debet reſtringi cingulo pænitentiæ, ne defluat per delicias, & ineptas voluptates. Hugo Card. in c. 2. Apocal.

Sacerdos Evangelicus induitur caſulā, quæ modicum habet foramē in medio, per quod caput egreditur cum amictu, ex omni tamen parte eſt rotūda & ſignificat æternorū contēplationē.

Lavabo inter innocentes manus meas, & circumdabo altare tuum Domine.

Exod. 30.

do Ołtarzá nie tylko ręce, ále y nogi, iáko to w Piśmie świętym czytamy, lubo iákom rzekł: nie dotykáli się niczego tylko bydląt, Kádźidłá, Chlebá, przez co się znáczyło iák wielkiey czystośći, w práwie łáski potrzebowáć miano, od rąk Kápłáńskich, ktorzy się dotykáią y rozdawáią Ciáło niepokalánego Báránká, ktorzy się ták często podnoszą do Niebá w Modlitwie żebrząc miłośierdźia Boskiego, ktorzy są instrumentámi ták wielo błogosłáwieństw, ktorzy ádministruią Sákrámentá, ktorzy ręce podnoszą ná dánie rozgrzeszenia. Niżeli záczniemy Kánon, niżeli się dotkniemy Hostyi ordynuie Kośćioł Swięty : ábyśmy umyli pálce, rozumieiąc przez to że od defektu, chodźby był naymnieyszy, powinná bydź wolna tá duszá ktora przystępuie do Ołtarzá : *Ci ktorzy do Sákrámentu tego przystępuią* (mowi Areopágitá) *tákiey powinni bydź czystośći, że y ostátnie duszy częśći, oczyszczone mieć powinni, y do tey táiemnice co można z czystośćią przystępowáć, á konkluduiąc dwiemá słowámi* Ambrożego. Ták żyć powinni Kápłáni, chodźby w poyśrzodku rospusty świeckiey, z táką czystośćią w obyczáiách, z táką świątobliwośćią w żyćiu, áby się słusznie názwáć mogli *Obozem świątobliwośći.*

Eos qui ad Sacramenta cælestia conficienda procedunt, ea oportet esse munditia, ut ipsas quoq; animæ extremas imagines purgatas habeant, sicq; ad reverenda mysteria, quantum fas est, similitudine puritatis accedere. S.Ambr.l.1.of.c.ult.

Castra sanctitatis.



KSIĘ-

KSIĘGA II.

ROZDZIAŁ I.

Niżeli do Swięcenia przyſtąpiſz uważáć powinieneś, co zá ſłużbá ieſt, do ktorey ſię maſz, y Biſkupi uważáć powinni pilno, żeby nie poświęcáli tylko godnych.

NIe były bez táiemnice owe słowá Naywyżſzego Kápłáná do Apoſtołow, w ten czás gdy ich poświęcał zá Kápłánow : *Wiećieſz com uczynił wam ?* chcąc w oſobách ich, tę reflexyą podáć nam, że ponieważ ná ták wyſoki ſtopień wynieśieni ieſteśmy, powinniśmy ná nim żyć godnie, ieżeli záś w tym będźie defekt, nie tylko ten ktory ieſt promowowány, ále y ten ktory promowuie, odpowiádáć powińien zá ſzkodę nienágrodzoną Chrześćiáńſtwá. Żáłował ſię ná to Grzegorz Swięty : *Bez wielkiego żalu mowić nie możemy, oto świát nápełniony ieſt Kápłány, á przećież w pracách do pracy Boſkiey rzatko kto ieſt pomocnik bo godność Kápłáńſką przyimuiemy, á powinnośći nie pełniemy.* Skárżył ſię o toż Euzebiuſz piſząc do Papieżá Dámázá, po śmierći Hieroni-

Scitis quid fecerim vobis.

Sine gravi mærore loqui non poſſumus, ecce mundus Sacerdotibus plenus eſt, ſed tamen in meſſe Dei rarus valde invenitur, operator, quia officium quidē Sacerdotale ſuſcipimus, ſed opus officij non implemus. Euſeb. ad Dam.

Ecce mundus utiq; fervet Sacerdotibus & tamen tam sunt rarissimi Sacerdotes quod vix de centum unus reperiatur bonus.

Multi ædificant parietes & columnas Ecclesiæ substruunt, marmora nitent, auro splendent laquearia, gemmis altare distinguitur, & ministrorum Christi nulla est electio. S. Hier Ep. 2. ad Nepot.

Curritur passim ad Sacros Ordines & reverenda ipsis quoq; Angelicis spiritibus ministeria homines apprehendunt, sine reverentia, sine consideratione. S. Bern. de convers. ad Cler. c. 29.

Ante, iuxta consilium Salvatoris, sedisse debuit, ante æstimasse opus, metiri vires, ponderasse sapientiam, merita, comparasse, sumptus computasse virtutum, &c.

má Swiętego: *Oto świát pełen ieſt Kápłánow, á przećież ták ſą rzędcy Kápłáni że między ſtem ledwo iednego znaydźieſz dobrego.* Czego náznácza Hieronim Swięty przyczynę, bo większe ſtáránie pokázuiemy w powierzchowney ozdobie około Kośćiołá, á niżeli w wybieraniu dobrych y cnotliwych Kápłánow: *Wiele ieſt tákich ktorzy buduią śćiány, podnoſzą Kolumny Kośćiołow, poleruią mármury, złotem otaczáią gzemſy, Ołtarz zdobią, kleynotámi, á o Kápłánách Boſkich żadnego nie máſz ſtaránia. Biegą ná wyśćigi áby poświęceni byli ná Xięſtwo* (mowi Bernard) *y z táką łácnośćią, ćiężki y ſtráſzny ćiężar y ſámym Aniołom, ná ſię przyimuią, nic tego nie uważáiąc. Nie kłádźieſz ná wagę, iáka ieſt obligácya Kápłáńſtwá.* Nie myśli ſię o niczym tylko żeby otrzymáć ſtopień, dla końcá ludzkiego, nie żeby ſię myśláło o uſłudze Boſkiey, o należytey doſkonáłośći. Tenże Swięty gdźie indźiey nápomina tych, co ſię máią do Duchowieńſtwá, áby ſzczerze uważyli uſługę do ktorey ſię biorą, śiły właſne, tálentá ſwoie, náukę, áby iáko rádźi Zbáwićiel: roſtropnie czynił nie według ſwoiego widźimi ſię: *Przedtym według rády Zbáwićielá śiedźieć powinien był, przedtym zważyć co czynić miał, ſprobowáć śiły, mądrośći, zaſługi, zráchowáć cnoty.* Ktoż miał większy kápitał duchá prawdźiwey świątobliwośći nád Fránćiſzká Seráfickiego? á przećieſz ten uważywſzy wyſokość tey godnośći, nigdy niechćiał Kápłánem zoſtáć, y S. Káietan ták záſłużony w Kośćiele przez reformę Duchowieńſtwá, nayſmutnieyſzy był w ten

dźień,

dźień, w ktory przypadał ánniwersarz, w ktory pierwszą miał Mszą mowiąc : dźiś ták wielo lat iest iákom popełnił ták wielką pychę. Według Swiętego Ambrożego naypierweyby uważyć trzebá, y głęboko zważyć co iest Kápłáństwo, iák śćisle są obligácye, ktore są złączone, á dopiero ieżeli z nátchnienia Boskiego znáyduiesz się sposobnym, przyiąć ten chárákter : *Godna rzecz iest, áby godność Kápłáńska wprzod od nas poznána byłá, dopiero przyięta od nas*, Dla czego między inszemi zasługámi ktore miał Alexánder Siodmy, ta byłá nayznácznieysza że przykazał áby wpzrod rozmyślania Duchowne przez pewny czás odpráwowáły się od tych ktorzy się máią święćić, áby godność Kápłáńska wprzod byłá poznána. Iákoż co prawdá (uważam z Názyánzenem) iest to przykro widźieć, że w krotkim czáśie od złego żyćia, od świeckich zabaw, nagle przechodzą do Duchowieństwá, żadnego do tego nie uczyniwszy przygotowánia : *Wczorá świętokrádzcy, dźiś Kápłáni, wczorá Swieccy, dźiś Duchowni, zástárzáli w występkách, nowi w pobożnośći, ktorzy nákoniec więcey zá swoie niż zá ludu nieumieiętnośći odpowiádáć powinni.* Miesza się przez to porządek nátury y owszem sámey łáski, ktorey práwo w tym się nie rożni. Co utwierdza Grzegorz Papież pięknym podobieństwem : *Vtnie się drzewo iákie ná leśie nie záraz z źielonemi gáłęźiámi, záżywamy go do budynku, ále przez iáki czás leży ná źiemi áby strawiona owá wilgoć mocnieyszym go uczyniłá, áby wynieśiony ćiężar utrzymáć mogło.* Czy nie iestże to

Dignum est ut dignitas Sacerdotalis prius cognoscatur à nobis, deinde servetur à nobis. S. Ambros. de dign. Sacerd. c. 2.

Heri sacrilegi, hodie Sacerdotes, heri profani, hodie sacrorum Antistites, veteres vitio, pietate rudes, & recentes, qui deniq; plura pro suis, quam pro populi ignorantiis Sacrificia debeant. Naz. Ora. 21.

Idcirco jam altum Sylvæ lignū succidimus, ut hoc in ædificij tegmine sublevemus,, quod tamen non repente in fabrica ponitur: ut nimirum prius vitiosa eius viriditas, exsiccetur : cuius quo plus in infimis humor excoquitur,

to dobre podobieństwo do tych ktorzy w krotkim czáśie, nic śię nie rozmyśliwszy zbyt odważną præsumpcyą przechodzą z świátá do Duchowieństwá, ná co skárży drugim podobieństwem Nazianzenus: *Ktoż iest táki prawdy obrońcá, áby w iednym dniu, iáką z błotá kto státuę zrobił? tákiego mowię, ktory z Aniołámi stáć będźie, z Archániołámi wielbić, z Chrystusem Kápłáński urząd odpráwowáć, ále co większa ieszcze, ktory Bogiem się stánie y inszych Bogámi czynić będźie?* á iák ieszcze większa nieuwagá tych, ktorzy ná oślep bez reflexyi rowno z Kápłáństwem biorą ćiężar ná się dusz: *Nieszczęśliwy Kapłán* (mowi Blessensis) *ktory sobą sámym, duszą swoią rządźić nie umie, á ták wielu inszych dusz ná się stáránie bráć śmie.*

co solidius ad summa levatur. S.Greg.past. p.3. c.35.

Quis est, huius veritatis propugnator, quod unius dieculæ spatio, possit è luto statua fingi, illius inquam, qui cum Angelis stabit, cum Archangelis glorificabit, cum Christo Sacerdotio fungetur, & ut quod maius est dicam, qui Deus erit, aliosque Deos efficiet. Nazian.or.1.

Infelicissimus Sacerdos qui ad animæ suæ providentiam omnino non sufficit & multarum animarum curam attentare præsumit. Petr. Bles. ep.154.

Niechayże o tym pámiętáią Biskupi przestrzega Chryzostom, áby nie odpowiádáli zá tę ich nieuwagę, ktorzy bez reflexyi kwapią się do Duchowieństwá: *Zá te grzechy ktore on popełni, ty karány będźiesz ktoryś dał początek tym grzechom.* To záś powiedźiał máiąc fundáment ná náuce Apostolskiey dáney Biskupowi Ephesu: *Nie kładź prętko rąk, áni pomagay, do cudzych grzechow.* Do tych słow Páwłá Swiętego przydáie Leon Swięty: gániąc Biskupom Afryki, że łácni byli w tym y mniey uważni: *Coż to iest prętko ręce kłáść tylko przed láty sposobnośći przed czásem exáminu, przed zasługą pracy, przed doświadczeniem náuki, honor Duchowieństwá dáć niesprobowánym? Co iest bydź winnym grzechow cudzych, tylko ordynuiąc stáć się tákim, iákim iest ten ktory nie godźien áby był ordynowány.*

Eorum quæ ille peccaverit, tu quoq; pœnam dabis qui initium dedisti etiam præcedentium delictorum. Chrys.ho. 16. in 1. ad Timot.

Manus cito nemini imposueris, neq; communicaveris peccatis alienis. 2. Tim. 3. 22.

Quid est cito manus imponere nisi ante ætatẽ maturitatis ante tempus examinis, ante meritum laboris, ante experientiam disciplinæ Sacerdotalẽ honorem tribuere nõ probatis & quid est communicare peccatis alienis, nisi ef-

Náno-

Nánotuymy to słowo : Nie ſprobowánym, bo Cincilium Trydentſkie ták decyduie, gdy o tym tráktuie : *Godnych tylko, y ktorych ſprobowáne żyćie ſtárośćią by było.* Tož Bernard Swięty do Eugeniuſza : *Sprobowánych mężow wybieráć trzebá nie tych, ktorych dopiero probowáć mamy ;* I słuſznie : nie poruczamy rządu iednego Okrętu, nie dáiemy w rękę ſtyru tylko tákiemu, ktory długim doświadczeniem zna ſię ná wodźie, ktory wprzod wiosłem drogi ſobie przez pot do tego nie utorował rządu. Ják mowi Náziánzenus : *Práwo wodne chwalę, ktore przyſzłemu Styrnikowi wprzod wiosło dáie, potym do Styru odſyła, áby wprzod mnieyſze odpráwiwſzy powinnośći, po wiátrow poznániu, do rządow przypuſzcza.* A Biſkupi ná tym morzu ták niebeſpiecznym, pełnym pokus, y zdrad będą, ták łácni ná dánie rządu duſz, Kápłánom nie ćwiczonym, nieumieiętnym, y tákim ktorzy ſámi ſobą rządźić nie umieią ? A gdźieſz ſię mowi Grzegorz ználazł, ták nie uważny, ktory chce prowádźić y drogę pokázowáć inſzym, ſam iey niewiedząc ? kto chce bydź Hetmánem y Wodzem nád Woyſkiem, ktory nic cále woyny nie rozumie : *A przećięż ſię znáyduią ktorzy przewodnictwo duſz niewſtydliwie ná ſię biorą, ſámi drogi nie wiedzą. Co iáko ieſt zła, iák nieuważna, w Swieckim porządku, oczywiśćie widźiemy, bo kiedy Hetmáná nád woyſkiem tylko przez pracę doświadczonego obieráią, iákoż duſze prowádźić ći będą, ktorzy ná tę wyſokość nieuważnym pośpiechem prágną wſtąpić.*

Powińienby Biſkup iáko naypilniey exámino-

fici talem ordinantem qualis eſt ille qui non meruit ordinari. Conc. Triden. Seſſ. 22. c. 12. de Reform.

Viros probatos oportet eligi, non probandos. S. Bern. l. 4. c. 4. ib.

Nauticam legem laudo, quæ Gubernatori futuro primùm remos addit, deinde ad proram eum collocat, ſicq; prioribꝰ muneribus ipſi commiſſis, tandem eum poſt diuturnam remigationem, ventorũ obſervationem, ad gubernacula conſtituit. S. Greg. Nazian. or. 20.

Ducatũ ânimarum imprudẽter aſſumunt, quibus via omnis ignota ductoris eſt, & quo vel ipſi gradiuntur ignari ſunt, quod quam pravum, quam ſit temerariũ, ſæculari etiam ordine & diſciplina monſtratur. Nã dum Dux exercitus nonniſi labore & ſolicitudine expertus eligitur, quales animarũ duces eſſe debeant, qui ad culmen

minowáć káżdego dla czego, dla iákiego końcá chce bydź Duchownym; bo Náziánzenus co ſię w wielu prawdźi: *Nie dla tego że widźi przykład cnoty, ále żeby miał o czym żyć Duchownym zoſtáie.* Ktokolwiek ták ſtan Duchowny záczyna: *Nie wchodźi drzwiámi, ále ktorędy indźiey, y dla tego złodźiey ieſt, y rozboynik.* O tych ſię mowić beſpiecznie może: *Swoich rzeczy ſzukáią nie tych ktore do Chryſtuſá należą.* Mawiał ieden godny człowiek, intraty fundowáne ſą dla Xięży, ále ſię Xięża poświącáć nie máią dla intrat. Ják máło ieſt tákich ktorzy prawdźiwie mowić mogą: *Ia záś w niewinnośći moiey, wſzedłem, w Kośćiołách błogoſłáwić ćię będę Pánie.* Iák wiele záś tákich ktorzy dla intereſſu, dla intraty Duchowney święcą ſię? áby doſtąpić godnośći, áby ſię ſchronić od fátyg, y prac świeckich, rozumieiąc, że żyćie Duchowne, ieſt żyćie prożnuiące. Iák wielu ktorzy chcą ſię ſchronić práwá świeckiego, okryć ſię Duchownemi wolnośćiámi? *Nie żebyśmy lepſzemi, ále żeby bogátſzemi, nie żeby świętſzemi, ále żeby bárdźiey nas czczono,* nárzeka ná to Proſper Swięty: Nie dla czegoć inſzego, Kośćioł święty náznáczył poſty w dni ſuchedniowe, w ktore náznáczony ieſt czás do święcenia Kápłánow, nie dármo roſkazał rożne modlitwy, áby wſzyſcy wierni ſpolnie prośili Bogá, żeby dobre wybránie było tych, ktorzy máią utrzymywáć Kośćioł. Dla czego Károl Swięty ták deklárował przećiwko temu ktory ma poświącáć: *W częſtey w modlitwie, czyſto y świątobliwie niech zoſtáie, y zá pomocą Bogá, y Swię-*

immatura cupiunt feſtinatione conſcendere. S. Greg. l.7.ep. 114. ali. 21. 116.

Non tanquam virtutis exemplum, ſed victus parandi & ſubſidium, hunc ordinem eſſe iudicantes Naz. or. 2.

Non intrat per oſtium ſed aſcendit aliunde, unde fur eſt, & latro.

Quæ ſua ſunt quærunt nō quæ Ieſu Chriſti.

Ego autem in innocentia mea ingreſſus ſum in Eccleſiis benedicam te Domine. Pſ. 25.11.

Non ut meliores, ſed ut ditiores, non ut ſanctiores, ſed ut honoratiores ſimus. S. Proſp. l. 1. de vit. contemp. cap. 21.

Frequens in oratione, purè ſanctèq; verſetur, & Dei Sanctorumque

Swiętych wßyſtkich, wiernych wzbudzáiąc do nabożeńſtwá, dopiero niech poświęca tych, ktorych rozumie że pożytecznych Kośćioł Swięty będźie miał pomocnikow. Ambroży Swięty ták nieodbity formuie árgument: *Ieżeli źiemſkich rzeczy rządcow ßukamy ſpoſobnych, iák naybárźiey niebieſkich ßukáć potrzebá.*

ope, piis fidelium precationibus, imploratis, ordines iis conferat, quos utiles operarios Ecclesia Dei postulat. Conc. Med. Prov. t. 1. de 21.

Si terrestrium reru dispensatores idonei quærendi sunt, quanrò magis cælestium. S. Ambr. in 1. Tim. 2.

ROZDZIAŁ II.

Miłość powinná bydź przywiązána do chárákteru Duchownego, iáko Duchownym potrzebna.

MIłość iáko Krolowa wſzyſtkich cnot, ták nierozdźielnie do chárákteru Duchownego ma bydź przywiązána. Kiedy nas poświęca Biſkup, kłádźie ná nas Ornat mowiąc: *Bierz ßátę Kápłáńſką przez ktorą ſię miłość rozumie.* O Ornaćie mowi Blesenſis ná iednym Synodźie: *Ornat ktory okrywa wßyſtko y ná wierzchu ieſt, znáczy miłość, o ktorey Apoſtoł: wyżßą pokázuie wam;* y komża ktorey częſto záżywáią Duchowni według Durándá tęż cnotę znáczy: *Przez ßerokość ſwoię miłosć wyraża, y dla tego przed inßym ſtroiem Duchownym częſto ią wdźiewamy.* Dla czego S. Piotr głowá Kośćiołá nád wſzyſtkie inſze cnoty záleca miłość: *Nád wßyſtkie rzeczy wzáiemną między wámi máiąc miłość, bo tá okrywa wielkość grzechow.* Nie zámilczę z tey okázyi iedney hiſtoryi ktora ſię znáyduie w żywotách Oycow dawnych: Zakonnik ieden imie-

Accipe vestem Sacerdotale per qua charitas intelligitur. Pont. Rom.

Planeta quæ & casula dicitur quæ totum circumdat & protegit, & cæteris supereminet, hæc charitas de qua dicit Apostolus: adhuc supereminentiore etiam vobis demonstro.

Per sui latitudine congruè charitate designat, & ideo aptè ante alias omnes vestes sacras sæpe induitur. Durend. Ration. in off. 3. c. 1.

Ante omnia aute mutuam in vobismet ipsis charitate habetes, quia charitas operit multitudinem peccatorum. S. Petr. 8.

imieniem Theodor po długiey y ſzczerey reſiſtencyi kiedy nákoniec chćiano mu wyperſwádowáć áby Kápłánem zoſtáł, odpowiedźiał że chcąc wiedźieć w tym wolą Boſką, gorącą uczynił modlitwę, ná ktorey gdy ſię báwił, pokazáłá mu ſię kolumná ogniſta y táki głos ſłyſzał: *Ieżeli ták pałaſz ogniem miłośći, iáko tá kolumná, możeſz bydź Diákonem.* Ták dálece záś nierozdźielna ieſt od Kápłáńſtwá, że Hugo od Swiętego Wiktorá, w iednym Synodźie wyráźił: *Ktory z inſzemi cnotámi miłość ma, Kápłán ieſt, kto záś ma inſze cnoty, á tey nie ma Kápłán nie ieſt.* Swięty Grzegorz w tey máteryi obſerwuie ow ſtroy Ołtarzá przez ktory znáczą ſię Duchowni; *W ſtroiu Ołtarzá dwá rázy zmoczony ſzárłat ofiárowáć ſię powinien, áby przed oczámi Boſkiemi miłość náſzá, miłośćią Boſką y bliźniego záfárbowána byłá.* Tenći ieſt ogień ktorym zápaláć przyſzedł Syn Boſki: *Przyſzedłem puſzczáć ogień ná źiemię, á czegoż chcę tylko áby zápáláł ſię y gorzał.* Zeby záś po odeyśćiu iego nie wygaſzał ten ogień w ſercách wiernych, náznáczył nas Kápłánow ábyśmy go żywym utrzymywáli záwſze, dla czego ledwo poświęćił ná Kápłáńſtwo Apoſtołow záraz im y nam w nich to zá przykazánie opowiedźiał: *To ieſt przykazánie moie ábyśćie ſię kocháli wzáiemnie, &c. w tym poznáią że Vczniámi moiemi ieſteśćie, ieżeli wzáiemną między ſobą miłość mieć będźiećie.* A tá miłość nie powinná bydź ograniczona do pewnych oſob, álbo podległa odmiánie czáſu, ále iáko Apoſtoł ktory ſię deklárował że do káżdego: *W káżdy czás ſtałem*

ſię

Si inſtar columnæ huius igne flagras charitatis miniſteria ſume Diaconatûs.

Qui in aliis virtutibus charitatem habet, Sacerdos eſt, & qui etiam alias ſine iſta, habet, Sacerdos non eſt.

In ornamento tabernaculi bis tinctus coccus offerri præcipitur, ut ante Dei oculos charitas noſtra, Dei, & proximi amore coleretur. S.Greg.ho.17.in Ev.

Ignem veni mittere in terram, & quid volo niſi ut accendatur, & ardeat.

Hoc eſt præceptum meum ut diligatis invicem, &c. in hoc cognoſcent quod Diſcipuli mei eritis, ſi dilectionem habueritis ad invicem.

Factus ſum omnibus o-

ſię wſzyſtko, wſzyſtkim, ábym Chryſtuſá pozyſkał. I Piotr Bleſenſis uczy niemniey Kápłánow iáko Biſkupow : *Wſzyſtkim ſię pokázuy wiedząc żeś ieſt wſzyſtkich ſługą, że ſię nie ſobie, ále wſzyſtkim urodźiwſzy, żyć powinien, żeś ieſt náuczyćiel nieumieiętnych, poćieſzyćiel ubogich, pomocą ukrzywdzonych, Oćiec śierot, obroná Wdow, wſzyſtkich Dłużnik.* w Aktách Apoſtolſkich w oſobie Swiętego Szczepaná iáſny mamy przykład, iáko w Duchownych w naywiękſzey cenie nád wſzyſtkie cnoty ieſt miłość. Dość wyſoką miał on godność w záczynáiącym ſię Kośćiele, bo był Archidyákonem : *Vſtáwiczne cudá czynił, wielkiey był mądrośći, y nikt ſię oprzeć mu nie mogł*, á przećież nád wſzyſtko ćwiczył ſię w miłośći, prowiduiąc, y ſłużąc ſtanowi Wdowiemu, rozumieiąc że Apoſtołowie oświeceni Duchem Swiętym wiedźieli o tym że w Hierárchiey Kośćiołá : *Nád wſzyſtko miłość waży, ktora ieſt zwiąſkiem doſkanáłośći.*

mnia, ut Chriſtum lucrifacerem. Petr. Bleſ. *Tu te omnibus exhibe cogitans, te omnium ſervũ, nec tibi ſed cunctis genitum te vivere credat, datum indoctis Doctorem, conſolatorẽ pauperũ, ſolatium oppreſſorum, Patrem orphanorum, defenſorem viduarum, & omnibus debitorem.*

Non poterant reſiſtere ſapientiæ & Spiritui qui loquebatur.

Super omnia charitas hebetur, quod eſt vinculum perfectionis.

Swięty Grzegorż ktory miał pełne miłośći wnątrznośći náucza iákim ſpoſobem tę pokazáć mamy cnotę : *Pokązány nam ieſt ſpoſob, naprzod ábyśmy powierzchownych dobr, Owieczkom Chryſtuſowym miłośiernie udźieláli, ná oſtátek gdyby tego potrzebá było, y śmierć zá nich odważnie podięli.* Więc kto ma prawdźiwą miłość powinien udźieláć ubogim ſwoich intrat, oſobliwie Duchowni, ktore zbywáią nád iego wyżywienie. Bo wedle náuki Ambrożego Swiętego : *Kośćioł ma złoto nie żeby go chował, ále żeby w potrzebách wydawał, y nie ſchodźiło we wſzyſtkich wiekách ná Práłatách, pełnych miłośći,* ktorzy bez

Appoſita eſt nobis forma, qua imprimamur, primũ eſt exteriora bona Ovibus Chriſti miſericorditer impẽdere, poſtremo ſi neceſſe fuerit, mortem pro eiſdem fortiter miniſtrare. S. Greg. ho. 14. in Ev.

Aurum Eccleſia habet, non ut ſervet, ſed eroget in neceſſitatibus. S. Ambr. l. 2. off. c. 28.

bez wszelkiego ná śię sámych respektu dźielili między pospolstwo wszystko cokolwiek mieli. Pisze Swięty Hieronim o iednym. Swięty Exuperius Tholossy Biskup, *Wdowę Sáreptenską náśláduiąc, sam łáknie á drugich karmi, sam pośći, á o drugich turbuie śię, y wszystką substáncyą ubogim Chrystusowym rozdał.* Niedawnego wieku Károl Swięty ták wielkiego urodzenia, y ták wielkich bogactw, iáko wszystkim iest wiádomo iednym tylko pośiláiąc śię chlebem, ostátnie łożko swoie, lubo to tylko z prostych było deszczek, dał ubogim. Między inszemi táiemnicámi dla czego názwáni iesteśmy tytułem tym: *Wy iesteśćie świátło świátá*, iest y tá, że iáko świátło słońcá rodźi srebro, y złoto, w wnętrznośćiách nayskrytszych gor, iáko Pliniusz powiáda; tymże sposobem miłość nászá ku bliźnim, powinná przeniknąć w mieyscách nayskrytszych, dośięgáiąc potrzebnym pośiłkiem y pomocą tych ktorzy są opuszczeni: Ten iest, naywiększy znák miłośći, kiedy ná podobne uczynki pobożne łożemy násze intraty, y substáncye co rozumiał Augustyn S. każąc do swoich Duchownych: *Gnoy nie ná mieyscu swoim położony nie ochędożny czyni dom, gdy záś położysz go ná mieyscu iego, płodną czyni rolą.* Kiedy w domu iest gnoy, cáły dom śmierdźi; gdy go ná pole, ná ogrody wynieśiesz wielki czyni pożytek w zbożách, y owocách, ták dobrá doczesne, ktory gnoiem názywa ten ktory widźiał w Niebie wieczne: *Wszystko rozumiem iáko gnoy.* Ieżeli ich Duchowni záżywáią do zbytkow, do piiáństw, zárażáią tych

S. Exuperius Tolosæ Episcopus viduæ Saraptensis imitator, esuriens pascit alios, & ore pallente ieiuniis, fame torquetur aliena, omnemq; substãtiam Christi pauperibus erogavit. S.Hier.ad Rust.

Vos estis lux mundi.

Stercus non suo loco positum immundam facit domum, loco suo positum fertilem facit agrum. S. Aug. serm. 15. de temp.

Omnia arbitror ut stercora.

tych ktorzy ich máią, ći záś ktorzy ich wydáią ná wyświadczenie miłośći, ná pomoc ubogich, bogácą duszę swoię nieporownánym dobrem, oddaláią od śiebie ow zły zapách, ktory z ták wielką krzywdą chárákteru nászego biie w nos Swieckich.

Swięty Grzegorz dáley tákim konwinkuie árgumentem: *Kto nie da zá Owce swoie dobrá swego, iákoż da zá nich duszę swoię?* Czytamy w Plutárchu podobieństwo pewne o psách náznáczonych ná stráżę trzody iákiey, *ktorą gdy nápadáią wilcy, nie ták się o się boią, iáko o owe Owieczki strożey swoiey powierzone.* Nie czynią tego wszyscy Duchowni, ktorzy lubo od Przedwiecznego Pásterzá ná strażą dusz są pośięceni, álbo smácznośćią ná miętkiey pośćieli, álbo ná naymnieyszey odgłos bestyey iákiey wstydliwie ućiekáią bárdźiey się o włásne boiąc żyćie, niżeli o owieczki powierzone sobie: *Dobry Pásterz dáie duszę swoię zá owce swoie, naiemnik záś ktory nie iest Pásterzem widźi przychodzącego wilká y ućieka.* Ták, o dobrych y złych Pásterzách Przedwieczna nápisáłá prawdá, boiáźn, ábyś żyćia nie stráćił dla dusz nie iest godna Kápłáńskiego sercá, iest práwo niechybne że umrzeć musisz w krotkim czáśie, czy nie lepisz pośięćić żyćie odważną resolucyą dla miłośći y pożytku bliźniego? *Ná coż się obawiasz* (wzbudza serce Blezensis) *zá to dáć żyćie krotkie ułomne, niepewne, ktore práwo śmierći prętko odbierze, á ktore zbáwienie ofiárowáć możesz?* Ták wielka według Augustyná powinná bydź w Kápłánách miłość, że

Qui non dat pro ovibus suis substátiam suam, quomodo daturus est pro eis animam suam. S. Greg. ibid.

Canes nocturnam ac laboriosam agentes ovium in sæpiis custodiam, simul atq; trucem audierint feram, timent non sibi, sed his, quos custodiunt. Plutar. lib. in princ. requis.

Bonus Pastor animam suam dat pro ovibus suis, mercenarius autem & qui non est Pastor, videt lupum venientem & fugit.

Quid ergo vereris pro eo ponere vitam, brevem, fragilem, & incertam, quam lex mortis in proximo exacturus est, & nunc etiam salubriter posset offerre devotio. Petr. Bles. ibidem.

że wszelką odrzućiwszy boiaźń, zá nic właśne mieć powinien żyćie : *Miłość w tym ktory páśie owce, w ták wielki Duchowny powiná rość płomień, áby y śmierći sámey náturálną zwyćiężáłá boiaźń.* Bo prawdźiwa miłość według Swiętego Ianá, nie zgadza się z boiáźnią : *Doskonáłá miłość wypędza boiaźń* ; słodką czyni wszelką gorzkość śmierći, bo : *Miłość nie czuie gorzkośći*, náucza Augustyn. Pokazáli to dla nászego przykłádu ći, ktorym rzeczono : *páś owce moie*. Bo Swięty Leon ná pochwałę tey cnoty mowi : *Lás ten pełen stráßnych bestyi, y zmießáney głębokośći morze*, (rozumie przez to Rzym, ktory był ná ten czás gniazdem wszelkiego báłwochwálstwá) *śmieley niżeli gdybyś po morzu chodźił, wstępuieß, czy więkßaż w sądźie Piłatá byłá surowość, w Claudyußu moc, w Neronie okrućieństwo ? konkluduie záś temi słowy : zwyćiężáłá tedy boiaźń, moc miłośći nie uważáiąc strachu, gdyś zbáwieniu miał pomagáć tych, ktoryćheś przyiął do áffektu. Tę záś niestrwożoną miłość w ten czás záwźiąłeś, kiedy profeßya tey miłośći ku Bogu troiákiego pytánia utwierdzona iest táiemnicą.* Ieżeli się znaydźie Kápłán między pospolstwem rospuszczonym, y swawolnym, dosyć żeby miał w sobie miłość, to pewnie doskonále ich náprávi. Bo iáko ogień paląc ćiernie, chwasty, uschłe drzewá, do pięknieyszey pory przyprowadza ogrod, álbo winnicę ; ták ogień miłośći wdźięcznym przynagleniem trawiąc w pospolstwie zgorszenie, grzechy, złe obyczáie, wprowadza nieznácznie pobożność. Náucza nas nákoniec ow wielki Chrystusá miłośnik Ber-

Amor in eo qui paſcit oves: in tam magnum Spiritualem debet creſcere ardorem, ut vincat etiam mortis naturalem timorẽ. S. Aug. tract. 123. in Joan.

Perfecta charitas foras mittit timorem. 1. Joan. 4.

Amor non ſentit amaritudines. Idem l. 13. conf.

Paſce oves meas.

Sylvam iſtam frementium beſtiarum, & turbulentiſſimæ profunditatis oceanum, conſtantior quàm cùm ſuprà mare gradereris, ingrederis, nunquid aut in judicio Pilati, aut ſævitia Iudæorũ minor erat, vel in Claudio poteſtas, vel in Nerone crudelitas, vincebat ergo materiam formidinis, nec æſtimabas terrori cedendum, dũ bonorum ſaluti cõſulis, quos ſuſceperas diligendos; hunc autem intrepidæ charitatis affectum iam tum profectò conceperas quando profeſſio tui amoris in Dominum trinæ interrogationis eſt ſolidata myſterio. S. Leo. ſerm. in Nat. Apoſt. poſt Petr. & P.

Bernard Swięty, iák otwárte wnętrznośći powinniśmy mieć przećiwko bliźnim : *Vczćie śię tego że poddánych Mátkámi powinniśćie bydź, nie Pánámi; ſtáraycie śię áby was bárdźiey kochano niżeli śię bano; á ieżeli kiedy ſurowo ſobie poſtąpić trzebá, niech tá ſurowość Oycowſka będźie, zátrzymuyćie karánie, pokázuyćie ſerce.*

Diſcite Subditorum Matres vos eſſe debere, non Dominos, ſtudete magis amari, quàm metui, & ſi interdum ſeveritate opus eſt paterna ſit; ſuſpendite verbera, producite ubera.

ROZDZIAŁ III.

O ſkłonnośći, y zgodźie ktorey Bog potrzebuie w Kośćiele.

SKłonność do bliźnich, y złączenie śię ściśle z niemi, ieżeli komu, to Duchowieńſtwu należy, bo wćielona Mądrość naybárdźiey to ſwoim uczniom opowiádáłá : *Vczćie śię odemnie bo ieſtem ſpokoyny.* Ztąd Swięty Ambroży zda śię nie potrzebowáć więcey od Kápłáná, tylko tey cnoty : *Kápłánom nie należy, áby ſzkodźił komu, ále powinien wſzyſtkim pomagáć choćby też był záczepiony, choćby był uráżony.* Kiedy formował Bog Ewę z kośći wyiętey z Adámá ſymbolizował przez to Kośćioł, bo nie dla tego z Kośći zrobiona, żeby był nie miał inſzey máteryi, ten ktory iednym słowem z niczego cáły świát ſtworzył, ále że to było według Páwłá Swiętego : *Wielką táiemnicą, á to uczynił Naywyżſzy Sprawcá, iáko náucza Theodoretus, áby náturálną ſkłonność y wzáiemną w nich wſczepił.* Więc kiedy to iákom rzekł było znákiem Kośćiołá, chćiał Bog pokazáć że bárdzo

Diſcite à me quia mitis ſum.

Sacerdotis eſt, nulli nocere, prodeſſe velle omnibus, ne laceſſitus quidem & iniuria offenſus. S. Ambr. l. 3. de Offic. c. 9.

Sacramentum hoc magnum, ego autem dico in Chriſto, & in Eccleſia ut naturalē quandam benevolentiam & mutuam in illis inſereret, &c. Theod. q. 30. in Gen.

dzo prágnął, áby Duchowni ták śię ſpolnie kocháli, iáko gdyby członki z iednego ćiáłá pochodzące mieli, między ktoremi żadney nie powinno bydź niezgody : *áby nie było Schizmy w ćiele, ále wſzyſtkie o ſobie myśliły wzáiemnie członki.* Znáyduią śię w Piśmie świętym y inſze znáki ktore to potwierdzáią : Arká Noego y tá byłá figurą Kośćiołá. Bo iáko w potopie uniwerſálnym kto śię nie znáydował w Arce, utonął ; ták kto nie ieſt w zgromádzeniu Kośćiołá, ſpodźiewáć śię zbáwienia, nie powińien. Więc do Arki przylećiáłá gołębicá, ktora iáſną figurą byłá Duchá Swiętego, z gáłązką oliwy, ktora ieſt znákiem pokoiu. Zbudował Sálomon z nátchnienia wyżſzego dwuch Cherubinow nie ze złotá, álbo drogiey iákiey máteryey, ále z oliwy áby náuczył tey cnoty Duchownych, ponieważ : *Wſzyſtko w figurách tráfiło śię im.* Ołtarz ten ná ktorym Bog chętnie przyimował ofiáry, ták był powińien bydź zbudowány : *Zbuduieſz Ołtarz Pánu Bogu twemu z kámieni, ktorych śię nie dotknęło żelázo.* Przykazał tákże Pan áby ná Ołtarzu záwſze ogień gorzał, to ieſt płomień miłośći iáko tłumáczył Blezenſis : *Ten to ieſt ogień ktory ná Ołtarzu ſercá goreć ma Kápłáńſkiego.* Kośćioł w ktorym Ofiáry miał odbieráć Bog nie gdźie indźiey ośádźił tylko w Ierozolimie, ktora śię znáczy widzyą pokoiu, tám, iáko powiáda Prorok : *Skruſzył moc łukow tarcze, miecz y woynę.* I w tey wielkiey máchinie nád ktorą więkſzey, áni pięknieyſzey nie widźiáło słońce, w ktorey twárdych pełno było mármurow : *Młot, áni*

Vt non ſit Schiſma in corpore, ſed in id ipſum pro invicem ſollicita ſint membra. 1. Cor. 12. 25.

Omnia in figura contingebant illis. 3. Reg. 6. 23.

Ædificabis altare Domino Deo tuo de lapidibus, quos ferrũ non tetigit. Deut. 27. 5.

Hic eſt ignis qui in altari cordis nutriendus eſt à Sacerdote iugiter Petr. Bleſ. ſerm. 5. 6. ad Sac.

Ibi confregit potentias arcuum ſcutum, gladium, & bellũ. Pſ. 55. 4.

Malleus, & ſecuris &

áni śiekierá, áni żadne żelázo ſłyſzeć ſię nie dáło w tym Domu gdy go budowano. Niechćiał Bog áby Dawid człowiek według ſercá iego tę mu wyſtáwił fábrykę, lubo ták wielo ná to zebrał był millionow złotá y ſrebrá, nie dla czego inſzego tylko że był zbyt woienny, że ták wiele w potrzebách wylał Krwi, ále chćiał żeby mu Kośćioł wybudował Sálomon iego Syn ktory był Krolem ſpokoynym, y pod ktorego pánowániem naybárdźiey kwitnął pokoy.

omne ferramentū non ſunt audita in Domo cum ædificaretur. 3. Reg. 6. 7.

Wſzyſtkie te znáki pobudzáią nas do cnoty, ſpokoynośći, ponieważ náturá y práwo do tego prowádźi. Przedwieczny Kápłan przy ſwoim pierwſzym ná świát weyśćiu, naypierwey opowiedźiał przez Aniołow pokoy á opowiedźiał go nie Herodowi, nie ſtárſzemu w Zydoſtwie, nie Xiążęćiu Synágogi, ále Páſterzom: *Vważayćie rodzącego ſię Kośćiołá pożytek*, (ſłowá Ambrożego Swiętego) *Chryſtus ſię rodźi, Páſterze czuć poczęli.* Naypierwſze fundámentá Kośćiołá byłá zgodá, unia, pokoy, naypierwſze kámienie rzucone ná te fundámentá, byli dwáy Bráćia Piotr, Iędrzey: *Ná miłośći, ná Bráterſtwie dobrze fundámentá Kośćiołá położone, áby z korzenia miłośći buiáiący humor rozroſł ſię w gáłęźie.* A uczeſtnictwo tey bráterſkiey miłośći chćiał Apoſtoł wiedźieć w pierwſzych wiernych dla tego częſto mowił: *Miłość bráterſtwá niech będźie w was.* Dwoiáko názywa nas Chryſtus w rożnym ſenśie, *Słońcem, álbo świátłem świátá, álbo ſolą źiemi.* Lubo ſię gniewamy ná ſłońce, przećię nas iednáko oświeca, lubo zákrywamy okná, przećieſz

Videte Eccleſiæ ſurgentis exordium, Chriſtus naſcitur Paſtores vigilare cæperunt.

Super fraternitatem charitatis, Eccleſia recte poſuit fundamenta, ut ex radicibus charitatis exuberantis, quaſi humor aſcendat in ramos. Auct. imperf.

Charitas fraternitatis maneat in vobis. Hæbræ. 13. 1.

Vos eſtis lux mundi vos eſtis ſal terræ. Matth. c. 5.

ono pilnuie áby gdy może swoie rzućiło pro-
mienie, nie tylko dla usługi ćiał náſzych, ále
y dobrá náſzego: *Kazał słońcu świećić dobrym*
y złym: Sol tákże znáczy pokoy y unią. *Mieу-*
ćie w was ſol, y pokoy mieyćie między wámi, po-
nieważ tá iáko káżdy wie, ze dwoch przeći-
wnych łączy się Elementow, to ieſt z wody y
ogniá, ktore dla pożytku náſzego ſpolnie ſą
złączone. Roſkazał nád to Bog: *Iákąkolwiek*
Ofiárę czynić mi będźieſz, ſolą záprawiſz. Nie dla
tego żeby Bog tego pożywał: *Czy ieść będę*
mięſo bykow? ále żeby náuczył Duchownych,
że tá Ofiárá nie będźie miła Bogu, ktora nie
będźie záprawna, w ktorey nie będźie Duch
pokoiu. A odłożywſzy ná ſtronę figury, wy-
ráźnie to powiedźiał Chryſtus: *Ieżeli czyniſz*
Ofiárę u Ołtarzá á wſpomniſz ſobie że brát twoy ma
przećiwko tobie co, porzuć Ofiárę u Ołtarzá y
wprzod się poiednay z brátem ábyś wiedźiał (mo-
wi Author imperfecti operis) *że bárdźiey ko-*
cham zgodę wiernych moich niż Ofiárę, bo podárun-
ki ludzkie żadnego nie czynią Bogu zyſku, miłość
záś ich łáſkę Boſką czyni. Dla czego ná oſtá-
tniey Wieczerzy zálecáło Słowo Przedwie-
czne gdy nas Kápłánámi w Apoſtołách po-
święcał bárdźiey niż w żadnym kiedy czáśie
miłość bráterſką: *To ieſt przykazánie moie áby-*
śćie się kocháli, &c. iákoby rzekł, miłość Apoſtoło-
wie moi, y moi Kápłáni powinná bydź iáko znák,
iáko bárwá wáſzá, przez ktorą by was poznano żeśćie
ſługámi memi. Nie tytuły, nie godnośći, nie
wyſokie krzesłá. Ani to było bez táiemnice,
bo w ten czás poświęcano nas, ábyśmy my
poświę-

Solem ſuum oriri facit ſuper bonos, & malos. Matth. 5. 45. *Habete in vobis ſal & pacem, habete inter vos.* Mar. 9. 49.

Quidquid obtuleris, Sacrificij ſale condies. Levit. 2. 15. *Nunquid Manducabo carnes taurorum.* Pſ. 29. 13.

Si offers munus tuum ad altare, & ibi recordatus fueris quod frater tuus habet aliquid adverſum te, relinque ibi Munus tuum ante altare & vade prius reconciliari fratri tuo, ut ſcias quia plus diligo concordiam fidelium meorum, quam Munera hominum, nullum Deo faciunt lucrum, charitas autem illorum Dei gratiam operatur. Hoc eſt præceptum meum ut diligatis invicem, &c in hoc cognoſcent quia diſcipuli mei eſtis, ſi dilectionem habueritis ad invicem. Jo. 13. 34.

poświęcáli, dźielili, ofiárowáli Báránká Przenayświętſzego, ktory áby pokoy uczynił między Niebem, á źiemią, umárł ochotnie. Dla czego należáło áby ſercá náſze były gniazdem, y *znákiem pokoiu y miłośći.* Ták zowie Concilium Tridentinum Sákráment ten, ták náucza Auguſtyn: *Záleca nam ábyśmy w tym chlebie iedność kocháli.* Dla czego, o pierwſzych rodzącego ſię Kośćiołá wiernych powiedźiawſzy Łukaſz Swięty: *Byli trwáiący w udzielániu łamánia chlebá,* záraz przydáie: *Liczby wielkiey wierzących, było ſerce iedno, y duſzá iedná.* Więc ktory śmieć będźie tráktowáć ten Sákráment pokoiu z ſercem zmieſzánym, y pełnym gorzkośći ku bliźniemu?

Symbolum unitatis, & charitatis.

Commendat nobis in iſto pane unitatē amare. Conc. Trid. Seſſ. 13. cap. 8.

Erant perſeverantes in communicatione fractionis panis: multitudinis credentium, erat cor unum, & anima una. S. Aug. ſer. 83. dedi ver. Act. Apoſt. 2. 42.

Ale ieżeli chcemy ieſzcze żywiey y nie zmázánie tę cnotę ná ſercu náſzym wyryć, reflektuymy ſię, że tęſz Ofiárę ofiáruiemy, ktorą ofiárował Chryſtus ná Ołtarzu krzyżá, gdźie naypierwſze z śiedmiu, słowo było to, że prośił Oycá zá temi ktorzy go krzyżowáli, y ledwo co Zmartwychwſtał, záraz dał moc ná rozgrzeſzenie grzechow, ná przyłączenie grzeſznych, áni żadnego ták częſto nie mowił słowá, iáko owo: Pokoy wam. Ktoż tedy nie widźi iáko chce Zbáwićiel, áby był pokoy y śćisła unia między Duchownemi. Dla czego piękny ow zwyczay we Mſzy, kiedy przed komunią dáie pokoy Kápłán, ále ubroń Boże żeby to ſię nie dźiało, czego ſię bał w ſwoim czáśie Chryzoſtom: *Obawiam ſię áby wielo z nas uſtámi tylko tego nie czynili, á Chryſtus nie z uſt ále z ſercá tego potrzebuie, ieżeli pokoiu w ſercu nie máſz,*

Vereor ne plures ex nobis labiis hoc tantummodo faciant, cū Chriſtus pacem non ex ore, ſed ex corde deſideret, ſi pax in corde non ha-

máß, to iákobyśmy komedyą odpráwowáli, y bárdźiey przez to urażamy Bogá, niżeli błagamy. Dáie ſpoſob tenże Chryzoſtom, iáko mamy oddaláć od śiebie gniew, y nienáwiśći przećiwko bliźnim, żebyśmy uważáli pilno, że nie dla czego inſzego umárł Chryſtus ná krzyżu, tylko áby złączył, áby pokoy uczynił między ſtworzeniem á Stworzyćielem: *Porzuć gniew zápomni nieprzyiáźni, ábyś lekárſtwo u ſtołu odebrał. Zábity Chryſtus, dla czegoż zábity? áby niebieſkie rzeczy uſpokoił, áby ná źiemi poiednał wßyſtko.* Ambroży Swięty owę kondycyą ktorey potrzebuie Apoſtoł po Duchownym, nie práwuiącym ſię, ták kommentuie: *Niech nie roſpußcza ięzyká ná łáiánie, áby ten ięzyk ktorym chwali Bogá, ktorym Ofiáry czyni, trućiznę wydawał, bo ſię nie godźi áby z uſt Biſkupich,* (toż ſię mowić powinno o Kápłánách) *błogoſłáwieńſtwo oraz, y złorzeczeńſtwo wychodźiło.* Prawdá Przedwieczna bez excepcyey wſzyſtkim tym ktorzyby ſię pokazáli kocháiącemi pokoiu, obiecuie Synoſtwo Boſkie: *Błogoſłáwieni pokoy czyniący, bo Synámi Boſkiemi názwáni będą.* A my ktorzy nie tylko ieſteśmy ſynámi, ále poświęcamy w ręku náſzych ſámego Syná Boſkiego, wſtydźić ſię y zápałáć nie będźiemy, że dla nienáwiśći ſynámi ſtáiemy ſię czártá: *Wy z Oycá Czártá ieſteśćie, á prágnienia Oycá wáßego chcećie do ſkutku przywieść, á on od początku był zaboycą.* Ieżeli was nie poruſzą rády, przykłády, niech wzruſzy pámięć że naypierwſzy wyſtępek, ktory wſzedł do piekłá był ten, ktory miał pełne ſerce gniewu, gdy Ofiáry czynił,

że

betur, quaſi in ſcena res agi videtur & ludo, unde per hæc exacerbari Deus credendus eſt potius, quàm placari. Chryſoſt. de com. punct.

Solve iram, inimicitias laxa, ut remedium de menſa percipias, occiſus Chriſtus eſt, & vir occiſus eſt, videmus: ut cæleſtia pacificet, ut in terra reconciliet univerſa. Id. hom. de prodit Judæ.

Non ligitioſum id eſt non linguam ad convicium relaxet, ne per eandem linguam, per quam laudes refert Deo & Divina libat ſacrificia, litium venena proferat, quia non decet de ore Epiſcopi benedictionem ſimul, & maledictionem egredi. S. Ambr. ibid.

Beati pacifici quoniam filij Dei vocabuntur. Matt. 5. 9.

Vos ex Patre Diabolo eſtis, & deſideria Patris veſtri vultis perficere, ille homicida erat ab initio. Joan. 18. 44.

że pierwszy z narodu ludzkiego otworzył bramę piekielną mściwy, dla czego konkluduie z Tertuliánem: *Niech Czárt znaydźie pokoiem utwierdzonych, zgodą uármowánych, pokoy wász woynę mu wypowiáda.*

Inveniat Diabolus pace munitos, & concordia armatos, pax vestra bellum est illi. Tert. ad Martyr. c. 1.

ROZDZIAŁ IV.

Czystość przyłączona iest do Duchowieństwá, tę zálećił Chrystus, tę Kośćioł przez stroie Kápłáńskie znáczy.

CZystość nie tylko iest przystoyna, ále potrzebna powołániu nászemu. Bo iest nierozdźielna od poświęcenia, y obiecána lubo nie wyráźnie. Swięty Piotr Dámiánus áby nam ią wyperswádował, ták mowi: *Aby Kośćioł Chrystusow w swoiey kwitnąć mogł ozdobie, y z brzydliwą źle służących nie śmierdźiał kompánią, żyćie Kápłáńskie od nieczystego Duchá wolne pożądliwośći, y nie zmázáne záchowáć się powinno.* Więc według zdánia tego Kárdynałá Swiętego, áby Kośćioł święty był w swoim záwsze wigorze, y coraz to piękniey kwitnął, potrzebá, áby tá cnotá, ktora wkorzeniona iest w sługách Boskich, nie byłá záráżona: *Kiedy widźiemy iákiego drzewá gáłęźie, kwiáty, owoce, mdłe y suche, rozumieć muśiemy, że korzeń iest nárusżony. ták á nie ináczey mowić muśiemy* (przydáie Author operis imperfecti) *kiedy widźiemy w pospolstwie rospustę, y nieczystość, znák nieomylny, że Kápłáństwo*

Vt Ecclesia Christi in sua vigere munditia valeat, & obscœno ma, le ministrantium consortio, non sordescat- Sacerdotis vita ab immundi spiritus obsolens luxuria immunis, & incorrupta servetur. B. Petr. Dam. opus 25. dign. Sacet. c. 1.

Vidit arborem pallentibus foliis marcidam, & intellexit studiosius agricola, quia læsuram in radicibus habet; Ita cum videris populum indisciplinatum, & irreligiosum, sine dubio agnosce, quia Sacerdotium eius non est

sanum. Auct. imp. hom. 38.

Quasi medulla Ecclesiæ sunt Virgines. S. Bernard. de Passione Domini c. 28.

Ante omnia Sacerdos qui Divinis assistit altaribus castitate debet accingi. Origen. hom. 4. in Leu.

Quid Sacerdote decentius, quàm decor, & puritas castitatis. Sit pius, sit fervidus, sit humilis, sit devotus, sit quidquid vis, si non est castus, nihil est. S. Th. de Vill. Conc. de S. Aug.

Si non est castus, nihil est.

Soli, qui puram agunt vitam, vere sunt Dei Sacerdotes. Clem. Alex. l. 4. Strom.

Necesse est Sacerdotem sic esse purum ut si in ipsis cælis collocatus in-

płáństwo iest záráżone. Dla tego Swięty Bernard czystych názywa: *Sámą treśćią Kośćiołá.* Origenes: *Ták sobie wielce ważył wstyd Páńieńſki, że nád wſzystkie inſze cnoty, przy Ołtarzu mieyſce iey naypierwſze náznáczył.* To ſámo zdánie po wielu wiekách było Thomaſzá *de Villa nova* w pewnych kazániách do Duchownych: *Coż bárdźiey Kápłánowi przystoi, iáko ozdobá y niewinność Páńieńſka? niech będźie pobożny, niech będźie gorący, pokorny, nabożny, niech będźie czym chceſz, ieżeli nie będźie czysty, nic to nie iest.* Słowá godne głębſzego rozmyślánia. Niech będźie ten Kápłán zacnym Káznodźieią, niech ſwoią mową náwraca wielo duſz, niech rozda wſzystko ſwoie ubogim, niech będźie pilny w ádministrácyi Sákrámentow, w usługách Duchownych y ćieleſnych ſwoim owieczkom, niech będźie żárliwy o honor Boſki, niech będźie ustáwiczny ná modlitwách, *Ieżeli nie iest czysty, nic to nie iest.* Niech będźie pełen w naywyżſzym stopniu wſzelkich cnot, ieżeli tey mu dostawáć nie będźie, nie iest godźien áby ſię zbliżał do Ołtarzá, áby nośił imię Kápłáńſkie. To iest zdánie Klemenſá Alexándryiſkiego, ktory áby nas záchęćił do czystośći, nápiſał to cobyśmy ná ſercách náſzych nie zmázánie ryſowáć powinni: *Ci ſą tylko prawdźiwi Kápłáni ktorzy czysty prowádzą żywot.* Więc idźie zátym, że ći ktorzy nie kocháią czystośći, nie ſą tylko Máſzkárámi, nie ſą tylko trupámi Kápłáńſkiemi. Chryzostom Swięty mowiąc o tey cnoćie twierdźi: *Ze w nas powinná bydź ták niezmázána, ták wyſoka, iákobyśmy oſádzeni*

dzeni byli w ćiele śmiertelnym, w poyśrzodku Aniołow czystych Duchow, y nászá białość: Nie powinná bydź mnieyszey doskonáłośći nád nich. Hieronim Swięty ktory surową pokutą utrzymał przy wielkiey trudnośći tę cnotę, iáko sam się przyznáie, przestrzega, z iáką pilnośćią strzedz iey powinniśmy: *Czystość* (álbo ráczey wstyd Kápłáński) *táka bydź powinná, żeby nie tylko od uczynku nieczystego się chronił; ále y od rzucenia okiem, od złey myśli Ciáło Páńskie piástowáć máiąc, wolen bydź powinien.* Z tych pierwszych słow widźiemy oczywiśćie, że ten Swięty pokázuie rożność czystośći Kápłáńskiey, od wszelkiey inszey, chcąc nam to dáć do wyrozumienia, że Kápłán nie powinien się kontentowáć wstydem zwyczáynym y świeckim należytym, ále iest obligowány, dla stanu swego ták wysokiego, do czystośći surowey, y wyborney. Bo názbyt szpetna iest wszelka zmázá w tym ktory ma poświęcáć, y piástowáć codźień to Ciáło Páńskie, o ktorym nápisano: *Białość świátłá wiecznego.*

ter cælestes illas virtutes medius staret. S. Jo. Chrys. l. 3. de Sac.

Castitas propria, & ut ita dixerim pudicitia Sacerdotalis: ut non solum ab opere se immundo obstineat, sed etiam iactu oculi, & cogitationis errore, mens, Christi corpus confectura sit libera. S. Hier. in ep. ad tit. c. 1.

Candor lucis æternæ.

Będźie y to pobudką do czystośći, kiedy uważemy iák tego pilno prágnął sam Chrystus. Chcąc on wstąpić ná źiemię y odźiać się ćiáłem nászym, obrał zá mieszkánie swoie nie wielkiey iákiey Krolowy, ále Máryey nie iáko ze krwi Krolewskiey, ále że, ile mnieyszey byłá substáncyi, tyle bogátsza nád wszystkie inne w czystość, y przyzwyczáiwszy się do owey Pánieńskiey białośći, *potrzebuie po nas* (mowi Piotr Dámian) *ábyśmy piástowáli to Ciáło podobną czystośćią.* A dla Mátki, ktora byłá Pánną,

Quia Dominicum corpus, in Virginalis uteri templo coaluit, nunc etiam à Ministris sui, munditiam quærit. B. Petr. Dam. opusc. 8. contra Cler. in Contin. discr. c. 1.

ną, wybrał zá mniemánego Oycá między ludźmi ná źiemi nie rożniącego śię obyczaiámi Jozefá Swiętego. Iák śię urodźił niechćiał áby owego ćiałká inſze dotykáły śię ręce tylko owe Rodźicow iego nayczyſtſze. Zſtąpiły do ſtáyni áby mu ſłużyli u kolebki Anielſkie Duchy. y Kośćioł święty iego śię ákkommoduiąc humorowi przy urodzeniu iego obchodźi Swięto Szczepáná Swiętego, y Swiętych Niewinniątek, o ktorych wſzyſtkich mowić śię może: *Pánny ſą y idą zá Báránkiem gdźiekolwiek on idźie.* W biegu trzydźieſtu trzech lat pozwolił ſobie wſzyſtkie krzywdy czynić, rożnemi ſpoſobámi, potwarzy rożne znośił, á nigdy w tym punkćie czyſtośći nie dał śię dotknąć, że mu náwet oczywiſta złość Skrybow y Pháryzeuſzow nic zárzućić nie mogłá. Cierpiał w ſwoich Vczniách, ámbicyą, poſwárki, niedowiárę, záprzenie śię, zdrádę; ále áni ćienia ćierpieć chćiał nieczyſtośći: *Niech o tym nie będźie wzmianká, iáko należy Swiętym.* Lubo iego ćiáło gdy żył było poſzárpáne y źle tráktowáne od Zydow, przećież chćiał áby po śmierći okryte było: *czyſtym prześćierádłem*, y położone w grobie nowym; Więc idźie oczywiśćie zátym iáko mowi Petrus Dámiánus: *Co zacz bydź máią od ktorych zechce, áby piáſtowáne było Ciáło iego, gdy iuż nieográniczony pánuie w Niebie? Ieżeli czyſtemi rękámi chćiał bydź dotykány w żłobie, iákoż życzy Ciáłu ſwemu teyże pięknośći iuż w chwale Oycowſkiego Máieſtátu podnieśiony.* Uważmy to że codźień piáſtuiemy w ręku náſzych tego Báránká, ktory ieſt niezmázány,

bo

Virgines ſunt & ſequũtur agnum quocunque ierit. Apocalyp. 14. 1.

Nec nominetur ſicut decet Sanctos. Epheſ. 5. 3.

Sindone munda.

A quibus nunc obſecro tractari vult corpus ſuum, cum iam immenſus regnat in cælis. Si mundis attingi manibus volebat in præſepio, quantam corpori ſuo nunc vult adeſſe munditiam iam in Paternæ Maieſtatis gloria ſublimatus. Id. l. 1. ep. 6.

bo z Greckiego toż ieſt *báránek*, *czyſty*. Uważmy iák ćiężka ieſt mu krzywdá, kiedy go obrażamy grzechem ták zbrzydliwym nieſkończoney czyſtośći.

Agnus caſtus.

Kośćioł święty záleca tę cnotę náznáczywſzy pewne ſtroie Duchownym. W niektorych Kápitułách noſzą futro gronoſtáiowe, nie bez táiemnice. Bo to zwierzątko ieſt znákiem czyſtośći, będąc ták oſtrożny o ſwoię białość, że kiedy go myśliwcy nápádną, á ná błoćie ieſt iáka káłużá, w ktoreyby ſię umázał, woli wpáść w ręce myśliwcow, á niżeli ſię umázáć. Dla tego nád nim nápiſano : *Prędzey umrzeć á niżeli ſię ſkaláć.* Ták Duchowni powinni kocháć czyſtość, żeby lepiey im było ſtráćić życie, podiąć tyśiąc śmierći niżeli ſię zmázáć. Oprocz tego, białość płotná, ktorych záżywamy w komżách, w rokietách, w álbách, w obruſách, korporałách, puryfikáterzách wſzyſtko to záleca czyſtość iáko mowi Origenes : *Formę ma czyſtośći, bo początek płotná, ták z źiemi wychodźi, ták ſię z źiemi podnośi, że ſię cále nic źiemiá do niego nie mieſza.* O owych paſkách ktore ſą tákże z nići co humerał wiążemy nápiſał Bedá : *Stroie máią Kápłáni płoćienne bo cáłe ćiáło białośći czyſtey oddáć powinni. Sznurkámi wiążą ſtroy gdy też czyſtość pilney myśli ſtrażą otaczáią. Niechże ſię śćiſkáią, niechże ſię okrywáią płotnem, áby czyſtość chowáli, niech ſię śćiſkáią ſznurkámi, áby czyſtość oziębła nie byłá.* Czyni obſerwácyą Doktor Anielſki, y mądrą, y potrzebną, dla iákiey przyczyny Kośćioł święty roſkázuie, áby korporały były z płotná

Potiùs mori quam fœdari.

Formam tenet caſtitatis, quia origo lini ita de terra ducitur & de terra editur, ut ex nulla terræ ad mixtione concepta ſit. Orig. hom. 4. in Leu.

Tunicas habēt Sacerdotes lineas, cum totum corpus candori caſtitatis dedicāt, baltheis tunicas cingūnt, cum eandem caſtimoniam vigilantis mentis cuſtodia circūſpiciunt. Accingūtur ergo tunicis lineis, ut caſtitatē habeant; ac cingantur baltheis, ne caſtitas remiſſa ſit, Bedal. 3. de Taber. c. 8.

In tribus quæ inducũt Corporale lineũ ad candorẽ, intelligũtur tria, quæ faciunt ad noſtram mundificationẽ: primo enim lavatur, ſecundo torquetur, tertio exſiccatur, Sic qui ad ſuſcipiendũ Dominũ noſtrũ mundus vult fieri, primo debet per aquã lacrymarum lavari, ſecundo per opera pænitentiæ torqueri, tertio per fervorem amoris Dei à carnalium deſideriorũ, amore ſiccari. S.Th.opuſc.38.c.11.

tná á nie z inſzych máteryi drogich, á w tych ſłowách ukrywa táięmnicę: *We trzech rzeczách, ktore płoćienny korporał czynią biały, trzy ſię rozumieią rzeczy, ktore do náſzego należą ochędoſtwá: naprzod myią ich, potym wyzymuią, á nákoniec ſuſzą; ták ten ktory ná przyięćie Páná náſzego czyſtym chce ſię ſtáć, naprzod powińien bydź omyty wodą łez, potym uczynkámi pokuty wyzęty, nákoniec przez gorącość miłośći Boſkiey od áffektu prágnienia ćieleſnego oſuſzony.*

ROZDZIAŁ V.

Nieczyſtość Duchownych y Bog y święte Kánony ſurowo karzą.

Sacerdotes pollnerunt ſanctuaria mea, id eſt, per vitæ immunditiam. Ezech. 22. 26. Hugo Card. ib.

Coinquinabar in medio eorum.

Effudi ſuper eos indignationem meam, in igne iræ meæ conſumſi eos.

IUż przedtym nárzekał Bog w ſtárym teſtámenćie przez Proroká Ezechielá: *Zmázáli Kápłáni Swiątnice moie to ieſt przez nieczyſtość żyćia.* Ták explikuie Hugo Kárdynał; Oto tám białogłowy przypuſzczáli, białą y ſłábą płeć do Swiątnic. Ale co mi czyni wielkie podźiwienie że kiedy ſłońce nie máże piękności świátłá ſwego lubo promienie ſwoie do śmierdzących poſyła kloák; Słońce Przedwieczne Spráwiedliwośći ſkárży ſię: *Pomázałem ſię w pośrzodku ich.* Zkąd zrozumieć możemy iáko ieſt uráżony tym grzechem nieczyſtośći. O czym czytamy w tymże texćie dáley, kiedy karánie opowiáda: *Wyłałem ná nich zágniewánie moie, y w ogniu gniewu mego ſtrawiłem ich,* Mowmyż teraz dáley. Ieżeli Bog potrzebował

wał ták wielkiey czystośći od owych sług swoich ktorych powinność nie byłá insza tylko odźieráć bydło, báràny, &c. á naywięcey, że się dotykáli mąki, kádźidłá, iák dáleko więcey wyćiągáć będźie po tych ktorzy mu się dobrowolnie oddáli, przez votá, y ktorzy dotykáią się codźień ćiáłá iego Páńieńskiego : *Ná ktore prágną pátrzyć Aniołowie ?* Votum ktore czynią Kápłáni pod czás poświącánia swego ták ich obliguie, áby nic nie czynili przećiwko czystośći, że ktorykolwiek w tym występuie surowy sąd ná się śćiąga Boski : *Ná błędy násze wiárá, z ktorą się oświadczamy skárży, winnieysza iest tego nieczystość, ktory ią obiecał*, przestrzega Salvianus. Ják wielką piękność przynośi w duszy Kápłáńskiey záchowánie czystośći, ták ieszcze większe obrzydzenie wzbudza nieczystość, czyniąc go niegodnym, nie tylko chárákteru, ále y tytułu Kápłáńskiego. Opowiedźiał to wyráźnie Isidorus Pelusiotá : *Pożądliwość niewątpliwie y lubieżność godność Kápłánom odeymnie.* A przećież iest wielo tákich ktorzy tego nieuważáiąc, zbliżáią się do Swiętych Ołtarzow, y nie wstydzą się tego, że mazáią te ręce w sámey krwi Chrystusowey, ktore są tyśiącem niegodnych zmázáne plugastw. Uwagá tá y mizerya wzbudzáłá w Bernárdźie łzy gorzkie : *Smiáło dotykáią się niepokalánego Báránká Ciáłá, y bezbożne ręce we krwi Chrystusá maczáią, ktoremi nie dawno* (ciężki żalu) *ćiáłá rospustnie dotykáli się.*

In quod desiderant Angeli prospicere.

Errores nostros Religio quam profitemur accusat, criminosior est eius impudicitia qui promiserit castitatem. Salv. ad Eccl. Cath.

Libido procul dubio ac lascivia Sacerdotibus dignitatem abrogat. S. Isid. Pelus. l. 3. ep.

Omnino audent Agni immaculati sacras contingere Carnes, & intingere in sanguine Salvatoris manus nefarias quibus paulo aute (proh dolor) *carnes meretricias attrectarunt.* S. Bern. cit. ab Hugo Card. ib.

Jáko się nie podoba Bogu nieczystość Kápłánow, łácno doydźiemy z surowośći karánia

ránia wypełnionego nád Ozem Lewitą, że śmiał podnieść rękę ná podpárćie Arki, ktora zá ſkakániem ćielcow do upadku ſię byłá náklonilá. Lubo tedy w áppárencyi ſłuſzną miał przyczynę ktora iego wymowić mogłá nieuwagę, y od rigoru karánia uwolnić, á przećież *karána iego lekkomyślność*. Abulenſis uważáiąc ten uczynek między inſzemi grzechámi, ktore nieſzczęśliwemu Lewićie przynioſły śmierć, kłádźie y tę: *Był nieczyſty, á dotknął ſię Arki bo twierdzą Rábinowie, że poprzedzáiącey nocy poznał żonę ſwoię*. rozumieć podobno kto będźie że tám tákie cudzołoſtwo, porubſtwo, świętokrádztwo ſtáło ſię, ále nie, *poznał żonę ſwoię*. Albo ſię to nie godźiło? odpowiáda Abulenſis że y *to było, nieczyſtość według práwá*. Bo chćiał Bog áby Lewitowie wſtrzymáli ſię náwet y od włáſnych żon kiedy ſię dotykáć mieli Arki. Więc kiedy dotknął ſię tylko drzewá, á ieſzcze w potrzebie ták nagłey áby ſię był ow nieoſzácowány Skarb nie obálił á przećięż od Hiſtoryi świętey ná wſzyſtkie wieki osławiony ieſt iáko lekkomyślny ſkarány śmierćią nagłą. Więc konkluduymy z Kártuzyánem: *Ieżeli ták uderzony ieſt ktory dobrą żárliwośćią lubo nie zbyt dyſkretną Arki Páńſkiey rzecz bezduſzną y drewniáną wſpárł, ná iákie potępienie zárabiáią y mieć go będą ktorzy Ciáło y Krew Zbáwićielá zmázánym ſumnieniem dotykáć ſię y pożywáć śmieią*. Ieżeli ſpráwiedliwą ſurowośćią karány był wyſtepek przećiwko práwu; iáko godnieyśi będą wieczney káry ći ktorzy profánuią nieczyſtośćią, nie iákie drzewo, ále Ciáło

2. Reg. 6. *Percuſſi ſuper temeritate.*

Erat immundus, & tetigit Arcam, nam tradunt Hæbrei quod præcedenti nocte iſte Oza cognovit, uxorem ſuam. Abnl. in 1. Paralip. c. 13. 9. 26.

Iſta erat immunditia ſecundum legem. Levit. 15.

Si ita percuſſus eſt, qui bono zelo quamvis non ſatis diſcreto Arcã Domini rem inanimatam & ligneam ſuſtẽtavit, quatã damnationẽ merebuntur, ac ſuſtinebũt, qui Corpus & Sanguinem Salvatoris maculata conſcientia tractare, & ſumere non formidant. Dion. Cart.

Ciáło przenayświętsze tego o ktorym co poránek te mowiemy słowá: *Ktorego ádoruią pánowánia, przed ktorym drżą mocy?* czytamy w Lewityku ten dekret uczyniony od Bogá ná nástępcow Aároná: *Wßelki człowiek ktory z pokolenia wáßego przyſtąpi do tego co ieſt poświęcone, y co ofiárowáli ſynowie Izráelſcy Pánu w ktorym ieſt nieczyſtość zginie przed Pánem. Ia ieſtem Pánem.* Záżywa tego textu Bázyli Swięty przećiwko Kápłánom zmázánym nieczystośćią: *Ieżeli tákie groźby przećiwko tym położone ſą, ktorzy nieuważnie do Swiętych rzeczy przyſtępuią, ktore od ludźi poświęcone ſą, coż ſię mowić może o tych, ktorzy táką y ták wielką táiemnicę nieuważnie tráktuią. Tym gorſʒy y tym winnieyſʒy ieſt ten ktory teraz w nieczyſtośći Chryſtuſá Páná Ciáło poświąca, niżeli ow ktory krew báránow y wołow ofiárował ile godnieyſʒe ieſt y zacnieyſʒe Ciáło Chryſtuſowe, niżeli báráná y byká.*

Máią się czym szczyćić Czárći że w ich báłwochwálskich Kápłánách większa znáyduie się wstrzęmieźliwość, á niżeli ią w swoich znáyduie Chrystus. Znaydźiemy to w Historyi ná nászą ćiężką konfuzyą, o Kápłánách Egipskich nápisał Hieronim: *Mięſá, y winá nigdy nie iedli, dla tego naybárdźiey żeby ich nienápádłá pożądliwość.* O Etyopskich Kápłánách świadczy Augustyn, że lubo mieli żony, przećięż ná pokazánie większey usługi Bogom swoim, raz tylko w rok poznawáli ie. Macrobius świadczy, że w iego cząśiech znáydowáli się Kápłáni, ktorzy muśieli czysty prowádźić żywot. O Atheńskich dáie świádectwo oczy-

Quem adorant Dominationes, tremunt potestates?

Omnis homo, qui accesserit de stirpe vestra ad ea quæ consecrata sunt, & quæ obtulerũt filij Iſràël Domino, in quo est immunditia peribit coram Domino. Ego sum Dominus. Levit 22. 3.

Si tales minæ adversus eos positæ sunt, qui temere ad Sacra accedunt, quæ ab hominibus sacrificantur, quid dicendum est, de eo, qui in tantũ ac tale mysterium temerarius est. S. Basil. l. 2. de Bapt. c. 7. *tanto sceleratiorem esse esse eũ qui nunc impurè Christi Domini Corpus sacrificat quam illũ, qui olim sanguinem arietũ, ac taurorum immolabat, quanto Christi Domini Corpus excellentius est quam arietis & tauri.*

Carnibus, & vino, se semper abstinuerunt; maximè propter appetitus libidinis. S. Aug. ser. 37. ad frat.

wiſte Pláto, że żyli przykłádem Puſtelnikow, oddaleni od poſpolitey konwerſácyey, áby ſię byli uchronili pożądliwośći zmyſłow. Demoſthenes w orácyi przećiwko Tymokráteſowi żywemi probuie rácyámi, że Kápłáni, nie tylko w ten czás, gdy máią ofiárowáć, ále przez cáłego żyćia ſwego bieg powinni bydź niewinni, y czyśći. Więc ieżeli wſzyſcy ći ktorzy byli Kápłánámi Czártowſkiemi, ták żárliwie chowáli czyſtość, iákożmy ſię bać nie będźiemy, áby w ow oſtátni á ſtráſzny dźień nie wyrzućili nam ná oczy náſze popełnione nieczyſtośći, nam ktorzy ieſteśmy Kápłánámi prawdźiwego Bogá?

Karánie opiſáne w dawnych Swiętych Kánonách, y Conciliách, ná Kápłánow niewſtrzęmieźliwych, oczywiśćie pokázuie, iáko ſię záwſze w wſzelki czás brzydźił Kośćioł S. nieczyſtośćią Duchownych: *Ktorykolwiek wźiąwſzy święcenie w grzech nieczyſty wpádnie, ták z święcenia niech będźie obnáżony, áby więcey do Ofiáry, do Ołtorzá, nie przyſtępował.* Ale w Kánonie inſzym obſzerniey y wyráźniey czytáią ſię karánia, y pokuty, ktore czynić powinien ten, ktory w grzech ćieleſny wpádnie, á ſą tákie: *Kápłán gdy w nieczyſty grzech wpádnie, lubo według Kánonow Apoſtolſkich, powinien bydź złożony z Kápłáńſtwá, przećięż przez powagę Oycá Swiętego, Sylweſtrá, ieżeli w tym grzechu trwáć nie będźie, ále dobrowolnie wyſpowiádawſzy ſię, ſtára ſię, áby powſtał, dźieśięć lat w ten ſpoſob niech pokutuie,* (uważmy z wielkośći pokuty ćiężkość grzechu) *przez trzy mieśiące ná prywatnym miey-*

Qui poſt acceptum Sacrum Ordinē, lapſus in peccatum carnis fuerit, Sacro Ordine ita careat, ut ad Altaris miniſterium ulterius nō accedat. Diſt. 90. c. pervenit.

Presbyter, ſi fornicationē fecerit quanquam ſecundū Canones Apoſtolorū debeat deponi, tamen iuxta auctoritatē B. Papæ Sylveſtri, ſi in vitio nō perduraverit, ſed ſua ſpōte cōfeſſus, adiecit ut reſurgat, decē annis in hunc modū pæniteat: tribus quidē menſibus priva-

ſcu

ſcu od inſzych oddalony chlebá tylko y wody y to w wieczor niech záżyie, w Niedźielę, záś ſáme y oſobliwe Swiętá, trochę winá, rybkámi y iárzyną niech ſię pośili bez mięſá, máſłá y ſyrá okrywſzy ſię worem, niech leży ná źiemi dźień y noc, gorąco miłośierdźia Boſkiego wzywáiąc. Trzy ſkończywſzy ták mieśiące niech wynidźie, ále ná publicznych mieyſcách niech ſię nie pokázuie, áby trzodá wiernych zgorſzenia z niego nie miáłá, bo Kápłán nie powinien ták publicznie pokutowáć, iáko świecki. Potym záwźiąwſzy trochę śił, połtorá látá o chlebie, y o wodźie niech będźie, oprocz dni Niedźielnych y w oſobliwe Swiętá, w ktorych winá, máſłá y ſyrá, pod miárę iednák záżyie. Po ſkończonych połtoru lat Ciáłá y Krwi Páńſkiey áby nie oźiębł niech bcdźie uczeſtnikiem, y do pokoiu niech przyidźie, Pſálmy w Chorze oſtátni niech śpiewa, do rogu Ołtarzá niech nie przyſtępuie według błogoſłáwionego Clemenſá zdánia, mnieyſze powinnośći niech czyni potym áż do wypełnienia śiodmego Roku záwſze oprocz Wielkonocnych dni trzy tenże w káżdym tygodniu o chlebie y o wodźie niech pośći. Skończywſzy śiedm lat ieżeli ći Bráćia u ktorych pokutował o nalezytey pokućie iego dádzą świádectwo, Biſkup do dawnego honoru według poſtánowienia Błogoſłáwionego Káliſtá przypuśćić go może. To záś wiedźieć należy że w poniedźiáłek cáły Pſałterz śpiewáiąc, álbo ubogim

to loco à cæteris remotus pane & aqua à veſpera in veſperam utatur; tãtum autem diebus Dominicis & præcipuis feſtis modico vino & piſciculis, atq; leguminibus recreetur, ſine carne, & ſanguine ovis & caſeo, ſacco indutus humi adhæreat die ac nocte, iugiter, miſericordiam Dei omnipotentis imploret. Finitis tribus menſibus continuis, exeat, tamen in publicum non procedat ne grex fidelis in eum ſcandalum patiatur, nec enim Sacerdos debet publicè pænitere, ſicut laicus. Poſtea aliquantiſper reſumptis viribus unum annum & dimidium in pane & aqua expleat exceptis Dominicis, & præcipuis feſtis, in quibus vino & ſagimine ovis & caſeo iuxta Ca nonicam menſuram uti poterit. Finito primo anno, & dimidio, Corporis & Sanguinis Dominici (ne indureſcat) *particeps fiat, & ad pacem veniat. Pſalmos in Choro ultimus canat, ad cornu Altaris non accedat iuxta B. Clem. vocem. Minora officia gerat, deinde vero uſq; ad expletionem ſeptimi anni, omni quidem tempore, exceptis Paſchalibus diebus, tres legitimas ferias, in unaquaq; hebdomada in pane, & aqua ieiunet. Expleto ſeptimi anni circulo, ſi ſui confratres apud quos pænituit eius condignam pænitentiam collaudaverint, Epiſcopus in priſtinum honorem, iuxta Calixti authoritatem eum revocare poterit. Sane ſciendum eſt quod ſecundum feriam unum pſalterium canendo, aut unum denarium pauperibus dando (ſi opus eſt) redimere poterit; Finitis autem ſeptem annis uſq; ad finem*

decimi anni ſextam feriam (nulla interveniente redemptione) obſervet in pane, & aqua. Neq; hoc cuilibet videatur onerosum, ſi Sacerdos poſt lapſum dignè, ut ſupra dictũ eſt pœnitens, ad priſtinos redeat honores.

iáłmużnę dáiąc, ieśli tego potrzebá będźie okupić będźie mogł. Skończywſzy záś śiedm lat áż do końcá dźieśiątego Roku piątek (nie mogąc go niczym okupić) *pośćić powinien o chlebie y o wodźie. Ani nikt niech nie rozumie żeby to było ćiężko ieżeli Kápłán po upadku godnie iáko ſię rzekło pokutuiąc do dawnych wroći ſię honorow.* Ktokolwiek ten czytáiąc Canon, wktorym pioruny przećiwko nieczyſtośći w Kápłánách rzucáią nie uymuie ſię w ſwoich zamyſłách, bydź muśi że álbo deſperuie o zbáwieniu, álbo ſtráćiwſzy rozum nie uważa że zá ieden grzech ktory krotki trwa moment, ták długą y nierozerwáną przez lat dźieśięć czynić powinien był Kápłán pokutę. Co ieżeli ſię teraz nie práktykuie, álbo dla wielkiey liczby grzeſzących, álbo dla niedbálſtwá y dobroći zbyteczney Biſkupow, wiedźieć zápewne trzebá że ná nieſzczęśćie náſze tym więkſze y ćiężſze w piekle grzeſzących czeka karánie.

ROZDZIAŁ VI.

Uważa ſię ćiężka krzywdá ktorą czynią nieczyśći Kápłáni Bogu, y karánie, ktore zá to odnoſzą.

STáráli ſię Doktorowie Swięći rożnemi ſpoſobámi przywodząc, y piſmá, y rożne podobieńſtwá, áby obrzydźili Duchownym nieczyſtość, iáko zupełnie przećiwną ich powołániu ſkaránie (czego lubo ſię wſpomniáło

w przeszłym Rozdźiale) godne iest ieszcze iednák uwagi według Swiętego Pátiáná : *Was wzywam, ktorzy gdy złym sumnieniem świętych się rzeczy dotykaćie, śmiáłych ręku áni dla pomocy ćierpi Pan.* Mowi Jan, o owych Kápłánách ktorzy świętokrádzką śmiáłośćią nie obawiáią się zmázánym sumnieniem, nieczystemi rękámi dotykáć Páńieńskiego Ciáłá Chrystusowego, od czego żeby odstrászył ták mowi : *ktory milczącemu Bogu, iákoby niewiedzącemu, ktory nie oczyśćiwszy sumnienia dotknął się Arki; á to zábity iest, lubo ten nie żeby co z niey wźiął, ále żeby náchyloną zá upádnieniem Cielcá, utrzymał, przystąpił był.* Iákoby chćiał mowić : ieżeli padł nagłą śmierćią zábity, ktory podniosł rękę nie áby obráźił ále áby utrzymał Arkę nie záwiniwszy nic inszego, tylko że przestąpił Práwo. coż się mowić powinno o owych nieuważnych, ktorzy splugáwieni niegodną nieczystośćią, tyśiąc w sobie czuiąc pożądliwośći nápadáią codźień ná Arkę Boską, z większą śmiáłośćią szpecąc ią, niż gdyby ią w smrodliwą iáką wrzućili kloákę ? toż opłákiwał Vincentius Ferrerius gdy mowił : *Ciáło Kápłáná iest grob Chrystusow, uważćież iáką świątobliwość powińien mieć, żyiąc, y iák wielki grzech tych, ktorzy rzucáią Ciáło iego w mieysce rospusty. Większy to grzech, niżeli gdyby święty grob Chrystusow w smrodliwe wrzućił mieysce.* Kto miał ták wielką śmiáłość, w ten czás gdy Arká nieśiona byłá w Processyi z táką pompą áby był zćierpiał, y widźiał ią w oczywistego niebespieczeństwá upadku: *Woł igráiący trochę nákłonił iey był.* Przez tez wierzętá názywáią

Vos appello, qui cum mala conscientia, Dei Sancta contingitis, Audaces manus, nec ob auxilium sustinet Dominus. S. Patian. parcen. de pænit.

Qui tacenti Deo, velut nescienti, pollutam animã, & profanũ Corpus ingeritis, audite quid fecerit Dominus tunc. Osæ qui exploratâ conscientia, latus Arcæ attigerat, occisus est; & tamen ille non ut aliquid ex ea sumeret, sed ut declinantem ad lapsum vitulum contineret, accesserat, &c.

Corpus Sacerdotis est sepulchrum Christi, cogitate quantã sanctitatẽ debet habere in vita, & quod peccatũ illorum, qui projiciunt, corpus suum in latrinã luxuriæ. Maius peccatũ est, quàm si projicias sanctũ sepulchrum Christi in cloacam. S. Vinc. Ferre. serm. de S. Marc.

Bos quippe lasciviens paululum inclinaverat eam. 1. Paralip. 13. 6.

zywáią

zywáią się Duchowni, Káznodźieie, y ći wszyscy, ktorzy noszą iárzmo Duchowney obserwáncyi. *Przez wierzgáiących ćielcow, rozumieią się Doktorowie, Káznodźieie w grzech ćielesny wpadáiący*, mowi Kártuzyan. Bo o nich czyta się w figurze: *Morz e iedno, y dwánáśćie wołow ná morzu.* bo Duchowni iáko się w pierwszym Rozdźiale Księgi pierwszey powiedźiáło, są ći, ktorzy utrzymuią świąt, osádzony ná morzu: *To morze wielkie y przestrone.* Więc idźie zátym, że Kápłáni niewstydliwi, miásto tego coby mieli utrzymywáć Arkę, to iest Kośćioł, dobrym przykłádem, y czystośćią żyćia, szpecąc go ich pożądliwośćią do naywiększego przyprowadzáią niebespieczeństwá. Ztąd czytamy w Historyi: że od nikogo bárdziey nie był poruszony Kośćioł Láteráneński, w ten czás, gdy opátrzność Boska, ná utrzymánie zesłáłá Fránćiszká: *iáko od wielkiey Duchowieństwá rospusty.* Podporkę záś, ktorą ná utrzymánie położył był Zakon, od niego fundowány, ktory między inszemi pochwałámi tę od Piusá wtorego otrzymał: *Wygania lubieżność, rzuca pioruny ná roskoszy, duśi ućiechy.* Wyráźić niepodobna iák wielka iest krzywdá Bogu gdy kto przystępuie do Ołtarzá Swiętego zmázány nieczystośćią. Ják zá niezbożnego y świętokrádzcę miányby był ten ktoryby śmiał ná Ołtarzu przy Ciele przenayśmiętszym Chrystusá nieczystey Wenery postáwić obraz. Więc niech to wszyscy wiedzą, ták Blezensis náucza: *Ze ktokolwiek przystępuie do Ołtarzá Páńskiego zmázány nieczystośćią, ten podle Syna Pánny*

Per boves lascivos, recalcitrantes, intelliguntur Doctores, & Prædicatores, ad vitia carnis corruentes. Dionys. Cart. 16.

Mare unum & boves duodecim subter mare. 3. Reg. 7. 44.

Hoc mare magnum & spatiosum. Ps. 103. 25.

Magna Clericorum licentia. Jacob Berg. l. 3. ad an. 1117.

Pellit libinem, fulminat illecebras, voluptates strangulat. Eneas syl. Ep. 12.

Quicunq; ad Altare Domini accedit inquinatus luxuriâ, iuxta

Pánny obraz nieczystey kłádźie Wenery. Przez co gorszemi pokázuią się nád Zydow, bo ieżeli ći ná wierzchołku Kálwáryi státuę tey niewstydliwey posádźili Bogini, áby sprofánowáli pożądliwośći pełną owę świątnicę twarzą, áby zámázáli wszelką pámięć śmierći Chrystusá, przećież nie uczynili krzywdy, tylko sámemu mieyscu : á Kápłáni nieczyśći wyráźnie krzywdę czynią sámemu Ciáłu Chrystusowemu, ktore tám było ukrzyżowáne, osadzáiąc go w sercu swoim, to iest ná Ołtarzu poświęconym Wenerze. A nie tylko czynią krzywdę Bogu Duchowni wygadzáiąc zmysłom swoim, ale ieszcze y sobie sámym, kiedy profánuią poświęcone Krzyżmem świętym, oddáne czystośći ćiáłá swoie. *Gdy Pan mowi* (przestrzega Damianus) *nie dayćie świątośći psom, coż o tobie sądźić będą ktory ćiáło, ktore przez poświęcenie Kápłáńskie iest poświęcone nie psom, ale sspetnym mieyscom dáiesz?* á dałby to Bog żeby niektorym Kápłánom nie mogł zárzucáć Pan: *przynagleliśćie mię abym służył grzechom wászym* : bo się trafia że przez spowiedźi śćielą sobie drogę do ukontentowánia nieczystych áppetytow.

Filium Virginis, Idolum ponit Veneris.

Cum Dominus dicat: nolite Sanctũ dare canibus, quod de te iudicium erit, qui Corpus, quod utiq; Sanctificatũ est per consecrationis accessum, non canibus, sed lupanaribus tradis. B. Petr. Dam. 17. opusc.

Servire me fecistis in peccatis vestris. Isa. 43. 24.

Ale choćby to wszystko nie mogło nas odwieść od tego grzechu niech nas wzruszą przynamniey cięższe karánia, ktore z Niebá ná Duchownych nieczystych spádły. A tu przychodźi mi ná pámięc náuká Apostołá, do nas osobliwie śćiągáiąca się, ktorzy większe świátło mamy niżeli Swieccy : *Gdy dobrowolnie po uznániu prawdy grzeszemy, iuż ofiárowáć zá grze-*

Voluntariè enim peccantibus nobis, post acceptam notitiam veritatis, iam non relin-

quitur pro peccatis hostia, terribilis autem quædam expectatio Iudicij, & ignis æmulatio. Irritam quis faciens legem Moysi, sine ulla miseratione, duobus vel tribus testibus moritur, quantò magis putatis deteriora mereri supplicia, qui Filium Dei cõculcaverit, & sanguinẽ testamenti pollutũ duxerit, in quo sanctificatus est, & Spiritui gratiæ cõtumeliã fecerit. Hæbr. 10. 26.

Quãdo assumentes impollutũ Corpus, & sanguinẽ Domini, cæno, ac luto, corporalis impuritatis carnẽ nostrã, quæ illud assumpsit involuimus, nonne Filium Dei conculcamus? Theo phil. ibid.

Lutũ terræ nõ adeo indignum est corpore Divino, quam indigna est Carnis tuæ impuritas.

Quomodo cõculcat quis Filium Dei? quando qui est eius particeps in in misteriis peccatũ fecit, non eum conculcavit? non eum despexit. S. Joan. Chrys. hom. 20. ad Hæbr.

grzechy nie możemy Hostyi, ále strásznego czekáć sądu, y ogniá wiecznego. Idźie dáley konwinkuiąc: *ktokolwiek przećiwko práwu Moyzeszowemu wykroczy, bez żadnego politowánia zá świádectwem dwuch álbo trzech świádkow umiera. Iáko rozumiećie większego godźien iest karánia, ktory Syná Boskiego podepce, krew przenayświętszą poświęći w ktorey poświęcony iest, y duchowi łáski obelgę uczyni?* Ták czyni ten ktory pożywa Ciáłá niepokalánego Báránká, zmázánym sumnieniem, ućiechą ćielesną, bo w ten sposob depce sámego Syná Boskiego. Wyráźnie to twierdźi Theophilactus ná te słowá: *Kiedy biorąc niezmázáne Ciáło y Krew Páńską, błotem ćielesnym ćiáło násze ktore ie piástuie okrywamy, ázaż Syná Boskiego nie depcemy?* I owszem mnieyszaby krzywdá byłá gdybyśmy go wrzućili w błoto, w nayszpetnieysze iákie mieysce, iáko gdy go przyimuiemy do duszy nieczystey: *Błoto źiemskie nie ták iest niegodne Ciáłá Páńskiego, iáko iest niegodna Ciáłá twego nieczystość.* Podobnym sposobem tłumáczył Chryzostom pomienione słowá Apostolskie *Iákoż kto depce Syná Boskiego? ten ktory iest uczestnikiem táiemnic, á grzeszy, áża go nie depce? áża go nie lekce waży?* á nie tylko nieczysty Kápłán depce Syná Boskiego, ále z słow Páwłá Swiętego uczemy się, że wygániáiąc od śiebie Duchá Swiętego, ktorego odebrał przy poświęceniu, przez położenie rąk, przyimuie miásto Duchá Swiętego duchá nieczystośći, y nie może to bydź ináczey, bo gdźie pałáią płomienie nieczyste, tám nie gore nayczystszy ogień Duchá Swiętego. Dla

czego

czego Páſkázyus Tyran áby go wygnał z ſercá Swiętey Lucyey groźił iey że ią ná nieczyſte poſle mieyſcá : *poydźieſz z roſkazánia mego záprowádzona ná mieyſce nieczyſte áby ćię Duch Swięty opuśćił.* y ſam Bog iáwnie to oświadczył: *Nie będźie mieſzkał Duch moy w człowieku bo ćiáło ieſt.* Nie opuſzczaymy owych ſłow Páwłá Swiętego bez oſobliwey reflexyi : *więkſzego godźien karánia*, bo przez to rozumiał że dla Kápłánow nieczyſtych nie máſz proporcyonálney káry, iáko w dawnym Prawie śmierć ćieleſna byłá, ále częſto z śmierćią ćiáłá, ieſt śmierć wieczna duſzy. Powiáda Moliná utwierdzony powagą Kártuzyáná, że ſię iednemu ſłudze Boſkiemu pokazáły Duſze z Czyſcá, poznał ich tám ze wſzyſtkich ſtanow y powołánia, oprocz Kápłánow, czemu ſię dźiwuiącemu, odpowiedźiał Anioł, ktory go prowádźił że iedni Kápłáni byli dobremi, á ći prętko poſzli do Niebá, inśi ktorzy pośli zá zmyſłem dla wielkiey krzywdy ktorą czynili Ciáłu Chryſtuſowemu nie pozwolono im czáſu do pokuty, y dla tego ſą potępieni. Wſzyſtkie inſze grzechy łácniey znośi Bog w Kápłánách niżeli nieczyſtość. Niezbożny ow Krol Báltázár, poki obrażał Bogá obżárſtwem, piiánſtwem, nieczyſtośćią, ofiárowániem Bogom fáłſzywym zátrzymywáłá ſpráwiedliwość Boſka pioruny gniewu ſwego, ále kiedy podáć ſobie roſkazał poświęcone ſtátki z Kośćiołá Jerozolimſkiego, kiedy ie zprofánowáł, uſtámi nieczyſtemi ſwoich Nałożnic, w ten czás pokazáły ſię owe ſtráſzne pálce, ktore piſáły iego potępienie,

Iubebo te ad Lupanar duci, ut te Spiritus S. deſerat. Gen. 6.

Non permanebit Spiritus meus in homine, quia caro eſt.

Deteriora meretur ſupplicia.

ábyśmy zrozumieli, że Bog dyssymulowáć w nas może, insze występki, ále kiedy między poświęcone náczynia w mieszamy nieczystość, w ten czás bez miłośierdźia zniży się wagá: *Záwieszony iesteś, &c.* zkąd pochodzi że wiele Kápłánow umiera nagłą śmierćią, bez Sákrámentow, bez pokuty. Groźi Piotr Dámiánus niepowśćiągliwym Kápłánom: *Nie obracay poświęconych Bogu náczynia, w náczyniách sspetnych; y iáko Báltázár nie záżyway ich ná ućiechę, áby nagle żárliwość Bogá, gniewem się przećiwko tobie nie zákryłá.* A ieżeli dla większego pożytku chcemy sobie wspomnieć Historye niektore obaczemy iáko Bog surowo karał nieczystośći Kápłáńskie.

Nolite va'a Deo sacrata in va'a contumeliæ vertere, & exemplo Balthazar usui vestræ delectationis aptare, ne repente zelus Dei super vos in iracundiæ se furore succendat. B. Petr. Dam. opusc. 18. c. 3.

Czytamy w Rewelácyách Swiętey Brygitty, że ieden Kápłán niechcąc zá rożnemi nápomnieniámi, porzućić złego żyćia ktore prowádźił, w puł pogodnego dniá kilká piorunow ná członki nieczyste upádło, żadney inszey częśći ćiáłá nie tykáiąc. Piotr Damiánus powiáda o iednym Kleryku, ktory się zá czásow iego uczył w Pármie, ten w iedney zákochawszy się Białogłowie, przez kilká lat z nią żył niepoczćiwie, ále coż był tego zá koniec: *Gdy cáłe gorzáło Miásto ználeźieni oboie, w iednym domu, od ogniá strawieni. Ták ogień nieczystośći zćiągnął ogień spalenia.* Ale to nas bárdźiey ma ieszcze postrászyć, że ten ktory iest przyzwyczáiony do tego grzechu, lubo się ná czás náwroći, upada prędko, z ták godną płáczu ruiną, iákoby rzecz byłá niepodobna, spodźiewáć się poprawy. W Dźieiách Duchownych

Cum commune ipsius Vrbis flagraret incendium, in una domo reperti uterq; simul igne consumpti; sic nimirū, flāma libidinis, ignem meruit combustionis. B. Petr. Dam. l. 5. ep. 16.

wnych z okázyi iednego Kánonu przećiwko Klerykom nieczystym postánowionego; opisuie Bároniusz strászny przypadek od Piotrá Opátá Kluniáceńskiego wźięty, á iest ten. W Lucyniáku był ieden Kápłán bárdzo rospustny, ktory postáremu przystępował do Ołtarzá, ále kiedy go gryzło sumnienie, o ták wiele świętokradztw życząc sobie poprawy, począł sobie podufále konwersowáć z pewnemi Zakonnikámi pobożnego żyćia, ktorzy wszyscy chćieli go wyćiągnąć z tego błotá nieczystośći, ále żadnym sposobem nie mogli. Dla czego Cypryan Swięty słusznie dáie tytuł temu grzechowi: *Zápalenie álbo pożar sumnienia dobrego, Mátká niepokuty*. Bo iáko máteryálny ogień, gdy ná iákie nápádnie drzewo, choćby to było naywiększe, w popioł obraca; ták ogień pożądliwośći, ieżeli się w iákie wkrádnie sumnienie, trawi wszelką zasługę, wszelką cnotę. wszelkie nabożeństwo. Ale wroćmy się do Historyi záczętey. Záchorował pomieniony Kápłán y przyszedszy do ostátniey godźiny, záwoławszy do śiebie ná pomoc Zakonniká, począł wrzeszczeć strásznym głosem, áby go bronił, bo strászni lwi, z otwártemi pászczękámi dárli się do niego, áby go rozszárpáli, ktorzy zá gorącą modlitwą sługi Boskiego oddalili się, ále w godźinę potym znowu strásznieyszym ieszcze głosem, záwołał chory, że rzeká ognista spadáłá z Niebá áby go zátopiłá; ále zálećiwszy się znowu owemu dobremu Zakonnikowi, y od tego wolen był pożáru. Nie długo potym przyszedszy do

Incendium conscientiæ bonæ, Mater impænitêtiæ. S. Cypr. ep. 147.

śiebie Kápłán, iákoby z záchwycenia, z wielkim przestrászeniem rzekł: że był porwány ná ostátni sąd, ná ktorym iest skazány ná wieczne męki, y że iuż iest w ręku strásznych y niemiłośiernych kátow, pokázuiąc pátelę iednę pełną tłustośći wrzącey przynieśioną od Czártow, ná smáżenie iego, iáko godne karánia pożądliwośći iego. Przydáie Historya: że rzućił się ná modlitwę trzeći raz dobry Zakonnik, chcąc mu dáć pomoc, ále zdesperowány umieráiący rzekł mu żeby się dármo nie modlił, bo nie będźie wysłucháńy iákoż się ták stáło, bo w krotce potym oddał nieczystą duszę w ręce Czártowskie. Tá śmierć, y ták wielu inszych podobnych, ná ktorą zárabiáią nieczyśći Duchowni, powinny nam służyć zá wędźidło, utrzymuiąc násze rebellizuiące zmysły.

ROZDZIAŁ VII.

Duchowni nád wszystkich inszych podlegli są pokusom ćiáłá, dla tego strzedz się powinni płći słábey.

SWięty Hieronim ktory y w poyśrzodku głębokich Pálestyny puszczy, czuł w sobie ták ćiężkie pokusy, nápomina nas ábyśmy się chronili częstey konwersácyi z białąpłćią, bo przez tę nayczęśćiey, y nayćiężey upadáią Duchowni: *Naypierwsze pokusy Duchownych rodzą się z częstey z białogłowámi konwersácyi, tá płeć*

Prima tentamenta Clericorum sunt, fæminarum frequentes accesſ-

płeć nágłnę przynośi Klerykom. Lubo tą śmołą pospolićie wszystek rodzay ludzki iest zmázány, przećież się tá łácniey imie kományy, y rokiety, iáko to powiáda Bonáwentura: *Lubo ćielesny upał iest wszystkim niebespieczny, im iednák* (mowi o Duchownych) *naybárdźiey szkodliwy.* á to dla tego że mamy większy wczás, y łácność przez spowiedźi, y insze usługi ordynowáne ná pomoc bliźnich, mamy przystęp do domow, możemy konwersowáć podufáley rożnych czásow, y w rożnych okázyách z białą płćią, á często tym niebespiecznieyszą im mniey suspicyi, mniey zda się niebespieczeństwá. Z tey okázyi mawiał ieden Pustelnik: w soli z nátury znayduie się wodá, bo y oná, do złożenia iey należy, ieżeli iednák do niey się złączy, to się rostapia; ták lubo człowiek urodźił się z białogłowy, ieżeli z nią báwi się y konwersuie podufále, tráći często vigor poczćiwośći. Dla czego spytány Thomasz Anielski od iedney Páni, dla czego on ták chronił się białychgłow, urodźiwszy się sam z białogłowy, nie inszą dał odpowiedź, tylko tę: *Dla tego ućiekam od wszystkich bom się urodźił z iedney.* Ztąd nie bez táiemnice przypisány nam od Chrystusá tytuł: *Wy iesteśćie solą źiemi.*

sus, iste sexus reprehensibiles exhibet Clericos. S. Hier. ep. ad Ocean.

Licet carnalis affectio sit omnibus periculosa & damnosa, ipsis tamen magis perniciosa. S. Bonav. de modo confitendi c. 14.

Vos estis sal terræ.

Ze zás Duchowni łácnieysi są do umázánia się nieczystego, łácno tego doydźiemy z słow Apostołá, ktoremi ordynował białogłowom, áby ná mieyscách świętych zákrywáli twarz welámi, á to: *dla Aniołow, to iest, Kápłánow*, iáko tłumáczy Hugo, bo tych názywáią Aniołámi, dla czego pokrywáć się powinny

Propter Angelos, id est, Sacerdotes. 1. Cor 11.

Ne in eius faciem Sacerdotes inspicientes, moverentur ad libidinem. Hug. Card. ib.

winny były białogłowy: *áby ná twarz ich spoyrzawszy Kápłáni nie pobudzáli się do ćielesności.* Idźie zátym, że kiedy nie wspomina Swieckich, toć nie rozumie áby byli ták łácnemi do tey zarázy szkodliwey iáko Duchowni. Bo Czárt naywiększe przećiwko nim obraca stáránie, ile że naymniey do zabáwy nád inszych máią. *I dla tego skłonnieyśi są do rozpusty z prożnowánia.* Iże upadkiem swoim prowádzą świeckich w przepáśći. Kto się nie obawia, kto się nie strzeże z pilnośćią konwersácyi poduфáłey z białą płćią niech się boi áby nie upadł. Upadł Adam y przestąpił przykazánie Páńskie pożywáiąc zákazánego iábłká, nie ták dla tego żeby miał prágnąć bydź podobnym Bogu w mądrośći, iáko według Augustyná: *áby był nie zásmućił poćiechy swoiey.* Nie ták dbáiąc o to że łamał przykazánie Boskie, iáko żeby był nie przyniosł nieukontentowánia swoiey żonie, ktora go omamiłá. Więc ieżeli upadł Adam w stanie niewinnośći okryty pierworodną spráwiedliwośśią, uzbroiony ták wielą broni, ták wielą dárow, y łask niebieskich, ktoż będźie wolny od tey śliskośći, lubo w powołániu ták świętym y śćiśnionym przez votum nie przerwáney czystośći? *Białogłowy do Apostázyi przywodzą.* Duch S. mowi do Ecclesiástyká. Notowáć się powinno to słowo: *Apostázya* ktora osobliwą relácyą ma do Zakonnikow obowiązánych przez votum, iákoby chćiał rzec, że nie mász występku, ktoryby ich oddalał od Bogá, ktoregoby prędzey dopuszczáli się, iáko kiedy częstą kon-

Quia magis prompti sunt ad libidinem propter otium.

Ne contristet delicias suas.

Mulieres apostatare faciunt. Eccl. 19.

konwerſácyą z białogłowámi ile podeyrzánemi. Wierzyć záś w tym beſpiecznie może ſię Sálomonowi, bo ten w ſobie doświadczył nie tylko pokus, ále y upadku.

Nie dla tego iednák że ieſt ták niebeſpieczna konwerſowáć z białemigłowámi, powinniśmy ſię oddalić od ich pomocy, y uſługi należytey, ále naprzod wezwawſzy łáſki Boſkiey, ile rázy tego wyciąga potrzebá, y kiedy to nie dla náſzey uciechy, y ukontentowánia czyniemy, zbliżáć ſię odważnie do nich powinniśmy, bo owo zdánie ieſt pewne że: *czyniącemu co tylko z śiebie może, nie odmawia Bog łáſki.* To iednák pewna że wźiąwſzy potrzebę, nie powińien nikt bydź pewnym y beſpiecznym, poniewaz Auguſtyn Swięty bliſki opowiáda upadek: *bez żadnego powątpienia ktokolwiek ſię nie chroni podeyrzáney konwerſácyi, prętko bieży do ruiny.* Dawid ktory był człowiek według ſercá Boſkiego, widząc o tyśiąc krokow twarz Berſábei, wpadł w cudzołoſtwo y zaboyſtwo. A ktoż będźie ták śmiáły mowi dáley Auguſtyn,, ktoryby ták dufał właſney ſłábośći áby konwerſuiąc podufále w domu nie ziedną, ále z tyśiącem Berſábei, był pewny, bez pomocy modlitwy, bez należytey oſtrożnośći że nie upádnie: *Dawid ták Swięty o tyśiąc krokow białogłowę obaczył, áż záraz y zaboyſtwo y cudzołoſtwo popełnił; w cudzym domu, z cudzemi kobietámi rozumieſz że tryumf czyſtośći otrzymaſz.* A ieżeli przez iáki czas nie upadłeś? (odkrywa fiziel Philippus Nerius) ieſt to wężá piekielnego zdrádá, áby upewnionych y dufáiących

ſobie,

Facienti quod in ſe eſt, Deus, non denegat gratiam.

Sine ulla dubitatione, qui familiaritatẽ non vult vitare ſuſpectam, cito labitur in ruinam. S. Auguſt. Dom. 29. poſt Tr. ſerm. 2.

David ſanctiſſimus in mille paſſibus mulierẽ vidit, & ſtatim homicidium fecit, & adulterium, & aliqui in aliena Domo, cũ extraneis mulieribus, putant ſe caſtitatis poſſe obtinere triumphum. Id. ſer. 250. de temp.

ſobie, ſámym tym łácniey upętał, im bárdźiey zdamy ſię bydź dálekiemi. Dla czego wydrukowáć ná ſercu náſzym powinniśmy owę przeſtrogę Cypryaná: *Nikt nie ieſt długo beſpieczny, kto ieſt niebeſpieczeńſtwá bliſki.* Kto ſię do ogniá zbliża, choćby zlodowáćiał powoli rozgrzewa ſię, ták częſta ſpołeczność z oſobámi podeyrzánemi, ták áffekty dyſponuie, mąmiąc ſercá, że nie znácznie do upadku przywodźi, ktorego ſámá pámięć ná początku powinná ich byłá odſtráſzyć. Ná to mowi Laurentius Juſtinianus: *Gdy przed ogniem ſtánieſz, roztopnieieſz; częſto ſpołeczność zmieſzáłá, częſto okázyą do grzechu dáłá, y czego z rázu dokazáć nie mogłá lubieżność, to nákoniec zwyćiężyłá uſtáwiczność.* Ani dufáć trzebá że ſię od tych ſtrzał obroniſz y záſtárzáłey pobożnośći y białey śinośći, bo znáyduiemy w Hiſtoryách że oſoby utwierdzone w cnoćie, náchylone do źiemie zá czáſem, że názbyt ſobie dufáli, że z oſtrożnośćią ſobie nie poſtępowáli, ćiężko y ſromotnie upádli. Czytamy o Roberćie de Licio, ktory był zwierćiádłem wielu Káznodźieiow Apoſtolſkich, y ktory żárliwą ſwoią, wymową, więcey niż trzy ſtá Zakonnikow pozyſkał Fránćiſzkowi Swiętemu. Oprocz niezliczonych inſzych konwerſyi, kiedy w ſtárośći ſwoiey w ten czás gdy iuż był bliſkim do odebránia nagrody, zá ſwoie prace wpadł mizernie w błoto nieczyſtośći, náuczáiąc ſwoim przykłádem, że ogień pożądliwośći umie ſię utrzymáć żywo, y pod ſámemi śniegámi. Ale ćięższy ieſzcze przypadek wſpomina Thomas

Nemo diutius eſt, periculo proximus. S. Cypr. ep. 62.

Qui audet ſæpiùs ante ignem conſiſtere, etiam frigidus ſit aliquando diſſolvitur ſæpè familiaritas implicavit, ſæpe occaſionem peccandi dedit, & quod voluptas nō potuit in primordio, aſſiduitas poſtea ſuperavit. B. Laur Juſt. ling. vit. c. 5.

mas Cantipratensis : Postánowił sobie ieden Kleryk záraz z młodośći nowy żywot prowádźić, y odmieniwszy Kánonią swoię Káthedrálną ná Plebánią, áby tym bárdźiey pilnował pożytku dusz, ustáwicznie się ćwiczył w pobożnośći, y miłośći, ták, że dla wielkiego pożytku ktory czynił przez słowo Boskie, y cudowny żyćia przykład miány był od wszystkiego pospolstwá zá świętego. Gdy lat sześćdźieśiąt w ták pobożnym strawił żyćiu, Páńienká iedná ktora mu Cilicium pieráłá, weszłá, do iego celi. *Coż dáley? do ták wielkiego nieszczęśćia rzecz przyszłá, że oboie, y Kápłán y białogłowá, niżeli się rozdźielili, záchowawszy długo Páńieństwo y czystość, stráćili ią.* Opłákány upadek, ále uważmy rożność, ktora byłá między Kápłánem á Páńienką: *Zá co ták owá białogłowá żáłowáłá, że dla ćiężkiey gorzkośći ustáwicznie płácząc, śmierć sobie przynágliłá; Kápłán záś sprobowawszy tego co mu przed tym było nie znáiome, w nieczystośći do tąd iáko rozumiemy zostáie.* Ani mnieyszey ostrożnośći trzebá z temi białogłowámi, ktore álbo dla licznych lat, álbo dla szpetnośći; zdádzą się bydź mniey podeyrzáne, bo Swięty Cypryan dáie w tym dobrą náukę: *z Kápłánámi żadna białogłowá niech nie mieszka, áni szpetna, áni stára, áni dla pokrewnośći do domowey przyiętą usługi, bo prędzey tám upadamy gdźie bez suspicyi bespieczny grzech bydź może, poniewáż pożądliwośći żadna szpetność, żadna stárość nie trzyma; Bo dyabeł máluiący drogim y pięknym czyni wszystko to cokolwiek szpetnego y stráfznego iest.* Zkąd Hieronim Swięty iuż umieráiąc (iáko pisze

Quid plura? ad tam nefandum infortunium res devenit, ut ambo, & Sacerdos, & mulier, antequã separarentur, diu servato virginitatis, & castitatis lilio privarentur. Thom. Cantip. l. 2. Apum. c. 30. n. 46.

Ex qua re mulier in tantũ doluit, ut præ nimia amaritudine mortẽ acceleraret, in planctu, Sacerdos verò expertus incognitum, in luxuriæ adhuc (ut credimus) vilissimis perseverat.

Cum Clerico fœmina nulla commaneat, non despecta, non vetula, sive affinitate peculiariter suscipienda, ad domesticum obsequium: quia magis illic cito delinquitur, ubi sine suspicione securum potest esse delictum, maximè, quia cupidini nulla deformitas, nulla despectio, fastidiosa, vel vilis existit, sed diabolus pingens pretiosum efficit, quidquid fœdum, & horridum fuerit. S. Cypr. de sing. Cler.

pisze Euzebius do Dámásá Papieżá) nie mogł lepszey zostáwić przestrogi iáko tę: *Nikt w tym niech nie dufa poki żyie, ieżeli iesteś świętym nie iesteś przećię bespiecznym, wielo Swiętych upádło w ten grzech dla tego że zbyt dufáli.* Nie mniey Duchowni chronić się máią spoyrzenia ná białegłowy, iáko się chroniemy widźieć strásznego Bázyliszka, bo ten zá spoyrzeniem zábiia. O iedney białeygłowie we Flándryey pisze Cornelius à Lapide, że się z tym przechwaláłá: *Ze niewiedźieć iákie serce choćby naystátecznieysze, y naytwárdsze zniewolić umiáłá, w kwádránśie iednym, byle ná niego: oczámi rzućiłá.* Od tákich niebespieczeństw powinniby schraniáć się Duchowni, ktore zá czásem mogłyby ich przywieść do nieszczęśćia, czyniąc to, co uczynił bárdzo mądrze ieden Fránćiszkan. Ten będąc Spowiednikiem iedney białogłowy bárdzo pobożney, zágrzany do tego co nie należáło, długo się iey rostropnie y mądrze zbraniał, gdy nákoniec widźiał uporną w przedsięwźięćiu pewnego dniá przyszedł do Kośćiołá: *w iedney ręce ogień, w drugiey słomę máiąc, ktorą gdy do ogniá zbliżył zápaliłá się, á on rzekł, Páni dla tego twoiey lubo pobożney niechcę konwersácyi, y podufáłey rozmowy: bo to, co się słomie zá zbliżeniem ogniá stáło, dostáie się Zakonnikom, ktorzy z białogłowámi podufále y często gadáią.* W te śidá iáko pobożnośćią okryte dałby Bog áby wielo Duchownych nie upádło. Dla czego powinniby mieć ná pámięći záwsze owo podobieństwo, ktorego záżywał błogosłáwiony Jordanus, wtory Generał po Swiętym Dominiku,

Hæc moribundus iam dixit Hieronymus discipulis suis: Nullus in hoc confidat, vivens si sanctus es, nō tamen securus es, plurimi sanctissimi ceciderunt, hoc vitio propter suam securitatem. Euseb. ad Damas. Papam.

Certa sum non esse virum adeo gravem, & constantē, cui si fixe eum reciproce per quadrantē intuita fuero, nō persuaserim quidquid voluero. Corn. à Lap. in c. 2. prov. n. 25.

Ignē una, paleas altera manu ferens, quas ut igni admovit, ut subito succenderentur adiunxit: Domina ideo tuum quāvis pium recuso cōsortium, & familiare colloquium, quia idipsum quod paleæ ex proximatione ad ignē, lucratæ sunt, lucrantur etiam Religiosi qui fæminis familiarius aut sæpiùs colloquantur. Lucas. Vvad. an. 1212. n. 24.

niku, ktory gániąc wiednych swoich, że podał rękę do prowádzenia iedney białogłowy wymawiáiąc się że byłá święta, ták rzekł: *dobry iest deszcz, y dobra iest źiemiá, stáie się błoto, ktorym się insze máżą ręce; ták y ręce męszczyżny, luboby były dobre, y białogłowy tákże dobrey, z pomieszánia ich często myśly áffekt wzbudza się zły.*

Pluvia bona est, & bona terra, tamen ex eorũ admixtione, fit lutũ, quo fœdãtur cæteræ res, sic & manus viri, licet bona fuerit, similiter & mulieris, ex mixtione tamen illius nonnunquam cogitatio, vel affectio mala consurgit.

ROZDZIAŁ VIII.

Pokázuie się dáley, iáko powinni Duchowni wszelkiey konwersácyi chronić się z białogłowámi, lubo Swiętymi, bo ináczey wpadáią w niebespieczeństwo.

OBserwuie Swięty Augustyn, że ieden z sposobow ktorego záżywa wykrętny wąż, áby nas tym łácniey do lubieżnośći przywiodł iest ten, że nam pokázuie iż nie mász żadnego niebespieczeństwá konwersowáć z białogłowámi, ktore máią cnotę, y rozum: *Nie mniey chronić się trzebá białychgłow, ktore się zdádzą bydź pobożnemi; bo im sám pobożnieysze tym bárdźiey pobudzáią y pod protextem pobożnośći okrywa się lep pożądliwośći.* Potwierdza to Tomász Swięty upewniáiąc że ná tym fáłszywym fundámenćie, upadáło ták wielu (mowiąc w osobie Swiętego Augustyná) Kápłánow y Práłatow znácznych w Kośćiele Bożym, y ktorzy rozumieli że są ták pobożnemi iako Hieronim, álbo

Non minus fœminæ fugiendæ sunt, quæ religiosæ videntur, quia quãto religiosiores, tantò citius alliciunt, & sub prætextu pietatis, latet viscus libidinis. S. Aug. de sing. Cler.

Ambroży: *Wierzmi Biskup iestem w Chrystusie mowię y nie kłamam, widziałem, że Cedry Libánu, to iest, wysokiey pobożnośći ludźie, y báráni z trzod to iest wielcy Práłáći Kośćiołá tym sposobem upádli, o ktorych upadku tákem rozumiał, iák o Hieronimie y Ambrożym.* Te świątobliwośći, y pobożnośći prætexty, są to iáko pokrywki, ktoremi Czárt pokrywa trućiżnę, są kolory pozorne ktoremi záłłania szpetność grzechu: *Zła rzecz utáiona, dobrym kolorem námálowána, domowe niebespieczeństwo, ućiechę przynosząca szkodá,* powiedźiał Bonáwenturá, iakoby chćiał rzec: Niebespieczeństwo iest wielkie nád ktore większe bydź nie może, ále ieżeli iest Domowe, z trudnośćią się go uchronisz; szkodá, ktora ztąd pochodźi, iest nieporownána, ále ućiechá osobliwie zmysłow ktora iest wrodzona káżdemu, ták omami zmysł, y rozum, że mu odeymie poznánie rzeczy, że nie będźie czuł tylko ten ogień: *Od ktorego gorąca, nikt się ukryć nie może.* A my nád wszystkich naywiększe czuiemy pożáry, w ten czás naybárdźiey, gdy ukryty pod popiołem pobożnośći, y dobrego żyćia, zda się bydź ugászony: tákie iest zdánie Biskupá wielkiey experyencyi Tomaszá Kántyprátenszá: *Szkodliwa sztuká, y oszukánie iest że niektorzy większe máią pokusy do tych osob, ktore pozor świątobliwośći w száćiech, y pobożnośći pokázuią, á niżeli do tych, ktore ná świećie żyią. Wtenże sposob y białogłowy, ktore żadnych pokus do Swieckich nie miáły, zepsowána chęć do Swiętych Duchownych, y Zakonnikow prowádźiłá.* I zá żywa podobieństwá od Pliniuszá wspomnionego-

Crede mihi Episcopus ego sum, in Christo loquor, non mentior, Cedros Libani, id est contemplationis altissimæ homines, & gregum arietes, id est magnos Prælatos Ecclesiæ, sub hac specie corruisse reperi, de quorũ casu non magis præsumebã, quã Hieronymi, & Ambrosij. S. Thom. opusc. de modo confit. & purit. consc. art. 22.

Malũ occultũ, bono colore depictũ, domesticũ periculum, delectabile detrimentum. S. Bon. de modo conf. c. 14.

Non est qui se abscondat à calore eius. Ps. 18

Exitiabilis dolus est, quod quidã magis tentantur de his personis, quæ speciem sanctitatis in habitu, & religione prætendunt, quã de his, quæ sæculo se dederunt: & mulieres similiter quæ nunquam, de viris sæcularibus tentabantur, eas Diabolus & mens perversa in sanctos, & Religiosos, & viros Ecclesiasticos stimulant.

nego: *Swinia gdy pożądliwośći furya nápádnie ią, biie ná człowieká osobliwie białą suknią odźianego.* Więc coż zá cud, ieżeli duch nieczysty z większym impetem ná tego uderzy: *Ktory z białego płotná śat Kośćielnych záżywa.*

Sus quando luxuriæ furiis agitatur, in virum irruit, candida veste maxime indutum.

Imał się ten ogień pożądliwy y lásow: *nie były od niego wolne y pusścze, y przenikáiąc gorącem swoim nieczystym, áż do ukrytych Cel owych Pustelnikow*, ktorzy przez ustáwiczne posty, umartwienia, rozumieli że wszelką ugáśili pobudkę, á zwyćiężywszy mocą zmysłow wyprowadzał ich ná świát, y przynaglał. Ze porzućiwszy iáskinie gdźie naylepszą życia część swego strawili ná pokućie, iuż w stárośći y słábośći rzućili się do rospusty, biegáiąc po owych okropnych mieyscách nie Duchem Swiętym, ále ogniem zágrzáni pożądliwośći. O iák wielo ich było (opłákuie ich ruinę Laurentius Justinianus) ktorzy: *po chwalebney konwersácyi, ustáwicznych modlitwách, ták długim ná pusśczy mieszkániu, pokármie, y nápoiu sczupłym, wzbudzeni duchem pożądliwośći, Klasztory, y pusścze opusśczáli.* Więc ieżeli duch pożądliwośći, ták wielo może, y przećiw temu, ktory żyie w okropney iáskini, uármowány Ciliciámi, modlitwámi, wyćienczony postem, y niespániem, pośieczony dyscyplinámi, dáleki od wszelkiey pobudki. Ják większą moc mieć będźie ná tych Kápłánow, ktorzy żyią we wszelákich wygodách, delicyách, prożnowániu, ućiechách, bánkietách, w poyśrzodku miast, nie máią skrupułu iść ná komedye świeckie, ná tańce, ná bánkiety, y ná wszelkie ućiechy świe-

Post laudabilem conversationem, frequentes orationes, diutissimam eremi habitationem, cibi potusq; parcitatem, ducti spiritu fornicationis, cœnobia, & deserta reliquerunt. B. Laur. Just. de spir. anim. interim.

Si hæ in viridi, quid in arido?

świeckie? *Ieżeli to w źielonym, coż w uſchłym?* Jeżeli ſię znáyduie máterya ták dobrze dyſponowána, iák z większą łácnośćią przyimie ſię ten ogień tám, o ktorym mowić ſię prawdźiwie może: *Ogień ieſt áż do gruntu paláiący y wſzyſtko wykorzęniáiący.* Doſyć, że w iákie ſerce lubo dobrze pobożnośćią otoczone wkrádnie ſię iſkierká tego nieczyſtego ogniá, bo pewnie tá ſtrawi wſzyſtkie dobre zaſługi krore miał, y ktore ſobie przyſpoſobił przez ták wiele lat. Ieżeli ieden dech, ieżeli iedno dotchnienie zaráźić ćię może powietrzem, tąż proporcyą, iedno ſłowo, ieden geſt, iedno ſpoyrzenie częſto wzbudźić mogą w ſercu wielki pożar że ſwoim płomieniem niewſtydliwym do oſtátniey wprowádźi mizeryi, Więc ieżeli ktorego zmyſłu, według Bernárdá, ſtrzedz bárdźiey trzebá, to ſłuchu. *Wielką oſtrożność mieyćie w ſłuchu, bo z ſłuchu Cedr Libánu upada.* Rozumiał ten Swięty przez ten Cedr Libánu, iednę Páńienkę: *ktora záchowawſzy nie tykáną liliją Páńieńſtwá przez lat trzydźieśći ośm, dla iednego ſpetnego ſłowá ktore uſłyſzáłá, ták ſtráſznie upadła, że gdyby Czárt miał ćiáło, nie mogłby gorzey upáść.*

Ignis eſt uſq; ad conſummationē devorans, & omnia eradicans, genimina. Job.31.13.

Cautela adhibenda ex auditu, nam ex auditu Cedrus Libani corruit. S.Bern.l.ſer.10.

Vidi virginē unā iam triginta & octo annis in virginitate permăſiſſe propter Chriſtum, & ex uno verbo dehoneſto, audito, corruiſſe ita terribtliter, quod ſi Diabolus carnē haberet nōtaliter corruiſſet.

Nie máſz ták złey rzeczy, ktoryby ſię nie dopuśćił ten, nád ktorym pánuią zmyſły, otoczenie ućiechą ták dálece, że y wiáry odſtępuią, iáko mowi Ambroży: *kiedy kto zácznie ćieleśnie grzeſzyć, poczyna odſtępowáć wiáry, y ták dwa naywiękſze popełnia grzechy, zbrodni pozwaláiąc ćiáłu, rozumowi świętokrádztwá.* Przytacza Jozef á Koſtá, człowieká iednego, ſławnego w Peru,

Vbi quis cæperit luxuriam, incipit deviare à fide, ita duo committit maxima crimina, opprobria carnis, & mentis ſacrilegia. S.Ambr. l. 4. Ep. 30.

w Peru, y owſzem cudo iedno w świątobliwośći : *konwerſácyá iedney białeygłowy, ktora powiádáłá że ią Anioł táiemnic niektorych uczył, w zàchwyceniu bywáłá, álbo ich ſobie zmyśláłá, iáko dawna owá Philomená, álbo Máximilla Montánowá, ták był zniewolony, że we wſzyſtkim miał ią iáko iákie oraculum.* Ták záś zniewoliłá go, że go przywiodłá do rożnych Herezyi, opowiádáiąc mu że miał bydź wprzod Krolem, potym Papieżem, á nákoniec Odkupićielem cáłego świátá, co do ſkutku ; dla rożnośći z Chryſtuſem, ktory był tylko co do potrzeby. Iże w ten czás miał znieść Duchownych, y czyſtość ták obrzydliwą. Jeżeli przebieżemy Hiſtorye Duchowne, znaydźiemy że máło było tákich Heretykow, ktorychby do Apoſtázyi ćielesna roſpuſtá nie przywiodłá. Zkąd ten wyſtępek iedno Concilium náwáło : *Smrodliwą zárázą ktorą ozdobá Kośćiołá bárzo ſię máże.* Dla czego Károl S. czuły Páſterz, chcąc oddalić od Duchownych wſzelkie niebeſpieczeńſtwo ktore z konwerſácyi domowey z białogłowámi pochodźi, dekretował: *áby żaden Duchowny, bez iego wyráźnego pozwolenia, nie śmiał mieſzkáć z białogłowámi, luboby te były krewne, y powinne. Wiedząc że Dyabeł doſkonáły Philozof, potráfi czáſu ſwego uczynić rożność, od krewney, do białogłowy.* Więc między inſzemi zbáwiennemi náukámi ktore Nepotiánowi dał Hieronym Swięty ; byłá y tá : *aby nie dufał dawney ſtáteczności przez ktorą mogłby ſię utrzymáć czyſtym y niewinnym, ponieważ Dawid y Salomon z ktorey ieden był Swięty, drugi mądry, á przećię upádli, dla czego*

Familiaritate mulierculæ, quæ ſe edoceri ab Angelo magna quædã myſteria iactabat, quæque extra ſe interdum rapiebatur, aut rapi ſimulabat, velut altera olim Philomæna, aut Maximilla Montani, ita devictus eſt, ut in omnibus pro oraculo haberet, ſatis ſordidam. Joſeph à Coſta.

Putridum libidinoſæ turpitudinis cõtagium, quo decor Eccleſiæ graviter maculatur. Con. Leod. an. 1237. 6. 16.

Ne ſecũ domi fæminas etiam arctiſſimo conſanguinitatis affinitatiſq; vinculo coniunctas, aut cibos parandi, aut alia domeſtica officia præparandi cauſa, aliave cauſæ ſpecie, etiam ſi non pernoctaverint, nullus Eccleſiaſtici Ordinis homo ſine ſcripta noſtra facultate, à nemine permittatur, niſi à nobis. Act. Eccl. Med. p. 413

Ne in præterita caſtitate confidas, neq; enim Davide es sãctior, neq; Salomone poteris eſſe ſapientior, memẽto ſem

żeby nie śmiał nigdy sam á sam z osobámi inszey płći bez świádkow, konwersowáć. I słusznie bo Bernard Swięty tákiey experyencyi : wyráźnie twierdźi : *Ze mnieyszy to iest cud wskrześić umárłego ániżeli konwersowáć sekretnie z białogłową, á w grzech z nią nie upáść.*

per quod Paradisi colonum de possessione sua mulier eiecit, solus cum sola, absq; arbitris & teste non sedeas. S. Hieron. ad Nepot.

Cũ fæmina semper esse, & fæminam non cognoscere, hoc ego maius puto esse, quam mortuos suscitare. S. Bern. serm. 63. in cant.

Ználi dobrze to niebespieczeństwo Swięći Boscy, y dla tego z táką ostrożnośćią sobie postępowáli, że náwet y spoyrzeć nie śmieli ná białogłowy. Swięty Philip Nereusz lubo miał Przywiley iáko Tomasz z Aquinu że nie czuł rebellij zmysłow, przećież przez lat trzydźieśći spowiedźi słuchał naypięknieyszey Dámy Rzymskiey á twarzy iey nigdy nie widźiał. Kárdynał S. Piotr Dámian, Zakonnik Swiętego Benedyktá, máiąc dáć náukę iedney białogłowie młodey Márkiezowey Ramer, niechćiał iey dáć tylko ná piśmie, wymawiáiąc się : *Młodych boiemy się spoyrzenia.* A tego náuczyli się od Chrystusá Naywyższego Kápłáná, ktory iáko inszych ták y tey osobliwie cnoty oczywisty dáie przykład. Maiąc mowić z cudzołożnicą, skłonione miał oczy do źiemi, á zostawszy z nią sam, záraz ią odpráwił, nie dawszy iey żadney náuki, y zbáwienney przestrogi, co czynił dla drugich, rozumieiąc że to rzecz byłá lepsza, zostáwił nam táki przykład, niżeli z nią zostáć w osobnośći, áby ią lepiey náuczył. Ledwo zmartwychwstał pokazał się Mágdálenie, ktora go z táką niećierpliwośćią szukáłá, ále w száćie nieznáiomey, w postáći Ogrodniká, y krotko się z nią báwił : *Nie tykay się mnie, bom ieszcze nie wstąpił do Oycá mego,*

Juvencularum formidamus aspectum. B. Petr. Dam. l. 7. ep. 18.

Noli me tangere nondum enim ascendi ad Patrem meum admo-

mego, przeſtrzegáiąc (ták ieden mowi tłumácz) *iáko ſą niebeſpieczne prywatne mowy białychgłow z Męſczyżną.* Gdy wſkrzeſzał owę młodą Corkę chćiał: *áby Rodźicy byli przy tym, ucząc ſług Duchownych* (ieſt obſerwácya uczonego Sálmeroná) *żeby do białychgłow oſobliwie młodych nie wchodźili tylko przy krewnych.* Ani źle uſundowána była ſuſpicya Chryſtuſowá choćiaż będąc umárła, żadnego nie czyniłá niebeſpieczeńſtwá, ponieważ w iednym przypadku, ktory ſię tráfił w Hiſzpániey w Mieśćie Leonie widźiemy, że y Swięći ſámi lubo umárli nie ćierpią nocney ſtraży białychgłow, przy ſwoich trupách, lubo te ſą wolne od nieczyſtego ogniá. Bliſki będąc Páłac Krolewſki Kośćiołá Swiętego Izydorá w ktorym mieſzkáłá Krolowa, Sátia bárzo nabożna Páńienká, gdy iedney nocy w oknie modliłá ſię do Ciáłá Swiętego pokazał ſię iey y rzekł: *Luboś Votum Páńieńſtwá uczyniłá, y lubom ia nabożne záwſze kochał białogłowy, przećież niechćiałem tego, áby zemną uſtáwicznie mieſzkáły.* Zkąd znáć iáko Swięći żárliwie przeſtrzegáli czyſtośći ćiáłá, gdy żyli, kiedy y umárli ták pilno źimnych ſwoich ſtrzegli popiołow.

nens, quam ſint parum tuta privata colloquia virorum cum fœminis. Vt inſtrueret Miniſtros Eccleſiaſticos, ne ad fœminas præſertim adoleſcentes intrent, niſi adſint earum propinqui. Salmer. t. 6. tract. 16.

Quamvis virginitatis voto, te Deo Sacraveris & ego Deo devotas ſemper dilexerim fœminas tamen nunquam acceptam habui earum mecum diuturnam reſidentiam. Baeza lib. c. 21. in Suan.

ROZDZIAŁ IX.

Pokázuią ſię rożne ſpoſoby, y lekárſtwá, ábyśmy ſię utrzymáli czyſtemi.

POkazawſzy iuż iáko ieſt potrzebna, á iáko trudna do utrzymánia, dla ták wielu oká-

zyi Kápłánow czystość, należy teraz áby dla ułácnienia tey strażey reflektowáliśmy się ná sposoby, ktore nam Swięći Boscy podáli, á ktorych sámi záżywáli.

Naypierwszy sposob y naymocnieyszy, iest, áby iáko nayczęśćiey przystępowáć do pożywánia Przenayświętszego Sákrámentu, co nam dość łácno á skutecznie przychodźi, kiedy co poránek możemy włásnemi rękomá karmić się tym Ciáłem niepokaláńym, poić nayświętszą Krwią, o ktorey czytamy: *Wino rodzące Pánny*, Toć to iest źrzodło do ktorego záchęcał Chryzostom, ábyśmy tám násze nieczyste chłodźili zapáły, ábyśmy tám gáśili pożądliwe ognie, ktoremi gore serce. Ktokolwiek rospuśćił swoie zmysły, á chćiałby z tych wyniść trudnośći w ktorych zátopiony: *Ieżeli kto gore, do tey niech się ućiecze krynicy á ochłodźi się. Tá obmywá smrody y szpetnośći, uśmierza zapáły nie słoneczne, ále ktore ogniste strzały pobudzáią.* Ieżeli pocznie kosztowáć słodkośći Chlebá niebieskiego, muśi się brzydźić tym smákiem, ktory mu czynią zmysły, bo to iest pewna, co Cypryan Swięty mądrze o tym Sákrámenćie nápisał: *Wszystkie ćielesnych smákow pobudki, wszystkich słodkośći zwyćięża ućiechy.* A nie tylko tym, ktorzy iuż upádli iest lekárstwem, ále y tym ktorzy są słábi, áby nie upádli iest prezerwátywą.

Vinum germinans virgines. Zach. 9. 17.

Si quis æstuat, ad hunc fontem se conferat, & recreabitur, mundat squallorem, & sordes, æstus mitigat, non solares sed quos ignitæ sagittæ imprimunt. Chrys. ho. 45. in Iva.

Omnia carnalium saporum irritamenta, & omnium exuperat dulcedinum voluptates. S. de Domini.

Broń tákże skuteczna przećiwko strzałom zápalonym pożądliwośćią, iest modlitwá: *Modlitwá wstydu obroná, y zasłoná iest.* nápisał Grzegorz Niceński. Tego sposobu záżywał Apostoł,

Oratio pudicitiæ præsidium, atq; tutamen est. S. Greg. Niss. Or. de Or. Domini.

ſtoł, gdy pobudki czuł ćieleſne : *Dána mi ieſt pobudká ćiáłá, &c. Dla tego trzy rázy prośiłem Páná.* S. Phillippus Nereus ná záſadzki zdrádliwe, dwuch niewſtydliwych białychgłow, máiąc wſzelką zámkniętą drogę do ućieczki, áni wiedząc iáko ſię ſchronić, ſrodze w ćiężkim ráźie, ućiekł ſię iáko ow Mędrzec do modlitwy - *Iákom zrozumiał że inácżey nie mogłem ſię wſtrzymáć ieśli Bog nie porátuie, poſzedłem do Páná y prośiłem go.* A ták gorąco ſię modlił, że owe niewſtydliwe, z wielką odeſzły konfuzyą.

Datus eſt mihi ſtimulus carnis &c. propter quod ter Dominum rogavi. 2. Cor. 12. 1.

Vt ſcivi, quoniam aliter non poſſem eſſe continens, niſi Deus det, adij Dominum, & deprecatus ſum illum. Sap. 8.

Jeſt y tá preſerwátywá ábyśmy ſię utrzymáli w czyſtośći, rozmyśláć częſto o Męce Chryſtuſowey. Rzecz to ieſt záś ták łácna, nam kiedy ofiáruiemy codźień Ofiárę táką, ktora reprezentuie te boleſne táięmnice. Auguſtyn Swięty zátopiony iáko wſzyſcy wiemy, y iáko ſam wyznáie przez trzydźieśći y trzy lat w nieczyſtośći, náwroćiwſzy ſię do Bogá, kiedy czuł wzruſzenie zmyſłu, leczył ſię rozmyślániem o ránách Chryſtuſowych : *Gdy mię przyćiſka Ciáło pámięćią ran Páná mego powſtáię.* Ieſt to lekárſtwo ktorego uczy y Bernard Swięty, *ile rázy ná ćię nápádną ſzpetne myśli, y do zákazáney ućiechy prowádzą, tyle rázy poſtaw ſobie w myśli twoiey, iáko Chryſtus ná Krzyżu ćierpiał dla ćiebie.* Niech ſię przywiąże śćiſło, y przykuie, ná kogokolwiek wſzeteczne nápádną pokuſy, bo kiedy w myśli pokaże ſię to drzewo Przenayświętſze upewnia Origenes, że záraz ućiecze wſzelka myśl, chodź naymniey niewſtydliwa : *Táka ieſt moc Krzyżá Chryſtuſowego, że ieżeli go przed oczomá położemy,*

Cum me premit caro, recordatione vulnerũ Domini mei reſurgo. S. Aug. c. 22. Man.

Quoties te ſentis turpibus cogitationibus pulſari, & ad illicitam delectationem affici, toties pone, ante mentis oculos quomodo Chriſtus in cruce crucifixus eſt pro te.

Tanta eſt vis Crucis Chriſti, ut ſi illa ante oculos ponatur, nulla concupiſcentia, nulla li-

żadna pożądliwość, żadna lubieżność, żaden ogień, nie wſkora, ále prętko zá obecnośćią iego cáły ow grzechu y ćiáłá ućieka impet.

bido, nullus furor, ſed continuo ad eius præſentiam totus ille peccati & carnis fugatur exercitus. Origen. in cap. ad Rom.

Pámięć o śmierći cudownie pomaga ná uśmierzenie gorącośći pożądliwych : *Nie ma pożądliwość mieyſcá gdźie ſię śmierći boią,* przeſtrzega Zenon. Kto myśli o tym, że w krotkim czáśie w popioł ſię obroći, kto ſwoie zábawia myśli ná uwadze ſwego końcá, zámknie wſzelki przyſtęp pokuſom zmyſłu. Wyznawa Swięty Auguſtyn, że pomoc ſkuteczna byłá áby był z ćieleſnego wyſzedł błotá, boiaźń śmierći, ſądu, kompaná nierozdźielnego : *Nic mię z głębokiey roſkoſz ćieleſnych nie wyprowadzáło przepáśći tylko boiaźń śmierći, y przyſzłego ſądu twego.* Więc kiedy my Duchowni częſto mamy okázye, bywáć przy umieráiących, grześć umárłych, będźie to pomoc wielka ábyśmy miłośći náſzey nie ſkłaniáli do ſtworzonych pięknośći. *Nic bowiem* (upewnia Grzegorż) *ták do uformowánia żądz ćieleſnych áppetytu, nie pomaga, tylko kiedy káżdy oſobę ktorą żywą kocha, iáka będźie umárła, ná myśl ſobie wyſtáwi.*

Non habet concupiſcentia locum, ubi mors timetur. S. Zeno.

Nec enim me revocabat à profundiore voluptatū carnalium gurgite, niſi metus mortis, & futuri iudicij tui. S. Aug. Conf. lib.

Nil quippe ſic ad edomandum deſideriorum carnalium appetitum valet, quàm ut unusquiſq; hoc, quod vivum diligit, quale ſit mortuum, penſet. S. Greg. l. 16. Mor. c. ult.

Kto chce, áby zmyſły nie ſwawoliły utrzymywáć ie trzebá umartwieniem, poſtem, ſurowośćią, bo : *kto w piiáńſtwie, y inſzych delicyách, chce zátrzymáć czyſtość,* iáko mowi Hieronim, *śiebie ſámego zdradza, lilia czyſtośći nie kwitnie, tylko w poyśrzodku ćiernia, y w ten czás nayw iękſzy wydáie zapách, kiedy ieſt zrániona oſtrośćią, ſurowośćią, y mortyfikácyámi ćieleſnemi,* ták nápiſał Hugo Kárdynał. Dla tego Swięty Páweł gdy był nápáſtowány od pobutki ćiáłá, bronił

Si quis exiſtimat poſſe verſari in delicijs, & deliciarum vitiis non teneri, ſe ipſum decipit. S. Hier. l. 2. cont. Jov.

Candorem retinet inter ſpinas & quanto magis ab ipſis pungitur maiorem reddit odorem. Hugo Card. in Cant. cap. 2.

bronił śię postem, y umartwieniem ćielesnym: *Karze ćiáło moie y w niewoli, trzymam. Ieżeli náczynie wybráne, ták śię páśował,* (árgumentuie Laurentius Justinianus) *rożnym sposobem ćiáło swoie martwiąc, áby duchowi nie szkodźiło, coż my czynić powinni?* Jeżeli Páweł Apostoł náczynie wybráne, ktory był pewien że nie stráći drogiego Páńieństwá skárbu, przećież gdy nań nápádłá pokusá nie dufał sobie á my ktorzy tey nie mamy pewnośći, chcemy ią utrzymáć w wygodách, w delicyách, przy bánkietách, á Bonáwenturá mowi: *Wzbudza śię lubieżność od nápełnienia brzuchá.*

Castigo corpus meum, & in servitutem redigo, si certabat Electionis vas, carnem suam diversimode affligens, ne spiritus noceret, quid nos acturi sumus? B. Laur. Just. de inter. Confes. cap. 3.

Luxuria, nutritur ventris ingluvie. S. Bon. de profec. reli. l. 2. cap. 52.

Wszyscy wierni według Apostołá są członkámi Chrystusowemi *álbo nie wiećie że ćiáłá wásze członkámi są Chrystusá.* Jáko bárdźiey my Kápłáni, ktorzy zá *Swiętym pomászczeniem, stáiemy śię* (że ták rzekę) *iedno z Chrystusem.* Więc szpetny grzech lubieżnośći, oddźiela nas od Ciáłá Chrystusowego, á czyni członkiem diabelskim tego ktory śię tym utrzymáć nie może. *Powietrze to, ktore Ciáło Chrystusowe oddźiela, y z członkow Chrystusowych, czyni członki diabelskie,* Słowá są Gwerryká Opátá. Ile rázy tedy rebellizuie zmysł, y prowádźi nas do zmázánia wstydu, uználibysmy skuteczną pomoc gdybyśmy do śiebie sámych w ten czás mowili: *To oderwę te członki od Chrystusá, á uczynię ie członkámi nierządnicy?* to te członki moie Kápłáńskie poświęcone Chrystusowi, dam w łup iedney niepoczćiwey? y śmieć będę mázáć ie y kaláć w nieczystośći? To te ręce, ktore co dźień dotykáią śię Lilii polney, śmier-

Nescitis, quia corpora vestra membra sunt Christi? Cor. 6. 15.

Pestis est quæ Corpus Christi dismembrat, & quæ de membris Christi, membra facit diaboli. Guer. Abb. ser. 4. de Purif.

Tollens ergo membra Christi, faciam membra meretricis?

śmierdzącym mázáć będę błotem? Jáko ten język zmázány krwią Chrystusową, profánowáć będę słowámi nieczystemi? *Jákoż mogę to złe czynić?* Mow z czystym Jozefem. Jáko mogę ták wielką háńbę Chrystusowi, ták ćięszką krzywdę chárákterowi memu, y sobie sámemu uczynić? ktobykolwiek w pokusách tákby z sobą mowił, nie omylnie wielką moc do zwyćiężenia ich ználazłby.

Quomodo possum hoc malum facere.

Prożnowánie, iest sposob nayskuteczniey-szy, ktorego záżywa czárt, áby nas przywiodł do nieczystośći: *Prożnowánie mátká iest pożądliwośći, to wstydliwego człowieká wpycha w wszelką winę nieczystośći, to duśi cnotę, karmi lubieżność,* mowi Laurentius Justinianus. Dosyć ná máłych dźiurkách, ktoremi wodá wkrada śię, áby szkutá ná doł poszłá, dosyć że ma máłą drogę otwártą czárt, áby w głębokośći pogrążył dusze, iedno prożnowánie, ućiekánie od zabaw, dosyć iemu. Tego podobieństwá záżył Swięty Bernard: *Iako dźiurkámi skryćie wchodźi wodá, y rośćie, áż szkutá pogrąźnie; ták z prożnowánia, myśli, y pożądliwośći pomnażáią śię, áż státek sercá wpadáiący w grzechy przyidźie do niebespieczeństwá.* Dawid odpocząwszy sobie w dźień, przechodząc śię prożnuiący w páłácu Krolewskim, y zápátruiąc śię ná cudzą żonę, *upadł mizernie w cudzołostwo.* Ták Glossá mowi Lyráná. Lubo Duchowni nie máią czásu do prożnowánia, bo co im zbywa od Mszy, od Paćierzy, od słuchánia spowiedźi, y inszych podobnych zabaw powinni go trawić ná náukách Duchownych, ná náwiedzániu

Otiositas, est mater cōcupiscentiarum, ipsa est quæ virum pudicū fortissime præcipitat in omnem reatū lasciviæ, facit suffocare virtutē, nutrire libidinem. S. Laur. Just. de ling. vit. cap. 5.

Sicut per rimam sentinæ, aqua latenter intrat, & crescit, donec navis mergatur, ita ex otio cogitationes, & cōcupiscentiæ multiplicātur, donec navis cordis eius, succumbens in peccato periclitetur. S. Bern. ferm. ad frat. de monte Dei.

Accidit ut surgeret David de strato suo, post meridiem, & deambularet in solario domus regiæ 2. Reg. 11.

Otiosus propter quod incidit in adulterium. Liran. ibid.

Szpitalow, ná náuczániu niewiádomych, áby gdy wieczor przydźie prawdźić się mogło o nich : *pełne dni znaydą się w nich.*

Dies pleni invenientur in eis. Ps. 72. 10.

Dwá drugie lekárstwá, ábyśmy się schronili śliskiego upadku, podáią Swięći : iedno iest, straża zmysłow, bo ieżeli tym dáie się zbyt wielka wolność, áby się gdźie chcą skłániáły, nie mogąc się więcey utrzymáć, prowádzą do przepáśći : *Zapał lubieżnośći, złamánie czystośći, iest zmysłow ćiekáwość.* Powiedźiał Justinianus. Drugie iest ostrożność y rozum ná pilność, krorey záżywáć powinniśmy, ile rázy z potrzeby konwersowáć muśiemy, z słábą płćią. Swięty Isidor Pelusiota, náucza nas iáko się w tey máteryey mamy spráwowáć. *Ieżeli ćię potrzebá przynagla ábyś z niemi konwersował, miey oczy do źiemi skłonione, á ták prętko, to, co do ich zbáwienia, ábo ośwecenia należy, wymowiwszy, záraz odlátuy.* Ták wielkiemi w tym punkćie my Duchowni powinniśmy bydź skrupulántámi, że Swięty Hieronim nápisał do Rustyká : *Ták konwersuy z Mátką, ábyś dla niey z inszemi nie konwersował, ktorychby twarz, serce twoie zrániłá, y ćicha żyłá pod pierśiámi ráná. Ian Baptista Swiętą Mátkę miał y Naywyższego Kápłáná Syn był, á przećież áni áffektowi Mátki, áni bogáctwom Oycá dał się zwyćiężyć, áby w domu Oyczystym z niebespieczeństwem żył czystośći.* Więc, według Hieronymá sam Baptista godny Syn Naywyższego Kápłáná, przewodnik prawdźiwego Mesyasza, poświęcony w żywoćie Máćierzyńskim od Chrystusá, pewien że nie upádnie, bo potwierdzony w łásce, niechćiał mieszkáć

Incendium libidinis, violatio, castitatis est, sensuum curiositas.

Quod si cum ipsis conversari, necessitas aliqua te obstringat, oculos humi deiectos habe, cumq; pauca, quæ ipsorum animas perstringere, atque illustrare queant, locutus fueris: statim avola. S. Isid. Pelus. l. 1. Ep. 320.

Matrem ita vide ne per illam alias videre cogaris, quorum vultus cordi tuo hæreat & tacitum vivat sub pectore vulnus. Ioan. Bapt. Sanctā Matrē habuit, Pontificisq; filius erat & tamen nec Matris affectu nec Patris opibus vincebatur ut in domo, Parentum, cum periculo viveret castitatis. S. Hier. ad Rust. ep. 4.

ſzkáć przy Elżbiećie ták Swiętey Páni, dla niebeſpieczęńſtwá, ktore potykáć zwykło w wielkich domách; iáko my śmieć będźiemy konwerſowáć bez uwagi, z tą płćią nie máiąc tego dáru świątobliwośći, ktory miał Baptiſta. *Nie baw ſię w poyśrzodku biáłychgłow; z ſukien bowiem wychodźi mol, á od biáłeygłowy wyſtępek męſczyżny.* Jeſt rádá Duchá S. w Eklezyáſtyku Piotr Conſolini kochánek wielki Philippá Nereuſzá dla wielkiey niewinnośći y przykłádnego żyćia zwykł był mawiáć, że biáłey płći táką wyświadczáć powinniśmy miłość, iáką wyświadczamy duſzom w czyſcu ktorym dáiemy pomoc, ále z dáleká. Uczył y tego, że przećiwko pokuſom ćieleſnym, pożyteczna ieſt uwagá y pámięć ná godność ſwoię; oſobliwie ieśli kto ieſt Kápłánem, y z tey okázyi powiádał o iednym dobrym Kárdynale, ktory ćierpiąc pokuſę nieczyſtą, zdymował z głowy biret Kárdynálſki, y pilno nań zápátruiąc ſię mawiał, birećie moy zálecam ći ſię, á z tą uwagą odpor dawał pokuſom.

In medio mulierum noli commorari; de veſtimentis enim procedit tinea, & à muliere iniquitas viri. Eccl. 42. 13. l.

ROZDZIAŁ X.

Powinne bydź ozdobne mieyſcá, ſzáty, y ſtroie Duchowne, ále powinne bydź dálekie od pychy, y zbytku świeckiego.

JEſt tá powinność Duchownych áby zá ſtárániem należyta ozdobá byłá w Domu Bożym náślá-

náśláduiąc w tym, świeckiego Páná, to ieſt Dawidá, ktory nie z chluby, ále dla náſzey náuki o ſobie nápiſał: *Pánie kochałem ozdobę domu twego, y mieyſce mieſzkánia chwały twoiey*; zebrał ták wiele millionow złotá y ſrebrá ná wyſtáwienie mu owego bogátego Kośćiołá, ktory potym podniosł ſyn iego z podźiwieniem wſzyſtkich wiekow. I lubo wiedźiał, że tám mieſzkáć nie miał ow Naywyżſzy Máieſtat Ciáłem, iáko mieſzka w náſzych Kośćiołách. *Gdźie mieſzka wſzelka piękność Boſtwá w ćiele.* Ze wſzyſtkich ſtron iednák świećił ſię tamten Kośćioł złotem y inſzemi drogiemi kámieniámi: á z tym wſzyſtkim nie było tám inſzey Ofiáry, tylko codźiennie zábiiano báràny, ćielce, &c. Więc iák ſłuſzniey powinne bydź, ozdobione y ubogácone náſze: ktore ſię nie czerwienią krwią beſtyi nierozumnych, ále ſámego Chryſtuſá niewinnego Báránká? Niech odpowie kto może ná árgument Felixá Papieżá? *Zydźi ktorzy ćieniu Práwá tylko poſłuſzni byli, á to czynili; tym bárdźiey my, ktorym prawdá obiáwiona ieſt Kośćioły Páńſkie budowáć, y iák możemy naylepiey zdobić powinniśmy.* Cokolwiek zbywa z náſzych intrat Duchownych, ná te ozdoby łożyć potrzebá: bo ieżeli prywatne domy ſtroiemy, dopieroż Kośćioły, pokázuiąc przez to, znák iáſny y ozdobny Wiáry náſzey. *Złotem y ſrebrem* (mowi Rupertus Opát) *y drogiemi kámieniámi według możnośći wiernych ná wſzyſtkich mieyſcách świeći ſię nabożeńſtwo, co gdy w Swieckich, ámbicyi znákiem ieſt, w Duchownych pobożność znáczy.* I mali ſię prawdá

Domine, dilexi decorem Domus tuæ, & locum habitationis gloriæ tuæ.

Vbi inhabitat omnis plenitudo divinitatis corporaliter Coloſſ. 2. 9.

Iudæi qui umbræ legis deſerviebant, hæc faciebant multo magis, quibus veritas patefacta eſt, templa Domini ædificare, & prout melius poſſumus, ornare debemus. Felix. PP. Ep.

Auro & argento, lapidibus pretioſis pro poſſe fidelium, ſingulis in locis ſplendet, feſtiva devotio; quæ cùm in ſæcularibus ambitionis inſignia ſint, in Eccleſiaſticis pietatis inſignia ſunt. Ruper. Abb. l. 2. de Div. off. c. 23.

wdá rzec: co zá porownánie ieſt między Páłacem choćby naywiękſzego Páná, á Kośćiołem, ktory ieſt Domem Bożym? á przećież mieſzkánia gdźie rezyduie iedná bryłá błotá, bárdźiey świecąc, bo nie w czym inſzym przechodzą wielcy Pánowie podłych ludźi, tylko że świeći ſię y wewnątrz y po wierzchu: á Dom Boſki, w ktorym według náuki wiáry, mieſzka uſtáwicznie Krol Krolow, y wewnątrz y powierzchownie częſto ſię wielkie pokázuie ubоſtwo, ktore mogłoby ſię pokryć ták wielą ozdobnych obićia, co częſto po ſkárbcách gniią. Ják bárdzo Chryſtus ozdoby Kośćiołow życzył, pokazał to w ćiele ieſzcze śmiertelnym: bo ieżeli to prawdá, (iáko pewnie prawdá ieſt) że Wieczernik w Syonie gdźie Apoſtołow poświęćił ná Kápłáńſtwo, gdźie Nayśw: Sákráment poſtánowił, był naypierwſzym Kośćiołem nowego Práwá Ewángelicznym, znaydźiemy záś, że chćiał áby był ozdobiony: *Pokaże wam Wieczernik wielki, uſłány*, y Kielich, w ktorym poświęćił krew ſwoię, był z bogátego kámieniá; áby pokazał, że gdźie idźie o naczynia, ktorych w Kośćiele záżywamy, nie może bydź ták drogiey máteryi, ktoraby byłá zbytnia. Ják ſię pilno ſtára Oblubieniec, áby iáko naypozorniey ubrána byłá iego Oblubienicá, trácąc częſto ná to nie tylko poſag, ále y wſzyſtkę Oyczyznę, ktoż tego nie wie że Kośćioł ieſt Oblubienicą náſzą? y w ten czás wśćiſłe á czyſte, wchodźiemy Małżeńſtwo, kiedy obiecuiąc w ręku Biſkupá záchowánie czyſtośći, oddány ieſt nam Kośćioł zá Oblubienicę.

Oſtendet vobis cœnaculum grande, ſtratum. Luc. 12.

bienicę. Więc wſzelka náſzá pilność, ná tym bydź powinná, ábyśmy pomnażáli ozdobę tey Oblubienicy, nic nie opuſzczáiąc, coby ią mogło uczynić pięknieyſzą, ozdobnieyſzą. Mowi Bernard. *Oblubienicá ieſt, ſtáraycie ſię áby byłá ozdobna.*

Sponſa eſt, ſtudete ornatui. S. Bern. ſer. 26. in Cant.

Pokazał Bog y w ſtárym teſtámenćie, iákiey ozdoby życzył w świątnicy Arki, iák chćiał, áby náczynia były piękne, ktore wſzyſtkie były ćieniem y Figurą Práwá Łáſki. Zkąd oczywiśćie pokázuie ſię, iáko Bog ſobie waży ozdobę Kośćiołow, Ołtarzow, áppárátow Kośćielnych y wſzyſtkiego tego, cokolwiek do ſłużby Bożey należy. A ponieważeśmy wſpomnieli Swiątnice, powinniśmy uważyć. Ze nieſtworzona mądrość roſkazawſzy áby: *zaſłony były z byſſu, hiácyntu, purpury, roſkazał náwet y dáchowkę bogátą ná przykryćie świątnic.* Przez te zaſłony rozumie Liranus nas Duchownych. Więc (w tym táiemnicá) lubo chce Przedwieczny Kápłán ábyśmy drogie áppáraty mieli rozniecáiąc w poſpolſtwie wenerácyą, y dla więkſzey ozdoby uſługi; w tenże czás chce, áby pod bogátemi máteryámi ukryte były Cilicia, uboſtwo, ſkromność y ſurowość ćieleſna: bo w ten czás milſze ſą Bogu ozdoby, dla iego honoru pokazáne, kiedy przy nich wydáią ſię ſzáty drogiey cnoty, y przykłádnego żyćia. Chcąc Swięty Károl, áby iáko naybogáći pokazáłá ſię magnificencya Kośćiołow, pokázywał ſie y ſam w ſtroiu Biſkupim bárdzo ozdobnym, ále pod nim ukrywał oſtre Cilicium, y nośił ſukienki ták poſzárpáne, żeby ich

Facies Cortinas de byſſo & hiacyntho, & purpura & cocco. Facies & ſaga cilicina ad operiendum tectum tabernaculi. Exod. 26.

 był

był żaden żebrak zá iáłmużnę nie przyiął. Notuymy y to, że te zasłony z Cilicium ordynowáne od Bogá ná okryćie dáchu Swiątnicy: ábyśmy widźieli że ſię bárdźiey utrzymuie Kośćioł przez Cilicium, niżeli przez purpurę, y że ći słáwnieyśi będą w pámięći wſzyſtkich wiekow, ktorzy wprzod ſtáráli ſię o ozdobę cnoty wewnętrzney, niżeli o inſze powierzchowną. Ták czynił ow Biſkup, ktorego wſpomina Hieronim. *Exuperius Toloſſy Biſkup, ſam łáknąc pośila inſzych, ſam poſzcząc łáknieniem cudzym turbuie ſię, wſzyſtkę ſwoię ſubſtáncyę ubogim Chryſtuſowym rozdał, &c.* I mowiąc prawdę naybárdźiey ſtáráć ſię powinniśmy o ozdobę we wnętrzną duſzy, bo bez tego wſzelka ozdobá powierzchowna choćby byłá naywiękſza, pokázuie ſię oczom Boſkim nie miła. Zkąd powiedźiał Lactantius. *Naywięcey przez to zdobiſz Bogá, kiedy nie ieſteś złym.* á Ambroży Swięty piſząc ná owe słowá Páwłá, w ktorych wſpomina Biſkupá ták mowi. *Ten między Biſkupámi ma ſię zá wyżſzego, ktory ma ozdobnieyſzę ſzátę: ále Apoſtoł Swięty nie to rezumie: bo nie ćiáłem ále rozumem ozdobiony bydź ma Biſkup, y ten ſię podoba Bogu, ktory duſzę złączoną ma z Bogiem.* Nie bogáte ſzáty, luboby były złotem tkáne, perłámi áſtowáne czynią u ludźi poſzánowánie Biſkupowi, álbo Kápłánowi, ále piękności żyćia, dobre obyczáie. Co ſię pokazáło we dwuch owych Biſkupách, o ktorych Piotr Dámian, *że im nie doſyć było ná tym że złocone mieli Páſtorały, bo godność Kápłáńſką nie ozdobne czynią ſzáty, ále Duchownych przykład cnot, y nie świecące* kámie-

Exuperius Toloſæ Epiſcopus eſuriens paſcit alios, & ore pallente ieiuniis, fame torquetur aliena, omnemq́ ſubſtãtiam, Chriſti pauperibus erogavit. Nihil illo ditius, qui Corpus Domini caniſtro vimineo, ſanguinem portat in vitro. S. Hier. ad Ruſt. Ep. 4.

Cultus Dei unus eſt, malũ non eſſe. Lactan. lib. 6. div. inſt. c. 2.

Ille ſe inter Epiſcopos credit ſe altiorem, qui veſtem induerit clariorem. Sed S. Apoſtolus taliter ſe intelligi non vult: quia non carne Epiſcopũ, ſed mente decet eſſe ornatũ; ut ille Sacerdos placeat Deo qui animam habuerit compoſitã Deo. S. Ambr. de Sacerd. dign. c. 4.

Nec eis profuit, quòd Pontifices ligneis auratis uſi ſunt baculis, dum Sacerdotij meritum nõ nitor efficiat veſtium, ſed ſpiritualium norma virtutum, & non micantia margarita vel

kámienie álbo perły, ále obyczáie złote zdobią Kápłáná. Hugo Kárdynał ktory pod purpurą ubogiego nośił száty, wykłádáiąc to mieysce Apostołá, dwoiákiey ozdoby po Kápłánie potrzebuie: *we wnętrzney co do cnoty powierzchowney, co do dobrych obyczáiow.* Mylą się ći Duchowni, ktorzy nie dbáiąc o ozdobę we wnętrzną naybárdźiey się stáráią o powierzchowną. *Nie czyni* (mowi Bernard) *ozdobnego Kápłáná miękka, suknia ále czystość sumnienia.* I owszem mowi tenże Swięty ná inszym mieyscu, że kiedy Swieccy widzą y w szátách y winszym sprzęćie domowym bogáctwo w Kápłánách, miásto tego żeby się uczyli wzgárdy świátá, tym bárdźiey się do kochánia iego wzbudzáią. *Gdy tákie zbytki, w rzeczách Duchownego widzą, czy nie bárdźiey do kochánia świátá pobudzáią się niż do wzgárdy iego? Iákoż nie máią bydź wyniosłemi y swawolnemi, gdy táką wyniosłość, gdy táką swawolą widzą w Duchownych.* Wyrážona prawdá iest w Concilium Kolońskim. *Osobliwe przyczyny są wszelkiego złego, wyniosłość y zbytek, ktorym się Duchowni osobliwie ostawiáią.* Ják-wiele Práłatow przez złą rádę naybárdźiey o tym myślą, áby swoię pokazáli pompę, zápomniawszy przestrogi Bernárdá, *We wszystkich rzeczách przykłádem Apostołá czczony będźie chárákter wász: zdobić go záś będźiećie, nie ozdobą szat, nie liczbą koni, nie obszernemi budynkámi, ále obyczáiámi ozdobnemi, náukámi Duchownemi, dobremi uczynkámi.* W Historyi Duchowney czytamy przypadek pewny. Wybieráiąc się Dominik Swięty rowno z swoim Bisku-

gemma, sed mores aurei deceant Sacerdotẽ. B. Petr. Dam. Ep. 23.

Interiori quãtũ ad virtutes, exteriori quantùm ad bonos mores, Hugo Card.

Non facit ornatũ Clericum tenera vestis, sed munditia mentis. S. Bern. ser. 9. de modo bene vivendi.

Cùm tantũ fastũ videant laici in supellectili Clericorum, nonne per eos invitãtur potius ad mundum diligendum, quam negligendum? Quomodo non essent insolentes & elati, cùm tantum fastum, tantam insolentiam videant Clericorum. Id. in Syn.

Præcipuæ causæ omnis mali sunt fastus & luxus; à quibus Clerici potissimùm malè audiunt. Conc. Colon. 1. pa. 2. d. 22.

In omnibus exemplo Apostoli honorabitur ministerium vestrum: honorabitis autẽ non cultu vestium, non fastu equorũ, nõ amplis beneficijs sed moribus ornatis, sed studiis spiritualibus ac bonis operibus. S. Ber. ad Eppuũ Sen.

Biſkupem ná ſolenną dyſputę przećiwko Heretykom, kiedy widźiał, że Biſkup z wielką pompą wybrał ſię, rzekł do niego Swięty : *Nie ták Pánie Oycze moy, nie ták iść trzebá przećiwko Synom pychy ; pokory, ćierpliwośći, nabożeńſtwá, y inſzych cnot przykłádámi, zwyćiężeni powinni bydź przećiwnicy prawdy, nie nádętą pychą, nie pokazániem świeckiey pompy* Zrzućili tedy z nog obuwie y boſemi nogámi poſzli z głęboką pokorą ; ále niewiedząc drogi, gdy im záſtąpił ieden Heretyk ktorego oni zá kátoliká mieli, záprowádźił ich międy ćiernie y głog, gdźie krwią zbroczony Dominik wzbudzał wſzyſtkich upewniáiąc o zwyćięſtwie : iákoż ſię ſtáło, bo naypierwſzy ſyn złośliwy wſkruſzył ſię, y náwroćił wſzyſtko to uczynił Bog, áby był utrzymał pychę owego Práłatá, ktory nie uważnie rozumiał, że ową pompą większy miał ſobie ziednáć reſpekt. Lubo záś Kośćioł święty od Duchá Swiętego prowádzony, ordynuie, áby Kápłáni, w bogátych pokázowáli ſię Ornatách ; przećież przeſtrzega Durandus. *Niech pilno uważa Kápłán áby znáku, bez tego co cnáczy nie ſzukał : to ieſt áby ſzáty bez cnoty nie noſił, áby przez to nie był podobien do grobu zwierzchu bielonego, á wewnątrz wſzelkiego ſmrodu pełnego, bo ktory kápłán ſtroi ſię w ſzáty, á w poczćiwe nie odźiewa ſię obyczáie, im ná czći godnieyſzy pokázuie ſię ludźiom, tym ieſt naygodnieyſzy Bogá.* Bogáte ſzáty Duchowne ukryć nie mogą przed oczemá Boſkiemi zepſowánego y złego ſercá.

Non ſic mi Domine, Pater, non ſic eſt contra filios ſuperbiæ procedendum : humilitatis, patientiæ, religionis, aliiſque virtutum Exemplis conveniendi ſunt veritatis adverſarij, non faſtu electionis & oſtentatione gloriæ ſæcularis. Raynal. an. 1206. n. 31.

Attendat ſtudiosè Sacerdos ut ſignum ſine ſignificato non quærat : id eſt ut veſtem ſine virtute non portet, ne fortè ſimilis ſit ſepulchro foris dealbato intus verò omni ſpurcitia pleno, quiſquis enim Sacerdos indumentis ornatur, & honeſtis moribus non induitur, quãto venerabilior apparet hominibus, tanto redditur indignior apud Deum. Durand. ration. Divin. offic. l. 3. c. 1. n. 5.

I to ieſt pewna, że ſtroy powierzchowny ieżeli nie ieſt we wnętrznemi ozdobiony cnotámi,

támi, nie wielki czyni kredyt Duchownym u świeckich: y owszem ieżeli wierzemy świádectwu Bornárdá Swiętego pokázuie oczywiśćie że máią serce świeckie w pierśiách Duchownych. *Powierzchowny zbytek we wnętrzney prożnośći, znákiem iest, miękkie stroie, miękkość sercá znáczą.* Tenże Swięty ná Concilium każąc do Duchownych z wielką żárliwośćią, wyrzucał Kápłánom, że się do powierzchownego zbytku máią, nic o we wnętrzny nie dbáiąc. *Słudzy Chrystusowi są, á służą Antychrystowi, ozdobnemi są z dobr Páńskich, á honoru mu nie oddáią, &c. bárdźiey świecą ostrogi niż Ołtarze,* á przećież według Clemensá Alexándryiskiego, áni sławy, áni kredytu ztąd przybywa, że kto obszerne ma Páłace, bogáte száty, wiele ludźi; ále kiedy kto iest dobrotliwy; skromny, pełen cnot. „*Dáleko iest sławnieysza, wielom dobrze czynić, niż bogáto mieszkáć? dáleko rozumnieysza, ná ludźi, niż ná kámienie, y złoto koszt łożyć.* O nic się bárdźiey Czárt nie stárał, áby był dyskredytował Swiętego Páwłá, tylko żeby był wbił mu w serce pompę purpury: y raz się przez ustá iedney opetány odezwał. o gdybym mogł trochę pychy w tę szátę wćisnąć: iákoby rzekł ieżeli to wygram, wygram wszystko.

Exterior superfluitas interioris vanitatis indicium est, mollia indumenta, animi mollitiem indicant. S.Bern. Ap. ad Guill.Ab.c.3.

Ministri Christi sunt, & serviunt Antichristo, honorati incedunt ex bonis Domini, cui honorem non deferunt. Vnde hinc est eis, quem quotidie videmus, meretricius nitor, inde aurum in stellis & in calcaribus; plus nitent calcaria, quam altaria.

Quanto est gloriosius, multis benefacere, quàm magnifice habitare, quanto prudentius, in homines, quàm in lapides & aurū impendere. Clem.Alex. l. 2. c. 12. Pedag.



ROZ-

ROZDZIAŁ XI.

Skromność w konwersácyi, stroiu, w ięzyku, y w wszelákim powierzchownym ułożeniu potrzebna iest Duchownym.

SKromność y ułożenie powierzchowne nie tylko należy Duchownym, ále y iest ták potrzebne, że bez tego z trudnośćią rozeznáćby Duchownych, od Swieckich. Bárwá ktorą nośiemy y przez ktorą poznáni iesteśmy zá sług Boskich, opisána iest przez Ambrożego Swiętego. *Nic w Duchownych nie powinno bydź prostego, nic pospolitego, z pospolstwem; trzeźwośći státku godność Kápłáńska potrzebuie. bo iákoż tego szánowáć ma lud pospolity, ktory nie ma nic osobliwego, nic rożnego nád ludźie: czemu się w tobie dźiwowáć będźie, kiedy swoie rzeczy w tobie pozna.* z ktorych słow oczywiśćie widźiemy, że ponieważ Kápłáni náznáczeni są do usług niewymownych zniżáć się nie powinni pozwaláiąc sobie wolnośći świeckiey, ále należy im poważnie utrzymywáć ozdobę swoich szat y chárákteru Duchownego. Co rádźił Páweł Swięty Thimotheuszowi: *bądź przykłádem wiernym, w słowie y konwersácyi*, y podobną rádę dawał tenże Apostoł Titowi, *pokaż się przykłádem dánych uczynkow wpowadze*. Károl Swięty ná pewnym Synodźie decydował, co máią czynić Duchowni áby ich szánowáli świeccy. *W káżdym*

Nihil in Sacerdotibus plebeium requiri, nihil cõmune cum multitudine. Sobriam vitã, singulare pondus gravitatis, sibi vendicat dignitas Sanerdotalis. Quomodo enim potest observari à populo, qui nihil habet secretũ à populo, dispar à multitudine? Quid enim in te miretur, si sua in te recognoscat. S. Ambr. ad Ireneum ep. 6.

Exemplum esto fidelium in verbo et in conversatione. 1. Tim. 5.

Te ipsum præbe exemplum bonorum operum in gravitate.

In omni accessu, statu, gestu, vultu, ordinem

dym kroku, postąpieniu, ruszeniu, w twarzy, niech po sobie pokaże Kápłán y kleryk iákiego iest stanu. Tákiegoż ułożenia powierzchownego w Duchownych potrzebuie Concilium Tridentinum. *Ták należy áby Duchowni ná usługę Páná záwołáni, żywot y obyczáie swoie trzymáli; żeby ich uczynki, od wszystkich poszánowánia wyćiągáły.* I mowiąc prawdę: ponieważ iesteśmy przez obowiązánie násze, domowi Chrystusowi; ktoraż cnotá może mu bydź milsza nád skromność? Nápisał o niey Tertulian: *Nic Bogu ták wdźięcznego*, á Izydor Pelusiotá ná pochwałę iey mowi. *Náśládowcámi Boskiemi czyni.* Ponieważ świeccy zwyczáynie przykład biorą z nászych obyczáiow: iáko to uważył Augustyn. *Kápłánow życie inszym powinno bydź náuką y ustáwicznym przepowiádániem.* Ná to się reflektowáć powinni, że kiedy poznáć nie mogą świeccy w nas we wnętrznych áktow miłośći Boskiey, żalu, pokory, wstrzęmieźliwośći, żárliwośći posłuszeństwá, y inszych podobnych, *bo człowiek to tylko widźi co ná twarzy iest.* Idźie zátym, że dla zbudowánia y ich pobudki, iest nam naypotrzebnieysza tá skromność y ułożenie powierzchowne, bo tá będźie dla nich iák zwierćiádło, nie ták dla náśládowánia, ále dla poznánia cnoty nászey y doskonáłośći we wnętrzney. *Skromne ćiáłá ułożenie, nabożeństwo rozumne nie ládáiáko promowuie*, nápisał Bonáwenturá, á przed nim Ambroży S. *y w sámym poruszeniu postępowániu trzymay wstyd: bo co się dźieie wewnątrz, ćiáło pokázuie. Ztąd człowiek z sercá skrytośći álbo lekkim, álbo pysznym, ál-*

suum Sacerdos et Clericus profiteatur. Act. Eccl. Med. Synod. Diœces. 4. decr. 19.

Sic decet omnino Clericos in sorte Domini vocatos, vitam moresq; cōponere; ut eorum actiones, cunctis afferant venerationem. Conc. Trid. Seff. 22. c. 11. de Reform.

Nil Deo acceptius. Tert. l. c. 16. de rel. Virg.

Dei imitatores efficit. S. Isidor. Pelus. l. 1. ep. 15.

Ministrorum Altaris vita aliorum debet esse eruditio et cōtinua prædicatio. S. Aug. Serm. 109. de temp.

Honesta corporis dispositio, mentis devotionē non mediocriter promovet. S. Bon. Spec. disciplin. p. 2. c. 1.

Est enim ipso motu, gestu, incessu tenenda verecundia: habitus enim mentis, in corporis statu cernitur, hinc, homo cordis nostri abscondi-

bo nie ſpokoynym, álbo też przećiwnym ſpoſobem ſtáteczny, poważny zda ſię, Dyſponuiąc nieſtworzona Mądrość iáki miał bydź Naywyżſzy Kápłán; záżyłá owey uſchłey rozgi, ktora cudownie potym wydáłá gáłęźie, kwiáty y owoce. Szukáią tłumácze Swięći, coby to byłá zá táiemnicá, że ſię nie kontentował ſámemi owocámi, ále w tenże czás chćiał gáłęźi y kwiećia? y konkluduią: że owoce znáczą dobroć we wnętrzną, ktorą powińień mieć Kápłán: ále że ná tey nie doſyć dla dobrá uniwerſálnego ludu, potrzebuie w tenże czás kwiátow, to ieſt dobrego zapáchu wydawáiącego ſię dobrego żyćia. *Dobrym zapáchem Chryſtuſá ieſteśmy*, (mowi Páweł) á ten zapách pochodźi z ſkromney y poczćiwey konwerſácyi. Zkąd oboygá tego śćiśle uczy w iedney konwerſácyi Concilium Wálęckie. *Zyćie y Religią ſwoię káżdy, ták w konwerſacyi ſwoiey, iáko w ſtroiu twarzy y mowy powadze, tákim ſię w domu y zá domem, ſwoim y cudzym niech pokázuie; áby powagą obyczáiow, oddaleniem ſię od wſzelkich lekkośći y prożnośći, wſzyſtkim do śiebie należącym y ná náſzę pátrzącym, formę kárnośći, wſtydu y ſkromnośći zoſtáwowáły.*

tus, aut levior aut iactantior aut turbidior, aut contra gravior et conſtantior et maturior æſtimatur. S. Ambr. l. 1. off. c. 18.

Chriſti bonus odor ſumus. 2. Cor. 2. 15.

De vita et Religione ſua unuſquiſq; tam in cõverſatione ſua quàm etiam in habitûs et vultûs, ac ſermonis gravitate talem ſe domi, foriſq; et ſuis, et extraneis exhibere ſtudeant; ut maturitate morum, et repudiatione omnium levitatũ, ac varietatũ, omnibus ſibi adhærentibus, ſeq; intuentibus formam diſciplinæ, et verecundiæ, et modeſtiæ infundant Concil. Valent. 3. Can. 15.

Obrażamy ſkromność, ſtroiem náſzym rożnemi ſpoſobámi. Zbytnia nikczemność, y niechluyność w ſukni, ták obraża ozdobę Duchownych, iáko zbytnie ochędoſtwo; dla czego czytamy w iednym Synodźie ktory ſię odpráwował w Luce Roku 1571. *Wymyślne nieochędoſtwo, y zbytnie w ſſátách Duchownych delicye, często zgorſzenie rodzą, do mowy świeckim okázyą dáią*. Zkąd z Bernárdem Swiętym zwykł był

Affectatæ ſordes et exquiſitæ Clericorũ deliciæ in eorum veſtibus, perſæpe ſcandalũ pariunt, et laicis obloquendi anſam præbent. Synod. Lucen. 1571. c. 16. de vit. & honeſtate Cler.

był mawiáć Zwierćiádło Kápłánow Philip Neryusz. *Vbostwo záwsze mi się podobáło, nieochędostwo, nigdy.* Dla tego mądrze Concilium Tridentinum potrzebuie po tych, co się święćić máią, álbo zápisáney prowizyi, álbo Oyczyzny, áby mieli zkąd się ubráć y żyć przystoynie, y żeby nie szpećili ozdoby stanu swego odártemi sukniámi, y podłym stroiem. *Aby w zbytnim ochędostwie prożność, w nieochędostwie nikczemność notowána nie byłá.* Decyzya iest Concilium Nárbońskiego. dla czego rostropność, ták powinná ułożyć skromność, áby się nie odradzáłá nikczemnośćią umyślną: á záś ochędostwo, áby się nie udáło zá prożnośćią y stárániem świeckim.

Paupertas mihi semper placuit, sordes verò nunquam.

Ne in nimio cultu vanitas, in abiecta incuria rusticitas accusetur Concil. Narbon. an. 1604. c. 41. tit. de vit. & hon. Cler.

Ale coż rzeczemy o tych Duchownych? ktorzy wstydząc się że są sługámi Chrystusowemi, ná publicznych mieyscách pokázuią się bez száty Duchowney, iest przećiwko nich powagá dwuch Concilia. Trydentskiego naprzod, ktorego pámięć świeża dekretá w obserwáncyi. *Lubo hábit nie czyni Mnichem; powinien iednák Duchowny száty stanowi swemu należyte záwsze nośić; á przez ozdobę powierzchownego stroiu, poczćiwość obyczáiow powierzchownie niech pokázuią.* Wyráźniey záś y surowiey mowi Concilium w Londrze odpráwione, *Ciężki y zły názbyt obyczay iest, kiedy Duchowny, szat nie nośi Duchownych: bo przez to náśmiewa się z Bogá, ćmi ozdobę kośćiołá, Kápłáńskiego stanu wysokość zniża, Chrystusa (inszy znák nosząc, á będąc iego żołnierzem) opuszcza, ozdobę Kośćiołá máże, kiedy spoyrzawszy rozeznáć Duchownego od świeckiego nie*

Etsi habitus non facit Monachũ, oportet tamẽ Clericũ vestes proprio cõgruenti Ordini semper deferre, ut per decẽtiam habitûs extrinseci, morũ honestatem extrinsecùs ostendant. Conc. Trid. Seß. 12. c. 6. de ref.

Gravis et perversus nimis abusus est, Clericũ habitum non deferre: in quo Deus irrideri dicitur obscuratur decus Ecclesiæ, clericalis Ordinis celsitudo deprimitur Christus à suis militib⁹ deferentibus, insignia aliena deseritur

nie możemy: przez co, ſtáie ſię wſzyſtkim wiernym, zgorſzeniem y wzgárdą.

decus honeſtatis Eccleſiæ maculatur, dũ Clericũ à laico, reſpiciẽs oculus non diſcernit, atq; omnibus vere fidelibus in ſcandalum & in deſpectum. Concil. Lond. an. 1248.

Nie tylko záś w ſzátách powinná wydawáć ſię ſkromność; ále y w ruſzániu ćiáłá, w chodźie, w konwerſácyi. Powiáda o ſobie S. Ambroży, że máiąc gorąco ſobie od iednego przyiaćielá záleconego do poświęcenia ná Xięſtwo, nigdy niechćiał, ná to zezwolić, nie dla czego inſzego, tylko że geſtá iego były świeckie: ktore Swięty Arcybiſkup miał zá przećiwne ſkromnośći y powadze ſtanu. Ani dla tego nárzekáć trzebá, ná żárliwość nie dyſkretną y zbytnią ſurowość; bo lubo weſołość Swięty Thomaſz záleca iáko cnotę, przećież Hieronim Swięty nie pozwala iey zbyt Duchownym: *Smianie zoſtaw inſzym, ſtátek twoię zdobi oſobę.* Ale ieżeli w czym ſkromność pokázywáć powinni Duchowni, to oſobliwie w mowie. *Niech będą nápomnieni ktorzy ołtarzom ſłużyć ſię gotuią, żeby ſerce ſwoie nie tylko od gorących páſſyi ogniá ſtrzegli; ále y ięzyk, ktory między Bogiem, á námi iákoby medyátorem ieſt, od zbytniey lekkośći w mowie trzymáli.* Gáni temi ſłowámi Piotr Dámian nieuwagę Duchownych, ktorzy cáły czás trawią w dyſkurſách prożnych y niepożytecznych, nie mogąc wierzyć temu Swięty, áby ſię tácy ſłudzy Chryſtuſowi ználeźli, ktorzyby ſobie pozwolić mieli mow nie poczćiwych, obmow, obelg. Zkąd Anzelm Swięty: *Vſtá twoie, uſtá Chryſtuſowe ſą, nie powinieneś nie mowię ná obmowy y ná kłamſtwá, ále, áni ná prożne mowy uſt otwieráć, ktore ná ſámą chwałę Boſką ná zbudowánie bliźniego ſzczegulnie otwárte*

Ridere & rideri Sæcularibus derelinque, gravitas tuam perſonã decet. S. Hier. ep. 8.

Admonẽdi ſunt qui ſacris Altaribus miniſtrare diſponũtur, ut nõ modò cor ab æſtuantium paſſionum igne cuſtodiant, ſed etiam linguã, quæ inter Deum & nos quodã modo mediatrix eſt, à ſupervacui levitate ſermonis cõpeſcant. B. Pet. Dam. l. 4. ep. 4.

Os tuum os Chriſti eſt, non debes, non dico, ad detractionẽ, non dico ad mendacia, ſed nec ad otioſos ſermones os aperire, quod ad ſolas laudes Dei & ad ædificationem proximi debes

otwárte bydź máią. I mowiąc prawdę, iáka nieuwagá iest, mázáć niewstydliwemi słowámi ten ięzyk, ktory swoim głosem sprowadza codźień od práwicy Oycá Ciáło Iednorodzonego Syná, ktory otwiera Niebo, zámyka piekło, ktory uczestnikámi czyni dusze skárbow łáski niebieskiey, ktory opowiáda Słowo Boskie, ktory nákoniec rozlewa błogosłáwieństwá Boskie? Jáko (mowi dáley Piotr Dámian) *Między Bogiem, á człowiekiem ięzyk w medyácyą wstępowáć będźie, ktory ná gniew Sędźiego, przez włásny grzech zasługuie y zárabia.* Dla czego Kośćioł święty, ktory po swoich Duchownych wielkiey ostrożnośći ięzyká potrzebuie, ták dysponował: żeby naypierwsza suppliká, ktorą prezentuiemy Máiestatowi Páńskiemu w Paćierzách Kápłáńskich była ta: *Otworz Pánie ustá moie, áby opowiádáły chwałę twoię.* A w Prymie ták się modlemy: *Bogá prośiemy pokornie, áby w dźiennych uczynkách uchronił nas od winy.* A potym záraz, *áby ięzyk wstrzymuiąc temperował.*

patulum habere. S. Anſel. med. 1. c. 5.

Quomodo inter Deum & hominē lingua mediatrix efficitur, quæ iram iudicis ex proprio reatu & ipſa meretur. S. Pe. Dam. l. 5. ep. 1.

Domine labia mea aperies, et os meum annuntiabit laudē tuam. Deum precemur ſupplices, ut in diurnis actibus nos ſervet à nocentibus, et linguam refrænans temperat.

Przydáie się do tego to, co bárdzo gáni Tertulian w Duchownych, ktorzy wielkie máiąc intraty, ná to ie tylko szczegulnie obracáią, áby nie tylko delikátnych potraw záżywáiąc kontentowáli áppetyt, y zmysły, o nic się bárdźiey nie stáráiąc, iáko żeby gustowi swemu wygadzáli, co raz to nowe, á delikátne wymyśláiąc potráwy. *Záżyważ ust twoich do iedzenia y pićia? á czemuż nie ráczey do opowiádánia Bogá? ábyś świeckich zwyćiężył?* Miásto tego cobyś miał záżywáć ięzyká ná opowiádánie

Accepiſti os tuum ad vorandum, atq; potandum cur non potius ad eloquendū? ut à cæteris animalibus diſtes, cur non potiùs ad prædicandū Deum ut etiam hominibus anteſtes. Tertul. de reſur. carn.

nie Ewángelii, ná bronienie ſpraw ubogich, ábyś mogł mowić z Izáiaſzem : *dał mi Pan ięzyk uczony, ábym mogł utrzymáć tego ktory ſię poślizngł w mowie.* Czyni z niego przepáść nienáſyconą cáłey ſubſtáncyi y Oyczyżny. Zákończmy zdániem Swiętego Izydorá Peluſioty, ktore, gdyby ſię w náſzych czáśiech ſprawdźiło, mielibyśmy ſię pewnie czym chełpić. *Táka ieſt w Duchownych ſkromność, że y w ſámym kroku, w ſpoyrzeniu, w głośie to pokázuią ; że kto ná nich pátrzy, dźiwić ſię, y wielce ich ważyć ſobie muśi.*

Dominus dedit mihi linguam eruditam ut ſciam ſuſtentare eum qui lapſus eſt verbo. Iſa. 50. 4.

Tanta ipſis Clericis modeſtia ineſt ut ex ipſo inceſſu, et aſpectu, et ex ipſa voce, ijs qui ipſos intuentur, ſtuporem et quandam magnam ſui admirationem ingerere queant.

ROZDZIAŁ XII.

Duchowni powołáni ſą ná fátygę, ná ćierpienie dla pożytku duſz, nie ná wygody y ná delicye.

IEſt tá záſtárzáła opinia, y iákoby uniwerſálna wſzyſtkich świeckich; że Duchowni nayWiękſzego wczáſu, naywiękſzego pokoiu, á naymniey záżywáią pracy. wiele rozumie y przed ſię bierze, że ſtrawiwſzy wiek y pierwſze látá w zabáwách świeckich życząc ſobie przy zgonie żyćia záżyć odpoczynku, chcą bydź Duchownemi, rozumieiąc że więkſzey nigdźie záżyć nie mogą wygody. Ale to ieſt wielkie oſzukánie, z niemnieyſzą krzywdą Kośćiołowi : bo káżdy wiedźieć powinien, to, co Concilium wyráźiło Trydentſkie, á częſto Károl Swięty powtarzał : że ktokolwiek záczyna ſtan

ſtan Duchowny, tegoż momentu záraz powińien rzucáć wſzelkie wygody y wczaſy, á záczynáć żyćie prácowite y kłotliwe. *Ci ktorzy w regeſtr Zołnierzow Boſkich wpiſani ſą, nie do wczáſow, nie do roſkoſzy, ále do prac, do ſtáránia záwołáni ſą.* Dla czego Klemens Swięty nápomina iednego Biſkupá, áby ſobie wybierał pomocnikow, nie przyzwyczáionych do delicyi, ále do umartwienia, ále do fátyg, ále do niewczáſow: bo Kośćioł potrzebuie robotnikow mocnych. *Wybieray pomocnikow, ktorych ze wſzyſtkiego poſpolſtwá naygodnieyſzych będźieſz rozumiał, ſpoſob ych do umartwienia, y kłopotow w uſłudze Kośćielney znoſzenia,* y ieżeli pytáć ſię będźiemy iákie były fundámentá pierwſze Kośćiołá rodzącego ſię, znaydźiemy, że tám ći Páſterze czuli dźień y noc dla pożytku trzody, dáiąc przykład náſtępuiącym Kápłánom. *Obaczćie záczynáiącego ſię kośćiołá poſtępek: Chryſtus ſię rodźi, á Páſterze czuć poczęli.* Przez Páſterzow rozumieią ſię Kápłáni, mowi Ambroży. Nie máſz ktoby o tym wątpił, że żyćie Duchowne ieſt naylepſze y naywefelſze nád wſzyſtkie inſze, á byłoby ieſzcze bárdźiey gdyby porzućiwſzy wſzelkie ſtáránie o zbáwienie bliźnich, o ſobie ſię tylko myśliło. Przyznáie to Auguſtyn. *Nie máſz w tym żyćiu, á oſobliwie pod ten czás, łácnieyſzey, weſelſzey y ludźiom milſzey rzeczy, nád Biſkupá, Kápłáná, álbo Dyákoná urzęd; ieżeli nie pilnie, álbo pochlebnie odpráwowáć ſię będźie.* Ale że Kápłáni záwołáni ſą od Chryſtuſá nie dla tego, żeby w wygodách żyli, ále żeby wzgárdzeni promowowáli zbáwienie duſz

w po-

Cùm in Dei militiâ adſcripti ſunt, non ad cõmoditates, ſeu voluptates, ſed ad labores, et ſollicitudines vocatos. Act. Eccl. Med. p. 15.

Elige adiutores, quos ex cunctopopulo maximè dignos probaris, et faciles ad vexationes et moleſtias in uſu miniſterij ſuſtinendas. S. Clem. conſt. Apoſt. l. 3. c. 15.

Videte Eccleſiæ ſurgentis exordium: Chriſtus naſcitur, et Paſtores vigilare cæperunt, Paſtores ſunt Sacerdotes. S. Ambr. l. 2. in c. 2. Luc.

Nihil eſt in hac vita et maxime hoc tempore facilius et lætius, et hominibus acceptabilius, Epiſcopi aut Presbyteri aut Diaconi, officio; ſi perfunctoriè atq; adulatoriè agatur. S. Aug. ep. 148. ad Val.

w poćie y w pracách: trzebá przyznáć, że żyćie Duchowne ieſt prácowitſze nád wſzyſtkie inſze. *A ták w tym żyćiu oſobliwie pod ten czás, żadney rzeczy ták trudney, ták prácowitey, ták niebeſpieczney, iáko Biſkupá álbo Kápłáná álbo Dyákoná urząd, ieżeli tym ſpoſobem woiowáć będźie, iáko náß wodz roſkázuie.* konkluduie Auguſtyn.

Item nihil eſt in hac vita et maxime hoc tempore difficiliùs laborioſiùs periculoſiùs Epiſcopi aut Presbyteri, aut Diaconi officio, ſi eo modo militetur, quo noſter Imperator iubet.

Mamy ná wielu mieyſcách ſtárego y nowego teſtámentu wyráźną wolą Przedwiecznego Kápłáná, że nas woła do fátyg. Lewitowie nâznáczeni ná przygotowánie bydląt do Ofiáry Páńſkiey pod karą śmierći obligowáni byli: *dźień y noc z wielką ſtrzedz iey pilnośćią.* Ani to było bez táiemnice, że nieſtworzona Mądrość Naywyżſzego Kápłáná Synágogi, znáczyłá przez ow kwiát, y owoc wiednymże czáśie owey ſuchy rozgi; że owo drzewo pilnieyſze nád wſzyſtkie inſze, ledwo ſię wioſná zácznie, wydáie z śiebie kwiáty y owoce, lubo ſpodźiewáć ſię powinno y mrozow y ćiężkich wiátrow, á częſto y śniegow. Przez tę figurę rozumiáłá opátrzność nigdy nie myląca ſię, y to Imieniem Boſkim Kápłánom opowiádáłá, iákie ſtáránie mieć powinni chodząc około duſz, ktore ná ich pieczołowánie ſą oddáne: nię zbraniáiąc ſię dla nich, ćierpieć, prácowáć, y poćić ſie. Dawid gdy ieſzcze był Páſterzem, powiádał o ſobie Saulowi, nie ták ſię chełpiąc, iáko náſze gániąc oſpáłośći. *Páſł ſługá twoy trzodę, y przychodźił Lew, álbo Niedźwiedź y brał báráná z poyśrzodku trzody; á ia goniłem zá nimi, biłem ich y z páßczęki wydźierałem.* Podobnym ſpoſobem Jákub, gdy páſł bydło

Die ac nocte manebitis in tabernaculo obſervantes cuſtodias Domini, ne moriamini. Levit. 8. 35.

Paſcebat ſervus tuus gregē et veniebat leo, et urſus et tollebat arietem de medio gregis, et perſequebar eos, et percutiebam, eruebamq́ de ore eorum. 2. Reg. 17. 34.

bydło Labáná, opiſuie ſwoie prace: *dźień y noc v gorąco y źimno mi dokuczáło y ućiekał ſen od oczu moich. Ieżeli tedy* (konkluduie dáley Damas: Papież) *ták prácuie y czuie, ktory páśie owce Lábáná; iákiey pracy, iákiego nieſpánia záżyć powinien, ktory páśie owce Boſkie.* Opiſał Bog w Exodym, iáko ſię pokrywáć miáłá świątnicá: *Vczyniſz ſztuk z Cilicium iedenaśćie ná pokryćie dáchu Swiątnicy.* Seráficzny Bonáwenturá ápplikuiąc te słowá do máteryi náſzey, nápiſał. *Iáko dách Swiątnicy, áby wewnątrz pięknie y czyſto było, zátrzymuie ná ſobie proch, deſzcze, wiátry; Ták Kápłáni, ktorzy wiernie ſwoich bronią od wichrow grzechu, rożne znośić powinni, niepogody y nieſzczęśćia.* Rozumieiąc przez to że Duchowni, nie powinni uważáć ná żadne odmiány powietrza, pluſkoty, niewczáſy, kiedy máią ſtáránie o duſzách ſobie powierzonych. Ani inſza byłá przyczyná nagłey Ozyaſzá śmierći, tylko że będąc ſam obligowány z urzędu Lewitckiego do nieśienia ná rámionách ſwoich Arki, chroniąc ſię ćiężáru y fátygi, puśćił ią ná dyſkrecyą ćielcow. Chćiał tedy Bog tym przykłádem nápiſánego Práwá, nápomnieć ſług Práwá łáſki; áby nie chronili ſię pracy y fátygi, kiedy idźie o honor Boſki, o zbáwienie duſz.

A idąc do nowego teſtámentu, znaydźiemy tám że, miáſto tego żeby Duchowni mieli bydź záwołáni do wygody, do delicyi? Chryſtus Naywyżſzy Kápłán zákłádáiąc Kośćioł ſwoy ná źiemi, wybrał ludźi przyzwyczáionych do fátygi, dálekich od pieſzczot: áby á-

Die noctuq; æſtuurebar et gelu, fugiebatq; ſomnus ab oculis meis. Si ergo ſic laborat et vigilat qui paſcit oves Labani; quanto labore, quantiſq; vigiliis debet intendere qui paſcit oves Dei. Gen. 31. 40. S. Dam. ep. 4.

Exod. 26. 7. *Facies ſaga cilicina undecim, ad operiendum tectum tabernaculi.*

Sicut tectū tabernaculi, ut interiora munda manerent et nitida, excipit in ſe pulveres, imbres et ventorū impulſus; ita Sacerdotes, qui fideliter ſubditos, defendunt à turbine, peccati, diverſas excipere debent tempeſtates adverſitatum. S. Bon. opuſc. de ſex alis Seraph. c. 5.

ni imienia wczáśu, nie tylko śámey rzeczy nie ználi. Obrał śobie ubogich y prácowitych, rybakow ktorzy ſtrawili żyćie śwoie *w głodźie, w prágnieniu, w źimnie, y nágośći*, przyzwyczáionych do upałow naywiękśzych słońcá, do źimná zbytecznego, śniegow, do nieiedzenia, nieśpánia, wiátrow, pluſku, y żeby nie pokazáli po śobie; że będąc záwołáni do Apoſtolſkiey godnośći, porzucáiąc śwe czołny, y śieći, mieli ſkończyć fátygi śwoie, dał im do wyrozumienia, Chryſtus ich Miſtrz, że do inſzego połowu nie mniey prácowitego byli záwołáni. *Podźćie, uczynię was rybołowámi ludźi.* Gdy potym oddawał Kośćioł śwoy Piotrowi Chryſtus, tych do niego záżył słow, *páś owce moie, páś Bárány moie*. áby go náuczył iákie powinno bydź żyćie Páſterſkie. Gore, ná słońcu, drży ná źimnie, nie odpoczywa, nie ma tey rowniny ktoreyby nie dośzedł ſuchym kontentuiąc śię chlebem, áby tylko trzodę śwoię dobrze nákarmił. Przydaymy do tych niewczáśow, to, co ćierpi Zołnierz. *Prácuy iáko dobry Zołnierz:* nápiśał Páweł do Thymotheuśzá ná Biſkupſtwo Epheśu obránego. Zołnierz idźie z weśołym czołem ná śmierć, leie z śiebie krew, zápomina żyćia, wprzod go tráćić gotow, niżeli opuśćić mieyſce ktoremu zlecono do ſtraży. dla czego Károl Swięty áby był śámego śiebie zágrzał, á Kápłánow śwoich wzbudźił do chodzenia około duſz, przywodźił przykłády niektorych Hetmánow, á ośobliwie Jákubá de Medicis śwego Wuiá; ktory nie rozbieráiąc śię śypiał ná ſtołku: mowiąc

Fame, ſiti, frigore, & nuditate.

Venite faciam vos fieri piſcatores hominum. Marci 12. 17.

Paſce oves meas, paſce agnos. Joan. 21. 18.

Labora ut bonus miles. 2. Tim. 2. 3.

wiąc do Duchownych, iák więkſze niewczáſy znośić powinniśmy kiedy idźie o Duchowne zbáwienie ludźi. Toż ſtáránie y gorącość wbiiał w pámięć wſpomnionego Thymoteuſzá Apoſtoł. *Ty záś czuy, prácuy, czyń dźieło Ewángeliſty; á potym przykłada doſyć czyń powinności twoiey:* dáiąc przez to znáć że fátygi y niewczáſy podeymuiąc Duchowni dla bliźnich, nie czynią tego z łáſki, ále z obligu náſzego urzędu. y uważmy, że według náuki S. Thomaſzá ná te słowá Páwłá Swiętego wſpomnione. *We wßyſtkim prácuy* nie powinna miłość náſzá obrácáć oká ná Sláchtę, álbo ná ludźi podleyſzego urodzenia. ná mądrych álbo nieukow, ná Męſzczyżny, álbo białogłowy, ná Mieſzczan, álbo Chłopow; ále nie uważáiąc wſzyſtkim pomagáć winni gdźiekolwiek tylko pokázuie ſię potrzebá. *We wßelkim rodzáiu ludźi*, iáko mowi Doktor Anielſki; náśláduiąc przykłádu Chryſtuſowego, ktory ták wiele fátygy potu w długiey owey peregrynácyey do Sámáryi záżył, áby był do poznánia śiebie przywiodł, á kogoż? iednę służebną dźiewkę, ktora ná głowie nioſąc konew, przyſzłá do ſtudni gdźie zá miáſtem poiono bydło, y lubo *zmordowány w drodze*, zápomniawſzy potrzeby pośilenia, kilká godźin ſtrawił z nią, ucząc iey prawdy, zágrzewáiąc ſerce do Swiętey miłośći. Ták ſobie ważył Chryſtus, *Kupiec rozumny*, iednę ſzczegulnie duſzę lubo oſoby proſtey y podłey. Ani ſchodźiło nigdy Kośćiołowi ná żárliwych Práłatách, ná wiernych robotnikách, ktorzy máło dbáli ná niewczáſy y nie-

Tu verò vigila, in omnibus labora, opus fac Evangeliſtæ, miniſterium tuum imple. 1. Tim. 4. 5.

In omnibus labora. S. Tim. in 2. Tim. 4. 5.

Et hoc in omni genere hominum.

Fatigatus ex itinere.

Mercator non inſipiens.

Quamvis cana nivi-us iuga Alpium transi-turis minaretur exiti-um mortiferum frigus & cõcretas algore gle-bas, fidei ardor exupe-rat. Nescimus parcere sanguini nostro cum ser-vamus alienum: nam in tanta circumspectio-ne salutis omnium, so-lum pro nobis timere non novimus. Ennod. Ep. 4.

Vah tibi Clerice, qui peccata populi comedis, bonum tibi erat magis fodere aut etiam men-dicare. Sollicitus esto, tanquam rationem red-diturus pro eis, gemi-tus effunde, dignos age pænitentiæ fructus: a-lioquin, ea tibi noveris imputanda, quæ modo inter delicias, comedis & parvipendis: veni-ent enim ante Tribu-nal Christi, audieturq́ populorũ querela, gra-vis accusatio dura eo-rum, quorum Clerici vixere stipendiis. S. Bern. in decl.

Nec enim ordinavit Deus his, qui Evange-lio serviunt, de Evan gelio quærere, aut ha-bere delicias aut orna-tum; sed vivere, ait Paulus; qui Altari ser-vit, de Altari vivere

wygody, ále náśláduiąc Chrystusá, przez śniegi, skáły, biegli ná pomoc bliźnich. *Lubo białe od śniegow wysokich gor wierzchołki, śmierćią, przechodzącym groźiły, raz ćiężkie źimno, drugi raz zbytnie posyłáiąc gorąco; z tym iednák wszystkim nie umiemy szánowáć krwi nászey gdy o bliźniego zbáwieniu myślemy. bo ták wielu zbáwienie máiąc przed oczymá, o własnym zdrowiu myślić nie powinniśmy.* Ták wielkie były fátygi S. Károlá, kiedy owe wysokie wizytował gory; że widźiáne były koszule iego pełne krwáwego potu.

Intraty Duchowne nie są fundowáne dla wczásow y wygod Kápłánow, ále áby były nagrodą tym, ktorzy się fátyguią dla Kośćiołá, á kto ináczey czyni, niech się boi pogrożki Bernárdá. *Biádá tobie Duchowny, ktory iesz grzechy pospolstwá: lepiey było ábyś był kopał, álbo żebrał. Stáray się o nich, bo ráchunek zá nich oddasz, wylewáy łzy, godne pokuty czyń owoce; ináczey tobie to przypiszą; czegokolwiek teraz w delicyách záżywasz, á duszę sobie lekce ważysz: przyidą bowiem do Trybunału Chrystusowego, y słucháná będźie ludźi skárgá ćiężka, ćiężka mowię skárgá tych, ktorych Kápłáni żyli chlebem.* A tá náuká (dekláruie tenże Bernard) nie iest iego, ále od Apostołá Páwłá podána, ktory chce áby ná pożytek swoy, intrat Duchownych nie obracano, tylko tyle, ile do żyćia potrzebá. *Bo Bog nie náznáczył tym, ktorzy Ewángelij służą, z Ewángelij mieć álbo szukáć delicyi, álbo stroiow, ále tylko ile żyć mogą, mowi Páweł. Ponieważ kto Ołtarzowi służy, z Ołtarzá żyć powinien: to iest áby się kontentowáli, pokármem*

kármem ćiáłá, nie ućiechą gárłá álbo pobudką lubieżnośći : czymby ſię odźiali, nie czymby ſię zdobili, nábywáć. Doſyć ieſt iednę godźinę w cáłym dniu náiętemu robotnikowi mieć ná odpoczynek, y potrzebny pośiłek, á nie więcey. Ják bárdźiey (mowi *Author Operis imperfecti*) kontentowáć ſię powinniśmy ktorzy w ręku mamy ták wielkie dźieło, iákie ieſt pomoc duſzom, trawiąc oſtátek czáſu ná uſłudze ich. Niegodne ſłowá Kápłáńſkich uſt, co zwyczáynie mawiáią że Biſkupſtwo bierze dla odpoczynku, nie myśląc o tym : że ćiężar ktory ná ſię biorą ieſt ćiężki, y ſtráſznym ſámymże Anielſkim rámionom, y że obligácye urzędu ich ſą tákie, że ledwie w nich czás do odetchnienia máią. Bo iáko ſłońce (do ktorego nas porownał Chryſtus w uſtáwicznym bydź muſzą obroćie, obiegáiąc Diœcezye, zoſtáwuiąc znáki wſzędźie dobroczynnośći y miłośći ; y iáko ſol, ktora zápráwę dáiąc potráwom, ſámá ſię roztapia ; ták oni ná pożytek podánych ſobie duſz ofiárowáć powinni włáſne ſwoie żyćie.

debet: ut videlicet ſint contenti, alimenta corporis, non irritamenta gulæ aut incentiva libidinis, & quibus teguntur, non quibus ornentur, accipere. Auct. imperf. op. hom. 34.

ROZDZIAŁ XIII.

Ponieważ tá ieſt Duchownych powinność áby ſię modlili zá wſzyſtkich, pokázuie ſię, iáko ieſt potrzebna w modlitwie pilność, á iáko ſzkodliwe rozerwánie, y niedbálſtwo.

TAka ieſt potrzebá y táka cená modlitwy Duchowney że Swięty Eucherius názwał

Columnæ, quæ nutantis orbis ſtatum orationibus ſuſtinent. S.Euch. hom. 3.

Duchownych mocnemi *Kolumnámi*, *ktorzy utrzymuią świát modlitwámi ſwemi.* Záchwiał ſię był Kośćioł podczás więźienia Páſterzá ſwego w prześládowániu Herodá : ále posłány był Anioł z Niebá, ktory go uwolnił: dla tego, żę *odpráwowáłá ſię bez przeſtánku modlitwá od Kośćiołá, do Bogá zá niego.* Zákłádáiąc Kośćioł ſwoy Chryſtus ná dwunaſtu Apoſtołách, ktorzy byli dwunaſtą kámieni fundámentálnych tego budynku, *cáłą noc Słowo Wćielone ſtrawiło ná modlitwie.* dla czego názwáć beſpiecznie możemy Kośćioł, Corką modlitwy Chryſtuſowey. Kiedy zá ſprzyśiężeniem ſię cáłego piekłá przećiwko Apoſtołom, áby ich było pomieſzáć, bać ſię należáło wielkiey w Kośćiele ſzkody; áż wſzelkie uſtáło niebeſpieczeńſtwo gdy Chryſtus rzekł do Piotrá. *Modliłem ſię zá ćię Pietrze, bramy piekielne nie zwyćiężą.* Chcąc záś potym po Wniebowſtąpieniu ſwoim utwierdźić go ieſzcze bárdźiey zá przyśćiem Duchá Swiętego, ordynował, áby z Pánną Nayświętſzą przez dni dźieśięć, ow kwiát nowego Chrześćiáńſtwá zámknął ſię w wieczerniku ná modlitwę y ſzczęśliwe progreſſy ktore ſię potym widźieć dáły, były owoce (iáko notuie Łukaſz Swięty) modlitwy. Dla czego wątpić nie trzebá, że będąc ná modlitwie ufundowány Kośćioł, y dla niey ták wielkie miawſzy progreſſy, naywiękſze utrzymánie ieſt iego z modlitwy. Dla czego nie bez woli Boſkiey, bez przeſtánku ták Swieccy Kápłáni, iáko y Zakonnicy śpiewáią godźiny, że y w ten czás gdy my odpoczywamy, y w dźień, y wno-

Oratio fiebat ſine intermiſſione ab Eccleſia, ad Deum, pro eo.

Erat pernoctans in oratione Dei.

pRogavi pro te Petre, ortæ Inferi non prævalebunt.

y w nocy modlą śię: wypełniáiąc to co prorokował Dawid, *błogosłáwić będę Pánu w wszelki czás, chwałá iego záwsze w uśćiech moich.* Bo iego Psałterz, dźień y noc odpráwuie śię. Słusznie tedy Swięty Chryzostom powiedźiał, że *modlitwá Kośćiołá, iest iáko mur mocny, iáko obroná potężna.* Więcże, ieżeli iest prawdźiwa, według obietnicy niechybney Chrystusowey, że te mury nie upádną choćby piekło przećiwko nim było; przećież nieprzyiaćiel piekielny, czyni co może, áby ie osłábił, áby odeymuiąc intencyą álbo oźiębiáiąc Nabożeństwo, álbo rożnie odrywáiąc myślámi inszemi. dla czego násze modlitwy skutku nie biorą, áni dla nas, áni dla tych, zá ktorych śię modlemy, Tá tedy rozrywká, czyli ze złośći, czyli z niedbálstwá pochodząca, iest máchiná ktorą Czárt ná nas zákłada według Swiętego Ephremá. *Ieżeli modlitwę twoię myśl insza przerywa, álbo przez oczy, álbo przez uszy, álbo przez imáginácye, álbo też przez inszą iáką przyczynę; Wiedz zápewne, że to iest dźieło niepzyiaćielá twego.* S. Antonin Arcybiskup Florentski ná te słowá Ecclesiástyká, *Muchy umieráiące trácą słodkość máśći*: pokázuie, iáko słábi śię, vigor modlitwy, kiedy pozwalamy ią rozrywáć. *Máść, iest Modlitwá, ktorą śię uzdrawiáią powietrze y rány dusz, á tá w sobie słodka iest. Muchámi są latáiące myśli, ktore głowę nápełniáią; ktore w ten czás zdycháią, gdy śię báwią, y zapách trácą, to iest psuią słodkość modlitwy,* I inszy Biskup, ktory náuką y Infułą ozdobił Zakon Dominiká Swiętego, pokazał, iáko iest, nie zbyt wdźięczna w uszách Boskich

tá

Benedicam Domino in omni tempore, semper laus eius in ore meo.

Oratio Ecclesiæ murus firmissimus, propugnaculum inconcussum. Chrys. t. 1. hom. 68. de precat.

Si cùm oras, mens tua distrahatur, sive per oculos, sive per aures, sive per cogitationes, aut per quamcunque aliam causam, scito, inimici hoc esse opus. S. Ephr. de Pomopl.

Muscæ morientes perdunt suavitatem unguenti. Eccl. 10. 1.

Vnguentum est oratio, qua sanantur pestes, & vulnera animæ, quæ in se suavis est. Muscæ sunt importunæ cogitationes volatiles, quæ menti occurrunt, quæ tunc moriuntur, cum permanent, & odorem perdunt, id est destruunt suavitatem orationis. S. Antonin. A. p. paragr. 8.

Non plus delectatur Deus in oratione vocali, sine attẽtione mentali; quàm in garritu avium, vel in grunnitu porcorũ. Bellaac. spec. mor. l. 3. p. 10. distin. 33.

Precatio telum est insuperabile, tutũq; præsidium, quod æque militem unum ac multa millia profligat. Chrys. t. 1. hom. 67.

Non simplicia verba orationis prosunt, sed illud, quod ex seria animi affectatione proficiscitur. S. Basil. Orat. de precat.

Regi non offert, qui sibi ministrat, ferculum coopertum cum muscis; id est cogitationibus vanis, & immundis. S. Bon. Diæta salut. de pæn. c. 5.

Dum Psallimus, Deo nostro sacrificium laudis offerimus. S. Petr. Dam. opusc. 15. c. 20.

tá Modlitwá; w ktorey nie máß doskonáłey ápplikácyi *Nie więcey śię ćießy Bog modlitwą ktora z ust wychodźi bez áttencyi w myśli; iáko gdy ptak śpiewa, álbo wieprz kwiczy.* Pomießa dźiáło czásem cáłe woysko, zrzući wieżę: ále ieżeli żelázo iákie przebiie go, często żadnego nie uczyni skutku. *Modlitwá iest strzelenie potężne* (ták mowi Chryzostom) *pewna obroná, ktora, iák iednego żołnierzá, ták wielu zwoiowáć może.* Modlitwá uczyniona z áplikácyą, z dobrą intencyą, iest stráßna piekłu, przebiia niebiosá, iest wielowładna przed Bogiem : ále ieżeli iedná dystrákcya, iedno nieußánowánie, iedná dobrowolna rozrywká przeßkodźi, cále iest nie pożyteczna. *Nie proste słowá modlitwy pomagáią, ále to, co z prawdźiwego áffektu pochodźi.* mowi Bázyli. á Bonáwenturá Swięty, pokazawßy przez przykład Swiętego Ráphałá, że Aniołowie przed tronem Boskim prezentuią náße modlitwy ; ták iáko śię stáło, gdy śię Tobiaß stáry modlił, to przydáie : *Krolowi nie ofiáruie, kto mu nieśie potráwę przykrytą z muchámi, to iest myślámi prożnemi y nieczystemi.* I przyprowadza przykład Abráhámá pierwßego Oycá wierzących, ktory odganiał ptástwo co padáło ná mięso ofiárowáne. *Więc gdy śię modlemy, oddáięmy Ofiárę chwały Bogu.* iáko mowi Piotr Dámian, toć iáko Abráhám powinniśmy oddaláć od tey Ofiáry wßelkie myśli ktore latáią, áby tym wdźięcznieyßa byłá Pánu.

A nietylko są nie pożyteczne náße modlitwy gdy są zmießáne z niedoskonáłośćią álbo z niedbálstwem, ále ießcze ßkodliwe. Tegoć

goć ſię bał Swięty Ceſarius Areláteńſki, *ábyś ztąd nie miał grzechu, zkądeś ſię ſpodźiewał mieć lekárſtwo*.. Wielkie to głupſtwo (według Bernárdá) ieżeli chceſz áby Bog ſkłonił dobrotliwe ucho ná te głoſy, kiedy my ſámi ktorzy mowiemy, nie rozumiemy ich : y żeby wyſłuchał te modlitwy, ktore tylko imię modlitw máią, bo w ſámey rzeczy nie ſą, tylko ruchánie gęby. Przez co żártuiemy z Bogá *ktory iednák nie da z śiebie ſſydźić*, á nie błagamy. *Wielką krzywdę czynię Bogu, gdy go proſſę, áby moy głos wyſłuchał ktorego ia ſam, gdy go wydáię, nie ſłyſſę, proſſę áby ſię ná moię modlitwę ſkłonił, á ia áni do niego, áni do śiebie ſkłániam ſię*. Gánił ten ſpoſob modlitwy Biſkup Belluáceńſki, y upewnił, że tá bárdźiey rozbudza gniew Boſki y karánie iego ná nas ſprowadza. *Wzywáć trzebá pomocy Boſkiey nierozerwáną myślą : bo táka modlitwá nie tylko nie uprośi tego, o co prośi, ále ieſſcze bárdźiey poruſſy Bogá : iáko gdyby ieden do drugiego mowił, á nie wiedźiał, co mowi*, Słuſznieby ſię Pan iáki wielki uráźił, gdyby poddány iego, przy proźbie y pokorney ſupplice, o iáką łáſkę, wtenże ſam czás odwroćił ſię y mowił z inſzemi. A iáko ten proſtak, godźienby nie tylko zeby go wypchnięto, ále żeby ſurowie ſkarano ; iákoż my będąc robakámi podłemi źiemi, bać ſię nie mamy gniewu Boſkiego kiedy tákim obrażamy nieuſzánowániem Naywyżſzy Máieſtat, przed ktorym, naywiękſze niebieſkie mocy drżą? Podobieńſtwo ieſt Swiętego Euphremá zgadzáiąc ſię z Swiętym Chryzoſtomem : *kiedy do ludźi przyſtępuiemy ták ieſteśmy*

Ne inde acquiras peccatum, unde habere potuiſti remedium. S. Cæſ. Arelat. hom. 38.

Non irridetur.

Magnā iniuriam Deo facio, cùm illum precor, ut meam vocem audiat, quam ego, qui fundo, non audio: Deprecor illum, ut mihi intendat, ego verò nec mihi, nec illi intendo. S.Bern.c.8.medit.

Eſt divinum auxilium implorandū, non mente vagante; eo quòd, talis non ſolum non impetrabit quod petit, ſed etiam Deum magis irritabit: ſicut, ſi aliquis alteri loqueretur, & non attenderet ad ea, quæ profert. Belluac. diſt. 31. ibid.

Enimvero, ſi cum homines accedimus, tam intenti ſumus, ut propè

ſteśmy pilnemi, że y bliſko przy ſobie ſtoiących często nie widźiemy, ále tylko, iák w cel ná tego pátrzamy do ktoregośmy przyſſli. Iák dáleko więcey należy, ábyśmy przed Bogiem toż czynili, gdy ſię modlemy. Godna wieczney pámięći odpowiedź Károlá piątego Ceſárzá; kiedy będącego ná modlitwie oderwáć chćiano, powiádáiąc że iednego Krolá poſeł prośił o prętką audiencyą wielką rzecz powiedźieć máiąc: áż on, *y ia nie lekko ieſtem tu zábáwny, bo ſię z Bogiem báwię.* Opowiedźiał to Ekklezyáſtyk, iáko ſą nie pożyteczne modlitwy bez ápplikácyi w tym podobieńſtwie, *ieden buduiący drugi pſuiący, ná coż im ſię to przyda, tylko prácá?* Dekláruiąc potym ktorzy to ſą, co w iedenże czás, y buduią y pſuią. *Ieden ſię modli, drugi złorzeczy, ktoregoż z głoſu wyſłucha Bog?* Ięzyk ſkłádáiąc słowá, mowi Pſálmy y modlitwy; ále myśl, ſerce, intencyą odrywáią ſię ná złorzeczenie Bogu, bo to ieſt iedno kiedy myślą álbo mowią o świeckich rzeczách, á często o grzechách, á ieſzcze śmiertelnych. Do kogoż tedy z tych dwuch ſkłoni ucho ſwoie Pan Naywyżſzy? do ięzyká, czy do ſercá? pewnie do ſercá: toć nie podobna, áby nie miał karáć będąc do tego pobudzony. Powiáda Piotr Dámian o Swiętym Sewerynie Arcybiſkupie Colonieńſkim że ten ſkazány był áby gorzał, w iedney rzece ogniſtey, nie dla inſzey przyczyny, tylko że máiąc Urząd Conſiliarzá ná Dworze Ceſárſkim, uprzedzał odmowienie Paćierzy Duchownych: áby miał czás ná cáły dźień do zabaw publicznych. Tá przyczyná, lubo ſię zda bydź

ſtantes ſæpe non videamus, ſed colligimus mētem, & ad eum ſolum ſpectamus, ad quem accedimus; quanto magis apud Deum, idē facere continuò, & iugiter precibus inſiſtere congruit. S. Ephr. paræn. 50. S. Joan. Chryſoſt. hom. 6. 30. in Gen. *Nec ego quidem hìc leviter ſum occupatus, qui cum Deo ago.* Rho. hiſt. vir. l. 3. c. 88. 1. *Vnus ædificans, & unus deſtruens, quid prodeſt illis niſi labor?*

Vnus orans, & unus maledicens, cuius vocē exaudiet Deus? Ecl. 34. 39.

bydź ſłuſzna, nic nie pomogłá ná Trybunale Sędźiego Przedwiecznego, áni iego zmniey-ſzyłá karánia. Coż mowić będźiem o tych, ktorzy nie tylko nie uważáią ná porządek, ále we wſzyſtkim biegu odpráwuią ie iák pápugá, *Spiewáć będę y rozumieć*: mowił Dawid; áni chćiał, żeby ieden uprzedzał drugiego: y w Pſálmie 46. cztery rázy mowi *śpiewayćie*, ále záwſze konkluduie, *mądrze*: to ieſt (iáko tłumáczy Dionyſius Carthuſianus) *ze wnętrznego myśli ſmáku.* y to czyniąc Páweł Swięty mowi: *Modlić ſię będę Duchem, modlić y myślą, śpiewáć będę Duchem, śpiewáć y myślą.*

Pſallam, & intelligam Pſ. 100. 2.

Pſallite.

Sapienter-

De interiori mentis ſapore.

Orabo ſpiritu, orabo- & mente pſallam ſpi, ritu pſallam & mente. Dion. Cart. 1. Cor. 14. 15.

Trzech rzeczy Bernard Swięty potrzebuie w modlitwie: *troiáka w modlitwie áttencya bydź powinná, pierwſza do ſłow, ábyśmy ie ták wymawiáli, żeby w nich nie błądźił człowiek. Druga do ſenſu ſłow, ktore w modlitwie wymawiamy. Trzećia do objectum, to ieſt do Bogá, do ktorego ſię modlemy, tákżey do rzeczy, o ktorą prośiemy, Dobra ieſt áttencya pierwſza, druga lepſza, trzećia ieſt naylepſza.* Gdy ſię w chorze śpiewa z należytemi pauzámi, z áttencyą, z powagą, znák ieſt pewny, że tám ieſt prawdźiwy duch nabożeńſtwá, y buduią ſię z tego przytomni. Powiáda Swięty Fránćiſzek Sáleſius, że w ten czás gdy ſię w Páryżu uczył, tráfiło ſię, że dwuch ſtudentow, ieden Kátholik, drugi Heretyk, ſzli przedmieśćiem Swiętego Jákubá, y gdy miiáli Klaſztor, uſłyſzawſzy że dzwonią, ſpytał kompaná coby to zá znák był: odpowiedźiał mu Kátholik, że to ieſt Klaſztor Oycow Kárthuzow, y że u nich dzwonią ná Iutrznią,

Triplex in oratione attentio procurāda: ideſt ad vocalem probationem & formationem verborū, ne in eis homo erret; ſecunda ad ſenſum verborum; quæ in oratione proferimus. Tertia ad obiectum, ad Deum quem oramus, & etiam ad rē ob quam oramus. bona eſt attentio prima, melior ſecunda, tertia optima reputatur.

przydawszy, iák rożne są násze drogi od tych dobrych Zakonnikow, wywodząc mu z iákim nabożeństwem, z iákim porządkiem, śpiewáć w Kośćiele zwykli. Nic ná to nie rzekł Heretyk, ále nocy nástępuiącey chcąc się pewnośći dowiedźieć, poszedł támże, y ták się zbudował z nabożeństwá odpráwuiących Iutrznią, że záraz Kátholikiem został. *Ogień probuie złoto* (S. Ian Climacus) *pilna y prawdźiwa modlitwá, miłośći ku Bogu.* Gdy do Swiętego Károlá z muszkietu wystrzelono, wszyscy się zturbowáli, oprocz iego sámego, bo nic się nie ruszył, lubo zdáło się że był śmiertelnie postrzelony.

Ignis explorat aurum, attenta & sincera oratio charitatẽ erga Deum. S. Clim. gr. 19.

KSIĘGA III.

ROZDZIAŁ I.

Przećiwko tym Duchownym ktorzy się promowuią dla ámbicyi.

CI ktorzy máią ámbicyą ná popełnione serce, ták są w nienáwiśći u Bogá, że się iáwnie z tym Bog oświadczył, iż ich w swoim niechce mieć Kośćiele. *Nie będźie mieszkał w poyśrzodku Domu mego, ktory czyni pychę.* I słusznie, bo pychá pomieszáłá o ledwo nie wywroćiłá Niebá, obnáżywszy go z trzećiey częśći Aniołow, odmieniwszy w iednym momenćie opłákáną odmiáną owe naypieknieysze duchy

Non habitabit in medio Domus meæ qui facit superbiam. Psal. 100. 7.

duchy w brzydliwe Czárty. Zstąpiwszy potym z Niebá do Ráiu źiemskiego, przywiodłá o zgubę pierwszych Rodźicow nászych, niewinność y sprawiedliwość pierworodną záráżáiąc, cáłą ich przytomność podáłá pod nieuchronne Práwo śmierći y pod insze karánia, ktorych áż názbyt doznawamy ná sobie. á nie kontentuiąc się ieszcze tym, śmiáło wćisnęłá się w trzodę naywybránszą Chrystusową w ten czás gdy między Apostołámi *wszczęłá się dysputá, ktoby między niemi był większy?* dla czego, dobrze nápisał Ildebertus. *Pychá urodzeniem niebieska do wysokich má się rozumow, y iákoby do włásnych przywracáiąc się postępkow, w chwałę y czystość wkrada się ludźi, ktora od chwały y czystośći záczęłá się Anielskiey.* Zkąd pochodźi że iest názbyt, (iáko to opłákuie Bernard,) pysznych: *Niewiem iáko pełen iest Kośćioł pysznych,.* Zmázánie zmysłow lubo ućiechą záchęcone, przećież u wielu Duchownych nie znaydźie się bo uznawáią iák zbyt iest nie przystoyne chárákterowi. Interes, y zarobek, lubo wielu z Duchownych záraża, wielu iednák inszych uważáiąc niebespieczeństwo, ktore się w nich ukrywa, mądrze się go chronią, ále stymá, honor, sławá ludzka, máło ma y między doskonáłemi tákich, ktorychby nie zniewoliłá, było tákich wielo, ktorzy w iáskiniách y pusczách nie bali się omamienia od złotá; *ná pokazánie zás purpury álbo mitry choć tylko w imáginácyi swoiey wystáwioney, o iák się pomieszáli, że cáłym pędem do wyższych mieysc y z naygłębszych osobnośći niektorzy się kwapili,* mowi Cypryan.

Facta est contentio inter eos, qui eorum videretur esse maior? Luc. 22. 24.

Superbia natione cælestis, sublimes appetit mētes; & velut ad proprios revolans ortus, in gloriam & puritatem, irrumpit hominum, quæ à gloria & puritate prorupit Angelorum. Hildeber. Ep. 30.

Nescio quomodo sit plena ambitionis Ecclesia. S. Bern. l. 2. de consid.

Ambitionis salsugo bibulam animā occupat; ut per fas, & nefas, ad loca superiora, etiam de latebris eremi, nonnulli se ingerant. S. Cypr. de Oper. Christ.

Co dźień to pokázuie doświadczenie, że więkſza część tych, ktorzy przyſtępuią do święcenia Kápłáńſkiego : zátykáią uſzy ná owę przeſtrogę Duchá Swiętego : *Poświęcony nie bierze ſobie honoru, ále ktory záwołány ieſt od Bogá, iáko Aáron, ták y Chryſtus nie śiebie ſámego oświęćił, áby Biſkupem zoſtał. Biie przez ten wyrok,* (mowi S. Anzelm) *ná tych, ktorzy honory Duchowne, do ktorych od Bogá nie ſą powołáni, bráć chcą, kto bowiem ćiśnie ſię tám, y właſney chwały ßuka, nie bierze honoru, ále łáſki Boſkiey kradźież, czyniąc, rzecz cudzą ſobie przywłaßcza, y nie błogoſłáwieńſtwo, ále przeklęctwo odbiera Boſkie.* A kiedyśmy wſpomnieli Aároná, ktory był naywyżſzym Synágogi Kápłánem, coż zá táiemnicá byłá, dla ktorey Bog chćiał go ſam przez cud ná tey oſádźić godnośći, nie przez obránie Moyzeſzá, álbo ſtárſzych. Doſzedł rácyi Ambroży Swięty : *dla tego Aároná Kápłáná ſam obrał, áby nie ludzka chćiwość w obieraniu Kápłáná przezwyćiężáłá, ále łáſka Boſka, nie dobrowolne ofiárowánie ſię ná to, nie właſne podnieśienie, ále powołánie niebieſkie.* Słuſzne tedy były łzy Auguſtyná Swiętego w ten czás gdy go Kápłánem poświęcono, bo ſię obawiał, áby w nim nie byłá utáiona część iáka pychy, y prágnienia podnieśienia ſię ná godność Duchowną, dla czego záwſze tę miał máxymę, ktora powinná bydź wſzyſtkich, ktorzy czuią w ſobie prágnienie do honoru, y ſławy : *honor ćię ßukáć powinien, nie ty go.* I táć byłá przyczyná, dla ktorey w pierwſzych Kośćiołá wiekách, ták wielo od Kápłánow ſtawáło náwrocenia, ták

Necquiſquã ſumit ſibi honorẽ ſed qui vocatur à Deo tanquã Aaron ſic & Chriſtus non ſemet, ipsũ ſanctificavit, ut Pontifex fieret, Percutiuntur hac ſententiâ, qui honores Eccleſiaſticos, ad quos divinitùs non vocantur, arripere cupiunt, qui enim ſe ingerit, propriam gloriam quærit, nõ ſumit honorẽ, ſed gratiæ Dei rapinam, ius aliẽnũ uſurpat, & Dei non accipit benedictionem, ſed maledictionẽ, Anſel. in gloſ.

Ideo Aaron Sacerdotẽ ipſe elegit, ut nõ humana cupiditas, in eligendo Sacerdote præponderaret, ſed gratia Dei, non voluntaria oblatio, ſed cæleſtis vocatio. S. Ambr. Ep. 8. ad Vercel.

Honor te quærere debet, non ipſum tu. S. Aug. l. 50. hom. 13.

wielo widźiano cudow, bo nie ćiſnęli ſię do Kápłáńſtwá przez włáſną chęć, przez intencyą do wſtąpienia wyżey, ále muśiano ich przymuſzáć, y przynaglać, y że nie zákłádáli ſobie celu honoru włáſnego, ále honoru Boſkiego, ták ſię czyniąc godnemi iáko ſię ſobie zdáli niegodnemi. Zkąd nád wſzyſtkie inſze owá pochwałá Symplicyuſzowi Biſkupowi od Sydoniuſzá Apolinárá podoba mi ſię dáná: *Naywięcey honorow dáć mu trzebá, bo ich naymniey prágnie, nie życzy ſobie przyiąć Kápłáńſtwá, ále ſię iego godnym uczynić.*

Maximè ambiendus, quia minimè ambitioſus, non ſtudet ſuſcipere Sacerdotium, ſed mereri.

A nie tylko pychá ieſt ſzkodliwa Kośćiołowi, ále y wſtydliwa, Ták decydowáło Concilium w Páryżu odpráwione, ufundowáne ná świádectwie Názyánzená: *Wierze, y náuce náſzey háńbá ſię dźieie, że do Kápłáńſtwá bárdźiey pychá, y ámbicya, niżeli zaſług ſłuſzność prowádźi.* I to chćiał wyperſwádowáć Bernard Eugeniuſzowi Papieżowi, gdy mu rádźił áby był nie ſłuchał tych, ſupplik, prośb, zálecenia, gdy idźie o urzędy Duchowne, bo kto ma zálecenia cudze, znáć że máło zaſług, ále wielo w nim znaydźieſz ámbicyi: *Do tego niech ſię nie ćiśnie proſzący, rádą nie prozbą czynić trzebá, ieden zá drugim, podobno y zá ſobą prośi, przez to ſámo nie ieſt godźien, á iedno to ieżli przez ſię, álbo przez kogo prośi;* Wſzelka inna drogá, oprocz iedney godnośći, ieſt nie proſta, y krzywa, á kto przez nię dochodźi honorow naywyżſzych w Kośćiele, oprocz tego, że ieſt nie uważny, ſzpeći to mieyſce ná ktorym záśiada. W księgách trzećich Krolewſkich wſpomina Piſmo święte: *drábinę*

Religioni ac doctrinæ noſtræ opprobrium naſcitur, quod Sacerdotia, vel miniſteria ambitione potius, ad gratiam, quam meritorii iudicio deferuntur. Concil. Pariſ. 6. c. 6.

Sanè huic negotio non ſe ingerat rogans, conſilio non prece agendum eſt, alius pro alio, alius fortè & pro ſe rogat, pro quocunq; rogârit, ſit ſuſpectus; qui ipſe rogat pro ſe, iam iudicatus eſt, nec intereſt per ſe an per alium quis roget. S. Bern. l. 4. de conſid.

drábinę przez ktorą wstępowano do naywyższych mieysc Kośćiołá, á iedná tylko byłá; do wstępowánia záś ná godnośći naywyższe w Kośćiele Chrystusowym, ták rożnych y ták wielo iest sposobow, że pyszni niezliczone sobie czynią drábiny. Łáie ich Chryzostom: *Ci ktorzy przez śiebie sámych wstępuią y honoru tego sámi sobie życzą, nie uwágni, źli y názbyt są śmieli.* Cobyśmy mowili o tákim? ktoryby chćiał się wćisnąć do pierwszych honorow ná Dworze iákim Páńskim, krorego nie wołáią, ále y owszem odpycháią? A przećież nie co inszego czynią owi Duchowni, ktorzy nie záwołáni, ále y owszem obrzydzeni Bogu, ćisną się co dźień do usługi domu iego, prágną pierwszey godnośći w Kośćiele iego: *Słowo twoie iest Pánie: Dom moy, dom modlitwy nie ćiśnienia się, Domowi twemu Pánie należy świątobliwość, nie ćiśnienie się* mowi Blesensis. A lubo iáko notuie Grzegorz S. podobnych ćierpi Bog, przećież o nich nápisał: *z śiebie záś, á nie z zdánia naywyższego Pásterzá pánuią, ktorzy żadney nie máiąc cnoty, nie záwołáni od Bogá, ále swoią chćiwośćią zápaleni, wysokość rządu wydźieráią ráczey, niż go dostępuią, ktorych iednák we wnętrzny sędźia podnośi, á nie zna: bo tych ktorych pozwaláiąc ćierpi, pewnie przez sąd potępieniania nie zna.*

Per cochleam ascendebant in medium cœnaculi; & à medio in tertium 3. Reg. 6. 8.

Eos, qui per se ascendunt honoremq; istum ultrò sibi ambiunt, contumaciæ temeritatis, atq; audaciæ accusent Chrys. l. 3. de Sacer.

Verbum tuum est Domine Domus tua, Domus Orationis non intrusionis vocabitur, Domũ tuam Domine decet sanctitudo non intrusio. Petr. Bl. ep. 10.

Ex se autem & non ex arbitrio Summi Pastoris regnant, qui nullis fulti virtutib⁹, nequaquam divinitùs vocati, sed suâ cupiditate accensi, culmen regiminis rapiũt potiùs quã assequuntur, quos tamen internus Iudex provehit, & non agnoscit, quia quos permittendo tolerat, profectò per iudicium reprobationis ignorat. S. Greg. patr. past. c. 8.

Jáką sławę Kośćiołowi przynośi pokorá Duchownych, táką niesławę pychá tychże, bo szczegulnie prágnąc pożney tylko chwały świátá, á o honor Boski cále nie dbáiąc, zámykáią oczy ná zgorszenia, złe obyczáie, rospusty, pospolstwá, áby sobie nie przeszkodźili

do

do tych godnośći ktorych ſobie życzą, nie uważaiąc ná to że ta świátłość ktora im pochlebiá, ieſt iáko nieſzczęśliwa kometá, nieſzczęśliwe wrożącá przypadki: *Ktorzy wolą bydź wyżßemi, niż lepßemi, nie nagrody, ále zguby niech czekaią woła Bernard.* A gdźie indźiey wſpomniáwſzy ſobie ná upádek Lucyperá przydáie: *Kwapże tedy, ſpieß, przyczyniay ſobie Intráty wprzod do Kánonii, lec potym do Archidiakonii, ná koniec podź do Biſkupſtwá, y tám pokoiu nie znayduiąc bo ta ieſt droga do niebá.* Ale odrzućiwſzy żart ná ſtronę, á ſzczerze ſię rozgniewáwſzy konkluduie: *Gdźieß idźieß mizerny! czy áżeby z większego ſtopniá ſpádek był ćięższy! bo ták nie powoli ſpadáć będźieß, ále iáko błyſkáwica wielkim pędem iáko czárt zrzucony nágle będźieß.* Ná niebeſpieczeńſtwo w ktore ſię wdáią, nie ná ſam pozor Infuły pyſzni poglądáć powinni. Drżał wſzytek Dámian ile rázy ná ſię purpurę kładł: *Iáki ſtrách, iáka boiáźń bydź powinná we wßytkich członkach tych ktorzy ſą ná godnośćiach Kośćielnych, bo przed wßyſtkiemi y nád wßyſtkich ná ſtráßnym ſądźie Boſkim odpowiádáć będą.* Gdybyśmy ſię reflektowáć mieli ná wielki ćiężar, ktory ná ſobie nieśie godność (oprocz niewczáſow, fatyg, gryzot, zazdrośći) y ná ráchunek śćiſły krory oddáć powinniśmy przedwiecznemu Sędźiemu, z dobrego álbo złego rządu, tákbyśmy od honorow ućiekali, iáko ich nieuważnie prágniemy: *Im wyżey w honorach od inßych ieſteś, tym też ćiężßy ieſt twoy grzech przeſtrzega Peluſiota.* Procz záś ſromoty wielkie ſą ſzkody, ktore Kośćioł od

Quos altiores, quã meliores eſſe delectat, non præmium ſed præcipitium expectent. S. Bern. in declam.

Age ergo feſtina, multiplica Præbendas, inde ad Archidiaconatum evola, demum aſpira ad Epiſcopatum, nec ibi quidem requiem habiturus, quoniã ſcitur ad aſtra.

Quo progrederis miſer! an ut ab altiori gradu ſit caſus gravior? Neq; enim ſic paulatim decides, ſed tanquam fulgur in impetu vehementi quaſi alter ſatanas ſubitò deijcieris.

Quam pavendum eſt, ac tremefactis viſceribus formidandum omnibus, in Eccleſiæ nunc dignitate præcellere, quos æque neceſſe eſt ante omnes in tremendi iudicij examine reſpondere. B. Petr. Dam. l. 3. c. 9.

Quantò honoribus alios antecellunt tanto ipſorum peccatum gravius efficitur. S. Iſidor Pel. l. 2. c. 1.

podobnych Duchownych ćierpi. Swiątobliwość nierozdźielná powinná bydź od náſzego charákteru: *Kápłáni święći kádźidło, y chleb ofiáruią Bogu, y dla tego Swięći będą Bogu ſwemu*; pycha záś, mol ktory ią gryźie, (ták ią nazwał Bernard) á Author operis imperfecti mowi: *Odeim ten grzech od Duchownych, áby nie chćieli przed ludźmi ſię pokazowáć, á bez prace wſzyſtkie wypleniſz grzechy*. Nie ſtaráią ſię pyſzni, áby wykorzenić grzechy, ále ie pomnáżaią zbytkiem, dumą, ktorą pokázuią w káżdey rzeczy, á chcąc żyć z tym więkſzą pompą, nie ſtrzygą, ále odźieráią trzodę: *Wynieśli Páſterze tyráńſko ućiſkáią poſpolſtwo, nie rządzą, ranić ráczey, niż popráwiáć umieią*. Bárdźiey łzami, niż inkauſtem napiſał Iſidor. Czy ſą że żarliwi w tym, áby wykorzenili złe obyczáie! áby ie poprawili! áby napráwiali mieyſcá święte! áby bronili wdow, y śierot, áby ſłużyli duſzom? Nic cále z tego wſzyſtkiego, áni im to ná myśl wpádnie, ták mowi S. Bernard: *Widźiſz że wſzyſtka żarliwość w Kápłáńſtwie, ieſt áby godność utrzymáli ſwoię, wſzyſtko dla honoru, nie dla świątobliwośći czynią*, áni czego inſzego ſię od nich ſpodźiewáć, iáko gdźieindźiey tenże Swięty namieniá: *Rzecz niepodobná áby z gorzkiego korzeniá pychy, ſłodki owoc wyniść miał miłośći*. Z tegoć złego korzenia wyſzły owe złe herezyi gáłęźie, ktore z ták wielką ſzkodą biły, y do tych czás biią ná Kośćioł Rzymſki Kátolicki, ázaſz nie byli pyſzni Montan, Valentinus Marcion, Novacianus, Ariuſz, Luter, Kalwin, y inſze monſtra niezbożnośći. Je-

Sacerdotes ſancti incenſum & panes offerunt DEO, & ideo Sancti erunt Deo ſuo. Levi. 21. 6.

Tolle hoc vitium de Clero, ne velint hominibus apparere, & ſine labore omnia vitia reſecantur.

Elati Paſtores plebem tyrannice premunt, non regunt; vulnerare potius, quàm emendare nôrunt. S. Iſid. l. 3. ſen. c. 41.

Vides omnem Eccleſiaſticum zelum fervere pro dignitate tuenda; honori totum datur, ſanctitati nihil. S. Bern. de conſid. l. 4. c. 2.

Impoſſibile eſt, ut ex amara radice ambitionis, ſuavis fructus prodeat charitatis. Idem de converſ. ad Cler. cap. 30.

Jeżeli tedy to prawda, co napiſał Paweł Swięty do Thimoteuſza: *Kto Biſkupſtwá prágnie, dobrego dźieła prágnie*, Káietan przez to słowo rozumie dźieło *kto rządu prágnie, dobrego dźieła prágnie*, nie mowi kto godnośći, kto ſtopnia, kto intráty, kto honorow, kto chwały Biſkupſtwá, ále kto ſámego Biſkupſtwá, to ieſt ſámego rządu, áby tylko dobrze rządźił prágnie, bez wątpienia prágnie dźieła, bo rządźić nie ieſt to iákiekolwiek dźieło, ále dobre, y zacne.

Si quis Epiſcopatum deſiderat, bonum opus deſiderat? 1. Tim. 3. 1.

Si quis ſuperintendentiam cupit, bonum, ſeu præclarum opus deſiderat, non dicit, ſi quis dignitatem, ſi quis gradum, ſi quis proventus, ſi quis honores, ſi quis gloriam Epiſcopatus; ſed ſi quis ipsũ Epiſcopatum, hoc eſt ipſam ſuperintendentiam, ipſum ſuperintendere deſiderat, procul dubio deſiderat opus, cum ſuperintendere, ſit opus nõ qualecunq;, ſed bonum & præclarum. Cajetan. ibid.

Concilium Kolońſkie dáie ſkuteczny ſpoſob ná odbićie wſzelkiey pychy, ktoraby w nas, od náſzey godnośći wzbudźić ſię mogła: *Pámiętaymy ráczey ná powinność náſzę, niż ná godność, bo nie do pánowániá zawołáni ieſteśmy, ále do dźiełá.* Wſzyſtek ſtroy opiſány Aároná, iáko y Biſkupi, wſzyſtkie obrządki y Ceremonie dla honoru ich ordynowáne wyráżaią cnoty obligacye, ćiężary, ktorym podlegli ſą dla ich godnośći &c.

Meminerimus potius Officij noſtri, quam dignitatis, neq; enim ad dominationem vocati ſumus, ſed ad opus. Concil. Colon. p. 2. c. 23.

ROZDZIAŁ II.

Nagány y káry godni, ći ktorzy maią ſię do Duchownego ſtánu, dla doczeſnych Intereſſow.

SWięty Bernard życząc żarliwie iáko naywiękſzych progreſſow Kośćiołowi, tego naybárdźiey prágnął, żeby był nie zamykał oczu áſz wprzod obáczywſzy práwdźiwych ſukceſ-

kcessorow Apostolskich, ktorzyby ná obłow duß bárdźiey niż ná złotá y srebrá reflexyą czynili.

Quis mihi det, antequam moriar, videre Ecclesiam Dei sicut in diebus antiquis, quando Apostoli laxabant retia in capturam, non in capturam auri, & argenti, sed in capturam animarum. S. Bern. ep. 237.

Omnes quærunt quæ sua sunt, non quæ IESV Christi. Philipp. 2. 21.

Ktoßby mi to dał, ábym niżeli umrę, widźiał Kośćioł Boży, iáko dni dáwnych, kiedy Apostołowie rospośćieráli śieći ná obłow, nie ná obłow złotá y srebrá, ále ná obłow duß. Nie dla czegoć inszego widźiemy w Duchowieństwie ták wielo zgorszenia, ták wielo nie kary, ták wielo świeckiego duchá, tylko dla tego, że: *Wßyscy ßukáią co do nich należy, nie co do Chrystusá.* Jáko się skárżył Apostoł. Gdybyśmy examinowali końce, dla ktorych się wielo do poświęcenia garnie, znaleźlibyśmy, że mało iest tákich, ktorzy to czynią dla sámey chwały Boskiey, y pomocy duß; á bez liczby, iest tákich, ktorzy pierwszy krok czyniąc w Duchowieństwie, kłamliwym mowią ięzykiem: Pan część dźiedźictwá mego.

Dominus pars hæreditatis meæ.

Quorum non mores dignitati, sed dignitas moribus fidem astruit, ordine admodum præpostero. Cr. 21.

Bo sercem inszy sobie zakłádaią cel, iáko mowi Nazianzen: *Ktorych obyczáie, nie godnośći, ále godność obyczáiom wiárę czyni, porządkiem co prawda opácznym.* Przyczynę záś temu złemu daią często Rodźice ktorzy do Duchowieństwá maią dźieći swoich, w wieku bárdzo młodym, nie dbáiąc ná to, czy to będźie pożyteczna, czyli szkodliwa Kośćiołowi, byle było pożyteczno ich domom. Ganiąc to S. Károl nauczał, dla iákiego końcá synow swoich Rodźice do Duchowieństwá prowadźić maią: *Niech nie ofiáruią z intencyą pomnożenia fortuny prágnienia zysku utrzymánia familiey, nádźieią honorow, nie dla pychy álbo dla iákiego ludzkiego áfektu, ále dla tego tylko áby Kośćiołowi Bożemu służyli.*

Intentione offerant nō rei familiaris augendæ causa, non quæstûs cupiditate, non familiæ suæ sustentandæ studio, nō honoris cupiditate, non ambitione, neq; deniq; rei alterius cuiusvis humanæ affectu, sed ea solum causa, ut Dei Ecclesiæ serviant. Act. Eccl. Med. pag. 548.

Zwy-

Z wykładu sámego Imienia oczywiśćie widźiemy, iáki powinien bydź koniec, y dokąd mieć śię, nadźieie nászé: *Klerycy zowią śię z Greckiego Cleros co Dźiedźictwem, álbo cząstką tłumaczy śię, bo z cząstki tych Páná y sámego Bogá w dźiedźictwie bráć sobie życzemy*, według Hugona z ktorym zgádzaiąc śię zdaniem Swięty Károl opowiádał wszystkim, ktorzy śię wpisáli w Regestr Duchowny, że wszelki inszy koniec, ktory nie iest Bogiem, álbo do Bogá skłaniáiący śię, daleki od nich powinien bydź. *Chrystusowi iesteśćie, to iest z cząstki Páńskiey, y sam Pan część wássa, tákiemiż bądźćie, ábyśćie y sámi mieli Páná, y Pan was miał, y żebyśćie prawdźiwie wowili Pan cząstka dźiedźictwá mego.* Nie powinno bydź rozdźielne serce nászé y ná połowę oddźielony áfekt nász część go ofiáruiąc Bogu, á część świátu, bo ieżeli według Ewángeliey: *Nikt nie może dwiema Pánom służyć*, doskonale obligowani iesteśmy ábyśmy nie dawáli inszym mieysca, oprocz Bogá: *Czći godźien, usługi Duchowney sposob; ále táki, ktoryby ná dwie częśći sercá nie rozpusczał*, mowi Ennodiusz; á z nim zgádza śię Cyrillus Alexandryiski, ktory opisuie Imie Duchowne temi słowy: *Rodzay ten, Boskim y niebieskim usługom zniewolony*; iákoby chćiał rzec, że kto śię chce mieć do Duchowieństwá, powinien iáko sługa, y niewolnik zupełnie śię oddać ná usługę Boską. Zkąd przestrzega Ambroży, żeśmy śię Duchowni nie dla śiebie sámych porodźili, to iest byśmy nászych właśnych przestrzegali wygod, ále ábyśmy pomnażali honor

Clerici dicuntur à Græco Cleros, quod hæreditas, sive sors interpretatur, quia de sorte esse Domini, & solum Deum in hæreditate accipere eligimus. Hugo de S. Vict. l. 1. de Sacr. t. 3. c. 32.

Christi estis, nempe de sorte Domini, & ipse Dominus sors, & pars scilicet vestra Tales vos præbete, ut & ipsi possideatis Dominum, & possideamini à Domino, vereq; dicatis: Dominus pars hæreditatis meæ. Concil. med. 4. p. 3. tit. monit.

Nemo potest duobus Dominis servire.

Veneranda Ecclesiastici forma servitij, sed quæ ad duas partes animum non relaxet. Ennod. ep. 14.

Genus illud Divinis sacrisq; ministerijs mãcipatum. S. Cyril. Alexan. lib. 13. de ador. in spir. & ver.

S. Ambros. in psal. 128. 8.

Verus Altaris minister, Deo, non sibi natus est. Hæbr. 5.

Omnis namq; Pontifex ex hominibus assumptus, pro hominib⁹ cōstituitur in ijs, quæ sunt ad Deum, non enim cōstituitur propter gloriam.

Non propter cumulādas divitias. S. Tho. *pro hominibus constituitur.*

in his quæ sunt ad Deū.

Nec enim purè valet Dei, vel proximi quærere lucra, qui propria non contempserit. S. Bern. epist. 42. ad Henric. Senen. Ep.

Pauperes esse debemus quia ministri Dei sumus. S. Aug. ferm. 37. ad Fratres.

Quis cum lucris Domûs suæ, providet; utilitatibus Ecclesiæ potuit providere? S. Ambr. ferm. 68.

honor Boſki: *Prawdźiwy Ołtárza ſługa, Bogu, nie ſobie urodzony ieſt.* Swięty Paweł záś uczy wyráźnie, dla czego ieſt poſtánowione Kápłáńſtwo: *Wſzelki bowiem Biſkup, z ludźi wźięty, zá ludźie poſtanáwia ſię w tym, co należy do Bogá, bo go nie poſtanáwiáią dla chwały.* Dokłáda Tomaſz Anielſki: *Nie dla zbieránia bogáctw.* Z ktorych ſłow Apoſtoła dwa koncá widźiemy, ieden dla pomocy bliźnich; *dla ludźi poſtanowiony*, drugi dla uſługi Boſkiey: *w tym co należy do Bogá.* A Swięty Bernard piſząc do iednego Biſkupá inſzą zakłáda kondycyą: *Nie może ten Boſkiego, álbo bliźniego ſzukać pożytku, ktory ſwoim wprzod nie wzgárdźi.* To ieſt, że nie doſyć ná tym dla wypełnienia ſwego urzędu, że chodźiſz około intereſſow bliźniego, y Boſkich, ieżeli nie zupełnie zapomina ſtáránia y pilnośći około ſwoich. To oddalenie ſię od dobr doczeſnych, ták Auguſtyn Swięty bydź potrzebne Duchowieńſtwu rozumie, że od tego według niego oddalić ſię nigdy nie może: *Vbogiemi bydź muśiemy, bo ſługami Boſkiemi ieſteśmy.* Rozumiał bydź zá rzecz nie potrzebną Ambrozy Swięty áby miał pomnáżać chwałę Boſką ten, ktory wpiſuie ſię w Regeſtr Duchowny nie z inſzą intencyą, tylko żeby ſobie dobrámi źiemſkiemi wygádzał: *Ten ktory pożytku domowi ſwoiemu ſzuka, iáko pożytku Kośćiołá ſzukać będźie.* Gdy przyſtępuiemy do Duchowieńſtwá, nie dla prożney ceremoniey uymuią nam włoſow, golą koronę, ále ábyśmy wiedźieli że iáko ſłudzy y niewolnicy odrzekaćieśmy ſię powinni świátá y nas

ſámych,

ſámych, á oddawáć ſię do świętey usługi. Ták dźieie Duchowne wſpominaiąc golenie Swiętego Piotrá świádczą: Pámiętać tákże powinniśmy ná to, że ponieważ włoſy ſą częśćią, ále nie zupełnie potrzebną, lecz zbyteczną ćiáłá náſzego, znáczą dobrá doczeſne, od ktorych powinniśmy ſię oddaláć, odrywáć przynaymniey áfektem. Jáko w iednym liśćie piſánym do pewnego Fráncuſkiego Biſkupá, co do golenia Duchownego należy, czyta ſię: *Abyśmy wiedźieli że Kápłáńſki Duch, ktory ieſt w człowieku iáko wierzchołek ná głowie powinien bydź wygolony, od grzechow obnażony z áfektu zbytnich rzeczy, ná koniec otwárty y gotowy do przyięćia natchnienia niebieſkiego.* Toſz ſię znayduie wyrážono w Concilium Toletáńſkim: *Golenie głowy ieſt to wſſelkich doczeſnych rzeczy złożenie.* Niechże uwážaią, iáko ſą zdrádzeni ći, ktorzy do pierwſzego święcenia przyſtępuią poruſzeni od intereſſow dobr źiemſkich, kiedy uſtrzyżeniem włoſow, wewnętrznie wiedzą przećiwną rzecz temu, co obiecuią. Tych przeſtrzega Grzegorz Swięty y opowiáda, iáko ſą w wielkim obrzydzeniu Boſkim: *Tymi ſię w Kośćiele świętym Bog brzydźi, ktorzy przez poświęcenie do Bogá zbliżaiąc ſię, nie cnoty, ále pomoc żyćia doczeſnego z nich biorą, áni myślą o tym, coby żyiąc náśládowáć mieli, ále czymby intrátę biorąc naſycáli ſię.* Toć opłakiwał y Piotr Blezenſis: *Teraz w promocyi niektorych, pierwſſe pytánie ieſt, iák wielka ieſt intrátá, nie iáka konwerſacya poddanych, ále Bog z śiebie żartowáć nie da.* Jákoby to Chryſtus poſtanowił Kápłáńſtwo dla

Baron. ann. 58. n. 126.

Vt ſignificetur Eccleſiaſticum animum, qui eſt in homine ſicut vertex in capite, debere eſſe nudatum à vitijs, ſpoliatum affectu ſuperfluitatum, ac demum apertum & expeditum ad divinas inſpirationes facile percipiẽdas. Raſio capitis, eſt temporalium omnium depoſitio. Concil. Tolet. 4. c. 41.

Illos Dominus intra Sanctã Eccleſiã deteſtatur, qui per Sacros Ordines ad Dominum propinquantes, non eiſdem Ordinibus virtutum merita, ſed ſubſidia vitæ præſentis exquirunt, nec cogitant quid vivendo imitari debeant, ſed quæ ſtipendia percipiendo ſatientur. S. Gregor. lib. 23. mor. c. 27. *Hodie in promotione quorundã, prima quæſtio eſt, quæ ſit ſumma redituũ, non quæ converſatio ſubditorum; verũ tamẽ Deus non irridetur.* Petrus Bleſ. ep. 15. ad ep. Carnot-

Redemptor noſter, à Sacerdotis officio non quærit aurũ, ſed animas, ut non plùs pecunijs, quàm animabus invigilet. S. Greg. l. 5. ep. 28.

Quæritis me, non quia vidiſtis ſigna, ſed quia mãducaſtis ex panibus & ſaturati eſtis. Ioan. 6. 27.

Matt. 8. 20.

Accedens unus ſcriba ait illi: Magiſter ſequar Te, quocunq; ieris.

Vulpes foveas habent &c.

Quid eſt Fratres, quod Magiſtro invitanti diſcipulos, diſplicuit tam paratus.

Intelligimus iſtum hominem, ſi ſequeretur Chriſtum, ſua quæſiturum fuiſſe, non quæ IESV Chriſti.

dla zbieránia bogáctw, lubo wyráźnie przeſtrzega Grzegorz Swięty że: *Odkupićiel náß, od urzędu Kápłáná, nie potrzebuie złotá, ále duß, żebyś nie więcey pieniędzy, niżeli duß ſtrzegł.* Ják wielom Chryſtus zarzućić może: *Szukaćie mię, nie dla tego żeśćie widźieli znaki, ále żeśćie pożywali chlebá y naſyćili ſię:* bo gdyby nie było intrat w Kośćiele małoby było tákich ktorzyby ſię do Duchowieńſtwá bráli.

Z iednego uczynku, o ktorym Máteuſz Swięty oczywiśćie rozumiemy, iák nie ſą godni áby byli Uczniami y ſługami Chryſtuſowemi ći, ktorzy mu ſłużą dla końcow doczeſnych: *Przyſtąpiwßy ieden Piſarz mowi: Miſtrzu poydę zá tobą gdźiekolwiek ty poydźieß.* Czy mogłoż bydź pięknieyſze ofiárowanie, czy mogłoż bydź lepſze nád to! á przećieſz Zbáwićiel, ktory inſzych zá ſobą ćiągnął, tego co ſię dobrowolnie ofiárował, odrzućił mowiąc: *Liſki máią doły &c. Co to ieſt Bráćia że Miſtrzowi ſprzáßáiącemu Pánu Vczniow, nie podobał ſię ták ochotny?* pytá Chryzolog: *Ták rozumiemy że ten człowiek, gdyby był poßedł zá Chryſtuſem, ſwoich nie Chryſtuſowych ßukałby był intereſſow.* Mądrość wćielona, ktora nie zwykła ſię kontentowáć rzeczámi powierzchownemi, ále przenika do ſkrytośći ſercá, y widźi wſzelką intencyą, poznałá, że ow Młodźian nie chćiał iść zá Chryſtuſem dla ſámego tylko pozyſkaniá zbáwienia, ále żeby był znalazł pożytek doczeſny, dla tego nie chćiał go między ſwoie przyiąć Ucznie. Opłakiwał Iſidor Peluzyotá, to co ſię dźiało między Pátryarchámi Alexan-

xandryi, y czym ſię cáły zaráźił Kośćioł: *Do nagrody tylko oczy obrocone maią, y ten świątobliwſzy Kośćioł bydź rozumieią, z ktorego większy pożytek biorą.* Teć to ſą obrzydzenia, ktore Bog pokazał Ezechielowi w Kośćiele: *Wnidź, y obacz zbrzydzenia złe, ktore ći czynią tu:* A wſzedſzy do świątnicę: *Obáczyłem, á oto wielkie podobieńſtwo czołgaiących ſię beſtyi.* Grzegorz Swięty tłumaczył, co to zá obrzydzenie było, ktore ták bárdzo oczy Boſkie obráźiło: *W czołgaiących ſię, myśli doſkonale źiemſkie wyráżaią ſię, w źwierzętách záś troche od źiemi oddaloney, ále ieſzcze źiemſkiey nagrody nadźieie, bo czołgaiące ſię cáłym ćiáłem do źiemi przyłączone, źwierzętá záś, od źiemi troche ſię brzuchem oddaláią, ále appetyt záwſze ſię do źiemi ſkłánia.* Otoſz to czym ſię Bog w ſwoich ſługach brzydźi, kiedy záwſze przywiązani ſą do zabáw świeckich, nie myślą tylko o dobrach doczeſnych, nie podnoſzą ſercá, y owſzem przywiązan e aią do źiemi: *Złączony ieſt do źiemi brzuch ich.*

Ad ſtipendia duntaxat oculos coniectos habēt, ſanctioremq; eam Eccleſiam eſſe ducunt à qua uberiorem victus copiã accipiunt. S. Iſid. Pel. lib. 1. ep. 147.

Ingredere, & vide abominationes peſſimas, quas iſti faciunt. Ezech. 8. 9.

Vidi, & ecce omnis ſimilitudo reptilium.

In reptilibus, cogitationes omnino terrenæ ſignantur, in animalibus vero iam quidem aliquantulū à terra ſuſpenſæ, ſed adhuc terrenæ mercedis præmia, nam reptilia toto corpore terræ inhærent animalia vero à terra ventre ſuſpenſa ſunt, appetitu tamē gulæ ad terrã ſemper inclinant. S. Greg. Paſtor p. 2. c. 10.

conglutinatus eſt in terra venter eorum.

Hańbá, ktora pochodźi ztąd, że ſię zbytnie do náſzych łączemy intereſſow, wyrážona ieſt od Swiętego Károlá. *Gdy kto daie mieyſce nie porządnym tym áfektom, dźiwowáć ſię nie trzebá, ieżeli nie ſmákuią mu rzeczy Boſkie, że ieſt ſuchy w modlitwie, nie nabożny w chorze, nie ćierpliwy w Kośćiele ná godźinach, że teſkni ſłuchaiąc ſłowa Bożego, że ućieka od nauki rzeczy świętych.* Ponieważ Duchowni, mowi Hiláryuſz: *ſą oczámi Kośćiołá*, nie powinni ſię mieſzáć do rzeczy źiemſkich, bo iáko ćieleſne oko naymnieyſzym proſzkiem zapruſza ſię y zamyka,

ták ſłudzy Boſcy trácą świátło y poznánie Bogá, uſługi iego, táiemnic świętych, gdy śię zbytnie maią y applikuią do doczeſnych intereſſow. *W wielkim niebeſpieczeńſtwie ſą Kápłáni, ktorzy ſą oczámi Kośćiołá, á do świeckich mieſzáią śię ſpraw, bo prochem świátá ſercá ich y oczy cuchną.*

Ingēti periculo Sacerdotes, qui Ecclesiæ oculi ſunt, negotijs ſæculi occupantur, nam de mundano pulvere eorum corda & oculi ſordeſcunt.

ROZDZIAŁ III.

Ponieważ Duchowni maią więkſze świátło od Bogá, y że więcey nád inſzych uczeni ſą, tym ćiężſzy ich grzech, tym pewnieyſza kárá.

GOdne ſą reflexyi owe słowa ktore w Pontyfikale znayduią śię przy święceniu Kápłáná: *Z wielką boiáźnią do tego ſtopniá wſtępowáć trzebá daie przyczynę* Swięty Grzegorz: *gdy śię pomnáżaią dobrodźieyſtwá, przyczyny tákże roſną dobrodźieyſtw,* przydaie dáley ná náſzę przeſtrogę: *żeby my ktorzy więcey ná tym świećie od Authorá świátá wźieliśmy, tym ſurowiey zá to ſądzeni nie byliśmy.* Ktoż odważy śię wágą świątnicy ważyć to, co Bog udźielił Kápłánowi, ponieważ więcey dáć mu nie mogł, iáko kiedy mu powierzył duſze krwią ſwoią odkupione, á z niemi śiebie ſámego: *im więkſzy bierze kredyt* (przeſtrzega Crhyzolog) *tym więkſzy dług bez wątpieniá oddáć powinien.* Więc przećiwko nam áby tym znácznieyſze było zwyćięſtwo poruſza wſzelkie pokuſy czárt, nie

Cum magno timore ad tantum gradum aſcendendum eſt.

Cum augentur dona, rationes etiam creſcunt donorum. S. Greg. hom. 9. in Evan.

Ne nos qui plus cœteris accepiſſe in hoc mundo aliquid cernimur, ab auctore mundi graviùs inde iudicemur.

Quanto maius ſuſcipit creditum, tanto maius debitum ſe non dubitet redditurum. S. Petr. Chryſol. ſer. 26.

biie ná drobnieyſzych ludźi, ále ná wybrány Duchowieńſtwá kwiát, nie dbá ten piekielny lew, ktory co dźień: *krąży ſzukaiąc kogoby pożarł*, áby ugáśił ſwoie ćięſzkie prágnienie krwią niewinnego koźiełka, ále ráczey źwierzow okázalſzych. Dla czego mowić ſię może z Poetą łáćińſkim: *Ze pázury iego ná wyſokie czuią głowy, że prágnienie iego, podłą nie gáśi ſię krwią*. Słowa záś świeckiego Poety zdobią ſię poważnym Hieronyma zdaniem. *Pokarm czártá, pokarm wybrány ieſt. Zwyćiężyć chce Iobá, podbiwſzy Iudáſza, życzy ſobie przewiać Apoſtołow, y prośi áby mu pozwolono*; toż rozumie Swięty Hiláryuſz: *zwyćięſtwá ſobie z Swiętych życzy*. Y to rozumiał Job gdy o tym piekielnym ſmoku mowił: *ma dufność że Iordan w páſzczękę iego wleie ſię*, yże to byłá prawda pokázał kiedy lat 30 czekał, niżeli napadł ná Chryſtuſá, y w ten czás dopiero woiowáć z nim zaczął, gdy go przedwieczny Oćiec Synem nazwał, y Duch Swięty nań wſtąpił, á ták dla náſzey nauki, w ten czás naybárdźiey iego báć ſię powinniśmy, gdy Biſkup ſpuśćił ná nas Duchá Swiętego mowiąc: *Weź Duchá Swiętego*. A gdźieſz zanioſł ten kuśićiel Przedwiecznego Kápłáná, áby go uniżył: *Zniż ſię na doł*? ná naywyżſzy wierzchołek Kośćiołá, áby każdy Kápłan wiedźiał, że od tego ſtárego niepzyiaćielá żadná rzecz nie ieſt bárdźiey uprágnioná, iáko żeby mogł zniżyć tych, ktorzy ſą ná ſtopniu naywyżſzym Kośćiołá, álbo przez godność, álbo przez mądrość, álbo przez świątobliwość, wiedząc że kiedy tácy

Circuit quærens quem devoret.

Servantur magnis illi cervicibus ungves, nec gaudet tenui ſangvine tanta ſitis. Martial.

Eſcæ diaboli, eſcæ electæ ſunt; Iob ſubvertere cupit, & devorato Iuda, ad cribrandos Apoſtolos expetit poteſtatem. S. Hier. ad Euſt. de Inſt. ſervan.

Victoria eſt ei exoptata de Sanctis. S. Hilar. in c. 4. Matt.

Habet fiduciam quod influat Iordanis in os eius. Job. 40. 18.

Accipe Spiritum Sanctum.

mitte te deorſum.

ſpádną, nie upádną ſámi, ále ná kſztałt Lucypera ćiągną zá ſobą, naymniey trzećią część świeckich mniey oſtrożnych: *Im wyżey podnieśie ſię człowiek, tym wyżey ſpádnie. Coż ieſt wyżßego nád niebo? z niebá ſpádnie, kto w niebieſkich rzeczách błądźi*, mowi Chryzolog. Swięty Bernard záś záżywa pewnych ſłow, ná pokazánie ćiężkiego grzechu duchownego mowiąc: *W duchowieńſtwie iáko w niebie złe rzeczy czynić będźieß.* Grzeſzy Kápłan przy obecnośći Bogá, trzymáiąc go co poránek w ręku ſwoich, przy Duchách Anielſkich, ktorzy zchodzą z niebá ná uſługę Boſką, więc iáko grzech Aniołow, nie był nagrodzony, y owſzem odmienił ich cudownym ſpoſobem w ſproſnych czártow, ták często ſpráwiedliwość Boſka czyni, że Kápłánom nie przepuſzcza, że niegodni ſtáią ſię łáſki; upornie w złym życiu ſtátkuiąc. *Wielka godność Kápłánow* (mowi Hieronym) *ále też wielka ich ruiná gdy grzeßą*, á Swięty Iſidor przydaie: *Wßelki upádek, tym więkßym ieſt grzechem, im więkßy był, ten co upadł, przed upádkiem cnoty.*

Quanto altiùs aſcēderit homo, tanto altiùs cadet. Quid altiùs cœlo? de cœlo cadit in cœleſtib⁹ qui delinquit S. Chryſol. ibid.

in Clero tanquam in cœlo geres iniqua. S. Bernard. in decl.

Grădis dignitas Sacerdotum, ſed grandis ruina illorum ſi peccant. S. Hier. l. 18. in cap. 44. Ezech.

Vnus quisq; caſus tăto maioris eſt criminis, quanto prius quàm caderet maioris erat virtutis. S. Iſid. l. 2. Ep. 37.

Jáka ieſt wyſoka godność y ſtopień, ktory trzymamy w Kośćiele Boſkim, iużeśmy to w pierwſzey Księdze pokazáli, dla czego náſz upadek nie może bydź, tylko nienagrodzony: *Iáko łżeyßa ieſt ná rowninie upáść, ták ciężßa gdy z wyſokiey kto ſpadnie godnośći, bo ruiná* ktora z wyſokośći ieſt, *ćiężßym upadkiem pachnie*, mowi Ambroży. Czego przyczynę da podobieńſtwo iedno Swiętego Piotrá Dámianá. Bywa to czáſem że miniſter iákiego Kro-

Vt levius eſt de plano corruere, ſic gravius eſt qui de ſublimi ceciderit dignitate, quia ruina quæ de alto eſt, graviori caſu colliditur S. Ambr. de dign. Sacerd. c. 3.

łá wyftępuiąc przećiwko iego rozkazowi, zaniedbywáiąc iego usługi, nie czyniąc dosyć iego woli, y przez to zasługuie ná karę, przećież nie desperuie, że mu wybáczą, ále gdyby ten wźiąwszy żelázo w rękę, prosto rzućił się ná Páná, y chćiał go zabić, iákożby spodźiewał się wybáczenia, ktore w inszych grzechach mogłoby go potkáć? *Ieżeli przećiwko iego osobie śmiele idźie, ieżeli iáko nieprzyiaćiel następuie, bo to nie pieniężna, ále kryminalna iest spráwa, nic pewnieyszego nád to, że pomstá gotowa: Ták podobnym sposobem insza iest, kiedy słabość ludzka wykroczy przećiwko Bogu, insza kiedy przećiwko ćiáłu y krwi iego grzeszemy, iáko insza iest gdy Krolewskiego Práwa nie chowamy, á insza gdy Królá ręką własną zabić chcemy.* Insza iest obráźić Bogá, co należy do stworzenia, przestąpić iego Boskie przykazánia, á insza zakrwáwić ręce w Przenaświętszym iego ćiele, ktorego się dotykamy, y pożywamy; *Winien będźie ćiáłá, y krwi Páńskiey*, powiedźiał oczywiśćie Duch Swięty przez Apostoła o świętokradzkim Kápłánie, ná co się podpisuie Gregorz Swięty od Blezensa wspomniony: *Ktory ćiáło Páńskie niegodnie poświęcá, Chrystusá zdrádza, że Chrystus gdy zdrádzony iest mowić muśi, oto ręka zdrádzaiącego mię ze mną iest przy stole*, Czymże się wymowi, czym się od karánia schroni ten, ktory w oczách Sędźiego ćięszkie śmie popełnić grzechy: *W desperacyą wpáda ktory w sámych Pánuiącego oczách grzeszy, wymowić się nie może, kto grzech, przy świádectwie sámego Sędźiego popełnia*, ták mowi w pewnym Kazániu Chry-

Si in eius personã audacter prosilit, si hostiliter irruit, quia non pecuniaria, sed criminalis est causa, nihil ab eo exigitur quam vindicta; ita nimirũ aliud est in Deum, per diversos modos humanæ fragilitatis excedere, aliud in Sacrosancti Corporis & Sangvinis eius oblationem peccare, sicut aliud est promulgatæ regiæ legis edicta negligere, aliud ipsum specialiter Regẽ, vibrato propriæ manus iaculo, sauciare. B. Petr. Dam. l. 4. Ep. 14.

reus erit Corporis, & Sangvinis Domini.

Qui Christi corpus indigne conficit, Christũ tradit, ut Christus cũ traditur dicat: ecce manus tradentis me, mecum est in mensa. Luc. 22. 21.

Desperatus incurrit, qui in ipsis Dominantis oculis offendit, & excusatione caret, qui facinus ipso Iudice teste cõmittit. Chrysol. ibid.

Diſpenſator Divini verbi, & cœleſtis Doctrinæ propagator, qui ante Dominũ ſtat iugiter; verſatur inter altaria ſemper, neq; à Dei oculis recedit unquã, qui peccatorum cauſas, & dolores populorũ ſuſcipit, fert, offert, preces refert, reſtituit impetrata, ex homine totus in Angelũ ſubſtitutus, non poteſt niſi in ipſa Dei facie inter Sanctorũ Sancta peccare, ut inde ſibi ſumat crimen, unde aliјs veniã conſueverat reportare. Chryſol. 26.

tangit mõtes & fumigant, reſpicit terrã, & facit eam tremere.

Impoſſibile eſt eos, qui ſemel illuminati ſunt, guſtaverunt etiã donũ cœleſte, & participes facti ſunt Spiritus Sãcti, guſtaverũt nihilominus bonum Dei verbum, virtutes, ſæculi venturi, & prolapſi ſunt, rurſum renovari ad pœnitentiã. Heb. 6. 4.

Laici delinquentes facile emendantur, Clerici autem ſi mali fuerint inemẽdabiles ſunt.

Servus ſciens volũtatem Domini ſui & non faciens vapulabit multis. Luc. 12. 47.

Chryzolog Swięty. Ale coż rzeczemy o tym, ktoryby ſzáloną odwágą śmiał rękę podnieść przećiwko ſámemu Sędźiemu? á to ſię dźieie przez Kápłánow świętokradzkich: *Diſpenſator ſłowá Boſkiego, opowiádacz niebieſkiey nauki, ktory ſtoi w oczách Páńſkich, przy Ołtárzu báwi ſie záwße, ktory grzechow przyczyn, y żale poſpolſtwá przyimuie, ofiáruie, modlitwámi zaſtępuie, wrácá uprośiwßy, z człowieka odmieniony w Anioła; nie może tylko w ſámych oczách Boſkich między nayświętßemi rzeczámi grzeßyć, y ztámtąd iego pochodźi wyſtępek, zkąd inßym zwykł odpußczenia udźielać.* Jáka śmiáłość, y niewſtyd, ſtać w oczách tego Bogá, ktory: *dotyka ſię gor, á z tych idźie dym, ſpoyrzy ná źiemię, á tá drżeć muśi,* á nie mieć boiáźni iego piorunow, w śmiertelnych grzechách, ktoremi go lekce waży? muſzę mowić to co Swięty Paweł o tákich rozumiał w owych słowach: *rzecz ieſt niepodobná, áby ći ktorzy raz oświeceni ſą, y ſkoſztowali daru niebieſkiego, y ucześnikami ſtáli ſię Duchá S. zaſmákowali ſłowo Boſkie y poćiechy wieku przyßłego, á przećież upadli, áby kiedy wroćić ſię mieli do pokuty.* Doświádczenie codźienne pokazuie, że prędzey ſię świeccy popráwuią, bo upádaią przez słabość, y niewiádomość, częſto prawie ná oślep idąc, niżeli Duchowni, uczeni, bo ći grzeſzą z ſámey złośći, ták naucza Author operis imperfecti: *Swieccy grzeßący łacno ſię popráwuią, duchowni záś ieżeli złemi poczną bydź nie popráwią ſię.* Ale coż? *ſługa wiedzący wolą Páná ſwego, á nie czyniący iey, wieloráko karány będźie.*

Y pra-

Y prawda to ieſt, że grzechy Duchownych gorſzy maią daleko przymiot, niżeli świeckich, że ieden náſz grzech tylo waży ná ſpráwiedliwych Bogá wagách, ilo wſzyſtkie cáłego poſpolſtwá grzechy. Rozkazywał Bog w ſtárym Práwie áby mu Kápłan ofiarował zá włáſne ſwoie grzechy iedno ćiele, á nic też więcey nád ćiele iedno, ná podobną ofiárę zá grzechy cáłego poſpolſtwá nie chćiał; zkąd zrozumieć mamy, (ieſt to Dekret z Wátykanu) *że grzech Kápłáná, cáłego poſpolſtwá grzechowi rowná ſię, bo Kápłan ſwoim grzechem cále poſpolſtwo do grzechu przywodźi.* Co potwierdza zdanie Iſidora Peluſioty:*tákąż ofiárę mieć chce zá grzechy Kápłáná, iáko zá grzech cáłego ludu, gdyby rowny nie był grzech, rowney nie nákazáłby ofiáry, bo więkſzy grzech dla tego ſię ſtáie, że ten kto grzeſzy ieſt godnieyſzy.*

Inde colligitur quod peccatū Sacerdotis totius multitudinis peccato exequatur, quia Sacerdos in ſuo peccato totam facit delinquere multitudinem. Innoc. 3. ſer. de conſecr. Pont.

Tantum pro Sacerdote peccante ſacrificia offerri præcipit, quantū pro univerſa plebe, quod ſi par non eſſet peccatum. idem utriq; ſacrificium minime indixiſſet, maius porro peccatū efficitur non ob reatum, ſed ob perpetrantis dignitatem. S. Iſid. Peluſ. l. 2. ep. 121.

A żebyśmy lepiey zważyli ćięſzkość náſzych grzechow, przypomnimy ſobie słowá ktore właśnie do nas należą: *Wierny ſługa y mądry ktorego poſtánowił Pan nád czeládźią ſwoią.* Gdyby iáki Goſpodárz poſadźił ná urzędach domu ſwego ſługę iákiego, wieku podeſzłego ktorego miał záwſze zá wiernego, rozumnego, y ſkromnego, á ten gdyby mu rozproſzył dobrá, zgwáłćił żonę, popſował corki, naiął hultáiow áby go zábili, iáką táki ſługa zasłużyłby kárę? Kápłánom iáko wiernym ſługom powierzył Chryſtus ſwoy Kośćioł, *ktorego nabył Krwią ſwoią niemaiącego zmázy, áni zmárſczki,* powierzył náſzemu ſtaraniu duſze, áko corki ſwoie, okupione krwią ſwoią, y

Fidelis ſervus & prudens, quem conſtituit Dominus ſuper familiam ſuam.

quam acquiſivit ſanguine ſuo, non habentem maculam, neq; rugam,

náſzym rękom, nád to powierzył śiebie ſámego, to nie zaſłużemy wieczney śmierći, kiedy náſzemi grzechámi ſzpećiemy święty Kośćioł, zarážamy duſze wiernych, depcemy ćiáło iego właſne? *znowu krzyżuiąc Syná Boſkiego*. Stráſzna ieſt przeſtroga Swiętego Chryzoſtoma, *ſtráſzną rzecz y wielką mowię: nie ieſt ták zła rzecz w Kośćiele bydź opętánemi iáko grzeſznikami, iáko kiedy ſmrodámi grzechow umážemy ſię bo to ieſt naygorſza iáko mowił Chryſtuſá deptáć, Krew iego ſzpećić, y Duchowi łáſki obelgę czynić.* Więc tę Krew, tego Duchá łáſki ſwoią lubieżnośćią y świętokrádztwem depcą, y ſzpecą zli Kápłáni, ná ktorych czeſto narzekał Bog przed Brygittą Swiętą: *Tácy Kápłáni, nie ſą moi Kápłáni, ále prawdźiwi zdraycy bo mię przedaią iák Iudaſz, y zdrádzaią.* á ná inſzym mieyſcu: *Vważam pogánow y żydow, ále nád nich gorśi ſą záś Kápłáni, bo w tym ſą grzechu ktorym upadł Luciper.* A znowu ná inſzym mieyſcu: *gorśi ſą nád dyabła, y dla tego głębiey nád wſzyſtkich dyabłow utopieni będą w piekle.* Ani ſię zamilczeć może to, co o złych Kápłánach napiſał Euſebius w owym liśćie ktory poſłał do Damáza Pápieża po śmierći Swiętego Hieronyma: *Nie maſz ná świećie ták okrutney beſtyi, iáko zły Kápłan, bo ſię poprawić nie chce,* (á żebym krotko powiedźiał) *wſzyſtkich w złośći przechodźi.* Pokazáło ſię to w ſądźie Chryſtuſowym, kiedy áni Herod, áni Piłat, lubo byli świętokrádzcámi, y okrutnikámi, á przećież nie śmieli dekretowáć ná śmierć niewinnego Páná, iáko uczynili Kápłáni zwoławſzy owę

rurſum crucifigẽtes Filium Dei. Hebr. 6. *dico horribile quoddã, atq; tremendũ, nec eſt ita malum in Eccleſia Dei eſſe demoniacos, ſicut peccatores, qui peccatorũ ſordibus coinquinantur: hoc enim peſſimum eſt, ſicut ait Paulus: Chriſtũ conculcare, & ſanguinẽ eius pollutum ducere, & ſpiritui gratiæ contumeliã facere.* Chryſ. hom. 83. in Mat.

Tales Sacerdotes non ſunt mei Sacerdotes, ſed veri proditores, ipſi enim me vendunt quaſi Iudas, & prodũt. Revel. S. Brig. l. 1. c. 41. l. 4. c. 47. l. 4. c. 35.

Ego cõſpicio Paganos, & Iudæos, ſed nullos video eis deteriores; quia ipſi Sacerdotes ſunt in eodem peccato quo cecidit Lucifer. Deteriores ſunt diabolo, et ideo præ omnib⁹ diabolis profũdiùs ſubmergẽtur in infernum.

Nulla certe in mundo tã crudelis beſtia, quã malus Sacerdos, nam corrigi non patitur, et ut breviter dicã: omnes præeminet malitiâ. Euſeb. Ep. ad Damaſ.

owę ſchadzkę, ná ktorey rezolwowáli: *Coż czyniemy ponieważ ten Człowiek wielo cudow czyni? trzebá áby umarł*, á Piłat ná ich ſkazánie ukrzyżował go, ále iák pięknie dyſzkurowali, ponieważ czyni cuda, ponieważ go czći świát, ponieważ nád wſzyſtkich ieſt dobrotliwy, dać mu śmierć trzebá! Jákoby to nie było znákiem iego Boſtwá. Ná to ſię odpowiedźieć nie może tylko to, co ſię iuż rzekło: *Nie maſz ták okrutney beſtyi, iáko zły Kápłan.* Więc ná utrzymánie tych beſtyi, ſámá tylko ręka Boſka, á nie ludzka, podnieść ſię powinná. Uważmy to, co mowi Dáwid, wzbudzaiąc do pomſty ſpráwiedliwość Boſką: *Podnieś ręce twoie przećiwko pyſe ich, áż do końcá, iák wielo złego zrobił nieprzyiaćiel w Swiętym.* Dźieśięć owych ćięſzkich karan, w Egypćie nazywali czárownicy y mowili: *pálec Boſki to ieſt.* Ná pokazánie ſię dwoch palcow zadrżał Baltázar Krol Bábiloniey pod czás naywiękſzey weſołośći, ták dalece że koláná iego poſpołu ſię zbiiały, karząc Bog wyſtępki świátá záżywał ná to ſtworzenia lwow, niedźwiedźiow, deſzczow, trzęśienia źiemie, ogniá, y inſzych podobnych, ále kiedy ćhćiał ſkarác Kápłánow wyſtępuiących ſam w oſobie ſwoiey rękami właſnemi podnośił bicze, uderzał, y ná oſtátnim dniu ſądnym naypierwey przećiwko nim ſwego gniewu pokaze ſurowość: *Záwołá niebá z gory, y źiemi &c. ſprowadźćie mu iego Swiętych ktorzy &c.* Pytá ſię Chryzoſtom dla iákiey przyczyny Kápłánow potępionych nazywa ieſzcze

Quid facimus? quia hic homo multa ſigna facit, expedit ut moriatur.

Nulla in mundo tam crudelis beſtia, quam malus Sacerdos.

Leva manus tuas in ſuperbiam eorum, in finem: quãta malignatus eſt inimicus, in Sãcto. Pſal. 73.

Digitus Dei eſt hic.

Genua eius ad ſe invicem collidebantur. Dan. 5. 6.

advocabit cœlũ de ſurſum, et terrã etc. cõgregate illi Sanctos eius, qui etc.

Cur quos condemnaturus Sanctos appellat?

Accuſationem augens, honorem adijciens, et maiorē ſignificationem ſupplicij.

ieſzcze Swiętemi? y odpowiáda: *pomnáżaiąc ſkargę, przydaiąc honoru, y większego wyráżenia kary.*

ROZDZIAŁ IV.

Zli Kápłáni podobni ſą y gorśi nád Iudáßá, bo znowu krzyżuią Chryſtuſá.

Między inſzemi rácyami ktoremi wſtrzymać ſię może rozpuſtne Kápłáná iákiego życie, ieſt y tá, że ſię przywodźi przykład Judáſzá, do ktorego nie tylko podobien w złośći, ále go ieſzcze wniey przewyżſza. Naypierwśi Apoſtołowie byli, ktorzy znaleźieni ſą godnemi áby byli poświęceni ná Kápłáńſtwo, á między niemi był ten zdraycá, ná ktorym wyráżony był tákże charákter Kápłáńſki. Ale opátrzność Boſka, o ktorey mowić ſię może: *Ze wßyſtko w mądrośći czyni*, *przez ſpráwiedliwy ſąd ſwoy, áby poſtráßyłá, ná wßyſtkie wieki złych Kápłánow, dopuśćiłá tego, że lubo pokazał powierzchownie wßyſtkie pokuty znáki, proteſtuiąc ſię że Chryſtus był niewinny, oddaiąc pieniądze, przećież bez pokuty w deſperácyi ſam ſię obieśił, y rozpukł, áby iáko pierwßy zły Kápłán, nowego teſtámentu, poſtráßył inßych złych wnaſtępuiących wiekach.* Nie powiedźiał Jan Swięty ktory był ſekretárzem Chryſtuſowym, że w ten czás opętał był czárt tego świętokradzcę, gdy kradł, gdy mruczał, gdy

Omnia in ſapientia feciſti.

myślał

myślał o zdrádźiedztwie, gdy prowadźił żołnierzow ná poimánie do Gethsemánu, ále: *po zážyćiu chlebá, wßedł w niego czárt*, iák niegodnie kommunikował, iák zle zážył tego wielkiego Sákrámentu, á ztąd náſza náuka, że ćierpliwość Boſka diſſymuluie, y ćierpi przez długi czás inſze wyſtępki, ále kiedy kto znieważa przenaświętſzą Krew, kiedy kto ſzpeći charákter ten Duchowny, áni umie, áni chce długo tego ćierpieć bez kary. *Tácy Kápłáni* (*mowił Chryſtus do Brygitty*) *iákośmy to iuż namienili, nie ſą moi Kápłáni, ále prawdźiwi zdraycy, bo oni y mnie przedaią, iáko Iudáß, y zdrádzaią.* A w inſzey rewelácyey ieſzcze ich nád Apoſtátę Judáſzá przekłáda, y daie tego przyczynę: *gorśi ſą nád Iudáßá, bo Iudáß grzech ſwoy wyznał, y zań żałował, lubo niepożytecznie, ći ſię zá ſpráwiedliwych maią, y pokazuią, Iudáß odnioſł pieniądze tym co kupili, oni ie ná ſwoię chowaią potrzebę. Iudáß przedał mię niżem odkupił świát, ći iákem odkupił świát, áni maią politowánia nád Krwią moią, ktora bárdźiey o pomſtę woła, niż krew Ablowa.* Ják wielo tákich (dałby Bog żeby nie byli) ktorych ták opętał Intereſs, że kupuią, y przedaią Syná Boſkiego, ná co płákał Bernard Swięty: *áby nápełnił worek ſwoy, wydaie krew ſpráwiedliwą*, á ná inſzym mieyſcu obſzerniey y goręcey: *ále áni świętokradztw ich wſpominámy, ktorzy kochaią podarunki, idą zá darámi, przedaią Sákrámentá, wydaią ſpráwiedliwość, ktorych ießcze gardło nie ćiągnie do powroza, ießcze nie zátkało uſt ſłowo bezbożne, ſłowo świętokradzkie, mowa*

poſt buccellam introivit in eum ſatanas. Joan. 13.

Tales Sacerdotes non ſunt mei Sacerdotes, ſed veri Proditores, ipſi enim et me vendūt quaſi Iudas et produnt. Revel. S. Brigit. l. 1. c. 47.

Sunt deteriores Iuda, Iudas enim peccatum ſuū recognovit et pænituit, licet infructuosè iſti ſe iuſtos dicunt, et oſtendunt. Iudas retulit pecuniā ad emptores, iſti autem ſervant ſuis uſibus. Iudas vendidit me, antequā redemiſſem mundū, iſti poſtquā redemi mundū et non cōpatiuntur ſuper ſanguine meo, qui plus clamat vindictā quam ſangvis Abel. Ibid. lib. 4. c. 132.

Vt impleat saccū ſuū tradit ſangvinē iuſtum. S. Bern. ſerm. ad Cler. in Cōcil. Rhen.

Sed nec ſacrilegia eorum recenſemus, qui diligunt munera, ſequuntur retributiones, vendunt Sacramenta, iuſtitiam produnt, quorū nec dum guttur traxit ad laqueū, necdum præfocavit fauces, verbum blaſphemiæ, vox ſacrilega, ſermo nequā quid vultis mihi dare,

zła, coż mi chcećie dać, á ia go wam wydam?

et ego vobis eum tradam. Idem in declam. c. 4.

Ale kiedyśmy zaczęli mowić, o przedaży Sákrámentow, y Krwi sámego Odkupićiélá, nie będźie od rzeczy, kiedy tu namieniemy iáko ieſt zła ſymonia, ták zwyczayny między Duchowieńſtwem wyſtępek. Pierwſzy Author ſymoniey w Nowym teſtámencie był ieden czárownik, inſtrument czártowſki, widząc ten, że Duch Swięty oczywiśćie zſtępował przez włożenie rąk ná wiernych ofiárował pieniądze; áby był miał tę moc: *Gdy to widźiał Symon czárownik, chćiał podobne rzeczy czynić* (pięknie według zwyczáiu ſwego Auguſtyn) *niepodobnym bydź bo w Chrześćiánách bárdźiey zákochał moc, niżeli ſpráwiedliwość.* Ktorego przykładu wielo naśláduie Duchownych, ktorzy czynią ſię Duchownemi, bo kocháią y bárdźiey ſobie życzą intráty, y godnośći tey Hierarchiey, niż świątobliwośći, y przykładu do niey należącego, zkąd pochodźi, że intereſs, y pycha, ieſt ich zguby przyczyną. Uderzył piorunem Piotr Swięty ná świętokradzkiego Heretyka: *pieniądze twoie, niech będą ná zgubę twoię.* Chcąc nauczyć Duchownych naſtępuiących, że kontrákty Symoniaczne, lubo ſię zdadzą bogáćić domy, nioſą iednák z ſobą ogień, bo widźiemy; że przez te do ruiny przychodzą domy, gáſną familie, á co ieſt ieſzcze gorſza, idą ná zgubę wieczną, ták wielo duſz, y śćiąga ſię ná nich, lubo po ták wielu wiekach moc exkomuniki Apoſtolſkiey. Zeby záś zátrzymać ten wyſtępek ktory rozſzerzył ſię był, założyli nam ſukceſſorowie

Cum hoc videret Simon Magus, voluit talia facere, nō talis eſſe unde in Chriſtianis potentiam magis amaverat, quàm iuſtitiam. S. Aug. in pſal. 130.

Pecunia tua tecum ſit in perditionē. ait. 8. 20.

rowie Piotrá, ćięſzkie káry, ſurowe exkommuniki, áby Duchowni widząc iáko to zbrzydliwy grzech, w ták wielu kánonách, y Concyliach, w ták wielu Bullach Pápieſkich, ſkarány ſurowie w káżdym wieku, oboſtrzony tak wielą prawámi, wyſtrzegać ſię go mogli. Złość Symoná (niech mi ſię godźi mowić) mogła ználeść iáką wymowkę, bo ieſzcze nie był oświecony w rzeczách Boſkich, y w táiemnicách wiáry náſzcy, á przećiez nic to nie pomogło, bo Namieśnik Chryſtuſow, godnym go wiecznego potępieniá ználázł, Coż ſię dźiać będźie z náſzemi Duchownemi, ktorych oſtrzega Piſmo święte, Kánony, wyráźne Prawá. Co ſię dźiać będźie z temi, ktorzy nienaſyconym łakomſtwem, co raz to więcey beneficya pragną. Swięty Bernard od Tomáſzá Swiętego cytowány ták mowi: *Ktory nie iedną, ále wielo oſob w beneficyach reprezentuie, nie iednę, ále wielo w karániu reprezentowáć będźie.*

Qui non unus, ſed plures, eſt in beneficijs, non unus, ſed plures, erit in ſupplicijs. S. Thom. Quodlib. 9. art. 15.

Powiáda Tomáſz Kantipratenſis, że lat dwanáśćie żyiąc w iednym mieśćie gdźie było 62 Kánonikow Kátedrálnych, ználázł ich, że nie kontentuiąc ſię bogátemi prebendámi, y inſze mieli beneficya, y dla tego ná zły koniec wſzyſcy przyſzli, ták mowiąc: *Vważże tedy iáka pomſtá Boſka byłá ná tych plugánych łakomcow (świádkiem mi ieſt y Sędźią Troycá Przenaświętſza) że mało z nich widźiał, żeby poſpolitą śmierćią umarli, ále wſzyſcy nagle, y zle.*

Vide ergo qualē vindictā Dei in ipſos turpiſſimos detētores, (mihi teſtis et Iudex eſt Sanctiſſima Trinitas) quod paucos eorū vidi cōmuni morte defungi, ſed ſubitò omnes et reprobè mori. Th. Cantip. l. 1. de apt. c. 19

Zli Kápłáni, nie tylko ſą podobni do Judáſzá, ále ſię rownáią y do żydow ſámych,

odnawiáiąc ile z nich ukrzyżowanie Chrystusowe: *znowu krzyżuiąc sobą sámym Syná Boskiego.* Co wyráźniey mowi Paweł Apostoł, namieniwszy wprzod: *skosztowali daru niebieskiego, y uczestnikámi stali się Duchá Swiętego.* Bo przy poświęceniu záżywa tych słow Biskup: *bierz Duchá Swiętego.* Odkupićiel w męce swoiey okrutney nigdy nie był kontent z mąk: *większych życzę sobie mąk.* Rozmyśliwał Bernard Swięty że Chrystus wisząc ná krzyżu nie chćiał pić octu y żołći, á tłumáczy Orygenes táiemnicę: *Są niektorzy ktorzy daią Iezusowi pić wino z żołćią zmieszáne, ktorego nie chce pić Iezus Syn Boski; inśi záś nie wino ále ocet, ktorzy wiedzą popráwdźie o nauce Duchowney y umieią ią, á zle żyią, ći mu daią wino z żołćią zmieszáne.* Ktorzy między żydámi byli, ktorzy się naybárdźiey do śmierći Chrystusowey przyczynili? nie świeccy, bo Piłat wielo rázy go niewinnym osądźił, kilka rázy chćiał go od okrućieństwá uwolnić żydowskiego. Nie Herod, bo go odesłał nie tykanego do Piłatá, y wiedząc że był miły pospolstwu, ták wielo mu wyświádczywszy dobrodźieystw proponował. Z nim Bárábászá, spodźiewaiąc się że smieli krzyknąć o uwolnienie Chrystusá, ále że mu się nie udało, mowi Máteusz Swięty: *Xiążętá Kápłánow perswadowali pospolstwu áby prośili o Bárábászá, á Iezusá zgubili.* A ták Kapłáni byli co od początku o ukrzyżowaniu Chrystusá myślili, w owym zgromádzeniu gdźie dekretowali: *trzeba áby ieden Człowiek umárł.* *Kápłáni wyliczyli*

Rursum crucifigētes sibimet ipsis Filiū Dei. Hebr. 6.

Gustaverunt donū cœleste et participes facti sunt Spiritus Sancti.

Accipe Spiritum Sanctum.

Maiora sitio subire tormenta.

Et quidā quidem dant IESV bibere vinum cum felle mixtum, quod non vult bibere Iesus Filius Dei, alij autē non vinū, sed acetum et forsitan quanticunq; secundum doctrinā quidem Ecclesiasticam sapiunt, vivunt autem male, dant ei bibere vinum cum felle mixtum. Orig. tr. 31. in Matth.

Principes Sacerdotum persvaserunt populis, ut peterent Barabbā, Iesum vero perderent. Matth. 27. 20.

expedit, ut unus moriatur homo.

czyli zdraycy trzydźieśći ſrebrnikow, Kápłáni ráno tego dniá ktorego umárł iák znowu konkludowali, *godźien ieſt śmierći*, y prezentowali go Piłatowi áni ſię od Kálwaryey oddalili, áż obáczyli że ſkonał. A przećież ieſzcze gorzey nád tych bezbożnych tráktuią Chryſtuſá, náśi Kápłáni świętokradzcy: *Ciężey grzeſzą ofiáruiąc niegodnie Chryſtuſá kroluiącego w niebie, niżeli ći ktorzy go ukrzyżowali chodzącego ná źiemi, mowi Auguſtyn Swięty.* Przyczyná záś tego ieſt że támći: *gdyby byli znali, nigdyby byli Páná chwały, nie ukrzyżowali*; á my ná nowe go krzyżuiemy, lubo go známy, y zá Bogá wyznáiemy. Wyiáwił to ſwoie nowe ukrzyżowanie, ktore czyni ręká Kápłáńſka, ſam Pan Swiętey Brygitćie: *ćiężey ćiáło moie krzyżuią niżeli żydźi.* Otoż: *Przyiaćiele moi ktorychem obrał, ktorychem ták kochał, iáko mi nagrádzaią.* Y Orygenes wyznał tę prawdę: *Nie ták ći, ktorzy ukrzyżowali Zbáwićielá mego godni ſą wielkiey káry*, iáko ći, do ktorych mowi Apoſtoł: *Syná Boſkiego depcąc, Duchowi łaſki obelgę czynią.* Bo támći poſtáremu raz tylko ręce ſwoie zmoczyli, we krwi niewinney, á zli Kápłáni, ile rázy zbliżaią ſię do Ołtárza zmázánym ſumnieniem otwieráią Chryſtuſowi rány, odnawiáią bole. Przychodźi tu ná pamięć piękne zdánie Piotrá Damianá: *do wielu grzechow przymieſzáło ſię poſpolſtwo Izráelſkie, żadnego iednák ták okrutnie niepopełniło, iáko kiedy Páná ukrzyżowało. Ten záś ktory Ciáłá Páńſkiego śmie zmázánemi dotykać ſię rękoma, uczeſtnikiem ieſt tych ktorzy ukrzyżowali Páná*, y powinien

Reus eſt mortis.

Graviùs peccant offerentes indignè Chriſtũ, regnantem in cœlis, quam qui eum crucifixerunt ambulantem in terris. Pet. Bleſ. ep. 235.

Si cognoviſſent, nunquam Dominum gloriæ crucifixiſſent.

Corpus meum amariùs crucifigunt quam Iudæi. Ecce amici mei quos elegi, et ſic dilexi quomodo mihi rependunt! Revel. S. Brig. l. 4. cap. 33.

Sed neq; hi, qui crucifixerunt Salvatorẽ meum, rei ſunt ingẽtis pœnæ, ſicut hi, de quib⁹ ait Apoſtolus: Filium Dei conculcant, ſpiritui gratiæ contumeliã faciunt. Orig. ho. 5. in Ezech.

Multis ſceleribus ſe plebs Iſràëlitica frequenter immiſcuit, nũquam ſe tam crudeliter impiavit, quàm tunc cum Dominũ crucifixit. Et certè qui Dominicũ corpus pollutis tractare manibus non veretur, crucifigentiũ Ieſum particeps eſſe cõvincitur, quibus nimirum expaveſcenda ni-

winien drżeć ná to, co powiedźiał Apostoł: *Niepodobná iest áby ći ktorzy raz oświęceni są &c.* Jeżeli ná skaránie bożoboystwá opuśćił Bog zupełnie żydow, obroćiwszy się do nich tyłem ná záwsze nigdy im twárzy dobrotliwey nie chcąc pokazáć, iákiegoż karánia bać się powinni świętokradzcy Kápłáni, ktorzy nowemi á ćięższemi sposobámi, *bo własnemi znowu krzyżuią rękami.* Jeżeli ná śćisłym sądźie Boskim ráchunek oddáć trzebá, kiedy iáką ćiáłu swemu uczynisz krzywdę, iák śćisleyszy dáć powinieneś, kiedy co złego czynisz Kośćiołowi, ktory iest mistycznym ćiáłem Chrystusowym, lekce ważąc ták wiele świętokradztw ták mowił Bernard Swięty. Cożzá tym idźie? wyiáwił to sam Swiętey Brygitćie Chrystus: *przeklęte są látá, iák przeklęta godźiná ich, ktora się im zacznie w piekle, á nigdy nie skończy, przeklęte są oczy ich, ktoremi widźieli świátło niebá, przeklęte uszy ich, ktoremi słyszeli słowá moie, á nie dbáli ná nie, przeklęty smák ich, ktorym kosztowáli darow moich, przeklęte dotchnienie ich, ktorym się mię dotykáli. Przeklęći są od niebá, y od źiemi, y od wszelkiego stworzenia nierozumnego.* Ktoż ná tak strászny głos nie zádrży? kto się nie lęka, ten pewnie nie spi, ále iuż umarł zbáwieniu.

mis est illa Apostolica sententia, qua dicitur: Impossibile est eos, qui semel illuminati sunt etc. S. Petr. Dam. lib. 4. ep. 14.

Si reddenda est ratio de his, quæ quisq; gessit in corpore suo, benèquid fiet de his, quæ quisq; gessit in Corpore Christi, quod est Ecclesia. S. Ber. ad Cler. in Concil. Rhem.

Maledicti sunt anni eorum, maledicta est hora, quæ incipit eis in inferno, et nunquã finietur, maledicti sunt oculi eorũ, quibus viderunt lumẽ cœli, maledictæ sunt aures eorum, quibus audiebant verba mea, et non curabant, maledictus sit gustus eorum, qui gustaverunt dona mea, maledictus sit tactus eorũ, quo tractaverunt me, maledicti sunt à cœlo, et à terra, et ab omnibus creaturis insensatis. Revel. S. Brig. l. 1. cap. 47.

ROZDZIAŁ V.

Iák dálekie powinno bydź od sercá Duchownego łakomstwo, y iáko ie Bog kárze.

Między inszemi napominániami, ktore dla utwier-

utwierdzenia Kośćiołá, zostáwił Piotr Swięty; było też y to, áby záchęćił serce Duchownych do stáránia się około dusz, á oderwał go od myśli około doczesnych intrat: *Paśćie (mowił) ktora przy was iest, trzodę Páńską, nie dla szpetnego pożytku:* czym wyráźił iáką pilność powinien mieć stan Duchowny, ieżeli chce korrespondowáć uczynkámi wokácyi, y imieniowi, żeby nie szukał inszego dźiedźictwá, áni inszego skárbu tylko Chrystusá, iáko się káżdy protestuie, ktory wchodźi do stánu Duchownego: *Pan, iest cząstką dźiedźictwá mego.*

Pascite, qui in vobis est, gregem Dei, non turpis lucri gratiâ. Petr. 5.

Dominus pars hæreditatis meæ.

Ná początku Kośćiołá, kiedy ieszcze brzmiał w uszách pierwszych Duchownych, ow głos Chrystusow: *gdźie iest skárb twoy, tam y serce twoie będźie.* dźiwowali się Apostołowie, kiedy rzucáno do nog ich wielkie summy złotá, y pieniędzy zá przedane Oyczyzny; y luboby przyimowáć ie byli mogli, przećież ták mieli serce przywiązáne do ubostwá, że Łukasz Swięty tych záżył słow: *kładli przed nogámi Apostolskiemi,* áby káżdy widźiał, że iednáką fantázyą deptáć powinna nogá Apostolska złoto y błoto: zkąd potym pochodźiło, iáko świádczy Duch Swięty, że: *mocą wielką dawáli Apostołowie świádectwo o zmartwychwstániu Chrystusowym.* nawrácaiąc ták wielo dusz, że potym Apostoł Paweł napisał: *Nászá konwersacya w niebie iest.* bo to był skutek tego zacnego oddálenia się, w ktorym żyli od rzeczy świátá tego.

Vbi est thesaurus tuus, ibi et cor tuum erit.

Ponebant ante pedes Apostolorũ. Act. 4. 33.

Virtute magna reddebant Apostoli, testimonium resurrectionis Iesu Christi.

Nostra conversatio in cœlis est.

Zadumiewał się Saluianus, gdy uważał

porządek, ktorym Odkupićiel świátá rozſyłał pierwſzych Duchownych, ná pozyſkánie duſz, opowiadániem Ewángeliey: *Nie mieyćie* (mowi Mateuſz Swięty) *áni złotá, áni ſrebrá, áni pieniędzy, w paſach wáſzych. Nie mieyćie mieſzka w drodze, áni dwoch ſukien.* Czy możeſz (mowi ten wielki człowiek) wyráźić ſię większa wzgardá rzeczy doczeſnych? *Coż więcey może? mieſzek z ręku Apoſtolſkich wydarł, y przechodzącym przez cáły świát ſługom ſwoim, y iedney láſki zażywáć nie pozwolił. A potym mało będźie ſukceſſorom ich, to ieſt Kapłánom, ták wielką niebieſkich rzeczy adminiſtrácyą maiącym, ieżeli oni tylko bogáći będą, á bogátych nád to ieſzcze nie zoſtáwią Dźiedzicow, wſtydźić ſię proſzę tey náſzey niewiernośći.*

Nolite poſſidere aurū, neq; argentū, neq; pecuniam in zonis veſtris. Non peram in via, neq; duas tunicas habeatis. cap. 10.

Quid ampliùs poteſt, Perā de Apoſtoli manu rapuit, et peragrātibus univerſum mundum miniſtris ſuis uſum unius virgulæ non reliquit. Et poſt hæc parum eſt ſucceſſoribus eorum, id eſt Levitis, ac Sacerdotibus tanta Divinarū rerum adminiſtratione ſungentibus, ſi ipſi tantum divites fuerint, niſi etiam Hæredes divites relinquant. Erubeſcamus quæſo hanc infidelitatem. Lib. 2. ad Avar.

W Paryſkim ſzoſtym Concilium, ktore ſię odprawowało pod Grzegorzem IV. Roku 829. w Rozdźiale 13. mamy, że Ambroży S. gęſte wylewał łzy, gdy widźiał, że przyſzedł do wiádomośći niebá, początek wſzelkiego złego, ktorym ieſt łakomſtwo, z ktorego, powiádał, wſzyſtkie pochodźiły nieſzczęśćia, pod ktoremi ná ten czás ięczáła Włoſka źiemiá, y chcąc dać ſobie y inſzym żywą pobudkę do ſchronienia ſię tego powietrza: *Biádá mnie nieſzczęśliwemu* (mowił) *że áni tym ſię poruſzemy, wiedząc że ſię świát ſkończy, ábyśmy zták ćięſzkiego iarzmá niewoli, uwolnieni bydź chćieli, ktore nas w głębokośći zatápia piekłá, ábyśmy ſobie przyiaćioł z mamony nieprawośći czynili, ktorzyby nas do wiecznego mieſzkaniá przyięli.* Z táką-że śmiałośćią przed ſurowym ſądem Boſkim

Væ mihi miſero, quia nec fine mundi provocamur, ut tam gravi iugo ſervitutis liberari velimus, quod demergit uſq; ad profundum inferni, ut faciamus nobis amicos de mammona iniquitatis, qui nos recipiant in æterna tabernacula. Concil. ant. Gal. 42. pag. 93.

poká-

pokáże śię ten Duchowny, ktory opánowany iest łakomstwem. Opłakiwał to Grzegorz Pápież piszący do Virgiliuszá Biskupá Arelatu: *Trzyma w więźieniu serce okrutne łakomstwo, y powiáda, że to złe godźi śię, ktore rozkázuie, y to czyni, że iednąże bronią, y daiącego, y biorącego zabiia. Coż zá mieysce bespieczne iest od łakomstwá, ieżeli y Kośćioł Boży od złych Kápłánow otwarty iemu iest? iákoż owczárni obroni, kto wilkowi wniść pozwoli?* Gdy záś odrzućiemy od sercá łakomstwo, upewnia Ambroży Swięty że bespiecznie stanąć przed sądem Boskim możemy, y ná owey słuszney száli ważyć nász uczynki: *Iák błogosłáwiony, ktory korzeń występkow odćiąć może, to iest łakomstwo, ten záprawdę wagi śię tey bać nie będźie.*

Tenet captivum cor, sæva cupiditas, & licitum svadet esse malum, quod imperat, atq; id agit, ut uno eodēq; gladio, et dantē et accipientem interimat. Quis igitur posthac locus contra avaritiā tutus, si illis à pravis Sacerdotib⁹ aperitur Ecclesia? Quando oviū septa inviolata custodiet, qui intrare lupū invitat. Lib. 9. ep. 57.

Quam beatus qui radicem vitiorum resecare potuerit avaritiā, is profectò staterā hanc non reformidabit. l. 3. ep. 1 conſt. 10.

Toć według zdánia tegoż Pápieża Grzegorza rozumiał Ozeasz, kiedy mowił: *Grzechy pospolstwá mego ieść będą, y z niepráwośći ich podnośić będą dusze ich. Czemu záś grzechy pospolstwá iedzą* (kōmētuie wspomniony Doktor) *tylko że występki grzeszących głászczą, żeby doczesney nagrody nie stráćili.* O tychći rozumie Hieronim Swięty, mowił Dawid: *Ktorzy ziadáią lud moy iáko potráwę chlebá.* Podobieństwo mowi Swięty (Grzegorz) ći, ktorzyby mieli bydź strożami, ziadáią, co śię prawdźi w ten czás, kiedy dla interessu nie śmieią ganić grzechu pospolstwá: *Kápłáni dyssymuluią, y chwalą grzechy pospolstwá, áby wielo dla pożytkow ich nieśiono ofiár, á ták pospolstwo obnáżaią, y iedzą.* Ktorych złym obyczáiem ták śię brzydźili Oycowie Swięći, że w Concilium Kawálionskim wtorym

Peccata populi mei comedent, et ad iniquitatem eorum sublevabunt animas eorū. Cur autem peccata populi comedere dicūtur, nisi quia peccata delinquētium fovent, ne temporalia stipendia amittant. Osex 4.

Qui devorant plebem meam sicut escam panis. Psal. 13.

Sacerdotes dissimulant, atq; laudant peccata populi, ut plurimæ ad eorum quæstum ferantur victimæ, et ita populum spoliant, atq; comedunt. Psal. 13.

rym pod Leonem trzećim Roku 813. w Kánonie szostym wyráżaią: *O zbáwienie dusz stáráć się Kápłan, nie o zyski ziemskie powinien*, á trochę niżey reprezentuiąc zwyczay Kośćiołá, przydáie: *Kośćioł Swięty nie tylko wiernych omázać nie powinien, ále y owszem ubogim pomoc dáwáć, áby słabi, ubodzy, wdowy, śieroty, y inśi w potrzebách zostáiący od Kośćiołá Swiętego, iáko od dobrey Mátki, pomoc odbieráli.*

Animarum salutẽ inquirere Sacerdos, non lucra terrena debet ap. sermon. t. 2.

Ecclesia sancta non solum fides spoliare non debet, quin potius inopibus opẽ ferre, ut debiles, pauperes, viduæ orphani & cæteri necessitatem patientes, à Sancta Ecclesia ut pura et pia Matre & omnium gubernatrice, subsidium accipiant.

Uważał Ambroży Swięty to, co mowił Páweł Apostoł: *trzebá áby Biskup był bez nagány, iáko dyspensator Boski*; y ile się zawieráło w tym wielkim tytule tyle ganił, iáko nienależyty Duchowieństwu występek łakomstwá, mowiąc: *Iáko się zgadzać ma dyspensuiącego miłośierdźie, á prágnącego łakomstwo.* A pokázuiąc iákie iest bogáctwo Duchownych powiáda: *ten iest bogáty w Kośćiele, ktory ubogiemu, nie sobie bogaty iest.* A zeby Duchowny nie tráćił tego zácnego tytułu, że ma porcyą, ktora do niego należy, to iest Bogá przy swoim poświęcániu, mowi: *Porcya moia Pan*: milcz mowi Swięty Arcybiskup: ieżeli w twoim sercu ma mieysce łakomstwo, nie masz Chrystusá zá cząstkę ná ziemi, áni go mieć będźiesz zá dźiedźictwo w niebie: *Nie káżdy mowi porcya moia Pan, bo łakomy nie mowi, ponieważ przychodźi łakomstwo y mowi, moią porcyą iesteś, ia ćiebie zá poddánego miałem, mnie służyłeś, mnieś się w owym złoćie przedał, mnieś w owey possessyey przysądzony.* Uważmyż do iákiey nieszczęśliwey niewoli spadá człowiek do Ołtárzow poświęcony, gdy się staie niewolnikiem łakom-

Oportet Episcopũ sine crimine esse, sicut Dei dispensatorem.

Quomodo conveniunt sibi dispensantis misericordia & cupientis avaritia? ep. l. 3. Vercell. Eccles.

Ille est dives in Ecclesia, qui pauperi non sibi dives est.

Portio mea Dominus.

Non quicũq; dicit Portio mea Dominus. Nõ avarus dicit, quia venit avaritia & dicit: Mea portio es, ego te subditum habui, mihi servisti, mihi te in illo auro vẽdidisti, mihi te in illa possessione adiudicasti.

łakomſtwá. Odmienia uſtawiczne piſánia, piſmá, coby iego charákterowi należało w ráchunki kupieckie, godność ſtopnia ſwego wyżſzą nád Krolewſką, wniewolą goſpodarſką, y w tym ſercu, w ktorymby nie powinna mieſzkáć tylko myśl o Bogu y niebie, zaſádźiły gniázdo niegodnego niſkośći ſmrodliwego intereſſu, y przywiązánia ſię do ſtaránia świeckiego, ktoreby ſię ledwo znaydowáć powinny w nayćiekáwſzych świátá kupcách. Powinność iego, áby czynił pokoy między Bogiem á ludźmi, á on tráwi czás nie z Bogiem ná modlitwie, álbo ofierze, ále álbo w Trybunałách prawuiąc ſię, álbo między kupcámi przedáiąc zapomniáwſzy ſtráſzney owey Apoſtołá ſentencyey: *Nikt, kto ieſt pod chorągwią Boſką mieſzáć ſię nie powinien do ſpraw świeckich*, y ná dyſpozycyą pierwſzego Concilium Kartáinſkiego, ktore rozkázuie: *áby ći co ſłużą Bogu y do Duchowieńſtwá należą, nie należeli do żadney adminiſtrácyey domow*, bo álbo powinni do tego należeć, á nie bydź Duchownemi, álbo będąc Duchownemi do tego nie należeć. iákoż (płakał Hieremiáſz:) *zaćmiło ſię złoto, odmieniła ſię fárbá naylepſza, rozrzucone ſą kamienie świątnicy ná głowie wſzyſtkich ulic.* Coby to były zá kamienie świątnicy naucza Swięty Grzegorż: *My Bráćia, ieſteśmy kamienie świątnicy*, z iákieyż przyczyny? tedy powiáda, że Duchowni rozrzuceni ſą po drogach cáłey Jerozolimy, ponieważ w tey miſtyczney Jerozolimie Kośćiołá, zapomniawſzy tego, co należy do świątnicy, żyią Duchowni iako świeccy, o niczym nie

Nemo militans Deo, implicat ſe negotijs ſæcularibus. Vt qui ſerviunt Deo, & annexi ſunt Clero, nō accedant ad actus, ſeu adminiſtrationem, vel procurationem domorum. Can. 6.

Obſcurum eſt aurū, mutatus eſt color optimus, diſperſi ſunt lapides ſanctuarij in capite omniū plateaū. cap. 4.

Nos fratres ſumus lapides ſanctuarij. S. Greg. hom. 7. in Encc.

nie myśląc, tylko o intrátách, prawách, kłotniach: *Już nie maß tákiey ſprawy świeckiey, do ktoreyby ſię Duchowni nie mieli*, mowi Grzegorż Swięty. A ztąd, że zapominámy pierwſzych Oycow náſzych przykładow, że ſię zatápiamy w intereſſach świátá, bać ſię powinniśmy (mowi Dámian) áby nam ſię nie przytráfiło to, co ſię ſtało Synom Oniáſzá: *Ci ßukali piſmá genealogiey ſwoiey, y nie znalezli, y wyrzuceni ſą z Kápłáńſtwá*, ſłuſznie mowi daley Dámian: *bo ći nie byli podobnemi do iáſnośći Oycow ich, á zatym w urzędźie Kápłáńſkim niech nie będą policzeni.* Ztąd ná Concilium Antyocheńſkim Páweł Samoſatenus ná ten czás támeczny Biſkup á potym bezbożny Heretyk ſurowo napomniony: *że bywßy przedtym podłym y ubogim, od prawuiących ſię przez zdrádę pieniądze wydźierał, y niemi ſię zbogáćił.* A iáko Kardynał Bároniuſz w ſwoiey Kronice wſpominá, że Reginerus Biſkup Niceńſki znaleźiony był nagle umarły w pokoiu ſwoim, z twárzą ſzpetną leżący, ná tych pieniądzach, ktore łákomie z wielką zebrał był pilnośćią. Brzydźi ſię y Bog y ludźie, gdy widzą łakomych Kápłánow: Bo ztąd pochodźi, że honoru Boſkiego zapominámy, toć łakomſtwo zganione było u Abákuka: *biádá! ktorzy zgromádzáią łakomſtwo złe.* Lubo temu wyſtępkowi nie trzebá przydawáć tego słowá *złe*, ponieważ wiemy że Duch Swięty powiedźiał nád łakomego nic nie maſz złośliwſzego. Rupertus iednák Opat powiáda, że przez to słowo *złe*, rozumie łakomſtwo Duchownych: *łakomſtwo nigdy wprawdźie nie ieſt dobre,*

Iam pene nulla eſt ſeculi actio, quam Sacerdotes non adminiſtrent.

Hi quæſierunt ſcripturam genealogiæ ſuæ, & non invenerunt & eiecti ſunt de ſacerdotio. l. 1. c. 62.

Qui facti ſunt à Patrũ ſuorum claritate diſſimiles, in Paterno non maneant officio Sacerdotes.

quod cum antea vilis eſſet & pauper, à litigantibus per fraudes, & dolos pecunias extorſerit, iisq; ſe ditavit. Baron. an. 266. & 1066. n. 13.

Væ! qui congregant avaritiam malam. Abacuc.

Avaro nihil eſt ſceleſtius.

Equidẽ avaritia nunquam bona, ſed ibi excellẽter eſt nimis mala.

dobre, ále tám ieſt wyſoce złe, bo tám rownáiąc do świeckich ieſt nierownie gorſze, bo gdy ſię to znayduie dla ſmrodliwego oſzczędzania, idą w ruinę Kośćioły Boſkie, zaniedbywáią Ołtárzow, nie maſz żadnego ochędoſtwá, káżda rzecz podártá: narzekáło ná to Concilium Toletáńſkie: *Łakomſtwo ieſt początek wſzelkiego złego, ktore ſię y w Kápłánach znayduie, dla tego upadáiących Kośćiołow nie naprawuią ruin, bo łákomſtwo Duchowne wſzyſtko do śiebie ćiągnie.* Ale bárdźiey ieſzcze opłakiwało Concilium Weroneńſkie Roku 844. gdy niemniey uwáżało ruinę Kośćiołow materyalnych, iáko Kośćiołow miſtycznych, ktoremi ſą ubodzy: *Widźiemy bowiem że gniew Boſki y od nas, y od was ieſt niedáleki, kiedy zá wydźierſtwá y inſze grzechy, á oſobliwie, że Dobrá Kośćielne, ktore Krolowie y inśi Swięći Bogu poświęćili, ná wyżywienie ſług Boſkich, y ubogich, ná przyięćie gośći, ná okupienie niewolnikow, ná naprawę Kośćiołow, ná świeckie potrzeby zatrzymuiemy.*

Avaritia radix cunctorum malorũ, cuius ſitis etiam Sacerdotum mentes obtinet. Inde labentium baſilicarum ruinæ non reparantur, quia avaritiâ Sacerdotali omnia auferuntur. In edit. Garziæ Loviza.

Videmus enim irã Dei nobis & vobis imminere, cum pro rapinis & immanib⁹ alijs ſceleribus, tum etiã maximè, quòd Eccleſiæ facultates, quas Reges & reliqui Chriſtiani Deo voverunt ad alimẽtum ſervorũ Dei, & pauperũ, ad exceptionem hoſpitum, redemptionẽ captivorũ, atq; templorum Dei inſtaurationẽ, nunc in uſũ ſæcularium detinentur. Can. 12.

Druga ná ktorą mniey reflexyey mamy, ále nie ieſt mnieyſza ruiná, ktora ná Duchownych ſpadá, przez łakomſtwo, á tá ieſt záślepienie rozumu, bo mizernie zarzućiwſzy im ná oczy zaſłonę intereſſu, przeſzkádza áby uwáżali, co zá ruiná idźie zátym, y w teráznieyſzym, y w wiecznym żyćiu: *á długoż zgromadząć będźie przećiwko ſobie gęſte błoto!*

Vſquequo aggravat cõtra ſe denſum lutum. Abac. 1.

Powiádá Swięty Philipus Nereus, o iednym Duchownym, że przez nieiáki czás zoſtáiąc w iego Zakonie, kiedy pierwſzy raz dáno mu beneficium Duchowne, nie chćiał go przy-

Lib. 2. cap. 16. n. 12.

go przyiąć, y przez długi czás ftátecznie w tym fię trzymaiąc, nákoniec przynaglony od Rodźicow przyiął. Potym w kilka mieśięcy, gdy mu drugie ofiárowano, nie czynił ták wielkiey trudnośći, ná koniec do tego przyfzedł, że nie tylko nie czekał áby mu ofiárowano, ále fam oto fię pilno ftárał, áby przed infzemi wźiąć był mogł. Spytány zkądby ták wielka ftáłá fię odmiáná, odpowiedźiał: że pierwfze beneficium iedno mu wyłupiło oko, drugie obie oczy; y ták: *ná oślep ſzedł złego łakomſtwá áfektem*, (żałuię Concilium Trydeńfkiego) *śiebie ſámych nie Bogá zdrádzaiąc.* Naśláduią ći pewnie Báláámá o ktorym pifmo: *Mąż ktorego zatwárdźiałe ieſt oko, y ktory upadáiąc otwárte miał oczy.* Podobnym fpofobem łakomi Duchowni: *otwieráiąc oczy w wierze, á nie widząc w uczynku, w Kośćiele położeni nabożnie, zá Kośćiołem znaleźieni w bezbożney konwerſácyey; o ktorych dobrze napiſáno ieſt: Widźiałem bezbożnych pogrzebionych, ktorzy gdy ieſzcze żyli, ná mieyſcu świętym byli.*

improbæ cupiditatis affectu ſe ipſum non Deum decipientis.

Vir cuius obduratus eſt oculus, qui cadens apertos habeat oculos. Num. 25.

Oculos aperientes in fide, & non videntes in opere, intra Eccleſiā poſiti pia ſpecie, extra Eccleſiā inventi ſunt impiâ converſatione; de quibus alias bene ſcriptum eſt: vidi impios ſepultos, qui cum adhuc viverent, in loco ſancto erant. Greg. l. 25. in Job. 34. Eccl. t. 8.

O tey ślepoćie przeftrzegał fwoich Duchownych Ambroży Swięty wywodząc im, iáko fię ofzukiwalii, eżeli ferce fwoie fkłániali do kupiectw, y zarobkow źiemfkich, ieżeli go nie podnośili do niebiefkich: *Cóż głu ſzego iáko kiedy porzucámy niebieſkie, á do źiemſkich bierzemy ſię rzeczy, y wzgardźiwſzy odbierámy te, ktore ſą ſłabe, y odmienne.* Dla czego Concilium Páryfkie przeftrzega: *potrzebá áby Kápłáni Boſcy od apetytu y chćiwośći oddaláiąc ſię, oddánym ſtaraniu ſwemu owieczkom, wſzelkich cnot przykład dáwali,*

Quid ſtultiùs, quā relictis cœleſtib⁹, ad terrena intendiſſe, & poſthabitis perpetuis, elegiſſe ea, quæ caduca ſunt & fragilia. Vbi ſup.

Oportet Sacerdotes Domini, ut ab appetitu avaritiæ & cupiditatis

dáwali, ná mieyſcu wſzelkich bogáctw, ſámym ſię kontentuiąc Chryſtuſem według Apoſtołá: mnie żyćia y śmierći Chryſtus zyſkiem ieſt. Zkądby ſzło zátym, iáko mowi Concilium Trydeńſkie: *Nie potrzebá wątpić że wierni świeccy do nabożeńſtwá, y niewinnośći prędzey ſię zapálą, gdy widzą że Páſterze ich nie ták o to, co świátem páchnie, iáko o zbáwienie duſz ich, y to co należy do chwały przedwieczney myślą.*

ſe cohibentes, ſibi ſubiectis in omnium virtutum profectibus imitabiles exhibeant, quibus pro omnibus divitijs ſolus Chriſtus abūdat, iuxta illud Apoſtoli: mihi vivere Chriſtus eſt, & mori lucrū. Conc. 6.

Non dubitandū eſt, & fideles reliquos ad Religionē innocentiamq; faciliùs inflammandos, ſi Præpoſitos ſuos viderint non ea, quæ mūdi ſunt, ſed animarum ſalutem ac cæleſtē patriam cogitantes.

ROZDZIAŁ VI.

O ſzkodách wielkich, y karániu Duchownych, ktorzy idą zá intereſſem, y łakomſtwem.

CHcąc ieden Poetá Pogáńſki wyráźić zbrzydliwe łakomſtwo złotá, nie ználazł lepſzego terminu iáko kiedy go świętym przezwał łaknieniem. Swięty záś Bernard w Kazániu iednym wywiodł, że w nikim ná świećie teſkliwe prágnienie bogáctw ták ſię nie znayduie, áni ktoby ie gorzey tráwił iáko Duchowni: *Ktoż proſzę z świeckich ták łákomie doczeſnych chwytá ſię rzeczy, kto ich nienáleżyćiey záżywa?* á przećieſz czy może bydź rzecz brzydliwſza, y niegodnieyſza áfektu ſercá Kápłáńſkiego, iáko ſmrodliwy zarobek, bo go ták nazwał Piotr Swięty. Y mylą ſię wſzyſcy ći, ktorzy rozumieią, że w tym ich większa chwałá y ſłáwa, że ich maią zá bogátych; bo ieżeli wierzyć mamy Hieronymowi Swiętemu;

Quid non mortalia pectora cogis, auri ſacra fames? Virg. 4.

Quis obſecro Laicorum avidiùs Clericis accipit temporalia, & ineptius utitur acquiſitis? S. Bern. ſerm. ad paſt. in Synod.

Wielka ieſt hańbá Duchownego, ſtáráć ſię dla śiebie o bogáctwá. Naypierwſze kámienie fundámentálne Kośćiołá świętego, nie były drogie, ále ubogie y proſte, to ieſt ubożuchni Rybácy: wſzak Piotr Swięty wchodząc do Kośćiołá, gdy ow żebrak go prośił, wymowił śię uboſtwem: *áni złotá, áni ſrebrá nie mam*, á w tenże czás naproſtował owego chromego, co było figurą iáko mądrze uważa Chryzoſtom ludu Izráelſkiego łakomſtwem napełnionego: *Ták żydźi nádchrámywali, o bogáctwá ſtaráli ſię ná ziemi leżące, dla tego przy Kośćiele śiadáli, áby ſię zbogáćili.* Zydowſcy Káplani ſzpećili Synágogę łakomſtwem odmieniáiąc Kośćioł w iednę iáſkinią łotrow, iáko im to wyrzucá ſam Chryſtus, ktory chcąc ná ruinie zepſowaney Synágogi wyſtáwić ſwoy Kośćioł, chćiał wprzod uſłyſzeć od Piotrá głowy Apoſtołow y wybránego ſwego Namieśnika ná ziemi: *Oto my opuśćiliśmy wſzyſtko.* A to nie bez wielkiey táiemnice, bo iáko uważa Salwianus: *Poſſeſſyami, y zażywániem bogáctw, nie utwierdza ſię Kośćioł, ále obálá.* Ztąd Apoſtołowie o ktorych mowiemy: *Ci ſą, ktorzy żyiąc w ćiele, założyli Kośćioł.* Lubo widźieli przy nogach ſwoich rzucone od owych gorących pierwſzych wiernych, ſummy złotey ſrebrne, zá przedániem włáſnych ich dobr, przećież ſerce ich ſkłonione było záwſze do pierwſzego uboſtwá. Y ktokolwiek czytá dźieie Kośćielne, znaydźie tám, że naylepiey w ten czás kwitnął Kośćioł, kiedy bárdźiey był ubożſzy, y odlegleyſzy od dobr docześnych, tym bárdźiey w świątobliwość obfitował. Hie-

Ignominia Sacerdotis eſt, proprijs ſtudere divitijs. S. Hier. ad Nep.

argentum & aurũ non eſt mihi. Act. 3.

Tales erãt Iudæi claudicantes, opes petebant humi iacentes, propter hoc templo aſſidebant, ut ditarentur. S. Jo. Chriſoſt. hom. 8. in Act. Apoſt.

Ecce nos reliquimus omnia. Matt. 19. 27.

Poſſeſſione & uſu opũ non fulcitur Eccleſia, ſed evertitur. Salvian. lib. 2. ad Eccleſ. Cath.

Iſti ſunt qui viventes in carne, plantaverũt Eccleſiam.

Hieronim Swięty chcąc wyperſwadowáć Nepocyanowi, iáko ieſt niegodná Kápłáńſkiego Charákteru chćiwość bogáctw, tego záżył terminu: *Duchownego, ktory z uboſtwá przyſzedł do bogáctwá, iáko iakiego ſtrzeż ſię powietrza.* Y mowićby ſię mogło, że im nie pozwalał konwerſacyi z owemi Duchownemi, ktorzy z ſtánu ubogiego y pokornego, do obfitych przyſzli bogáctw, bo z trudnośćią to bywa, áby nie wierzgnęli, y żeby utrzymać ſię mogli opływaiąc w złoto. Jáko zaráza konwerſuiąc z zaráżonemi ſnádno ſię imie, ták łakomſtwo cudowną iákąś mocą imie ſię choć nie poſtrzeżeſz, á ieſzcze bárdźiey, kiedy pánuie w duchownych, ktorzy wkorzeniaiąc ią w śiebie ſámych, tym mniey ią czynią zbrzydliwą świeckim; y dla tego zakázał Swięty Hieronim Nepocyanowi konwerſácyey z tákiemi Duchownemi: Tę chćiwość nazwał Páweł Swięty: *korzeniem wſzelkiego złego, ktorą kto ma, błądźi od wiáry.* A Ambroży Swięty mowi: *Ze nic nie ieſt ták ſzkodliwego, iáko kiedy Duchowny, á ieſzcze ktory ná wyſokim oſadzony ieſt mieyſcu, o bogáctwá tego świátá ſtára ſię.* Bo ſię prawdźiwie mowić może, że my Duchowni, ktorzy ieſteśmy poświęceni ná utrzymanie wiáry, źiębnieiemy, kiedy ieſteśmy opánowani intereſſem. Toć opłákiwał Swięty Grzegorz: *Nie maſz tákiey ſprawy do ktoreyby ſię Duchowni nie mieſzáli.* Wydrukuymyż tedy żywo ná ſercu náſzym ow Kánon: *áfektu do pieniędzy iáko materyey wſzelkich grzechow chrońmy ſię.*

Clericum ex inope divitem factum, quaſi quandam peſtem fuge. S. Hier. ep. 2. ad Nepot.

Radix omniũ malorum cupiditas, quã quidam appetentes erraverunt à fide. 1. Tim. 6. 10.

Nihil tã pernicioſum eſſe, quàm ſi Eccleſiaſticus, maximè qui ſublimis loci eſt, divitijs huius ſæculi ſtudeat. S. Amb. ibid.

Iam penè nulla eſt ſæculi actio, quã Sacerdotes non adminiſtrent. S. Greg. hom. 17. in Ezec.

Amorem pecuniæ quaſi materiã cunctorũ criminum fugiant. Diſt. 28. c. his igitur.

Dosyćby było (mogę mowić) gdyby Duchowni ták się stáráli o włáśne zárobki, iáko o Kośćioł, y żeby ták wielo rázy Kongregácye, Kápituły bywáły ná popráwę złych obyczáiow, ilo rázy bywáią ná pomnożenie intrąt. Ale że iáko mowi Blezensis: *codźień Kápituły maią szukáiąc nie popráwy obyczáiow, ále wyćiągnienia pieniędzy*, Idźie zátym, że co raz to bárdźiey pomnáża się grzech w ludźiach, rostą złe obyczáie, rodzą się zgorszenia, bo żeby sobie nie preiudykował w podárunkach, w ofiárach, y inszych zárobkach, zámyka oczy, niedbále stára się o popráwę, dyssymuluie, nie prowádźi do Sákrámentu pokuty świętey, nie gáni występkow ná spowiedźi, iest miękki, małą pokutę naznácza, y rozgrzeszáiąc łacno, rzuca krwią Chrystusową ná złych, od ktorey powinienby ich odrzućić iáko niegodnych.

quotidie capitula sua tenent, quærentes non morum correctionem, sed extorsionem nummorum. Pet. Blef. 57.

Nie może się wyráźić iáką szkodę przynośi Kośćiołowi to záślepienie Duchownych: *Zkąd superstycye się rodzą, ná przykazánie nie dbáią, grzechy się pomnáżaiąc, tylko z niedbálstwá Kápłánow, ktorzy żeby doczesnego nie stráćili zysku, pozwaláią czynić świeckim co chcą, nie śmieiąc przećiwić się, álbo popráwiać występkow. Iáko niemi psi nie mogąc szczekać, y iáko naiemnicy nie pożyteczni widząc przychodzącego wilka, ućiekaią od trzody Páńskiey*, ták mowił Iustinianus. Zapomnieć nie mogę co mowi Hugo Kárdynał ná wiersz Psalmu 25. *W ktorych ręku występki są, ręka ich napełnioná iest podarkámi. Ręce bowiem Kapłánow teraz są smołą násmárowane chćiwośći,* *do uprzy-*

Vnde superstitiones vigent? mandata contemnütur? peccata fiunt? nisi ex incuria Sacerdotum, qui ne temporale amittant lucrum, permittunt subditos agere quod volunt, & cötradictionis, seu correctionis non audent sermonem loqui. Tanquam canes muti sunt, non valentes latrare, & veluti mercenarij inutiles, videntes lupum venientem, Domini gregẽ deserentes fugiunt. B. Laur. Iustin. de complanc. Christi perfect.

In quorum manibus iniquitates sunt, dextera eorum repleta est muneribus. Manus enim Sacerdotum modo iniunctæ sunt pice

do uprzykrzenia, ktoreby powinne bydź nasmárowane máśćią miłośći do rozdáwania.

cupiditatis ad retinẽdum, quæ deberẽt esse inunctæ unctione charitatis ad largiendum.

Pobudka, ábyśmy się chronili łakomstwá mogłaby bydź tá, ábyśmy uważáli, że łakomstwo czyni nas bałwochwalcámi. Swięty Páweł mowi: *łakomstwo to iest bałwánow służbá*, á Ozeasz: *stáłem się bogátym, znalázłem báłwan moy.* Bo interess, według zdánia Ambrożego Swiętego, tę ma przyzwoitość, że odbiera serce náłsze od Bogá, á zupełnie go oddáie miłośći złotá: *łakomstwo ślepe iest, błąd w wierze przynośi, nie widźi co iest Boskiego, ále uważa to, co należy do chćiwośći.* Dla tego w tryumfie, ktory był w kwietną Niedźielę, wszelki lud czynił chwałę Pánu, oprocz Kápłánow, bo wszyscy o swoich myślili zarobkách: *łakomstwem zaślepieni nie postrzegli* napisał Káietan. A żebyśmy wiedźieli iáko się nie podobá w Duchownych ten występek, chćiał Chrystus własną ręką wźiąć rozgę, y bić owych Kápłánow, ktorzy kupowali y przedáwali w Kośćiele, wyganiáiąc z niego, kiedy go oni tárgámi swemi profanowali.

Avaritia quod est Idolorum servitus. Galat. 4. 20.

Dives effectus sum, inveni Idolum meum. Ose. 12. 8.

Avaritia cæca est, errorẽ religionis inducit, non videt quæ divina sunt, sed cogitat, quæ sunt cupiditatis. S. Amb. ser. 89.

Avaritiâ excœcati nõ animadverterunt.

ROZDZIAŁ VII.

O obligácyi ktora iest przywiązaná do intrat Duchownych, y o śćisłym ráchunku, ktory z nich oddawáć powinniśmy Bogu.

Z Iáką ostrożnośćią zażywáć powinniśmy in-

intrat Kośćielnych, nauczá z Kátedry Piotrá, Vrban Pápież: *rzeczy wiernych, ktore się ofiáruią Pánu, nie powinny ná insze używanie, tylko ná Duchowne y Chrześćiáńskich Bráći álbo potrzebnych obracáć*. Toż opowiádáł Swięty Karol swoim Kápłánom mowiąc: *Wśi Duchowne, nie iáko łakomstwá łupy, ále iáko instrumentá miłośći zostáwione są*; rozumieiąc przez to, że lubo ták się godźi, áby kto Ołtárzowi służy, żył z Ołtárza, ále tego co zbywa z uczćiwego wychowánia, y z usługi Boskiey część udźielać powinien potrzebnym. Intráty Duchowne nazywa Tertulian: *Depozytámi pobożnośći*, ponieważ iáko depozytámi dysponowáć nie możemy, ták iáko się nam podobá, bo nie mamy nád niemi doskonáłey mocy, ták intrátámi zupełnie rządźić nie możemy, bo ná nie maią prawo ubodzy: *nie możemy dobrámi Duchownemi rządźić iáko włásnemi, ále iáko Páńskiemi, y ktore do rządu nászego od Páná zalecone są*, ták mowi Concilium Páryskie. Obnażyli się pobożni wierni z włásnych dobr, funduiąc beneficya, áby maiąc wyżywienie potrzebne Duchowni, á nie będąc do inszych zabáw świeckich przywiązani, o tym myślili, áby chwałá Boska ozdobnie się odpráwowałá, áby Ewángelia opowiádána byłá, áby pilne około dusz stáranie było, áby ubogim śierotom, wdowom, y opuszczonym pomagáli: *bogactwá nie dla tego maią, áby ich kocháli, ále dla miłośći Boskiey, áby chwałę iego przez nię pomnażáli, álbo żeby dla miłośći Chrystusá bliźniego niemi opátrywáli*, ták mowi Bonawenturá Swięty. Bo fundáto-

Res fidelium, quæ Domino offeruntur, nō debent in aliis usibus quā Ecclesiasticis & Christianorum Fratrum vel indigentium converti. Prædia Ecclesiastica non avaritiæ præda sed instrumenta charitatis relicta sunt. Concil. Med. 4. p. 3. tit. monit.

Deposita pietatis Tertul. c. 3. Apolog.

Non sunt res Ecclesiæ ut propriæ, sed ut Dominicæ & à Domino commēdatæ tractandæ. Concil. Paris b. l. 1. c. 15.

Divitias non pro ipsarum amore possident sed pro amore Dei, ut cultum Dei per eas amplificent, vel pro amore Christi ut proximis inde subveniant. S. Bona. de prof. relig. l. 2. c. 42.

datorowie nigdy tego w myśli nie mieli, áby to co ná chwałę Boſką oddáli, służyć miało ná bankiety, na żywienie ták wielu koni, pſow &c. bo gdyby mogli podnieść głowy z grobow, wyrzućiliby ná oczy: *nie ieſt rzecz dobra, brać chleb ſynow, y rzucáć go przedepſy.*

Ták to ieſt pewna, że to, co zoſtáie od intrat Duchownych, dźielić powinniśmy ná ubogich, że Grzegorz Swięty zadáie, że ći ſą zboycámi, ktorzy ináczey czynią: *Nie pozwalaymy ná to Bráćia y Przyiaćiele moi, ábyśmy tych rzeczy ktore nam z łáſki Boſkiey dáne ſą, złemi byli Ekonomámi, żeby nam Piotr Swięty nie wyrzućił: wſtydzćie ſię, ktorzy cudze rzeczy trzymaćie.* Wyráźnie o tym S. Bernard: *dobra Kośćielne, ieſt to Oyczyzna ubogich, y świętokradzkim okrućieńſtwem wydźieramy im, cokolwiek dozorcy á nie Pánowie nád pożywienie, y ſuknie ſobie przywłaßczáią.* Jeſt to zdánie, ktore wielo Theologow trzyma, że Duchowni ſą Pánámi dobr Duchownych; ále też y to ieſt zdánie uniwerſálne, że to co zbywa nád ſtánu ich należyte wychowánie, przez ſumnienie obligowani ſą łożyć to ná pożytki pobożne, á nie świeckie. Dla tego Swięći nigdy nas Pánámi nie zwali, ále záwſze tytuł zámykał w ſobie tę obligácyą: *nie ták do poſſeſſyi oddał, iáko dyſpenſowáć rozkázał,* ták mowi Leo Swięty: á Auguſtyn S. nazwał nas Prokurátorámi ubogich: *Ieżeli prywátnie mamy to, co dla nas ieſt doſyć, nie ieſt to náße, ále ubogich, ktorych nieiáko prokurácyą ná ſobie trzymamy, y nieſłußnie włáſność ſobie tego przyznawámy.* Nie chćiałá pobożność

Non eſt bonum ſumere panem filiorũ, & mittere canib⁹. Matt. 15.

Minimè Fratres & Amici mei, minimè cõmittamus, ut rerũ earum, quæ nobis Divino munere datæ ſunt, mali œconomi, & præpoſteri inveniamur, ne alioquin Petrum dicentẽ audiamus: erubeſcite qui aliena detinetis. Naz. or. 16.

Facultates Eccleſiarũ patrimonia ſunt pauperùm, & ſacrilega crudelitate illis diripitur, quidquid diſpenſatores non Domini, ultra victũ & veſtitum ſibi accipiunt.

Non minus poſſidẽda tradidit, quàm diſpenſanda cõmiſit. S. Leo ſ. 5. de Col.

Si privatim poſſidemus, quod nobis ſufficiat, non illa noſtra ſunt, ſed pauperum, quorum procurationẽ quodammodo gerimus, nõ proprietatẽ nobis damnabili uſurpatione vindicamus. S. Aug. ep. 50. ad Bonif.

bożność wiernych powierzyć rękom świeckim podźiał między potrzebnych, y ná usługę Boską dobr swoich, ále funduiąc beneficya, powierzyli ich rękom nászym, ábyśmy pilno około nich gospodárowali. Więc iákaby to byłá wiárá, iáka rostropność, gdybyśmy z tego co zostáie z intrat Duchownych, miásto tego żebyśmy mieli żywić ubogich Chrystusowych, opátrywáć potrzeby Kośćielne, wydáwali ná konie, psy, żywili żartownikow, błaznow &c. ponieważ Concilium Trydeńskie y sámym krewnym udźielać nie każe: *konieczniе zakázuie święty Synod Biskupom, żeby z dobr Kośćielnych, krewnych, y domowych bogáćili, ponieważ Kánony Apostolskie zakázuią, żeby rzeczy Duchownych, ktore do Bogá należą, krewnym nie dáwali.* Jeżeli mamy przykład brać z Apostołow, wiemy dobrze, że lubo iákośmy to iuż mowili, u nog ich rzucáno srebro y złoto, á przećież protestował się Piotr: *że tego oboygá nie miał.* Bo w mieszkach Apostolskich nie proznowały pieniądze, ále ledwo co dostáli czego: *dźielili między wiernych według potrzeby każdego*, ucząc swoim przykładem, iáko się mamy sprawowáć z Intrátámi Duchownemi, będąc naznáczeni od Chrystusá według Swiętego Tomászа: *zá dyspensátorow y Prokurátorow ubogich.* Biádá temu, ktory grzebie pieniądze, ktory zdeymuie z ołtárzow, á kładźie w skrzynie, przywodząc do śmierći, ták wiele mendykow od głodu do niebespieczeństwá, stráty honoru dla ostátniey potrzeby ták wielu familyi. A Swięty Bázyli, ná owe

Omnino interdicit Sancta Synodus Episcopis, ne ex redditibus Ecclesiæ consangvineos, familiaresq; suos augere studeant, cum Apostolorũ Canones prohibeant, ne res Ecclesiasticas, quæ Dei sunt, consangvineis donent. Con. Tr. Seff. 25. c. 1. de reform.

argentum & aurum nõ est mihi. Act. 3. 6.

Dividebatur singulis prout cuiq; opus erat. Act. Ap. c. 4. 35.

Dispensatores & procuratores. Th. 2. 85. art.

owe słowá Izaiáſza: *Wydárćie ubogich w domu náßym.* Nazywa nie Oycem iákoby bydź powinien, ále rozboynikiem ubogich, przez łákomſtwo; *co ieſt oddáno dla pośiłku ubogich, dla podpárćia ich potrzeb, ieżeli w domu náßym zatrzymuiemy, wßak przez to ubogich z ich włáßnych dobr obnáżamy.* Swięty Tomaſz de Villanova, w iednym Kazániu wyraźá: niech mowi co kto chce ia w tym nie powątpiwam, y mam to zá prawdę pewną, że Bog śćiſły, ba y nayśćiśleyſzy ráchunek od nas odbierać będźie z Intrat Duchownych, iáko z tego co nam oddáno, ábyśmy dźielili między ubogich, y iáko z rzeczy krádźioney Pánu ſwemu, ieżeli ná co inſzego nie ná pomoc ubogich obracáć ie będźiemy. A ieżeli Bog w ten czás ześle ná mnie śmierć,(ták mowi ten Swięty)gdy ſię ieden ſzoſtak przy mnie znaydźie, mieyćie duſzę moię zá zgubioną, y nie pogrzebćie mię ná święconym mieyſcu. Przydáie nád to, ten ktory żywot iego piſał, że w tymże Kazániu te słowá mowił: gdy umiera iáki Duchowny, ktory ma intráty Duchowne, y że mi powiedzą o nim, że ma zbior iáki pieniężny, ták ſię turbuię, iákoby mi powiedźiano że umarł, obok iákiey nierządnicy, bo ták mam zá zgubionego tego Kápłáná, ktory ſię bogáći z Kośćiołá, iáko tego ktory umiera w wſzeteczeńſtwie. Mowmyż teraz z Blezenſem: *Ieżeli zá świádectwem prawdy idźie do piekłá ten, ktory ſwego nie udźielał ubogim, gdźież ſię podźieie ten, ktory dobra ubogich álbo Kośćiołá ßárpał, y w nich zdrádzał.* Narzekał ćięſzko Ber-

Rapina pauperis in domo veſtra. S. Baſ. in Iſa. 3. 14.

Quæ ſunt collata reficiendis pauperib⁹, ſublevandæ eorum inopiæ ſi in ædibus penes nos retinuerimus utiq; inopes ſuis ſpoliamus bonis.

Si teſtimonio veritatis in ignem æternum mittitur, qui ſua pauperibus nō dedit, ubi quæſo mittendus eſt, qui bona pauperum vel Eccleſiæ rapuit, aut fraudavit. Petr. Bl. ep. 112.

Bernard Swięty ná tych Duchownych ktorzy miásto tego, áby mieli pokrywáć ubostwo mizernych Pánienek, tráwią ná czym inszym intráty Duchowne, nic nie dbáiąc, choć od głodu umieráią cáłe Familie, byle swoim zbytkiem dosyć uczynili oku ćiekáwemu: *Kámienie okrywa złotem, á swoich synow nagich zostáwuie, z intrat ubogich służy oczom bogátych. Znayduią ćiekáwi zkądby się ćieszyli, á nie znayduią ubodzy czymby się wspomogli.* Ale ieszcze gdźieindźiey opisuie słuszny żal y wołánie ubogich: *Wołaią nadzy, wołaią głodni, skárżą się y mowią, gdy my od głodu y źimna umierámy, ná coż się przydáią te ozdoby, w domach wászych? nászeć to iest co rozlewaćie, nam okrutnie wydźieráćie, cokolwiek ná prożnośći wydáwaćie.* Konkluduie zás narzekanie ich owemi stráśznemi słowámi: *Wy w prożnośći giniećie, á nas odźieráiąc zabiiaćie.* Toż rozumiał Oćiec Haninius Ricci, iáko czytámy w żywotách Kompánow Swiętego Philippa Nereusza, ktory lubo wiedźiał, iáko biegły w piśmie świętym, że ludzkość należy Biskupom, przećież będąc iednego dniá u Biskupá bratá swego, dáwał ná káżdy dźień iáłmużnę ubogim, nagrádzaiąc to co ziadł u stołu Biskupiego, mowiąc: *Ia nie chcę kármić się tym co należy do ubogich, bo wszelka intrátá Biskupow iest ubogich.*

Lapides induit auro & suos filios nudos deserit, de sumptibus egenorum servitur oculis divitum, inveniunt curiosi, quo delectãtur, & non inveniunt miseri, quo sustententur. S. Ber. c. 11. ap. ad Gvil. Ab.

Clamant nudi, clamãt famelici, cõqueruntur, & dicunt: nobis fame & frigore laborãtibus, quid conferunt tot mutatoria, servata in domibus vestris? nostrum est quod effunditis, nobis crudeliter subtrahitur, quod inaniter expenditur. S. Ber. ep. 42. ca. 2. ad Sen. Epis.

Vos vanitate peritis & nos spoliando perimitis.

Stárgowawszy Kápłáni świętokradzcy żydowscy u Judászá niewinną krew Odkupićielá zá 30 srebrnych, nie chćiał zdraycá przed obwieszeniẽ się odkázać dźiedźictwá tych pieniędzy swoim krewnym, ále ie odniosł y po-

rzu-

rzućił zdeſperowany Apoſtoł w Kośćiele mowiąc: *Zgrzeſzyłem wydáiąc krew niewinną.* Zeſzli ſię owi Kápłáni, y lubo łakomi ná pieniądze, przećież uczyniwſzy pilną radę zkonkludowali: *Nie godźi ſię chowáć tych pieniędzy, bo ieſt cena krwi*, y kupili zá te pieniądze rolą pewną ktoraby ſłużyłá ná grob dla Pielgrzymow. Toć ſię mowić może że ći bezbożni Kápłáni delikátnieyſzego ſumnienia byli niż my, kiedy my nie mamy ſkrupułu mieſzać intrat Duchownych do świeckich, á te nie ſą co inſzego, tylko Krwią Chryſtuſową! doświádczenie w wſzelki czás pokázało to, że familie zbogácone z dobr Kośćielnych w krotkim czáśie idą w ruinę; zkąd Maſcardius napiſał: że dźiedźictwo Chryſtuſowe ktorym Duchowny rządźi, poſtánowione ieſt, nie dla niektorych, ále dla wſzyſtkich Duchownych, ktorzy ſłużą Kośćiołowi; y notuie to ieden roſtropny Dźieiopiſz, że dobra Duchowne, zbytnią pilnośćią zebráne, w iedney familiey, w krotkim czáśie wyniſzczáły; y oyczyſte dobra ták iáko pioro orle, zmieſzáne między inſze piora tráwi ie; ták mowi Dawid do Páná wiedząc krzywdę wielką, ktora ſię dźieie Bogu, y iego Kośćiołowi bogácąc intrátámi Duchownemi krewnych, á częſto mniey godnych, ktorzy mowili: *dźiedźictwem pośiądzmy Swiątnicę Boſką, Boże moy połozże ich iáko koło, y iáko zdźiebło przed twárzą wiátru.* Słyſzáłem od iednego przed lat kilką, ktory był wielkim przyiaćielem Philippa Nereuſza, że ten ſłyſząc raz iáko iego penitent, zoſtáiąc przy naybogatſzym

Peccavi tradens ſanguinem iuſtum.

Non licet eos mittere in corbonã, quia pretium ſanguinis eſt.

Qui dixerunt hæreditate poſſideamus ſanctuarium Dei, Deus meus pone illos, ut rotam, & ſicut ſtipulam ante faciem venti. Pſ. 82. 3.

ſzym kupcu, co raz to ſobie przymnáżał bogáctwá, kilka razy prorokuiąc mowił mu Swięty: że miał przyiść do uboſtwá, tráfiło ſię że ſyn iego bogáte wźiął Opáctwo, áż ow przyſzedł do Swiętego ktory tym bárdźiey w ſwoiey był utwierdzony opiniey, y rzekł mu: coż teraz WM. ná to rzeczeſz? áż Swięty Philip, teraz tym bádźiey twoy zbliżył ſię upádek, y ták ſię ſtáło, bo w kilku mieśięcách zbankretował. Kárdynał Tarugius nie chcąc nic udźielać z intrat Duchownych, krewnym ſwoim, tę dáwał przyczynę: *że intráty Kośćielne ſą iáko ogień, ktore palą y wewnątrz y z wierzchu.* Więc miáſto bogácenia krewnych ſwoich z intráty Kośćiołá Aweniońſkiego gdźie był Arcybiſkupem, obfite codźień dáwał iáłmużny ubogim. A nawiedzaiąc raz mizerny ſzpital, á nie maiąc nic w ręku czymby był mogł weſprzeć uboſtwo ich, zdiął z pálca pierśćień Biſkupi. Kto ták czyni nie ieſt okrutny ná ſwoich, ále kochaiący, bo iáko, mowi Blezenſis: *Nigdy z ubogich, nigdy z Kośćiołá zbiory ſczęśliwego nie miały ſkutku.*

Nunquam pauperum, nunquam Eccleſiæ ſpolia proſperum habuerunt eventûs auſpiciũ.

ROZDZIAŁ VIII.

Iáko powinni Duchowni mieć miłość wſpieráiąc potrzeby docześne bliźniego.

TAk dobry Kośćiołá ſwego Chryſtus Pan uczynił porządek, że náprzod dekláro-

wawſzy go być iáko iáką Krolową, o ktorey Pſalmiſtá: *Stánęłá Krolowa przy prawicy twoiey, w złoćiſtey ſſáćie rożnemi otoczona kolorámi.* Że lubo znayduią ſię ludźie urodzenia podleyſzego, kondycyi ubożſzey, przećież przez cnotę wſzyſcy rownemi ſię ſtáią, bo ſię prawdźi ſłowo Apoſtolſkie: *Ktory wielo nie obſitował, y ktory mało, nie zmnieyſſył ſię.* Więc gdy Chryſtus odchodźił z tego świátá, iáko zá iáką ſukceſſyą zoſtáwił to Kośćiołowi kiedy mowił do Apoſtołow: *Vbogich mieć záwſſe będźiećie z wámi*, o ktorych iáko o drogim iákim dźiedźictwie wielkie záwſze mieli ſtáranie, iáko Łukaſz Swięty uważá, że między ták wielką wiernych liczbą opátrzna ná wſzyſtkie ſtrony Apoſtolſka oglądáła ſię miłość że: *nikt między niemi nie był ubogi, z obſitey owey ofiáry*; ktorą zebrali byli pierwśi wierni w Antyochiey dla pomocy ubogich Páleſtyńſkich umieráiących od głodu, ſam Páweł y Barnábas rozdáwał im iáłmużny pokazuiąc oczywiśćie że urząd do rozdáwania iáłmużny naybárdźiey należy Duchownym, y dla tego nikomu tey nie zlecáli fundácyi z ktorego zwyczáiu długo trwało w obrządách Kośćiołá, że co Niedźiela podóbne zbierano ofiáry, ktory zwyczay chćiał Chryzoſtom Swięty w Dyecezyą ſwoię wprowadźić.

Aſtitit Regina à dextris tuis, in veſtitu deaurato, circūdata varietate.

Qui multū non abundavit, & qui modicū, non minoravit. Co. 2. c. 8.

Pauperes ſemper habetis vobiſcum.

nec quisquam erat egens inter illos. Act. 4.

Ba a 64. t. 1.

Byłá to nauka dla naſtępuiących, ktorzy wchodźili w ſtopień, y ná urzędy po Swiętych Apoſtołach, żeby wnętrznośći ich napełnione były miłośćią, áby ſłużyli u ſtolu Chryſtuſowego, áby karmili ubogich iáko mowi

Paulinus: ſtrzedz ſię powinniśmy, áby ſzkody duſzy y utráty zdrowia nie popádliśmy, zaniedbywaiąc udźielać z ſtołu Páńſkiego potrzebuiącym. O czym mowiąc Juſtinus Męczennik, opiſuie ſpoſob ktorego w tym podźiale záżywano: *Co ſię w ten ſpoſob zbiera, náprzod u ſtárſzego ſkłádáią, zkąd on wydáie śierotom y wdowom, y tym ktorzy dla choroby álbo iákiey inſzey przyczyny potrzebuią ktorzy w więźieniu ſą, ktorzy pielgrzymuią, y żebym w iednym ſłowie zawarł o wſzyſtkich potrzebuiących ſtárać ſię powinien.*

Cavere debemus, ne damnum animæ & diſpendium ſalutis adeamus negligentes in Eccleſia poſitam à Domino menſam indigentibus. ep. 32.

Quod ita colligitur, apud Præpoſitum deponitur atq; ille inde opitulatur pupillis, & viduis, & his qui propter morbũ vel aliam aliquã cauſam egent, quiq; in vinculis ſunt, & peregre venientibus hoſpitibus, & (ut ſimpliciter dicam) is omnium indigentium curator eſt. Orat. ad Ant. Pium.

Urbanus Pápież dał przeſtrogę wſzyſtkim Duchownym, iáko opiekunom rzeczy Duchownych: *Rzeczy Kośćielnych, nieiáko włáſnych, ále iáko poſpolitych, y Pánu ofiárowanych, z wielką boiáźnią nie ná inſze ále ná wſpomnione potrzeby wiernie udźielać powinni.* Dáiąc Intrátom Kośćielnym ten tytuł ktory wźięły w Concilium Kabilońſkim: *bo ſą ofiáry wiernych y ceny grzeſznych, Oyczyzny ubogich, y ná to ſámo, od Páná dáne.* Gdźie ſię doczytáć może káżdy; początek tego, że te ofiáry przemieniły ſię w dárowiznę gruntow, y dobr nieruchomych Kośćiołom, dla czego Concilium Meldyńſkie Roku 845. ſurowie naſtąpiło przećiwko tym ktorzy: *Intrat Kośćielnych ná zgubę ſwoię y bez uwagi záżywáią.* Skłánia ſię do tego zdánie Károla Swiętego: *Dobra Duchowne nie ſą łakomſtwá zbiory ále inſtrumenta miłośći.*

Res Eccleſiæ non quaſi propriæ, ſed ut communes, & Domino oblatæ cum ſummo timore non in alios quam in præfatos uſus ſunt fideliter diſpenſandæ. quia vota ſunt fideliũ, & pretia peccatorũ ac patrimonia pauperum, atq; ad prædictum explendũ à Domino traditæ. ap. Bin. t. 1. con.

In perniciem ſui & ſine reverentia abutuntur.

Prædia Eccleſiaſtica non avaritiæ præda ſed inſtrumẽta charitatis relicta ſunt. Cz. Med. 4. p. 3. t. monit.

Tertulian iákośmy rzekli, zowie ie depozytámi pobożnośći zkąd Ambroży Swięty ſurowo napomina ſwoich Duchownych: *Zachowa-*

chowana synowie bydź powinna depozytom wiárá, wielka w tym należy y pilność. Konkludowało toż Concilium Aureliańskie: *Zá rzecz sprawiedliwą poczytámy áby wszystko cokolwiek intrat Pan nam użyczył ná ozdobę Kośćiołow, wyżywienie Kápłánow, y ubogich, okupowanie więźniow, wydáwane były*, ktoryby záś Duchowny nie czynił tego, przypomina mu owe Angielskie Concilium: *Kápłáni niech ustáwicznie o tym pámiętáią ná co nád inszych powołani są, że są száfarzami táiemnic Chrystusowych, á między száfarzami pytáć trzebá ktory się wierny znaydźie?*

Augustyn Swięty miał záwsze w uśćiech te słowá: *Nie iest to należyta Biskupowi chowáć złoto, y oddáláć od śiebie ubogich.*

Kośćioł Swięty iáko opatrzna Mátka áby włożyła wędźidło ná chćiwość Kápłánow surowe karánie przećiwko tym postánowiłá, ktorzyby się sprzećiwić temu chćieli. Nie dáwnych czásow ow wielki Arcybiskup Tarugius ták to obserwował, że codźień karmił 100 ubogich, á w Swięto 200. naśládował tego Adryan pierwszy Pápież, kiedy oprocz inszych niezliczonych iáłmużn codźień sto ubogich w Lateránie karmił. Concilium Leońskie rozkazáło Biskupom áby prowidowali wikt y száty ubogim trędowatym. Páweł pierwszy Pápież w nocy nawiedzał chorych, y ubogich dáiąc im obfite iáłmużny, odkupuiąc z więźienia, płácąc ich długi. Concilium Arlińskie y Mogońskie zalećiło Duchownym áby byli obrońcámi ubogich przećiwko bogátszym. Pelagius pierwszy Pápież kazał we

Frán-

Deposita pietatis, c. 3. ap.
Servāda est Filij Depositis fides, adhibendá diligentia.
Id esse iustissimū desinimus, ut in restaurationibus Ecclesiarū alimonijs Sacerdotum, & pauperum; vel redemptionibus captivorum, quidquid Deus in fructibus dare dignatus fuerit expendatur. 2. 511. car. 5.
Præsbyteri indesinenter reminiscantur, ad quod Divina ordinatione præ cœteris promoti sint, quod Dei vivi Ministri, & dispensatores misteriorum Christi vocantur & tunc queritur inter dispensatores, ut fidelis quis inveniatur. ap. spol. man. t. I.
Non est Episcopi servare aurum, & revocare à se mendicantes. In vita cap. ult.

Fráncyi robić ſukna z ktorych dla ubogich robiono ſuknie y inſze ſzáty, między nich dźieląc. Mikołay pierwſzy miał ná regeſtrze wſzyſtkich ubogich miáſtá, y wſzyſtkich codźien karmił. Toż czynił Grzegorz Swięty Pius piąty, y inśi. Adryanowi wtoremu iáko powiáda Anaſtaſius pomnáżały ſię w ręku pieniądze Vrykowi Biſkupowi Ratemburſkiemu, zboże w ſzpiklerzach. O Paſchaliuśie Pápieżu piſze tenże Anaſtázy: *weſoło między ubogich wſzyſtko co miał rozdáwał.* Pámiętáiąc ná przeſtrogę Ambrożego Swiętego: *Boś ſię nie dla tego Pánu oddał ábyś ſwoich bogátemi czynił, ále żebyś ná zbáwienie ſobie zarobił, y ceną miłośierdźia grzechy ſwoie okupił.* A że Duchowni zapominali tego, poſtánowiono ná Concilium Karthainſkim: *Godna rzecz pámięći od Oycow poſtánowiona ieſt, że cokolwiek Biſkup, álbo inſzy Kápłan z ubogiego ſtáwſzy ſię bogátym z dobr by Kośćielnych kupił, żeby ſię te Kośćiołowi zoſtáły, y żeby ich żadnym ſpoſobem gdźieindźiey przenieść nie mogł. Bo kiedy ſtáło ſię uſpokoienie w Kośćiele wielu ktorzy w nim ſłużyli pobożność odmieniaiąc w zarobki oźiębnąwſzy, w miłośći ku ubogim ſámym tylko zbieránia pieniędzy pałáli prágnieniem.*

Uważáiąc záś ták wielkie w tym obligácye, delikatnie bàrdzo Swięći poſtępowali ſobie. Grzegorz Swięty Naſianſenus Księgi ſwoie wſzyſtkie przedał ná ubogich, iednemu wyrzucáiącemu, miłośći pełny dáwſzy reſpons ná to: *że nie ieſt rzecz Filozofska Księgi przedáwać. Ty mi dáy pieniądze, á ná twoię obiekcyą odpowiedzą ubodzy.* O Swiętym Exuperiuśie piſze

Hilariter in elemoſinis pauperum, omnia quæ habebat diſtribuens.

Neq; propterea te Domino dicaſti, ut tuos divites facias, ſed ut vitam tibi perpetuam fructu boni operis & pretio miſerationis peccata redimas tua. l. 1. Off. c. 30.

Memoria quidem dignum illud tunc à Patribus ſancitum eſt, ut quæ Epiſcopus vel quis Clericus ex paupere ditior factus emiſſet, ex bonis Eccleſiæ eadem Eccleſiæ cederent, nec illa in quemlibet quovis titulo transferendi ei facultas eſſet. Cum enim reddita pace Eccleſia ubiq; Bonis afflueret, complures ex ijs, qui eidem miniſtrabant, pietatem cōvertentes in quæſtū tepeſcēte in eis ſanctioris vitæ ſtudio vel curâ pauperum frigeſcente colligendi divitias tantūmodo ardore flagrabant. Can. 49. an. 397. n. 53.

Quod ſi hæc quidē rectè dici vidētur & minimè philoſophicum eſſe librorum pretium poſtulare: tu mihi pecuniā ſolve, obiectionē

piſze Hieronym iákośmy to iuż wſpomnieli.

Concilium Trydeńſkie poſtánowiło: *przykładem Oycow nászych ná Concilium Kartáyneńſkim, nie tylko przykazuiemy, áby Biſkupi ſkromnym ſtołem kontentowali ſię, ále żeby w cáłym żyćiu y we wszyſtkim domu ſtrzegli ſię tego, áby nic ſię nie pokazáło, coby temu Swiętemu poſtánowieniu było przećiwnego, y coby proſtotą, żarliwośćią ku Bogu, wzgardą prożnośći nie páchnęło.* w Kánonach Apoſtolſkich opiſáno: *Wszyſtkich rzeczy Duchownych niech ma Biſkup ſtáranie, á ponieważ ią w oczach Boſkich rządźi, niech ſobie nic nie przywłaszcza, áni krewnym ſwoim tego, co ieſt Boſkiego nie dáie.* Wielka to ieſt rzecz, kiedy uważy prawdźiwy Duchowny, że intrat w oczach Boſkich záżywa. O Swiętym Wawrzyńcu Juſtinianie piſzą, gdy go raz ſtryieczny iego nie zbyt ubogi prośił, áby mu dał iáłmużnę ná wypoſażenie corki ſwoiey, odpowiedźiał Swięty: *Vważ proszę Bráćie ieżeli mało dam, ná niewieloć ſię to przyda, ieżeli wielo, oszukam wielu, ábym iednemu wygodźił, á nád to cokolwiek mam wszyſtko to ráczey dla ubogich łożyć, á nie ná trefienie włoſow, álbo ná kleynoty łożyć powinieniem.* Swięty Thomaſz de Villanowa gdy przez kilka dni miał u śiebie krewnych, gdy im nieco ná drogę dał, ták potym ubogim nágrodźił, że włáſney gębie ſwoiey uymował, lubo iuż był wieku podeſzłego.

Dla tego w ſtárym prawie iáko notuie Blezenſis: *Ktokolwiek zoſtáwał Kápłánem, muśiał wprzod Oycu, y Mátce mowić, nie znam was.* Ták on tłumaczy ufundowany ná słowach

autem tuā ſolvent pauperes. Bar. an. 389. n. 43.

Exēplo Patrū noſtrorum in Concilio Carthaginenſi non ſolū iubetur ut Epiſcopi modeſta ſuppellectili & menſa ac frugali victu cōtenti ſint, verùm etiam in reliquo vitæ genere ac tota eius domo caveant, ne quid appareat; quod à ſancto hoc inſtituto ſit alienū: quodq; nō ſimplicitatē, Dei zelum ac vanitatum contemptum præſeferat. Seſ. 25. de ref.

Omniū rerum Eccleſiaſticarū Epiſcopus curam gerat, & eam adminiſtret Deo intuente, ne liceat autem ex eis aliquid ſibi vendicari, vel proprijs cognatis, quæ Dei ſunt largiri.

Cōſidera quæſo Frater, ſi parum dedero non eſt quo opus habes, ſi multum defraudabo multos, ut uni ſatisfaciam et præterea quidquid illud eſt quod eſt, ad cibos potius pauperum, quam ad intortos crines aut margaritas ab Eccleſia traditum eſt. In vita c. 6.

Nec in domo Dei Sacerdos aut Levita eli-

Moyżeſza, gdy błogoſławił Lewitom: *Doſkonałość twoia y nauka twoia mężowi świętemu twemu ktory rzekł Oycu ſwemu, y Mátce ſwoiey, nie znam was, y Bráći ſwoim nie wiem o was, y nie wiedźieli o ſynach ſwoich, ći ſtrzegli mowy twoiey, y rozkazánie twoie zachowáli.* Rozumiał Moyżeſz o owey żarliwości ktorą pokazáli Lewitowie, karząc báłwochwalcow, lubo byli krewni, bo ná to Duchowni nie powinni reſpektowáć gdy idźie o honor Boſki, álbo Kośćioł, ták mowi Ambroży: *Oczywiſte przykazánie, że przekładáć trzebá wiárę nád krewność, pobożność, nád powinowactwo, bo tá ieſt prawdźiwa pobożność; ktora Boſkie rzeczy nád ludzkie przekłáda.*

gitur, niſi dixerit Patri vel Matri: neſcio vos. Deut. 33. *perfectio tua et doctrina tua viro ſancto tuo, qui dixit Patri ſuo et Matri ſuæ: neſcio vos et fratribus ſuis ignoro vos, et neſcierunt filios ſuos: hi cuſtodierunt eloquium tuum et pactum tuum ſervaverunt.*

Præceptum evidens quia præferēda eſt religio neceſſitudini, pietas propinquitati; ea eſt enim vera pietas, quæ præponit Divina humanis.

Z wielu inſzych figur ſtárodawnego Prawa, ktore ná náſzę ordynowane ieſt naukę, poznáć możemy iáko ſię brzydźił Bog tym kiedy ſłudzy Ołtárzá zbytni áfekt do krewnych mieli. W Rationale Aárona rozkazáł Bog: *áby dwanáśćie oſadzono kámieni drogich, á o dyámenćie nie wſpominaią*, lubo ieſt y w cenie y w pięknośći nayzacnieyſzy. W fundámentach tákże miſtyczney Jerozolimy, przez ktorą figuruie ſię Kośćioł, wſpomina Ian S. w obiáwieniu wſzyſtkie inſze kamienie, oprocz tego. Dochodźi táiemnice oboyga tego Rupertus: *Kamienie te znaczyły rożne cnoty, ktoremi ozdobiony powinien bydź Duchowny, á że dyáment ktory ſię zá uderzeniem młotow nie pada, á krwią koźlą łomie ſię, á przez to ieſt wyráżeniem áfektu do krewnych:* Nie chćiał Bog áby kładźiony był w ſtroy Kápłáńſki chcąc

Exod. 28. 17.

Rup. ab. lib. 3. in Zac. c. 8.

przez

przez to pokazać, iáko Duchowni kochać nie powinni krewnych. Owe krowy ktore niosły Arkę w Betſames, z większym beſpieczeńſtwem niosły, ániżeli owe ćielce w Nachor, ktożby był nie rozumiał że zá to miano ich uwolnić od iárzma, á przećię to ſię nie ſtáło, y owszem w kawałki pośieczone ná ogień rzucone, á to dla tego wszelką ſtráćili zasługę, że zbytnią miłość y pamięć, *o ſwoich ćielętach zoſtáwionych w ſtáyni pokazały*, bo lubo piſmo mowi: *ßły proſto, przećież przydáie, idąc beczały*. Nie mogąc zatrzymać áfektu máćierzyńſkiego ku ćielętom lubo niosły Arkę. Ják wielo tákich ktorzy chętnie podáią bárki pod Arkę pocą ſię opowiádáiąc Ewángelią wizytuiąc żarliwie promowuiąc karność Duchowną, reformuiąc złe obyczáie, wielkiey zá to godniby nagrody od Bogá, ále tracą zasługę, gdy nie chcą zmnieyſzyć zbyt wielkiego ku krewnym áfektu, y w ten czás ſą ná ſię okrutni, gdy krewnym pokazuią ſię miłośierni. Swięta Ludgarda widźiałá, że Innocentius trzeći iuż był prawie oſądzony ná piekło, ále zá gorącą iey modlitwą do czyſzca posłany, ktory ma bydź áż do ſądnego dniá, dla tego tylko, że zbyt krewnych ſwoich kochał. Umarł nagle y ſam Heli, y ſynowie iego, ſtráćili Potomkowie urząd Kápłáńſki dla czegoż? *Vczćiłeś ſynow twoich bárdziey niż mnie.*

Vitulos earum concluſerunt domi. ibant in directum vergentes, et mugientes. 1. Reg. 6. 12.

Honoraſti filios tuos plus quã me. 1. Reg. 2. 29.

Oddálenia ſię od krwi włáſney dał wielki przykład Chryſtus Pan náſz, ktory lubo záwſze pokazał ſię posłuſzny Mátce Przenaświętſzey ſwoiey y Oycu domniemanemu,

gdy iednák czynić było trzebá wolą przedwiecznego Oycá, umknął się od ich kompaniey, y przez trzy dni ukrył się w Kościele, szukali go Jozef y Mátka między swemi, ále Łukasz Swięty mowi: *Szukali go między krewnemi, y znaiomemi á nie znalezli*, W Kościele go znalezli, tę słysząc iego odpowiedź: *ázá nie wiećie że w tym co do Oycá mego należy bydź powinienem*. Ten uczynek dał okazyą Bernardowi, że napisał: *Iákoż ćię dobry Iezu między memi krewnemi znaydę, kiedy ćię między swemi właśnemi nie znaleźiono*. Hugo Kardynał táką ztąd daie naukę Duchownym: *Rodźicy Páná, są Prałáći, krewni ich są synowcy, śiestrzeńce, bráćia, y powinni, między ktoremi nie znaydźiesz Iezusá, bo nie dla Iezusá, ále dla skrewnienia wprowadzasz ich do Kośćiołá, iákoby dźiedźictwem oddáiąc dobra, zkąd w Psalmie mowią: Dźiedźiczmy w Swiątnicy Boskiey*.

Requirebant eum inter cognatos et notos et non invenerunt. Luc. 2.

Nesciebatis quia in his quæ Patris mei sunt, oportet me esse? S. Ber. in spec. dis. c. 3. 1. p.

Quomodo te bone Iesu inter meos cognatos inveniā, qui inter tuos minimè inventus es.

Parentes Domini sunt Prælati, cognati eorum sunt nepotes, eorum fratres et consangvinei, inter quos revera non invenitur Iesus, quia non propter Iesum, sed propter carnis cognationem introducunur in Ecclesiā, quasi iure hæreditario possidire volētes, unde dicunt in Psalmo: possideamus sanctuarium Dei.

Ztąd dyszkuruiąc Ambroży Swięty o dźiedźictwie ktore zostáwione iest tym ktorzy zaczynaią stan Duchowny: *Komu Bog porcyą iest, o nic się stáráć nie powinien, tylko o Bogá, áby z inszey zabáwy nie miał przeszkody. Bo gdy się do czego inszego odrywasz, to powinnośći swoiey uymuiesz. Tá iest prawdźiwa Kápłáná ućieczka, gdy domowych odgánia, gdy się od naymilszych oddála.*

Cui Deus portio est nihil debet curare præter Deum, ne alterius impediatur necessitatis munere. Quod enim ad alia officia confertur, hoc religionis cultui atq; hinc nostro officio decerpitur. Hæc enim vera est Sacerdotis fuga, abdicatio domesticorum et quædam alienatio charissimorum.

Gdy Chrystus Piotrá Swiętego obrał zá swego Namieśnika, y mowił: *Pietrze? ná tey opoce zbuduię Kośćioł moy*. W tenże czás rzekł mu: *Ciáło áni krew nie obiawiłoć*. Dla tego w obieraniu Naywyższego Pásterzá, nie ma mieyscá pokrewność, iáko w obieraniu inszych

Petre super hanc pe-

ſzych Monarchow, ktorzy zwyczaynie przez dźiedźictwo ieden po drugim naſtępuią. Ták Leo Swięty mowił: *Tego Kápłáná Naywyżßego táiemnicá, nie idźie przez pokrewność, áni tego ktorego Ciáło y Krew pokazuie obieramy, ále rząd pokrewnośći opuśćiwßy, tym rząd Kośćiołá ßpußczamy, ktorych Duch Swięty ſkazuie.* Ale czy możeż bydź iaśnieyſzy przykład? iáko ten kiedy owa Mátka dwoch ſynow, á ták bliſkich krewnych Chryſtuſowych zalecáła, odmowił im pierwſze mieyſce Chryſtus, nauczáiąc tych co w Kośćiele iego zoſtáią, áby ſię nie dáli mąmić áfektowi ćiáłá, y krwi.

Czytámy w żywoćie Flaminiuſza Ryci ktorego kochał bárdzo Swięty Philip Nereuſz, że gdy Pápież dáwał mu Biſkupſtwo, á on go nigdy przyiąć nie chćiał, gdy ſię dowiedźiał, że zdáleka oto Brat iego Rodzony ſtárał, napiſał do niego z gniewem, przez to oczywiśćie przećiwną wolą Boſką uznaiąc, że ſię oto iego ſtárali krewni.

Clemens czwarty ktory wprzod miał żonę, á potym po śmierći iey wprzod Kápłánem, y zá czáſem Pápieżem zoſtał, myślić nie chćiał y o włáſnych Corkach ſwoich ktore zoſtáwił. Jeżeli záś my nie uważáiąc ná te przykłady o krewnych myślić będźiemy, to ubodzy ktorzy ſą náśi pierworodne dźieći, (iáko ich nazywał Aretius Kardynał y Juvenalis Biſkup w Salucu) konkludowáć z nim będą, te pieniądze nie ſą Juwenaliuſzowe, ále Biſkupá w Salucu, toć należą Synom Biſkupá, ktoremi ſą ubodzy, á nie krewnym Juwenali-

tram ædificabo Eccleſiam meam. De fuga ſec. c. 2.

Ibid.

Caro et ſangvis non revelavit tibi.

Huius Divini Sacerdotij Sacramentum non per generationum tramitē currit, neq; quod caro et ſangvis creavit eligitur, ſed privilegio Patrum et familiarium ordine prætermiſſo eos Rectores Eccleſia accipit quos Spiritus S. præparavit. S. Leo ſer. 2. in anniver. aſſump.

 nali-

nalisa. Dałby Bog! żeby w Dyecezyach niesłychane były owe narzekánia, o ktorych Alvarus Pelagius pisze, że wieku swego wołali ubodzy, stáliśmy się śierotámi bez Oycá.

ROZDZIAŁ IX.

Przećiwko niestrzemięźliwośći y obżarstwu Duchownych ktore ich nie zdobią, ále szkodzą.

Christi castra murum spiritus. Chrisol. ser. 12.

ROżnie Swięty Piotr Chryzolog nazywa: *Post zamkiem Boskim, obozem Chrystusowym, murem Duchá*, iákoby chćiał rzec, że Kośćioł w ten czás będźie mocno obroniony, gdy w Duchownych znaydowáć się będźie trzezwość y skromność. Coż zruinowało Kośćioł Boski? miásto święte Kápłáństwo, ofiáry, ochędostwo, y cokolwiek było ná usługę prawdźiwego Bogá oddane! Nabuzardan (o ktorym czytámy w Swiętym Isidorze) *Xiążę Kucharzow, mury Ierozolimskie przewroćił*, ten był głową wszystkich kucharzow, y z tą figurą pokazuią nam, że obżarstwo iest naymocnieyszą machiną, ktorey zażywa Tyran piekielny, áby zwyćiężył Kośćioł, w iego sługach y to rozumiał Swięty Bernard w owych słowach: *Obżarstwo záwsze w woynie y w winie*, y ták iest mocna broń iego że tyráństwo iego, cáły opanowało świát, dla czego słusznie Jan Climacus nazwał go: *cáłego narodu ludzkiego okrutny Pan*. W źiemskim Raiu osádźił swoy páłac kiedy

4. Reg. 25. 8.

Princeps coquorum muros Hierusalem cõvertit. S. Isid. l. 2. ser. c. 42.

Gula semper est in pugna et in culpa. S. Bern. ser. 59. de interdomo.

totius generis humani crudelis dominatrix. Clim. gr. 14. n. 24.

kiedy ſmákiem iednego iábłká zwyćiężył ſprawiedliwość, y niewinność pierwſzych Rodźicow náſzych, á w nich otruł nas wſzyſtkich! nadąwſzy ſię tym zwyćięſtwem czárt, chcąc nie rychło potym podbić abſtynencyą Chryſtuſá teyże ná puſzczy zażył broni, pewnego ſpodźiewaiąc ſię tryumfu, iáko mowi Ambroży: *Zaſtáwił dyabeł śidłá obżarſtwá mowiąc, rzec áby te kámienie chlebem ſię ſtáły*, ále zwyćiężony był od Chryſtuſá, wielu iednák ſług iego zwyćięża, á ieſzcze wiernych, dla czego Kośćioł święty wielo Dekretow przećiwko obżarſtwu wydał. Czytámy w iednym Concilium: *Człowiek Duchowny, luboby w naywiękſzey był godnośći, więcey ma pochwały gdy ſkromnie żyie, niż gdy koſztownie; więcey nieſławy z wybornego porządku: niż z proſtego. Niech będźie ochędoſtwo przy ſtole y ráczey ozdobá, w powadze y wſtrzemięźliwośći, niżeli w pompie y delicyach.* Dekretował tákże Euzebiuſz Pápież: *trzebá żeby ſkromnemi potráwami kontentował ſię Kápłan, y żeby do iedzenia y pićia, nie przynaglał gośći, y owſzem wſtrzemięźliwośći niech pokazuie przykład.* Swięty Anzelm piſząc ná owe ſłowá Páwłá: *Nie kochaiącego winá, niech nie kocha winá Kápłan, ále niech ták piie, żeby nie wiedźiano że pił.* Swięty Karol ſurowo zakázał áby do Duchowieńſtwá nie przyimowano tákiego, ktoryby temu podległy był wyſtępkowi. Lubo Kápłáni ſtárego Práwá uſtáwicznie chodźili około mięſá rożnych bydeł, przećież chćiał Bog áby byli wſtrzemięźliwemi, y pokazáło ſię to wowym karániu Synow Aároná Nadábá y Abiiu

Tetenderat diabolus primum laqueum gulæ dicens: dic ut lapides iſti panes fiant. S. Ambr. l. 1. de Abel. & Cain. in c. 5.

Homini Eccleſiaſtico, quacunq; dignitate fulgeat, plus laudis affert frugalitas in mẽſa quã ſumptus, plus decoris exquiſitus apparatus quã ſimplex. Sit cultus in menſa & convivijs potius in gravitate & ſobrietate quàm in pompa & delicijs. Conc. Camerac. an. 1569. l. de vit. & honeſt. Cler. c. 2.

oportet moderatis epulis contentum eſſe Sacerdotem ſuoſq; convivas ad comedendũ & bibendum non urgere, quin potius ſobrietatis præbeat exemplum. Dec. 4.

Non vinolentum; non ſit vinolentus Sacerdos ſed ſic bibat, ut ignoretur an biberit. 2. Tim. 3. S. Anſal. Act. Eccl. med. pag. 142.

Abiiu ktorych ogień ſpalił zá to, że nie włożyli kadźidłá zmieſzány winem maiąc rozum, iáko powiáda Chryzolog: *do grzechu przywiodło ich piiáńſtwo, bo zapách winá, wygnał zapách kadźidłá, piiáńſtwo w kim inſzym grzechem ieſt, w Kápłánie świętokradztwem, bo kto inſzy zabiia duſzę ſwoię winem, Kápłan Duchá świątobliwośći gáśi.* Co było przyczyną ſurowego owego przykazánia: *Rzekł tákże Pan do Aároná, winá y wſzelkiego trunku ktore upoić może nie będźieſz pił y ty, y ſynowie twoi, kiedy wchodźićie do świątnicy, żebyśćie nie pomarli?*

Ad peccatũ illos ſuſcitarat ebrietas, nã vini odor odorẽ fugarat incenſi: ebrietas in alio crimẽ eſt, in Sacerdote ſacrilegium, quia alter animam ſuam necat vino, Sacerdos ſpiritum ſanctitatis extingvit. Chryſol. ſerm. 26.

Dixit quoq; Dominus ad Aaron vinum & omne quod inebriare poteſt non bibetis tu, & filij tui quando intratis in tabernaculum ne moriamini.

Co nie czyni? czego nie zmoże obżarſtwo? oſobliwie ieżeli opánuie ſerce Kápłáná iákiego? zapomina Bogá, rozpráſzá Intráty Duchowne, y bywa to częſto, że wſzyſtkie przy iednym obiedźie ſtráći. *Przedał Ezau z ſtárſzeńſtwem Kápłáńſtwo, ktore ná ten czás było nierozdźielne, zá trochę mizerney kaſzy, dla tego nazywa go Apoſtoł świeckim, świecki iák Ezau, ktory dla trochę potráwy przedał pierworodztwo ſwoie, dáleko od Kośćiołá Bożego* (to ieſt według Hugona Kardynałá) cále *bezmierny.* Y częſto, ále záwſze dáremnie opłakiwał obżarſtwo ſwoie, ktoremu było zaćmiło rozum, kiedy uſtąpił wſzelkiego prawá do dźiedźictwá Oycowſkiego, byle tylko wygodźił áppetytowi nie porządnemu. Między inſzemi złemi przymiotámi ieſt ten, że oddála człowieka od cnoty, zbliża do grzechu: *Obćiężony brzuch* (*mowi Chryzolog*) *do grzechu ſerce prowadźi, śćiſka rozum, żeby ſię nie miał do pobożnośći.* Ale lepiey Izaiáſz ná tych ktorzy ledwo wſtáną

profanus ut Eſau, qui propter unã eſcam vẽdidit primitiva ſua, longè à Phano, id eſt tẽplo Dei. Hebr. 12. 16.

Oneratus vẽter ad vitia cor deponit, premit mentem, ne ſupernam valeat ſentire pietatem. Chryſ. ſer. 26.

záraz

záraz do iedzenia ſię maią, ná dźieło Boſkie nie uważáćie, ná co Karthuzyanus: *Vſługi Boſkiey nie przeſtrzegaćie*, ná nabożeńſtwie nie bywaćie, bo zá obżarſtwem idźie niedbálſtwo, y do wſzelkiego dobra gnuſność. Złączył mędrzec do piiáńſtwá, Apoſtázyą, ktora dźieli od Bogá, y Swięty Hieronym powiáda, że wſzelkich Herezyi mátką ieſt nieſtrzemięźliwość: *Wſzelki Heretyk mieſzka w Aquilonie y ćiepło wiáry traći, żadna Herezya nie zaczęłá ſię tylko dla obżarſtwá.* Ztąd y żydźi nie wprzod ſię oddalili od Bogá, kłaniáiąc ſię owemu ćielcowi złotemu, áż kiedy obżarſzy ſię y opiwſzy, przepili rozum, *śiadł lud ieść y pić, y wſtáli do gry.* Miał tedy rácyą Apoſtoł, że Bog obżarcow ieſt brzuch, bo iemu wſzelkie ofiáruią myśli, dla niego wſzelką trácą ſubſtancyą. Dla czego Tertulian: *Bog twoy brzuch ieſt, á płuca Kośćiołem, żołądek ołtárzem, Kápłánem kucharz, Duchem Swiętym ſmák, záprawą krzyżma, proroctwem niezdrowie, u ćiebie bieśiáda, w garcách wre wiárá, w kuchniach gore, nadźieia w potrawách leży*, kto z nas nie reſpektuie ná krzywdę ktorą czyniemy Bogu, ktory nas ták wynioſł y ubłogosławił, kiedy go oſádzamy w duſzy nieſtrzemięźliwy y obżarty. *Azá niewieſz* (woła Bazyliuſz) *kogo do domu maſz przyiąć, wſzák tego ktory obiecał, ia y Oćiec przydźiemy, y mieſzkanie u niego uczyniemy; czemuż wprzod upiiaſz ſię, á Pánu przyśćia zabrániaſz? czemu pozwalaſz, áby nieprzyiaćiel wprzod twoię opanował obronę*, bo to ieſt nie wątpliwa co mowi Bernard; *gdy piiáńſtwo poczuie Chryſtus,*

Opus Domini non reſpicitis. Dyon. Carr.

Omnis hæreticus habitat in Aquilone & calorem fidei perdit, nulla hæreſis niſi propter gulam, ventremq; conſtruitur. S. Hier. in c. 3. Hierem.

Sedit populus manducare, & bibere, & ſurrexerunt ludere. Exod. 32.

Quorum Deus venter eſt. Philipp. 3. 19.

et pulmo templum, et aqualiculus altare, et Sacerdos coquus, et S. Spiritus nidor, et condimentū chariſmata, et ructus prophetia. Apud te Agape incacabis fervet, fides in culinis calet, ſpes in ferculis iacet. Tertul. l. adu. Pſych. c. 16.

An ignoras quē hoſpitio es accepturus, nimirum illum, qui nobis ita pollicitus eſt. Ego et Pater veniemus, et manſionem apud eum faciemus. Cur igitur priùs recipis temulentiam, ac Domino ingreſſum præcludis, cur permittis, ut hoſtis munimēta tua prius præcludat. S. Baſil. hom. ſi de jejun.

Vbi crapulam nutantis inter pocula ſenſerit Chriſtus, vina ſua dul-

ciora super mel, et favum, menti propinare non dignatur. S. Ber. Ep. 2.

wina swego nád miod słodszego nie użyczy.

Przećiwko czystośći prosto biie niewstrzemięźliwość, synowie Helego umarli nagle, y podobno wiecznie plemię ich stráćiło Przywiley Kápłáństwá naywyższego, á to że sobie przywłaszczáli naylepsze mięso ktore ofiárowano ołtárzom, bo obżarszy się *spali z biáłogłowami ktore pilnowały u drzwi świątnicy.* Zkąd oczywiśćie widźiemy, że obżarstwo iest nierozdźielnym towarzyszem wszeteczeństwa, á oboie to nie iest, bez kary. Ze Jozef niewstydliwey owey obronił się biáłogłowie, powiáda Moyżesz, iednę okoliczność namieniwszy, że iego Pan zá stáraniem iego został bogátym przydaie: *że nie znalazł tylko chleb ktorego pożywał*, ná ktore słowa Lipomanus: *Ktoż wątpić będźie, że státecznie odrzucał pochlebne nagábánie biáłogłowy niewstydliwey, że ią zwyćiężył, że zwyćięstwo było wielkie, kiedy ogieńgasząc sámym suchym chćiał się kontentowáć chlebem.* W iákimże będźie bespieczeństwie násza podćiwość, kiedy w osobnośći z ták wielą konwersuiemy biáłychgłow, smaczno się naiádszy, *á naiedzenie się czystość wydáie* według Ambrożego. Y dla tego Peilon daie lubieżnośći tytuł: *że iest obżarstwá służebnicą*, y dla tego od tego grzechu ućiekać powinnibyśmy, że wielki nam dyskredyt u świeckich czyni: *Dyabeł ktory iedzącym wzgárdźił Chrystusem, y piiącego miał zá człowieka, gdy widźi że pośći, rozumie że Bog.* Swięty Chryzolog. Gdy pospolity lud widźi że Duchowni są wstrzemięźliwi, bárdzo ich czcą, iáko przećiwnym sposobem, choćby insze

Dormiebant cum mulieribus, quæ observabant ad ostium tabernaculi. 1. Reg. 2.

Quidquam aliud noverat nisi panem, quo vescebatur.
Nihil ex cibis Domini sui cognovisse præter siccum panem, quo vescebatur. Lippoman.

Saturitas castitatẽ prodigit. S. Ambr. ser. 39.

Pedissequa saturitatis.

Diabolus qui manducantẽ contẽpserat Christum, et bibentem velut hominem, computarat, ubi ieiunantẽ vidit suspicatur Deum. Chrysol. ser. 12.

ſze mieli cnoty, ieśli ſą obżarći, gorſzą ſię, nie mogąc tego poiąć iáko ſobie pozwaláią, obfitych bankietow z intrat Duchownych, kiedy Apoſtoł mowi: *kto Ołtárzowi ſłuży z Ołtárzá żyć powinien, żyć ále nie hulać, przydaie Bernard.* Więc ieżeli ieſt przykazánie ſpráwiedliwośći Boſkiey, y nie mylącey ſię opatrznośći, co zbywa dayćie ubogim, iákim ſumnieniem przepiiáią wſzyſtko, miáſto tego coby mieli karmić ubogich: *kto ták nieſpráwiedliwy* (mowi Ambroży) *ktory do wielu należące potráwy, ſám ie, y delikatnie pożywa tego, zkądby wielu ubogich żyć mogło.* Gdy Kardynałowi Baroniuſzowi choremu, kazáł Doktor dać polewkę z kapłona ná umocnienie żołądka, on zákazał áby go gotowano, y rozgniewał ſię ná Doktora, że dla zdrowia iednego człowieczka, tákie ordynował lekarſtwo, ktoreby dwie ubogie pożywić mogło familie. Bał ſię ten dobry Kardynał głoſow ubogich, ktorzy umieraią od głodu. *Wołaią z głodu* (mowi Bernard) *ſkarżą ſię y mowią: náſze to ieſt co wylewaćie, nam to okrutnie wydźieráćie.* Ale co ieſt żałośnieyſza że iáko mowi Prorok: *daią naydrożſze rzeczy zá pokarm.* Wielu tákich ktorzy wzruſzeni ápetytem niepohamowanym, przedaią Sákrámenta, áby ſmaczno z kim iedli, nie zadáią należytych pokut, nie rozkazuią doſyćczynienia, zamykaią oczy ná zgorſzenie, nie popráwuią złych, iákoby powinni, obyczáiow.

Qui altari ſervit de altari vivere debet, vivere non luxuriari. 1. Cor. 18.

Quis tam iniuſtus quã qui multorum alimenta non ſuum uſum, ſed abundantiam et delicias facit, comedens pretioſa, quod multi pauperes poſſent ex illo vivere. S. Antonin. p. 2. t. 6, c. 1. §. 3.

Conquerũtur et dicunt: noſtrũ eſt, quod effunditur, nobis crudeliter ſubtrahitur. S. Bern. ep. 42. c. 2.

dederunt pretioſa quæque pro cibo.

ROZ-

ROZDZIAŁ X.

Y prożnowánie, y gra, nie należy do Duchownych.

JEżeli pracá nie powinna bydź oddźielona od naszego powołánia, iáko to gdźieindźiey iużeśmy pokazáli, idźie zátym, że prożnowanie powinno bydź dalekie od nas, ktorzy iesteśmy naznáczeni ná pracowanie około winnicy mistyczney Kośćiołá: *Czegoż tu stoićie cáły dźień prożnuiący?* wyrzucał Przedwieczny Gospodarz tym, ktorzy założywszy ręce przechodźili się po rynku. Przewartuymy wszystkie dźieie Kośćielne, á znaydźiemy że wszyscy słudzy Boży momentu darmo nie tráwili, ále ustáwicznie pracowáli, iáko o Paskwaliuszu, o ktorym mowią dźieie: *Mąż Swięty umierał, á pracował.* Uważał Urban wtory Papież, owe słowá Chrystusowe: *Nie przyszedłem áby mi służono, ále ábym służył, y żebym położył duszę moię zá owce moie*, y poświęćiwszy rękami swemi Iwona ná Biskupstwo ták go napomina: *im bárdźiey obligowani iesteśmy Pánu nászemu, tym większą pracą około owieczek Páńskich powinniśmy chodźić, ábyśmy ich zá łáską Boską do owczarni bez choroby y zmázy doprowadźili.* Czym zágrzawszy się nowo poświęcony Biskup tę záwsze w Dyecezyi swoiey miał maxymę: *im bárdźiey złych ludźi śmiałość stán nász osłáwiáć chce, tym gwałtowniey złośći ich sprzećiwić się trzebá, y o wierze Chrześćiáńskiey radźić, y ćięszkim Kośćiołá ruinom zábiegać.* Więc odrzući-

Quid hic statis tota die otiosi. Matt. 10.

Vir sanctus moriebatur, et operabatur.

Non veni ministrari sed ministrare, et animam meam ponere pro ovibus meis.

Quanto magis nos desidiosi servi, summi Patris familias debemus maximo sudore incumbere oves Dominicas, nobis à summo Pastore consignatas, ad ovile Dominicum suffragante Divinâ gratia absq; morbo et macula perducere.

Quanto studiosius perversorum temeritas nostra rectitudinis

rzućiwszy wszelkie prożnowanie niezmordowanie pilnował trzody Chrystusowey, przestrzegaiąc tego áby wszystek czás trawił ná pilnym chodzeniu około dusz sobie powierzonych, pokazuiąc się godnym naśládowcą Augustyna Swiętego, ktory o sobie mawiał: *dla wielu zabáw ktore powinność nászá zá sobą ćiągnie, ledwo małe iákie krople czásu zostáią, ktore gdybym ná co inszego obrácáł, przećiwko moiey powinnośći zdałbym się czynić.* Piszą o Swiętym Karolu że gdy mu ieden Biskup napisał że nie wielo miał do roboty, maiąc dość ścisłą Dyecezyą posłał do niego o mil 60 Swięty Arcybiskup człowieka godnego strofuiąc go z tego słowa, y napisał do niego list, w ktorym wyraźił to, co miał czynić, często w nim powtárzaiąc: *tego Biskup nie ma czynić?* Płákał Laurentius Justinianus ná ospałość Duchownych: *Mało tákich znayduie się ktorzy dobrze żyią, mniey ktorzy pośiłek zbáwienny trzodźie dáią wiernych*, á to dla tego że wszyscy o swoich bardźiey myślą pożytkach, cáły dźień tráwiąc ná przechadzkach: *Wielka część Duchownych, w roskoszach żyie, przechodzą się tylko po ulicách.* Dla tego Swięty Karol rozkázał tym, ktorzy wizytowali Dyecezyą, áby iáko naypilniey pytáli się o to, ná czym Duchowni czás tráwią, ieżeli ná nowinach, ná grach, ná przechadzkach, álbo też ná ćwiczeniu do powołánia ich należytym: *Niech pátrzą y pytáią się pilno ná czym czás tráwią Duchowni, ieżeli ná tym, co czynić powinni ći, ktorzy się ná usługę oddali Boską.* Z prożnowánia pochodźi, że wielu Ducho-

statum labefactare conatur; eò vehementius et eorum improbitati resistendum, et Religioni Christianæ cõsulendum, et lamẽtabilibus Ecclesiæ ruinis obviandum.

Ob diversas curas quas nostræ servitutis necessitas habet, vix mihi paucissimæ temporis guttæ stillantur.

In Clero paucissimi reperiuntur, qui honestè vivant, rariores autẽ qui pabulum salutis, gregibus valeant præbere fideliũ. B. Laur. Just. de complanc. Christi perfect.

Nempe Sacerdotum Clericorũq; magna pars dedita iacet voluptatibus, incedunt quotidie per plateas.

Videant, atq; inquirãt diligenter, quib⁹ in rebus Clerici tempus insumant, an iis potissimum, quæ ab illis agi curarive debeant, qui in Dei cultum se dederunt. Act. Eccl. med. pag. 170.

Quæ ſit modeſtia Clericali indignũ, qui paulò ante Breviariũ manibus tractabat, eum publicè accipitren deferre, quiq; cum Angelis laudes Deo perſolvebat, eum inter canũ latratus venari, et incompoſitis obſtrepere vocibus omnes ſatis intelligunt Concil. Aquil. 1. de vit. & hon. Cler.

Vix eſt dare actum in quo cõcurrant, tot mala, quot ex ludo, quot enim in taxillis ſunt puncta, tot ſcelera ex eo procedunt, unum graviùs altero. S. Antonin. p. 2. t. 1. c. 23. 26.

Quilibet inveniat diverſos ludos, ut diverſimodè poſſit nobis ſacrificari, et deleri ſacrificium Chriſti. S. Bernardin. E. 4. fer. 32. p. 1. princip.

Luſores Presbyteri, diaboli. idem 16.

Qui alea ludit ad ſacrificium zabuli immolantibus pœnis, auctoris manus polluit purifica manum tuam à ſacrificijs diaboli. S. Cypr. ibid.

wnych polowániem ſię báwi, przećiwko czemu Concilium Aquileyſkie mowi: *iák ieſt rzecz niegodna, żeby ten ktory nie dawno brewiarz miał, w ręku publicznie iáſtrzębá nośił, y żeby ten ktory z Aniołámi Bogá chwali, pſow gonienia ſłuchał.*

Ale nádewſzyſtko do czego prożnowanie przywodźi, ieſt gra cále przećiwna náſzemu powołaniu, o ktorey piſze Swięty Cypryan: że koſtka ieſt początkiem złęgo. Biie potężnie przećiwko temu wyſtępkowi Swięty Antoninus mowiąc: *Niemaß tákiey ſprawy, w ktoreyby ſię ták wielo złego znaydowało, iáko we grze z ktorey wielo, á ieden nád drugi więkſy pochodźi wyſtępek, kto gra ofiárę czártu czyni.* Powiadał ná Kazániu Swięty Bernardyn, że czárći czyniąc relácyą Lucyperowi, iáko bili przećiwko Kośćiołowi, y przećiwko chodzeniu około duſz, á ow im rozkazywał: *każdy niech znaydźie rożne gry, ábyśmy rożne mieli ofiáry, á przez to zmazáli ofiárę Chryſtuſową.* Jáko rzecz ieſt niegodna gdy ofiárę czyniemy Bogu, w tenże czás ofiárowáć czártom: *Grácze ſą Kápłáni czártowſcy*, powiada tenże Swięty, á ieſzcze przed nim Swięty Cypryan, mowiąc o gráczach: *kto gra ręce ſobie maże,, oczyscże rękę twoię od ofiáry czártowſkiey.* Pokazał ſię Chryſtus Piotrowi Alexandryiſkiemu, w podartey ſukni, ſkarżąc ſię ná Aryuſza, że ſwoią Herezyą podźielił Kośćioł, prawdźiwą do fałſzywey mieſzáiąc wiáry, zkąd iáſno widźiemy, że iego ſzátá nierozdźielna znáczyłá Kośćioł, ktoż záś nie wie, że owi żołnierze w ktorych,

áni

áni wiáry, áni pobożnośći nie maß, grali o nię w kośćki? Ják wielo znayduie śię Duchownych ieſzcze gorſzych nád tych żołnierzow, ktorzy w kostki y w kárty z ćięſzkim zgorſzeniem, z wielką krzywdą ludźi imię dobre, powágę y kredyt Kośćiołá przegraią, oddaláiąc śię od Chrystusá przez grę ktorzyby powinni do niego śię zblizać: *biáda gráczom* (mowi Ephrem) *bo śię od ćiáłá y krwi Chrystuſowey oddaláią*, iáko Duch Swięty napominał Apostołow: *biáda tym ktorzy czás pokuty tráwią ná żartách*. Podobne słowá ſą Bernardyna Swiętego ktory powiáda: *że káżdy grácz grę zá Bogá ſobie obiera, bo bárdźiey ią kocha niż Bogá*. Wſzák y lud żydowski dotrzymał długo wiáry Bogu, á potym ią złamał, nie wprzod iednák, áż *naiádſſy śię, napiwſſy śię, udali śię do gry*. Czy możeſz bydź więkſza krzywda, iáko mázać kartámi álbo kostkámi te ręce, ktore śię nie dawno dotykały Ciáłá Chrystuſowego. *Iák godźien nagány*, mowi Antoninus *ktory rękami ſwemi tráći, co Chrystus ukrzyżowanemi rękami nabył*. Widźieć z bliſka ręce Chrystuſowe gozdźiami przebite, krwią zbroczone, dotykáć śię ich przy Mſzy, á nie moc śię wstrzymać od zabáw ták mu nie miłych! To te ręce ktore nie dawno podnośiłyCiáło Páńſkie pokazuiąc go ludźiom, śmieć będą pieśćić śię z kostkami álbo kártámi? To ten ięzyk ktory nie dawno czytał Ewángelią, ktory od prawicy przedwiecznego Oycá, zćiągnął do ręku ſwoich iednorodzonego Syná, ktory śię karmił Ciáłem iego Przenaświętſzym; ktory śię zmoczył

Nulla fides pietasq; viris, qui caſtra ſequuntur.

Væ alearum luſoribus. S. Ephr. t. 1. de bar. tor. inf.

Quandoquidem ſe à Corpore et ſangvine Domini noſtri IESV Chriſti alienos reddũt, ſicut Spiritus S. Sanctos admonuit Apoſtolos, væ iis qui tempus pœnitentiæ, perdunt in iocis.

Luſor, lũdum facit Deum ſuum, eo quod in amore præponit ipſum altiſſimo Deo.

Sedit populus manducare et bibere, et ſurrexerunt ludere. Exod. 32.

O quantum utiq; vituperandus eſt, qui manibus ſuis perdit, quod Dei filius manibus cruci affixis acquiſivit. S. Antonin. 16.

czył w iego krwi, będźie mowił słowa gniewliwe, nieczyste, bluźnierskie, bo te są nie oddźielone od gry. A przećież wielu iest tákich Duchownych, ktorzy nic nie dbáiąc ná to, dźień y noc tráwią w podobnych zabáwach z świeckiemi, á potym rano, często dla interessu swego odprawuią Mszą, przechodząc od stołu do Ołtárza, iákoby to zgodźić się mogła Arka testámentu, z bezecnym báłwanem Dagona.

Wielu inszych, á nie dobrych rzeczy iest przyczyną ten występek. Namienia o iedney Antoninus Swięty: *grácze, áby mieli więcey czásu do gry, zániedbywáią rzeczy Duchownych.* Często zawołány Kápłán do chorego, wdawszy się w grę, zapáliwszy się nie odnidźie od iey, áby nie dysgustował drugich, á tym czásem umiera chory, ginie dusza, co się często tráfiło z wielkim zgorszeniem. Miásto tego áby się gotowali ná opowiadánie słowá Boskiego, áby dobrze spowiedźi słuchali, wątpliwośći solwowali, tráwią czás ná grze pędząc nocy, nie ná powinnośći swoiey, ále ná zabáwie nienależytey, często bywa że się zchodzą Duchowni, ále nie dla Swiętych y mądrych konferencyi, lecz dla gry, nie maiąc sobie zá grzech tego co w stárszych widzą, bo iáko Swięty ten Arcybiskup mowi: *że to iest rzecz bárdzo zaráźliwa, kto widźi kogo gráiącego, choć o grze nie myślał do niey sie skłánia.*

Lusores propter hoc ut habeant magis tempus ad ludendũ, negligunt Divina. S. Antonin. ibid.

Videtur infectivũ, cum enim videt quis aliũ ludere, ubi nihil cogitabat de ludo, inclinatur, ad simile.

Zkąd pochodźi zgorszenie osobliwie między świeckiemi: *Gorszą się* (mowi Raymundus) *kiedy widzą gráiących, osobliwie ieśli są tákiey*

Scandalizantur illi, qui vident aliquos, sic judentes, potissimè si sunt viri alicuius au-

kiey

kiey powagi, ktorey inśi naśládowáć powinni w żyćiu. Czemuby záś Duchowni gráć nie powinni, dáie rácyą Abulensis: *bo wßelka powága ich znieśiona ieſt, y mnieyśi ludźie, nie ich ále młodych uwáżáć będą uczynki, ktore lubo nie zbyt złe ſą, przećież w nich nagánnę dla zgorßenia poddánych.* Pomnaża się ieſzcze zgorszenie przez to, kiedy Intráty Duchowne, ktorych reſztá ubogim należy, trawią się z krzywdą ich y z zgorszeniem káżdego ná grách świeckich, ktorym przećiwne ſą Kánony: *Biſkup, álbo Kápłán, álbo Dyákon, ktory gra, álbo ſię upiia, niech przeſtánie, álbo niech będźie ſkarány.* Dekretował tákże Karol Swięty: *wßyſtkim Duchownym zákázuiemy gry, á nie tylko nie chcemy áby ſámi gráli, ále żeby áni ná gránie tych patrzáli, álbo żeby im w domach ſwoich gry pozwaláli, lubo przećięż* dyſkretnie ten Biſkup S. tego dokłáda: *ieżeli dla zdrowia grę iáką zaczníeß, żeby ſię to nie dźiało publicznie, y żeby nie gráć o pieniądze.*

Wymáwia się wielo, że gráią dla ućiechy, dla rekreácyi, ktora ieſt nazwána cnotą od Swiętego Thomáſza: *ále trzebá wiedźieć, że tá nie wßyſtkim przyſtoi, oſobliwie Duchownym, áby gra nie byłá zakázána, potrzebá według Swiętego Thomáßa, żeby przyſtałá oſobie, czáſowi, mieyſcu, y według inßych okoliczności należytych dźiałá ſię, żeby byłá y czáſu, y oſoby godna.* Gdy záś tych okoliczności nie máſz, kary ieſt godźien Duchowny, ták iáko Piotr Damian ſkarał iednego Arcybiſkupá Floreńſkiego, że grał w ſzáchy publicznie w drodze, przyiechawſzy do iedney Auſteryi, mowił mu, że zmázał tą

Eloritatis, quos alij debeant ſequi in exẽplo vivendi. Abul. q. 55 in c. 6. Matth.

Quia tota gravitas et auctoritas, eorũ ſublata eſt, ita ut ſubditi nõ attendant ad eos, niſi ad iuvenes, et ideo licet actus in ſe parum mali ſint, efficiuntur valde increpabiles, in iſtis propter ſcandalũ ſubditorum.

Epiſcopus aut Presbyter, aut Diaconus, aleæ ſeu ebrietati deſerviens, aut deſinat, aut certè damnetur. S. Antonin. l. 2. ibid.

Clericalis Ordinis hominibus ludos, præſertim verò aleæ ac teſſerarum, ac talorum interdicimus; prohibemus etiam globos, qui malleis ligneis impelluntur, item follis id eſt pilæ maioris: nec ſolũ ludere vetamus, ſed etiam eos ludorũ ſpectatores eſſe nolumus, aut quemquã ludentẽ in ædibus ſuis permittere. Act. Eccl. med. p. 10.

Si valetudinis interdũ causâ, parvâ pilâ, aut alio non indecoro eiusmodi exercitationis genere, uti contigerit, nec publicè id faciat; nec pecunia intercedat

grą rękę, ktora zwykłá ofiárowáć Ciáło Páńskie, ięzyk ktory się zastáwia między Bogiem á człowiekiem. Obiecuiąc ten Arcybiskup poprawę, wyznáiąc swoy grzech, dał mu zá pokutę, áby trzy rázy odpráwił Psałterz, rozmyśláiąc nád nim, áby dwunáſtu ubogim umył nogi, znáczną dáiąc im iáłmużnę. Musiał tedy ten Swięty mieć to zá wielki grzech, bo gra nie przynależáłá áni osobie, áni mieyscu, áni czásowi, á tá gra nie byłá tylko száchy.

in ludo, nec quidquā, quod facilè pecunia æstimari possit. Vt congruat personæ, tempori, loco, et secundum alias circumstantias debitas ordinetur: ut scilicet sit tempore et homine dignus. B. Petr. Dam. l. 1. E. 11.

ROZDZIAŁ XI.

Osṕáłość Duchownych ieſt obrzydliwa.

MIędzy inszemi występkámi, ktore wyrzucáią Duchowieństwu, ieſt y niedbálstwo, o ktorym Bernard Swięty: *Niedbálstwo popełniamy, gdy przez osṕáłość słábo czyniemy to, co do Bogá należy.* Ignacy Swięty chcąc popráwić iednego, ktory niedbáły był w tym, co do niego należało, tych do niego zażył słow pytáiąc: *komuby służył, Bogu? álbo ludźiom? gdy odpowiedźiał że Bogu, rzekł mu; skarány tedy będźieſz, bo gdy w rzeczach ludzkich mniey pilniey kto chodźi, iákokolwiek wybáczyć mu się może, ále w Boskich znieść tego niepodobna,* zażył Isidor Swięty tey pobudki, áby był od tego odwabił letárgu, wywodząc iáko wszędźie pilność popłáca, y chwalona bywa. Widźiemy w woysku, iáko żołnierze zá mały żołd pracuią, nie uważáiąc ná niepogody, ná niewczásy, z ochotą swoie

Desidiā facimus, quando per torporem languidi, ea, quæ Dei sunt operamur. S. Ber. ser. 6. de mod. ben. viu.

Cuinam daret operā? Deo? an hominibus? cum se Deo utiq; deservire dixisset, plecteris igitur inquit, nam in rebus humanis, minus accuratè, versanti forsitan ignoverit quispiam; at immortali Deo ministrare negligenter, id nullo pacto ferendum est.

łożąc życie. Widźiemy ná Pałácach, iáko Dworſcy lubo ná nogach ſwoich oczywiſtę noſzą kaydány, przećież z Swiętym Auguſtynem nienawroconym chwalą ſię: *Niewola náſza nas ćieſzy.* A przećież o nich Swięty Bonawentura napiſał: *ieżeli z pilnośćią ſłużyſz świeckiemu iákiemu Pánu, iáko daleko większey zażyć powinieneś ſłużąc Bogu?* Widźiemy myśliwych, iáko nie uważáiąc ná fatygi, ná nieſpánie, biegaią po gorach y polach, áby iákiego doſtáli źwierza, á Swięty Auguſtyn wyrzuca: *Iáki to wſtyd, że miłá praca, ábyś źwierza doſtał, á nie miła ábyś doſtał Bogá.* Więc przywiodſzy wſzyſtkie inſze zabáwy konkluduie: *że ſam tylko Bog w ſwoich ſługach znayduie niedbálſtwo, gnuſtwo, oſpáłość,* dáiąc tę rácyą: *że nagrodá zabáw ich, nie w terázniayſzym życiu, ále w przyſzłym będźie.* Ktora rácya choćby mieyſce miałá w świeckich, mieć nie powinna w Duchownych, ponieważ codźień karmiąc ſię w Ofierze Przenaświętſzey Báránkiem niepokalánym: *biorą zadátek pewny przyſzłey chwały.* Ná każdy dźień pokazuiemy ſię przed Chryſtuſem wodzem náſzym: *á iákoż w nas ſię oſpáłość znaleść może? Iáko niedbáłym bydź może? ktory patrzącego ná ſię Bogá nieprzeſtánnie widźi.* Tę dał pobutkę Swięty Bonawentura. Apoſtoł Swięty niżeli Kośćiołowi świętemu dał charákter uſługi, wprzod rzekł: *w ſtáraniu nic niedbáli, w Duchu gorący,* á dopiero potym przydał: *Pánu ſłużący.* Dla tego Kośćioł, ktory Duch Swięty prowadźi, odwodźi Duchownych od ſzkodliwego ſnu, w wielu Pſalmach mo-

Captivitas noſtra delectat.

Si diligentiâ magnâ quis ſervit alicui Principi ſingulari, tãto maiori diligentia debet Domino ſuo Sacerdos miniſtrare. S. Bonav. de inſt. ad Miſſ. Sacerd. l. 7.

Vide quàm pudendum ſit, ſi delectat labor, ut fera capiatur, et non delectet, ut Deus acquiratur. S. Aug. de bono vidvit c. 21.

Habet ſectatores tepidos, langvidos, et pigritiæ inertiâ congelatos.

Hoc proinde fit, quia merces laboris eorum non in præſenti vita, ſed in futura dabitur.

Futuræ gloriæ nobis pignus datur.

quomodo negligens poterit fieri, qui intuentem ſe Deum nunquã deſinit intueri. S. Bonav. ſuper pſ. Qui habitas.

Sollicitudine non pigri, ſpiritu ferventes Chom. 12. 11.

Domino ſervientes.

mowiąc oſobliwie w niedźielę: *Odrzućiwſzy dáleko ſen, wſtańmy wſzyſcy prętko.* Jeżeli Kápłáńſkie żyćie ſtoſowáć ſię powinno do żyćia Chryſtuſowego, ſtrawiony był w fatygach, ná pożytek narodu ludzkiego: *w pracach od młodośći moiey.* A iáko inſza litera czyta, od dźiećińſtwá przed narodzeniem ſwoim tym ſię ſzczyćił. Ledwo co urodźił ſię, chćiał bydź oſádzony, nie ná ſkrzydłach Cherubinowych, ále między dwiema źwierzętámi pracowitſzemi nád wſzyſtkie, y chćiał żeby Páſterze, ktorzy figurowáli Kápłánow, y Práłátow Duchownych, naypierwey go poználi, y ádorowáli. Obrał ſobie zá Oycá ná źiemi iednego Rzemieśnika, ktory rękami ſwemi chleb ſobie zárabiał, w ktorym ćwiczeniu wielką część lat ſwoich ſtrawił, to ieſt do Roku 30, w ktorym záczął kazáć. Gdy go Swięty Piotr opowiádał pogánom, mowił: *Miiał dobrze czyniąc.* Zkąd napiſał Bernard Swięty: *Sam człowieka y świátá Author, poki ná źiemi widźiany był, poki z ludźmi konwerſował, czy ſtánąłże kiedy? y owſzem iáko Piſmo mowi: miiał, czyniąc dobrze, y uzdrawiáiąc wſzyſtkich.* Kilką godźin, niż wſtąpił do niebá, wyprawuiąc Apoſtołow, ná uniwerſalną Miſſyą: *Idźćie opowiádayćie Ewángelią.* Widząc że ſię ná Gorze Oliwney nie ruſzali, y owſzem wlepiwſzy oczy nań ſię zapátrywali, wyprawił záraz dwoch Aniołow z niebá, ktorzy ná nich wołali: *Czegoż ſtoićie zapátruiąc ſię w niebo? widźićie, á zániedbywaćie?* ná co Thomaſz de Villanova: *gdybyśćie nie widźieli, lżeyſzaby byłá wina.* Patrzeć ná otwarte nie-

Pulſis procul torporibus, ſurgamus: omnes ocyus.

In laboribus à iuventute mea. Pſ. 87. 16.

Pertranſiit bene faciendo.

Ipſe hominis ſæculiq; author, quamdiu in terris viſus eſt, et cum hominibus cõverſatus eſt, nunquid ſtetit, et quidem teſte ſcripturâ pertranſiit benefaciendo, et ſanando omnes, S. Bern. Ep. 253.

Euntes prædicate Evangelium.

Quid ſtatis aſpicientes in cœlum, videtis, et negligitis? Act. Ap. 1. 11.

Si non videretis, levior eſſet culpa. S. Thom.

te niebá, á ſtáć rękami założonemi, ieſt grzech zbrzydliwy Bogu. Nie ták Jakob, kiedy zfatygowany wſtáwſzy ráno: *wźiął kamień*, ná co Swięty Grzegorz: *zowie ſię mieyſce to Betel, to ieſt Dom Boſki, w ktorym codźiennie wſtępuią, y zſtępuią, zpadliby z niego Swięći, gdyby byli niedbáli.* W obiáwieniu widźiemy, iáko Pan Bog nie lubi, kto ieſt niedbáłym w iego uſłudze, y w iákie ſię niebeſpieczeńſtwo wdáie: naprzod uważmy ſłowa, ktore to poprzedzaią: *Kto ma uſzy niech ſłucha, co Duch mowi do Kośćiołow*, chcąc przez to rozumieć, że ta Hiſtorya należy do Duchownych, chcąc ich mieć gorących w ſłużbie Boſkiey: *Aniołowi Kośćiołá Leodyckiego piſz.* Nie czytámy, áby ten Biſkup był rozpuſtny w obyczáiach, był rozrzutny w Intratách Duchownych, był winien ćięſzkiego iákiego grzechu, ále tylko był oſpáły, niedbáły: *Wiem uczynki twoie, żeś áni źimny, áni gorący, dobrzeby było, ábyś źimny był, álbo gorący, ále żeś miękki, pocznę ćię wyrzucáć z uſt moich.* Czy możeſz lepiey wyráźić obrzydliwość, ktorą Bog ma przećiwko ſługom ſwoim, kiedy ſą niedbáli w iego uſłudze.

à Villan. conc. de aſcen.

Gen. 28. 18. *Surgens manè tulit lapidem etc.*

Vocatur locus iſte Bethel, id eſt Domus Dei, in qua quotidie aſcenditur, et deſcenditur; et Sancti ex ea corruunt; ſi fuerint negligentes. S. Greg. lib. 2. ep. 21.

Qui habet aures audiendi audiat, quid ſpiritus dicat Eccleſijs. Angelo Laodiciæ Eccleſiæ ſcribe. Apoc. 33. ib.

Scio opera tua, quia neq; frigidus es, neq; calidus, utinam frigidus eſſes aut calidus, ſed quia tepidus es, incipiã te evomere ex ore meo.

W Pieniach Salomonowych, gdźie przez oblubienicę znáczy ſię Duſzá oddána Bogu, uważmy, że kiedykolwiek wſpomina odpoczynek, záwſze łaiána bywa: *Pokażże mi gdźie paśieſz, gdźie odpoczywaſz w południe?* A iákaż ná to odpowiedź: *Ieżeli nie wieſz? wynidź y podź zá trzodą, á paś kozły.* Ná drugim mieyſcu wſpomniáwſzy: *łoſzko náſze kwitnące*, uſłyſzáłá: *ia ieſtem kwiát polny* ná co Bernard Swięty:

Indica mihi ubi paſcas, ubi cubes, in meridie. Can. 1. 6.

Si ignoras? egredere, et abi poſt veſtigia gregum, et paſce hædos.

Lectulus noſter floridus. Ca. 1. 16.

Ona pragnie odpoczynku, á on záchęca do pracy. Czytámy w Micheáſzu: *coż godnego ofiárowáć będę Pánu? ſchylę koláno, czy będę ofiárowáł ćielęta ſtáre? czy oddam pierworodnego mego.* Zadney tey ofiáry nie przyimuie, ktoraby ták miła byłá, iáko ieſt pilność w iego usługze: *Oto pokażęć co ieſt dobrego, y czego Pan potrzebuie po tobie, wßák ábyś pilno chodźił przed Bogiem twoim.* A nie tylko należyta, ále powinna bydź ta pilność, iáko mowi Laurentius Juſtinianus: *Boſkie y naturalne Prawo, ále y ludzkie wołaią: że kto więcey áfektu y godnośći doznał, tym więcey potrzebuią od niego, y tym niewdźięcznieyßy ieſt, kiedy przećiwko honorowi, woli, y przykazániu, ſwego Páná niedbáło chodźi.* Wſpomniymy ſobie owych, o ktorych napiſáno: *Nogi ich do złego biegą, zmordowani ieſteśmy w drodze nieprawośći.* Czy zćierpiemyż to? áby ná náſz wſtyd wyrzucano nam: *Synowie tego wieku mędrſi ſą, nád ſynow świátłá w ſwoim narodźie.* Kiedy widźiemy iáko ći pracuią w usłudze świátá, á my ták niedbáli w usłudze Bogá.

Uważmy ieſzcze, iákie ſą ſzkody ktore z niedbálſtwá pochodzą, iákie karánia, ktore zá nie czekaią, zarażá oſobliwie zazdrośćiwy wąż tą trućizną Duchownych, znayduiąc w nich większą dyſpozycyą. Dla czego uważmy co mowi Jeremiaſz: *od Aquilonu wybuchnie złe ná wßyſtkich mieſzkańcow źiemſkich,* podobno dla tego: *że od Aquilonu złe to idźie,* ktore ieſt źrzodło wſzelkiego złego: ále przez to rozumie, że wſzelki grzech ma początek

Ego flos campi.

Illa appetit quietem et ille incitat ad laborem. S. Ber. ſe. 40. in Cant.

Quid dignum offeram Domino, curvabo genu, nunquid offeram holocauſtomata, & vitulos anniculos, nunquid dabo primogenitum meum? Mich. 6.60.

Vtique indicabo tibi quid ſit bonum, & quid Dominus requirat à te: utique ſollicitum ambulare cum Deo tuo.

Divinum atque naturale ius, necnon & humanæ leges clamant, ut cui plùs dilectionis & muneris elargitum eſt, tantò amplius exigatur ab eo, & tantò magis ingratitudinis vitio quisque ſit reus, quantò contra honorem, voluntatem, & præcepta ſui largitoris ſegnior extiterit. B. Laur. Juſt. de diſc. & perfect. Mon. converſ.

Pedes eorum ad malum currunt, laſſati ſumus in via iniquitatis? Filij huius ſæculi prudentiores filijs lucis in generatione ſua ſunt.

Ab aquilone pandetur malum ſuper omnes habitatores terræ. Jerem. 1. 14.

czątek

czątek od Aquilonu, to ieſt od owego: *śiedźieć będę ná bokách Aquilonu.* Lucyfer, ták piękny Anioł z drugiemi ſwemi naśládowcámi, w ow moment gdy chćiał śiedźieć, nie pracuiąc, áni zażywaiąc darow y łaſk, użyczonych ſobie od Bogá. *Dyabeł* (ták mowi Chryzoſtom) przed tym (*to ieſt niż pomyślał śiedźieć*) *był dobry, iák począł bydź niedbáłym, upadł, á ták, że więcey nie powſtał.* Nie tylko był nie poruſzony, y uparty w ſwoiey złośći, ále będąc naypięknieyſzym w niebie, z niedbálſtwa odmienił ſię w nayſzpetnieyſzego; zkąd S. Antoninus, żáłuiąc czy dźiwuiąc ſię iego ſzáleńſtwu: *O! niewſtydliwa y niemądra prezumpcya! tyśiąc tyśięcy ſłużą mu, á ty śiedźieć chceſz?* w Hierarchiey niebieſkiey *Aniołowie, iáko ogień gorący ſą w uſłudze, lubo iuż ći nie ſą w drodze, á my cośmy ieſzcze nie doſzli terminu, będźiemy niedbáłymi y oſpáłymi?*

Sedebo in lateribus Aquilonis.

Diabolus ante hæc bonus erat, pigritans verò cecidit, tantâq; obrutus malitiâ eſt, ut in poſterùm non reſurgat. Chryſ. t. 1. hom. 57. de pœn. 10.

O impudens, o imprudens præſumptio! millia millium miniſtrant ei, & tu ſedere præſumis. S. Ant. p. 2. 9. c. 14.

Qui facis Angelos tuos ſpiritus, & miniſtros ignem urentem.

Uważmy teraz co mowi Swięty Ephrem: *Wiáry gorącość uymuiąc y czyniąc, ábyśmy roſkoſzom, iako Pánom ſłużyli.* Ktoż ſobie obrał Przedwiecznego Páſterza ná utrzymanie wiáry, ieżeli nie Duchowni? Więc ieżeli ći dádzą ſię zwyćiężyć niedbálſtwu, ieżeli uſtáwicznie odpoczywáć będą, iákoż wiárá nie zdrobnieie, y po kęſu uſtáwáć nie będźie? Dwanaśćie owych chlebow, ktore ſtáć záwſze powinne były, ná złotym ſtole przy obecnośći Boſkiey, powinne ſię były odnawiáć co dźień, *á to* dla tego: *áby były záwſze ćiepłe*, znácząc to, że my ſtoiąc záwſze z obligácyi náſzego urzędu przed obecnośćią Boſką, powinniśmy bydź:

Fidei ardorem deprædans, efficienſq; ut voluptatibus tanquã Dominis ſerviamus. S. Ephr. de rec. mer.

Vt poneretur panis calidi. 1. Reg. 21. 6.

Spiritu ferventes, Domino ſervientes.

bydź: *gorący w duchu ſłużąc Pánu.*

Kąkol od owego złego człowieka między pſzenicą pośiany, według Kartuzyána, znaczył Herezyą ktora ſię w ten czás pomnáża: *gdy ći co ſtrzegą, zaſypiáią, to ſpánie, y niedbálſtwo ſtárſzych około ſtráży trzody ſwoiey.* Wſtydliwa byłá ućieczka Apoſtołow, gdy: *zoſtáwiwſzy Chryſtuſá ućiekli*, tym bárdźiey, że nie dáwno przedtym nakarmieni byli Przenaświętſzym Ciáłem iego poświęceni Kápłánámi, pośileni słowem iego Boſkim, á czemuż z táką niewdźięcznośćią odſtąpili Miſtrza ſwego? ktoremu nie iedno, ále tyśiąc żyćia byli powinni? odpowiedź ieſt gotowa, co ſam im wyrzućił Chryſtus: *to ták nie mogliśćie czuć iedney godźiny ze mną?* á oſobliwie Swiętemu Piotrowi, iáko głowie Apoſtolſkiey: *Szymonie ſpiſz? ſzedł zá nim daleko &c. grzeiąc ſię &c.* Były to znáki, że oźiebnął w usłudze iego, y w owey gorącośći: *choćby umrzeć trzebá, nie zaprę ſię ćiebie.* Coż zá dźiw? że upadł ták ſzpetnie, że ſię go odprzyśiągł? nie inſza byłá przyczyná upadku Judáſzowego (iáko mowi Hugo od Swiętego Wiktora) *to popchnęło Iudáſza, że niedbáły około máłych rzeczy był.* Napadł go oſtátni raz czárt, gdy poświęcony był ná Kápłáńſtwo pokazuiąc, że w ten czás naygorſzy ten grzech, gdy ſię łączy z charákterem Kápłáńſkim.

Matt. 11. 15. *Cum autem dormirent homines, venit inimicus eius & ſuperſeminavit zizania.*

Hæc dormitio negligentiam ſuperiorũ ſignificat, circa cuſtodiã gregis ſui. S. Hiet.

Omnes relicto eo fugerunt.

Sic non potuiſtis unâ horâ vigilare mecum. Simon dormis? ſequebatur eum à longe &c. calefaciens ſe &c.

Etiamſi oportuerit me mori tecum, non te negabo.

Itaq; Iudam in barathrum nequitiæ præcipitavit, neglecta minimorum cautio. Hug. de S. Vict. ho. 2. de erud. in ho. c. 26.

Wſpomina Swięty Chryzoſtom Adámá; ten w Raiu ziemſkim przed grzechem bez potu zażywał wſzelkich owocow, odpoczywał ſpokoynie, nie miał tęſkliwych myśli, zgryźliwego ſtárania, zázywał wczáſow, ná owym weſo-

weſołym mieyſcu, nie znáiąc nawet imienia fatygi, coż ſię ſtáło potym? *gdy nie pracowite żyćie prowadźił Adam, wypadł z Raiu.* Oto z drugiey ſtrony: *zmordowany Páweł obiega Prowincye*, nie uważaiąc ná poſty, poty, *nie boi ſię Tyránow, nie lęka ſię więźienia, kaydan, śmierći. Coż ſię potym ſtało, gdy pracowity prowadźił żywot Páweł, dźień, y noc fatyguiąc, w ten czás porwany był do trzećiego niebá.* Uczyńmyż teraz argument, to ći, ktorzy założywſzy ręce, zatopieni w wczáſach y delicyach ſtoią, nie wſtąpią do niebá z Páwłem, ále wpadną w przepaść z Adámem, z Lucyferem w piekło. Dla źimna niedbálec oráć nie chćiał, dla tego żebrać będźie lećie. Co ieden z Oycow Swiętych tłumaczy, to ieſt: *Nie chćiał ſłużyć Bogu ná roli, álbo winnicy Kośćiołá, żebrać będźie lećie, to ieſt w dźień ſądny.* Dałby to Bog, áby w ten ſtráſzny dźień prożnowania, wczáſy, wygody, nie odmieniły ſię w oſtre ćiernie, ktore przebiiać będą ſercá Duchownych niedbáłych, ſłyſząc ow ſtráſzny głos: *iák wiele w delicyach był, ták wiele niech ſię męczy, y płacze.* Kto ſię tego głoſu nie zlęknie? nie ſpi, ále umarł.

Quando illaborioſam vitam degebat Adam; Paradiſo excidit. Chry: ho. 2 ad popul.

Quando laborioſam Paulus agebat vitam, in labore, & ærumna, nocte, & die operans, tunc in Paradiſum raptus eſt, & tertium in cælum aſcendit.

Pr. 20. 4.
Propter frigus piger arare noluit, mendicabit ergo æſtate.
Id eſt noluit Deo ſeruire in agro, vel in vinea Eccleſiæ, mendicabit ergo æſtate, id eſt in die Iudicij

Quantùm in delicijs fuit, tantum illi date tormentum & luctum. Ap. 3. 16.

ROZ-

Gg

ROZDZIAŁ XII.

Niedbálſtwo w uſłudze Boſkiey w właſnym pożytku, w chodzeniu około Duſz, potępi Duchownych ná wieczną śmierć.

MIędzy inſzemi wyſtępkámi, ktore ſą niezliczone, ten ieſt według Chryzoſtoma *naywiękſzy, kiedy ná godnośći Kośćielne złych kto promowuie Xięży.* Więc ieżeli według grzechu ieſt winá; ktoż ſię dźiwowáć będźie, że my nayſurowiey ſądzeni będźiemy, y ſkaráni? *ná ſądźie Boſkim ogniá wiecznego mękę ćierpieć będźie, ktory Dekretow Kośćielnych zániedbywa.* ták Klemens Pápież. Bo to naywiękſzy grzech Duchownych, kiedy niedbáli ſą w tym, co do ich powinnośći należy: *Gdy ſpáli, przyſzedł nieprzyiazny człowiek, y pośiał kąkol między pſzenicą.* Pokąd nie ſpáli ſmáczno, nie śiał czárt kąkolu, to ieſt, áż wprzod Kápłáni, ktorzy ſą ſtrożámi winnicy, chwytáią ſię ſnu, y zapominaiąc obligow ſwoich, zamykáią oczy ſzkodliwą dyſſymulácyą, bierze śmiáłość czárt śiać złe obyczáie, wprowadzać zepſowane; dla czego ſámemu tylko Piotrowi wyrzućił w ogrodźie Chryſtus, Szymonie ſpiſz? ábyśmy wiedźieli, że kto ieſt naznáczonym Páſterzem trzody Chryſtuſowey, iáko był Piotr, nie powinien dać ſię zwyćiężáć oſpáłośći. Swięty Ambroży ná owe słowá Páwłá: *w pracy niedbáli,* zażywał owych słow Jeremiáſzá:

Nulla re Deus magis offenditur, quàm quod indigni, & peccatores Sacerdotes dignitate præfulgeant. Chry. ho: 14 in Matt.

In Iudicio Dei ignis æterni tormenta ſuſtinebit, qui Eccleſiaſticá Decreta neglexerit. S. Clem: ep. 1.

Cum autem dormirent venit inimicus homo, & ſuperſeminauit zizania in medio tritici Matt. 13. 25.

Solicitudine non pigri. S. Amb. in 1 Ro. 12.

ſza: *przeklęty ktory czyni dźieło Boſkie niedbále.* Y gdźieindźiey: *niedbáły bowiem w konwerſácyi Boſkiey,* bez nadźiei ieſt. Ale gdźieindźiey ieſzcze ſtraſzliwſzemi słowami: *niedbáłych Bog zwykł opuſzczáć.*

Maledictus qui facit opus Dei negligenter. Piger enim in conuerſatione Divina ſine ſpe eſt. idem in Ps. 118. Oct. 10. *Negligentes Deus deſerere coſvevit.*

To záś nam bárdzo ſzkodźi, że gdy ludźie świeccy chcą ſobie ubłagáć Bogá, ućiekaią ſię do náſzych modlitw, ktore czynić powinniśmy, nie tylko z Prawá miłośći, ále, y ſpráwiedliwośći, ktoż to będźie czynił? Ten był argument Helego, gdy łáiał ſynow ſwoich, gdy profanowali táiemnice święte: *Ieżeli zgrzeſzy człowiek przećiwko człowiekowi, ubłagáć ſię może Bog, ieżeli záś przećiwko Bogu zgrzeſzy człowiek, ktoż ſię zá niego modlić będźie? Ieżeli zgrzeſzy poſpolſtwo, modlić ſię zá niego będźie Kápłan* (Swięty Auguſtyn) *ieżeli záś Kápłan zgrzeſzy, ktoż ſię modlić będźie zá niego?* Ták zle ſkończyli ſynowie Helego, toż ſię z Kápłánámi dźieie, o ktorych Oleáſter: *cudowna ieſt, że Kápłan Bogá, ktorego zá inſzych błagáł, łáſkawego ſobie uczynić nie może. Vważay to Kápłánie proſzę, że łacniey inſzym niż Kápłánom Bog wybácza.* Stráſzne ieſt owe obiáwienie Swiętey Brygitćie, iáko modlitwy złych Kápłánow ſą obrzydliwe Bogu: *Teraz powiádam ći, ſąd ich przeklęctwo, przeklęty pokárm y napoy ich, ktory wchodźi w uſtá ich, ktory kármi ćiáło ich, ná pokárm robáctwá, y duſze dla piekłá, przeklęte ćiáło ich, ktore powſtánie, áby w piekle ná wieki gorzáło.* Obćiążeni tedy ták wielą przeklęctwá, iákoż rozumiemy, będą wysłucháni? Chryſtus wysłucháný był od Oycá przedwieczne-

Si peccauerit Vir in Virum, placari ei poteſt Deus, ſi autem in Dominum peccaverit Vir, quis orabit pro eo? ſi peccaverit populus orabit pro eo Sacerdos. Si autem Sacerdos peccaverit, quis orabit pro eo? S. Aug. in Ps. 36. conc. 2. *Mirum valde eſt, non poſſe Sacerdotem Deum, quem omnibus alijs placabat, ſibi propitium reddere, quæ tu Sacerdos quæſo expende, ut ſcias, quantò difficilius Sacerdotibus, quàm alijs Dominus peccata condonet. Nunc dico tibi iudicium eorum: horum iudicium eſt maledictio: Maledictus ſit cibus, & potus eorum, qui paſcit corpus in cibum vermium, & animam ad infernum: Maledictum ſit corpus eorū*

cznego: *wielkim krzykiem, y łzami wysłucháný iest, dla swoiey uczćiwośći*, z tym iednák wszystkim lubo pierwszą supplikę zá zaboycow swych podał, dáiąc rácyą: *bo nie wiedzą co czynią*, nie był iednák wysłuchány, bo ow lud rozproszony będąc ná cáły świát stał się śmiechem ludu, y w wielu częśćiach wyrzucony, przyczyna záś tego, że naywyżśi Kápłáni wzbudźili przećiwko niemu pospolstwo, y często w ich schadzkach o iego umawiáli się śmierć, á to nie z wiádomośći iáko mowił Chrystus: *Gdybym nie przyszedł y nie mowił im był, nie mieliby byli grzechu, teraz záś wymowki nie maią z grzechu swego*. Ale że zgrzeszyli z szczerey złośći, wymowieni bydź nie mogą; áni godni są modlitwy Chrystusowey, choć ze łzámi oto prośił Chrystus Oycá.

quod resurget in inferno sine fine. Revelat. S. Brigit. l. 1. c. 47.

Cum clamore valido & lacrymis exauditus est pro sua reverētia. Heb. 77.

Non enim sciunt quid faciunt.

Si non venissem, et locutus non fuissem eis, peccatū non haberent, nunc autem excusationem non habent de peccato suo. Jo. 15. 24.

Druga pobudka, ábyśmy byli pilnemi w wypełnieniu obligow nászych, ieſt, żebyśmy uważyli, że w Trybunale, bez ápellácyi Sędźiego Przedwiecznego, powinniśmy oddáć śćisły ráchunek nie tylko zá własną duszę, ále też y zá tych, ktorzy zginą z winy nászey: *Coż tym mizernym* (płacze Chryzostom) *rzeczesz? gdy wpadáią w wieczną przepáść mąk, zá wszystkich ktoremi rządźisz, y biáłychgłow, y męszczyzn, y dźieći, rachunek powinieneś oddać. Pod táki ogień głowę twoię poddaiesz, boię się áby kiedy ktory ten, co rządźi, zbáwion mogł bydź*. Toż mowi Swięty Isidor: *zá grzechy pospolstwa idą w potępienie*, (mowi o tych co duszámi rządzą) *ieżeli ich álbo nieumieiętnych nie uczą, álbo grzeszących nie popráwuią, zá świádectwem Páńskim*

Quid miseris illis dixeris? qui se conijciunt in tantam abyssum suppliciorum (Chr. ho. 34. ad Hebr.) *Omnium, quos regis mulierū, et virorum, et puerorum à te reddenda est ratio. Tanto igni caput tuum subijcis? Miror an fieri possit, an aliquis ex rectoribus sit salvus. Pro populorū iniquitate damnātur*. S. Isid. 13. sent.

do Pro-

do Proroka: dałem ćię ná ſtrażą Domu Izráelu, ieżeli mowić nie będźieſz, ábyś ſię ſtrzegł bezbożnych od złey drogi, on w grzechu umrze, krew záć iego z rąk twoich wyćiągać będę. Wiele ieſt tákich, ktorzy áby uſzli fatygi, ſkłádaią ią ná inſzych, ktorych do tey powinnośći ſpoſobnych znayduią, ále nie uważáią ná słowa tego, co nas ſądźić będźie: *Z ręku twoich krwi ich wyćiągáć będę. Wſzák y Oza umykáiąc ramion ſwoich od noſzenia Arki, ſpuśćił ten ćiężar ná ćielce: coż zátym poſzło? wierzgáli ćielce, ieden z nich igráiąc nákłonił ią.* Lubo bliſka byłá upadku, z nieumieiętnośći y ſwywoli nieugłáſkanych ćielcow, przećież nie karał ich Bog, ále Ozego iáko mowi Hieronim: *Oza Lewitá Arkę Páńſką, ktorą ſam był nośić powinien, upadáiącą weſprzeć chćiał, y uderzony ieſt:* ábyśmy zrozumieli, że lubo w niebeſpieczeńſtwie ſą duſze dla winy miniſtrow naznáczonych nieumieiętnych, roſpuſtnych, wczáſownych, nieprzyiaznych pracy, przećież Bog, ná głowy, y ná rządce ſwoię zpuſzcza karę. Dźiwował ſię Swięty Auguſtyn, widząc z iáką poćiechą, niektorzy przyimowali rząd duſz, y mowił do nich: *w wielkim ieſteśćie niebeſpieczeńſtwie, ieżeli bowiem zá śiebie káżdy w dźień ſądny ledwie będźie mogł odpowiedźieć, co ſię z Kápłánámi dźiać będźie, ktorzy zá ták wielo duſz odpowiádać będą muśieli?* Ktoby nie miał zá ſzálonego, y ktoby nie wrożył mizerney śmierći w więźieniu temu, ktoryby ſię z tego ćieſzył, że wſzedł w rękoymią zá tyśiąc ábo dźieśięć tyśięcy oſob, że płáćić będźie,

Si eos aut ignorantes non erudiant, aut peccatores non corrigant, teſtāte Domino ad Prophetam: ſpeculatorem dedi te domui Iſrael: ſi non fueris locutus, ut ſe cuſtodiat impius à via ſua mala, ille in iniquitate ſua morietur, ſangvinem autem eius de manu tua requiram.

De manu tua ſangvinem eorum requiram. Oza Levites Arcam Domini, quam portare ipſe debuerat, quaſi ruentem ſuſtentare voluit, et percuſſus eſt. S. Hier. ep. 48. ad ſab.

In gravi periculo eſſe cognoſcitis, ſi enim pro ſe unuſquisq; in die iudicij vix poterit rationem reddere, quid de Sacerdotibus futurum eſt? quibus ſunt omnium animæ requirendæ. S. Aug. lib. 50. ho. 7.

dźie zá nich długi. A przećież większy to dług, większa rękoymia, ktorą bierzemy w stáraniu zá dusze. Brzydźił się Swięty Grzegorz tą śmiáłośćią: *do nászych grzechow, cudze śmierći przydaiemy, bo ták wielu zabiiámy, ile z niedbálstwá nászego, ná duszy umiera.*

Super ea mala, quæ propria habemus, alienas mortes addimus, quia tot occidimus, quot ad mortẽ ire quotidie trepidi, et iacentes uidemus. S. Greg. ho. 11 in Ezeh. c. 13.

Y to przydáć się może, że nie dosyć iest, że kto iest przykładnym w modlitwie, w nabożeństwie, że iest oddálony od interessow, pokorny, czysty, trzeźwy, ieżeli z iego niedbálstwá giną te dusze, ktore stáraniu iego są powierzone, powiedźiał to Swięty Prosper: *Nie pomagá nic temu sprawiedliwość, z ktorego ręku ginącey duszy potrzebuie. Ten ktory mowić powinien, luboby świątobliwie żył, á zle żyiących łaiáć się wstydźił, álbo obáwiał, z temi co giną, zá milczeniem iego ginie, ná coż mu się przyda że zá swoy nie zginie, ieżeli zá cudzy zginie grzech!*

Certùm, quod ei nihil sua iustitia suffragatur, de cuius manu anima pereuntis exigitur: Ille cui dispensatio verbi commissa est, etiamsi sanctè vivat, et tamen perditè viventes arguere aut erubescat, aut metuat, cum omnib⁹, qui, eo tacẽte, perierunt, perit; et quid ei proderit non puniri suo, si puniendus est alieno peccato. Prosp. l. 1. c. 20. de vita contem.

Podobná iest nauka Swiętego Chryzostoma: *Ty się o rzecz swoię stáraß, ktorą gdy dobrze sporządźiß, o nic nie dbáß, Kápłan ieśli żyćie swoie dobrze sporządźi, á o twoie pilno chodźić nie będźie, z niezbożnemi do piekłá wtrącony będźie, y często nie dla swoich, ále dla twoich potępiony bywa uczynkow, ieżeli wszystkiego tego, co do ćiebie należy czynić, nie będźie.*

Tu rem tuam curas, quam si bene ordinaris, nulla tibi alia solicitudo impendet. Sacerdos si vitam suam disposuerit, tuam autem non diligenter curaverit, cum impijs in gehennam detrudetur, et non nunquã, non suis actionibus, sed tuis damnatur, nisi omnia, quæ ad te spectant, efficiat. Chr. ho. 16. in 10.

ROZDZIAŁ XIII.

Nagány godna iest prostotá w Duchownych, y pokazuie się potrzebá, żeby byli biegli w nauce Duchowney.

OPłakiwał Laurentius Iustinianus nieumieię-

mieiętność Duchownych ſzkodliwą Kośćiołowi: *Czy nie ieſtże to wſtyd Kośćiołá, widźieć nieumieiętność Kápłáná, ktoremu należy uczyć pospolſtwo, y zbáwienną dawáć naukę.* Jáka ſromotá, kiedy widźiemy Duchownych, ktorzy uczyć powinni nieumieiętnych? zwáć ſię nie powinien Xiędzem, kto nie ma nauki według Hieronima: *Ieżeli Kápłan ieſt, niech wie Prawo Boſkie, ieżeli go nie umie, niech wie, że nie ieſt Kápłánem, bo Kápłan powinien umieć Prawo, y według niego ná pytánie odpowiedźieć.* Zkąd ná Synodźie Rzymſkim odpiſáno do Duchownych Konſtantynopolſkich: *Ieżeli w świeckich ledwo znieść ſię może nieumieiętność, iáko mniey w tych ktorzy ſą przełożonęmi, áni wymowki ieſt godna, áni wybáczenia.* Słuſznie owo Piotrá Swiętego połaiał Chryſtus: *Podź zá mną ſzátánie, zgorſzeniem ieſteś mi.* Tego, ktorego obrał w cáłym narodźie ludzkim, áby utwierdźił iego Kośćioł, áby zwoiował piekło, nazywa ſzátánem, ktorego nie dáwno nazwał błogosłáwionym, y ktory zdraycy ten dał tytuł: *Ieden z was dyabeł ieſt.* Nie dla czego inſzego Piotrá łáiał, tylko że go chćiał z miłośći od śmierći wybáwić, ták Báſilius: *zá miłość łaie Piotrá, że nieumieiętnośćią obráźił, nagánę odbiera.* Aleć y w texćie ſámym oczywiſta ieſt przyczyna: *bo nie wieſz tego, co do Bogá należy, ále co do ludźi,* boć to przećie rzecz niesłuſzna byłá, áby ten co był obrany zá Páſterza uniwerſalnego, był obnażony z umieiętnośći należytey: *Nie umieć tego, co do Bogá należy.*

Nonne Eccleſiæ quoddam eſt dedecus, inſciū videre Presbyterum, cui utiq; congruit erudire populum, et ad ſe confluentibus monita propinare ſalutis. B. Laur. Juſt. de ſpir. animæ int.

Si Sacerdos eſt, ſciat legē Domini, ſi ignorat legem, ipſe ſe arguit non eſſe Domini Sacerdotem. Sacerdotis enim eſt ſcire legem, et ad interrogationē reſpondere de lege. S. Hie. in ca. 2. Aggæ.

Si vix in Laicis tolerabilis videtur inſcitia, quanto magis in eis, qui præſunt? nec excuſatione eſt digna, nec venia. Diſt. 38. ex ep. 23. S. Leon.

Vade poſt me ſatanas, ſcandalum es mihi. Matt. 16. 23.

Vnus ex vobis diabolus eſt.

Petrus amoris fert cōtumeliam, ex ignorantione offendens verbis vapulat.

Quia non ſapis ea quæ Dei ſunt, ſed ea quæ hominum.

Non ſapis ea, quæ Dei ſunt.

Nepotianus ſłużąc ſławą woyſku, zá perſwazyą

ſwazyą Eliodora Biſkupá wuia ſwego udał ſię do Duchowieńſtwá, uznáwſzy rożność między tym nowym ſtánem, wſzyſtek ſię ná to obroćił, áby był zdobił uſługę Páńſką, wſzyſtek ſię oddał ná nabożeńſtwo, oſobliwie ná modlitwę, á przećieſz z tego nie ze wſzyſtkim był kontent Swięty Hieronim iego Dyrektor: *Vcz ſię tego ábyś uczył inſzych y napominał nauką zdrową.* Będąc wiádome zdánie Maláchiáſza: *uſtá Kápłáńſkie ſtrzec będą nauki, y Prawá z uſt iego wyćiągáć będą.* Dla czego nie bez táiemnicy *roſkazáł Bog, áby ná ſzáćie naywyżſzego Kápłáná, te ſłowá wyrażone były: Nauka y prawda*: áby, iáko Swięty Hieronim mowi, *nauczyliśmy ſię, że Kápłan uczony bydź powinien.* Ignácy Swięty oddáwſzy ſię Bogu, w wieku troche podeſzłym, nie ucząc ſię przed tym, bo był żołnierzem, nie wſtydźił ſię lubo ſię śmiáno z niego, uczyć ſię w publicznych ſzkołach Grammátyki, ktorey ſię y inśi w młodośći uczą, bo maiąc fundowáć Zakon, ktory miał świątobliwośćią y nauką ſłynąć, y bydź ozdobą Duchowieńſtwá, zá rzecz potrzebną bydź rozumiał naukę, lubo wiele ſię był nauczył ná Księdze Crucyfixa: wiedząc że Kośćiołowi, áby ſię był bronił od nieprzyiaćioł, ták świątobliwość, iáko y nauka iey ſą potrzebne. Rzecz prawdźiwa, że Chryſtus funduiąc ſwoy Kośćioł, obrał proſtych Rybákow, ále też to pewna, że niżli ich wyſłał ná opowiádánie Ewángeliey, obiecał im naukę wláną od Duchá Swiętego: *Gdy ten przyidźie nauczy was wſzyſtkiego.* Y gdy trzebá było obrać ná mieyſce Ju-

Diſce quod doceas eũ, qui ſecundum doctrinã eſt, fidelem ſermonem, ut poſſis exhortari in doctrina ſana. S. Hieron. ep. 2. ad Nepot.

Labia Sacerdotis cuſtodient ſcientiã & legem requirent de ore eius. Malach. 27.

Doctrina & veritas. Idcirco in Sacerdotis pectore rationale eſt, in rationali doctrina & veritas, ut diſcamus, Sacerdotem doctũ eſſe debere. S. Hier. in Mala.

Cum venerit, ille vos docebit omnia. Joan. 14. 26.

ſce Judaſzá Bárnabę, ktory był Bratem trzech Apoſtołow nazwánym Swiętym, á przećież uſtąpić muśiał Maćieiowi, czego daie przyczynę Antonius: *Apoſtołowie Máćieia obrali uczonego, áby pokazáli potomnym wiekom, że uczeni, nie proſtácy do Duchowieńſtwá y rządu duſz obierani bydź powinni.* Dla czegoż nas Bog powołał z ták wielką ſławą náſzą do tey konfidencyi: *Nie dla pomnożenia liczby familiey,* (mowi Blezenſis) *álbo koni, nie żebyśmy krewnym godnośći pomnáżali, ále żebyśmy zbáwienną naukę ludowi pokazywali.*

Ten rozum, to świátło nauki potrzebne nam ieſt, ábyśmy ślepoty tego żyćia uzdrawiáli: *Oświecáć tych, ktorzy w ćiemnośći ſą, do prowadzenia nog náſzych, nie powinien błądzić ten, ktory obrany ieſt, áby drogę pokazywał błądzącym,* mowi Grzegorż. Nie powinien ná to zárąbiáć Kápłan, áby mu zárzucáno: *Imię maſz że żyieſz, á ty umarły ieſteś.* Izydor Swięty powiáda: *że Kápłan od mądrośći nazwány, y dźiwuie ſię: czemu nieumieiętnych Kápłánámi czynią.* Między inſzemi ordynanſámi ktore Bog dał Moyżeſzowi, było y to: *Dwoch Cherubinow poſtáwiſz ná obudwu ſtronach.* Dla czegoż obrano Cherubinow, á nie Serafinow y inſzych? odpowiádam, że przez nich znáczyli ſię Duchowni, ktorych poſádźił przy ſtraży Raiu, dáwſzy im klucze. Więc nie doſyć, áby byli Aniołámi przez czyſtość, przez ſtátek w uſłudze Boſkiey, ále trzebá áby byli ieſzcze mądrymi, nakſztáłt Cherubinow, bo od nich uczą ſię inśi, oświecáią ſię ná ſumnieniu, biorą radę,

Ab Apoſtolis Matthiā doctum eligit, ad inſinuandum poſteris Rectoribus Eccleſiarū, quod periti viri non idiotæ ſunt ad Clerum & ad regimen animarū aſſumendi.

Non ad multiplicandum numerum familiæ (Petr. Bl. ep. 15.) *aut equorum, non ad dandas parentibus dignitates, ſed ad dandā ſcientiam ſalutis plebi eius.*

Illuminare his, qui in tenebris ſedent, ad dirigendos pedes noſtros. Non debet errare, qui eligitur viam errantibus demonſtrare. S. Greg. l. 7. reg. indo. 3. ep. 100. al. 112.

Nomē habes quod vivas, & mortuus es.

Presbyter à ſapientia. Si Presbyteri à ſapientia nominantur, miror cur inſipientes cōſtituantur. S. Iſid. de offic. Eccl. l. 2. c. 7.

Duos quoq; Cherubim facies, ex utraq; parte oraculi. Exo. 25. 18.

oddáleni bywaią od błędow, dla czego w Dyecezyách porządnych fundowane ſą Seminarya, Kollegia, gdźie wſzelkich uczą nauk, gdźie dyſputuią, áby od Duchownych dáleka byłá nieumieiętność, od ktorych dobry rząd około duſz pochodźi. Doświádczenie uczy, że w wſzelkiey nauce, iáko to w Prawie, Doktorſtwie, Woyſku, ſzukáią tákiego, ktory ma większą experyencyą złączoną z nauką, bo idźie o zdrowie ćieleſne, o ſubſtáncyą, o dobropoſpolite; iák bárdźiey tedy należy ſzukáć tego, w rządźie duſz, w usłudze Boſkiey, w wierze, w karnośći ludźi, bo te naywiększe ſą zabáwy Kośćiołá, y Chrześćiáńſtwá. Jáko zle żyiący, ták nieumieiętni odrzuceni bydź powinni od Kośćiołá: *bo iáko támći złym przykładem dobrych życie pſuią, ták ći co nieumieiętnośćią złych popráwić nie potráfią.* Nie dla inſzey przyczyny Kośćioł święty dàie otwartą Księgę do cáłowániá celebruiącemu po przeſpiewaney Ewángeliey, tylko ábyśmy wiedźieli według Swiętego Bonawentury: *Ze Piſmo święte Kápłánom powinno bydź wiádome. Księga znáczy Piſmo święte, ktore powinno bydź otwarte Kápłánom.* Gdy Chryſtus ordynował Apoſtołow ná Kápłánſtwo rzekł im: *A wiećieſz com uczynił wam?* uważmy to słowo *Wiećie*, náuczył ich obſzerną mową, y obiecał, że im pośle zá Miſtrza Duchá Swiętego, od ktorego *nauczyć ſię mieli wſzyſtkiego* tego, cokolwiek im ieſt potrzebnego, á ledwie zmartwychwſtał, uczył w drodze Emaus dwoch pielgrzymuiących Uczniow, zrozumienia Piſmá świętego,

Illi exemplis ſuis vitã bonorum corrumpunt, iſti ſuâ ignorãtiàiniquos corrigere neſciunt. S. Iſid. l 3. len. c. 35.

Liber ſignificat ſacrã ſcripturam, quæ debet eſſe aperta Sacerdotibus. S. Bona: in ps. 56.

Scitis quid fecerim vobis? ſcitis.

Ille docebit vos omnia.

go, ktore Ambroży Swięty zowie, *Kśięgą Kápłáńſką*. A przez dni czterdźieśći rożnie im śię pokazuiąc, kateizował ich o táiemnicách Kroleſtwá ſwego, ktorym ieſt Kośćioł, a chcąc zkonſundowáć Lucyfera, záżył zá broń Piſmá Swiętego, ucząc nas przez to, że: *Duchownych broń ná zwyćiężenie wyſtępkow, y powietrznych mocy ieſt Práwo Boſkie*, według Laurentiuſza Juſtiniána.

Libros Sacerdotales. S. Amb: l. 3. de fid. c. 7.

Clericorũ arma ad debellandũ uitia, aëreas poteſtates Divina eſt lex. B. Laur. Iuſt. ibi.

Ktożby temu wierzył, że nieſzczęśćia y roſpuſtá poſpolſtwá pochodźi z náſzey nieumieiętnośći. Czytámy w Izáiáſzu. Dla tego: *zaprowadzony ieſt w niewolą lud moy, bo nie miał umieiętnośći*. Nie dla czego biorą gorę złe obyczáie w Miáſtach y w Kroleſtwách, tylko że Kápłáni nie káżą przećiwko wyſtępkom, nie uczą wiáry proſtych: *Złorzeczenie y kłámſtwo, zaboyſtwo, y kradźież, y cudzołoſtwo, napełniły świat, dla czego płákać będźie cała źiemiá, y ſtękać będźie, kto mieſzka ná niey*, przydáie Ozeáſz przyczynę: *nie maſz mądrośći Boſkiey ná źiemi*, á tu mowi Prorok o proſtoćie Kápłánow, bo dáley o karze ich mowi *żeś ty umieiętność odrzućił, odrzucę ćię ábyś nie był Kápłánem moim*. Nie bez przyczyny wykłáda Gloſſa Interlinearis: *umieiętnośći Páńſkiey*, áby przez to rozumieliśmy, że śię nie kontentuie Bog, áby ſłudzy iego mieli umieiętność nie pożyteczną, prożną, y cále ludzką, ále prawdźiwą, doſkonałą, y cále Boſką. Y nie dla tego, że niektorzy ſą udárowani od Bogá żywym rozumem, maiąc w Akademiach pochwałę, tu chwaleni bydź maią, ále kiedy ná

Propterea captiuus ductus eſt Populus meus, quia non habuit ſcientiam. Isa. 5. 13.

Maledictum & mendaciũ, & homicidium, & furtum, & adulterium inundauerunt, propter hoc lugebit omnis terra, & infirmabitur omnis, qui habitat in ea. Oſe. 4.

Non eſt ſcientia Dei in terra.

Quia tu ſcientiam repuliſti, repellam te, ne ſacerdotio fungaris mihi.

Scientiam Domini.

Kazálnicách, w szkołach opowiádaią prawdę Wiáry świętey, uczą iey; co wyráźił podobieństwem Wiáry świętey Augustyn Swięty: *Gdybyś kielich ználazł ná źiemi, darowałbyś go Kośćiołowi Boskiemu. Wźiąłeś rozum od Bogá Duchownie złoty, á służysz z tąd roskoszy y śiebie sámego w nim ofiáruieß czártu.* Bo to widźiemy wták wielu, ktorzy obrani są, y ofiárowani Kośćiołowi, áby pomnážali chwałę y honor Boski, áby wykorzeniáli grzechy, áby w boiaźni Boskiey ćwiczyli wiernych, dla czego maią intráty Duchowne, dla czego są ozdobieni godnośćiami, á oni wszystek swoy rozum obracáią ná świeckie zabáwy, ná przećiwne dobrym obyczáiom nauki. Czy nie słusznieśz báć się maią wieczney stráty? Bo to słowo odrzucę ćię; rozumieć się może o odrzuceniu od niebá. Przywodźi Albertus Magnus synow Helego: *Synowie Helego, synowie Beliala nie znáiąc Páná, y nie wiedząc powinnośći Kápłánow*, y dla tego mowi się, odrzucę ćię. Y ći są, ktorzy umarli nagle, znákiem zguby wieczney. Dionysius Cartusianus ná ten Text pisze: *Kápłáni z pokolenia Lewi zarobili ná to, że stráćili godność Kápłáńską, że obnaženi od Chaldeyczykow, bo naukę Prorokow odrzućili.* Więc z tych obietnic, y z wielu inszych, ktore opuszczam, łacno zkonkludowáć: *iák bárdźiey Kápłánom Ewángelicznego prawá należy nauka.*

Si calicem aureũ inveuires in terra, donares illum Ecclesiæ Dei, accepisti à Deo ingenium spiritualiter aureũ, & ministras inde libidinibus, & in illo satanæ propinas te ipsum. S. Aug. ep. 41

Filij Heli, filij Belial, nescientes Dominũ, & officiũ Sacerdotum ad populũ, & hoc est quod sequitur. Alber. Mag. 16.

Sacerdotes de Tribu Levi, in Regno Iudæ, meruerunt sacerdotiũ perdere, & à Chaldæis vastari, quoniã doctrinam Prophætarũ repulerunt. Dion. Cart. ibid.

Quantò magis Sacerdotibus Evãgelicæ legis congruit scientia.

ROZ-

ROZDZIAŁ XIV.

O grzechach opuſczenia bárdzo ſzkodliwych Kośćiołowi y ćięſzkich w Kápłánách.

OTo ſię naybárdźiey ſtára ſtáry wąż, áby iáko naywięcey było grzechow opuſzczenia, bo wie że nie zbyt ná nie uważámy, że ſię ich nie ſtrzeżemy, á zátym tym większa y nam y Kośćiołowi ſzkoda: *Drzewá domow náſzych ſą z Cedru*, przez co Oblubienica znáczyłá Kośćiół, bo drzewo Cedrowe gniie, ieżeli nie damy ſtárania, áby ná nie nie kapáło: *przez niedbálſtwo zniży ſię budynek, dla ſłabośći rąk przećiecze dom.* Ktore słowá w ſenśie miſtycznym wytłumaczone wſtyd nam zadáią, zá przeſzłe niedbálſtwá, przeſtrzegáią ná przyſzły czás: *Dom ieſt Kośćioł, wierżch Kápłáńſkiego żyćia godność, y wyſokość znáczy, wſzyſtek budynek záś przez niedbálſtwo Kápłánow upáda.* Gdyby ſię zabiegło wcześnie temu zgorſzeniu, temu złemu zwyczáiowi, gdyby ſię przez ſpáry nie pátrzało y ná lekkie wyſtępki, nie zginęłoby było ták wielo ludźi y miáſt: *kto máłym zabiegá rzeczom, w wielkie nie wpádnie.* Płakał ná to Juo Biſkup, że przez niedbálſtwo Páſterzow, ták wielo duſz ginęło, piſze tedy do Pápieża: *ponieważ widźiemy codźień upadáiący Kośćioł, á rzatká álbo żadná ręka nie wſpiera go, miłość Chryſtuſowá pobudza nas, ábyśmy żal ſercá, ktory ćierpiemy z śmierći, álbo choroby trzody Chryſtuſo-*

Tigna domorum noſtrarum cedrina. Cant. 1. 16.

In pigritijs humiliabitur contignatio, & in infirmitate manuũ perſtillabit domus. Eccl. 10. 18.

Domus eſt Eccleſia, contignatio, quæ ſummum locum in ædificio domus obtinet clauſtralis vitæ eminentiam, aut cleri altitudinem ſignificat, ſed utraq; contignatio pigritiâ Prælatorũ, vel etiam propriâ penè corruit. Hugo. Card.

Qui parvis obvius ibit, is nunquam præceps ſcelera in graviora feretur. Naz. c. 3. ad Virg.

Quoniã apud nos quotidie videmus Eccleſiã ruentem, & nullam,

ſtuſowey donieśli tobie, áby będąc głową o ſłabośći członkow pomyśliłeś. Przeſtrzegł Chryſtus, że czárt gdy Goſpodarz śiáł, pośiáł kąkol. Chwalił ſię ieden Biſkup w Hiſzpániey, że nie miał ná ſumnieniu żadney gryzoty, cáłą dobrze ſporządzaiąc Dyecezyą, áż mu ieden Zakonnik odpowiedźiał, że ſię trzebá bárdźiey báć grzechow opuſzczenia, niż popełnienia; nád czym ſię zadźiwiwſzy Biſkup, rzekł: że kiedy niedbále Biſkup ſprawuie ſwoię powinność, w ten czás przychodźi czárt, y śieie kąkol między iego trzodą. Naybárdźiey ſię o to ſtára czárt, áby uſpił tych, co rządzą duſzámi: *wie Krol Aſſyryiſki* (przez ktorego czárt ſię znáczy według Hieronima) *że nie może zdradźić owiec, áż Páſterzá uſpi.* Apoſtoł Swięty nie tylko czuć, ále nád to czuć każe: *zá ſtroża dałem ćię domowi Izráèla.* Nie bez táiemnicy Kośćioł zowie ſię woiuiący, bo iáko w woienney nauce naymnieyſzy błąd opuſzczenia może bydź ſzkodliwy, ták w rządźic Kośćielnym naymnieyſze niedbálſtwo nienagrodzoną przynośi ſzkodę. Jeżeli ten ktorego ná wyſokiey wieży poſadzą, áby o nieprzyiaćielu przeſtrzegał, zaśnie, zaniedbá, y nie uczyni powinnośći ſwoiey, czy nie bywa czáſem zgubą mocney fortecy, y cáłego Kroleſtwá. Zgubę Izráèlu przypiſuie Izáiáſz ślepey nieuwadze Kápłánow. Drugiego podobieńſtwá zażywa tenże Prorok: *pśi niemi, nie mogąc ſczekáć, ſpiąc, y kocháiąc ſen.* Jeżeli pśi przy trzodźie ſpią, álbo dádzą ſię uwieść głáſkaniem, złodźiey ukradnie, wilk porwie; y nie dla czego

aut penè nullā manum erigentem, charitas Chriſti urget nos, ut dolorem cordis noſtri, quo pro morte & morbis ovium Chriſti cruciamur, paternitati veſtræ revelemus, intereſt enim capiti membrorum imbecillitatibus providere. Juo Card. ep. 33.

Scit Rex Aſſyrius non poſſe ſe oves decipere, niſi Paſtores ante cōſopierit.

Pervigilat, ſpeculatorem dedi te Domui Iſrael. Ezec. 31. 17.

Speculatores cæci omnes. Iſa. 56. 10.

Canes muti non valentes latrare, dormientes & amantes ſomnia.

czego mnieyſzeie owczárniá Chryſtuſowa, tylko że Duchowni idą zá intereſſem, zá łáſką, faworem wielkich ludźi. Zaniedbywaią należytych przeſtrog, nie zabiegáią nierządom, ták Meldyńſkie Concilium mowi: *pśi niemi, nie mogąc ſzczekáć, áni założyć muru, zá dom Izráelſki, wiedząc milczą, y głucho miiáią, Prałáći powinni iáko pśi trzody ſtrzedz.*

Canes muti non valētes latrare, nec opponere murum pro domo Iſràël, hæc ſcientes, ſilēt, & ſurdâ aure pertranſeunt ſicut canes Prælati gregē debent cuſtodire. cap. 10.

Złe konſekwencye ſą, kiedy Biſkup opuſzcza roformę ſwego Duchowieńſtwá, kiedy ſam nie wizytuie Dyecezyey, kiedy zaſłużonym nie nagrádza, grzeſzących nie karze, nie krzewi cnoty, złych obyczáiow nie wykorzenia: *Kto wybácza grzeſzącym* (według Ennodyuſza) *niewinnych pędźi do grzechow*, kto nie uważá ná małe rzeczy: *piie grzechy iáko wodę*. Jákoż ma dyſſymulowáć Biſkup zgorſzenia, wſzeteczne grzechy, ktore Tertulianus zowie: *Conſiſtorium niewſtydu, Wenery świątnicę?* Jáko bez ſzkody zbáwienia ſwego nie broni niewinnych od oppreſſyey, nie pomagá opuſzczonym wdowom, nie rzeźwo chodźi około Intereſſow Kośćielnych, pozwála áby były przeklęctwá, przyśięgi, bluźnierſtwá, lichwy. Innocentius trzeći, wiedząc że ieden Biſkup nie czynił ſwoiey powinnośći, y że dla niedbálſtwá iego wielka ſzkoda byłá w Dyecezyi, ordynował áby go z Biſkupſtwa złożono mowiąc: *Oprocz wiela grzechow ćięſzkich, co mu publicznie zarzucáno, był ták niedbáłym w urzędźie Páſterſkim, że nakſztáłt owey figi niepłodney, nie tylko darmo zaſtępował mieyſce, ále z iego niedbálſtwa rożne były ſzkody, y niebeſpieczeńſtwa.*

Qui criminoſos patitur impune tranſire, ad crimina hortatur inſontes. S. Enno. opuſc. 8.

Bibit iniquitatem ſicut aquam. Job. 15. 16.

Conſiſtorium impudicitiæ, Veneris ſacrariū. Tert. de ſpect. c. 17.

Præter multa gravia & enormia, quæ de ipſo publicè dicebātur, usq; adeò erat negligens, & inutilis circa officium Paſtorale, ut non ſolum adinſtar infœcundæ ficulneæ terram inutiliter occuparet, verùm etiam ex ipſius defectu, gregi ſibi commiſſo multiplex periculum immineret.

Y to sumnienia náſze obćiąża, kiedy opuſzczámy z intrat náſzych karmić ubogich. Swięty Ambroży powiáda, że przez to popełniámy złodźieyſtwo, wydźierſtwo, świętokradzctwo, nie nakármiłeś, zabiłeś. kiedy ſię nie uczemy, ábyśmy umieli dobrze ártykuły wiáry, ábyśmy wiedźieli rożność trądu od trądu, ábyśmy opowiádáli ſłowo Boſkie, adminiſtrowali porządnie Sákrámentá, pokuty naznáczáli według potrzeby, żebyśmy wſzyſtko to czynili, cokolwiek należy do rządu náſzego, ieżeli záś to opuſzczámy, iák wielka ztąd ſzkoda!

Nie trzebá opuſzczáć y Katechizmu dla młodych, bo *Młody, w drodze ſwoiey gdy ſię zaſtárzeie trwáć będźie.* A iáko Caſſianus mowi: *że nie mniey ten zabiiá, ktory ślepego idącego w przepaść nie zatrzymuie*; bo iákoby go zepchnął, *ták winien ieſt wieczney śmierći, tylo duſz, ilo ich od niey światłem ſłowa Boſkiego odprowadźić może. wolen od krwi nie byłby* (mowi Swięty Grzegorż) *gdyby radę mogł dać, bo gdy grzeſzących nie łáie, to ich bez wątpienia Páſterż zabiia.* Co do Izaiáſza, to mowi Bog do Kápłáná: *wołay, á nie przeſtáway, iáko trąbá podnoś głos twoy, y opowiáday ludowi grzechy ich.* Dla tego náſz charákter, náſze intráty ábyśmy żarliwie ſtáwali przy honorze Boſkim, ábyśmy grzechom przeſzkádzali, iáko Antoninus przeſtrzegał iednego Biſkupá: *iákoś prętko Biſkupem zoſtáł, czeka poſpolſtwo ábyś go karmił nauką piſmá.*

Adoleſcens iuxta viã ſuam etiam cum ſenuerit non recedet ab ea. Caſſio. collat. 16. c. 18.

Mundus à ſangvine eorum omnium non eſſet, ſi eis Dei conſiliũ annunciare potuiſſet, quia cum increpare delinquentes noluerit, eos proculdubio tacẽdo Paſtor occidit. S. Greg. lib. 1. in dict. 9. ep. 33.

Clama ne ceſſes quaſi tuba exalta vocẽ tuã, & annuncia populo meo ſcelera eorum.

Ex quo Epiſcopus factus es, populi expectant, ut cibum illis feras ex doctrina ſcripturarum.

Powiáda Máteuſz Pariſienſis, że w Angliey

gliey dwoch było Kápłánow ktorzy ták poufale z sobą żyli, że ná koniec, gdyby to było można, ieden drugiemu po śmierći pokázać się obiecáł; gdy ieden z nich bez spowiedźi umarł, wkilka dni pokázuie się towarzyszowi otoczony ogniem opowiádáiąc, że był potępiony, ná znák záś spuśćił ná rękę iego iednę krople potu, ktora ią ták zrániłá, że nigdy tego znáku nie stráćił, to mowiąc: *będźieć to dokumentem poki żyiesz karánia mego. Nie zaniedbyway nic, bo ná tym zawisło zbáwienie, odmień humor, odmień obyczáie, ieżeli chcesz uyść gniewu Sędźiego.* Gdy się zdumiewał żyiący y nic nie mowił, áż mu pokáże Kartelusz okopćiały, ná ktorym napisáno było: *czárt y wszystko towarzystwo piekielne dźiękuie Duchownym, że kiedy sámi w roskoszach żyią, ták wielo do piekłá posyłáią ludźi, ilo ich wieki przeszłe widźieć nie mogły.* To wyrzekszy zniknął, á ten co żył sprzedáwszy wszystko, zakonnikiem zostáł, opowiádáiąc wszystkim, áby się strzegli grzechow opuszczenia, bo im mniey dbámy o nie ná tym świećie, tym większy ráchunek ná támtym zá nie oddáć powinni będźiemy.

Hoc erit tibi, quamdiu vixeris, & pœnarum mearū grave documētum, &, si nihil neglexeris, salutis tuæ singulare remedium, quapropter dum potes muta animū, muta & habitum, quo possis irā effugere tui conditoris. Satanas & omne contubernium infernorum omni Ecclesiastico cœtui gratias emittit, quod cum in nullo suis voluptatibus desint, tantùm numerum subditarum animarū suâ incuriâ patiuntur ad infernum descendere, quantùm sæcula nunquam retroacta viderunt.

Bonifacius Swięty dáie przestrogę Duchownym, áby z dobrym żyćiem łączyli naukę żeby iedno od drugiego nie dźielili, wywodząc iák są ćięszkie grzechy opuszczenia: *strászna y wielka potrzebá przynágla nas, ábyśmy dobry przykład dáwali wiernym, iáko dobrze żyć temu potrzebá, co uczy, áby nauki uczynkámi nie psował, y żeby swoich nie maiąc zá cudze nie ćierpiał grzechy.* Niechayże otym myśli Duchowny

Horribilis et maxima necessitas cogit, ut iuxta dictum Apostoli nos formam debeamus exhibere fidelibus, hoc etiam, nisi me fallat opinio, ita iustè vivendum Doctori, ne dicta sua repugnantibus factis evacuet, et ne, cū sibi de proprio cautè vivat, tamen alieno damnetur peccato. Epist. ad Cusbert. Archiep. Cant.

iáko mowi Hiláry Swięty: *nie tylko do dobrego Kápłáná należy áby niewinnie żył, álbo uczennie kazáł, bo niewinny ſobie tylko pomagá, ieżeli ieſt uczony, á uczony nie ma powagi, ieżeli nie ieſt niewinny.*

Non ſtatim boni, atq; utilis Sacerdotis eſt, aut tantummodo innocenter agere, aut tantummodò ſcienter prædicare, cum innocens ſibi tantum proficiat, niſi doctus ſit, et doctus ſine doctrina ſit ſine authoritate, niſi innocens ſit. S. Hila. 18. de Trinit.

Y to ieſt ćięſzkie opuſzczenie, kiedy kto nie przeſtrzegá, kiedy dla reſpektu milczy, prawdy nie mowi: ofiárowano Kardynałowi Hugonowi pewną ſummę. áby w iedney ſprawie milczał, áż on záżywſzy ſłow Chryſtuſowych: *iam ná ten świát przyſzedł ábym świádectwo dał prawdźie*, przydał z Filona: *lepiey umrzeć niżeli pochlebnie mowić, dyſſymuluiąc prawdę, zaniedbywaiąc pożytku.*

Ego ad hoc in hunc mũdum veni ut teſtimoniũ perhibeam veritati. Emori præſtat, quàm qui ad gratiam, diſſimulata veritate et utilitate neglecta &c. lib. de Joſeph.

Y to ieſt ſzkodliwe opuſzczenie, kiedy nie zgádzamy tych co ſię wadzą, kiedy nie gáśiemy nienawiśći, nie prowadźiemy do pokoiu, ćierpiemy że ták wielo ginie ludźi w nieſnáſkach, pozwaláiąc zwadek, fakcyi, zapomniáwſzy że Duchownych nazywa piſmo: *uſpakáiáiących w domach*, że Kanony opiſały: *ſtárać ſię trzebá áby Biſkupi wadzących ſię Bráći lubo ſą świeccy, lub Duchowni bárdźiey do zgody, niż ſądu poćiągali.* A Pápież Swięty ieden mowi: *nic nád dobroć nie ieſt godnieyſzego, dla ktorey wſzyſtko czynić y wſzyſtko ćierpieć należy.* O S. Fulgencyuśie, mowi Hiſtorya: *długie prawá, y zwadki zgadzał*, á o Swiętym Jędrzeiu Korſynie: *że oſobliwie śiał pokoy, uſpokaiáł domowe woyny, wykorzeniał nieſnáſki.*

Pacificantes in domibus. Eccl. 44. Decreti 890. p. 1. c. 7. *Studendum eſt Epiſcopis, ut diſſidentes Fratres ſive Clericos, ſive Laicos ad pacem magis quam ad iudicium cõveniant.*

Totius bonitatis initium, quâ nihil quãtum ad Catholicæ fidei cultum validius, nihil æſtimari oportet excelſius, pro hac ſcilicet facere et cuncta ſuſtinere convenit. T. 11. Concil.

Y to ieſt niepoślednie opuſzczenie, kiedy nie częſto Mſzą miewamy, bo umykamy wielkiey pomocy Kośćiołowi, y Chrześćiánſtwu,

ſtwu, ktora z ofiáry pochodźi, ále o tym ná inſzym mieyſcu.

Grzech Lucyfera y iego kompániey, ktoż nie wie, że był opuſzczeniem? bo w ow moment kiedy ſobie miał pomnáżáć laſki áktámi miłośći, wdźięcznośći, wyznáiąc 'godność ſwoię, áż on chćiał ſię porownáć Stworzyćielowi, y chcąc odpoczynku, rzekł, *śiedźieć będe &c.*

Toż ſię przydáło pierwſzym Rodźicom náſzym, iáko mowi Rupertus Abbas: *uważmy iák uporny pierwſzy człowiek, chwały Boſkiey nie mniey poprzeſtáł, kiedy mu należyćie nie dźiękował.* Maiąc zakázánie żeby był nie pożywał owocu, widząc go w ręku Ewy: *áby był nie zaſmućił delicyi ſwoich,* lubo tá podległá bydź powinná byłá iemu, przećież iey tego nie gánił: *był mężem iey,* (mowi Káietan) *gdy zażywał z owego owocu, á przez to pierwſzy grzech Adámá znáczy ſię, że zániedbáł utrzymać żony ſwoiey od iedzenia owocu.* Miał tedy rácyą Abulenſis, kiedy mowił: *Początek pierworodnego grzechu było opuſzczenie, bo nie poználi, o czym myślić powinni byli.* Wpadli w ten błąd lubo nie byli niewinnemi, iákoby dźiedźictwem zoſtáwuiąc go potomnym wiekom, á oſobliwie Duchownym.

Kto ieſt doſkonałym, nie tylko o ſwoiey powinien myślić duſzy, ále y o tych, ktore mu Bog powierzył. Zartuie z niedbáłych Grzegorz Nazyánzeńſki: *właśnie iákoby śiebie ſámych á nie powierzonych ſobie ſtáranie mieć mieli.* Kaznodźieia ieden uważáiąc Eliáſza ná

Diuturnas finitimarũm plebium lites, et cõtentiones dirimebat. Sur. t. 1.

Pacis ſeminis præcipuus ſeminator; bella inteſtina, ſeditiones civiũ, & diſcordias plurimorum extirpabat. Sur. t. 1.

Animadvertendũ eſt, quàm pertinaciter homo primus, homo terrenus à Creatoris laude mutus deſcivit, quã obſtinatis labijs ab omni gratiarum actione abſtinuit. Ruper. Ab. lib. 2. de Trin. & oper. ejus c. 39. in Gen.

Ne contriſtaret delicias ſuas.

Erat vir eius, quando comedit de fructu illius arboris, et in hoc primum peccatum inſinuatur, negligentia ſcilicet cohibendi uxorẽ à comeſtione vetiti fructus. Cajet.

Principiũ peccati primorum Parentum fuit omiſſio, quia non cognoverunt quod cogitare debebãt. Abul. 9. 215. ib. c. 13. Gen.

Perinde atq; ipſi ſeſe non item alios ſuæ curæ ac fidei commiſſos habeant. 11. 32.

Quid hic agis Elia?

puſzczy, á Bog go pyta: *co tu czyniſz Eliáſzu?* tu ſtoiſz? Ták ieſt Pánie, á ná iákimże mieyſcu ſtoię? ázá nie ſtoię ná puſzczy w iedney iáſkini, ázá nie ieſtem oddálony od świátá? ázá nie ieſtem pogrzebiony żywo: *Co tu czyniſz?* Co czynię, ázá ſię nie biczuię, ázá nie poſzczę, ázá ſię nie modlę? y ták było.

Quid hic agis?

Id ſcire oportet et nequaquam ambigere, te prius, quam ordinabaris tibi vixiſſe; ordinatum autem, illis vivere, quibus ordinatus es. Epiſ. ad Dracont.

Jeżeli Eliáſz czynił pokutę w iáſkini, czemuż go Bog łáie, y nań ſię gniewa, bo te uczynki ktore czynił, lubo były dobre, przećieſz opuſzczał lepſze. To co czynił, było nabożeńſtwem, to co opuſzczał, było powinnośćią. Eliáſz był poſtánowiony zá Proroka ludu Izráelſkiego, miał ná ſobie urząd publiczny. Więc kiedy go ná puſzczy w ten czás, gdy powinien był bydź w mieśćie, utáiony w iáſkini, gdy powinien ſię był pokazáć ná rynku, myśłący o niebie, gdy powinien był naprawiáć źiemię; był to wielki wyſtępek, bo Eliáſz zbáwiał duſzę ſwoię, á przećież opuſzczáiąc zbáwienie bliźniego, gubił ią, opuſzczáiąc przez to powinność ſwoię: bo to ieſt nieodbita co mowi Atánazy: *Wiedźieć trzebá, áni o tym nie wątpić, że niżeliś był poświęcony, ſobie żyłeś; po poświęceniu záś tym, dla ktorych poświęcony ieſteś.* Pięknie Piotr S. Damian piſze do Rządcy Rzymſkiego w modlitwách zatopionego: *Ktory ták wielkiey godnośći nieśieſz urząd, lękać ſię powinieneś, ieżeli kiedy ieſteś niedbáłym.* Ze záś modlitwá nie pomagáłá, dáie przyczynę: *ſkárży ſię ná ćiebie wiele, ktorzy maią ſpráwy, że nie prętko rozſądzaſz ſprawy, ſtrzeżże ſię áby dla prywatney modlitwy, ktorą odprawu-*

Qui tantæ dignitatis adminiſtras officium, formidabile valde eſt, ſi te reddas aliquando torpore deſidiæ diſſolutum. B. Petr. Da. lib. 8. ep. 2.

Multas adverſum te querelas audis ab his, qui negotiorum cauſas habent, quia uidelicet legalis iudicij ſanctionem, a te optinere non prævalent. Caue ne propter peculiaris orationis ſtudiũ, cui inſiſtere forte contendis, diſciplinam tam innumerabilis populi, qui tibi commiſſus eſt, negligas; ſcriptũ quippe eſt, qui conſervat legem, multiplicat orationem, et ſacrificationẽ. ſalutare attendere mãdatis. iuſtitiã ergo facere quid eſt aliud quam orare.

prawuieß, potrzeby ták wielu ludźi tobie powierzonych nie zániedbáłeś, á napiſano ieſt. Kto czyni ſprawiedliwość, pomnaża modlitwę, coż ieſt ſprawiedliwość czynić, ieżeli nie modlić ſię? Grzegorz Swięty czyniąc reflexyą ná owe słowá Piſmá: *Y ręka człowiecza pod ſkrzydłámi ich we czterech częśćiách: Ręka człowiecza pod ſkrzydłámi, ieſt moc dźiełá pod latániem modlitwy.* A notuiąc co przydáie Text: *y złączone były iednego z drugiem, namieniáiąc Duchownym to, co potym roſkázał* Piotr S. *káżdy ktory bierze łáſkę udźiela iey drugiemu, iáko ßáfarz rożney łáſki Boſkiey.* Swięty Bernard nauczył nas, iáko ſię mamy modlić: *Potrzebá áżebyśmy ſerce w modlitwie do Bogá podnieśli, á ręce z uczynkami do Bogá wyćiągneli.* To ieſt, że nie doſyć ná tego, ktory ma ſtáranie o inßych, áby dla śiebie ſámego dobre uczynki czynił, y żeby miał *utáioną y ćichą ſwoię pobożność*, co ganił Nazianzenus; ále trzebá żeby myślił o pożytkach ſwoich poddanych. Piſze Belarminus, że kiedy ieden Biſkup chorował, nawiedzał go ieden Kápłan, ſpytał: iáko ſię czuł ná ſumnieniu? áż on z łáſki Boſkiey nic mi nie przychodźi ná pámięć, coby mię gryzło. Ná co Kápłan ſpytał, ieżeli nie miał gryźienia o popełnienie, mieć muśiał o opuſzczenie, ponieważ Páweł Swięty ták zalećił Tymoteuſzowi Páſterſki urząd: *Swiádczę ſię przed Bogiem y Chryſtuſem, ktory ſądźić będźie żywych y umarłych przez przyśćie y Kroleſtwo iego, opowiáday ſłowo, naćieray wcześnie y niewcześnie, łay, proś w wßelkiey ćierpliwośći y nauce.* To usłyſzáwſzy Biſkup, weſt-

Et manus hominis ſub pennis eorũ in quatuor partibus: Manus hominis ſub pennis eſt virtus operis ſub volatu contemplationis, iunctaq; erant alterius ad alterum. Ezech. 1. 8. S. Greg. hom. 3. ib.

Vnus quisq; ſicut accepit gratiam in alter utrum illam adminiſtrantes ſicut boni diſpenſatores multiformis gratiæ Dei. 1. Petr. 4. 10.

Neceſſe eſt nobis cor in oratione ad Deum levare, & manus cũ operatione ad Deum extendere. S. Ber. de modo ben. viv. ſer. 21.

Abditam omnino, atq; occultam ſibi pietatem. Or. 32.

Teſtificor coram Deo & Ieſu Chriſto, qui iudicaturus eſt vivos & mortuos per advẽtum ipſius, & regnum eius, prædica verbum, inſta opportunè, importunè, argue, obſecra, increpa in omni patiẽtia, & doctrina.

westchnął y rzekł. Prawdźiwie strach mię, gdy wspomnię sobie opuszczenie. Ani się opuśćić może, co ow Spowiednik Karola piątego rzekł: *Powiedźiałeś grzechy Karolowe, powiedzże teraz grzechy Cesárskie*, y słusznie, bo często opuszczá Krol wielo rzeczy, ktore wielką szkodę w zbáwieniu publicznym czynią, kiedy ginie honor y substáncya. Ale Duchowni ieżeli zaniedbywaią wykorzeniać zgorszenia, rospuszczenia y szkody doczesney, idą zátym y Duchowne, ktore są ćięższe, bo przez to zdeptány honor y prawo Boskie, y ták wielo dusz ginie. Ani tym się wymowić mogą Duchowni, że sobie przybieraią do pomocy ludźi godnych y wiernych, bo iásna iest protestácya Boska u Ezechiela: *zły w grzechu swoim umrze, krwi záś z ręku twoich pátrzáć będą*. Bog tobie nie twoim pomagáczom powierzył te dusze; więc ty, nie oni śćisły zá nich ráchunek oddáwáć będźiesz powinien: bo dla tego ći są postánowieni, ábyć pomagáli, nie żeby cáły ćiężar nośili, á ty wczásow y honorow zażywał. Uważáiąc Grzegorz Swięty to, co napisał Apostoł: *Nie schraniáłem się tego ábym wam opowiedźieć nie miał wszelkiey rady Boskiey, pilnuyćie śiebie, y cáłey trzody, ná co was Duch Swięty postánowił Biskupow, ábyśćie rządźili Kośćiołem Boskim*, obroćiwszy się do Duchownych zawołał: *Do nas to mowią, nas obliguią, my winni będźiemy Kápłáni z tego złego, ktore iest właśnie násze, zadáiemy śmierć, gdy niedbále ná ginących pátrzamy*. Nie pomoże to ná sądźie ostátnim, żeśmy nie wiedźieli

Dixisti peccata Caroli dic nunc peccata Cæsaris refer. in Confessar. instr. c. 7.

Impius in iniquitate sua morietur, sangvinem autem eius de manu tua requiram. Ezech. 3. 18.

Non enim subterfugi, quo minus annunciarem omne consilium Dei vobis. Attendite vobis, & universo gregi, in quo vos Spiritus Sāctus posuit Episcopos regere Ecclesiam Dei. Act. Ap. 20. 27.

In qua voce nos convenimur, nos constringimur, nos rei esse ostendimur, qui Sacerdotes vocamur, qui super ea mala, quæ propria habemus alienas etiam mortes addimus, qui tot occidimus, quot ad mortē ire quotidie tepidi, & tacentes videmus. S. Greg. l. 1. hom. 11. in Ezech.

dźieli

dźieli tego, co gánić należáło, bo będąc postáwieni ná to, ábyśmy ſtrzegli, nie może bydź tylko nagány godna niewiádomość. Dla tego nie bez táiemnice ordynował Kośćioł: *áby Biſkup śiedźiał ná wyniośleyſzym mieyſcu, nie dla tego że niedbálſzy, ále że bydź powinien czulſzy, áby pilno nie niedbále około ludźi chodźił, ná życie y obyczáie pilno ſię zapátrował: áże Biſkup ſtroż ieſt, dla tego roſkázał Clemens, áby Kátbedra iego wyżſza byłá, żeby cáłego ludu ſtrzegł, y nań ſię zapátrował.* Dla tegoć obfite intráty wyniſzczáiąc ſubſtáncye włáſne nadáli świeccy, áby z pilnośćią około zbáwienia ich chodźiliśmy,

Superinſpector maxime cum ſolio in Eccleſia editiore reſideat, ut plebi ſibi cõmiſſæ non negligenter incumbat, ſed vitam & mores eorum, & cuncta diligenter proſpiciat, quia ergo Epiſcopus ſpeculator eſt, ideo ex inſtructione Clementis prima Cathedra ſive locus eius in Eccleſia altior eſt, ut ſuperintendat, & populũ cuſtodiat, omnesq; proſpiciat. Durand. rational. Dici offic. lib. 2. c. 11.

Zebyśmy tego niedbálſtwá około zbáwienia duſz poprzeſtáli pobudza Bernard S. mowiąc: *Niech ſię wſtydźi duſza, że mniey dbá o ſpráwiedliwość, niżeli przed tym dbáłá o grzechy, bo ieſt przyczyna rożna, zapłátá grzechu śmierć, owoc záś Duchá żywot wieczny.* Wſtydźmy ſię, mowi Swięty; że ieſteśmy Arguſámi, Brewiárzámi w intereſſach źiemſkich, pyſzniąc ſię, zbieraiąc bogáctwá, żyiąc w delicyach, y roſkoſzách ćieleſnych, ktorych owoc ieſt częſto zgubá wieczna, uſługa záś Boſka zá nagrodę mieć zwykłá błogoſłáwieńſtwo wieczne.

Erubeſcat anima minori affectu ſectari iuſtitiam, quam iniquitatem antea ſectabatur, eſt enim cauſa valde diſſimilis, ſtipendiũ quippe peccati mors, fructus autem ſpiritus vita æterna.

Surowo záś karzą náſze opuſzczenie. Grzebie źiemiá y ukrywa błędy Doktorow, y tylko iednemu żyćiu przynoſżą ſzkodę, ktore kiedyżkolwiek przećieby ſię ſkończyło; ále náſze niedbálſtwá, ktore ſą ſzkodliwe dobrym obyczáiom y pożytkowi duſz, prowadząc

dząc ich do zguby, to ieſt, co woła pomſty od Bogá. Nie przepuſzczona byłá wina, y ſtráſzne karánie Helego: *Poprzyśiągłem Domowi Helego, że ſię nie zamáże ofiárą grzech iego.* Umarł on, y ſynowie iego nagle. Przydáie Bog o tym: *Ktokolwiek uſłyſzy, zadrżą obiedwie uſzy iego.* Kto czyta hiſtoryą, znaydźie, że nie zgrzeſzył Heli popełnieniem, ále opuſzczeniem, bo zaniedbáł ſurowo kárać święto-kradzctwa ſynow: *Dla tego że wiedźiał, iż zle czynili ſynowie, á nie kárał ich.* Swięty Izydor ná owo mieyſce Apoſtołá: *ktokolwiek o ſwoich á oſobliwie domowych ſtárania nie ma, ieſt nád niewiernego gorſzy*; ták piſze: *ktokolwiek potrzebnego pokarmu nie dáie, ieſt nád pogány gorſzy, kto záś ſtárania o duſzách nie ma, ná ktorymże go położemy mieyſcu?* Obſerwuie Auguſtyn, że wo-ſtátni ſąd nie będą ták wſpomináć grzechu popełnienia, iáko opuſzczenia: *łaknąłem á nie daliśćie mi &c.* To uważáć: *iáką nadźieię mieć mogą, ktorzy zle czynią, kiedy zginą ći co dobrze nie czynią.* Więc zamilczáwſzy inſzych grzechow wielki Proceſs formowáć będą o opuſzczeniach, ktore tym ſą godnieyſze kárániá, im mniey o nie dbámy.

Iuravi Domui Heli; quod non expietur iniquitas domus eius victimis. 1. Reg. 3. *Quicunque audierit tinnient ambæ aures eius.*

Eo quod noverit filios ſuos indignè agere, & non corripuerit eos. *Si quis ſuorum & maxime domeſticorū curam non habet, eſt infideli deterior. Si quis neceſſariā alimoniam minimè porrigit crudeliorem eſſe gentilibus pronunciavit, qui quod maius eſt, ac magis neceſſarium, id eſt qui animæ curam aſpernatur, quo tandem loco ponetur.* S. Id. Pel. l. 2. ep. 324. *Eſurivi & non dediſtis mihi &c. Hinc attenditur, quam ſpem habere poſſunt, qui mala faciunt, quando illi perituri ſunt, qui bona non faciunt.* S. Aug. ſer. 38. de San.

Nigdźie iáwniey nie mowił Chryſtus o potępieniu, iáko kiedy wſpomniał grzechy opuſzczenia; kto był bogátym iádł ſmáczno, ſtroił ſię pięknie, nie grzeſzył śmiertelnie, ále kto nie nakármił żebrzącego Łazárzá: *pogrzebion ieſt w piekle.* Stráſzny ow Dekret ieſt ná pewnego winnego: *wyrzuććie go w ćiemnicę, tám będźie płacz &c.* Zá coż? czy kradł, czy

Sepultus eſt in inferno. Mat. 25. 30. *Eijcite in tenebras exteriores, ibi erit fletus &c.*

czy zabiiał, czy cudzołożył, nie? *ſługo zły y niedbáły*, bo nie zarábiał ná tálenćie powierzonym. Y tey przypowieśći záżywa częſto Kośćioł, przeſtrzegáiąc nas w tym grzechu opuſzczenia, iáko mowi Abulenſis: *Tu bárdźiey ſię znáczy pytánie, o tym co ſię opuſzczá, niżeli co ſię zle czyni. A wyráźniey ieſzcze mowi: ſpoſob zakopánia tálentu, ieſt nic nie czynić; bo lubo kto rozumu ſwego nie mieſza do rzeczy miiáiących, przećież nie buduie z owym ucząc, radząc, napomináiąc, á ták kopie ſkarb w źiemi, y w wielką winę podpáda, że przez prożnowanie tráći dar Boſki.* Ják wielo duſz proſty ku niebu obrałoby gośćiniec, gdyby Duchowni te mieli pilność, żeby go pokazáli, y żeby tálentow y ſpoſobnośći zażyli dla ludźi ſtáraniu ich powierzonych, miáſto tego, że ſię topią w roſkoſzách nie myśląc o zbáwieniu bliznych, ále o ſwoich intereſſach, trácąc częſto ſubſtáncye, zdrowie, y wł áſną duſze.

Serve male et piger.

Hic magis ſignatur petitio rationis, quantum ad ea, quæ conſiſtunt in omiſſione, quā quantum ad illa, quæ ſunt in mala commiſſione. Modus occultandi talenti eſt nihil operari; licet enim quis ingenium non implicet rebus tranſitoriȷs, tamen non ædificat cum illo docēdo, conſulendo, exhortando, aut huiusmodi faciendo abſcondit talentum in terra, et magnæ culpæ eſt, quia per otium perdi facit donū Dei. Abul. q. 142. 138. ibid.

ROZDZIAŁ XV.

Stárać ſię powinni Duchowni, áby konwerſowali z oſobámi cnot pełnemi, y one w domu mieli.

Kiedy Chryſtus ſkończył budynek Kośćiołá ſwego, przyrownał go do winnicy, ktora wſzyſtko co potrzebá maiąc, otoczona powierżchownie byłá płotem, tákdálece, że nie mogł nikt tám przyſtąpić, y áni beſtya, áni zboycá, nie mogły iey nic uczynić. Przez

ten płot rozumieią śię ći, ktorzy ieżeli nie rządzą, y znayduią śię w poyśrzodku Kośćiołá, záwśze iednák śą obecni temu, ktory Kośćiołem rządźi: *ktorzy śą przyiaćiele, śłudzy, y konśiliarze Duchownych, zdrowa ich rada, oddalá grzechy y wyśtępki, bronią od tych, ktorzy ná nię naśtępuią niedopuśczáiąc áby kto mu śkodźił.*

Maceria fructus agri conſervat, arcens irrumpendi nocendiq́ cupidos.

Zyczyłá wiedźieć oblubienicá: *gdźie paśł; gdźie śpał w południe*, czemuż tá duśza pytá śię o odpoczynku w południe? Swięty Augustyn reflektuie śię nád tym, że w południe ieśt naywiękśze świátło, y naywiękśze gorąco, dla tego Oblubienicá ktora chćiałá widżieć chwałę kochánka śwego, życzyłá śobie w ten czás, gdy był otoczony cnot pełnemi ludźmi, pałáiącemi miłośćią, w kompániey ktorych mieśzkáiąc byłáby w południe iego śławy: *Co znáczy południe? wielką gorącość, y wielką iáśność, więc pokaż mi, ktorzy to śą mądrzy twoi, Duchá gorącego, nauką iáśnieiący? Pokaż mi rękę twoię prawą, y uczonych, ábym byłá bliśko ich, ábym śię z niemi złączyłá, z niemi ćieśzyłá.* Reprezentuie ta Duśza Swięty Kośćioł, ktory w ten czás śławę śwoię pokázuie, kiedy ći, ktorzy śłużą Duchownym, y ktorzy z niemi konwerśuią, śą ludźie mądrzy, pełni duchá, y śławni przez naukę.

Vbi paſcas, ubi cubes in meridie.

Quid ſignificat meridies? magnũ fervorem magnumq́ ſplendorem, ergo notum fac mihi, qui ſint ſapientes tui, ſpiritu ferventes, et doctrinâ fulgentes. Dexteram tuã notam fac mihi, et eruditos corde in ſapiẽtia. Ipſis inhæream in corde tuo, ipſis ſocier, cum ipſis te fruar. ſer. 10. l. de verb. Domini.

Godna wielkiego Pápieżá była pilność w Leonie trzećim, gdy ledwo zostáwśzy Kápłánem, stárał śię o konwerśácyą godnych ludźi, iáko mowi o nim hystorya: *był mąż czysty, wymowny, státeczny; gdy napádł ná iákiego Zakonnika znácznego w rozmowie, y w modlitwie,* nigdy

Erat vir caſtus, loquelâ facundus, animo conſtans. Vbi inveniebat aliquem præcipuum Monachũ vel ſervum Dei in colloquijs Divinis, et ora-

nigdy z nim nie ustáwał. Iákoby naśládowáł Swiętego Paulina, gdy znaydę mądrość, álbo sprawiedliwość w sercu czyim, do niego pokwapię. Naybárdźiey o tákich stárał się przyiaćioł.

Jáki pożytek tácy ludźie czynią, mowi Chryzostom: *tych dostáwaymy przyiaćioł, ktorzy rozum náß uskrámiać, rádźić dobrze, rádą pomagáć, y do Bogá prowadźić mogą.* Co czynił Grzegorz wielki, gdy przenieśiony z celi zakonney ná thron Pápieski, tákich przy sobie miał ludźi: *oddáliwßy od śiebie świeckich, Duchownych sobie zá domowych obrał, rostropnych, y świątobliwych Zakonnikow.*

Jákiby záś pożytek ztąd miał Swięty Pápież, powiádá daley Author żyćia iego: *że z uczonemi Kápłánámi świątobliwi Zakonnicy spolnie żyli, że pod Grzegorzem ták słynął Kośćioł, iáko pod Apostołámi Łukaßß, pod Markiem Ewángelistą Alexandryą wspomina Philo: Ci záś pełni mądrośći y świątobliwośći, w ktorych naywiękßą swoię zakłádał Pápież podufałość.*

Tákiey kompániey życzył Bernard Eugeniuszowi, bo w ten czás świeccy żyć będą dobrze, kiedy między Duchownemi pokáże się świątobliwość, y mądrość. Karol Swięty zaczynaiąc reformę Kośćiołá swego Medyolańskiego, naypierwey zaćiągnął do śiebie ze wszystkich stron ludźi pobożnych, áby żyćie, y przykład poprawił, nierządy miástá. Zkąd Philip Swięty przyiaćiel iego wielki, zwał go rozboynikiem dobrych ludźi, bo ztąd wielki miał pożytek y wszyscy mu ápplaudowáli, kiedy rząd świátá Chrześćiáńskiego widźiał

tionibus, eum eo penitus vacare non cessabat: Bar. tr. 795. tr. 40.

Cùm reperero sapientiam, non reperero iustitiam in alicuius penetralibus recumbentem curam. Ep. 4. ad Ecc.

Illos prosequamur et acquiramus amicos, qui mentem nostrã moderari, consulere honesta, peccantes increpare, consilio, ac precibus opem ferre, et ad Deum adducere possunt. tr. 22. ad pop.

Remotis à suo cubiculo secularibus, Clericos sibi prudentissimos cõsiliarios familiares& delegit. Monachorũ verò sanctissimos sibi familiares delegit. l. 2. vitæ.

Videbãtur passim cum eruditissimis Clericis adhærere Põtifici Religiosissimi Monachi, et in diversis professionibus habebatur vita communis: ita ut talis esset tunc sub Gregorio penes urbem Romanã Ecclesia, qualem hanc sub Apostolis Lucas, et sub Marco Evangelista penes Alexãdriam Philo cõmemorat, qui vel sanctimoniâ vel prudentiâ fortè care-

bat, suo ipsius iudicio subsistendi coram Pontifice fiduciam non habebat.

Illud te monitum volumus ut omni officio, et diligentia, de civitatis istius, Diœcesisq; tuæ Clericis indagandis agas probèq; cognoscas, qui Catholicæ pietatis laude, morum integritate, probitate vitæ, ac doctrinâ præstent idoneiq; sint, ut huic sanctæ et Apostolicæ Sedi fideliter, atq; utiliter inservire possint. Ep. l. 1.

Hoc mihi significare videtur, quod vicinos sacrificij participes fieri Deus præcipit, si ita opus fuerit, eorum operâ et adiumento ad eam rem uti, qui virtute nobis consangvinei sunt moribusq; persimiles. Or. 42. 28.

Decorē induit, amictus lumine, sibimet clementer agglutinat innocentes nitore, iustitiâ speciosos. P. Damian. ep. ad Hen. III.

Auferam sepem eius et erit in conculcationē. Cum in alicuius agro latrocinium gestum est, crimen quidem Dominum non constringit:

wieku tego, ktory był iego domowym. Tákiż początek był Pápiestwá Piusá V. ktory nie kontentował się, że ná Pałácu miał ludźi bárdzo godnych, ále ieszcze pisał do wszystkich Biskupow Europy: *áby mu naráiáli tákich, ktorzyby pobożnośćią y nauką byli znaczni, y ktorzyby w potrzebách y interessách Kośćielnych Apostolskiey stolicy wiernie y pożytecznie służyć mogli.*

Nie powinienby się dom káżdego Kápłáná rożnić od tego, w ktorym przed tym pożywano Wielkonocnego Báránká, ktory był figurą Przenaświętszego Sákrámentu. Tám gdy nie stáwało do zwyczáyney liczby domowych: *kázał Bog zwoływáć przyiaćioł y sąśiád, ieżeliby tego byłá potrzebá, to iest ich pomocy y usługi do tego zażywáć, ktorzy cnotą nam pokrewni są, y w obyczáiach podobni*, mowi Grzegorz Nazyánzeński. Ci z ktoremi konwersuiemy potrzebá, áby opowiádáli inszym, iákie są násze obyczáie, ieżeli chcesz mieć dobrą reputácyą, że żyiesz dobrze, chćieyże ią mieć y ztąd, że z dobremi konwersuiesz: *Ozdobę wdźiáłeś odźiany świátłem. Co w ten czás bywa, gdy naśláduiąc Chrystusá, zbiera niewinnych, y świátłośćią sprawiedliwośći znácznych.*

Wielka to niesłáwa Duchownych kiedy żyią y obcuią z temi, ktorzy przećiwne maią obyczáie, kiedy się płot obáli w winnicy, áni ogrodnik, áni stroż pomoże: *Odeymę płot, y będźie ná podeptánie*, Tertulian powiáda: *że kiedy ná czyim polu stánie się iáki rozboy, lubo Pan pola temu, nie winien, przećież ztąd iego niesławá,*

prze-

przećież to w nim gánią. Piękna ná to reflexya Barroniuszá, ktory uważáiąc ow dom, gdźie Mágdálena weszłá pełen zapáchu, mowi: *Dom ktory z máśći rożnych pięknie páchnie, przećież dla much umieráiących ktore trácą zapách maśći, zle cuchnie ná ich zgubę.*

Chcąc temu zabieżeć Káſsiodorus, fundowawszy Klásztor w Wiedniu, nie tylko tám osádźił Opátow Swiętych Gerontiuszá, y Kalcedoniuszá, nie tylko im zostáwił piękną regułę, ále tesz ordynował: *áby wszyscy y do naymnieyszych naznáczeni usług, y sámi chłopi w dobrych obyczáiach byli ćwiczeni.* Przydáie ieszcze y to: *niech porządek konwersácyi będźie dobry postánowiony, niech się schodzą często do Klásztorow, áby się wstydźili, że są z wászych, á nie po wászemu żyią.* Augustyn Swięty świádczy, że były domy Duchownych tákie w Rzymie, do ktorych y ná iednę noc nie przyimowano tákich, coby nie ták żyli iáko támto mieysce potrzebowało: *żyli wszyscy* (mowi ten Swięty) *w miłośći, miłośćią tchnęli; ktoby przećiwko tey wykroczył, iákoby przećiwko Bogu zgrzeszył, ktoby iey był przećiwny, wyrzucáno go, ktoby ią obráźił, y dniá go iednego nie ćierpiáno.*

Gdy ludźi przykłádnych przy sobie mieć nie będźiemy, áni kredytu mieć będźiemy, áni pożytku. Nieszczęśliwe te Dyecezye gdźie Biskupi nie obieraią lepszych. Táką Paskwalis wtory dáie przestrogę: *tákich Kápłánow, y Dyákonow obieray, ktorzyby godnie mogli zlecone sobie rządu ćiężary znośić.* Bernard S. usłyszáwszy, że Kardynał ieden u stołu swego miał

dum res tamen eius ignominiâ notatur; ipse quoq; famâ aspergitur. Tertul. de cul. fam. c. 2.

Fitq; ut domus illa, quæ est repleta boni odoris ungvento ex diversorum S. Spiritus Charismatum dônis, ob huiusmodi, muscas morientes, quæ perdunt odorem ungventi, malè malis oleat in ipsorum perditionem. T. XII. n. 10.

Ipsos rusticos, qui ad vestrum monasterium pertinent, bonis moribus erudite. Diu. tect. c. 32.

Illis ordo conversationis purissimus imponatur, frequenter ad monasteria sancta conveniant, ut erubescant vestros se dici, et non de vestra institutione cognosci. De vera Relig. c. 33.

Charitati nictus, charitati vultus aptatur, cogitur in unam conspiraturq; charitatem; hanc violare, tanquã Deum nefas ducitur: huic si quis resistit, expugnatur, atq; eijcitur, hanc si quis offendit, uno die durare non sinitur.

Cardinales in Ecclesia tua Presbyteros, se

miał Amaldá człowieka złego, napiſał do niego: *mieć zá przyiaćielá, y częſto mowić nie tylko ieść, ieſt to ſuſpicya fawory y nieprzyiaznego człowieka mocna broń. Smiáło mowić będźie, łácno wyperſwaduie co zechce, kiedy ieſt domowym y ſtołownikiem Legatá Pápieſkiego. Ieżeli co złego będźie mowił y myślił, ktoż ſię ośmieli ſprzećiwić temu co z tobą záwſze iádá?* Zły záwſze był ſkutek tego, gdy złych ludźi Duchowni do ſwoich przyimowali konfidencyi, ná co Juo Biſkup płácze: *Cudowna wzgárdá dźieie ſię przykázań Boſkich, y niewymowne obyczáiow zepſowánie, kiedy tám złość znáyduie ućieczkę, gdźieby ſámá niewinność miáłá mieć obronę.*

Ináczey ſpráwował ſię Swięty Gwilhelmus Arcybiſkup Bituryey, o ktorym Hiſtorya: *Tych tylko do konfidencyi przypuſzczał, ktorych świątobliwośći opinia zalecáłá, z ktorych áby bárdźiey brał pragnienie do ſpráwiedliwośći, częſto z niemi mowić chćiał, tych od konfidencyi odrzućiwſzy, ktorzy álbo byli nieſłáwnemi, álbo żeby był dla nich w wzgardę podał ſwoię godność y urząd.* Gdyby tácy w domach znaydowali ſię Duchownych, iákoby był podobny do domu Pátryárchy Abrámá, ktory wźiąwſzy rozkazánie o obrzezániu, nie tylko wypełnił twardy ten rozkaz ná oſobie ſwoiey y potomſtwie, ále mowi Piſmo: *Wźiął Abrábam Izmáelá ſyná ſwego y wßyſtkich ſług ſwoich, y wßyſtkich niewolnikow, ktorzykolwiek męßczyznámi byli w domu iego, y obrzezał ich, w tenże dźień, w ktory mu rozkazáł Bog.* Niechćiał dobry ſtárzec, áby rożne obyczáie byli ſwoich od niego, chćiał áby

Diaconos tales conſtitue, qui dignè valeant commiſſa ſibi Eccleſiaſtici Regiminis onera ſuſtinere. 10. Mar.

Alioquin familiarem habere, et frequenter admittere ad colloquẽdum, ne dicam ad cõvivandum, ſuſpicio favoris eſt, et inimici hominis fortis armatura. Securè annuntiabit et facile perſvadebit, quæ volet domeſticus, et contubernalis Legati Sedis Apoſtolicæ. Quis enim à latere Domini Papæ, mali quidpiam ſuſpicetur? ſedet ſi in manifeſto perverſa loquitur: quis ſe facile opponere audeat veſtro Collaterali?

Fit in Eccleſia mirabilis contemptus mandatorum Dei, et ineffabilis morum corruptela; cum ibi invenit quorumdam perverſitas incorrepta confugium, ubi innocentia ſola deberet habere præſidium. Juo epi. 29. ad Paſc. 11.

Eos duntaxat admittebat ad familiaritatem, quos ſanctitatis opinio commendabat: à quibus, ut magis magisq; diſceret eſurire, et ſtire iuſtitiam, crebris eorum locutioni-

wſzyſcy

wſzyſcy ſłudzy iego iednáko chowali przykazánie Boſkie, y to czynili, co on ná oſobie czynił ſwoiey.

Swięty Chryzoſtom obſerwuie: *że kiedy widźiemy ná drzewie iákim gałęźie źielonę y mocne, przyznáć muśiemy że korzeń ieſt tákiż, kiedy záś uſchłe, to korzeń muśi bydź zepſowany.* Toż ſię dźieie w domach Duchownych, tácy ſą ſłudzy y ſtołownicy Kápłáńſcy, iáki Pan, dla czego Páweł Swięty nie tylko potrzebuie tego: *áby Biſkup był nienagánnych obyczáiow*, ále przydaie: *áby miał ſynow y poddánych z wßelką czyſtośćią*, dáiąc do wyrozumienia, iáko mowi Chryzoſtom: *żeby z ſąśiádá, z rzeczy domowey, cnoty dáwał znáki; bo iákoż odlegli maią bydź dobrzy, ieżeli przytomni ſą zli?* Dla czego Dyonizyuſz piſząc do Juliána Kardynałá mowi: *Iákich był obyczáiow Gelaſius, lubośmy go nie znali, przez was poznáwamy, ponieważ z iego nauki táką wydáiećie świątobliwość, y w obyczáiach wáßych iego ſię wydáie żyćie. Ktoż ſię ſchroni tego, áby maiąc złych towarzyßow y ſług, miał mieć dobrą ſławę.* Zginieſz ná reputácyi, mowił Poetá do Publiuſzá, bo iákoż maią rozumieć, że maſz dobre obyczáie, kiedy maſz złych ſług.

bus frui volebat: illis planè à familiarite exclusis, quos vel sciret notatos infamiâ, vel quibus ipsa familiaritas causa esset eius cõtemnendæ dignitatis et functionis. Sur. t. 1. 10. Jan.

Tulit Abraham Ismael filium suum, et omnes vernaculos suos, universosq; quos emerat, cunctos mares ex omnibus viris domus suæ et circumcidit carnem præputij eorũ statim in ipsa die, sicut præceperat ei Deus. Gen. 17.

Ex radice optima surculi prodeunt firmiores ac semper in meliora proficiunt.

Oportet ergo Episcopũ irreprehensibilem esse. Filios habentẽ subditos cum omni castitate.

Oportebat nempe, ut ex vicinia atq; re domestica virtutis suæ præberet industriam.

Quis enim crederet illum alienos quosq; subiectos habiturum, qui filios non habuerit subiectos? In 1. ad Timot. ho. 10.

Quanti sit apud Deũ meriti Beatus Papa Gelasius, et nos, qui eum præsentia corporali non vidimus, per vos alumnos eius facilius æstimamus, cuius eruditione formati gradum Presbyteri sancta conversatione decoratis; ut in vestrorũ morum perspicuo munere eius quodamodo videatur actio prælucere. T. 1. coc. Labbe. p. 3.

Perdet te pudor hic, habe Publi, mores non potes hos et hos ministros &c. Mar. l. x epigr. 98.

KSIĘ-

KSIĘGA IV.

ROZDZIAŁ I.

Ieſt to zdrada czártá, kiedy nas oddála od zbáwienney táiemnicy Kośćiołá, to ieſt, od Ofiáry Przenaświętſzey.

Antyochus umyśliwſzy zruinowanie oſtátnie Miáſtá świętego, y opłákane Kośćiołá odárćie, zkądże zaczął: *wſzedł do Swiętnicy z pychą y wźiął*, podobno naybogatſze święte naczynia? Racyonał oprawny drogiemi kleynotámi? ſtoł ktory był z ſámego złotá? Arkę ktora byłá ſkarbem naydrożſzym żydoſtwa? nie: *wźiął Ołtárz złoty y lichtárz świátłá*, przez co ukontentował ſwoie łakomſtwo, á przez to znowu, (bo ſię: *wſzyſtko pod figurą dźiało*) pokazuie ſię, że Antyoch piekielny chcąc zruinowáć Kośćioł: *nádewſzyſtko chce oddálić Ołtárze, przeſzkodźić ofiáry, zagáśić lichtárz, to ieſt oddáláiąc świátło, poznánie, y należytą áplikacyą, do nayeſencyalnieyſzey táiemnicy*, Hierarchiey Kośćielney. *Manna*, ktora ieſt znákiem oczywiſtym Przenaświętſzego Sákrámentu, zkądże byłá nazwána? *Co gdy obáczyli ſynowie Izráelſcy rzekli manhu! á to ſię znáczy, coż to ieſt? nie wiedźieli bowiem coby to było.* Mogli niewiedźieć żydźi widząc przed ſobą pokarm

Intravit in ſanctificationem cum ſuperbia et accepit etc. 1. Mach. 1. 23.

Accepit altare aureũ, et candelabrum luminis.

omnia in figura contingebant.

Quod cum vidiſſent filij Iſràël, dixerunt ad invicem Manhu! quod ſignificat, quid hoc eſt? ignorabant enim quid eſſet. Exo. 16. 15.

pokarm nowy, y ktorego śię nieſpodźiewali, ále w Kápłánách, ktorzy ſą biegli w Piśmie Swiętym, y ktorzy wiedzą iſtność Sákrámentu, bo ſą iego miniſtrámi. Gdyby tedy kto śię ználazł nieumieiętny, nie tylko nagány, ále y karánia godnieyſzyby był nád żydow, y ſłuſznieby śię owey Ozeáſza lękaćby śię powinien pogrożki: *żeś ty umieiętność wygnał, wyżenę ćię, ábyś więcey nie był Kápłánem moim.* Przez ktorą umieiętność ia rozumiem poznánie, y pilność w tey fundácyey, ktora ieſt naygodnieyſza ná źiemi. Myśląc o tey Ofierze, kiedy Kápłán nań przypomináćby powińien ſobie słowá: *Coż to ieſt? to ieſt Ciáło moie, to ieſt krew moiá,* przez ktore dáiemy iſtność Ofierze ták ſkuteczney, iáko żadna nigdy nie byłá. Dla czego Concilium Trydentſkie we Mſzą kazánie ordynowawſzy częſto wykład Ofiáry rozkazáło, y dla tego Kośćioł S. chce ábyśmy iáko nayczęśćiey odpráwuiąc ważyli, opowiádáli godność y potrzebę tey táiemnicy. Dla czego koniec tey Kśiążki o tym będźie; bo ponieważ konſekracya częſta ieſt, pryncypálny Vrząd náſz w tym śię naylepiey wyda prawdźiwy Duchowny, kiedy ſie pokaże, nie ze wſzyſtkim niegodnym ták wielkiey Ofiáry. O tey napiſał Bonáwentura: *Mſza Swięta ieſt ták pełna táiemnic, iáko morze kropel, ſłońce átomow, firmáment gwiazd, Niebo Aniołow.* á przećież máło ieſt tákich, ktorzyby o tym rozmyśláli, y godność tę ważyli. Dla czego to, co Auguſtyn powiedźiał, mowić śię może o niezliczonych Ofiárach, ktore śię codźień dźieią, *Vſtáwi-*

Quia tu ſcientiam repuliſti, repellam te, ne ſacerdotio fungaris mihi. Oſe. 4.

Quid eſt hoc? Hoc eſt Corpus meum; Hic eſt Sangvis meus.

Miſſa tam plena eſt myſterijs ſicut mare guttis, ſicut ſol atomis, ſicut firmamentum ſtellis, ſicut cœlum empireum Angelis. S. Bonav. compe. Theol. verit. l. 6. c. 23.

Aſſiduitate viluerunt, ita ut nemo dignetur

attendere. S. Aug. tract. 24. in Joa.

cznośćią ſpowßedniáły, ták, że nikt tego nie uważa. S. Fránćiſzek Sálezyuſz názywa Mſzą Swiętą słońcem ćwiczenia Duchownego, centrum Wiáry Chrześćiáńſkiey, ſercem nabożeńſtwá, duſzą pobożnośći, táiemnicą niewymowną, ktora zámyka w ſobie przepáść miłośći Boſkiey, przez ktorą rzeczywiśćie łącząc ſię z námi Bog, udźiela obfićie ſwoich łaſk y fáworow. Czytamy y inſze piękne tytuły w Kśiążecce, gdźie ſię do Mſzey świętey gotuiemy, *Męki Chryſtuſowey pokazánie, iednorodzonego Syná Boſkiego Ofiárá, narodu ludzkiego lekárſtwo, wßyſtkich Kápłánow dźieło oſtátnie, Troycy chwałá, Aniołow rádość, ſpráwiedliwych poćiechá, grzeßnych odpußczenie, żywych pomoc, umárłych ochłodá.*

Paſſionis Chriſti repræſentationem Unigeniti Dei Filij ſacrificium, humani generis remedium, omniũ Sacerdotum opus ultimũ; Trinitatis gloriã, Angelorum lætitiam, Iuſtorum ſolatium, peccatorum veniam, vivorum ſubſidiũ, mortuorum refrigerium.

Abyśmy lepiey zrozumieli godność tey Ofiáry wſpomniymy ſobie, co o Báránku Niebieſkim nápiſano w obiáwieniu: *Zábity ieſt od początku świátá,* bo od pierwſzych dni rodzącego ſię, ták w práwie nátury, iáko w práwie piſánym przez pięćdźieśiąt wiekow kwiát rodzáiu ludzkiego nabożnieyſzy czynił rożne Ofiáry Máieſtatowi Boſkiemu, ktore nie były tylko ćieniem y figurą náſzey. Zkąd ią Cyprian S. názywa *prawdźiwą y pełną*; ponieważ y Apoſtoł nápiſał: że *w nim mießka wßelka pełność Boſtwá obecnie.* Z ták wiela milionow Ofiar, żadna nie byłá tákiey wagi u przedwiecznego Oycá, iáko ieſt tá iedná; zkąd mowiemy w modlitwie ſekretney: *Boże, ktory rożność Ofiar, tey iedney doſkonáłośćią utwierdźiłeś.* Już ſię brzydźić poczynał Bog ową krwią rożnych

bydląt,

Occiſus eſt ab origine mundi. Apoc. 13 3.

Verum & plenum. S. Cypr. ep. ad Cæcil.

In ipſo inhabitat omnis plenitudo Divinitatis corporaliter. Coloſ. 2. 9.

Deus qui legaliũ differentiam hoſtiarũ unius ſacrificij perfectione ſanxiſti. Or. Secr. Dom. 7. poſt Pent.

bydląt, ktora ſię lałá ná Ołtarzách: *Czy będęż pożywał ćiał bykow, álbo pić będę krew kozłow?* Czego dáie rácyą Apoſtoł; *Rzecz niepodobna ieſt, áby krew bykow, y kozłow, znioſłá grzechy.* *Dla czego wchodząc ná świát mowi: Niechćiałeś ofiáry, Ciáło záś dałeś mi zá grzechy, niechćiałeś onych ofiar, ánić ſię podobáły; ktore według práwá ofiárowáne były y rzekłem, á to przychodzę.* S. Tomaſz ná to: *Gdyś ćiáło dał mi, w poczęćiu rzekłem, á to idę do męki.* Więc ktoż niewie, że Mſza ieſt táż Ofiárá, ktorą ofiárował ná Kálwáryi ná Ołtarzu Krzyżá, z tą tylko rożnicą, że tám byłá krwáwa, á tá nie. Ktoż tedy ieſt, żeby nie uważył większey godności náſzey nád dawnych Kápłánow, gdy przez ręce náſze ofiáruiemy Krolá chwały, ná głos náſz posłuſzny ieſt ten Bog, ktory: *pátrzy ná źiemię, á tá drży przed nim*, á támći nákſztałt Rzeźnikow odźierali báránẏ, kráiáli byki, wárzyli kozły, á z tym wſzyſtkim, máło ieſt tákich Kápłánow: *ktorzyby* (iáko mowi Jeremiaſz), *myślili o tym w ſercu.*

Nunquid manducabo carnes taurorum, aut ſanguinẽ hircorum potabo. Pſ. 49. 13.
Impoſſibile enim eſt, ſanguinem taurorũ & hircorum auferre peccata; ideo ingrediens mundum dicit: hoſtiã & oblationem noluiſti, corpus autem aptaſti mihi, holocautomata pro peccato noluiſti, nec placita ſunt tibi, quæ ſecundum legẽ offeruntur; tunc dixi ecce venio. Hebr. 10. 5.
Quando corpus aptaſti mihi in conceptione, dixi: Ecce venio ad paſſionem. S. Thom. ibid.
Reſpicit terram & facit eam tremere.
Nullus eſt qui recogitet corde. Jere. 12. 11.

Ceremonie, ktore Zydom opiſáne były przy Ofierze Báránká Wielkonocnego, ktora byłá figurą náſzey, były te. Powinni byli przed Ofiárą kilká dni w domu ſię táić, żeby byli żadney rzeczy ſurowey nie iedli, ábyśmy przez to wiedźieli, że y my Kápłáni, niż przyſtąpiemy do Ołtarzá, powinniśmy iáki czás myślić, iáko przyſtąpić do tego przed ktorym wſzelkie mocy Niebieſkie drżą, kazano potym: *ieść nie ſurowo.* To ieſt, według tłumáczenia Bernárdyná. *Surowo ie niedbáła nieuwagá,*

Non comedetis ex eo crudum quid. S. Bernar. din. 1. 2. ſe. 57. d. 2. c. 1.
Crudũ ſumit deſidioſa

gá, to iest, kto pilno sumnienia swego nie roztrząśnie, álbo kto nie myśli otym, co bierze. Dla tego łączy się z chlebem żyćia y rozum, ábyśmy wiedźieli, że w Ofierze Ołtarzá, ma swoię mieć cząstkę rozum, uważáiąc godność iey, áby nie tylko ofiárował dla pożytku własnego, lecz y dla pożytku uniwersálnego. Nie iedźiono mánny ták, iáko spadáłá z Niebá, ále ią tárto y y wproszek obracano. Zkąd Ambroży S. ná nászą náukę: *Tę potráwę kłádźmy przed rozum nász, áby stárta rozmyślániem, serce ludzkie, iako owá mánná utwierdźiłá, ieżeli na ożyćie bráć go chcemy, bo Sákrámentálne táiemnice długo uważáć cáłą duszą y sercē powinniśmy.* Sámáż Mądrość wćielona nigdy w żadney táiemnicy ták nie przygotowáłá sercá swoich Vczniow, iáko gdy stánowiłá ten przenayświętszy Sákrámént: *Nie znaydźiesz w Ewángeliey* mowi Stella: *żeby ták pilno chodźił Chrystus, iáko około tego Sákrámentu.* Do usługi tey ofiáry, brał tych, ktorzy máią bydź strożámi, bo więzyku Łáćinskim tá Ofiárá iest, iáko spekulácya, áby iáko naybárdźiey rozmyśláć przypomniawszy sobie, że dźieśięć dni modlił się Kośćioł, kiedy miał Duch Swięty z dárámi swemi zstąpić, náwet y mieysce sámo gdźie iest postánowione, pobudza ćię do tego, ábyś rozmyślał o tey Ofierze, ktorą ádministruiemy. Ná co Ozeasz prorokował: *Nád pszenicą, y winem rozmyślali sie.* Co gdyby się dźiało, oprocz tego, żebyśmy uználi lepiey godność, cenę y wagę ták wielkiey táiemnice. Tá nászá Ofiárá byłáby wdźięcznieysza y miła Bogu. w Pieniách Sálomonowych opisána iest Oblu-

indiscussio, id est, qui mentem suam diligenter non discutit, vel qui non cogitat, quod recipit.

Cibabit illum pane vitæ, & intellectus.

Hunc cibum menti nostræ deferamus, qui multa attritus meditatione, divinitus cor hominum sicut illud cœleste Manna confirmet, si non otiosè tritum & politum accipimus, eò quòd Divina scripturarum eloquia, Divina Eucharistica misteria, diu terrere, ac polire debemus toto animo, & corde versantes. S. Am. lib. 3. de Abel. & Cain. c. 6.

Non legitur in Evãgelio Christum Dominum rem aliquã adeo excogitatam, & tanta præparatione fecisse, sicut hoc Sacramentum Sanctissimum. Dydac. stel. in c. 22. Lu.

Super triticum & vinum ruminabant. Os. 7. 17.

Oblubienicá przez ktorą znáczy śię Kośćioł, w postáći Gołębicy nád źrzodłem wody: czemuż nie w postáći Orłá, álbo Fenixá? ále Gołębicy á nád wodą? Przypomnieymy sobie, że Duch S. ktory iest duszą nászego chárákteru: *Weś Duchá Swiętego*: nád Jordanem pokazał śię w postáći Gołębicy, á iey ten iest przymiot, że po kropelce piie, á zá káżdą rázą podnośi głowę do Niebá, słusznie tedy reprezentuie Kośćioł, iákoby dáiąc znáć przez to, że Kápłáństwo w tey funkcyi iest według Bernárdyná: *Zrzodłem łáski; zkąd Sákráment Eucháryſtyi to iest dobra łáská názywa śię*. Zrzodło o ktorym przedwieczny Kápłán mowi: *Zrzodło wody płynącey ná żywot wieczny*. Więc nád temi wodámi zbáwiennemi podnośić powinniśmy ku Niebu rozumy násze, y rozmyśláć o ták wielkim Sákrámenćie. O czym w dálszych Rozdźiałách mowić będźiemy, máiąc nádźieię, że śię nie sprawdźi to co nápisał Tomasz á Kempis: *Záłosna to wielce, że wielu o zbáwienney tey táiemnicy máło myślą, ktora Niebo ćieszy y świát cáły trzyma*.

Accipe Spiritum Sanctum.

Fons omnis gratiæ; unde Sacramentum Eucharistia, id est bona gratia nominatur. S. Bern. diu 12. ser. 15 art. 2. c. 2.

Fons aquæ salientis in vitam æternam.

Dolendū valde quòd multi hoc salutare mysterium, parū advertunt, quod cœlum lætificat, & mundū conservat universum. Thom. à Kem. l. 4. c. 2. n. 12.

ROZDZIAŁ II.

Tá Ofiárá trzyma ná nogách świát, utrzymuie Kośćioł y Wiárę.

ZE Ofiárá Mszy Swiętey utrzymywa upadáiący świát, oczywiśćie widźiemy z słow, ktoremi *Ofiáruiemy kielich błagáiąc miłośierdźie Boskie,*

Offerimus tibi Domine calicem salutaris, tuam deprecantes clemētiam, ut in conspe-

Boſkie, áby w obecnośći Máieſtátu Boſkiego zá náßey cáłego świátá zbawienie, z ſłodkim zapáchem wſtąpił. Vſtáwiczne rodzáiu ludzkiego zepſowánego grzechy pobudzáią do gniewu Przedwiecznego Oycá, ktory ſię zátrzymuie krwią wymownieyſzą niżeli Ablowá : *Obaczę krew, y przeydę, áni pádnie ná was kará gubiąca.* A iáko my nie przeſtáiemy nigdy grzechámi náſzemi wzbudzáć iego gniewu, ták Przedwieczny Kápłán nie uſtáie nigdy ofiárowáć ſię we Mſzy ná pożytek náſz, dla czego názywa ſię obfity bánkiet. Zátopiwſzy ſpráwiedliwość Boſka, cáłą źiemię potopem uniwerſálnym, Noe, ktory tylko z ſwoią fámilią tego uſzedł niebeſpieczeńſtwá, ledwo wyſzedł z Arki, myśląc znowu poſtáwić ná nogi zátopiony świát, naypierwſzą rzecz uczynił, kiedy ná piaſku wyſtáwił Ołtarz Pánu, y ná nim ofiárował; iákoż nie omylił ſię w ſwoich myślách, bo otrzymał obietnicę : *przyiął Pan zapách ſłodki, y rzekł: iuż więcey nie będę złorzeczył źiemi, iuż więcey nie uderzę żyiącey Duſzy.* Jeżeli ták wielo ważyłá owá Ofiárá nikczemnych bydląt, iák większey wagi będźie ná utrzymánie świátá ofiárowánie tego, o ktorym nápiſano : *To ieſt Syn moy kochány w ktorym ſobie upodobałem.* Więc nie bez rácyi nápiſał Thymotheuſz: *Stołowi Boſkiemu ſłużemy, przez ktory utrzymuie ſię świát.* I Mądrość przedwieczna, tráktuiąc o tym Sákrámenćie Ołtarzá, mowi : *Oćiec moy dáie wam chleb z Niebá prawdźiwy, Chleb bowiem Boſki ieſt, ktory z Niebá zſtąpił y dáie żyćie świátu.* Dla czego obawiáiąc ſię áby świát nie upadł przydáie-

Ełu Divinæ Maieſtatis tuæ pro noſtra, & totius mundi ſalute cum odore ſuavitatis aſcēdat.

Videbo ſangvinem & tranſibo, nec erit in vobis plaga diſperdens. Exo. 22. 13.

Odoratusq; eſt Dominus odorem ſuavitatis, & ait; nequaquā ultra maledicam terræ, non ultra percutiam omnem animam viventem. Gen. 8.

Hic eſt Filius meus dilectus, in quo mihi bene complacui.

Divinæ, ac myſticæ menſæ operam damus, per quam mundus firmatur, per quam terrarum orbis conſiſtit.

Pater meus dat vobis panem, de cœlo deſcendit & dat vitā mundo. Joan. 6. 3.

dáiemy, Dayże nam Panie záwſze ten chleb, y wyſłuchał Pan Bog modlitwę kiedy obiecuie: *Oto ia z wámi ieſtem, áż do ſkończenia świátá.*

Ecce ego vobiſcũ ſum omnibus diebus usq; ad conſummationem ſæculi. Matt. 113. 20.

Dał Pan Bog obiecáną Ziemię, Abráhámowi, y náſtępuiącym po nim potomkom, kiedy zápomniawſzy miłośći Oycowſkiey, chćiał posłuſzeńſtwo wypełnić zupełne, Syná ſwego włáſną ręką ofiáruiąc Bogu. Czemuż iednák ták długo do poſeſſyey obiecáney Ziemi, nie przypuſzczono go, dáie rácyą piſmo: *bo ieſcze nie wypełniły ſię były grzechy Amoreyczykow.* Káżdy wie, że ták wielkie były grzechy, á przećięż dla tego zniſzczenie ich zátrzymáne było, że mieli tákiego, co zá nich ofiárował prawdźiwemu Bogu, ták mowi Theodoretus: *Ze w ten czás pobożni byli Mężowie znáć z Melchiſedecha,* ktory był Kápłánem miłym Bogu, y figurą Chryſtuſá, iáko śpiewamy w Antyphonie: *Kápłan ná wieki Chryſtus Pan według porządku Melchiſedechá chleb y wino ofiárował.* Jeżeli ćień ieden tey Ofiáry, poki żył Melchiſedech, utrzymywał świát, iák ſámá rzecz potężnieyſza będźie ná utrzymánie ſtrzał gniewu Boſkiego, ktory wzbudzony od náſzych grzechow biłby ná nas piorunámi: *Syn pokázuie Oycu bok y rány,* rozmyślał S. Bernard, á to nie dla czego inſzego, tylko áby zátrzymał iego gniew, co ſię czyni we Mſzy Swiętey, iáko ſię to niżey pokaże, że ieſt odnowieniem męki y śmierći Chryſtuſowey.

Non eum enim cõpletæ ſunt iniquitates Amorrhæorum.

Maximum quod ſit?

Quod autem ijs temporibus eſſent viri pij, patet ex Melchiſedech. Theod. q. 64. in Gen.

Sacerdos in æternum Chriſtus Dominus, ſecundum ordinem Melchiſedech, panem & vinum obtulit.

Filius oſtendit Patri latus & vulnera.

Nie tylko ſtanowi zbáwienie publiczne tá Ofiárá, ále ieſzcze utrzymuie Kośćioł, ktory mogłby ſię od piekielney mocy záchwiać.

Ktoż

Ktoż niewie, że Kośćioł figurowány był w stárym testámenćie w domu Jákubá y dwunastu Pátryárchow, zkąd Gábryel mowi: *krolowáć będźie w domu Iákubá*, to iest w Kośćiele: więc Jákubowi rzekł stáry Izáák figurą Przedwiecznego Oycá: *Pszenicą y winem utwierdźiłem go*, co się według Woyciechá Wielkiego o tey táiemnicy rozumie: *bo cáły dom Iákubá, to iest Kośćioł ná tym ufundowány iest Sákrámenćie.* Antychryst, iáko się iuż o tym námieniło, áby obálił budynek Piotrá, ktory się pod sámo Niebo podemknął, naprzod będźie chćiał znieść Mszą. Opisáne są w Psálmie 71. rożne progressy Kośćiołá nowego, ále ná fundámenćie tey Ofiáry: *y będźie firmáment ná źiemi, ná wierżchołkách gor.* Nie rozumiał pewnie Dawid o firmámenćie Niebieskim, o ktorym wiemy, że się nie podnośił ná gorách, ále o Kápłánách według Liráná: *Kápłáni gory Kośćiołá, pszenicę ná głowách podnoszą.* Ozorius dotykáiąc się tego proroctwá mowi: *że ná tym mieyscu będźie plácek pszeniczny, álbo sławna pszenicá ná głowách Kápłáńskich.* Ták tá Ofiárá od Psálmisty przez nátchnienie Duchá Swiętego názwána iest firmámentem. Widząc czárt, że ná dwunáśćie kámieniách fundowáłá się Jerozolimá mistyczna, w obiáwieniu opisána, poruszył swoich máchin, áby ią stárł: *Oto szátan nápadł ná was, áby was prześiał iáko pszenicę*, ále mu się sprzećiwił Przedwieczny Kápłán postánawiáiąc ten Sákráment, y Ofiárę, y w ten czás, po pięć tyśiącách lat, y więcey słyszány był głos: *teraz Xiążę tego świátá wyrzucony będźie*; utwierdzáiąc

Regnabit in domo Iacob.

Frumento & vino stabilivi eum.
Stabilivi eum, quia tota Domus Iacob, id est Ecclesia fundata est super hoc Sacramentum.

Et erit firmamentum in terra in summis mõtium. Psal. 71.

Sacerdotes montes Ecclesiæ, frumentum super capita elevant. Lyr. ib.
Quo loco Hebræa habet: & erit placenta tritici, vel memorabile triticum in capitib⁹ Sacerdotum. Jo. Osor. 1. 4. conc. de diu Sacrif.

Ecce satanas expetivit vos, ut cribraret, sicut triticum.

Nunc Princeps huius mundi eijcietur foras.

dźiąc obietnicę Kośćiołowi dáną : *bramy piekielne nie zwyćiężą*, bo według Bonáwentury : *przez to ſtoi Kośćioł*. Po náwroceniu w dźień Swiąteczny y w inſze czáſy przez Piotrá upornych Zydow, ktorzy zágrzawſzy śię rzucáli do nog ubogich co mieli, ále nie przez to utwierdza śię Kośćioł, lecz że według Łukaſzá S : *byli trwáiący ná udźieláníu łamánia Chlebá*, że záczęli mieć Mſzą. Vczęſzczáiąc do Sákrámentu ktorego śię záwſze bał czárt, iáko śię czyta u S. Juliány : *że między inſzemi rzeczámi*, *w ten czás od Chrześćian śię oddalał naybárdźiey gdy śię Mſzy Swiętey Ofiárá odpráwowáłá*. Záproſzony raz Piotr Swięty de Alkántárá, áby był Mſzą S. miał ná Ołtarzu w polu zrobionym, áż ledwo ſkończył Credo, czárt zazdroſzcząc pożytku Duchownego wzbudźił, táką niepogodę, wiátry, deſzcz, pioruny, że śię obawiano, áby y Ołtarz y Kśiądz nie przewroćił śię. Káżdy myślał o ućieczce, á z tym wſzyſtkim áni iedná kropelká wody nie upádłá áni ná Ołtarz, áni ná tego co do Mſzy ſłużył: gdy śię do koła lał ná inſzych. Poznał Swięty Máchinę Duſznego nieprzyiaćielá, y dla tego tym goręcey modlił śię w memento, á lubo pioruny biły, ćmiło śię powietrze, dokończył Mſzy, świece iednák nie zgáſły, y nikt z ſłucháiących Mſzy, lubo ich było kilká tyśięcy nie zmokł. Roſkazał Swięty, áby zá to pokorne Bogu oddáli dźięki, przydáiąc że moc Mſzy y nabożeńſtwá ſłucháiących, ten uczyniło cud.

Portæ inferi non prævalebunt.

Per hoc ſtat Eccleſia.

Erant perſeverantes in communicatione fractionis panis. Act. Ap. 2. 42.

Dæmon apprehenſus à B. Iuliana inter alia, quæ ſibi confeſſus eſt, dixit: quia nunc à Chriſtianis maximè elongabatur, quando myſterium Dominici corporis agebatur. Manip. exempl. ver. Miſſ.

Wiemy że modlitwá : *ieſt fundáment y mocna kolumná Kośćiołá*, *modlitwá*, *ieżeli moc y ſkutek*

Oratio, ſi fructū ſeu efficaciam eius ſpectes, mundi conſervatio eſt, Dei reconciliatio, pro-

iey uważyß, mowi Climacus, świát zátrzymuie, Bogá iedna, záćiera g zechy.. Iák więkſzą moc mieć będźie publiczna modlitwá poſtánowiona od Kośćiołá, w tey Ofierze, z tákiemi ceremoniámi, y nabożeńſtwem przytomnych: Czći Bog mowi Chryzoſtom, zgodliwe mnoſtwo w nabożeńſtwie. Nád to Mſza S. ieſt to reprezentácya śmierći Chryſtuſowey ná Kálwáryey w ktorey ieſt obecny ſam Zbáwićiel; iákoż nie ma bydź wyſłucháný? kiedy Apoſtoł mowi: z wołániem wielkim y łzámi ofiáruiąc, wyſłuchány ieſt, dla ſwoiey uczćiwośći. Z kąd mowi Tertulian: rozćiągnionemi rękomá, bo niewinnemi, głową gołą, bo ſię nie wſtydźiemy, nákoniec bez przeſtrzegáiącego, bo ſię z ſercá modlemy zá wſzyſtkich Ceſarzow, długiego wieku, pánowánia ſpokoynego, Woyſká mężnego, Senatu wiernego, ludu dobrego, świátá życząc ſpokoynego Z tego ſpoſobu modlitwy przy Mſzy S. widźiemy, że tá Ofiárá czyni ſię dla dobrá Kośćiołá, ludźi, y cáłego świátá. Ku fundámenćie czego, mowi Bárroniuſz że Leo Papież dźiewięć Mſzy ná dźień miewał dla tey rácyey: gdy w wielkich był utrapieniách, częſto wzywáiąc pomocy Boſkiey, Mſzą Swiętą odpráwował.

Ze záś Mſza Swięta ieſt utrzymániem Wiáry wywodźi Rupertus, pokázuiąc ſzkody, ktoreby były w Wierze, gdyby tey nie było Ofiáry: niema będźie wiárá, chroma nádźieiá. Lubo Kośćioł Swięty ma wielo táiemnic wiáry rozumem ludzkim niepoiętych, przećież chćiał uprzywileiowáć tę Ofiárę názywáiąc ią: táiemnicą Wiáry.. Zkąd znáć że ieſt utrzymániem

pryn-

pitiatio peccatorum. Clym. gen. 38.

Reveretur Deus multitudinem unanimem, & conſentientem in precando. Chryſ. ho. 2. in ep. 1. ad Cor.

Cum clamore valido, & lacrymis offerens, exauditus eſt pro ſua reverentia. Hebr. 5. 7.

Manib⁹ expanſis, quia innocuis, capite nudo, quia non erubeſcimus, deniq; ſine monitore quia de pectore oramus: precantes ſumus ſemper pro omnibus Imperatoribus vitam illis prolixam, Imperium ſecurum, domũ tutam, exercitus fortes, Senatum fidelẽ, populum probum, orbem quietum. Tertul. Apolog. c. 30.

Cum eſſet graviſſimis afflictionibus vexatus, frequentem adhibuit, ad implorandũ Divinum auxiliũ celebrationem Miſſarum. Bar. 816. n. 14.

Muta erit fides, claudicabit ſpes. Rupert. Abb. l. 2. de Offic. c. 10.

Myſterium Fidei.

pryncypálnym wiáry, bo iáko ſię iuż gdźie indźiey mowiło, Luter od Czártá był pobudzony, áby ieżeli chce wykorzenić wiárę, znioſł Mſzą, iáko uczynił. Gwido Biſkup Brześi, ále táki, o ktorych Piſmo Swięte: *Strzeżćie ſię fáłſzywych Prorokow, ktorzy do was przychodzą w poſturze owieczek, á wewnątrz ſą drapieżni wilcy*, żył, y umárł w ápparencyi powierżchowney ták przykłádnie, że go miano, y czczono zá Swiętego, ále po śmierći doſzli, że był Heretykiem. Stánął dekret áby dobyto iedo trupá, áby kośći wrzucone były w ogień, gdy ſię to dźiało: *áż Czárći ktorych widáć nie było, podnoſzą ćiáło do gory y ná powietrzu trzymáią, zkąd rozgniewány lud záwołał: zábić trzebá Biſkupá y Mnichow, ktorzy z zazdrośći kośći S. Mężá ſpalić chćieli. Zląkł ſię Biſkup, ále Inquizytorowie, nápomnieli go áby Mſzą Swiętą odpráwił, bo ráczey Bog uczyni cud, ániżeli Wiárę ſwoię w niebeſpieczeńſtwo poda. Gdy przyſzło do Elewácyey, wołáć ná powietrzu poczęli Czárći, Gwidonie, myśmy ćię bronili pokiśmy mogli, ále iuż więcey nie możemy, bo przyſzedł ktoś więkſzy nád nas, y ták upuśćili ćiáło w ogień ktore ſię w popioł obróćiło.* Zkąd widźieć możemy, iáko Wiárá przez ſztukę Dyabelſką chwieiąca ſię w onych ludźiách, cudownie Ofiárą utwierdzona byłá, y moc piekielna, ktora wſzelkim ſpoſobem o ſtárćie iey ſtáráłá ſię, wſtydliwie ieſt zkonfundowána. Powiáda Auguſtyn Swięty: *że ieden urzędnik, ćiężkie nápáſtowánie, od Duchow piekielnych ná ſwoim grunćie ćierpiał, kiedy y ná czeládźi, y ná bydle wſzelką miał ſzkodę; udał ſię tedy do oſtátniego* reme-

Attendite à falſis Prophetis, qui veniunt ad vos in veſtimentis ovium, intrinſecus autem ſunt lupi rapaces. Sed ecce tibi ſtatim illa dæmones (quia nulli cernebantur, ex rogo elevant, et àere ſuſpenſa tenent. Inde nata populi indignatio, exclamant: occidatur Epiſcopus, et Monachi, qui ſtimulati livore oſſa ſancti viri comburere conati eſſent. Quid ceſſamus? Deus id ſibi placere non demonſtrat. Extimuit Epiſcopus, ſed inquiſitores eum adhortati ſunt ad Miſſam celebrandam ipſe ſe accingeret, Deum potius miraculum facturum, quam Fidei cauſam ſinat in periculo verſari. Vbi vētum eſt ad Corporis Dominici elevationē dæmones in àeré clamare cœperunt. Gvido de Lachia nos defendimus te quantum potuimus, ſed modo, non plus poſſumus, quia adeſt maior nobis, confeſtim oſſa in rogū re-

remedium, y záwołáwszy Kapłáná prośił, áby tám odpráwił Mszą S. po ktorey wszystko nieszczęśćie záraz ustáło.

cidere, et incendio in cineres redacta fuêre. Mart. del Rio disq. magic. l. 6. c. 2. sect. 3. q. 2.

I sam Kośćioł nie ma sposobnieyszego czásu ofiárowáć się Przedwiecznemu Bogu, iáko w tey Ofierze; boć y w Kánonie tá iest naypierwsza suppliká: *Naprzod toć ofiáruiemy zá Kośćioł twoy Kátholicki, ktory uspokaiáć, strzedz, łączyć, y rządźić chćiey, &c.* Ná co się reflektuiąc nápisał Cyrillus: *Ofiáruiąc Hostyą, prośiemy Bogá, o pokoy Kośćiołowi, o uspokoienie świátá, zá Krolow, zá Zołnierzow, zá chorych, zá utrapionych, y nákoniec zá wszystkich ktorzy potrzebuią pomocy.* Dla czego słusznie się mowić może z Chryzostomem, że Kápłán publiczne poselstwo czyni do Bogá ná uniwersálny pożytek wszystich wiernych, ták żywych, iáko umárłych.

Inprimis, quæ tibi offerimus pro Ecclesia tua Sancta Catholica, quam pacificare, custodire, adunare et regere digneris toto orbe terrarum etc. Super ipsa propitiationis hostia obsecramus Deũ pro omni Ecclesiarum pace, pro trãquillitate mundi, pro Regibus et militibus, pro ægrotis et afflictis, et in summa pro omnibus qui egent auxilio. S. Cyril. Hieros. Catech. 5. mystag.

ROZDZIAŁ III.

Msza Swięta, iest Ofiárá, ktorą się błaga Bog rozgniewány ná grzechy ludzkie.

MIędzy inszemi cudownemi skutkámi tey Ofiáry iest ten, że błaga Bogá: dla czego zbliżáiąc się do konsekrácyi, mowiemy: *Tę tedy Ofiárę prośimy Pánie ábyś ubłagány przyiął.* To iest pewna, że grzechy nászego narodu, o ktorym mowić się może. W grzechách urodźił się y żyie w nich, pobudzáiąc do gniewu sprawiedliwość Boską, á miłośierdźie ná zátrzymánie

Hanc igitur oblationẽ quæsumus Domine ut placatus accipias.

mánie iey ználázło, sposob: *Vczy S. Synod* (słowá są Concilium Trydentskiego) *że przez tę Ofiárę błagamy Bogá, y ieżeli szczerym sercem, prawdźiwą wiárą, z boiáznią y uczćiwośćią skruszeni, y pokutuiący przystępuiemy do Bogá, miłośierdźia dostąpiemy y łáskę znaydźiemy w pomocy wczesney.* Dał rácyą S. Bonáwenturá, dla czego bez Krucyfixu odpráwowáć śię nie powinná Mszá: *áby ná Krzyżowánego obraz pátrząc Kápłán, y rośćiągnione zá ludzkie grzechy widząc ręce swoich ná krzyż rozćiągáć nie wstydźił śię.* Ponieważ reprezentuie celebruiący Chrystusá, ktory śię oddáie ná krzyżu zá Ofiárę, ábyśmy go ubłagáć mogli żeby nászych ćiężkich nie karał grzechow, powinniśmy ná krzyż rozćiągáć ręce, násláduiąc Przedwiecznego Kápłáná o ktorym Jan Swięty: *Gdy kto zgrzeszy, przyczyńcę mamy u Oycá, Jezusá Chrystusá, on śię zástáwia zá grzechy násze, á nie tylko zá násze, ále y zá cáłego świátá.* I owszem dał tę nam cudowną moc, że go zwabiamy do ręku nászych w Hostyi ná pożytek grzechow nászych: *áby tego zbáwienna moc w odpuszczeniu tych, ktore codźień popełniamy, grzechow, do tego śię stosowáłá.*

Nárzeka Ozeasz: *złorzeczenie, kłamstwo, zaboystwo, kradźież, rospostárły śię, y krwi krew dotknęłá.* Karánie tych grzechow, wyrážone iest záraz: *dla tego płákáć będźie źiemiá. osłábieie káżdy kto mieszka ná niey, y bestye wolne, y ptacy Niebá.* Sćigáią tę kárę gniewu Boskiego ná cáłą źiemię: *bo cáły świát w złość śię obroćił.* Czy przestáieśz kiedy tá grzechow płynąca rzeká: *Ná káżdy dźień, imieniowi memu złorzeczą.* Płá-

Docet Sancta Synodus Sacrificium istud verè propitiatorium, per ipsumq; fieri, ut si cum recto corde, et vera fide, cum metu et reverentia contriti, et pœnitentes ad Deum accedamus, misericordiam consequamur, et gratiam inveniamus in auxilio opportuno. Concil. Triden. Sess. 22. c. 2.

Vt crucifixi imaginē Sacerdos intuens, et brachia extensa pro populi delictis exorādo, brachia sua ad eū extendere ad modum Crucis nullatenus erubescat. S. Bonav. de expo. Miss. c. 4.

Si quis peccaverit, advocatum habemus apud Patrem Iesum Christum, et ipse est propitiatio pro peccatis nostris, non pro nostris autem tantum, sed etiam pro totius mundi. S. Job. 8. 2.

Vt illius salutaris virtus in remissione eorū, quæ à nobis quotidie committuntur, peccatorum applicaretur. Con. Tri. ibid. c. 1.

Maledictū mendaciū, et homicidium, et furtum, et adulterium inundaverunt, et sangvis sangvinem tetigit. Ose. 4. 2.

Propter hoc lugebit terra, et infirmabitur omnis, qui habitat in ea, in bestia agri, et in volucre cœli.

Totus mundus in maligno positus est.

Iugiter tota die nomē meum blasphematur. Isa. 52.

Propter hoc sciet populus meus, nomē meum in die illa, quia ego ipse, qui loquebar ecce adsum.

Ecce ego vobiscū sum omnibus diebus. Tota die nomen meum blasphematur omnibus diebus vobiscum sum. Mat. ult. 10.

Huius quippe oblatione placatus Dominus, gratiam et donum pœnitentiæ cōcedens, crimina et peccata etiam ingentia dimittit. Con. Trid. ibid. c. 2.

De Parentis protoplasti fraude factor condolens, quando pomi noxialis morsu in mortem ruit, ipse lignum tunc notavit damna ligni ut solveret.

Occisus ab origine mūdi. Apoc. 13. 8.

Nisi Dominus reliquisset nobis semē quasi Sodoma fuissemus, & quasi Gomorrha similes essemus. Isa. 1. 9.

cze Jeremiasz, dla czego opowiádáiąc lekárstwo Chrześćiáńskiemu po Zydowskim Pospolstwie : *Dla tego znáć będźie lud moy imię moie w ten dźień, bo zemnę sam mowił y iestem przytomny*; Tá obietnicá ma oczywistą relácyą do tey Ofiáry, o ktorey mowił Chrystus : *Oto ia z wámi iestem we wszystkie dni.* Skárży się : *ná káżdy dźień bluźnią Imię moie*, y dla tego: *wszystkich dni iestem z wámi, &c.*

Dla dwuch przyczyn osobliwie postánowiony iest ten Sákráment. Pierwsza, áby ćiáłem tym karmiły się dusze wierne, ktore potym okupić miał krwią swoią, áby ie złączył, ile bydź mogło w tym żyćiu z sobą sámym. Druga, áby w ręku ich byłá tá Ofiárá, ktorąby codźień mogli błagáć spráwiedliwy sąd Boski, ponieważ codźień wzbudzáią iego pomstę : *Tą Ofiárą* (mowi Concilium) *ubłagány Pan, łáskę y dar pokuty dáiąc, grzechy wielkie odpuszcza; ledwo co otworzyłá pászczekę, przepáść grzechu, w występku pierwszych Rodźicow nászych*, áż záraz Syn Boski pokazawszy się w Ráiu źiemskim, zá lekárstwo ná ten czás nácznáczył Ofiárę śiebie sámego Oycu dla dosyćuczynienia zá grzechy násze, iáko Kośćioł śpiewa : *Zá zdrádę Oycá nászego, żáłuiąc, gdy zá skosztowániem iabłká do śmierći bieży, w ten czás drzewo sobie náznáczył, áby szkody drzewá zápłáćił.* Dla tego mowi sie o owym Niebieskim Báránku, ktorego ofiáruiemy ; *Zábity od początku świátá.* Izáiasz mowi: *Gdyby Pan nie zostáwił nam był náśienia, bylibyśmy byli iáko Sodomá, y podobnemi do Gomorry*, ktore to záś náśienie uwalniáiąc od śmierći

po,

pokazał to Chryſtus: *Náśienie ieſt ſłowo Boże.* To ieſt to słowo, ktore śćiſka wielkość ſwoię w iáſnośći iedney Hoſtyi, dla tego ſię zowie: *Słowo ſkurczone.* O ktorym náśieniu prorokował tákże Zácháryaſz: *Pſzenicá wybránych.* Czytamy tákże w przypowieśćiách: *Vtáiony dar gáśi gniew, y cholerę wielką.* Naybogátſzy dar, ktory kiedykolwiek uczynić mogł Bog Kośćiołowi, był ten Sákráment: *w ktorym ſą wſzyſtkie ſkárby; á iákoż z nim wſzyſtkiego nam dárowáć nie miał?* Dar ieſt zákryty, bo ieſt utáiony pod przymiotámi Sákrámentálnemi; dla czego mowić ſię może: *Prawdźiwie ty ieſteś Bogiem utáionym.* á dla czegoż mu go dał: *Gáśi gniewy, cholerę naywiękſzą, wſzelki bowiem gniew* (według Woyćiechá Wielkiego) *tym naydroższym dárem gáśiemy.*

Semen eſt verbum Dei. Luc. 8. 22.

Verbum abbreviatum.

Frumentū electorum.

Munus abſconditum extingvit iras, & donum in ſinu, indignationem maximam. Pr. 21. 14.

In quo ſunt omnes theſauri, quomodo non etiam cum illo omnia nobis donavit.

Vere tu es Deus abſconditus, extingvit iras & indignationem maximam, omnē enim iram & indignationē Dei hoc pretioſiſſimo dono extingvimus. Alb. Ma. to. 21. de Euch. 11. 2. c. 1.

Jeżeli záś tą Ofiárą błagamy gniew Boſki náſzemi wzbudzony grzechámi, gdy ofiárowáć z niedbálſtwá przeſtáiemy, iák wiele ſzkod winni ieſteśmy. Wołał lud Zydowſki ná Sámuelá, áby ſię zá niego modlił: *Modl ſię zá ſługámi twemi do Bogá twego, ábyśmy nie poumieráli, przydáliśmy bowiem do grzechow náſzych złą rzecz, żeśmy prośili o Krolá.* Sámuel ná ten czás był Sędźią ludu ná mieyſcu Krolewſkim, á nie ſłuſznie, bez żadney przyczyny z tego go złożyli urzędu, chcąc mieć Krolá iáko y inſze Kroleſtwá, á przećież chćieli prośić go o modlitwę y Ofiárę zá śiebie. Ná co odpowiedźiał Samuel: *Niech ten grzech dáleki będźie odemnie, ábym przeſtał modlić ſię zá was.* Dáie rácyą Abulenſis: *Sámuel był ſtárſzym co do rze-*

Ora pro ſervis tuis ad Dominū Deum tuum, ut non moriamur, addimus enim univerſis peccatis noſtris malū, ut peteremus nobis Regem. 1. Reg. 12. 23.

Abſit autem à me hoc peccatū in Dominum, ut ceſſem orare pro vobis. Samuel erat Prælatus quo ad ſpiritualia, ideò tenebatur

orare, debitorem se agnoscebat adorandum. Abul. ib. q. 16.

czy Duchownych, dla tego powińien śię był modlić, y tę do modlenia powinność swoię wyráźił. Choćby nas lud naygorzey tráktował, przećież dla chárákteru Kápłáńskiego, ná ktory nas podniosł Bog, powinniśmy czynić tę Ofiárę, ábyśmy zátrzymáli gniew Niebá nászą modlitwą, ktora naywiększą we Mszy Swiętey ma moc. Ale coż rzeczem o tych Kápłánach, ktorzy álbo z niedbálstwá, álbo niechcąc poprzestáć nieuczćiwośći, ktorzy lubo máią bogáte intraty, przećież przez Niedźięl y mieśięcy kilká, oddaláią śię od Ołtarzá, czy nie ćiągnąże do śiebie tey káry, ktorą od inszych powinniby oddaláć. Wiádomo wszystkim: *Ieżeliś nie nákarmił, zábiłeś.* Dałby Bog áby śię nie znáydowáli Kápłáni tácy, ktorzy są winni rożnego ludu karania, bo śię nie zástáwiáią tą Ofiárą, ktora *gáśi gniew.* Gdźiekolwiek krew Báránká Wielkonocnego pokazáłá śię, tám Anioł karzący, dotknąć śię drzwi nie mogł: *Widźieć będę krew y minę, áni będźie w was kára gubiąca;* Więc ieżeli krew iednego bydlęćiá bronìłá od karánia, pod ktore trzy miliony podpadáło ludźi, że byłá ćieniem y figurą tego, ktory *zábity od początku świátá,* iák większą mieć będźie sámá rzecz, o ktorey mowiemy: *Báránku Boży, ktory głádźiß grzechy świátá, stánął Finees, y ubłagał, y przestáłá kárá.* Jákaż proporcya bydź może między Fineesem, á Przedwiecznym Kápłánem Chrystusem, ktory Przedobecny iest w tey Ofierze, y ofiáruie Przedwiecznemu Oycu zá grzechy násze cenę nieskończoną zasług męki swoiey y śmierć? W iákim

Si non pavisti, occidisti.

Extingvit iras.

Videbo sangvinem & transibo, nec erit in vobis plaga disperdens. Exo. 12. 13.

Occisus est ab origine mundi.

Agnus Dei qui tollis peccata mundi, stetit Phinees & placavit, & cessavit quassatio.

kim nieſzczęśćiu był lud Zydowſki, y do czego rzućił ſię Moyzeſz, czytamy w Piśmie, kiedy mowi do Aároná naywyżſzego Kápłáná: *Weź turybularz, y włożywſzy z Ołtarzá ogniá włoż kádźidło idąc prędko do ludu, ábyś ſię zá nich modlił. Iuż bowiem záczął ſię gniew Boſki, y kará ſię zbliżyłá. Co gdy uczynił Aáron,* (mowi Piſmo Swięte) *pobiegszy do złączonego poſpolſtwá, do ktorego iuż zbliżał ſię, pożar uczynił ofiárę, y ſtoiąc między umárłemi y żywemi modlił ſię y uſtáłá plagá.* Inſzać to Ofiárá ieſt, inſze kádźidło, ktore ofiáruią Kápłáni, ofiáruiąc zaſługi nieſkończone Syná Przedwiecznego. Co gdybyśmy dobrze uważyć chćieli, nie bylibyśmy ták niedbáłemi y oſpáłemi do tey Ofiáry, y wiele złego oddaliłoby ſię od narodu ludzkiego, ktore go ták bárzo trapi. Czytamy w Piśmie: *Spuśćił Bog powietrze ná Izráelá, od poránku, áż do náznáczonego czáſu, y umárło, od Dána áż do Berſabei śiedmdźieśiąt tyśięcy mężow, y gdy rośćiągnął Anioł rękę ſwoię ná Ieruzalem, áby go zágubił, zmiłował ſię Pan nád utrapieniem, y rzekł Aniołowi biiącemu: Doſyć iuż. áby był Anioł do pochew ſchował broń.* Podobno proceſſyonálnie przez Miáſto nioſł Dawid Arkę teſtámentu, podobno roſkazał, áby wſzyſcy głowę ſwoię poſypowáli popiołem, śćiſkáli ćiáłá ſwoie Cylicyámi, żeby śćiśle pośćili, iáko czynili Ninitowie! nie: *Teraz zátrzymay rękę twoię,* ſłowo to *teraz* do czego ſię śćiągáło? *Był záś Anioł Páńſki podle plácu Areuná Iebuzowego.* To mieyſce gdźie młocono pſzenicę, choć z dáleká reprezentowáło tę niebieſką pſzenicę: dla

Tolle Thuribulum & hauſto igne de altari mitte incenſum deſuper, pergens cito ad populum ut roges pro eis, iam enim egreſſa eſt ira à Domino & plaga deſævit. Num. 16. 48.

Quod cum feciſſet & cucurriſſet ad mediam multitudinem, quam iam vaſtabat incendiũ obtulit thymiama, & ſtans inter mortuos & viventes pro populo deprecatus eſt & plaga ceſſavit.

Immiſit Dominus peſtilentiam in Iſraël de mane usq; ad tempus conſtitutum & mortui ſunt de populo à Dan usq; ad Berſabee, ſeptuaginta millia virorum, cumq; extendiſſet manum ſuam Angelus Domini ſuper Hieruſalem, ut diſperderet eam, miſertus eſt Dominus ſuper afflictione, & ait Angelo percutienti populũ ſufficit nunc. 2. Reg. 24. 15.

Nunc contine manum tuam.

Erat autẽ Angelus Domini iuxta areã Areona Iebuſæi.

czego Gad Prorok z woli Boſkiey rzekł Dawidowi: *Wſtań y położ Ołtarz Páńſki ná plácu Areuná, &c. ábym zbudował Ołtarz Pánu, y przeſtał zaboy. Vczynił ofiárę y zmiłował ſię Pan nád źiemią, y zátrzymána ieſt kará od Izráelá.* Otoż iákiey mocy był ćień tey ofiáry náſzey.

Aſcende & contine Altare Domini in Area Areuna &c. ut ædificetur Altare Domino, & ceſſet interfectio. Obtulit holocauſta & pacifica, & propitiatus eſt Dominus terræ, & cohibita eſt plaga ab Iſráel.

Słuſznie tedy mowił Micheaſz: *Coż zá znák ofiáruię Pánu? czy mu ofiáruię roczne ćielętá? czy go ubłagam w tyśiącu báránow, álbo wielu tyśięcy tłuſtych kozłow? Czy damże iedynaká mego zá grzech?* Gdźieżkolwiek ſię obroćili ći Kápłáni ſtárego teſtámentu, nie ználeźli nic, coby zágniewánemu Bogu zá grzechy ofiárowáli, tylko bydlętá, báràny, ćielce, y inſze, &c. ále: *czy ſię ubłaga tym Bog, &c.* choćby ſię mu ofiárowáły ná ubłagánie onego wſzyſtkie ſtworzenia, naymnieyſzey proporcyi z Stworzyćielem nie máią: *On ieſt ſam záſtępcą zá grzechy náſze.* Powiádáią o Numie Pompiliuśie, że gdy mu źle wrożono, chćiał wſzyſtkich Wieſzczkow wyrzućić z Páńſtwá, czẽſto ſam mowiąc: *A ia ofiáry czynić będę,* á Bogowie iego byli tácy, o ktorych mowił Moyzeſz: *Niech wſtáną, niech wam pomogą y w potrzebie, niech dádzą protekcyą,* ále nie powinno ſię to mowić o Bogu náſzym, o ktorym mamy, nie omylną obietnicę; *On ieſt zakłádem zá grzechy náſze, y cáłego świátá.*

Quod ſignum offeram Domino? nunquid offerã holocautomata et vitulos anniculos? nunquid placari poteſt in millibus arietum, aut in multis millibus hircorum pingvium? nunquid dabo primogenitum meum pro ſcelere meo. Mich. 6. 5.

Nunquid placari poteſt Deus.

Ipſe propitiatio eſt pro peccatis noſtris.

Et ego ſacrificabo.

Surgant et opitulẽtur vobis et in neceſſitate vos protegant. Deut. 32. 38.

Ipſe eſt propitiatio pro peccatis noſtris, et totius mundi.

Ze Mſza Swięta większą dáie pomoc, niżeli ofiáry ſtárego Práwá, mamy to z Piſmá Swiętego, że nie czyniono ofiárę zá grzechy ſkryte, y wewnętrżne, ktorych ieſt więcey, y ktore bárdziey gniew Boſki wzbudzáią, ále tylko

zá

zá wyſtępki powierżchowne, ktore ſię dźieią z nieumieiętnośći, z nieuwagi, ná zwyczáie y ceremonie; iáko tákże zá grzechy złodźieyſtw, krzywoprzyśięſtw. ále tá náſzá ofiárá nie wyimuie grzechu żadnego choć naywiękſego, czyli to ieſt wewnętrzny, czyli powierżchowny. Dla tego w Liturgiey Swiętego Jákubá Apoſtołá w Ofierze złączone ſą, niewiádomośći z grzechámi. Więc kiedy Ofiárá Mſzy ieſt godnieyſza nád inſze ſtárego teſtámentu, oſobliwie, że záſtępuie grzech. Wielka krzywdá ſię dźieie tym ſámym y ludowi poſpolitemu, y łáſkáwośći Boſkiey od tych Kápłánow, ktorzy ſą do tey ofiáry roſpaleni.

ROZDZIAŁ IV.

Przechodźi tá náſzá wſzyſtkie dawne ofiáry, y z wielu przyczyn ieſt naygodnieyſza, y naypożytecznieyſza.

ABýśmy godną cenę uczynili tey Ofiáry, trzebá ſobie przypomnieć wielką krzywdę ſtanu Kápłáńſkiego w Synágodze, ktora przez ták wielo wiekow nie miáłá, tylko liczbę bydląt do ofiárowánia, álbo naywięcey chleby y kádźidłá, ſkrapiáiąc ſię częſto krwią, párząc ſię ogniem częſto przy wárzeniu tego owego mięſá. Coż zá proporcya bydź może między owemi bydlętámi, báránámi, á Krolem chwały: *Ná ktorego prágną Aniołowie pátrzyć.* Trzy rodzáie były Ofiar, ktore w dawnym

In quē deſiderant Angeli proſpicere.

Práwie oddawano, iedna, ktora oddawána byłá ná honor Boſki, y zdáłá ſię bydź naydoſkonálſzą, druga ná oddánie dźięki, ná chwałę zá wdźięczność dobrodźieyſtw Boſkich, y odebránych, y ktore ſię odebráć mogły, ktora miáłá imię proźby; trzećia byłá, ktora ſię ofiárowáłá ná doſyćuczynienie zá grzechy, á tá ſię zwáłá: *Ofiárá zá grzech.* Więc to ieſt pewna, że náſzá Ofiárá doſkonáley dáleko wſzyſtkie te ma ſkutki; pierwſza nie miáłá inſzego końcá, tylko część y honor Bogá, świádectwo pánowánia iego, á uſługi náſzey, co ofiáruiemy oſobliwie w Kośćiele, y mowiemy w Kánonie przed konſekrácyą: *Tę Ofiárę uſługi náſzey*, drugą wyświadczamy w chwale y dźiękowániu Pánu náſzemu, iáko wſpominamy w prefácyi, y owſzem żebrzemy áby głoſy náſze złączone były z Anielſkiemi, ktorego uſtáwicznie chwalą y błogosłáwią w Niebie. Dla czego nápiſano *Ofiárá chwały czćić mię będźie.* Co tłumáczy Auguſtyn S. ktoraż ieſt: *Ofiárá? więkſzey chwały iáko dźiękczynienie, y zá coż więcey dźiękowáć Bogu trzebá, iáko zá iego łáſkę przez Chryſtuſa, co wſzyſcy w Ofierze Mſzy S. czynią, ktorey ćieniámi, wſzyſtkie przeſzłe ofiáry były.* Nie tylkośmy Bogu powinni, zá to, co mamy, ále potrzebá prośić o nowe łáſki, ktorych ábyśmy byli godnemi, trzebá bydź zá przeſzłe wdźięcznemi. Dla czego Auguſtyn: *Ieżeli zá wźięte ieſteśmy wdźięczni, inſzych ſię wźięć ſpodźiewamy.* Jeżeli tá Ofiárá mázáłá dług záćiągniony, y nowe upraſzáłá łáſki, á tá záwiſłá byłá, ná Ofierze bydląt. Ják ſkutecznieyſza będźie

Hoſtia pro peccato.

Hanc oblationem ſervitutis noſtræ.

Sacrificium laudis honorificabit me. Quod eſt autē ſacratius laudis ſacrificium, quàm gratiarum actionis? et unde maiores Deo agendæ ſunt gratiæ, quā pro ipſius gratia per Chriſtum? Quod totum fideles in Eccleſiæ ſacrificio faciunt, cuius umbræ fuerunt omnia priora genera ſacrificiorum.

Si de acceptis ingrati non ſumus, iterum accepturos confidimus. S. Aug. de beu. vii.

będźie Ofiárá náſzá, dla tegoż ſkutku, ktory ofiáruiemy? Zywe źrzodło wſzelkiego dobrá, y wſzelkiey łáſki? Dla tego záprasza Apostoł: *przyſtępuymyż tedy z ufnośćią do thronu łáſki, ábyśmy miłośierdźia doſtąpili, y łáſkę ználeźli w wieczney pomocy.* Páſcházyus S. mowi: *Czy rozumieß, że Ołtarz przy ktorym Chryſtus naywyżßy Kápłán znayduie ſię, ieſt co inßego, á nie Ciáło iego, przez ktore, y w ktorym, Bogu Oycu prożby wiernych, y wiárá wierzących ofiáruie ſię?* Do tey táiemnice potrzebá ábyśmy ſię w potrzebách náſzych ućiekáli, y iáko chcemy mieć fáwor, y łáſkę u Pánow, ſzukamy iey przez podárki, ták żebyśmy ſobie ziednáli áfekt Przedwiecznego Oycá, nie máſz ſkutecznieyſzego ſpoſobu, iáko mu uczynić Ofiárę wdźięczną Synowi iego. Ieden pobożny Człowiek, u Ozoryuſzá zwykł był mawiáć: *Ták mi ſię zda, że o cokolwiek przy Mßy proßę, nic nie ieſt, ponieważ táką ſię rzecz ofiáruie Bogu, że zá nic poczytáć to trzebá, o co ſię prośi.* I dáley: *ták rozumiey, że ieſteś przy krzyżu Chryſtuſowym, kiedy zá świát lał krew, kiedy łotrá wyſłuchał, gdybyś w ten czás zebrawßy krew Chryſtuſową dla niey o dar iáki Bogá prośił, wßákbyś miał ufność, że otrzymaß? Mieyże też przy Mßy, bo táż ſię dźieie Ofiárá, táż krew, też zaſługi Bogu ofiáruiemy.* W pierwſzey owey Ofierze ktora ſię czyniłá ná Golgoćie prośił Łotr: *Wſpomni ná mnie, gdy przyidźieß do Kroleſtwá twego*, áby pokazał wiernym do ſkończenia świátá, iák łácno uprośił, to mowi do niego: *dźiś będźieß zemną w Ráiu.* Jáka rzecz trudna ieſt, otrzymáć od Oycá przepuſzczenie

Adeamus ergo cum fiducia ad thronũ gratiæ, ut misericordiam consequamur, et gratiam inveniamus in auxilio opportuno. Hebr. 4. 16.

Putasne aliud esse altare ubi Christus Pontifex assistit, quam corpus suum, per quod et in quo Patri vota fidelium et fides credentium offertur. S. Pas. de Corp. & San. Chr. c. 4.

Videor mihi quod peto nihil esse, cùm Missæ Sacrificium offero. tanta enim res est, quæ Deo offertur, ut nihil reputandum sit omne quod à Deo petitur. Jo. Osor. 1. 4. de diu Mis. Sacrif.

Finge te adfuisse cruci Iesu, quando sangvinẽ fundebat pro mundo, quando Latro exauditus est, si tunc Sangvine Christi collecto propter illum dona à Deo peteres, quâ obsecro fiduciâ obtinendi postulares. Hac fiducia tibi in Missa petendum est; idem enim sacrificium ibi offertur: idem sangvis, eadem merita Deo proponuntur.

Memento mei dum veneris in Regnum tuum.

Hodie mecum eris in Paradiso.

Percutientes pectora sua.

Semper vivens ad interpellandum pro nobis. Hebr. 7. 27.

Obsecro primũ omnium fieri obsecrationes, orationes, postulationes, gratiarum actiones pro omnibus hominibus, pro Regibus et omnibus, qui in sublimitate sunt. 3. Tim. 2. *Sacrificamus pro salute Imperatoris &c.* Tert. ad Scapul.

tym, co go krzyżowáli? á przećież ná Ołtarzu krzyżá, łácno otrzymáne było. Wszák ow Setnik, y ták wiele inszych: *biiąc się wpierśi swoie náwracáli się.* Mowmyż teraz, ieżeli tám tá Ofiárá poiednáłá Oycá Przedwiecznego z kátámi, ktorzy krzyżowáli Syná, o ktorym wierzemy że *záwsze żyie ná proszenie zá námi.* to rozumieli pierwśi wierni, y ná przestrogę Apostołow czekáli tey Ofiáry, áby w niey oddawáli supplikę ná pożytek publiczny. Dla czego Ambrozy, Chryzostom, y inśi, ná owe słowá: *Proszę áby naprzod były, wszystkich modlitwy, prozby, dziękczynieniá, zá wszystkich ludźi, zá Krolow, y inszych, ktorzy wyżey śiedzą.* Tu się zás ma rozumieć o modlitwách, ktore czyniemy przy Mszy. Dla czego Tertulian: *Ofiáruiemy zá zdrowie Cesarzá, &c.*

Dicitur propitiatoriũ, quia impetrat remissionem culpæ, satisfactorium quiá impetrat pœnæ. Meritoriũ quia impetrat gratiam benefaciendi ac merita acquirendi. Bellar. t. 2. c. 3. de Missa.

Dármo żárzucáią, że tá Ofiárá áni zásługuie, áni dosyć czyni, bo ten ktory ofiáruie, iest Chrystus, ktory iest y sam Ofiárą, ktory áni zásłużyć, áni dosyć czynić może, bo ná to odpowiáda Belármin, że Chrystus we Mszy ápplikuie dla nas wszystkich swoie zasługi, dosyćczynienie, żyćia, męki, y śmierći swoiey: *zowie się zástáwiániem, bo uprasza odpuszczenia winy, dosyć czynieniem, bo uprasza adpuszczenia káry. Zásłużeniem, bo uprasza łáskę dobrze czynienia, y zasług dostąpienia.* My tedy á żebyśmy zbyli długow, ktoremi są grzechy, y żebyśmy dosyć uczynili karze, ktorąśmy niemi zásłużyli, y żebyśmy się pokazáli wiecznemi, zá odebránie łáski y uprośili nowe, ofiáruiemy Przedwiecznemu Oycu dar naybogátszy, naykosztownieyszy,

wnieyſzy, naywdźięcznieyſzy, Iednorodzonego, ktory ieſt ná łonie Oycá. Coż tedy zá cud kiedy ſprowádźiwſzy go do rąk náſzych, obracamy ſię do Bogá Oycá mowiąc: *Ofiáruiemy Máieſtatowi twemu z twoich darow, Hoſtyą czyſtą, Swiętą, niepokaláną, chleb Swięty, wiecznego żyćia, y kielich zbáwienia, ná co łáſkáwą y pogodną weyrzy twarzą, przyimi, iákoś przyiąć ráczył Ofiárę ſpráwiedliwego Ablá, y Ofiárę Pátryárchy náſzego Abrámá, &c. bo żadna ofiárá, nie miáłá proporcyey z náſzą.*

Offerimus præclaræ Maieſtati tuæ de tuis donis, ac datis Hoſtiã puram, Hoſtiã Sanctã, Hoſtiam immaculatã, Panem ſanctum, vitæ æternæ, et calicem ſalutis perpetuæ, ſupra quæ propitio, ac ſereno vultu reſpicere digneris, ſicut accepta habere dignatus es munera pueri tui iuſti Abel, et ſacrificium Patriarchæ noſtri Abrahæ, et quod tibi obtulit ſummus Sacerdos tuus Melchiſedech.

Z wielu przyczyn, godna ieſt czći tá Ofiárá, naprzod z wielkiey godnośći ofiáruiącego, to ieſt, Chryſtuſá Przedwiecznego Kápłáná, bo my ieſteśmy iego ſłudzy, Kápłán przy Ołtarzu zá Chryſtuſá czyni. Ztąd słowá ktore przy konſekrácyi mowiemy, mowiemy ie w oſobie Chryſtuſá nie *to ieſt Ciáło Chryſtuſá, ále, to ieſt Ciáło moie*, wſzyſtká Mſza ná dwie ſię częśći dźieli, to ieſt ná ſubſtáncyą Ofiáry, ktora według dobrych Authorow, czyni ſię doſkonáłą przez konſekrácyą, á w drugiey zámykáią ſię modlitwy y ceremonie, czego wſzyſtkiego chodź ieſteśmy Inſtrumentámi, przećież nie w iedenże ſpoſob, bo w ſubſtáncyi Ofiáry reprezentuiemy Oſobę Chryſtuſá, á w inſzych rzeczách Miniſtrow Kośćiołá. Zkąd pochodźi, że niegodność Kápłáná nic nie przeſzkadza ſkutkowi, y wadze Ofiáry, bo nie tylko Chryſtus ieſt Ofiárą, ále ieſt y Kápłánem, ktory ofiáruie, ták decidowáło Concilium Láteráneńſkie, y Trydentſkie: *táż ieſt Ofiárá, y ten ofiáruiący przez uſtá Kápłáńſkie, ktory ſię*

Hoc eſt Corpus Chriſti. Hoc eſt corpus meum.

Firmiter de ſumma Trinitate et Fide Catholica. Vna enim eademq; eſt Hoſtia, idẽq; nunc offerens Sacer-

dotum ministerio, qui se ipsum in cruce obtulit, sola offerendi ratione diversa. Con. Tri. sess. 22. c. 2.

Actionem sacrificandi, non solum à re oblata, sed etiam à principali offerente habere suum valorem.

Ipse semper dicitur offerre, cuius oblationes sunt, quas super altare imponit Sacerdos. S. Aug. l. 9. ver. te q. 46. *Quamvis proprio Sacerdos fungatur officio, ille tamen offerre dicitur, cuius nomine agit Sacerdos, ipsi enim imputatur cuius munera offeruntur.*

Dicit Chrysostomus: tantum valet celebratio Missæ, quantum mors Christi in cruce, unde Thomas de Aquino in Quodlibet. ait: In Missa invenitur omnis fructus et utilitas, quam Christus in die Parasceves operatus est in cruce. Discipu. serm. 48. de util. Miss.

się sam ná ten czás ná krzyżu ofiárował, iedná tylko w ofiárowániu iest rożność. Nie uymuie nic, wagi, y ceny, że ten skarb nieśie ręká trędowáta, lubo to pewna, że większa przystoyność iest, gdy Człowiek wielki czyni Ofiárę, niż przytomny, bo nauczáią Theologowie : *dźieło Ofiárowánia, nie tylko od rzeczy ofiárowáney, ále y od ofiáruiącego ma swoię wagę.* Lubo tá wielka Ofiárá uważáiąc nászę niskość, zda się że tráći we wnętrzną wagę, nie ták iednák iest, iáko mowi Augustyn : *ten záwsze ofiáruie, czyiá Ofiárá iest, y ktorą ná Ołtarzu kłádźie Kápłán:* á potym przydáie: *lubo właśną Kápłán czyni powinność, ten iednák ofiáruie, ktorego imieniem czyni Kápłán, y iemu przypisuiemy, ktorego dar ofiáruiemy.* Co wyrażáiąc Tomasz S. záżywa podobieństwá iednego Posłá, ktory czyni imieniem swego Páná, od ktorego iest posłány.

Coż rzeczemy o nieskończoney wadze tey Ofiáry? ktoż ią słusznie zważy w sercu swoim. Jákieby szczęśćie było káżdego z nas, gdyby się ktory ználazł u nog krzyżá, y mogł zebráć kropelkę iáką krwi Chrystusowey? Wszák uczy nas Wiárá, że też czyniemy Ofiárę, w Substáncyi y Istnośći, że tey dotykamy się krwi, ktora szłá z żył Chrystusowych, y owszem z sercá iego. Táż sámá cená, ktora zámázáłá obrázę spráwiedliwośći Boskiey, ofiáruie się od nas, zkąd czytamy, mowi Chryzostom : *tylo waży odpráwienie Mszy, iáko śmierć Chrystusowá ná krzyżu,* y Tomasz S. przydáie : *We Mszy znáyduiemy ten pożytek, ktory Chrystus w dźień Wielgopiątkowy uczynił.* I owszem zda

ſię że nam ieſt pożytecznieyſza tá Ofiárá, ktorą przez ręce náſze czyniemy od owey w Wieczerniku Sion, y ná Kálwáryey, bo teraz wiárá náſzá w tey táiemnicy ták niepoiętey, ma okázyą do żywey zasługi, á w ten czás Ciáło Chryſtuſowe było ćierpiętliwe, y śmiertelne, á w náſzych ręku więcey ćierpieć, więcey umrzeć, nie może: *Smierć więcey nád nim pánowáć nie będźie.*

Mors illi ultra non dominabitur.

Pomnaża ſię tákże godność tey Ofiáry, przez Máieſtat nieſkończony tego, ktoremu ią ofiáruiemy, to ieſt, Troyca Przenayświętſza. Dla tego záczynamy Mſzą wzywáiąc Troycy Przenayświętſzey, y częſto ią pod czás Mſzy wſpomináiąc. I nie powinniśmy proſto ofiárowáć iey Swiętym, áni náwet Mátce Boſkiey, ále ofiáruiąc Bogu ſámemu, ápplikowáć możemy ná honor ich.

Ná utwierdzenie godnośći piſze Tomaſz Swięty, ná mieyſce Janá S. Rozdźiału Szoſtego: *pożytek tego Sákrámentu tu ieſt wielki, y uniwerſalny; wielki, bo będąc Sákrámentem męki Páńſkiey, ma w ſobie Chryſtuſa umęczonego. Cokolwiek tedy ieſt ſkutku męki Páńſkiey, wſzyſtko w ſobie zámyka ſkutek tego Sákrámentu.* Więc Mſza nie tylko dáie iſtność temu Sákrámentowi, ále ieſzcze zámyka w ſobie tę cenę, że ieſt Ofiárą, dla czego według Tomaſzá nád wſzyſtkie inſze godnieyſza ieſt Sákrámenty: *Nie ieſt co inſzego ten Sákráment, tylko ápplikácya męki Páńſkiey do nas. Vniwerſálna záś, bo życie ktore dáie, nie ieſt życie tylko iednego Człowieká, ále cáłego świátá,* y trochę niżey przydáie: *Inſze Sákrámentá*

Vtilitas huius Sacramenti magna eſt, et univerſalis; magna quidem, quiá cum ſit Sacramentum Dominicæ Paſſionis, cōtinet in ſe Chriſtum paſſum: unde quid quid eſt effectus Dominicæ Paſſionis, totum etiam eſt effectus huius Sacramenti. S. Th. in c. 6. So. lect. 6.

Nihil aliud eſt hoc Sacramentum, quā applicatio Dominicæ Paſſionis ad nos; univerſalis autem, quia vita, quā confert non eſt vita ſolū unius hominis, ſed totius mūdi.

Alia Sacramenta habēt singulares effectus, sed in immolatione huius Sacramenti est universalis effectus, quia cōtinetur in ipso causa universalis omnium Sacramentorum nempe Christus.

máią osobliwe skutki, ále w Ofierze tego Sákrámentu iest uniwersálny, bo w nim zámyka się przyczyná uniwersalna wszystkich Sákrámentow, to iest Chrystus.

Ják wdźięcznie záś przyimuie tę Ofiárę Oćiec Przedwieczny, ztąd uważmy, kiedy w niey ofiáruią mu się wszykie zasługi, y dosyć czynienia kochánego Syná iego. Nápisał Osorius: *Mßa iest życia Chrystusowego reprezentácya, y kiedyśmy go ná ziemi konwersuiącego widźieć nie mogli, ábyśmy twarz iego we Mßy widźieli.* Dosyć że iedney Mszy cená, przewyższa dáleko zasługi wszystkich dobrych uczynkow uczynionych właśnie od wszystkich ludźi, ktorzykolwiek tylko byli, y ktorzy bydź mogli áż do skończenia świátá, wszystkie męki Męczennikow, y inszych, wszystkie zasługi ktore mieli Anielscy Duchowie, utwierdzeni w łásce, y sámá Przenayświętsza Mátká; á to dla tego: *że nieskończoney rzeczy do nieskończoney, nie máß proporcyi*, bo więcey waży iedná kropelká krwie Chrystusowey, niż cáłe morze, krwi wylaney od Męczennikow. Jákoż tedy nie ma przyiąć tey Ofiáry Przedwieczny Oćiec, w ktorey złożone są y zámknięte wszystkie zasługi, ceny nieskończoney. Theologia tego uczy: że tá Ofiárá ile iest ofiárowána od Chrystusá, iest nieskończoney wagi, do skutku uproszenia, ále co do skutku, chćiał, áby byłá ográniczona.

Missa est totius vitæ Christi repræsentatio, ut qui eū in terris conversantem videre non potuimus, in Missa eius effigiem videamus. Osor. ib.

Finiti ad infinitum nulla est proportio.



ROZ-

ROZDZIAŁ V.

Ofiárá Mßy Swiętey obfićie ná nas zlewa, dobrá Duchowne, y doczesne.

LUbo Bog, iáko trzyma Auguftyn S. náfzych nie potrzebuie Ofiar, te iednák nam fámym fą bárdzo potrzebne, dla ták wielá dobrego ktore z nich pochodźi : *ktoż niewie, że Bog nie potrzebuie Ofiar, áni náßey pochwały, ále iáko nam, nie iemu pożyteczna ieft, gdy mu ofiáruiemy.* Więc opátrzność Bofka wiedząc o ták wielu náfzych, rożnych y uftáwicznych potrzebách : *boć nas otoczyły, nießczęśćia, ktorych nie máß liczby*, poftánowiłá ten Sákráment że ieft záwfze gotowy do Ofiáry ná záwołánie káždego Kápłáná, dla czego Kośćioł S. prowádzony w porządku Mfzy, pokázuie liczbę y fkuteczne fuppliki, bo wie, że przy tey Ofierze, prędzey bywáią wyfłucháne. Nie rozumiał S. Philippus Nerius áby modlitwy iego, ták zá fię, iáko zá bliźniego ofiárowáne, mogły mieć lepfzy czás, iáko we Mfzą Swiętą. Pokazał to raz, gdy turbuiąc fię o náwrocenie, czterech bráći Zydow, ktorzy po rożnych Káthechizmách y Exortách co raz to byli upornieyśi, pewien zwyćięftwá rezolwował fię nápáść ná Páná názáiutrz, ná Mfzy Swiętey; y nádáło fię to, bo w tenże czás gdy miał Mfzą, wfzyfcy czterech zezwolili, y Chrześćiánámi zoftáli, z ktorych iednemu od Doktorow zdefperowánemu, zálećiwfzy go

Sacrificijs Deum non egere quis nescit? sed nec laudibus nostris eget, verum sicut nobis non illi utile est offerre sacrificium. S. Au. l. 1. com. diverf. leg. & proph. c. 18. *Circũdederunt nos mala quorum non est numerus.*

we Mſzą Swiętą Pánu Bogu, uprośił zdrowie, ucząc nas, że lubo w káżdy czás, y ná káżdym mieyſcu ſą ſkuteczne modlitwy, ále w tey Ofierze ſą iákoby wſzechmocne. Dla tego *Diſcipulus* mowi: *Modlitwá twoia prędzey wyſłuchána bywa w Kośćiele w obecnośći Boſkiey, y Kápłáná celebruiącego, bo káżdy Kápłán w káżdey Mſzy, modlić ſię powinien zá obecnych*, proſząc zá niemi o łáſki, y błogosłáwieńſtwá po konſekrácyi, bo táka ieſt moc Mſzy S. że otwiera nieprzebráne ſkárby dobroći Boſkiey, y obfićie, ná nas ie ſpuſzcza.

Oratio tua citius exauditur in Ecclesia in præſentia Dei, & etiã Sacerdotis celebrantis, quia quilibet Sacerdos in qualibet Miſſa tenetur orare pro circumſtantibus. Diſcip. ſer. 48.

Omni benedictione cœleſti et gratia repleamur.

Dwá świádectwá mamy, iák wielkie ſą prerogátywy Mſzy S. iedne Fránćiſzká Sálezyuſzá, drugie iedney Dámy Corki iego Duchowney, wielkich cnot y pobożnośći názwáney Kántál; rádźiłá tá ſwoim Zakonnicom, áby codźień ſłucháły Mſzy, bo ná cáły dźień, wielki ztąd pożytek duſzy, kiedy ráno ieſt kto ták bliſki Zbáwićielá w tey Ofierze obecnego. F. Fránćiſzek ſpytány coby było lepſzego, czy rozmyśláć? czy Mſzy ſłucháć? Odpowiedźiał, że lepſza Mſza, bo obecność Chryſtuſá we Mſzy, nie może ſię rownáć do modlitwy wewnętrzney; co ſię widźieć może z prágnienia, ktore ma Kośćioł, áby ſię ná nie ſchodzono. Więc kiedy modlitwá wewnętrzna, ktora iákoby ieſt minerá miłośći Boſkiey, prawdźiwego Duchá cnoty, źrzodło doſkonáłośći, zá rádą tego Swiętego powinno bydź mniey ważona náde Mſzą, dla dobrá ktore z niey pochodzi: co zá ſzczęśćie tych Kápłánow, ktorzy ią częſto, á dobrze odpráwuią?

Ják.

Ják ieſt dobra żyć pobożnie: *bo gliniáne naczynia nośiemy*, á przećież czytamy w Aktách Kośćiołá Medyoláńſkiego: *że tym fundámentem, odpuſzczáne bywáią powſzednie grzechy*, y dobrze mowi Ambroży: *że ten powſzedni chleb bierze ſię ná lekárſtwo codźienney ułomnośći, śiły dáie, áby czyſtemi, y od pokus wolnemi zoſtawáli.* Co potwierdza Bernardyn Swięty: *bydź to może że ſię tákie wzbudźi nabożeńſtwo przy pożywániu tego Sákrámentu, że od wſzelkich powſzednich grzechow ieſteśmy oczyſzczeni:* iákoż wedle Tomaſzá S, *Sákráment ten zmyćiem grzechow názywa ſię, álbo że przyſzłym rzeczom zábiega, álbo że mocą iego Bog, czego człowiek ſobie nie przypomni, odpuſzcza.* Jeżeli w káżdym przyſtępuiącym do Stołu Páńſkiego ten ieſt ſkutek, iák bárźiey w nas, ktorzy ieſteśmy nie tylko uczeſtnikámi, ále y Inſtrumentámi? Dla czego oblácyą biorąc mowiemy; *Vczyń, áby we mnie nie zoſtawáłá grzechow mákułá, ktorego czyſte y święte pośiliły Sákrámentá.* Jeżeli nápiſano, *że miłość okrywa wielkość grzechu, więcey uczynić może tá Ofiárá, ktora ieſt Sákrámentem miłośći, z ktorego gorętſzy w áffekćie, y w uczęſzczániu ſtaie ſię mocnieyſzy, ten pożar trawi wſzyſtkie niedoſkonáłośći.* Dla czego S. Dámáſcen rádźił: *Staraymy ſię, áby ten ogień zápalał nas, y przezeń ſtáliśmy ſię Bogámi.*

Drugi pożytek á nie mnieyſzy ktory ma Kápłán, ten záś oświecáć powińien Swieckich, to ieſt we wnętrzne oświecenia: *Przez ten Sákráment uczeſtnikámi ieſteśmy oświecenia Boſkiego: przyſtępuyćież do niego*, mowi Woyćiech Wielki, *bo ieſt świátło*, y mowiąc prawdę, coż zá

Lutea vaſa portamus quæ faciunt invicem anguſtias.

Venialia peccata hoc etiam Sacramento remittuntur, ut meritò dicat Ambroſius, panem hunc quotidianũ ſumi in remediũ quotidianæ infirmitatis.

Vires præbet, ut in criminibus fideles puros & integros, atq; à tentationũ impetu incolumes ſe conſervent. Act. Eccl. Med. pa. 512.

Contingere poteſt, quòd tanta devotione mens per ſumptionem Sacramenti in Domino abſorbeatur, quòd ab omnibus venialibus expurgetur. S. Bern. t. 1. ſcr. 54. ar. 3. c. 2

Hoc Sacramentum ſecundum Thomã ablutio ſcelerũ nominatur, vel quia futura impedit, vel quia virtute illius Sacramenti Deus illa, quæ non ſunt in hominis conſcientia vel ſunt oblita, dimittit.

Præſta ut in me nõ maneat ſcelerum macula, quẽ pura & ſancta refecerunt Sacramenta.

Charitas operit multitudinem peccatorũ.

Eſt Sacramentũ amoris, ex quo ferventior

in dilectione & in ipſius frequĕtatione efficitur ardentior. B. Lau. Juſt. ſer. de Euch.

Demus operam, ut per Divini ignis perceptionem inardeſcamus, Dijq; efficiamur. S. Jo. Damaſc. l. 4. de Fide Orthod. c. 14.

Per Sacramentum & communionem participamus divinas illuminationes. Accedite ad eum & illuminamini, quia lux eſt. Alber. Mag. t. 21. de Euch. diſt. 4. c. 25.

Nonne cor noſtrũ ardens erat in nobis, cũ loqueretur in via.

ſzczęśćie może bydź większe, iáko pátrzyć ná obecnego Bogá? Jako go mieć w ręku ſwoich? Wroćił ſię do ludu Moyzeſz z twarzą ták iáſną, że dla promieni nikt ná niego pátrzyć nie mogł, á to dla tego, że traktował z Bogiem, twarz w twarz ná gorze Synai, á Kápłáni ktorzy, co poránek ſtáią ſię godnemi tey ſpołeczności, nie odnidą od Ołtarzá, nie iuż z twarzą otoczoną świátłem iáko Moyzeſz, ále z duſzą y rozumem oświeconym. Owi dwáy Uczniowie w Emáus przez táiemną moc słowá Boſkiego, lubo nie ználi, czuli coś iednák: *czy nie byłoż pałáiące ſerce w nas, gdy mowił w drodze?* A Kápłáni, ktorzy codźień tráktuią z nim, lubo pod przymiotámi nieznáiomemi, iákoż ſię miłośćią nie zápalą prawdźiwą? doświadczenie pokázuie, że kto nabożnie, á częſto odpráwuie Mſzą S. odbiera świátło nie zwyczáyne, y poznánie Bogá, do czego pomoże pilna uwagá, o godnośći gośćiá, ktorego w nas przyimuiemy.

Militia eſt vita hominis ſuper terram.

Jeżeli żyćie náſze ieſt: *uſtáwiczna woyná ná źiemi*, nád wſzyſtkich inſzych my Kápłáni doznáiemy tego, bo naybárdźiey ná nas biie nieprzyiaćiel piekielny, bo mu wydźieramy ták wiele duſz, y prowádźiemy do Niebá, iáko przećiwnym ſpoſobem złym przykłádem náſzym wielu gubiemy: dla tego Przedwieczny Kápłán, tę nam ſporządźił Ofiárę, áby byłá tarczą pewną, y obroną mocną, przećiwko wſzyſtkim máchinom, y zdrádom. Dla tego, gdy piiemy krew, mowiemy podufále: *od nieprzyiaćioł moich zdrow będę.* kiedy bierzemy

Ab inimicis meis ſalvus ero.

ná śię humerał mowiemy: *Włoż Pánie ná głowę moię tarczą zbáwienną ná zwyćiężenie dyabelskich inkursow*. S. Bernard upewnia, że ten Sákráment: *czyni pomieszánie w nieprzyiaćielách powierzchownie, obronę y utrzymánie wszystkiego wewnętrznie.* Co śię zgadza z Chryzostomem twierdzącym, że ná widok Przenayświętszey krwi, drżą Czárći, przystępuią ná pomoc nászę Aniołowie, że zámyka piekło, otwiera ná prośby násze Niebo. Otoczony Job mocámi piekielnemi, w ten czás śię bydź rozumiał bespiecznym, gdy był blisko Bogá: *położ mię podle śiebie, niech wszelka ręká biie przećiwko mnie.* Kogoż śię obawiać będźie Káplán, ieżeli będźie złączony z Chrystusem Duchownie, y obecnie, Było obiáwiono S. Brygitćie: *iáko z iednego słowá ktorem rzekł: Ia iestem, upádli nieprzyiáćiele moi ná źiemię, ták gdy się mowi słowo moie: to iest Ciáło moie, ućiekáią Czárći, ániby się wroćili z táką śmiáłośćią: gdyby skutek grzechu nie zostawał.* Dla tego S. Cypryan, powiada, że ná obronę przećiwko piekłu nie mász nic pewnieyszego, iák ten Chleb niebieski: *Ieżeli chcemy bydź bespiecznymi przećiwko nieprzyiaćiołom, obroną Páńskiego pokármu uármuymy się.*

Poćiechy záś Duchowne są wielkie z uczęszczánia do tego Sákrámentu, ktore pobudzáią dusze do gorącośći: *Moc winá tego rádośćią niepoiętą ćieszy duszę*, mowi tenże Cypryan. S. Philip Neryusz, táką czuł słodkość, piiąc krew tę, że iáko niewiniątko ssące, y do pierśi Máćierzyńskich kwápiące, nie mogł oderwáć ust swoich od kielichá, ták, że do tych

czas

Impone Domine capiti meo galeā salutis ad expugnandos diabolicos incursus. Consternationē hostium externis, & defensionem, ac conservationem omnium interius. S. Bern. t. 1. ser. 54. art. 3. c. 2.

Pone me iuxta te, & cuiusvis manus pugnet contra me. Job. 17. 3.

Sicut ex uno verbo quod dixi, Ego sum corruerunt hostes mei corporaliter in terram, sic dicto verbo meo, videlicet: Hoc est Corpus meum, fugiunt dæmones à tentando animas offerentium, nec auderent redire ad eos, cum tanta audacia, si affectus peccādi non remaneret. Revel. S. Birg. l. 4. c. 58.

Quos tutos esse contra adversarios volumus, munimento Dominicæ saturitatis armemus. S. Cypr. ep. 54. ad ad Cornel. P.P.

Animam meri huius fortitudo bilaritate inexplicabili lætificat et delectat. Idem in Cœna Domini.

Illi in somnis Christus apparuit, corpore quidem publicus, sed occultata facie, ut ab eo vultus eius videri non posset, qui ei membratim sic impressus est, ut neq; sigillum caere tam intimè imprimi posse videretur, tantaq; fuit ex hac impressione in eo orta delectatio, ut excitatus agnosceret, quia nisi citò voluptas illa pertransisset animam illius suo impetu secum à corpore rapuisset. S. Th. de Villano. conc. 2. Corp. Christi.

czas znáć ná kielichu ukązánie, iáko oczywisty znák pociechy, ktorą miał. Powiáda Tomasz *de Villa nova*, o Rupercie Opácie, że długo niechcąc bydź Księdzem, gdy nákoniec z woli Boskiey niem został, po pierwszey Mszy swoiey: *we śnie pokazał mu się Chrystus, w ciele prawdzie znácznym, ále z twarzą utáioną, że iey widzieć nie mogł, ktory ták się do niego przyćisnął, y ná nim wyráził, że nigdy pieczątká ná wosku wyrázić się nie może, z czego táką miał pociechę, że ocknąwszy się przyznał, że gdyby dłużey tá byłá trwáłá, pewnie duszá od ciáłá oddaliłáby się.*

Oprocz pożytku Duchownego są y doczesne; ná woynie tá iest iedyna ucieczká, iáko się stáło w Dároce: nápádli nieprzyiaćiele ná to Miásto, więc ieden pobożny Kápłán, chcąc Oyczyznę swoię od tákiego niebespieczeństwá uwolnić, udał się do stołu Páńskiego, o ktorym Dawid: *zgotowałeś w obecności moiey, stoł przećiwko tym, ktorzy mię trapią.* Skończywszy Mszą, gdy czásu nie było do kommunikowánia niektorych nabożnych Zołnierzow, wźiął kommunikánty w korporał, y schował go pod ieden kámień, ukrywáiąc go przed niewiernemi. Ućiekli potym nieprzyiaćiele, á wierni przyszedszy do Kośćiołá, chcąc kommunikowáć, ználeźli owe pártykuły przylepione do Korporału, á ze wszystkich stron krwią skropione. Ná ten cud Urban Czwarty wysłał wielkich Posłow, y roskazał Tomaszowi z Aquinu, áby zkomponował Officium o Ciele Páńskim, ktorego chćiał Swięto postánowić. Więc ten Swięty ákkommoduiąc się

Parasti in conspectu meo mensam adversus eos, qui tribulant me.

do opłákánych czáſow, między inſzemi, te tám położył słowá: *O zbáwienna Hoſtya, ktora niebieſkie otwieraſz wrotá, poniewaž nas woyná śćiſka, day śiłę, przynieś pomoc*, S. Cypryan powiáda: *że wierni nie przyſtępowáli do woyny, áż pośilwſzy ſię wprzod Ciáłem Páńſkim, ktorych nápominamy do woyny nie bezbronnych, y nágich zoſtáwuymy, ále protekcyą Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey uzbroymy.*

O ſalutaris Hoſtia, quæ cœli pandis oſtiū, bella premunt hoſtilia, da robur fer auxiliū. Quos excitamus & hortamur ad præliū, non inermes, & nudos relinquamus, ſed protectione Corporis & Sangvinis Chriſti muniamus.

O zdrowie ćieleſne iáko ſię ſtáramy? Więc y to przeze-Mſzą odbieramy, przed kommunią modlemy ſię: *áby tá Ofiárá byłá obroną ćiáłá.* S. Remigius powiáda: *że od tego Sákrámentu y duſzy, y ćiáłu, przychodźi zdrowie*, á S. Cypryan: *cáłego Człowieká żyćiu, y zdrowiu pomaga.* Potrzebne ieſt Kápłánom zdrowie, bo będąc powinni nie ſpáć w nocy, prácowáć w dźień około duſz, słucháiąc ſpowiedźi, pilnuiąc konáiących, gdy záś choruią, czynić nie mogą, co do nich należy: *Moc wychodźiłá z niego, y uzdrawiáłá wſzyſtkich*, mowi Ewángelia o Chryſtuśie, kiedy mieſzkał między námi. Dla czego owa białogłowá ták długo chora, ledwo ſię dotknęłá ſzáty iego, ozdrowiáłá. Ták pewnie ſpodźiewáć możemy ſię zdrowia, y duſznego y ćieleſnego my Kápłáni od Ciáłá Chryſtuſowego, ktorzy ſię nie tylko letko dotykamy, ále słowámi konſekrácyey dáiemy iſtność, y wćielamy go w náſze wnętrznośći.

Sit tutamentum corporis.

Vtraq; ſanitas ab illa eſt, animæ & corporis.

Ad totius hominis vitam, ſalutemq; proficit. S. Cypr. de Cœna Domini.

Virtus de illo exibat & ſanabat omnes.

Gdybyśmy wiedźieli od iákich niebeſpieczeńſtw uwalnia nas nabożne słuchánie Mſzy Swiętey, ták częſto miewálibyśmy ią,

Si illo die quo Miſſam audiviſti incideris periculũ vitæ tuæ, tunc ſecurior eris, & Deus miſericorditer de manibus inimicorũ te perſequentium eripiet. Vidi Deum facie ad faciem, ſalva facta eſt anima mea.

iáko ią opuſzczamy. *Diſcipulus* powiáda: *gdy tego dniá, ktorego Mſzy ſłuchałeś wpádnieſz w niebeſpieczeńſtwo żyćia twego, będźieſz beſpiecznieyſzy, y Bog miłośiernie z rąk nieprzyiaćioł twoich wyrwie ćię. Widźiałem Bogá twarz w twarz*, mowi Jákob y przyznáie, *y zdrowa ſtáłá ſię duſzá moiá*; że Bogá widźiał utrzymáło ſię żyćie iego, bo przy Bogu Oboz Boſki pokazał ſię. Ktoż bárdźiey nád Kápłánow, twarz w twarz widźi Bogá? á zátym kto więkſze beſpieczeńſtwo ták duſzy iáko ćiáłá obiecowáć ſobie moze?

ROZDZIAŁ VI.

Wiele cnot Chrześćiáńſkich od tego Sákrámentu pomnożenie bierze.

Noſtri ſecum unificã communionẽ beneficè excogitavit, ea, quæ in nobis humilia ſunt diviniſſimis ſuis unions excellentijs, ut et nos ipſi tanquã membra corpori per eiusdẽ immaculatæ, ac divinæ vitæ identitatem congruamus, ne corruptibilib⁹ necati paſſionibus, Divinis illis, ſanctiſſimisq́; membris incongrui, vitæq́; incapaces exiſtamus. S. Diony. Areo. de Eccl. Hie. c. 3. 13. *Communicatio omnis ſanctitatis.*

SWięty Dyonizy Areopágitá, powiáda dla czego ten poſtánowił Sákráment Chryſtus: *złączoną kommunią śiebie z námi dobrotliwie wymyślił, to co w nas podłego ieſt, do ſwoiey łącząc godnośći, ábyśmy my iáko członki, przez niepokálánego żyćia iſtność łączyli ſię do Ciáłá, áby złemi umorzeni páſſyámi, do iego ákkommodowáli ſię członkow.* Gdyby po nas potrzebował świątobliwośći podobney, (ile ſłábość ludzka znieśie) á toż ſpoſob ábyśmy uczęſzczáli do tego Sákrámentu, bo człowiek ſtáie ſię uczeſtnikiem, ile ſtáć ſię może, doſkonáłośći Boſkiey, dla czego zowie Woyćiech Wielki: *Vczeſtnictwo wſzelkiey świątobliwośći.* Wſpominamy w Offertorium Bożego Ciáłá domowego Práwá Kápłánow:

płánow: *Kápłani Swięći kádźidło y chleb ofiáruią Bogu, y dla tego Swięći będą Bogu ſwemu.* Abyśmy znáiąc godność náſzę, nád nich, ználi tákże powinność y oblig, ábyśmy byli Swiętemi: Kto ieſt bez niey, nie może ochłodźić ſię kielichem Páńſkim, bo S. Bernard mowi: *że ieſt źrzodłem wſzelkiey łáſki y cnoty, y ſam o ſobie mowi, we mnie wſzelka łáſká żyćia, y prawdy, we mnie nádźieiá żyćia, y cnoty.* Więc gdy ná nas záwiſło, ábyśmy śćiągáli ná ſię obfitość łaſk niebieſkich przez częſte używánie tego Sákrámentu, ktoż na to nie otworzy ſercá?

Sacerdotes Sancti incenſum et panes offerunt Deo, et ideo Săcti erunt Deo ſuo.

Eſt fons omnis gratiæ & virtutis. Vnde Euchariſtia, id eſt bona gratia nominatur, ideo Euchariſtici &c. Ipſa Euchariſtia de ſe ait: in me omnis ſpes vitæ & veritatis, in me omnis ſpes vitæ et virtutis. S. Bernar. din. t. 2. ſcſ. 55. ar. 2. c. 1.

Sálmeron powiáda: *że cnot Theologicznych y morálnych, ktore do zbawienia náſzego pomagáią, ináczey ſobie obiecowáć nie możemy, tylko przez ten wiáry, y miłośći Sákráment.* Nigdźie lepiey áktu Wiáry uczynić nie możemy, ktora ieżeli nie ma mieyſcá tám, gdźie ią rozum poymuie, w tey táiemnicy nic nie czynią zmyſły, więźi ſię rozum, bo trzebá co inſzego wierzyć nie to, co widźiemy, dla czego ſię zowie: *táiemnicá Wiáry.*

Virtutes Theologicas & morales, quæ ad ſalutem noſtram faciunt, earũq; incrementa nulla ratione magis polliceri poſſumus, quã per hoc ipſum Fidei et Charitatis Sacramentum. Salmer. t. 9. tr. 25.

Myſterium Fidei.

Nádźieiá wzbudza ſię, dla czego w Antyphonie: *przyſzłey chwały zadatek nam daią.* Jeżeli błogosłáwieńſtwá mamy pewny zadatek, iákoż ſię bać będźiemy o náſze zbáwienie? S. Epipháryuſz: zowie ten Sákráment: *Chrześćian oſobliwe zbawienie.* S. Martialis: *iedyne lekárſtwo doſtąpienia zbáwienia wiecznego, do ſchronienia ſię śmierći.* Łáſkę zowią Theologowie, chwały początkiem. Więc ná tym bánkiećie: *rozum nápełnia ſię łáſką,* á zátym uprzedzáiącą ćieſzy ſię łáſką, kiedy bierze w śię pod Oſobámi

Futuræ gloriæ nobis pignus datur.

Chriſtianorũ præcipuã ſalutem. S. Epiph. ep. ad Jo. Hieroſ.

Vnicum remedium ad vitam æternã præſtandam et mortem effugandam. S. Marti. Ep. ad Burgig.

Mens impletur gratia.

mi chlebá, y winá Boſkiego, o ktorym Woyciech Wielki: *Ciáło Duchá S. rękámi uformowáne, wſzelkiey łáſki zbior.* Clemens Alexándryiſki názwał: *Kroleſtwem*, co y Tomaſz S. rozumiał, przez owe słowá: *Szukayćie naprzod Kroleſtwá Boſkiego.* Jeżeli mamy w ręku náſzych Niebo, ktoż nie będźie miał tego nádźiei: *gdźie ſtan wſzelkiego dobrá złączeniem doſkonáłym.*

Corpus Spiritus Sācti manibus formatum totum fit gratiæ promptuarium. Alb. Mag. ibid. c. 4.

Quærite primum Regnum Dei. S. Th. 3. p. q. 80. ar. 8.

In quo eſt ſtatus omnium bonorum aggregatione perfectus.

Zkądże miłość większy bráć może pokarm, iáko od tego Chlebá Anielſkiego: *wſzák kocháiący bárdźiey tám ieſt gdźie kocha, niż gdźie żyie.* Dał to do wyrozumienia Zbáwićiel: *iáko poſłał mię żyiący Oćiec, y ia żyię dla Oycá, y kto pożywa mię, żyć będźie dla mnie.* I ták duſzá tym ſię pośiláiąca mowić może: *żyię ia, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus.* Dla czego Bonáwenturá S. przyznał: *że pożywáiący wćiela ſię w Chryſtuſa, y odmienia ſię w miłość ćiáłá iego.* Jeżeli záś Chryſtus ná Ołtarzu dáie nam ćiáło ſwoie, iákoż w nagrodę nie damy mu áffektu náſzego, ſercá náſzego: *boć miłość miłośćią nágradzáią, chodźby człowiek dał wſzyſtkę ſubſtáncyę zá áffekt, zá nic to ſobie ważyć powińien.* Ják wſtydliwą rzecz pokázuie nam doświadczenie, że naymnieyſzą cząſtkę áffektu náſzego dáiemy Pánu, gdy wſzyſtek obracamy do ſtworzenia. Wzbudzamy Swieckich áby podnośili ſercà do Niebá śpiewáiąc we Mſzy: *Wzgorę ſerce:* á ſami nie bez konfuzyi náſzey ták śćiſło przywięzuiemy go do źiemi.

Amans magis eſt ubi amat, quam ubi animat.

Sicut miſit me vivens Pater, et ego vivo propter Patrē et qui manducat me, et ipſe vivet propter me.

Vivo ego iam non ego vivit verò in me Chriſtus.

Comedens incorporatur Chriſto, et tranſit in amorem et unitatem Corporis Chriſti. S. Bonav. t. 7. de præp. ad Miſſ. c. 7.

Amor amore rependitur? ſi dederit homo omnem ſubſtantiā pro dilectione, quaſi nihil deſpiciet eam.

Surſum corda.

Pokorá początek wſzelkich cnot, gdźież ſię lepiey záymuie iáko w tym Sákrámenćie? w ktorym ſię ták upokorzył Chryſtus. Ktoż

przy-

przykłádem Chrystusá, ktoremu się wszystkie skłaniáią narody, nie upokorzy się? kiedy ná słowá Kápłáná, á często niegodnego, zchodźi, z Niebá ná źiemie, y pod wzgárdzonym przymiotem chlebá nie zbrania się wniść w ćiáło nieczyste grzesznego stworzenia. Ktoż nie zápomni pychy, á nie uda się do pokory?

Czystość ták potrzebna Duchownym, bierze swoię moc od tego kielichá, bo to wino rodźi Pánny. S. Chryzolog mowi: *że nas karmi delicyámi.* S. Augustyn, z rázu nie mogł zrozumieć, iáko S. Ambroży czysty mogł prowádźić żywot, á gdy się potym náwroćił, mowił: *iák miłą poćiechę z chlebá swego brał,* á nim poiąć tego mogł, bom był nie doświadczył. S. Bernard: *lubo był piękny ná twarzy, żył, w wielkiey czystośći,* ucząc nas, że ten Sákráment: *pomaga, do ugászenia pokus ćielesnych, czego táiemnicą było* Exodi 16. *że chleb niebieski iáko rosá y deszcz pokázował się, bo od gorącośći chłodźi.*

Vinū germinans virgines.

Nos alit delicijs honestatis. S. Petr. Chrys. s. 1.

Quam sapida gaudia de pane tuo ruminarē, nec conijcere poteram, nec expertus eram. S. Aug. l. 6. Conf. c. 3.

Egregia forma repugnante.

Valet ad mitigandum stimulum carnis, in cuius mysterium Exod. 16. *mane quoq; ros iacuit per circuitum castrorum. Panis cœlestis in similitudinē roris et pluviæ apparuit, quia Corpus Christi à fervore vitiorum refrigerat.*

Posłuszeństwá uczy Sákráment ten, ponieważ Bog, ktorego wszyscy słucháią, posłuszny iest ná głos stworzenia śćiskáiąc wielkość swoię, w okrągłey Hostyi. Jeżeli Izáák ma pochwałę, że był posłuszny Oycu, lubo nie przyszłá do skutku owá Ofiárá, iáko iest tá większa Słowá Przedwiecznego, kiedy ná iedno skinienie podłego robaká stáie się Ofiárą we Mszy S. á tym przykłádem uporna wola nászá nie zmiękczy się, y nie náuczy poddawáć się upodobániu Boskiemu?

Cui omnia obediunt.

Uczy umartwienie, ktore iest bárwą powołánia nászego, iáko w osobie nászey mowi Páweł:

Propter te mortificamur tota die.

Obsecro vos, ut exhibeatis corpora vestra hostiã viventem, Sãctam, Deo placentem, rationabile obsequium vestrum. Rom. 11.1. *Et nolite conformari huic sæculo, & reformamini.*

weł: *dla ćiebie umartwię śię cáły dźień*, y przykłádem swoim sámá pokázuie to Ofiárá ktorą ofiáruiemy we Mszy, dla tego do nas bárdźiey, niż do Swieckich mowi Apostoł: *proszę was ábyśćie czynili z ćiał wászych Hostyą żyiącą Swiętą, Bogu upodobáną, rozumną usługą wászą*; że zás to do nas mowiono, widźiemy w dálszych słowách: *áni śię stosuyćie do tego wieku, ále śię náprawuyćie.*

Cierpliwość iest owocem tego Sákrámentu, á tá iest nam wielce potrzebna, bo będąc obráni, ábyśmy bronili honoru Boskiego, wykorzeniáli grzechy, nápominali źle żyiących, opowiádáli słowo Boskie, y prawdę Ewángeliczną. Trzebá śię uármowáć ćierpliwośćią. Jozeph od Arymátyi boiąc śię, aby go nie poznano zá Vczniá Chrystusowego, y ná męki nie wźięto, ukrywał śię, ále w ow dźień, ktorego stáłá śię Ofiárą ná Kalwáryi, táką wźiął śmiáłość, że zápomniawszy boiáźni: *śmiáło poszedł do Piłatá, y prośił o Ciáło Páńskie.* Czemu śię dźiwuiąc Chryzostom S. mowi: *Vważ tego mężá śmiáłość, w niebespieczeństwo śmierći poddał śię dla Chrystusá, ni oco niedbał, nie tylko ośmielá śię prośić o ćiáło Chrystusowe, ále go y grześć.*

Et audacter introivit ad Pilatum et petiit Corpus Iesu. Joan. 19 Mar. 15.

Suspice huius viri fortitudinem, in mortis enim periculum se tradidit, inimicitias ad omnes assumens per benevolẽtiã Christi, & nõ solum audet Corpus Christi petere sed & sepelire. Chry. ho. 76. in Mar-

Potrzebna tákże iest Duchownym śiłá, áby nie ustawáli w fátygách, ktore przyłączone są do Vrzędu Pásterskiego. Więc tey śiły naywięcey dostáć możemy od tego Sákrámentu; bo iáko mowi Laurentius Justinianus: *Stáie śię przezeń gorętszy w miłośći, mocnieyszy w prácy, prętszy w uczynku, kto go záżywa.* Potwierdza

Quo ferventior in dilectione, fortior in labore, prõptior in opere B. Lo. Iu. s2. de Euc.

dza tego Thomas à Kempis: *przez ten Sákráment bierzemy Duchowne łáſki, y náprawuie ſię w duſzy ſtrácona cnotá.* Táka ieſt tá łáſká, że nie tylko duſzá, ále y ćiáło, śiły z niey bierze.

Roſtropność bez ktorey według Tomaſzá bydź nie może, cnotá pomnaża ſię od tego Chlebá, iáko uczy tenże Laurentius; Jeżeli záś tá cnotá ieſt komu potrzebna, to oſobliwie Duchownym, áby udźieláli; *iáko dobrzy, y rozumni goſpodarze tey łáſki, ktorey ſą Ekonomámi.* Dáie tę cnotę ten Sákráment, bo według Bonáwentury: *przezeń człowiek ſtáie ſię oſtrożnieyſzy ná przeſtrogę.*

Státek ieſt owocem tego Sákrámentu, o ktory częſto prośiemy w tey Ofierze, od owych słow: *kielich moy iák piękny ieſt*; *ták idźie dáley Dawid: y miłośierdźie twoie poydźie zá mną we wſzyſtkie dni żyćia mego, ábym mieſzkał w domu Páńſkim ná długie dni.* Woyćiech Wielki ná owe słowá Páwłá: *naylepſza ieſt, łáſką utwierdźić ſerce*, mowi, *łáſká utwierdza ſerce ná to, áby w dobrym, ſtátkował, tá záś łáſká, ieſt według piſmá: Chleb ſerce człowieká utwierdza.* Kto tedy życzy ſobie zbáwienia ſwego, kto chce ſtátkowáć w dobrym żyćiu, niech częſto tego chlebá záżywa.

In hoc Sacramento cōfertur ſpiritualis gratia, et reparatur in anima virtus omiſſa. Tanta eſt aliquando hæc gratia, ut ex plenitudine collatæ devotionis non tantū mens, ſed & debile corpus vires ſibi præſtitas ſentiat ampliores. Tho. à Kem. l. 4. c. 1. n. 11.

Divinorum bonorum œconomos.

Per hoc fit homo ſagacior ad cautelam. S. Bonav. The. ver. l. 6. c. 15.

Calix meus inebrians, quàm præclarus eſt, preterea & miſericordia tua ſubſequetur me omnibus diebus vitæ meæ & ut inhabitem in Domo Domini in longitudinē dierum. Optimum eſt gratia ſtabilire cor. Gratia cor ſtabilit & confortat ad hoc quod in bono Divino permaneat, hoc autem ſpecialiter hæc gratia facit, ſicut ait pſ. Panis cor hominis confirmat.



ROZ-

ROZDZIAŁ VII.

Cokolwiek ieſt ceremoniey, ſtroiow, náczynia do Mſzy należących, wſzytſtkie nie ſą bez táiemnic.

KOśćioł S. ktory nic nie czyni bez táiemnicy w Obrządách, ceremoniách y ſzátách, ktorych záżywamy do Mſzy, zámyka wiele ſekretow, áby przez to uważáli Kápłáni, iák ieſt uczćiwośći godna tá Ofiárá, ktorą rękámi ſwemi czynią. A że zepſowána náturá ludzka, z trudnośćią do rzeczy niebieſkich podnośi ſię, poſtánowił Kośćioł, tákie obrzędy y ceremonie: *áby rozumy wiernych przez te widoczne pobożnośći znáki, do rzeczy wyſokich, ktore ſię w tey Ofierze zámykáią, rozmyśliwánia wzbudzone były.* Czegokolwiek przy tey Ofierze záżywamy, wſzyſtko pachnie pobożnośćią, áby wzbudźiły ſię przez te znáki nabożeńſtwá wiernych. *Cokolwiek do poſtánowienia tey Ofiáry należy, wſzyſtko poświęcone, iáko to Kośćioł, kielich, Ołtarż, korporały, ornaty.*

Vt mentes fideliũ per hæc viſibilia Religionis & Pietatis ſigna ad rerũ altiſſimarum, quæ in hoc ſacrificio latent contemplationẽ excitarentur. Conc. Trid. ſer. 22. c. 5.

Omnia quæ circa Sacramentũ hoc ſunt debent eſſe ſacra, et ſacrata ut Eccleſia, calix altare corporale et ornamenta. Dio. Card. de vit. cnr. ort. 16.

Ołtarz poświęcáią z drugiemi, y táiemnośći pełnemi ceremoniámi, ſmáruiąc Swiętym Krzyżmem w poyśrzodku kłádąc kámień poświęcony, w ktorym zámykáią reliquie Męczennikow, áby ſię wzbudźiły w Kápłánách te płomienie, ktore ſię w owych ukrywáią popiołách, przykrywáią ſię obruſámi białemi, ábyśmy wiedźieli że niczego nie záżywamy

przy

przy táiemnicy tey Ofiáry, coby nie było ochędoſtwá wybornego, wſzyſtek ſtroy, y Ołtarzá y Kápłáná, zámykáią głębokie ſekretá, dla tego: *Mßa S. zámyka w ſobie więcey Sákrámentow, niżeli liter. Swiátło ktore ſię zápalą: znáczy Chryſtuſa, ktory ieſt świátłem świátá, álbo też Apoſtołow, y inßych Doktorow, ktorych náuką świeći Kośćioł, iáko z słońcem kśiężyc.* Przypomináią świátłá goráiące Kápłanom, że powinni iáśnieć náuką w Kośćiele, y przykłádem powinni oświecáć Swieckich: *dla czego przyſtępuiący do Ołtarzá ma mieć tylo świátłá, ilo do oświecenia cáłego świátá potrzebá.*

Coż rzeczemy o ſzátách, ktorych we Mſzy záżywamy? z pilnośćią opiſał Bog ſzáty Lewitom Kápłáńſkie, Biſkupom, przez dni 40. dawał w tym informácyą Moyzeſzowi, bo iáko mowi Oleáſter: *niechce Bog widźieć Kápłánow ſwoich ßátámi włáſnemi, á nie świętymi odźianych.* Ani przypuſzczano rzemieſnikow proſtych, ále wybornych: *Rzeczeß wßyſtkim mądrego ſercá, ktorychem nápełnił duchem roſtropnośći, áby robili ßáty*, robotá, kolory, háftowánie, nie powinne ſię były czynić według phántázyey Rzemieśnikow, ále wſzyſtko opiſano od Przedwiecznego Kápłáná: *w ſtroiách Kápłáńſkich nic nie máß bez rácyi, iáko S. Hieronim pißąc do Fábioli, świádek ieſt. Ieżeli ſtroie tych, co tylko duśili y zábiiáli bydlętá, były táiemnic pełne. V nas im więcey Kápłáńſtwo Chryſtuſowe, nád tám te ofiáry godnieyſze ieſt, tym w ſtroiu Kápłáńſkim, rácye ma godnieyße.*

Wſzyſtkie ordynowáne ſtroie od Bogá przy

Plura Sacramēta quā apices. Dur. Ra. Diu off. l. 1. c. 1. n. 40.

Luminaria ſignificant Apoſtolos et cœteros Doctores, quorum doctrinâ fulget Eccleſia ut ſole Luna.

Accedentem igitur ad altare Sacerdotem luminis inſtar univerſum orbem luſtrantis animā ſplendeſcentem habere oportet. S. Jp. c. 1. l. 16. de Sacerd.

Non vult Deus videre Sacerdotes ſuos veſtimentis propriis, ſed ſanctis indutos. Oleaſ. in c. 88. Ex.

Loqueris cunctis ſapientibus corde, quos replevi ſpiritu prudentiæ ut faciant veſtes.

In habitu Sacerdotali nihil eſſe, quod vacet à ratione, apud veteres quoq; conſtitit, ſicut B. Hieronymus ſcribens ad Fabiolam teſtis eſt. Rup. Ab l. 1. de Diu off. c. 18.

Apud nos ergo quantò Sacerdotiū Chriſti veteri Sacerdotio dignius eſt, tantò in habitu Sacerdotali cauſas habere probatur digniores.

były porządne, z kąd Bernard S: *czyż o ſtroiách myśli Bog, á nie o obyczáiách, áby to ſkráiánie ßat obyczáiow znákiem było*, á S. Tomaſz de Villanova: *Nigdyby był Bog ták pilno ſtroiu Kápłáńſkiego nie opiſał, gdyby wielkie w nim utáione nie były táiemnice.* A te utáione táiemnice wydáie Bedá: *Wßyſtko ieſt ze złotá, y drogich kolorow, bo nic ßpetnego pokázáć ſię nie powinno, w uſtách álbo uczynkách Kápłáná, ále wßyſtko cokowiek czyni, mowi, y myśli przed ludźmi wielkiego, obecnośći Boſkiey pokázáć ſię powinno.* Gdyby záś kto przy Ołtárzu, ubrał ſię w ornaty bogáto, á wewnętrznie miáſto pięknośći, pokazał ſię ſzpetnym: *Stáráć ſię pilno powinien Kápłán, áby znáku bez náznáczoney rzeczy nie ßukał, to ieſt, áby ßáty bez cnoty nie nośił, áby nie był podobien grobowi z wierzchu pobielonemu, wewnątrz wßelkiey ßpetnośći pełnemu, bo ktory Kápłán, ßátámi ſię pięknemi odźiewa, á poczćiwych obyczáiow nie ma, im bárdźiey czći godny pokázuie ſię przed ludźmi, tym ieſt niegodnieyßy przed Bogiem.*

Ponieważ Mſza ieſt wyráżenie śmierći Chryſtuſowey, toć ſłuſznie Kośćioł poſtánowił, áby Kápłán ſtroiem, w ktorym celebruie, wyrażał Chryſtuſá, kiedy ofiárował pierwſzą Ofiárę krwáwą na krzyżu.

Humerał kłádźiemy naypierwey ná głowę, przez co ſię znaczy owe velum, ktorym ſwawolne Zydoſtwo zákryło twarz Zbáwićielowi, każąc mu wrożyć kto go uderzył, pokázuiąc żeby dáleko ſłuſzniey záſłániáć powinny ſię oczy náſze, áby niczym ſię nie odrywáiąc, z tym większym nabożeńſtwem, tę ſtráſzną

odprá-

Num de veſtibus cura eſt Deo, et non magis de morib⁹? ut hæc forma veſtium morũ indicium ſit. S. Ber. l. 3. de conſ. c. 5.

Nunquã profectò Deus tam ſollicitè et exactè omnem Sacerdotis ornatum deſcriberet, niſi magna et egregia in eo Sacramento laterent. S.Th. de Vil. con. 3. de S. Aug.

Cuncta ſunt de auro pretioſisq; coloribus, quia nihil vile, ac ſordidum in Sacerdotis ore, vel opere debet apparere, ſed cuncta quæ agit, loquitur, cogitat, coram hominib⁹ præclara, et interni arbitri cõſpectui oportet eſſe glorioſa. Beda in Gloſ.

Attendat ſtudiosè Sacerdos, ut ſignum ſine ſignificato non quærat, id eſt ut veſtẽ ſine virtute non portet, ne forte ſimilis ſit ſepulchro foris dealbato, intus verò omni ſpurcitia pleno, quiſquis enim Sacerdos indumentis ornatur, et honeſtis moribus non induitur, quantò venerabilior apparet hominib⁹, tantò redditur indignior apud Deum. Dur. ib. l. 3. c. 1. n. 5.

odpráwowáliśmy Ofiárę.

Albá ieſt znákiem ſzáty białey, ktorą ná żárt Herod włożył Chryſtuſowi, śmieiąc ſię z niego. Rupertus Abbas, powiáda, że w tey białey ſzáćie wyraża ſię forma żyćia Kápłáńſkiego, to ieſt, áby od głowy do nog był czyſty: *Nowy żywot Kápłáńſki znaczy, ktorego uczy, y ná chrzćie dał.* Toż twierdźi Hugo Kárdynał, *áż źiemi ſpuſzczona, znáczy białość żyćia niewinnego, ktora, od Kápłáná záczynáć ſię powinná, iáko Albá kłádźie ſię wprzod ná głowę.* Durandus zás, że *znáku białośći czyſtość znáczy, że záś áż do źiemi, ſtáteczność; Białość prowádźi do czyſtośći.* Dla tego záś z płotná, á nie z drożſzey máteryi, że płotno przez rożne ſpoſoby tey nábywa białośći, ktorey mu náturá nie dáłá, ták my, ábyśmy doſtáli ták potrzebney Kápłánom czyſtośći, trzebá ſię o nię ſtáráć, pracą, fátygą, y łzámi.

Novam vitam Sacerdotis deſignat, quam docuit & in baptiſmo dedit. Rub. Ab. ib. c. 22.

Vſq; ad pedes deſcendens ſignificat candorem vitæ innocentis, quæ à Sacerdote debet incipere, ſicut albâ induitur prius à parte capitis. Hu. Car. in ca. 2. Apoc.

Ob ſpeciem candoris munditiem demonſtrat, quia uſq; ad talos deſcendit, perſeverantiã deſignat. Dur. ibid.

Pás znáczy álbo pierwſze ſtryczki, ktoremi Zydźi wiązali wydáną niewinność w Gethſemmánie, á potym y inſze. Albo też znáczy owe bicze y rozgi, ktoremi był nie dyſkretnie od Piłatá ośieczony. Co záś do táiemnice, dochodźi iey Durándus: *álbę wiążemy páſem, áby wſzelka ćieleſna roſkoſz związąna byłá:* y niżey, *iako czyſtość Kápłáná przez álbę znáczącá ſię żadną pokuſą nie poruſzá ſię, pás záś wſtrzęmięźliwość znáczy, dla czego niech będą biodrá wáſze przepáſáne.* Blezenſis pyta ſię y odpowiáda ná náſz pożytek. *Kogoż ták wiążą, iáko ſię gotuiący do Ołtarzá wiąże Kápłán? wprzod wiąże ſzyię, potym wiąże pierśi, wiąże ſię potym w puł, iákoby do nie-*

Alba cingulo ſtringitur, ut omnis voluptas carnalis adſtricta intelligatur. Dur. c. 4.

Vt caſtitas Sacerdotis per albam ſignificata nullis incentivorũ ſtimulis diſſolvitur, cingulum namq; continentiã ſignificat, unde ſint lumbi veſtri præcincti.

Quis tot vinculis alligatur, quot Sacerdos, cum induitur miniſtraturus? Primò amictu circũducto fau-

go mowiono: *Wiąż gárdło, to ieſt, położ ſtroża uſtom twoim, śćiſkay pierśi, to ieſt złe myśli ieśli do ſercá twego ćiſnąć ſię będą, śćiſkay w puł ćiáło, to ieſt krzyżuy ćiáło twoie, áby ſię nie ſkłániáło do pożądliwośći.* Obſerwuie Durandus: *Ze Kápłáni Práwá Moyzeſſowego nie záżywáli tego páſa, dáiąc rácyą: że gdy ofiárowáć mieli, muśieli bydź wſtrzęmięźliwi od właſnych żon, ktorych nam ná wſſyſtek czás zakazano. Teraz przydáią pás, bo terázniey śi Kápłáni, uſtáwiczną mieć powinni wſtrzęmięźliwość, y dla tego nie raz, ále kilká rázy śćiſkáć ſię powinni. Dwá rázy záś ſię opáſuią, bo ſię znáczy dwoiáka czyſtość, ćiáła y myśli.*

Mánipularz według Durándá znáczy owe więzy, ktoremi związáne były ręce w więźieniu Chryſtuſowi, y gdy był przywiązány do ſłupá, gdźie go biczowano, kiedy przez długi czás związány, był ná pośmiewiſko ſwawolnego Zydoſtwá. Tenże Durandus mowi; *Ze mánipularz znáczy przyſſłą dobrych uczynkow nagrodę.* Przypomináiąc owe ſłowá Pſálmu: *Przyidą z rádośćią noſſąc ſwoie ſnopki. Kłádźiemy go ná ręce lewey, na znák, że leniwi do źiemſkich, prędcy do niebieſkich powinniśmy bydź rzeczy.* Rupertus Abbas mowi: *że ieżeli ſię boiemy śiekiery ſądu wiecznego ktora przy drzewie położona ieſt, áby wyćięto wſſelkie drzewo pożytku nie czyniące, y w ogień wrzucono, událiśmy ſię do pokuty, y ſnopki ſpráwiedliwośći ponieśli według owego: idąc ſſli y płákáli, &c. Przyſſedſſy záś, &c.* Alkuinus nápiſał: *Mánipularz, ktory ná lewey ſtronie nośiemy, teráźnieyſſy wiek znáczy, ktory ſię názywa pádołem płáczu; dla tego mamy go záwſſe ná oczách, ábyśmy* do

... ligat, deinde circũductus ſub aſcellis pectus ſtringit. Tertio renes arctat ſubcinctorio, ac ſi dicatur ei; ſtringe fauces, hoc eſt cuſtodiam pone ori tuo, ſtringe pectus, id eſt cogitationes malas, ſi aſcendant in corde tuo. Stringe renes, id eſt crucifige carnẽ tuam cum vitijs et concupiſcentijs. Quia tempore ſacrificij abſtinere debebant.

Hodie additur cingulum, quia moderni miniſtri iugẽ habere debent continentiam, & ideo non ſolum cingi, ſed etiam ſubcingi debent. Ideo autem duplex eſt ſubcinctorium, ut duplex caſtitas denotetur, videlicet mẽtis, quæ per cingulum, & corporis quæ per ſubcingulum ſignificatur.

Significat futurorum bonorũ retributionem. Venientes autem venient cum exultatione portãtes manipulos, ad notandum, quòd ſtricti debemus eſſe ad terrena ſed ad cœleſtia expediti. Innuit nobis, quod ſi timentes ſecurim Iudicij æterni, quoniam ad radicem arboris poſita eſt, ut omnis arbor, quæ

do omylnych iego pochlebstw náßych nie wiązáli áffektow, á kiedy cáłuiemy ná nim krzyż, ten śię ma wydrukowáć ná ſercu náßym. Dawni Kápłáni, ktorzy byli pełni nabożeństwá y duchá, rozpływáli śię od łez záczynáiąc Mſzą S, dlá czego ućieráć śię częſto muśieli, y dla tegoć gdy bierzemy mánipularz ſerdecznym mowiemy áffektem: *niech będę godźien Pánie nośić mánipularz płáczu, &c.*

Stułá, ktorą kłádźiemy ná ſzyię, znáczy trzećie więzy y pomocy, ktore rzucano ná ſzyię Chryſtuſową gdy mu kazano nośić krzyż ná rámionách przed ukrzyżowániem. Ták o tym Durandus: *według tego, iáko ſtułá ná ßyi leży Kápłáná, posłußeńſtwo y usługę znáczy, ktorą Pan wßyſtkich dla zbáwienia ſług wyświadczył, ſtawßy śię posłußnym, áż do śmierći.* Zupełne posłuſzeńſtwo, ktoreśmy powinni Práwom Boſkim, my oſobliwie nád wſzyſtkich powinniśmy ſobie przypomináć: *ile rázy kłádźiemy ſtułę ná ßyię, y kiedy ią cáłuiemy, powinniśmy weſołym czołem ofiárowáć śię ná cáły dźień, ná wypełnienie obligow náßych, ná ßyię kłádźie, áby, że iárżmo Páńſkie bierze, pokazał: cáłuie ią pokázuiąc prágnienie y poćiechę, ktorą śię temu podáie iárżmu. Od ßyie ſpada, y ná lewy, y ná práwy bok, bo przez broń ſpráwiedliwośći y w ßczęśćiu y w nießczęśćiu powinien bydź Kápłán uarmowány, áby śię y nießczęśćiem nie mießał, y ßczęśćiem nie wynośił.*

Ornat nákoniec znáczy purpurę poſzárpáną, ktorą włożyli ná Zbáwićielá żołnierze Piłatá, śmieiąc śię z niego, iáko z zmyślonego Krolá. Inśi rozumieią że znáczy owę ſzátę kto-

non facit fructum excidatur & in ignem mittatur, pœnitentiam ſuſcipiamus & manipulos iuſtitiæ reportemus iuxta illud: Euntes ibant & flebant mittentes ſemina ſua, venientes autem &c. Rub. Ab. c. 33. ib. *Manipula quæ in ſiniſtra parte geſtatur, qua pituitam oculorũ & narium detergimus præſentem vitam deſignamus.* Alcuin. de Diu off.

Merear Domine portare manipulum fletus &c.

Secundum quod capiti ſcilicet Chriſto convenit ſtola, quæ ſuper amictum collo Sacerdotis incumbit, obedientiam & ſervitutẽ ſignificat, quam Dominus omniũ propter ſalutem ſervorũ ſubijt, Factus obediens uſq; ad mortem.

Super collum ſibi imponit, ut iugum Domini ſe ſuſcepiſſe demõſtret, quam cum oſculo ſibi imponit & deponit ad notandum aſſenſum & deſiderium, quo ſe ſubijcit huic iugo. A collo per anteriora deſcendens dextrum, & ſiniſtrũ latus adornat, quia per arma iu-

ktorą złożyli z Chrystusá, gdy go krzyżowáć mieli, to pewna, że byłá iey znákiem, ktorą iáko szátą weselną odźiewáć się powińien Kápłán: *Bez niey Mszy mieć nie może, bo należy, záwsze áby w wiezách miłośći zostawał.* Ponieważ według S. Lauren: Justiniana: *szátá godnieysza bydź nie może duszy Chrześćiáńskiey iáko miłość. Miłość zdobi, bo iest szátą Krolewską przyzwoitą Oblubienicy Krolá Chrystusá.*

stitiæ à dextris & à sinistris, id est in prosperis & in adversis Sacerdos debet esse munitus, quatenus nec adversis frangatur nec prosperis elevetur. Sine hac nunquã Sacerdos debet suum officium exercere, quia semper decet eum in vinculo charitatis permanere. Dur. ibid. c. 7.

Charitas adornat, quia Regale est vestimentum, est enim conveniens vestimentũ sponsæ Regis Christi.

Ktoż tedy z ták rożnych á táiemnic pełnych ápparátow, nie bez osobliwego instynktu niebieskiego od Kośćiołá postánowionych, wielkiey ceny nie czyni swoiey usługi? kto nie wzbudźi w sobie chęći, áby mogł dostąpić tych cnot, ktoreby go godnym uczyniły ták wielkiey Ofiáry? kto chce więcey o tym wiedźieć niech czyta X. Alphonsá Rodriges w drugiey częśći Tráktátu, &c. w Rozdźiale 15. á Durándá w iego rácyonale, á znaydźie tám, że naymnieysza cząstká Mszy S. iest pełna táiemnic, z ktorych wyzna, iáko iest czći, y wenerácyi godna.

ROZDZIAŁ VIII.

Rożne reflexye ná cudá tey Ofiáry Mszy Swiętey.

NAybárdźiey wyraża tę Ofiárę owá figurá w stárym testámenćie, kiedy Abrám gotował ofiárowáć Iednorodzonego Syná swego: *w figurách się pokázuie, gdy się z Izáákiem ofiáruie.* Wiemy záś że przez trzy dni y przez noc dyspono-

In figuris præsignatur cum Isaac immolatur. S. Thom. in sequ. Corpor. Christi.

ſponował Bog, niżeli przyſzli do tey Ofiáry, áż ná końcu trzećiego podniozſzy oczy : *obaczył mieyſce dáleko y rzekł do ſług ſwoich : poczekayćie tu z oſłem.* To ſię dźiało, áby nas náuczył, że wprzod niżeli przyſtępuiemy do Ołtarzá, powinniśmy uprzedźic rozmyślániem ták wielkiey táiemnicy, ſkłaniáiąc zmyſły, y część náſzę niżſzą, ábyśmy ſię iáko naylepiey nágotowáli, y podnieśli myśli náſze, ná uważenie ceny nieſkończoney tey wielkiey Ofiáry, y żebyśmy byli godnemi.

Vidit locum procul, dixitq; ad pueros ſuos expectate hic cum aſino. Gen. 22. 3.

Uważáiąc co to ieſt záHoſtya,ktorą ofiáruię, co ſię poznáć może z Ewãgeliey w ktoreySłowo Przedwieczne nieſtworzone,Stworzyćiel y Odkupićiel świátá, dla miłośći náſzey wćielił ſię áby mieſzkał z námi y w nas : *Słowo Ciáłem ſię ſtáło, y mieſzkáło między námi.* W tym Sákrámenćie według Bonáwentury : *Odnawia uſtáwicznie ná náſz pożytek ſwoie wćielenie zſtępuiąc z niebá ná Ołtarz, y to ieſt memoryał zupełney miłośći iego,iákoby zebránie wſzyſtkich dobrodźieyſtw iego. A że gdyby był w ſwoim Máieſtaćie pokazował ſię nam, ſłábość ludzka nie mogłáby byłá ztrzymáć wielkośći świátłá, y dla tego ználazł ſpoſob ukryć ſię pod temi przymiotámi.* Jáko ſię dźiwował Damianus : *że w ćiáſney ſtáyni ścíſnęło ſię Słowo, kto ſię nie zádźiwi, że ten ktorego Niebo nie obeymuie w ćiáſney ſię zámyka ſtáyni ?* iák więkſzy záś cud ieſt,kiedy widźiemy w máluśienkim káwałku, ktory ſię dźielić nie może, chlebá? w iedney kropli winá ? Ná co Guericus Opát: *wyniſzczywſzy ſię ſam nápełniłeś nas, wſzelką pełność Boſtwá ná człowieká wlałeś, á nie tylko zniſzczywſzy, pod ſubtel-*

Verbum caro factũ eſt et habitavit in nobis &c.

Non minus videtur, facere Deus in hoc quod quotidie dignatur deſcendere de cœlo ſuper altare, quã cum de cœlo deſcendens naturam humani generis aſſumpſit factus homo, et ideo hoc eſt memoriale totius dilectionis ſuæ, et quaſi compendium quoddã omnium beneficiorum ſuorum. S. Bonav. 4. 7. de inſtit. novit. p. 16. c. 11.

Quis non obſtupeſcat ? quod is, qui cœli immenſitate non capitur in anguſto præſepio reclinatur. B.Pet. Damian. ſer. 1. de nativ.

Exinanitus nos replesti, omnem tuæ plenitudinem divinitatis in hominem transfudisti. Ser. 3. de nativ.

subtelnemi ukrywał śię przymiotámi, á zámknąwszy w tym Sákrámenćie wszystkie swoie skarby, pokázuie śię ubogim, y mizernym.

O res mirabilis! Mirabile est quod in tam brevi momento, sicut dum proferuntur consecrationis verba, possit transire Christus de cœlo Empyreo ad Altare, quod inæstimabiliter eb eo distat. S. Bernar. din. tr. 2. serm. 54. ar. 2. c. 3.

O rzecz cudowną! woła S. Tomasz: *bo tá táiemicá iest pełna cudow*: Cudowna iest, mowi Bernárdyn: *że w ták krotkim momenćie, gdy śię słowá konsekrácyi wymawiáią, przechodźi Chrystus z Niebá do Ołtarzá, ktory ták dáleko oddalony, á przećież oko wiáry po wymowionych słowách widźi go zstępuiącego z Niebá w rękách Kápłáńskich.*

O res mirabilis! Cœlum et terram ego impleo.

O rzecz cudowna! wielkość Boska áni ludzkim, áni Anielskim poiąć śię nie może rozumem: *Niebo y źiemię nápełnia* rzekł o sobie, á przećież dźiwuie śię Bernárdyn: *Cudowna iest, że Ciáło Chrystusowe ták wielkie w ták máłey zámknąć śię może Hostyi, á imáginácya nászá poiąć tego nie może, żeby śię rzecz większa w mnieyszey zupełnie ukryć mogłá.* Uważa ten cud Sálmeron, y mowi: *że w máłey Hostyi cáły Chrystus śię znáyduie, bo śię to cudem dźieie, y nie iest tám náturálnie, ále sposobem Sákrámentálnym, y ten iest pierwszy, według Woyćiechá Wielkiego z inszych niezliczonych, cud.*

Mirabile est, quod Corpus Christi tã magnum, possit in tam parva hostia contineri, cum imaginatio nostra minime intelligere possit maius intra minus totaliter contineri. Ibid. c. 2.

Quod locatũ maius sit loco, et in tam parva hostia Christus tòtus contineatur, inde quod occupationem corporis Christi miraculo suspendit, neq; ibi existit per modum naturalis quantitatis, sed modo quodam substantiali Sacramentaliq;.

O rzecz cudowna! że to Ciáło ktorego śię dotykamy, iest toż ktore śię znáyduie ná práwicy Oycá, y ktore rozćiągnione było ná krzyżu, ták Bonáwenturá. *Więc cudem to Ciáło Przenayświętsze w Niebie, y iest w nászych ręku:* ná co Augustyn; *w iedenże moment, tenże Bog, ktory rządźi w Niebie, w rękách wászych iest przy Ofierze; dźiwuie śię ná to Niebo, drży piekło.* Toż Anzelm S. rozumie: *w ieden moment od wschodu słońcá do zachodu, od pułnocy do południá wszędźie iest obecny.*

O res mirabilis! Est ibi Corpus Christi in tanta quantitate, sicut

O rzecz cudowna! Jáko słowo w tym ieſt Sákrámenćie. S. Tomaſz de Villa nova náucza: *Chlebá zepſowániu podległa ſubſtáncya, w ſławne y nigdy nie zepſowáne Chryſtuſa Ciáło ſię odmieniwſzy, zá słowámi Kápłáná odmienia ſię, y gdy nic nie zoſtáie ſubſtáncyi Chlebá, przećież wiárá uczy, że ten Chleb nie ginię, ále ſię ták odmienia, że z tego Chlebá Ciáło ſię ſtáie Chryſtuſowe, á przećież ieſt pod przymiotámi Chlebá. Cud w tym ieſt, że y przymioty chlebá przećiwko zwyczáiowi nátury zoſtáią, ktore utrzymuie owá moc nieſkończona, ktora wywiodłá máchinę z źiemi, z niczego: ieſt y to cud, że ten Sákráment karmi náſze ćiáło. Ofiáry czyniemy, ktoremi Kośćioł cudownie páśie ſię, y karmi; Białość hoſtyi, ſmák, zapách, figurá, karmią ćieleśnie, tám przymioty máią ſpoſob ſubſtáncyi, bo przez ſię ſą, przez ſię ſię ruſzáią, przez ſię żywe iedzącego ćiáło karmią. Co ſię pokázuie w ták wielu Swiętych, ktorzy przez Niedźiel kilká, Ciáłem ſię tylko Chryſtuſowym pośiláiąc, żyć mogli.*

Fuit in cruce et ſicut iam eſt in cœlo. S. Bonav. t. 7. conp. Theol. verit. l. 6. c. 17.

Vno eodemq; momento idem Deus, qui præſidet in cœlo, in manibus veſtris eſt in ſacrificio, cœlum miratur, horreſcit infernus.

Vno momento à ſolis ortu uſq; ad occaſum, ab Aquilone ad Auſtrum præſtò eſt omnibus. S. Anſel. de Sacr. Act. c. 1.

O res mirabilis! Panis corruptibilis ſubſtantia in glorioſam et incorruptibilem Chriſti carnem ſubitò, nullâ in Chriſti corpore facta mutatione, ſolo Sacerdotis ſermone convertitur, et cum nihil poſtmodum de ſubſtantia panis remaneat, panem in conſecratione annihilari pia fidei inſtitutio non cōcedit, ſed convertit, ita, ut ex illo pane Corpus Chriſti fiat, et vere ſit ſub panis ſpeciebus. S. Thom: à Villano. conc. 1. de Corp. Chriſti.

Sacrificia immolamus, quibus Eccleſia tua mirabiliter & paſcitur & nutritur. Orat. ſec. ſer. 4. Paſch.

O rzecz cudowna! o tym Sákrámenćie mowi Wielki Woyćiech: *nád wſzyſtkie cudá, naycudownieyſza to, że nam ſię dáie, y w ſobie będąc z námi mieſzka, pożywamy go, á on cáły ieſt, ieſt w nas doſkonále ile należy do ćiáłá ná utrzymánie żyćia, łáſki dáruie, y ſam ieſt dárem.* Toż potwierdza S. Bernard: *dáruiący y dar, pokarm y karmiący, bánkietuiący y bánkiet, ofiáruiący, y Ofiárá.*

O rzecz cudowna! S. Bázyli tám gdźie mowi Pſalm: *pámięć uczynił cudow ſwoich miłośierny Pan, pokarm dał boiącym ſię śiebie.* Czyta: *kontynuacyę uczynił cudow ſwoich, &c.* bo inſze cudá raz ſię pokazawſzy przeſtáły, ten záś, ieſt złączenim

czeniem wszystkich cudow, bo się ustáwicznie dźieie: *A to ia iestem z wámi przez wszystkie dni áż do skończenia świátá. Pámięć uczynił, nie ustał, ustáwicznie cudá czyniąc.* Jákoż Kápłán ktory iest tych cudow Instrumentem, zwáć się nie będźie cudotworcą?

O rzecz cudowna! Wielki cud dobroći Boskiey! kiedy uważamy do iákiey godnośći przyszliśmy, gdy do teyże Ofiáry przyszliśmy. Swięty Wincenty mowi: *Kápłán będący ná ziemi ma moc áby otworzył Niebo, y sprowádźił Syná Máryey ná Ołtarz do rąk swoich.* Gdyby kto otworzył Niebo, y obfity deszcz ná źiemię sprowádźił, byłby to wielki cud, y byłá to łáská osobliwa pozwolona Eliaszowi, ále otworzyć Niebo, y gdy nam się podoba sprowádźić do rąk nászych Iednorodzonego Syná Boskiego, iest to Przywiley Kápłánow, ktory pierwszy przechodźi. Czy nie iestże to wielka prerogátywá, że bez nas nie byłby doskonáły ten Sákráment? *Czego nie pozwolono Aniołom,* mowi Augustyn: *pozwolono człowiekowi, że ten Sákráment czyni, ktory mię stworzył bezemnie, stworzony iest przezemnie:* záżywáią tego słowá *stworzenia,* Oycowie SS. S. Bernárdyn mowi: *Moc Kápłáná iest, iáko moc osob Boskich, bo w odmiánie chlebá, tákiey mocy trzebá, iáko w stworzeniu świátá, á to dla tego że iest pierwszym stworzeniem: słowem, dáłá się istność stworzeniu, w drugim przez wymowienie kilku słow stáie się odmiáná Chlebá w prawdziwe Ciáło Chrystusowe, że się mowić może, iż nieiáko iesteśmy stworzyćielámi Stworzyćielá sámego, máiąc iákąś relácyą z nim Oyczeństwá*, S. Łukasz mowi o Chry-

Ibi accidentia modum habent substantiæ, quia per se moventur, per se vivam edentis carnem nutriunt. S. Tho. à Vill. ibid.

O res mirabilis! Hoc omnibus mirabilibus est mirabilius, quod se nobis donat, & in se consistens permanet, quod sumitur in cibũ, & integer perseverat, quod perseverat in nobis in omnem substantiam corporis & animæ, et vitæ, et mortis et gratiæ, et gloriæ, et nihilominus est donatoris donum omniũ illorum. Alb. Mag. t. 21. de Euch. dist. 2. tr. 3. c. 3.

Munerans & munus, cibus et cibans, conviva et convivium, offerens et oblatio. S. Ber. serm. in Cœn. Dom.

O res mirabilis! Memoriam fecit mirabilium suorum misericors et miserator Dominus, escam dedit timentibus se. Continuationem fecit mirabilium suorũ &c. S. Basil. in ps. 110.

Ecce ego vobiscũ sum omnibus diebus usq; ad consumationem sæculi. Memoriã fecit nec defecit, sine intermissione mirabilia patrando.

O res mirabilis! Sacerdos existens in

Chrystuśie: *y był poddánym im, to iest Máryey y Iozefowi.* Dźiwuie się temu Bernard y mowi: *kto? komu? Bog ludźiom, Bog mowię ktoremu Aniołowe poddáni są, ktoremu mocy y pánowánia posłuszne są.* A przećię te cudá ustáwicznie się dźieią, bo Bog ustáwicznie: *ná głos ludzki posłuszny iest*, schodząc do iego rąk y wiążąc się pod owemi przymiotámi, ile rázy się Kápłánowi podoba.

O rzecz cudowna! schodzą ná ten cud zádumiewáiąc się Aniołowie, áby widźieli, iáko garść błotá, ktorą my iesteśmy ná większą godność, niżeli oni, wynieśiona iest, lubo oni ustáwicznemi byli ná Dworze Páńskim: *w ten czás gdy stáie się Ofiárá, otwieráią się Niebá, dźiwuią się Aniołowie, chwalą święći, ćieszą się spráwiedliwi, náwiedzáią się więźniowie, związáni się uwalniáią, płácze piekło, Kośćioł iáko Mátká ráduie się.* Ták Justinianus á przed nim Chryzostom: *w ten czás Aniołowie przy Kápłánie są obecni, mieysce u Ołtárzá bliskie ná honor tego, ktoremu się Ofiárá dźieie, chorow Anielskich pełne iest, co widźiał S. Nilus*, iáko Grzegorz S. świadczy: *ktoż powąt, iwa? że w owę godźinę ná głos Kápłáński otwiera się Niebo, że w owey táiemnicy, Aniołowie są przytomni, że się wysokie rzeczy z niskiemi łączą, źiemskie z niebieskiemi, widome y niewidome rzeczy w iedno się obracáią.* Ktoż tedy, uważáiąc ták wielkie cudá, wielce sobie ważyć nie będźie tey wielkiey Ofiáry, á oraz nie przyzna, iáko iest obligowány áby żył nienágánnie, ponieważ tę spráwuie Ofiárę?

terra habet potestatẽ ut aperiat cœlos, ét faciat descendere Filiũ Virginis Mariæ in altari in manibus suis. S. Vinc. Ferr. ser. 1. in Fes. Corp. Ch.

Quod datum non est Angelis, concessum est homini, hoc Sacramẽtum ineffabile conficit.

Qui creavit me sine me, creatur mediãte me.

Potestas Sacerdotis est sicut potestas Divinarum personarum, quia in panis substantiatione tanta requiritur virtus, quanta in mũdi creatione.

Quis? Quibus? Deus hominibus, Deus inquam, cui Angeli subditi sunt, cui Principatus et Potestas obediunt. S. Ber. hom. super Missus est.

Obediente Deo voci hominis,

O res mirabilis!

In ipsa oblationis hora, quantum fas est credere, aperiuntur cœli, mirantur Angeli, Sãcti laudant, exultant iusti, captivi visitantur, compediti solvuntur, infernus luget, mater verò exultat Ecclesia.

Per id tempus Angeli Sacerdoti assident, locus Altari vicinus in illius honorem, cui immolatur, Angelorum choris plenus est. Baron. an. 407. n. 16. *Quis dubium habere potest, in illa immolationis hora cœlos aperiri ad Sacerdotis vocem, in illo Iesu Christi mysterio Angelorũ choros adesse summa imis sociari, terrena cœlestib9 iungi, unũq; ex visibilib9 fieri.* S. Greg. l. 4. Dial. c. 56.

ROZDZIAŁ IX.

O czystośći y świątobliwośći ktora należy Kápłánom.

Hostia sacra divinissima vocatur, quoniam divinos facit et participes divinitatis. Hug. de S. Vict. l. 2. de eru. Theo. de Sacr. Fid. c. 8.

Ideo his demum iam augusta patere mysteria, qui ad Divini ac Deifici habitus immobilitatem, vimq; actuosam pervenere, qui soli Deo unicè adhæreant, quiq; omnino irreprehensibiles sint, atq; immaculati. S. Dion. Arco. de Eccl. Hi. c. 13.

Non quod egeret vel ut novum effectum ex eo susciperet, sed ut exemplum illud nobis accipiendi præberet. S. Anton. p. 1. c. 6. t. 1. 22.

VWagi godną dáie náukę Hugo od S. Wiktorá: *Hostya tá Swiętą się zowie, bo Swiętemi czyni, y Bostwá uczestnikámi.* Wyrażáiąc záraz tych, ktorzy tey dostępuią prerogátywy, to iest ktorzy godnie przystępuią. Dla tego z pierwszych porządkow Kośćiołá owi pobożni Kápłáni z wielką pilnośćią gotowali się do Ołtarzá, áby się byli stáli godnemi tey Swiętey Ofiáry, ktorych opisuie Dyonizyusz: *Tym tylko pewne są ták wielkie táiemnice, ktorzy do tey przystąpili godnośći przez to, że iedynie do Bogá się mieli, y nienágánnego byli żyćia.* Tęż Ofiárę, ktorą my ofiáruiemy, ofiárowáli przeszłych wiekow Kápłáni, á przećież miásto tego, żeby się zágrzał duch, widźiemy że oźiąbł, y z wielką konfuzyą nászą przyznáć muśiemy, że dálecy iesteśmy od duchá przez złych Duchownych.

Nie dla tego, powiáda S. Antoninus, *chćiał, y sam Chrystus w wieczerniku Syon kommunikowáć, żeby nowy skutek ztąd odebrał, ále żeby nam przykład pokazał, to iest, áby nas náuczył, iáko powinniśmy przystępowáć do tey Ofiáry żywotá.* kiedy on lubo w sobie zámykał wszelką doskonáłość, chćiał koniecznie kommunikowáć. Dla czegoby záś, pod obiemá Osobámi sámi dźiś tylko kommunikowáli Kápłáni, dáie

przy-

przyczynę Tomaſz S. że *mogą należyćie krew utrzymáć, bo większey ostrożnośći trzebá ná dochowánie winá, niż chlebá, á pod znákiem winá krew Chryſtuſowa ſamym Kápłánom do pożywánia ſię podáie, iáko naczyniom od Páná ná to oſobliwie poświęconym, y cnot pieknośćią nápełnionym.* Dla tego w nas większey potrzebá pieknośći niżeli w świeckich, mowi dáley tenże S: *że ten ſtátek winny wielą cyrkułow otoczony znáczy życie Kápłáńſkie w ſtraży cnot, do przyięcia krwi Chrſtuſowey podobny.* Zeby záś był ſpoſobnym do utrzymánia liquoru żyćia, ktorym ieſt krew Chryſtuſowá, powińien Kápłán żyć nienágánnie, ponieważ Chryſtus, ktorego krwi koſztuie, ieſt wſzyſtek Swięty, y świątobliwość. Rácyą dáią tego Theologowie: *że Ofiáry godność z ofiáruiącego godnośći pochodźi, według owego, ſpoyrzał Pan ná Ablá, y ná Ofiáry iego.* Bo lubo pryncypálnie ofiáruiący ieſt Chryſtus delicye Przedwiecznego Oycá, y czytamy w Concilium Trydentſkim: *tá ieſt czyſta Ofiárá, ktora żadną niegodnośćią álbo złośćią ofiáruiących mázáć ſię nie może,* przećię wątpić nie potrzebá, żeby nie byłá potrzebna godność w Kápłánie, ktora ieſt inſtrumentem tey wielkiey Ofiáry, żeby byłá wdźięcznieyſza Zbáwićielowi y y większey zaſługi, z uczynku czyniącego Ofiárę Kápłáná pobożnego, niżeli złego.

Perſwádował Tymoteuſzowi Páweł S: *Nieśiemy táiemnicę Wiáry w ſumnieniu czyſtym,* bo przez táiemnicę Wiáry nie co inſzego rozumiemy, tylko Hoſtyą Przenayświętſzą, ktora zowie ſię táiemnicą Wiáry. Dla tego Tho-

Ad habendũ vas congruum huius ſangvinis contentivum, ſicut vinum ſpecialius, et diligentius præparatũ, in quo ſervetur, exigit, quàm panis, ſic ſpecie vini ſangvis Chriſti Sacerdotibus ſolis ſumendum conceditur, tanquam vaſis à Domino ad hoc ſpecialiter conſecratis et virtutum pulchritudine excellentius præordinatis. S. Thom. opuſc. 48.

Eſt vas vinariũ multis circulis circũligatum, ſignificans Sacerdotum vitam virtutibus cuſtoditã ad Chriſti ſangvinem ſuſcipiendum aptam.

Oblationis dignitas ex offerẽtis dignitate maxime pendet iuxta illud: Reſpexit Dominus ad Abel, et ad munera eius. Suar. 13. de Sacr. q. 83. a. 1. diſp. 77. ſect. 1.

Hæc quidem illa mũda oblatio eſt, quæ nulla indignitate, aut malitiâ offerentiũ inquinari poteſt. Conc. Trid. ſeſſ. 21. c. 1.

Portamus myſterium Fidei in conſcientia pura. 1. Tim.

Ita magnum novū et iucundum tibi videri debet, cum celebras, ac si eadem die in utero Virginis Christus descēdens homo factus esset. Tho. à Kemp. l. 4. c. 2. 1. 26.

Candor lucis æternæ speculum sine macula.

mas à Kempis: *wielka rzecz, nowa, y miła zdáć ći się muśi, gdy celebruieß, iákoby w tenże dźień w żywot Páńieński wstępuiąc Chrystus stał się Człowiekiem.* Z iáką czystośćią przyięłá go Pánná do żywotá swego, z iáką go karmiłá, wychowáłá, wiedząc że on iest: *białość świátłá wiecznego zwierćiadło bez zmázy*, á przećież raz go tylko poczęłá, przez kilká lat tylko wychowáłá, á my Kápłáni przez cáłe życie w kilku słowách sprowadzamy co dźień, do náßych rąk, trzymamy, inßym udźielamy. Wiecznemu Oycu ná pożytek uniwersálny ofiáruiemy, á przećież ná to nie uważáiąc, y máło się do tego przygotuiemy, y z mnieyßą czystośćią przystępuiemy, do ták niewymowney táiemnicy. Zkąd Błogosłáwiona Angela de Fuligino rádźiłá: *z wielką pilnośćią uważyć trzebá, y nie powinná się dußá kwapić, ále długo tám stáć y báwić się.*

Cum magna diligentia est considerandū, et nō debet anima in hac cōsideratione transire velociter, sed magna diligentia et pondere ibi stet, et demoretur. B. Mand. Iun. 4. c. 21.

Verbū Prophetæ: mūdamini, qui fertis vasa Domini, quos mundiores esse oportet, qui in manibus et in corpore portant Christum. Petr. Bl. ep. 123.

Quid dixi qui fertis? imò qui estis vasa Domini, id est sacrarium Dei, in quibus manna cœleste et Angelorum cibus quotidie infertur, atq; reconditur. S. Thom. à Villano. concl. 3. de S. Au.

Przykazánie było Páńskie: *Oczyśćiayćie się, ktorzy nieśiećie náczynia Páńskie.* Więc ieżeli ći, ktorzy náczynie nieść mieli Páńskie, chćiał Pan, áby byli czyśći y Swięći. Coż zá świątobliwośći trzebá w nas, ktorzy iesteśmy poświęceni zá náczynie Ciáłá Przenayświętßego? ták mowi Blezensis, á S. Tomaß de villa nova: *com rzekł że nieśiećie? y owßem ktorzy iesteśćie náczyniámi Páńskiemi, w ktorych Mánná niebieska y Aniołow pokarm, codźień wnoßony bywa, y ukrywa się.* Gdy przyimuiemy wielką iáką osobę, wiemy, iáko się ná nię gotuiemy, á ná przyięćie Słowá Przedwiecznego, ktory depce po Koronách y Mitrách, wstydźić się nie będźiemy

my, kiedy go przyimuiemy ſercem, áffektámi źiemſkiemi záráżonym, y w ućiechách świátá utopionym.

Nie tylko záś ztąd obligácya ieſt, ábyśmy byli godnemi tey táiemnice, dla nas ſámych, ále też dla publicznego intereſſu cáłego Chrześćiáńſtwá, bo we Mſzy S. w ktorey ſię łączą wiernych modlitwy, powinniśmy mieć urząd przyczyńcow. Dla czego Grzegorz S. bárdźiey o nás, niż o ſobie mowił: *iáka tá śmiáłość, że máiąc mieyſce przyczyńcy u Páná, przez zasługę żyćia mego, domowym ſię iego nie uznáię, dla tego tym bárdźiey bać ſię powińienem, że dla mnie rozgniewány Bog, bárdźiey będźie karał tych, zá ktoremi ſię przyczyniam.* I Názyánzen proteſtuie ſię: *że niżeli nogi ſwoie iáko Ielenie wygotuię, y kroki ſwoie pobożnośćią ták nápełnię, áby naymnieyſzego czáſu od niego ſię nie oddaláły. Nie wprzod mowię, áż wſzyſtkie członki ſpráwiedliwośćią nápełnię, wſzyſtek świát od śiebie odrzucę.*

Quantæ hoc audaciæ eſt quod apud Deum locum interceſſoris obtineo, cui familiarem me eſſe per vitæ meritum non agnoſco. Quare eſt mihi aliud formidandum gravius, cum is, qui mittitur ad intercedendum, irati ad deteriora animum provocet. S. Greg. l. 1. ep. 24.

Priuſquam pedes meos cervorum ritu inſtructos et præparatos ad Patrem firmaſſem, pioſq; et Deo gratos inceſſus meos ita directos habuiſſem, ut nec tantillum temporis, nec ullomodo effunderētur; prius deniq; quàm omnia corporis membra iuſtitiæ arma fuiſſent, omnemq; mortalitatē abiecıſſem. S. Greg. Naz. ap.

Z tego, co potrzebował Bog w ſtárym práwie od Kápłánow, uważáć możemy, czego potrzebuie po nas? Buduiąc Kośćioł czytamy: *uczynił y doſtátek mośiężny z ſwoim fundámentem, ze zwierćiadł białogłowſkich*; dwie rzeczy tu uważyć trzebá, naprzod ſtátek, á potym máteryą iego. Uważa Rábbi, że to dwá náczynia były do umywánia, ktorych záżywáli Kápłáni przed Ofiárą, myiąc nie tylko ręce, ále y nogi. Drugie náczynie w ktorym umywáli owe bydlętá do Ofiáry należące, ná owe słowá piſmá: *Záraz ofiárował Aáron, y Synow iego, y gdy ubrał ich, ubrał y Naywyżſzego Kápłáná.*

Fecit et labrū æneum cum baſi ſua de ſpeculis mulierum. Ex. 38. 8.

Statim obtulit Aaron, et Filios eius; cumq; veſtiſſet eos, veſtivit Pontificem. Deu. 8. 6.

Ori-

Lavat ergo primò Moyses Sacerdotē Domini et cum eum laverit, et purgatū reddiderit à sordibus vitiorum, post hæc induit eum. Orig. ho. 6. in Leu.

Disce Sacerdos, quid sit lavare vestimenta tua, ut mundum cor celebraturus exhibeas Sacramentis. si in figura tantà observantia, quanta in veritate? S. Ambr. l. 1. de Offic. 5.

Specula tua mandata sunt Dei. Oleaſ. ib.

Lotio extremarū partium digitorum signat observationem minimarum culparum.

Manus non solū corporales, quibus Christi Sacramenta tractabo, sed etiam effectus, cogitationes et opera lavabo in confessione, Dionyſ. Cart. ib.

Quantū humana fragilitas patitur.

Proba te ex quanta charitate et quali fervore accedis, non solum mortalia vitanda sunt, sed etiam venialia per negligentiam et otium multiplicata. S. Bonav. de præp. ad Miſſ. c. 5.

Origenes powiáda: *myie tedy wprzod Moyzeſʒ Kápłáná Boſkiego, á obmywſzy dopiero go odźiewa, á przećież dobrze wiemy, że luboby ſię naylepiey byli obmyli owi Kápłáni, przećież mázáli ręce ową krwią bydląt, ktorą ofiárowáli.* Zkąd nas uczy Ambroży S: *Vcz ſię Kápłánie, co to ieſt obmywáć ſʒáty twoie, ábyś czyſte ſerce w Ofierze pokazał. Ieżeli w Figurze uważano, Coż w ſámey prawdźie?* Zwierćiadł záś záżywano ná to, áby wpátruiąc ſię w nie Kápłáni, uważáli iákiey pięknośći bydź powinni byli, do Kápłánow záś Ewángelicznych mowić ſię może: *zwierćiádłá twoie, przykázánia ſą Boſkie*, ná te bárdźiey obracáć oczy náſze powinniśmy, ábyśmy uważáli ſzpetnośći náſze. Dla tego Kośćioł S. opátrzną dyſpozycyą ordynował, áby przyſtępuiąc do Ołtarzá czyniliśmy ſpowiedź powſzechną, y inſze ákty do żalu zá grzechy należące, y we Mſzy kilká rázy nie tylko ręce, ále y końce pálcow umywamy: *Vmywánie pálcow znáczy żal zá naymnieyſze wyſtępki*, ták Areopágitá. A Kárthuzyan: *ręce nie tylko ćieleſne, ktoremi ſię dotykáć Chryſtuſá będę, ále też áffekty myśli y uczynki, umywáć będę w ſpowiedźi*, bo lubo doſyć ná tym żebyśmy nie byli w gtzechu śmiertelnym, przećież dla więkſzey czći ták wielkiego Sákrámentu, powinniśmy ſię oczyſzcáć, y z grzechow powſzechnych: *ile ſłábość znieśie ludzka. Probuy ſię*, rádźi S. Bonáwenturá: *z iáką miłośćią y gorącośćią przyſtępuieſʒ; nie tylko śmiertelnych ſtrzedz ſię trzebá, ále y powſʒednich z niedbálſtwá, álbo z prożnowánia powtorzonych.* Blezenſis też rádźi: *obmyć trzebá wſʒyſtkie we-*

wnę-

wnętrzne áffekty, bo w stárym práwie, wszystkie wnętrzności, obmywano. Czyste ręce powinne bydź, ktore czystego Ciáłá y krwi Chrystusowey dotykáią się. Przez ręce ruzumiemy uczynki náſze, ktore złączone máią bydź z czystym ſumnieniem, y z dobrą intencyą, ták Cyrillus: *Przez áblucyą rozumiemy, áby czystym sumnieniem, y myślą, ktore iest ręką duſz náſzych, z boiáźnią, surowością, do Stołu Páńskiego przystępowáli.*

S. Epiphániuſz wſpomina owego węża, *ktory, niż pić záczníe, wyrzuca trućiżnę swoię, y dopiero piie; y my kiedy do Ołtarzá przystępuiemy, wyrzucamy złą trućiznę.* Tertulian o ſtárych Kápłánách mowi: *dźiwno mi, że Ofiar wnętrzności exáminuią, á nie ofiáruiących.* Co ſię ſtoſowáć może do nas Kápłánow, kiedy ták wiele ieſt, ktorzy kluczami pokuty Sákrámentálney, czynią ták wielu godnych ſtołu Páńſkiego, á o ſwoie włáſne mniey dbáią ſumnienie. Przeto ſą tym godnieyśi piekłá, kiedy inſzych, od niego uwalniáią, y do Niebá poſyłáią. Czemu mądrość wćielona poſtánawiáiąc Sákráment Ołtarzá, ordynował Apoſtołom, áby nágotowáli wieczernik: *dáiąc im zá znák mieyscá dzbánek wody.* Tertulian táiemnicę tłumáczy: *Wielkonocny znák przez wodę pokázuie, áby kto się wodą obmywa, krew pił.* Ten Element iáko wiemy ieſt znákiem płáczu, żalu, pokuty. Dla czego mowił Dawid: *ktoż da głowie moiey wody*, iákoby rzekł że kto chce przyſtąpić godnie do tego ſtołu, obmyć powińien ſumnienie płáczem. Ták mowi Apoſtoł: *Niech się ták sprobuie człowiek. y niech ták pożywa chlebá, niech z kieli-*

Lavandi ſunt omnes interiores affectus; nã in Levitico antequam offeratur hoſtia, omnia eius inteſtina lavantur. Manus mundiſſimas eſſe oportet, quæ mundiſſimam carnem & ſangvinem Chriſti tractant. Pr. Bl. cp. 123. Ib. cp. 137.

Ablutio nobis Sacerdotibus cõvenit, ut purâ conſcientiâ, quæ ſunt manus animarum noſtrarum cum timore, manſvetudine & omni clementia ad ſanctam menſam accedamus. S. Cyril. Hier. Cath. myſter. 5.

Serpens cum venerit ad bibendum aquam, priuſquam bibat extra fontem vomit venenũ ſuũ & poſtea bibit, ita & nos quando ad Altare Dei accedimus deponamus venenum peſſimum. S. Epiph. hær. 51.

Miror cum hoſtiæ probantur penes vos à vitioſis Sacerdotibus, cur præcordia potius victimarum quam ipſorum ſacrificantium examinantur. Tert. ad ver. Ger. Gen. 1. c. 30.

Amphoram aquæ portans. Luc. 22. 10.

Paſchæ celebrandæ

ſigno aquæ oſtendit, ut qui aqua ſe paviſſent, ſangvinem potarent. Tert. de Bap. c. 15. *Quis dabit capiti meo aquam? Probet autem ſeipſum homo et ſic de pane illo edat, et de calice bibat.*

z kielichá ták piie. Gdyby ſię o to ſtáráli Kápłáni, dáleko milſza Bogu byłáby Ofiárá, widźieliby Swieckich poświęconych, obfitſze ſpadáłyby ná źiemię błogoſłáwieńſtwá niebieſkie, ktorym przeſzkadzáią nienabożeńſtwá nas Duchownych, ktorzy ieſteśmy przyczyńcámi.

ROZDZIAŁ X.

Wprzod trzebá ſię dobrze nágotowáć, kto chce z uczćiwośćią y pożytkiem odprawić świętą Ofiárę.

Genu poſito lachrymis atq; ſuſpirijs oro, ut hunc Sacerdotis Theſaurum inſpiciamus, theſaurum inquam, his qui dignè et ſanctè cuſtodiunt. S. Ephr. de Sacerd.

WIdźieliśmy iuż dla czego niemáſz pożytku z częſtego przyſtępowánia do ſtołu Páńſkiego, że ſię nie ápplikuiemy, áni ważemy ták wielkiey táiemnicy, á przypomnimy ſobie, o co prośi S. Ephrem: *ná kolánách ze łzámi wzdycháiąc, ábyśmy ná ten ſkarb Kápłáńſki pátrzáli, ktory ieſt ſkárbem dla tych, co godnie y pobożnie go ſtrzegą.* Jákoż tá Ofiárá ieſt bogátym ſkárbem, bo w nim wſzyſtkie zámknięte ſą łáſki niebieſkie, y wſzyſtkie zaſługi nieſkończone Chryſtuſowe, ále dla tych ktorzy go godnie y pobożnie ſtrzegą. Ták wiele łożył Sálomon dla owego wielkiego y bogátego Kośćiołá, á przećież nie miał tám obecnego Bogá, iáko my go mamy codźieńnie, kiedy codźień zſtępuie w náſze ręce, wewnętrza ſię w nas: *Wielkież to dźieło bo nie dla człowieká, ále dla Bogá gotuie ſię mieſzkánie, mowił Dawid o Kośćiele ſwoim.* A zátym nie mogą bydź doſtátecznie bogáte przygotowánia w duſzách náſzych

Grande opus eſt nec enim homini præparatur habitatio, ſed Deo.

ſzych

ſzych Krolá chwały. Octavius Frangipani pokázuie, iáko ma bydź pożyteczne częſte przyſtępowánie: *żeby częſtym odnawiániem iego w cnoćie ſię roſło, żeby im częſtſze Ofiáry tym świętſze były, áby ſerce ſwoie żywym Duchem codźień odnawiał, iákoby pierwſzy raz dopiero ofiárowáć máiąc, nową przećiwko grzechom nienáwiść, nową ſłużyć Bogu wolą, ochotę y ſtátek pokazał.* A nie tylko ták trzebá przyſtępowáć do Mſzy, iákoby byłá pierwſza náſzá, ále iákoby byłá oſtátnia. Bo iáko śmierć reprezentuie śmierć Chryſtuſową ná Kálwáryey, ták my pámięć mieć powinniśmy náſzego końcá. Owe weſele w Ewángeliey opiſáne, było znákiem tego Sákrámentu; ktorzyſz tám byli gośćie? *Idźćie ná drogi y kogo znaydźiećie przyprowadźćie ná weſele*, ná co Woyćiech Wielki: *ći ſą ná drogách, ktorzy o śmierći myślą, codźień ſię iey ſpodźiewáią, ći ſię godnemi czynią do weſela, ktorzykolwiek bowiem pámiętáią o śmierći, ći ſię ſpowiedźią y żálem zá grzechy często czyſzczą. Dla tego przyſtępuiąc do Ołtarzá mowiemy, ſądź mię Pánie y roztrząśni ſpráwę moię. Iákobyśmy ná Trybunał Páńſki przyſtępowáli do tego Ołtarzá*, mowi Auguſtyn: *ten tylko przyſtępuie, kto beſpiecznie przyſtępuie, tám znaydźie żyćie, gdzie ſam ſię oſądzi.*

Trzebá y to uważyć według tego Doktorá, że: *tá Ofiárá ieſt táż, ktorą ofiárował Chryſtus ná krzyżu. To uważayćie w chlebie, co wiśiáło ná krzyżu; to w winie, co ćiekło z boku Chryſtuſowego.* Toż rozumie Trydentſkie Concilium: *że przez tę Ofiárę, to cò ſię ná krzyżu dźiało reprezentuie ſię. Grzeſzyć ten nie może kto o męce Páńſkiey*

Vt quotidiana aut ſaltem frequẽti huius Sacrificij repetitione, ac refectione magis, magisq; in ſacerdotali virtute, & pietate creſcat, augeatur, ac virili robore & conſtantia firmetur, ut ſacrificia quanto crebrius facit, tanto ſanctiora faciat, quod fiet, ſi animum ſuum redivivo ſpiritu quotidie innovet, & ut novus homo, novusq; Sacerdos, quaſi primo nunc ſacrificaturus, ac novo peccatorum odio, novaq; ſoli Deo deſerviendi voluntate, alacritate, ac conſtantia reviviſcat.

Ite ad exitus viarum & quoſcunq; inveneritis, vocate ad nuptias. S. Th. ib.

Illi ſunt in exitib⁹, qui mortem ſuam iugiter proſpiciunt, & qui ſe credunt quotidie morituros, certe tales dignos ſe efficiunt, ut ad Chriſti nuptias introire mereantur, quicunq; enim mortis ſuæ efficaciter recordantur ſtudent eſſe continentes, patientes & obedientes, nituntur ſemetipſos per verã confeſſionem & contritio-

myśli, według Origenesá, bo ieſt táka moc krzyżá Chryſtuſowego, że gdy tá ſtánie ná oczách, żadna pożądliwość nie zwyćięży, ále wſſelki grzech ná obecność iego ućieka; druga że záwdzięczáiąc iego śmierć, martwiemy ſię ſami, według tego co rádźił Apoſtoł. Proſſę was ábyśćie ćiáłá wáſſe uczynili hoſtyą żywą, Swiętą, Bogu ſię podobáiącą. Tych poſtánowił Kápłánámi Páweł (mowi Peluſiotá) ktorzy nie ofiárámi, ále pobożnośćią ſłyną, y ćiáłá ſwoie ofiáruią, piękna ż to ofiárá czyſte ſumnienie mieć. Milſſey Bogu Ofiáry nie máſſ, iáko gdy ćiáło naſſe martwiemy. Potwierdza to y Hugo od S. Wiktorá: trzy ſą Ofiáry, iedná Ciáłá Páńſkiego, druga ſercá ſkruſſonego, trzećia ćiáłá zmartwionego. Trzebá tedy, żeby ſię Ofiárá ználáźłá, pokory w myśli, w utrapieniách, w ćiele, áby nabożeńſtwo było w Ciáłá Páńſkiego poświęceniu, toż mowi Názyánzenus: iákimże ſpoſobem powierzchną owę Ofiárę, ow wielkich táiemnic przykład śmiáłym ſercem ofiárowáć będę? iáko ſtroy Kápłáńſki, y imię nośić będę? ieżeli rąk pobożnemi uczynkámi nie poświęcę. Dla czego S. Cypryan: iáko winá pić nie mogę, pokąd wprzod iágodá nie będźie wyćiśniona, ták krwi Chryſtuſowey, poki Chryſtus nie był wyćiśniony, y kielichá wprzod nie pił, niżeli go ofiárował. Gotuiąc ſię tedy do niego, trzebá ſię wprzod umartwić, ábyśmy pokazáli hoſtyą żyiącą. Ale ktoż wyczyśći tę náſzę Ofiárę ieżeli nie miłość Boſka? kiedy uważamy iáko nas Pan Bog kochał w tym Sákrámenćie, pobudzá do nabożeńſtwá Dámáſcenus: gorącą chęćią do niego przyſtępuymy, rękámi ná krzyż złożonemi, ukrzyżowánego ćiáło przyimuymy, y uſtámi

nem peccatorum maculis expiare.

Iudica me Deus & diſcerne cauſam meă. Ad illud altare ille ſolus accedit, qui ad illud ſecurus accedit: illic inveniet vită ſuam, qui in iſto diſcernit cauſam ſuam. S. Aug. in pſ. 4. 2.

Hoc accipite in pane, quod pepĕdit in cruce, hoc accipite in calice quod manavit de latere Chriſti. S. Aug. ſerm. ad Neoph.

Dilectæ ſpŏſæ ſuæ Eccleſiæ viſibile, ſicut hominum naturaexigit, reliquit ſacrificiŭ, quo cruentum illud ſemel in cruce peragendum repræſentaretur. Con. Trid. ſeſſ. 22. c. 1.

Certum eſt quia ubi mors Chriſti animo circumfertur, non poteſt regnare peccatum, eſt enim tanta vis Crucis Chriſti, ut ſi illa ante oculos ponatur, nulla cŏcupiſcĕtia, nulla libido, nullus furor, ſed continuò ad eius præſentiam totus ille peccati & carnis fugatur exercitus. Orig. ad Rom. 6.

Obſecro vos, ut exhibeatis corpora veſtra hoſtiă viventem, ſanctam, Deo placentem.

ſtámi y czołem uczeſtnikámi bądźmy tego ogniá, áby ſię záiąwſzy, grzechy náſze wybáwił, pierśi náſze oświećił, y ſtáraymy ſię, ábyśmy ſię zágrzali y Boſkiemi ſtáli.

I to przygotowánie dobre, kiedy poniesiemy ſerce pełne miłośći ku bliźniemu; y dla tego do Báránká Bożego modlemy ſię: *Day nam pokoy.* Chryſtus ſam iáko Cyrillus notuie: *pokázuie ſpoſob, y Práwo iákieś ſynom Kośćiołá dáie, dla czego, w ſchadzkách ná początku táiemnicy to powtarzamy.* Ztąd uważa Tertulian: *że do Ofiáry nie przyſtępowáli, áż ſię wprzod z ſobą poiednáli, bo iákoż do pokoiu przyſtępowáć bez pokoiu? do odpuſzczenia długu z zátrzymániem iego? Iákò ubłaga Oycá, ktory ſię gniewa ná brátá.*

Ták Valerius Maximus w owo święto, ktore ſię zwáło Chariſtia opiſuie: *że przy tym bánkiećie, gdy ſię ieden ná drugiego gniewał, zwyczáynie ſię przepraſzáli.* I iuż to był iákoby prognoſtyk tey náſzey Ofiáry, ktora iáko ieſt podobna w imieniu, ták y w ſkutku bydź powinná. Ták uważa Bedá, że kiedy Chryſtus wſpomina o Eucháryſtyi, Zydźi ktorzy nie mieli pożywáć tego chlebá: *wádźili ſię między ſobą, mowiąc: iáko nam ten ma dáć Ciáło do pożywánia, bo pokármu zgody nie rozumieli, áni zażywáć chćieli.*

Zeby wzbudźić pokoy między wierzącemi, dla tego chleb y wino náznáczono, bo iáko trzyma Tomaſz: *że chleb z rożnych źiarn robią, wino z rożnych iágod wyćiſkáią, ktore ſię przećięż łączą poſpołu,* ták według Cyryllá: *wierzących przez kommunią błogoſłáwiąc z ſobą y między námi iedno ćiáło czyni.*

Eos Divinus Paulus Sacerdotes eſſe ſtatuit, qui non victimis & ſacrificijs, ſed omnib⁹ pietatis numeris perfunguntur, atq; è corporibus ſuis purè exiliebant; pulcherrima enim victima eſt puram mentem & carnem caſtam habere. S. Iſid. Pelu. l. 3. ep. 75.

Tria ſunt ſacrificiorũ genera, unum Dominici corporis, alterum contriti cordis, tertiũ mortificatæ carnis: oportet ergo præcedere ſacrificium humilitatis in mente, afflictionis in carne, ut habeatur devotio in Dominici corporis conſecratione. Hug. de S. Vict. lib. 2. de clauſ. anim. c. 23.

Quo tandẽ modo externum illud ſacrificium, illud magnorum myſteriorum exemplar præſidenti animo illi offerrem, aut quomodo Sacerdotis habitum, nomenq; ſubirem, priuſquam manus pijs actionibus conſecraſſem. Quomodo ad potandũ vinum venire non poteſt, niſi prius botrus calcetur & premátur; Sic nec nos ſangvinẽ Chriſti poſſumus bibe-

Pierwśi Chrześćiáni byli: *ſerce iedno y duſzá iedná*, á to dla tego, że częſto przyſtępowáli do ſtołu Páńſkiego, bo to było lekárſtwo, ktore odpędzáło ow kąkol nieprzyiaćielá, ktory *był zaboycą ná początku*, chcącego pośiać ná polu, y ztąd Gaudencius S: *przećiw trućiżnie dyabelſkiey ſłodkie lekárſtwo uſtáwiczney pomocy*. dla czego w Zakonách ktorzy częſto tym ſię karmią chlebem, w wielkiey żyią zgodźie, lubo z ſobą rożnych obyczáiow y przymiotow mowią: *ktorym ieden ieſt chleb*, mowi Cypryan: *Iednoż ćiáło, iedno ſerce*.

Ná to álludował Apoſtoł mowiąc: *kielich błogoſłáwieńſtwá ktoremu błogoſłáwiemy, ázaſz nie ieſt udźieleniem krwi Chryſtuſowey? á chleb, ktory łamiemy, ázaſz nie ieſt udźieleniem Ciáłá Páńſkiego, bo iednym chlebem, iednym ćiáłem ieſteśmy wſzyſcy, ktorzy iednego chlebá pożywamy*. Zkąd Oblubienicá porządny ten uznáłá podźiał: *wprowádźił mię Krol do celi winney, ſporządźił we mnie miłość*. A z tey porządney miłośći ku Bogu y bliźniemu, że byłá do owey ſtáncyi przypuſzczona, tákiego doznáłá ſkutku, iáko go opiſáłá: *ćieſzyć ſię, y weſelić będźiemy w tobie*, ná co S. Páſkázyuſz: *Cieſzą ſię wierni, gdy przez łáſkę ták ſię łączą do Chryſtuſá, y ták ſię do gorącey miłośći wzbudzáią*.

Ledwo co Chryſtus tę poſtánowił Ofiárę, záraz prośił Oycá Przedwiecznego, áby w Duchownych utrzymał pokoy y miłość bráterſką: *áby byli iedno, iáko y my iedno ieſteśmy. Ia w nim, á ty we mnie, áby byli złączeni w iedno; żeby ſię záś dyſpenſowáć to nie mogło zá przyka-*

z anie

re, niſi Chriſtus prius calcatus fuiſſet & preſſus, & calicem priùs biberet quem credentibus propinaret. Cyp. c. 63. n. 21.

Exhibeamus nos hoſtiã viventem.

Ardenti cupiditate ad eum adeamus manibuſq; in crucis formã cõpoſitis crucifixi corpus ſuſcipiamus, atq; oculis & labijs et frõtibus impoſitis divini carbonis participes efficiamur, ut ignis deſiderij in nobis inſit, aſſumpta ea, quæ ex carbone oritur inflammatione, peccata noſtra colluſtret, demuſq; operam, ut per Divini ignis perceptionẽ inardeſcamus, Dijq; efficiamur. S. Jo. Da. l. 4 Orth. Fid. c. 14.

Da nobis pacem.

Salutat Diſcipulos uſitata illa forma: pax vobis, legem veluti quandam conſtituens Eccleſiæ Filijs, quo fit, ut in Sanctis potiſſimum cõventibus et ſynodibus circa ipſa myſterij initia hoc invicem dicamus. l. 12 in Joan.

Memoria præceptorũ viam orationibus ſternit ad cœlum, quorum præcipuum eſt, ne pri-

zánie, ták wyraźnie, roſkazał, żeby y Ofiáry poprze-ſtáć, á wprzod ſię z Brátem poiednáć. w czym u-ważyć trzebá że tám nie mowi: *ieżeli maß co przećiwko Brátu twemu, ále ieżeli Brát twoy ma co przećiwko tobie.* Przez co powinien káżdy Duchowny ſtrzedz ſię áby nie uczynił żadney ćięſzkośći bliźniemu, ále żeby był według A-poſtołá: *nikogo nie urażáiąc.* Iże pod figurą Duchownych mowił Prorok, uczy Origenes: *ia ieſtem iák oliwá pożytkuiąca w domu Bożym. Rowna do oliwy bo w tey znák pokoiu pokázuie ſię, y nie mogą bydź dobre uczynki, ieżeli ich w pokoiu nie odpráwiß.* I lubo tá Ofiárá ieſt naygodniey-ſza ze wſzyſtkich, dla nikogo ná świećie, áni dla naywiękſzey zabáwy záczą wſzy ią poprze-ſtáć nie może, przećież: *honor moy lekce waży, gdy w bliźnim miłośći wyćiąga,* á że pokoiu dáć świát nie może, Kośćioł ordynował niż do kommunii przyſtępuie Kápłán, áby mowił: *Pánie JEZV Chryſte ktoryś rzekł Apoſtołom twoim, pokoy zoſtáwuię wam, pokoy moy dáię wam, &c.* Prośi o pokoy y nie pozwala wprzod przyiąć Chryſtuſá, áż zrozumie iáko Bog potrzebuie tego pokoiu, ktory mieć chćiał między domowemi ſwemi.

Do utrzymánia tego pokoiu y zgody naylepſzy ſpoſob ieſt, gdy uważemy że ten Bog ktory przychodźi do nas, ieſt ták wiele rázy obráżony od nas, ktoregośmy ták wiele rázy odrzućili przyiaźń, y lubośmy go częſto śmiertelnie obráźili, przećież nam to ták miłośiernie wybaczył, iáko ow Ewángeliczny Oćiec nam ſynom márnotrawnym, wroćił ſtułę pier-

us aſcendamus ad Dei Altare, quam ſi quid diſcordiæ vel offenſæ cum Fratribus contraxerimus, reſolvamus, Quid eſt enim ad pacem Dei accedere ſine pace? ita debitorum remiſſionem cum retentione. Quomodo placabit Patre iratus in Fratrem. Tertul. l. de ort. c. 10.

Litigabant ergo Iudæi ad invicem dicentes, quomodo poteſt hic nobis carnem ſuam dare ad manducandũ, quia panem concordiæ non intelligebant nec ſumere volebant. Joan. Beda ib.

Panis conficitur ex diverſis granis et vinũ fluit ex diverſis uvis. S. Th. q. 15. or. 1. 3. p. l. 11.

Suo corpore credentes per cõmunicationem myſticam bene dicens et ſecum et inter nos unum corpus efficit. in Joan. c. 26.

Cor unum et anima una.

Homicida erat ab initio.

Contra venena diaboli dulcem medicinã ſempiterni tutaminis. tr. in ea.

Quibus unus eſt panis unum eſt corpus et o-

omnium unum cor credentiū. Cypr. de Cœ. Dom.
Calix benedictionis, cui benedicimus, nonne communicatio sanguinis Christi est? Et panis, quem frangimus, nōne participatio Corporis Domini est. Quoniam unus panis, unū corpus multi sumus omnes qui de uno pane participamus. 1. Cor. 10. 16.
Introduxit me Rex in cellam vinariam, ordinavit in me charitatem,
Exultabimus et lætabimur in te. l. de cor. & sang. c. 11.
Exultant fideles dum se intelligunt ad tantam unitatem Christi sociatos per gratiam, et ad tantam flagrantiā charitatis provectos.
Vt sint unum sicut et nos unum sumus. Joa. 17. 23. *Ego in eis, et tu in me, ut sint consumati in unum. Si offers munus tuum ad altare. et ibi recordatus fueris. quia frater tuus habet aliquid adversum te, relinque ibi munus tuum ante altare et vade prius reconciliari fratri tuo et tunc veniens offeres munus tuum.* Mat. 23

pierwszą, spráwił bánkiet z Przenayświęszego Ciáłá swego, y kiedy ná krzyżu dokonczył tey Ofiáry, naybárdźiey się modlił zá tych, co go krzyżowáli.

Strászna owá rzecz co się tráfiłá zá Konráda Cesárzá, gdy się niektorzy Duchowni w Swiąteczne święto powádźili, że się náwet niektorzy y pobili, á potym ceremoniálnie tylko się przeprośiwszy poszli do Ofiáry, kiedy przed Ewángelią według zwyczáiu owego Kośćiołá czytano Antyphonę: *ten dźień słáwny uczyniłeś*, Czárt wielkim głosem z rádośćią śpiewał: *ia ten dźień woiennym uczynił.* Co z podźiwieniem słysząc Cesarz, kazał áby się Arcybiskup rozebrał, y żeby pokutę publiczną czyniono, páwiment kropiono, y potym ze łzámi Ofiárę záczęto, ktora się bez przerwánia skończyłá. Tákći to gdźie nie mász zgody, miásto ássystencyi Boskiey wzniecamy śmiechy dyabelskie, y ućiechy.

Aby záś miłość byłá między Bráćią (mowi Bernard) *pokorá to czyni, bo Bog pokornym dáie łáskę:* więc ktory Kápłán chce do sercá swego przyiąć Bogá, ktory nigdźie nie odpoczywa tylko *u pokornego*, niech się stára o tę cnotę pokory. Augustyn S. do pozyskánia sobie Bogá nie znáydował sposobu, tylko upokarzáiąc się y wyznawáiąc swoię niegodnosc: *ćiásny iest dom duszy moiey, żebyś wszedł w en, rozpostrzeńże go sam, zruinowány iest, nápraw że go. Wiem y przyznáię że Niebo iest, co tu obraża oczy twoie, do kogoż się udam áby oczyszczona byłá. Od táynych grzechow oczyść mię Pánie, y od cudzych wybacz*

sługze

ſtudze twemu. S. Borgiaſz przede Mſzą upokarzał ſię Pánu, á kiedy przychodźił czás do konſekrácyi, z wzdychániem y płáczem mowił: *przyſzłá godźiná, y teraz ieſt, á Syn człowieczy wydány będźie w ręce grzeſznika.* Tákież zdánie było Fráncíſzká z Aſyzu, w iednym liśćie piſzącego: *O naywyżſze pánowánie, o wyſokośći pokorne, kiedy Pan cáłego świátá, Bog, Syn Boſki, ták ſię pokorzy, że ſię dla zbáwienia náſzego pod máłą Chlebá formą ukrywa,* Ná co ſię reflektuiąc Auguſtyn S. powiáda: *iáko zálećił ćiáło y krew ſwoię? przez pokorę, bo gdyby nie był pokorny nie pożywano by áni by go piło.*

Przed kommunią mowiemy: Pánie nie ieſtem godźien, o czym Origenes: *S. pokarm bierzeſz kiedy chlebá żyćia y nápoiu záżywaſz, y w ten czás Pan idźie do ćiebie; á ty pokorząc ſię ſam náśláduy owego Setniká, y mow: Pánie nie ieſtem godźien, bo gdźie niegodnie wchodźi, tám ná ſąd biorącego przychodźi.* Nigdy zás nie wchodźi niegodnie, gdźie znáyduie pokorę. Piſzą o Fráncyſce Fárneyſkiey, że gdy uſłyſzáłá te słowá: *Panie nie ieſtem godźień* chćiáłáby ſię byłá wyniſzczyć ták wielka iey byłá pokorá y dla tego zákrywáłá twarz bo wſzyſtká byłá ztopiona łzámi.

Bernard S. powiáda że kto ſię nie upokorzy, iákoż uzna tę prawdę że Syn Boſki wźiął ná ſię náſze błoto, iże chce bydź potráwą tych ludźi, ktorzy przez grzechy ſtáli ſię podobnemi do bydląt: *O cudowne miłośierdźie Boſkie, Słowo Ciáłem, Bog piaſkiem, gárcarz błotem, żyćie śmierćią, okrywa ſię áby bydlętá, chlebá Aniel-*

Si habes aliquid adverſus fratrem ſed ſi frater tuus habet aliquid adverſum te.
Sine offenſione omnibus.
Ego autem ſicut oliva fructifera in domo Dei, in quibus indicium pacis oſtenditur, neq; enim accepta Deo poſſunt eſſe opera tua, niſi in pace peragantur.
Hom. 3. in c. 23. Lou.
Honorem eum deſpicit, dum in proximo charitatem requirit (Chry. ho. 16. in Matt.) *quam mundus dare non poteſt.*
Domine Ieſu Chriſte, qui dixiſti Apoſtolis tuis, Pacem relinquo vobis, pacem meam do vobis etc.
Hunc diem glorioſum feciſti.
Hunc diem bellicoſum ego feci.
Vt caſtitas ſeu charitas detur, humilitas meretur, quoniam Deus humilibus dat gratiam.
Ep. 42.
Super humilem.
Anguſta eſt domus animæ meæ, quo veniat ad eam dilatetur abs te. Ruinoſa eſt, refice eam. Habet quæ offendant oculos tuos fateor, et ſcio. Sed quis

[illegible] iam, aut cui alteri præter te clamabo? Ab occultis meis munda me Domine, et ab alienis parce ſervo tuo. Conf. l. 1. c. 5.

Venit hora et nunc eſt et filius hominis tradetur in manus peccatoris.

O ſuprema dignatio! o ſublimitas humilis, ut Dominus univerſitatis. Deus Dei Filius ſic ſe humiliat, ut pro noſtra ſalute ſub modica panis formula ſe abſcondat. Ep. 12.

Vnde commendavit corpus et ſangvinem ſuum. De humilitate ſua, niſi enim eſſet humilis non manducaretur et biberetur. S. Aug. in pſ. 33.

Sanctum cibum, illudq; inconſumptum accipis epulum, quando vitæ pane, et epulo frueris, mãducas, et bibis corpus, et ſangvinem Domini, tunc Dominus ſub pectus tuum ingreditur. Et tu ergo humilians te ipſum imitare hunc centurionẽ, et dicito: Domine non ſum dignus etc. ubi enim indignè ingreditur, ibi ad iudicium ingreditur accipienti. Hom. 5. in diver.

Anielſkiego pożywáli, Temu ſię dźiwuie Guerricus : *coż podobnego złoty wiek kiedy miał, chleb Anielſki máiąc w ſobie ſmák ſłodki ſamym podáie ſię bydlętom*. Niechże ſobie Duchowny położy przed oczomá ſwoię niegodność, niech uważy iáko ieſt nikczemny przez náturę, iáko ſię ſtał nikczemnieyſzym, przez ták wiele grzechow ktore popełnił, y niech ſobie wſpomni: *że táką ſtrażą pokory, powinniśmy ſerce náſze otoczyć, żebyśmy nigdy tego nie zápomnieli, że do ták wielkiey oczyſzczenia zaſługi przyść nie możemy, y lubo ofiáruiemy przećież niegodnemi uznáć ſię tey Ofiáry powinniśmy; bo niebieſkiey owey manny táka ieſt powaga, że nikt błotniſtym ćiáłem odźiány przez ſwoię zaſługę, ále z ſzczegulney łáſki Boſkiey do tego przyſtępuie.*

Ták záś o błoćie náſzym rozmyśláć powinniśmy, żebyśmy go przez dobre obyczáie w iáko naylepſze obroćili złoto : *czyńmy mieyſce*, mowi Filon, *ták iáko należy dla mieſzkania Boſkiego*, dla ktorego przygotowáńia niech słucha tego, co káżdemu źle żyiącemu mowi Auguſtyn : *niech odmieni życie, kto chce bráć życie, bo ieżeli nie odmieni życia, ná ſąd weźmie życie.* Z owych ſłow piſmá : *pożywáć będą tego ná mieyſcu świętym* ; Origenes formuie, że powinni nowego Práwá Kápłáni żyć świątobliwie : *mieyſce święte duſzá ieſt czyſta, ná ktorym mieyſcu roſkázuią nam ieść potráwę ſłowá Bożego.* A ná inſzym mieyſcu : *gdy bierzeſz chleb miſtyczny ná czyſtym mieyſcu pożyway go, to ieſt áby duſzą zá ſpeconą grzechami, nie pożywałeś Ciáłá Páńſkiego.*

Wiel-

Wielkiey czystośći potrzebá temu sercu, ktore przyimowáć ma Oblubieńcá tego ktory się páśie między liliámi, przychodząc ná świát niechćiał inszey Mátki, tylko żeby byłá Pánną, y náwet Oycá domniemánego chćiał mieć czystego. Zkąd Dámianus : *ieżeli Odkupićiel nász ták kochał wstydu zupełność, że nie tylko z Pánieńskiego urodźił się żywota, ale y karmićiel iego był Pánną, á to ieśliże w ten czás gdy był w pieluszkách, iákichże teraz potrzebuie, ktorzyby ćiáłá iego dotykáli, gdy nieográniczony kroluie w Niebie.* Mágdálená owá Kármelitáńska, w Wielki Czwartek uważáiąc miłość, ktorą pokazał Chrystus w Przenayświętszym Sákrámenćie, á chcąc wdźięczność wyświadczyć, w iedenastym roku czystość mu poślubiłá; nie mász lepszego podárunku iáko ofiárowáć ćiáło swoie, y serce, ná Kośćioł czysty : *Gdy się oczyśći że wszystkich grzechow ćiáłá*, mowi Origenes, *to dopiero stawszy się mieyscem świętym, godnie przyimuie chleb ktory z Niebá zstąpił.*

Niechże się stára Kápłán być w obyczáiách, y w áfektách, y w uczynkách ták czystym, áby iáko mowi błogosłáwiony Algerus : *Anielski żywot ná źiemi prowadźił, czystośćią serca do Chrystusa się podobnym staiąc, konwersacyi niebieskim się staiąc, bo chleb Anielski, Anielskiego życia nagrodą iest.* Niech się náuczy náuki Teofáná: *ponieważ nikt ćielesny nie iest godźien, aby te administrował taiemnice, bo tego y Aniołowie sami prágną y drżą, tak czystość iaką człowiek mieć może, niech ma, uśilnie się staraiąc, aby nauki Chrystusowey náśládował, inaczey byłby niewdźięczny, y niebieskiemi*

O stupenda Dei miseratio, verbum carnē, Deus cinerem, figulus lutum, vita morticinum induit, ut iumenta manducarent panē Angelorum. De Cœ. Domini.

Quæ unquam aurea ætas simile aliquid habuit huius plenitudinis temporis, quādo panis Angelorū omnem habent saporem suavitatis, & omne delectamentū apponitur etiam iumentis. Ser. 4. de Nat.

Tanta cor nostrum debemus humilitatis vallare custodia, ut hanc definitionem perpetua sensuum stabilitate teneamus, nequaquā nos posse, ad tantum purificationis meritum pervenire, & si hæc, quæ supra dixi, per Dei gratiam omnia fecerimus, indignos tamen nos cōmunione Sacri Corporis esse credamus. Quia cœlestis illius mannæ tanta Maiestas est, ut nemo hac lutea carne circūdatus, per suum meritum eius edulium, sed ex gratuita Domini largitate percipiat. Coll. 22. c. 7.

Paremus locum ita ut decet futurum Dei ha-

ſkiemi gárdzący rzeczámi, á przez to wielkiego károniá godnym, bo komu wiele dano, wiele tákże potrzebowáć będą.

Według błogosłáwionego Justynianá : kto się chce dobrze przygotowáć do tego Sákrámentu, trzebá żeby cále życie Kápłáńſkie było czyſte, bo ná nic się nie przyda, mieć iáki pobożny zwyczay y w powierzchownym nabożeństwie, ieżeli nie będźie fundáment życia niepokalánego : *lubo nabożeńſtwo potrzebne ieſt, ále wprzod żyć trzebá dobrze, á potym bydź nabożnym, bo życie bez nabożeńſtwá wiele pomaga, bez życia nabożeńſtwo, nic.* Co poymował S. Philip Neryuſz, y rádźił : *áby iáko z náywiękſzą gotowośćią przyſtępowáć do Ołtarzá, to przydáiąc: że Kápłán ták żyć powinien, iákoby ná káżdą godźinę mogł mieć Mſzą S.* Podobną máxymę miał Fráncíſzek Sálezyuſz ucząc : że wſzyſtkie uczynki Kápłáńſkie do tego się ſtosowáć máią, iákoby były przygotowániem do Mſzy S.

Ostátnia przeſtrogá niech będźie Augustyná : *uważayćie, żeby ięzykiem, ktory ſpro-*

bitaculū. l. de Che. rnb.
Mutet ergo vitam, qui vult accipere vitam, nam ſi non mu et vitam, ad iudicium accipiet vitam.
Mãducabūt, ea in loco ſancto. Ho. 13 in Leu.
Locus ſanctus anima eſt pura, in quo loco edere nobis mandatur cibū verbi Dei. Cum acceperis panem miſticum in loco mundo manduces eum, hoc eſt ne animâ contaminatâ et peccatis pollutâ Dominici corporis Sacramenta percipias.
Si Redemptor noſter tantopere dilexit floridi pudoris integritatem, ut non modo de virgineo utero naſceretur, ſed etiam à nutricio Virgine tractaretur, & hoc cum adhuc parvulus vagiret in cunis, à quib⁹ nunc obſecro tractari vult corpus ſuum, cum iam immenſus regnet in cœlis. Opuſ. 17. c. 13.
Cum purificaverit ſe ab omni inquinamento carnis, & morū, tunc locus ſanctus effecta, capiat panem illum, qui de cœlo deſcendit. Loco citt.
Angelicam in terris vitam ducamus, quatenus caſtitatis mūditia corde, & corpore Chriſti ſimus munditia conformes, ſimus converſatione cœleſtes, quia panis Angelorū, nonniſi Angelicæ vitæ eſt ſtipendium. L. de Sacr. c. ult.
Cum nemo carnis vinculo detentus, vere dignus adminiſtrator horum ſupernaturaliū miſteriorum invexiri poſſit (etenim & Angelis ipſis deſiderabilia hæc ſunt et formidãda) puritatem ſaltem quam acquirere hominibus datur, contemnere aut reijcere, nec pro viribus conari Salvatoris in terris vitæ inſtitutum, imitandum ſibi proponere, id certè ingrati erit animi, divinarumq; rerum contemptoris, ideoq; intollerabili ſupplicio dignum.
Cui namq; multum datum eſt, multum etiam exigetur ab eo.
Et ſi devotio plurimum huic Sacramento conferat, tamen prius: vita cõmendabilis habenda eſt, deinde devotio, nã vita ſine devotione multū cõfert, abſq; vita devotio nihil. S. Laur. Juſt. de Diſc. & perf. mon. conu. c. 9.

wadza z Niebá Syná Boſkiego, przećiwko Pánuśmy nie mowili, y ręká ktora macza ſię we krwi Chryſtuſowey, żeby ſię krwią grzechu nie zmázáłá.

Sačtus Sanctorũ ſcientiâ plenus. Philippus Nerius.

Providete, ne lingva loquẽdo, quæ vocat de cœlo Filiũ Dei, cõtra Dominũ loquatur & ne manus, quæ intingũtur in ſangvine Chriſti, polluãtur in ſangvine peccati.

ROZDZIAŁ XI.

Przećiwko tym ktorzy rzatko odpráwuią Mßą S. przytáczaią ſię nießczęśćia ktore ztąd pochodzą.

LUbo ták wiele pożytkow ieſt z częſtego odpráwowánia Mſzy S. przećież wydźiwić ſię nie mogę czemu ią rzatko niektorzy odpráwuią, ieſt to znák choroby, gdy kto tráći áppetyt: *wßelka záś ſkázá áppetytu ieſt zła, ále chlebá naygorßa* bo chleb, utrzymuie náſze życie, chleb utwierdzenie. Zła rzecz gdy kto nie lubi poſtu, iáłmużny, modlitwy, umartwienia, ále naygorſza, gdy kto nie ugęſzcza do tego Sákrámentu o ktorym Kośćioł śpiewa: *o iák ſłodki ieſt Pánie Duch twoy, ktory ábyś ſłodkość ſwoię ná ſynow pokazał, ſłodkim chlebem, z Niebá ſpádnionym, łáknących nápełniłeś.* Ze kto nie rad ná bánkietách iada, pochodźi to że ſię boi áby żołądká nie obćiąży, ále tym chlebem, y tym winem kto ſię karmi y pośila, niech ſię nie boi bo S. Ambroży upewnia: *że to piiáńſtwo nie obćiąża, ále lekcy ćiáło, rozum ſię nie mießa, ále pośwńięca, bo myśl nápełnia ſię łáſką y przyßłey chwały zakład ſię bierze.* Zkądże tedy pochodźi że ſię od niego oddalamy. Gdyby nam dano klucze, od iákiego ſkárbcu, żeby Pan ſam pozwolił nam záżywáć ich, według woli náſzey, ktożby był ták ſzalony, żeby opuśćił okázyą

Omnis nauſeatio mala, panis autẽ peſſima.

O quã ſvavis eſt Domine ſpiritus tuus, qui ut dulcedinem tuam in Filios demõſtrares, pane ſvaviſſimo de cœlo præſtito eſurientes reples bonis.

Hac ebrietate corpus non titubat, ſed reſurgit, animus non confunditur, ſed conſecratur, mens impletur, gratiâ & futuræ gloriæ nobis pignus datur.

In quo sunt omnes thesauri sapientiæ & scientiæ Dei, quomodo non etiam cum illo omnia nobis donavit.

do ubogácenia śiebie sámego, y swoich przyiaćioł, á wszák według wiáry: *tá Ofiárá zámyka w sobie wszelkie skárby mądrośći y umieiętnośći Boskiey, ážaż z nimi wszystkiego nam nie dárował?* Ná nászey woli iest, ábyśmy się y śiebie sámych, y wszystkich wiernych, ták łácno zbogáćili, á iesżcze z tákim ukontentowániem Troycy Przenayświętszey, á przećież znáyduią się Kápłáni, ktorzy nie z chęćią do tego przystępuią Ołtarzá. Jeżeli mogąc tym złotem ták wielu pożywić ubogich, nie czynisz tego według Ambrożego: *gdy nie nákarmiłeś, zábiłeś*,, ieżeli Mszą máiąc może się zábieżeć ták wielom publicznym, y prywatnym nieszczęśćiom. Jeżeli możesz udźielić ták wielu łask niebieskich, ktorych potrzebuią, y sobie życzą: czemuż przećiwko woli Boskiey, będźiesz z twoią włásną szkodą skąpym. Ani zárzucay tego: *ktoż wstąpi w Niebo, áby Chrystusá sprowádźił?* bo S. Páweł odpowiáda: *blisko iest słowo w ustách twoich, w sercu twoim.* Cztery słowá z intencyą wymowione otwieraią Niebo, sprowadza tego: *w ktorym są wszystkie skárby*, áby ich udźielał wiernym, wprzod śiebie ubogáćiwszy sámego.

Si non pavisti occidisti.

Quis ascendet in cœlum? Christum deducturus.

Prope est verbum in ore tuo, & in corde tuo. Rom. 10. 8.

in quo sunt omnes thesauri.

Wielką szkodę ponośi Kośćioł z niedbálstwá nászego, kiedy rzatko odpráwuiemy Mszą S. Ná co Bedá S. nárzeka, mowiąc: *Kápłán gdy przeszkody słuszney nie ma, á Mszą S. opuśći, uymuie Troycy S. chwały, Aniołom poćiechy, grzesznym odpuszczenia, spráwiedliwym pomocy y łáski, w czyscu będącym ochłody, Kośćiołowi, Duchownego nabożeństwá, sobie samemu lekarstwá.*

Sacerdos non legitime impeditus celebrare omittens, quantum in eo est privat S. Trinitatem laude, & gloriâ, Angelos lætitiâ, peccatores venia, iustos subsidio, & gratia, in purgatorio existẽtes refrigerio; Ecclesiam spirituali Christi beneficio, & se ipsum medicina & remedio. Beda. de Miss. Sacr.

Nie

Nie dla czego inszego ten chleb nazwány iest chlebem rozumu: *nákarmiłeś nas chlebem żywotá, y rozumu*, tylko żebyśmy poznawszy tę táiemnicę, bráli z niey pożytek, y dla nas sámych, y dla cáłego świátá. Wielką krzywdę czyniemy, Duszom Bogu miłym, á ieszcze tákim, ktore nam dobrodźieystwá wyświadczáli, kiedy opuszczamy Mszą S. do ktorey wzdycháią, áby z mąk czyśczowych wyszli? Bałwochálstwo, Atheizm, Zydostwo, Alkoran, ktore nástępuią ná Kátholicką Wiárę, iákoby osłábiáły? gdybyśmy należyćie tę Ofiárę odpráwowáli. Czy nie boiemyż się áby ná nas nie płákał Kośćioł? *wychowałem synow y podniosłem, á oni mną wzgárdźili*, żeby wierni ná nas nie nárzekáli, że ich obrażamy. opuszczáiąc tę Ofiárę.

Cibavit illos pane vitæ & intellectûs.

Filios enutrivi & exaltavi, ipsi autem spreverunt me.

Uznał Dámianus pożytek tey Ofiáry, y mowił: *áby tego wężá, to iest Czártá mogłeś skuteczniey zetrzeć, iáko nayczęśćiey możesz Ofiárę tę czyń, áby gdy ustá twoie Chrystusową krwią obaczy záczerwienione, zástrászony zádrżał, y ućiekł, y zbliżyć się do ćiebie nie śmiał.*

Vt colubrum hunc valeas efficacius rumpere, sacrificij salutaris hostiam satage frequẽter offerre, ut dum ora tua Christi perspexerit cruore rubentia, territus contremiscat, præsto diffugiat, & Sacramento quo captivatus est propius accedere, non præsumat. lib. 2. ep. 11.

Wymáwiáią się niektorzy, że dla tego nie często przystępuią do Ołtarzá, áby tá potráwá nie zpowszedniáłá, ále im odpowiádá Gilbertus: *dobrać rzecz iest prágnąć Páná, ále mieć, y ćieszyć się z nim, iescze lepsza, y gdy nie mász, dobra iest rzecz żebráć, ále lepsza ieść, bo ieżeli rozumiesz że możesz odległego kocháć, dáleko lepiey obecnego.* Ani to szkodźi że S. Eránćiszek y sam nie został Księdzem, y nie chwalił częstego przystępowánia: *áby przez codźienny Ofiáry*

Bonum quidem desiderare Dominum, sed habere & frui melius. Et cum non habes bonum est mendicare, sed melius manducare; si enim potes absentem amare, quantò magis cum adest.

Ne propter quotidianam sacrificandi consuetudinem, tanti my-

Ofiáry zwyczay, tey táiemnce należyta ustáłá poczćiwość, y żeby nie oźiębiáłá gorącość. Godna pochwáły w Fránćiszku tá rádá, iáko w synu pokory, ále coś przećiwnego pokázáło się w Swiętym Bonáwenturze, ktory rozumieiąc że był niegodny codźień celebrowáć, czásem Mszy nie miewał, áż pewnego czásu gdy Mszy słuchał, widźiał że Anioł część iedną poświęconą Hostyi wźiął z Ołtarzá, y w ustá pokornego Bonáwentury włożył. Czym náuczał że bárdźieyby się podobáło Bogu, iego nabożeństwo w częstym odpráwowániu, niżeli opuszczenie z pokory. Ani S. Fránćiszek zákázywał, bo mowił: *ile rázy mieć będą chćieli Mszą, czystą y z czystą niech to czynią uczćiwośćią,* przez co rozumiał że kiedy iest gotowy do Ofiáry, nie powińien iey opuszczáć. I Chrystus sam Máłgorzáćie z Kortuny rádźił áby iáko nayczęśćiey kommunikowáłá, twierdząc że kommunia byłá początkiem, y zbáwienia, źrzodłem iey poćiech.

steri debita reverẽtia, (quam in hac ipsa epistola nobis inculcat, & tantopere commendat) paulatim declinaret & in ipsis sacrificantibus fervor tanta extasi dignus aliquantisper teperet, quod & ipsum retraxit, ac omnino repulit à sacris Presbyteratûs Ordinibus suscipiendis. Opusc. S. Franc.

Quãdocunq; voluerint Missam celebrare, purè & pura faciant cum reverentia.

Ani trzebá rozumieć że powszednieie tá Ofiárá przez częste używánie, bo y złotnik chodźby codźień pokázował swoie kleynoty, nie dla tego mniey wážą, y owszem pomnażáiąc w nas, świátłość y znáiomość ták wielkiey táiemnicy, tym bárdźiey ią sobie uważemy, y do niey iesteśmy nabożnemi, bo tá iest rożność między domową á wewnętrzną konwersácyą między Bogiem, á ludźmi, że z temi konwersuiąc codźień ich uznawamy defektá, á zátym powoli, nász od nich oddalamy áffekt, á Bogá im bárdźiey poznawamy, tym większey iego dochodźiemy godnośći. Dla tego

w Pre-

w Prefácyi codźień mowiemy: *ktorego chwalą Aniołowie, ádoruią Pánowánia, drżą mocy.* Aniołowie ktorzy ſą naydáley, chwalą pánowánia ktore ſię zbliżáią, ádoruią mocy, ktore ſą naybliżſze drżą. Prawdá że odpráwowáć nie powinniśmy dla ſámego zwyczáiu, ále co raz to większą gorącość máiąc. *Rzecze kto,* (mowi Bedá) *że codźiennie trzebá przyſtępowáć, pytam czemu? á to żeby obrał dni, ktorych naygodniey może ofiárowáć, ále tey godnośći kiedyż doſtąpiſz, iáko przyſtępuiąc często do tego, o ktorym mowiemy: ktoż może z nieczyſtego uczynić czyſtym, ieżeli nie ty ſam? Niech ſię ſprobuie człowiek, á ták żeby często záżywał tego chlebá y z kielichá pił.* Chryzoſtom S. gáni tych, co tylko w święto celebrüią, iákoby tá to Ofiárá byłá mnieyſza w powſzednie dni, niż w święto: *záwſze święty gdy ieſt ſercá czyſtość. W ten czás nayſpoſobnieyſzy czás do przyięćia, gdy ſumnienie czyſte pozwala.* Gdybyśmy tylko w ten czás celebrowáli, gdy czuiemy w ſobie Duchá y czyſtość proporcyonálną, do ták wielkiey Ofiáry, potrzebáby zámknąć Kośćioł, wyrzućić Ołtarze, bo niepodobna, áby ludzka ſłábość tey dość mogłá doſkonáłośći.

Inśi ſię wymawiáią zabáwámi. Niechcę wſpomnieć tu, ná konfuzyą Báłwochwálcy, ktory cáłym świátem rządząc, á przećież nabożną myślą nabożeńſtwo Pogáńſkie odpráwował, iáko piſze Pliniuſz o Tráiánie. Ale wſpomnię Mátyaſzá Kárdynałá, o ktorym Bároniuſz: *y ná páłacu obſerwował reguły Klaſztorne, y od prożnośći świeckich oddalał ſię, nigdy nie będąc* bár-

Quem laudant Angeli, adorant Dominationes, tremunt Poteſtates.

Dixerit aliquis, non quotidie accipiendam Eucharistiam. Quæſierim quare? Quoniã eligendi ſunt dies, quibus purius homo, continentiuſq; vivat, quo ad tantum Sacramentum dignus accedat. Quis poteſt facere mũdum de immũdo? nonne tu qui ſolus es. Probet autem ſe ipſum homo, & ſic de pane illo edat, ut probet ſe ipſum homo, de Pane illo edat, & de calice bibat.

Non eſt expectanda ſolemnitas, ut accedas ad Sacramentum, ſed ſemper eſt ſolemnitas, cum adeſt cordis munditia, tempeſtivum accedendi tempus munditia cõſcientiæ faciat. Chr. ho. 28. in 1. ad Cor. Idem ho. 5. n. 1. ad Tim.

Servabat in palatio inſtituta clauſtri, et mundo expoſitus, firmo et longo uſu, velut innato, religionis propoſito à ſæcularibus,

bárdźiey ſam, iáko kiedy z innemi, nigdy bárdźiey zabawny, iáko kiedy ſam był. Nád wßyſtkie uczynki, Ofiárę codźienną przekłádał, od ktorey áni goſpodárſtwo, áni rożne zábáwy, áni ták wielkie około Kośćiołow ſtáránie, oderwáć go nie mogło,

vanitatibus, ſe quaſi ſepto firmiſſimo, ſecernebat; cohibebat ſe intra ſe, nunquam (ſicut de quodam dictum eſt) magis ſolus quam cum aliјs, nunquam negotioſus, quam cum ſolus erat. Præferebat cunctis operibus ſuis omnibusq; ſanctis ſtudijs, ſacrificandi Deo illum ſuum quotidianum uſum, à quo nec rei familiaris cura, nec multiplex occupatio, nec ipſa continua, poſt ſummum Pontificem omnium Eccleſiarũ ſibi impoſita ſollicitudo eũ retrahere poterat.

Ferdinandus di Falavera pierwſzy Arcybiſkup Gránaty: gdy ná pierwſzym urzędźie będąc, nárzekano ná niego, że codźień celebrował, zárzucáiąc mu, że dla ták wielkich ſpraw, nie mogł bydź záwſze ná to dyſpozyt, odpowiedźiał: *że będąc ná ták wyſokim mieyſcu á czuiąc ſię ná śiłách ſwoich ſłábych, muśiałbym błądźić záwße, gdybym nie ućiekał ſię do tego Sákrámentu, y żeby tym częſtßy, ſpraw, ktore tráktował, Bogu oddawał ráchunek.*

Káietan S. dowiedźiawſzy ſię że Kárdynał ieden, Przyiaćiel iego, ktory przedtym codźień miewał Mſzą, dla zabaw wielkich opuſzczał ią, z Neápolim choć gorąco, puśćił ſię umyślnie do Rzymu, y wzniećił znowu w ſercu owego Kárdynałá tę iſkrę, ktora iuż gáſnęłá, powroćiwſzy do Neápolim, w też gorącá, nie dbáiąc o niebeſpieczeńſtwo żyćia, przez co ſię pokázuie, że choćby naywiękſze zabáwy były, opuſzczáć tey Ofiáry nie trzebá.

Petrus Celenſis mowi: *prágnienie do tego ſtołu ieſt bez nagány, chronienie ſię grzechem; czemuż ſkąpo pożywáć maß, gdy ſam Bog ieſt potráwą?*

Procul dubio huius menſæ edacitas inculpabilis, abſtinere culpa eſt, & pœna: abſorbere verò gloria & corona. Non parce prandendum ubi cibũ invenis Deum. Pet. Cel. de panib[9] c. 2.

Gdy S. Károl záczął bydź Biſkupem, známlazł Diecezyą ták nie porządną, że y rozgrzeſzáć nie umieli Kápłáni, ále w krotkim czáśie odmieniłá ſię, bo ſzczęśćie było inſzych, gdy ktory Kápłán z támtąd przyiżedł, niżeli zás do

tey

tey reformy przyszło, y sam codźień miewał Mszą, y iáko nayczęśćsze przystępowánie, do Ołtarzá zálecał.

Niżeli skończę ten Rozdźiał, przypomnię Historyą od Piusá II. nápisaną, ktora nietylko do miánia Mszy S. ále y do słuchánia pobudźić może. Káwáler ieden w Hiszpánii, miał pokusę ustáwiczną, áby się obieśił, ktorey żeby się zbył, rádzono mu, áby codźien słuchał Mszy, co gdy czynił, był od niey uwolniony. Dla tego trzymał Kápłáná umyślnie w bliskiey wśi, ten záś kápłán záproszony będąc do bliskiego Kośćiołá ná nabożeństwo, prośił o pozwolenie pomienionego Káwálerá, áby tám mogł mieć Mszą, ná co on pozwolił, máiąc intencyą przyść do tegoż Kośćiołá. Ale że nie rychło się wybrawszy, á czuiąc w sobie dawne pokusy, dowiedźiał się, że iuż po nabożeństwie było, czym się niesłychánie turbowáć począł, áż ieden chłop powracáiąc z Kośćiołá, chcąc go poćieszyć, Ofiárowáł mu tę Mszą, ktorey słuchał z drugiemi, tą kondycyą, áby mu dárował tę suknią, w ktorey chodźił, uczynił to chętnie Káwáler, á przećię szedł do tego Kośćiołá, z ktorego gdy powroćił, ználazł że się ow chłop sam obieśił ná drzerwie, ták przepuśćiwszy Bog ná skaránie owego, á ná pokazánie Káwalerowi y cáłemu świátu, z iákich niebespieczeństw uwalnia Msza S.

ROZDZIAŁ XII.

Wiele ieſt przyczyn, dla ktorych rozni Kápłáni, nie máią pożytku z częſtego celebrowánia,

Seminaſtis multùm, & intuliſtis parũ, comediſtis, & non eſtis ſaturati, bibiſtis & non eſtis inebriati, & qui mercedes congregavit miſit eas in ſacculum pertuſum: Hæc dicit Dominus, ponite corda veſtra ſuper vias veſtras, Agg. t. 6.

Quæ pro ſua dignitate & excellentia optima eſſe debent, ac ſumma, eadem, mutato ordine, peſſima fiunt. Licet videre quosdã de hoc Sacratiſſimo Convivio fieri quotidie praviores, & ob id ſolùm ad gehennam properare miſerrimos, quod ad tantum, tamq; ineffabile, ac cœleſte convivium, immundo corde accedere audacter, atq; inſolentiſſime devorare præſumunt. Phil. Ca. in c. 7. Cant. *Non ponunt corda ſua ſuper vias ſuas. Audiant Chriſtiani, qui*

CZytamy w Proroku: *Siáliśćie wiele, á zebráliśćie máło, iedliśćie, á nie náſyćiliśćie ſię, piliśćie, á nie podpiliśćie ſobie, ktory zbierał bogáctwá, kład ie w wor dźiuráwy. To mowi Bog: kłádźćie sercá wáſze ná drogi wáſze.* Przyczyná záś, dla czego wiele Kápłánow pożywáiąc tego chlebá, y máiąc w ręku ſkárbiec łaſk Boſkich, y cenę nieoſzácowáną zasług y krwi Chryſtuſowey, ztąd nie pożytkuią bo nie kłádą ſerc ſwoich ná drogę ſwoię, to ieſt nie reflektuią ſię nád tym co czynią, czyniąc częſto przećiwko godnośći y świątobliwośći ſtanu, y chárákteru ſwego Ná pokazánie tego co ſię codźień widźi w Duchowieńſtwie, Filon tę náturálną dáie rácyą: *co dla ſwoiey godnośći bydź powinno nayleps̈ego, to zá odmienionym porządkiem ieſt naygorſzego, widźiemy że ták wielo záżywſzy tego nayświętſzego bánkietu, á ſą codźień gorſi, y dla tego ſpieſzą nieſzczęśliwi do piekłá, że do tego niebieſkiego bánkietu, nieczyſtym ſercem śmiáło przyſtępowáć odważáią ſię.* Jeżeli to mowić ſię może o wſzyſtkich, ktorzy przyſtępuią do ſtołu Páńſkiego, dopieroż o Kápłánach ktorzy konſekruią, ofiáruią, y inſzym udźieláią: *to záś pochodźi że ſię nie reflektuią, áni ták gotuią iák należy do*

ży do tey Ofiáry. *Niech słyszą Chrześćiánie* (mowi Chryzostom) *ktorzy się codźień dotykáią Ciáłá Chrystusowego, iák wielkie lakárstwo z Ciáłá iego mieć mogą, kiedy z iednego dotknienia kráiu száty iedná białogłowá, tak zupełne otrzymáłá zdrowie.* Chora białogłowá, dotknęłá się tylko száty Páńskiey, áż záraz ozdrowiáłá, á Kápłáni karmią się iego Ciáłem, co raz słábśi, y chorśi. Oco się ten Swięty gniewa: *Płákáć nam trzebá! białogłowá z rány lekárstwo bierze, nam lekárstwo ráną się stáie, nie dla defektu potráwy,* bo tá iest *utrzymániem nieśmiertelnośći,* ále dla złego nászego przygotowánia. Jeżeli potráwę lubo dobrą przez się, połykamy tylko, nie mástykuiąc, nie idźie ná pomoc, ále obćiąża żołądek. O Báránku Wielkonocnym ktory był znákiem nászego Sákrámentu, rozkazał Bog Zydom: *nie iedzćie nic z niego surowego,* ktożby się był mogł ználeść z Zydow táki ktoryby był miał ták zepsowány smák, żeby miał był surowe ieść mięso? ále że: *wszystko dźiało się w Figurze,* dla tego Abulensis, doszedł táiemnice: *surową potráwę ten ie, ktory żadnego przygotowánia wprzod nie czyni. Surową potráwę ie, ktory Ciáłá Páńskiego, od inszych potraw nie dźieli, ále ták do niego przystępuie, iáko wszystkich.* Chryzostom S. ná owe słowá: *Sąd, ie, y piie, nie rozsądzáiąc Ciáłá Páńskiego, to iest, nie exáminuiąc, y nie myśląc iáko należy, o wielkośći iego, nie uwazáiąc iákiey wagi, iest ten dar.*

quotidie Corpus Christi attingunt, quã nam de ipso corpore possumꝰ sumere medicinã, quãdo mulier totam voluit de sola Christi fimbria percipere sanitatem. Chry. 51. in Matt.

Nobis flendum est mulier de vulnere, medicinam tollit, nobis medicina ipsa retorquetur in vulnus.

Est pharmacum immortalitatis.

Nec comedetis ex eo crudũ quid. Eze. 12. 9

Omnia in figura contingebant.

Crudum cibum manducat, qui nullam circa illum dispositionem & præparationẽ præmittit, & sic crudũ cibũ sumit, qui Corpus Domini ab aliis cibis non discernit, sed sic impurus accedit, ut ad communes. Abul. 9. 8. in ca. 26.

Iudicium sibi manducat, & bibit, non diiudicans Corpus Domini, hoc est: non examinans, non cogitans, ut oportet magnitudinem eorum, quæ sunt proposita, non reputans quanti momenti, & ponderis sit donum. Chry. ho. 28. in 1. ad Cor.

Z táką uczćiwośćią powińien przystępowáć do Ołtarzá, iáko gdyby się ználazł obecnym przy żłobie Chrystusowym w stáyni Be-

Ita magnum & iucũdum tibi videri debet, cum celebras, si eodẽ die Christus in utero Virginis primũ descẽdens homo factus esset, aut in cruce pendens pro salute hominũ pateretur. Tho. à Ke. l. 4. c. 2. n. 6.

Vt nos hac doceremur ceremoniâ quantâ diligentiâ & quãdiu oblationes nostras expẽdere debeamus, antequã illas Deo præsentemus Olea, ibi.

tleemskiey, álbo przy krzyżu ná Kálwáryi, bo Ofiárá Mszy, nie co inszego iest tylko Ofiárą ná Golgoćie, tylko nowe wćielenie: *ták rzecz wdźięczna, y miła bydźći powinná, gdy Mszą odpráwuiesz; iáko gdyby do żywotá Páńieńskiego pierwszy raz wstępował Chrystus, álbo ná krzyżu, zá narod ludzki ćierpiał*, Ták mowi Thomas à Kempis. Gdy pożywáć mieli Báránká, cztery dni przed Ofiárą, nie wychodzono z domu: *ábyśmy się przez tę náuczyli ceremonię: z iáką pilnośćią Ofiáry násze ważyć powinniśmy, niżeli ie Bogu prezentuiemy.* Chleby owe, w Piśmie Swiętym wyrázone, ktore były figurą tego Chlebá niebieskiego, nie tylko rozkazał Bog, áby się codźień odnawiáły, y ná stoł złoty kłádły, ále ieszcze żeby były ćiepłe, ábyśmy się náuczyli, że ieżeli codźień ofiáruiemy Chleb niebieski, czynić to powinniśmy z odnowioną gorącośćią, iáko gdybyśmy pierwszą y ostátnią Mszą násze mieli.

Ita contingit in hoc Sacramento, qui recipiunt illud, cãdelas suas accendunt, id est sanctum desiderium, cum quo recipiunt venerabile Sacramentum, tãtum excipitis ex isto lumine, quantum, de materia sinceræ dile-

Jáko się gotuiemy do Sákrámentow táki skutek w nas czynią, według wszystkich Theologow, dla tego S. Kátárzyná Seneńska, tego záżyłá podobieństwá. Gdyby kto miał świecę w ręku ktoraby ważyłá funt wosku, druga dwá funty, trzećia pięć, iákaby rożnicá byłá świátłá tych świec: *ták kto się zbliża do tego świátłá sercem, pełnym miłośći Boskiey, odeydźie, pełen łask Boskich, ále ieżeli oźiębło przystępuie do Ołtarzá, oddali się od niego zmárżłym sercem; ktorzy przystępuią do tego, Sákrámentu świece swoie záświecáią, to iest święte prágnienie, z ktorym przyimuią. Tylo bierzećie z tego świátłá, ilo z máteryi*

teryi prawdźiwey miłośći y ognistego prágnienia przynieśiećie, lubo wszystko, prawdźiwie bierzećie. To nieszczęśćie, że wszyscy pożywáią tego czystego Báránká, ále iák wiele w zmázie grzechu! czego inszego pożywáią, czego inszego prágną, połykáią mánnę Rayską, ále w tenże czás wzdycháią, bá y owszem często pełny żołądek máią mąki, czosnku, y mięśá Egipskiego. Pochwałá Oblubienicy byłá figurą Kośćiołá: *gárdło twoie iáko naylepsze wino, godne kochánká mego, do pićia y do iedzenia.* Co się stosowáć może do S. Philipá Neryuszá, ktory z miłośći pokazał sam kielich, świadcząc iák wielkiey słodkośći w tym napoiu pożywał.

ctionis & amoris, & igniti desiderij portatis quamvis totum in veritate recipiatis. Dial. tr. 3. c. 110.

Guttur tuum sicut vinum optimum dignum dilecto meo, ad potandũ labijsq; et dentibus illius adruminandum. Cant. 7. 9.

S. Bernárdyn powiáda, że iáko trzebá máśtykowáć potráwę, ieżeli chcesz áby się w dobro obroćiłá, ták żeby ten Sákráment Duchownie nákarmił Duszę, trzebá wprzod się rozmyślániem przygotowáć: *máśtykowánie, iest myślenie o potráwie, to iest Ciáłá Chrystusowego, ktory iest chlebem żyćia, co z Niebá zstąpił.* Avilla niżeli przystępował do tey Ofiáry strászney, czyniąc w przod reflexyą, ia idę teraz konsekrowáć Bogá, trzymáć go w ręku moich, mowić z nim, przyiąć go do ćiáłá mego, co gdybyśmy y my uważáli, milszaby byłá tá Ofiárá Pánu, y nam pożytecznieysza.

Masticatio est recogitatio cibi, id est carnis Christi, qui est panis vitæ, qui de cœlo descendit. S. Bernardin. t. 3. ser. 3. de Chri. Liplet. ar. 1. c. 3.

Kto się chce dobrze przygotowáć, trzebá żeby się od ludźi oddalił: *nie dáią mánny, tylko ná pusczy,* (mowi Woyćiech Wielki) *nie czuiemy słodkośći łáski y smáku Sákrámentu, ieżeli sercem ná puszczą się nie oddalemy, żebyśmy świátowych*

Non datur manna nisi in deserto, sic non sentitur dulcedo gratiæ, et sapor Eucharistiæ nisi ab his, qui se in desertum corde transferunt, ut mundanas non sentiant delectati-

towych nie czuli ućiech. Niż záczniemy mowić Káńon wzbudzamy obecnych, áby: podnośili sercá do Bogá, á nie ieſtże to ſzpetna, że inſzych do podnieśienia záchęcamy, á áffekty náſze do dobr źiemſkich przywiązáne mamy: *że gdy odpowiáda lud: mamy do Páná, przeſtrogá ieſt że o niczym myślić ſię nie powinno, tylko o Bogu;* ták záwſtydza káżdego Duchownego Bernárdyn. Podobneż było zdánie Auguſtyná Swiętego: *przy Ofierze ſerce podnieśione mieć nam káżą, co zá pomocą iego czynić możemy, idźie zátym żebyśmy zá to, ták dobremu Pánu dźięki czynili, bo rzecz ſłuſzna, y godna o tym pámiętáć.* Jáko záś rzecz ieſt potrzebna y należyta wprzod podnieść ſerce do Bogá, niżeli przyſtąpić do Ołtarzá; náucza Cyryllus: *prawdźiwie wowę ſtráſzną godźinę podnieść do Páná ſerce należy, á nie zniżyć do źiemi, bo trzebá źiemſkiemi ućiecháml gárdźić.*

S. Bonáwenturá mowi, że chodźbyśmy tyśiąc lat ſtrawili, ná gotowániu ſię do tey Ofiáry, nie ſtálibyśmy ſię iey godnemi, przećież ták ſię gotowáć powinniśmy, ile náſzá znieśie ſłábość. Zácheuſz miał ſię zá ſzczęśliwego gdy tylko rzućić mogł okiem, ná Zbáwićielá przechodzącego, y pewnie nie był godźien áby był tákiego przyiął gośćiá, ále uſłyſzawſzy: *dźiś trzebá ábym był w domu twoim,* w tenże záraz moment odmieniwſzy ſerce przyiął go z rádośćią. Dla czego dom iego y on ſam zoſtáli poświęceni. S. Fránćiſzek Sálezyuſz, ieſzcze młody będąc, chcąc mieć pożytek z tey Ofiáry mawiał: *ábym godnie był obecnym*

ones. Alb. Mag. de Euch. di. 3. tr. 1. c. 1.
Surſum corda.

Vt dum reſpōdet plebs, Habemus ad Dominum, admoneatur nihil ſe amplius cogitare debere, quā Dominū. S. Berna. t. 2. ſe. 10. c. 3.

Inter ſacra myſteria cor habere ſurſum iubemur, ipſo adiuvante id valemus, et ideo ſequitur ut de hoc tāto bono, Domino DEO gratias agamus, quia hoc dignū, hoc iuſtum eſt recordari. S. Aug. de bono viduit. c. 16.

Verè circa maxime tremendam horā ſurſum ad Dominū corda levare neceſſe eſt, et non deorſum ad terrā terrenaq; negotia deprimere. S. Cyrill. Hieroſ. Cath. 5. Myſtag.

Hodie in Domo tua oportet me manere.

enym przy tey Ofierze, zwabię wßyſtkie mocy moie, áby káżda ſwoię czyniłá powinność, przydźćie, y widźćie dźiełá Boſkie, ktore cudá czynił ná źiemi, To czynił gdy był ieſzcze młodym, coż kiedy zoſtał Xiędzem, y potym Biſkupem, bo z láty pomnażáło ſię w nim świátło y poznánie, ták wielkiego Bogá.

Interdû quotidie Miſſæ ſacrificio et ut myſterio tam ineffabili decenter aſſiſtam invitabo omnes animæ meæ facultates debitum, ut ſuum hic agant venite et videte opera Domini, quæ poſuit prodigia ſuper terram.

Swiadczy Bároniuſz, że miał Mſzą przed Papieżem Biſkup Formelſki, y gdy cztery rázy powtorzył modlitwę przy Oblácyey, á nie ſkończył iey, ſpytány o przyczynę odpowiedźiał Papieżowi, że widźiał zſtępuiącego Duchá S. dla tego prośił go, áby oddalił bliſkiego ná ten czás Dyákoná, ktory ſłużąc miał wáchlarz w ręku. co gdy ſię ſtáło, widźiał y ſam Papież ten cud. Jeżeli cudza winá przeſzkodźiłá przyśćie Duchá Swiętego, dopieroż náſzá włáſna, ieżeli dobrowolnie rozerwáni będźiemy, myślámi źiemſkiemi, á ieſzcze gorzey, ieżeli grzechámi: *wſtáymy*, mowi Anáſtázyuſz, *do przenayświętßego podnieśienia, ſkłońmy głowy, zámkniymy myśli, nápełniymy rozum, wſtąpmy do niego, mińmy Niebo, myińm y Aniołow.* Ale ták ieſt záślepiony rozum Kápłánow, że w nich więcey waży ſmrodliwy intereſs, że rzatko odpráwuią tę Ofiárę z prawdźiwego nabożeńſtwá, ále częſto dla zarobku, czego nie mogąc znieść Bonáwenturá S. wyrzucał y nárzekał ná Kápłánow: *biádá! biádá! biádá Pánie Boże iák nießczęśliwi do poświącánia przychodzą, y niebieſkie táiemnice biorą, nie niebieſkiego chlebá ále źiemſkiego ßukáiąc, nie Duchá ále pożytku, nie Boſkiego honoru, ále ſwoiey ámbicyi*

Aſcendamus ad Sacroſanctam Elevationem, inclinemus cervices, occludamus cogitationes, impleamus mentem, in cœlum aſcendamus, tranſeamus cœlum, tranſeamus Angelos. Anaſtaſ. Syn. de Sacr. Syn.

Væ! væ! væ! Domine Deus quanti hodie infelices ad ſacros Ordines accedunt, et Divina Myſteria accipiunt, non cœleſtem panem, ſed terrenû quærentes, non ſpiritû ſed

ámbicyi, nie zbáwienia duszy, ále zarobku pieniędzy. Wyrzućić im się y to może, co Chrystus mowił do tłuszcz, *záprawdę, záprawdę mowię wam, szukaćie mię bośćie pożywáli chlebá y násyćiliśćie się.* Niechże Bog, oddali od Duchownych, ták nikczemne końce, intencye ták złe. Ofiárowáć powinniśmy tę Ofiárę ná chwałę Troycy Przenayświętszey, ná pożytek Kośćiołá Wiáry, ná zbáwienie pospolstwá, Krolestw, dla szczęśćia rodzáiu ludzkiego, dla pomocy umárłych, ná odpuszczenie nászych grzechow.

lucrum, non Dei honorem, non salutē animarum, sed quæstum pecuniarum. S. Son. de præp. ad ad Miss. *Amen amen dico vobis quæritis me, quia manducastis ex panib⁹ et saturati estis.* Jo. 6. 26.

ROZDZIAŁ XIII.

Ják wielką uczćiwość powinniśmy Przenayświętszemu Sákrámentowi brzydźić się trzebá temi, ktorzy iey nie świadczą.

MIędzy inszemi przestrogámi Mędrzec Páński tę dáie : *Gdy uśiędźiesz ábyś iadł z Krolem, uważay co przed tobą położono, ieżeli masz w mocy duszę twoię,* przez co pokázuie, iáko mamy przystępowáć do stołow Páńskich, y iáko ostrożnie przy nich śiedźieć. Nie inszy iest Krol, według Augustyná Swiętego : *tylko Syn Boski, ktory zstępuie z Ołtarzá, áby był nászym pokármem y napoiem, ktory duszę swoię dał zá nas. Coż iest śiedźieć przy stole, tylko pokornie do niego przystąpić, tylko tę łáskę rozważáć.* Zeby zás káżdy poiąć mogł wielką godność tey Ofiáry

Quādo sederis, ut comedas cum Principe, diligēter attende, quæ apposita sunt ante faciem tuam, et statue cultrū in gutture tuo, si tamen habes in potestate animā tuam. Quæ mensa est potentis, nisi unde sumitur Corpus & sangvis eius, qui animam suam pro nobis posuit, & quid est ad eam sedere nisi humiliter accedere, & quid est consi-

fiáry ordynował Kośćioł S. tákie rzeczy do niey, ktoreby do nabożeństwá pobudzáły, iáko to áppáraty, ceremonie, modlitwy, ktore poprzedzáią konsekrácyą; podźiękowánia, ktoremi się kończy tá funkcya; uczćiwość, ktora należy wszystkim áppáratom. Ták Grzegorz Swięty twierdzi, że do Ołtarzá nie przystępowano, áni go się wszyscy tykáli, tylko Kápłáni z uczćiwośćią. A to wszystko, áby się wiernym zálećiłá tá uczćiwość ku Ofierze, ktorą S. Chryzostom zowie: *Ofiárą, honoru, y uczćiwośći pełną.*

demre & intelligere, nisi dignè tantam gratiam cogitare.

Sacrificium honore & veneratione plenissimum. Chr. l. 3. de Sacr.

Tenże Swięty przestrzega swoich Kápłánow iáko máią czćić tę Ofiárę, kiedy sámi Aniołowie, Niebiosá, Seráfinowie, ádoruią. Duchowie Swięći wyższey dáleko od nas godnośći upokarzáią się: *z ktoremi y násze głosy, áby przypuśćić kazáł, zebrzemy* iákoby rzekł: *Pomyśl, do kogoś się zbliżył, z kim wzywasz Bogá, Herubinow, Seráfinow masz zá Towárzyszow*, y żeby Kápłáni wymowiwszy to słowo Herubin, ná churze słyszeli według tego Swiętego ordynácyi: *ktorzy Cherubinow reprezentuiemy, y Troycy S. troiáki Hymn śpiewamy, wszelkie skłádamy Swieckie stáránie, iákoby Krolá przyimuiąc niewidomie. Niechże uważy Kápłán, że będąc z kondycyi swoiey prochem, y popiołem, przez łáskę, przećież przypuszczony iest do táiemnicy Bostwá y do kompániey Aniołow.* Zbliżáiąc się záś do konsekrácyi, mowi Anástázyusz: *Stoyćie proszę z uczćiwośćią, stoyćie z boiáźnią w owę strászną podnoszenia godzinę, bo iákim áffektem y sercem káżdy w ten czás stánie, ták się do Páná podnośi.* S. Ludwik

Cum quibus & nostras voces ut admitti jubeas deprecamur.

Cogita apud quē proxime stes quib⁹ cum invoces Deum. Scilicet cum Cherubim & Seraphim, cum omnibus cæli virtutib⁹ animadverte quos habeas socios. Ho. 4. de Dei Nat.

Qui Cherubim mysticè repræsentamus, & vivificanti Trinitati ter Sanctum hymnum canimus, omnem deponimus sæcularem sollicitudinem tanquā Regem omnium suscipientes invisibiliter stipatum agminibus. Ap. Le gaudiet. l. de Perf. nutu & causis p. 450.

State obsecro cum reverentia, state cum timore, tremendâ illa elevationis horâ. Qui enim affectu, et quo animo quisq; illo tempore sistit, si ad Dominum sursum fertur. Anaphora enim, sive elevatio dicitur, quia sursum ad Deum fertur. Os. de Sinaxi. *Pleni sunt cœli et terra gloria tua.*

dwik Biskup Tolоski codźień się spowiádał, niżeli miał álbo słuchał Mszy S. toż czyniłá błogosłáwiona Kolletá, Zakonnicá S. Fránciszká, ktora podczás ádorácyi Hostyi Przenayświętszey, ták świętą boiáźnią zdięta bywáłá, że mdláłá czyniąc reflexyą iż stałá przed Máiestatem tego Bogá: *ktorego chwały pełne są Niebiosá, y ziemiá.* Dáleko większy strách powinienby mieć Kápłán przystępuiąc do Ołtarzá, ponieważ nie tylko widźi, y słucha Mszy Swiętey, ále przyimuie, y w serce y w ręce Ciáło Przenayświętsze Syná Boskiego, ktory ná słowá wymowione w konsekrácyi ná Ołtarz zstępuie.

Accepto Corpore Ioseph involvit illud in syndone munda. Mat. 27.
Quoniam omnia quæ sunt circa Corpus Iesu munda sunt. Tr. 35 in Matt.
Quod ab honesto hoc Senatore gestum est, nobis sit tanquã Lex, ut idem nos quoq; præstemus, cum illud corporis munus suscipimus, ne id sordido cõscientiæ linteo involvamus, neve in cordis monumento, mortuorum ossibus omniq; immunditia pleno reponamus. Gregor. Niss. ser. 1. de Re.

Gdy Chrystusá z krzyżá zdięto, obwinął go Iozef w prześćierádło nowe, co nie iest bez táiemnice, mowi Origenes: *bo wszystko, co koło Ciáłá Chrystusowego iest, czyste, y biało bydź powinno*, Ná co Nyssenus dáie przestrogę tym ktorzy przystępuią do Ołtarzá: *cokolwiek ten poczćiwy człowiek uczynił, iest to iákoby Práwo násze, ábyśmy toż czynili, gdy tego Ciáłá czyniemy Ofiárę, żebyśmy go smrodliwego sumnienia nie okrywáli prześćierádłem, y żebyśmy w grobie pełnym kośći y sspetnych śmieći, nie skłádáli.* Iáką śmiáłość będźie miał przystąpić do tey strászney Ofiáry, ktorego serce nie iák prześćierádło nowe, y białe przez czystość, ále iák chustá, pełne iest plugástwá. Strászną rzecz widźiał Gulielmus Pustelnik we Flándryi, że Chrystus w postáći dźiećięćiá, podczás Mszy Swiętey żegnał wszystkich słucháiących, oprocz tych co w grzechu śmiertelnym byli. Co nas uczyć

czyć powinno, że niżeli przystąpiemy do Ołtarzá ábyśmy oczyśćili násze sumnienia, ieżeli mieć chcemy pożytek, z tego Niebieskiego pokármu. O tym stole rozumie Chryzostom Swięty to co w Psálmie iest: *zgotowałeś w obecności moiey stoł, przećiwko tym, ktorzy mię trapią, ktorzyś to są pyta Swięty? pokusy nieprzyiaćielá, wymysły, pożądliwośći, ućiechy świátá tego, honory, ći trapią, bo ktorzy ták żyią utrapienia ćielesne ćierpią. Kto záś do stołu przychodźi uważáiąc co bierze z stráchem, utrapienia obracáią się w poćiechy, y oddala się to, co iest ćielesnego, zbliża się to, co iest Duchownego y máią pomoc przećiwko tym ktorzy ich trapią.* Kto nie czuie w sobie tych skutkow stołu Páńskiego, niech się pilno sam roztrząśnie, á znaydźie że prawdę mowi Justinianus: *Iáko rożnie przyimuiemy, ták rożne odbieramy skutki.* W Kollegium Apostolskim, oczywista rożnicá. Piotr S. ná owe słowá, nie będźiesz miał częśći zemną, ták się zásmućił, upokorzył, uniżył, y odebrał też obfitość łáski. Judasz záś ktory miał zmázáne sumnienie łákomstwem, bo bárdźiey myślał o pieniądzách niż o Chrystuśie przyimuiąc iego Ciáło áż odebrał swoie potępienie: *Lubo iednák ą karmili się potráwą, rożnie iednák, bo Piotr ná pożytek, zdraycá záś ná zgubę.*

Parasti in cōspectu meo mensam, adversus eos, qui tribulant me. Qui sunt, qui nos tribulāt? suggestiones inimici, excogitationes, cupiditates, delectationes, sæculi honores, isti tribulant, quia huiusmodi, qui ita vivunt, tribulationes carnis habent; sed veniunt ad mensam potentis, considerantes ea, quæ opponuntur eis, accipere cum timore & tremore, et tribulationes efficiuntur consolationes, auferūtur ea, quæ sunt carnis, infundūtur ea, quæ sunt spiritus, et ex mensa præparata proficiunt contra eos, qui tribulant eos. In Ps. 22.

Pro sumentiū disparitate, dispares etiam operatur effectus.

Vno Petrus et Iudas cœli pascuntur alimēto, aliter tamen, nam ad meritum et profectum Petrus, Proditor verò manducat ad ruinam. Ca. 4. de Tr. Chr. Agon.

Jeden Kápłán, kiedy przenoszono Ciáło Swiętego Gutbertá, żyiąc niepoczćiwie z białogłową pewną, gdy ná prozbę przyiaćioł bez spowiedźi przystąpił do Ołtarzá, ále kiedy przyszło do pićia krwi Páńskiey, owá część hostyi y krew Chrystusowá ták się w czarny

obroćiłá kolor, że bárdźiey ſię ſmołą zdáłá bydź, niż czym inſzym. Co widząc przeſtráſzony nie wiedźiał co czynić, wiedząc iednák przyczynę odmiány ták cudowney, wypił, przećież, ále w życiu ſwoim więkſzey gorzkośći nie czuł, poſtrzegſzy ſię tedy po Mſzy záraz poſzedł do Biſkupá, wyſpowiádał ſię, y żyćia popráwił. Dla tego S. Maximus: *do manny rowna Ciáło Páńſkie, ktorey gdy przećiwko przykázániu zážywali, robaczki pewne znáydowáli, ták kto ſłodkiego pokármu y nápoiu należyćie zážywáć nie będźie ſędźiego znaydźie.* Potwierdza to Cellenſis: *kto bez przygotowánia chleb ten S. bierze, więcey mu iego niedbálſtwo ſzkodźi, niżeli potráwy godność pomaga.* Miáło łáſki mowi Apoſtoł: *ſąd ie y piie.* Widźiał Eutimius Abbas: *że iedni oświecáni byli, drudzy zácmieni, ktorzy niegodnie do tego świátłá przyſtępowáli.* Zebyśmy tego uſzli rádźi S. Gaudencyuſz: *ábyśmy zwyczáiu około pożywánia Báránká zážywáli: ieść będą w nocy, uwárzone mięſo, y chleb z ſáłatą dźiką. Gdy ćiáło Odkupićielá bierzemy, wprzod płáczem grzechy náſze obmyimy, áby gorzkość pokuty zmázáłá żołądká náſzego do złego żyćia ſkłonność* Ták ſobie zbrzydźić trzebá grzechy przeſzłe, ták wźiąć mocne przedśięwźięćie popráwy, ábyśmy żadney ſkłonnośći do grzechu nie mieli. Dla tego wielu Swiętych lubo byli bez grzechu ſpowiádáli ſię záwſze, y niżeli przyſtąpili do Ołtarzá, obmywáli duſzę właſnemi łzámi. Wiedźieli co to ieſt przyiąć Bogá, do domu ſwego, dla tego wielo było tákich, ktorzy przede Mſzą iáko Błogosłáwiony Jákub Dibewagna,

Manna illa contra Divina præcepta tractătib⁹ vermes effecti ſunt, id eſt contumaciæ ultores et Iudices. Quæ ſimilitudo Chriſtū indicat, quem qui ſuavĕ cibum et dulcĕ potum haurire neglexerit, Iudicem patietur, Serm. in pſ. 21.

Qui ſine reverentia et ſine delectu Panem Sanctum accipit, plus ei ſua irreverĕtia obeſt, quam cibi ſanctitas proſit. li. de pr. c. 3.

Iudicium ſibi manducat et bibit. Dominici corporis ſumptione aliquos quidem ex ijs, qui accedebant ab ipſa illuminari, aliquos autem veluti obſcurari et morte affici quicunq; ſcilicet indigni erant ea luce et ſplendore. tr. 2. in Exod.

Edent carnes nocte illa aſſas, igni et azimos panes cum lactucis agreſtibus. Vt cum Corpus Redemptoris accipimus, nos pro peccatis noſtris fletib⁹ affligamus, quatenus ipſa amaritudo pœntientiæ abſtergat à mentis ſtomacho, perverſæ amorem et pravitatĕ vitæ. Exo. 11.

wagna,

wagna, obfićie záwfze przed káżdą Mfzą płákał, toż czynił Wiktoryan Caffius, Gutbertus, S. Ignácy codźień Mfzy nie mogł miewáć, dla wielkich áffektow, ktoremi przy niey był zápalony. Ták tym Swiętym nágradzał Bog wielkich łaſk dárámi pilne do Ołtarzá przygotowánie.

To przygotowánie codźienney ſpowiedźi byłoby bárdzo potrzebne, ále ieżeli to bydź nie może, przećież nie godźi ſię przyſtąpić do tego Sákrámentu, czuiąc ná ſobie grzech iáki choć powſzedni. Chwali Cypryan tych ktorzy: *zbáwienne lekárſtwo, y ná máłe rány kłádą.* Uchoway záś Boże wiedźieć o tákim Kápłánie, ktoryby był ták záślepiony żeby w grzechu śmiertelnym, álbo wyſpowiádawſzy ſię bez żadnego żalu poſzedł do Ofiáry: *álbo niewiećie,* (woła Chryzoſtom) *że ten ſtoł pełny ieſt ogniá Duchownego, nie przyſtępuy z ſłomą, z drewnem, z śiánem, ábyś nie pomnożył pożáru, y nie ſpalił duſzy przyſtępuiącey, ále przyſtąp nioſąc kámienie drogie, złoto, ſrebro, ábyś tym czyſſzą pokazał máteryą, y z pożytkiem powroćił.* S. Cypryan, widźiał ogień przećiwko niegodnym z Cymboryum wychodzący, potwierdza to Guerricus: *Ogień tráwiący ieſt, do ktorego niegodnie przyſtępowáć nie powinien, áby wewnętrznie nie był ſtrawiony, &c.* Nie może według Fránćiſzká Sálezyuſzá karmić ſię tym ćiáłem żyćia, á żyć w áffektách śmierći. Sercá náſze lubo ſłábe grzechem, nie będą zepſowáne, gdy krwią y Ciáłem Chryſtuſowym będą záprawione. Pyta ſię Swięty Páſkázyuſz, iáko to bydź może, że Ko-

Salutarē medelā parvis licet, et modicis vulneribus exquirunt. l. de lap.

An nōnoſcitis, quod hæc menſa plena eſt igne ſpirituali? ne acceſſeris ſtipulā afferens, non ligna, non fœnum, ne afferas incendiū, exurasq; animā ad cōmunionē accedentem, ſed accede ferens lapides pretioſos, aurū argentum, quo puriorē reddas materiam, multoq; cum lucro diſcedas.

Ignis conſumens eſt, ad quem indignus non debet accedere, ne interius conſumatur et in reprobum ſenſum tradatur. Serm. 5. de purif.

że Kośćioł S. zowie śię : *nie máiący zmázy, áni zmarßczu*, poniewaź codźień, Duchowni choć doſkonáli, w niedoſkonáłość wpadáią : *gdy codźień grzeßemy, iákoż bez zmázy bydź możemy ? nie ieſt tedy nie zmázány gdy go grzech ßpeći.* Odpowiáda ná to, że Kośćioł w ſwoiey piekności nigdy śię nie mieſza: *bo przez te Ofiáry, czyśći śię, piekne ieſt iego Ciáło, y co raz piekniey ße, bo białośćią tey liliey y czerwonośćią krwi w tey táiemnicy śię zdobi.*

Biádá tym ktorzy bez gotowośći, bez boiáźni do Ołtarzá przyſtępuią: *wprzod* mowi Origenes, *odpuſzczenia trzebá ßukáć, á potym ofiárowáć, bo iáko ten śię zbáwienia ſpodźiewáć ma, ieżeli wprzod Bogá ſobie nie ubłaga.* Dyoniſius Carthuſianus powiáda, że ieden Zakonnik záprowádzony będąc do Czyſzczá, máło tám widźiał Kápłánow, ćierpiących zá nieczyſtość w porownániu ták wielu Swieckich, gdy zpytał o rácyą odpowiedźiano mu że: *dla tego ich tám było máło, bo rzatko ktory prawdźiwą miał ſkruchę, y dla tego ledwo nie wßyſcy ná wieczne ßli potępienie.*

Ktokolwiek zmázánym ſumnieniem do tego przyſtępuie Ołtarzá, niech ſobie wſpomni ná to co mowi Chryzoſtom : *gdybyś gnoy miał w ręku, czy śmiałżebyś dotknąć śię kráiu ßaty Krolewſkiey, álbo to iáko inße potráwy trawią śię, nie rozumiey tego, bo iáko woſk do ogniá zbliżony, do niego podobny, lubo nic iſtnośći nie zoſtáie, ták tu w tey táiemnicy trawi śię iſtność Ciáłá. Dla tego przyſtępuiąc nie rozumieyćie, ábyśćie bráli Ciáło Páńſkie od człowieká, ále z ſamego Seráphiná* no-

Non habens maculam, neq; rugam. l. de Sac. c. 21.

Dum quotidie peccamus, licet in minimis, quomodo ſine macula eſſe poſſumus? non eſt ergo immaculata, quã nœvi obſcœnitas dedecorat.

Quia per hæc purgatur iugiter, pulchrum eius eſt hoc corpus, ex quo iam ſpecioſa per lavacrũ amplius pulchreſcit ut candore liliÿ, et rubore ſangvinis in hoc myſterio decoretur.

Prius repropitiatio eſt quærenda, et poſt hæc offerendum Sacrificiũ ſalutare. Neq; enim ſalus eſſe cuiquã poteſt, niſi prius ſibi propitiũ faciat Deum. Orig. ho. 5. iu c. 7. Lev.

Ideo ibi erant pauciſſimi, quia vix aliquis talium habet verã cõtritionem: idcirco pene omnes huiuſmodi æternaliter cõdemnantur. 3. Nov.

Num ſi ſtercus manib⁹ haberes, auderes, appropiare fimbriæ Regis! num vides panẽ? num vinum, num ſicut reliqui cibi, in ſeceſſũ vadunt! Abſit: nec ſic cogites. Quẽadmodum enim ſi cera igni ad-

życzek

życzek ogień, iáko widźiał Izáiaſz. Obſerwuie Cellenſis: *że Seráphin dotknąć ſię nie śmie owego węglá, ále nożyczęk záżywa. Vmyka ręki Seráphin, bo tá Ofiárá ſamę tylko rękę Boſką przypuſzcza.* O Swiętym Honoráćie czytamy, żę: *gdy Ciáło Páńſkie poświęcał ná źiemi, rękę iego godźien był widźieć w niebie.*

A przećież czego Seráphin uczynić nie śmie, śmie człowiek, ktory nie ieſt, tylko piaſkiem, y błotem, dotykáiąc ſię tego Niebieſkiego węglá, to ieſt Ciáłá y krwi Páńſkiey, bo go ták názywa Juſtinus Męczennik.

O pálcách Korrádá Kárdynałá powiáda Hiſtorya, że nákſztałt świec były iáśnieiące w ćiemnośći nocney, przy ktorych piſmo S. czytywał. Ták łáſká udźielona byłá Pátrycyuſzowi, S. Marćinowi Biſkupowi, S. Philippowi y Juwenáliſzowi, ktory gdy podnośił rękę przećiwko słońcu przezroczyſta byłá, iák álábáſtr. Tákie świátło odbieráły ręce, tych Swiętych ludźi, bo ſerce było ich, przygotowáne iáko Jozaphátá uczył Báláám: *W niedźielne dni do iednego, y drugiego idą Kośćioła, Ofiárę krwi y Ciáłá Chryſtuſowego przyimuią, co Pan ná odpuſzczenie grzechow, y iáko duſzy ták y ćiáłá poświęcenie poſtánowił.* Tego świátłá powierzchownego, y wewnętrznego, nie mogą bydź uczeſtnikámi, owi nieſzczęśliwi, ktorych ſerce ieſt, iáko ſmrodliwá kloáká, á przećież śmieią tám ſkłádáć Ciáło Chryſtuſowe. Brzydźił ſię tym Tomas de Villa noua, y mowił: *iáki to grzech twoy że w ták ſzpetne mieyſce, kłádźieſz krew y Ciáło Páńſkie, Apoſtolſka trąba opowiedźiáłá, ktokolwiek ieść*

hibita illi aſſimilatur, nihil ſubſtantiæ remanet, nihil ſuperfluit: ſic in hoc puta myſterio con̄ſumi corporis ſubſtantia. Propter quod et accedētes ne putetis, quod et accipiatis Divinum Corpus ex homine, ſed ex ipſius Seraphin forcipe ignem, quē ſcilicet Iſaias vidit vos accipere. Ho. in encenijs.

Manus ſubtrahit Seraphim quia munus huiuſmodi, manū aliā non admittit, niſi ſolius dexteræ Dei.

Dum Corpus Domini ſacraret in terris, manum illius meruit videre in cœlis. Bull. 11. Jan. 708.

Digiti quibus ad venerandum Chriſti Domini Corpus conficiendū utebatur, candelarum ſeu tædarū adinſtar, inter nocturnas tenebras tanto ardore collucebant, ut eius ope ac beneficio ſacras literas nullo negotio legeret. Abticher. to. 1. hiſt. ſeu Flor. Candin. a. 1219.

Dominicis diebus ad unam et eandē Eccleſiam pergunt, ac Divina myſteria, hoc eſt incruentū puri, ac pretioſi Corporis, et San-

chleb, pić kielich będźie, niegodnie, wińien będźie, iákoby zábił, bo ktore bluźnierstwá, náśmiewánia, źli Zydźi, z Chrystusá czynili, te Duchownie powtárzá, kto niegodnie pożywáiąc znowu Chrystusá krzyżuie. O Boże iáko się nie rospuknie serce tego Kápłáná, ktory wiedząc ná sobie grzech, uważy sobie że będąc przez godność, wyższym nád cáły świát stáie się nád Zydow gorszym. Támći kłániáli się Chrystusowi, ále náśmiewáiąc się názywáli go Krolem, ále żártuiąc, zbliżáli się do niego, policzkuiąc go. Klęcząią według opisánych ceremoniy kośćielnych źli Kápłáni przed Chrystusem, ále iák to ćiężko bydź muśi Krolowi chwały, że mu się kłániáią kolánem, á bluźnią uczynkiem, názywáią Krolem, słowámi pismá, á uczynkámi wołáią: *Niechcemy áby ten krolował nád námi.* Zbliżáią go do rąk y do sercá przyimuiąc, nie dáią mieyscá łásce Sákrámentálney, ále co gorsza, Zydźi mogli mieć wymowkę niewiádomośći: *gdyby byli poználi, nigdyby Páná chwały nie ukrzyżowáli byli*, ále Kápłáni iáką wymowkę będą mieli, kiedy tego Bogá ktorego przyznáią y ádoruią ná nowe krżyżuią? á nie tylko ná krzyż kłádą, ále S. Bernardinus powiáda; *że gorśi są nád Iudaszá, bo, iáko on wydał go Zydom, ták oni wydáią Czártom, kłádąc go ná mieyscę władzey Czártowskiey podległe.* Czy mogłżeby gorzey tráktowáć nie Páná ktory go stworzył, ktory krwią przenayświętszą odkupił, ále naywiększego nieprzyiaćielá, nayniegodnieyszego, co żyie ná źiemi. Ale że nie rozumiem áby się znáydował táki Duchowny,

guinis Christi Sacrificium percipiunt. Quæ quidem Dominus pijs in peccatorũ remissionem, ac tum animi, tum corporis illuminationem, et sanctificationem donavit.

Quantum flagitium sit in spurcissimam tui pectoris cloacã sacratum Christi sanguinẽ fundere. Apostolica tuba personuit, dicens: Quicunq; mãducaverit panem hunc, et biberit calicem Domini indignè, reus erit Corporis et Sanguinis Domini, reus erit, ac si occidisset. Quascunq; enim blasphemias, quascũq; irrisiones, quæcũq; opprobria impijssimi Iudæi in Christum corporaliter exercuerunt, has omnes spiritualiter repetit impius comestor, Filium Dei rursum in semetipsõ crucifigens. Conc. 3. in die SS. Corp. Christi.

Nolumus hunc regnare super nos.

Si cognovissent nunquã Dominum gloriæ crucifixissent.

Iuda traditore deteriores effecti, eo quod sicut ille tradidit illum persequentibus Iudæis, ita isti tradunt eũ infernalibus Diabolis,

wny, ktoryby nád sobą sámym nie miał politowánia. Idę do tego co mowi S. Bonáwenturá: *trzech rzeczy potrzebuie od ćiebie, tego Sákrámentu, codźienne záżywánie, ćielesney, czystośći, sumnienia, y rzeczywistego nabożeństwá.* O czystośći sumnienia mowilismy, czystość ćielesną zalecáią Kánony, Concilia, &c. Dionysius Alexándryiski: *do Swiętych rzeczy kto nie iest czystym ná duszy, y ná sumnieniu, niech nie przystępuie.* Ruperta Kroiá Fráncuskiego, *tákie było nabożeństwo, y tákie rozumienie, że sercem czystym w szátách białych ofiárowány był Bog, zá cáłego świátá grzechy.* S. Fránćiszek Borgiasz, w drodze odpráwił Mszą S. w upadáiącym y zruinowánym Kośćiele, prętko potym wpadł w febrę, z fráſunku y uważánia, że Dom Boski był ták zániedbány. Lubo w wielkim ubostwie były S. Klará, y S. Tereſſá, przećięż wielką żárliwość pokázywáły w tym, áby iáko naywiększe było około Ołtarzá ochędostwo.

eo quod illū ponant in loco sub potestate Diaboli cōstituto. S.Bern. ta. scr. 55. ar.1. c.3.

Tria sunt, quæ exigit à te huius Sacramenti quotidiana susceptio, corporalem munditiā, puritatem conscientiæ, et actualē devotionem. S. Bonav. in Fascis.

Ad Sancta Sanctorum qui non anima, et corpore, purus est, accedere prohibetur.

Hæc eius devotio, hæc erat fortis provisio, ut corde mundo, et vestitu candido Deus immolaretur pro totius mundi piaculo.

S. Wácław, sam rękámi swemi śiał pszenicę, sam wino wyćiskał, do Mszy S. podobne nabożeństwo pokázywáłá S. Rádegnáde Krolowa, ktora rękámi swemi wyrżnełá Hostyę. Jákie pilnośći y żárliwośći około tego były rożnych Swiętych, opisuie Kárdynał Boná.

Summa Religione Sacerdotes veneratus, suis manibus triticum serebat, et vinum exprimebat, quibus in Missæ Sacrificio uterentur. 28. Sept.

Rzeczywiste nabożeństwo, iák iest potrzebne uważy káżdy, kiedy pomyśli że tę Ofiárę nie czyni iáko prywatna Osobá, ále ktory ná sobie reprezentuie Chrystusá, y dla tego mowi słowá: *to iest Ciáło moie.* I dla tego uważáiąc Osobę ktorą reprezentuie, powinien się stáráć áby miał serce, życie, y obyczáie,

cząie, godne ták wielkiego Páná. Zkąd Názyánzenus: *dla tego śiebie ſamego nam złączył, y ćiáło ſwoie z námi zmießał, áby iedno z nim ſię ſtáwßy, y Ciáło z głową złączywßy, z nim zupełnie ziednoczeni byli, bo kiedy topi ſię złoto, czy tám ięzyk, czy rękę wrzućiß, złotą ſię ſtánie, ták tu, iáko ſię przygotuieß táka dußá, y ćiáło będzie.*

Powińien ieſzcze y o tym pomyślić Kápłán, że Chryſtus Pan náſz 33. lat ſtráwił, niżeli do poſtánowienia tey Ofiáry przyſtąpił, zkąd często mawiał: *prágnieniem prágnąłem pożywáć z wámi, &c. czás moy ießcze nie przyßedł, &c.* Niech podobne áſpirácye ktore czynił Chryſtus gdy tę Ofiárę poſtánawiał, wzbudza do nabożeńſtwá, á potym przez iáki czás niech uważy, ták wielkie dźieło, niech wie, mowi Bonáwenturá: *kto, co czynić powińien.* S. Tomaſz de Villa nova, był práwie w záchwyceniu, gdy uważał, táko w ſtárym Práwie wielkich záżywano ceremoniy: *iáki Máieſtat, dla árki drewniáney, dla bydeł, ná rzeź náznáczonych.* S. Fránćiſzek Sálezyuſz niżeli poſzedł do Mſzy miał zebráne rożne uwagi y áffekty, ktore w ſobie przed záczęćiem Ofiáry záwſze wzbudzał, teby y nas zábáwić nieco powinny. W zákryſtyi áni zbyt długie, áni zbyt krotkie powinno bydź przygotowánie, toż y po Mſzy S. nie mowiąc nic o rzeczách świeckich, áby ſię nic nabożeńſtwo nie rozerwáło. Wſzák ſą modlitwy od Kośćiołá Swiętego ná to náznáczone ktore w nas wzbudzáć powinny nabożeńſtwo, od ktorego czuiąc ſię dálekim, S. Káietan nápiſał do iedney pobożney

Hac de cauſa ſe ipſum nobis cōiunxit, ac corpus ſuum in nos permiſcuit, ut unum quoddā effecti, et tanquā corpus cū capite copulati, in commnnionem cum eo tum paſſionum, tum Deitatis veniamus. Vt enim cum aurū liquatur, ſive manum quiſpiam, ſive linguā inijciat, auream eam confeſtim reddit, eodē hic quoq; modo ea, quæ propoſita ſunt animam et corpus totum efficiunt. Or. 23.

Deſiderio deſideravi, hoc paſcha manducare vobiſcum, Tempus meum nondum advenit. &c.

Sciat quis, quid recipere debeat. Opuſ. de Inſti. Sacr. ad Miſſ.

Quanta Maieſtas pro Arca lignea et pro animalibus occidendis. Conc. 3. de S. Aug.

żney Pánny, iednę ze dwuch rzeczy powińienbym obráć, álbo żebym czuiąc śię niegodnym nigdy Mszy nie miewał, álbo iáko wierny Száfarz skárbow niebieskich, iáko naypokorniey Pánu ofiárował; Codźień przyimuię tego ktory woła: *precz odemnie, bo skromnego iestem, y pokornego sercá*, á ia przećież nie mam mniey nigdy w sobie pychy. Odbieram świátło, drogę, y słyszę że mowi: *Ia iestem drogą*, á przećież nie mogę ználeść drogi, ábym śię schronił świátá. Pała w ręku moich, y w ustách moich, ten Niebieski płomień, ktory mowi: *Ogień przyszedłem pusczáć ná źiemię, á przećież pierśi moie źimne są y otwárte.*

Discite à me quia mitis sum et humilis corde.

Ego sum via.

Ignem veni mittere in terram.

Jáka iest moc tey Niebieskiey potráwy ná oświecenie y zágrzanie nas, świadczy Fráńćiszek Sálezyusz, powiádáiąc że z doświadczenia 25. lat ręką śię práwie dotykał tey mocy utwierdzáiąc dusze w dobrym, oddaláiąc od złego, y Swiętymi czyniąc. Kłádźie iednák iednę kondycyą bez ktorey nic, to iest żeby uczęszczáć do tego Sákrámentu, Wiárą, czystośćią, y nabożeństwem należytym. Dla tego zátrzymował śię nád owemi słowámi Chryzostom: *gdźie będźie ćiáło, tám śię zlatáć będą y orłowie*, y mowi do tych ktorzy przystępuią do Ołtarzá: *Orłámi názywa, áby pokazał że wysoko podlátywáć powinni ći, ktorzy do tego Ołtarzá przystępuią, y nic nie powinni mieć spolnego z źiemią, áni śię zniżáć, ále záwsze podlátywáć, w słońce spráwiedliwośći śię zápátrywáć, y oko mieć bystre, bo to dla orłow, nie dla prostego ptástwá stoł iest.*

Vbicunq; fuerit corpus, illic congregabuntur et Aquilæ.

Aquilas appellat, ut ostendat ad alta eum oportere, contendere, qui ad hoc corpus accedit et nihil cum terra debere ei esse commune, neq; ad inferiora trahi, et repere, sed ad superiora semper volare, et in solem iustitiæ intueri, mentisq; oculum acutissimum habere, Aquilarũ enim non graculorum hæc mensa est.

Zeby záś przygotowánie się do tey Ofiáry mogło się mieć do ręku łácne, wspomnimy sobie, co sługá Boży, Cesar Dibus czynił. Uważał ten że tá Ofiárá byłá taż w substáncyi, ktora y ná krzyżu, bo tenże Chrystus zá grzechy się násze ofiárował, y z tákim nabożeństwem Mszą S. miewał, iákoby pierwsza, álbo ostátnia bydź miáłá. Ktora reflexya wielkie w nas wzbudźić może nabożeństwo, y zá naylepsze stánie przygotowánie.

Nákoniec niech káżdy uważy że nieszczęśćia doczesne, ktore ćierpiemy pochodzą z máłey uczćiwośći, ktorą Nayświętszemu Sákrámentowi, wyświadczamy. Oczywisty tego iest dokument, w Proroku Agieuśie, ktory wyliczywszy wszystkie nieszczęśćia, co były opánowáły lud, tę ich dáie przyczynę: *bo dom moy opuszczony był.* bo S. Bernárdyn potwierdza: *wielki występek Chrześćiáństwá, y wielu nieszczęść przyczyná, że Chrystusa Syná Boskiego niegodnie w tym Sákrámenćie przyimuią. Dla tego nieurodzáie, ubostwo, utrapienie, &c.*

Quia Domus mea deserta est.

Christianis maximum scelus est, et multorum causa flagellorum quod Christum Filium Dei in hoc Sacramento indignè suscipiunt. Propter hoc sæpè venit sterilitas terræ, temporalium rerum penuria, prædationes &c.

Náprawi to wszystko prawdźiwy Duchowny, gdy uważáiąc swoię powinność przyzna że to temu obiecano co czytamy w Izáiaszu: *podniosę ćię ná wysokość, y ná karmię ćię dźiedźictwem Iákobá Oycá twego. Vznaymyż wiernie godność dźiedźictwá. To iest ktore przy wieczerzy Apostołom dostáło się poświęconym.*

Sustollam te super altitudinem et cibabo te hæreditate Iacob Patris tui, agnoscamus fideliter summam hæreditatis adeptæ. Illud est videlicet, quod cœnantibus Apostolis æterni libaminis ordinē consecravit. De natali Calicis.



ROZ-

ROZDZIAŁ XIV.

Uwagi, ktore powinien czynić Kápłán, odpráwiwszy Mszą Swiętą.

SKończywszy Chrystus Odkupićiel nász ten bánkiet, w ktorym za potráwę śiebie sámego dał Apostołom, y umywszy nogi im rzekł: *Wiećież com uczynił wam*, ná ktore słowá reflektuiąc de Villa, pisze do iednego Kápłáná, y mowi: ktoż to poymie moy Oycze, co nam w tę szczęśliwą godźinę uczynił Pan, gdyby kto mogł skosztowáć go, smákiem wewnętrznym duszy, gdyby kto prawdźiwą miał wagę do zmierzenia go, iákoby był szczęśliwy ná świećie! iáko po káżdey Mszy brzydźiłby się wszelkim stworzeniem, nie mogłby ná nic pátrzyć, inszey nie czułby poćiechy, tylko myśląc o tym: *co mu uczynił Pan*, á to áż do drugiego dniá, gdyby znowu do drugiey przystąpić Mszy. W tákiey chćiał mieć dyspozycyi Kápłánow ten Swięty, áby ustáwicznie dźiękowáli Pánu, zá ták wielkie dobrodźieystwo, że w duszy ich chćiał mieszkáć, co y Kośćioł S. opisuie Kápłánom: *áby w dźiękczynieniu záwsześmy mieszkali.*

Scitis quid fecerim vobis.

Quid fecerit ei Dominus.

Vt in gratiarũ semper actione maneamus.

I luboby nie miał bydź ieden moment tego dniá w ktorym ták wielką odbieramy łáskę, że możemy mieć Mszą S. ábyśmy go ná ustáwicznym dźiękczynieniu zá ták wielką dobroć nie trawili, do czego nas prowádźi Ber-

Prorſus neceſſe eſt pro percepta cœleſtis Panis alimonia Divinasmulcere aures in voce exultationis & confeſſionis ſonus epulantis. Ser. 1. in Cant.

Bernárdyn Swięty : *potrzebá zá wźiętą Niebieſkiego chlebá potráwą, Boſkie głáſkáć uſzy, w głośie chwały y wyznawánia dźwięku weſołego.* Swięta Márya Mágdálená de Pazis, tego dniá ktorego Nowicyuſzki kommunikowáły przypomináłá im, coż JEZUS do ſercá twego mowił gdyś go przyimowáłá, śiłáżeś rázy mu podźiękowáłá tego dniá, ktoregoć śię dał w Przenayświętſzym Sákrámenćie. Trzebá iáki czás ſtráwić z Chryſtuſem, witáiąc ták miłego gośćiá mowiłá S. Tereſſá, że ten Máieſtat nie źle płáći goſpody, gdy mu śię pokaże ochotá. Mieſzkaymyż chętnie z nim, nie tráćmy ták pogodney okázyi, ieżeli záś gdźie indźiey obrocim myśli, ieżeli lekce ſobie ważyć będźiemy tego, ktory przyſzedł do nas, nie nárzekaymy, ná nikogo, tylko ná śiebie ſámych.

Intravi in Domũ tuã, mihi oſculum non dediſti, oleo caput meum non unxiſti. Luc. 7.

Ex quo intravit non ceſſavit oſculari pedes meos.

Conviviũ inſpectionis. c. 8. Cœl. Her.

Wyrzucał Chryſtus Pháryzeuſzowi : *przyſzedłem do domu twego, á tyś mię nie pocáłował, wody nogom moim nie dałeś, oleiem głowy moiey nie pomázałeś,* á przećiwnym ſpoſobem chwalił śię z Mágdáleny : *że iák prętko weſzłá, uſtáwicznie nogi iego cáłowáłá.* Ják wielo będźie Kápłánow do ktorych mowić będźie Chryſtus, iáko do Symoná, czy nie widźiſz tę białogłowę? Bo ledwo w dom ich przyidźie, nie żeby co wźiął ále żeby ich ubánkietował, ták niedbále go przyimuią ták źle ſłużą iákoby to iedno było Anielſkiego, co powſzedniego, pożywáć chlebá. A przećież Areopágitá názwał go : *bánkietem widocznym,* uważáiąc wſzyſtkę uniżoność ktora mu należy, bo

w tych

w tych táiemnic uczeſtnictwie, Boſką wielkość widźiemy.

Quia in horum myſteriorum participatione Divinam magnificentiam contemplamur.

O ſobie pod tytułem inſzym powiádáłá S. Tereſſá, że kiedy kommunikowáłá iákoby oczywiśćie przychodzącego do śiebie, widźiáłá Páná, żywą w ſobie wzbudzáłá wiárę, áże wierzyłá, iż Pan wchodźił do ubogiey goſpody, odrzucáiąc od śiebie wſzelkie rzeczy powierzchowne, ile mogłá z nim ſię báwiłá, wſzyſtkie wzbudzáłá myśli, áby poznawáiąc ták wielkie dobro, nie przeſzkadzáły duſzy do ućiechy. Przez co práktykowáłá ow dokument, ktory podáie Duch Swięty: *Spráwę twoię tráktuy z przyiaćielem twoim*, á ſekretu twego nie wyiáwiay cudzemu, kiedy będąc ſam, á ſam w gábinećie ſercá mego. Z prawdźiwym Przyiaćielem, ktorym ieſt Chryſtus, wzbudzamy do niego náſze áffekty, ofiáruiemy mu náſze umartwienia, popráwuiemy dla guſtu iego złych obyczáiow, y nierozerwáną miłośćią do niego ſię łączyć chcemy.

Cauſam tuā tracta cum amico tuo, & ſecretum tuum ne reveles extraneo.

Chwalił Tácit zwyczay Niemcow, że mieli ſchadzki ſwoie po bánkietách, dáiąc przyczynę: *iákoby lepſzego czáſu nie było, y do proſtych myśli, y do wielkich.* Dáleko lepiey ten czás powińienby obſerwowáć Duchowny, áby tráktował z ſwoim Bogiem, pewien będąc że niemáſz lepſzego, iáko kiedy ma w ſobie prawdźiwe ſpráwiedliwośći słonce. Przeſtrzega Chryzoſtom ieżeli chceſz: *ábyć uſtáwicznie świećiło ſłońce, niech w tobie nic nie będźie tákiego coby było tákiego Máieſtatu obecnośći niegodno. Niech nikt niſko ſię nie ſpuſzcza, niech nikt w źie-*

Tanquam nullo magis tempore, aut ad ſimplices cogitationes pateat animus, aut ad magnas incaleſcat. Tac. de morib. Germ. p. 195

Vt illi perpetuū luceat lumen, nihil in nobis reſideat præſentiâ tātæ Maieſtatis indignū. Nullus qui ad inferiora defigat obtutus ac ſeipſum in humum ſuf-

w źiemi śię nie kopie, ále niech śię ná świátło słońcá zápátruie. Ktokolwiek świeckiemi máże śię rzeczámi ná iáśney spráwiedliwośći słońcá widok obroćić oká nie może, nikomu swoiey nie wyświadcza łáski, kto śię w źiemi zátapia, spoyrzy trochę y z głębokośći y mieszánia świátá wybiy śię ieżeli widźieć słońce sobie prágnieß. Dla czego wszelką inszą porzućiwszy zabáwę, day mieysce łáskáwym influencyom tego słońcá, y stáray śię o to, ábyś był uczestnikiem tey gorącośći, ktora serce twoie nápełni, niech mowi z Mędrcem o tym świetle: *wchodząc w dom moy odpocznę sobie w nim, bo nie ma gorzkośći konwersacya, áni tęsknice zabáwá z nim.*

fodiat, solis lucē aspicere poterit, nemo qui se ipsum sæculi negotijs inquinat, intendere aciem valebit in limpidissimū Iustitiæ solē: nulli & hic lucis suæ largitur gratiā, qui in hisce versatur: respice parumper, & ex huiusmodi profundo, atq; ex sæculi turbinib⁹ & tempestate te recipe, si solem intueri cupis. Ho. 9. in 2. ad Ti. *Intrans in Domū meā conquiescam cum illa, non enim habet amaritudinem cōversatio nec tædium convictus illius.* Sap. 3.

Wielki płomień miłośći Boskiey zápalił by śię w sercu nászym, z tego szczęśliwego pomieszkánia ktorebyśmy záczęli z Zbáwićielem nászym. Dyszkuruią náturálistowie, czemu lećie ták wielkie gorąco, źimie, ták wielkie źimno, á zdáłoby śię że bydź powinno ináczey, ponieważ źimie słońce iest bliższe nas, dla tego, bárdźiey grzaćby nas powinno, á przećież lećie gorąco: *bo słońce prosto ná nas biie, y dłużey śię báwi,* y że śię odbiia od źiemi, báwić śię mile y z uczćiwośćią z gośćiem nászym, y máiąc go w sobie z odważną wiárą zápátrywáć śię ná Chrystusá, nie tylko w sercu sposobem Duchownym, ále y ćieleśnie, we wnętrznośćiách nászych wzbudzáć ákty ufnośći w Bogu, iáko około odpuszczenia przeszłych grzechow, ták respektem pomocy przez ktorą zwyćiężaią śię trudnośći y kontrádykcye, ktorych śię obawiáć trzebá

Longa solis mora & frequens radiorum repercussio.

w uſłudze Boſkiey, bo czegoż ſię obawiáć trzebá, kto ma w ſobie Bogá? Niech ſię zágrzewa w Aktách miłośći, uważáiąc że Bogu, ktorego odebrał, potrzebá áby ſię ofiárował ſámego, y mowił bárdźiey ſercem, niżeli ięzykiem słowá Bonáwentury: *niech ſię oddali prożność, niech ſię zbliży miłość, niech mię odmieni Boſtwo, y cále niech zoſtánę Boſkim.* Niech nie przeſtáie dźiękowáć Troycy Przenayświętſzey, niech záprośi wſzyſtkich Swiętych, áby mu do wypełnienia tey powinney wdźięczności pomogli. Niech ſię cáłego śiebie ofiáruie, á oſobliwie wſzyſtkie dniá tego uczynki, ná chwałę tego Boſkiego Máieſtatu, y żeby Chryſtus był chwalony ſynowſką á pokorną podufáłośćią. Niech reprezentuie Pánu wſzyſtkie potrzeby prywatne y ſwoie, y tych, zá ktorych ſię modlić powinnien, bo: *ten ieſt czás łáſki Boſkiey*, kiedy Chryſtus odpoczywa w duſzy náſzey, mowmy pokornie, ále y podufále z Jákubem: *nie puſzczę ćię áż mi pobłogoſłáwiſz.* Proteſtuymy ſię przed Oycem Niebieſkim áby nie ná nas, ále ná tego ktory ieſt w nas, oko ſwoie obroćił Boſkie: *Obrońco náſz ſpoyrzy Boże, ſpoyrzy na twarz Chryſtuſá twego*, powtarzaymy z Agnieſzką Swiętą: *iuż ćiáło iego z ćiáłem moim złączone ieſt, y krew iego, ozdobiłá lice moie. Iemu ſamemu dochowywam wiáry, iemu cáłym ſię oddáię ſercem.*

Abſcedat vanitas, accedat charitas, transformet Deitas, & totus ſim Divinus.

Tempus beneplaciti Deus.

Non te dimittam donec benedixeris mihi.

Protector noſter aſpice Deus & reſpice in faciem Chriſti tui.

Iam corpus eius corpori meo coniunctum eſt, & ſangvis eius ornavit genas meas.

Ipſi ſoli ſervo fidem ipſimet tota devotione committo.

Od tego odbićia ſię promieni, od tego uſtáwicznego mieſzkánia, słońcá Chryſtuſowego w duſzy, wrożyć mogę y obiecowáć káżdemu Duchownemu, podobney łáſki ktorą miá-

rą miáłá, twarz Moyzeszowa, że dwie kolumny świátłá ná nim się pokazáły : *z złączeniem mowy z Pánem*, bo czego większego spodźiewáć się trzebá, kiedy nie tylko mowi, ále się kłánia y smákuie sobie Páná.

Ex consortio sermonis Domini.

Ale ieżeli oń, nie bárdzo dbamy, woła Tereśśá Swięta: y pokłoniwszy się oddalamy się od niego szukáiąc rzeczy inszych, coż ma czynić? czy masz nas gwałtem ćiągnąć ábyśmy nań pátrzáli, ábyśmy go poznawáli. Odnowiłby Bernard S. owę nagánę ktorą zárzućił Fulkonowi Archidyákonowi Lángru : *Niesczęśćie twoie, że ták prętko uprzykrzył ći się Chrystus, o ktorym nápisano ; miod y mleko, pod ięzykiem iego. Dźiwno mi, że nád smákiem ták słodkiey potráwy, tęskniß, ieżeliś tylko skośtował, boć słodki ieśt Pan.* Kiedyby ktory Kápłán, ledwo co skończywszy Mszą, znowu się wroćił do zabaw świeckich, do kłotni práwnych, á day Boże żeby nie do grzechow, gdyby z máłą uwagą przyięliśmy do domu nászego Królá chwały : *bo nie dosyć uważamy że Swięty Swiętych przyszedł do nas.* Idźie zátym iáko mowi Guerricus : *ze wzgárdą y uteśknieniem, połknione bogáctwá názad się wracáią, że o tym ktory ieśt tákim mowić się może, nic nie zostáwáło z potráwy iego, y dla tego nic nie zostánie z dobr iego*, dla czego mowi S. Anástázyusz: *gdybyć kleynotow, álbo purpury Krolewskiey oddano straż, ázażbyś áż do samey śmierći, wiernie iey nie pilnował? á teraz nie kleynot, nie purpurá, álbo cokolwiek do Krolá należy, ále sámo Páńskie Ciáło stáraniu y wierze twoiey polecone ieśt.*

Heu quomodo Christũ tam cito fastidis, de quo scriptũ est: mel & lac sub lingva eius? miror, quod ad gustũ cibi dulcissimi nausearis, si tamen gustasti, quia dulcis est Dominus. Epist. 2.

Quia non satis reverenter ruminant, quia Sanctus Sanctorũ ingressus est ad eos. Ser. 2. do Resur.

Hoc contẽptu & nauseâ divitiæ devoratæ evomuntur ita ut de eo qui eiusmodi est dicatur. Non remansit quidquam de cibo eius & propterea nihil permanebit de bonis illius. Job. 20.

Si margaritæ aut purpuræ Regiæ fuisses cõstitutus custos, nõne ad

O Boże mowił S. Auguſtyn: iáko rzecz oczywiſta, kto ma pożytek z tey S. Ofiáry, kto nabożnie łączy ſię do Bogá : *Kielich twoy nápawáiący, iák piękny ieſt, ieżeli náſyca kielich Páńſki piękny, pokaże ſię to w uczynkách wáſzych pokaże ſię w świętym áffekćie do ſpráwiedliwośći, pokaże ſię nákoniec w oddaleniu myśli wáſzych, ále od źiemi ku Niebu.* Jáko tráktuiemy Chryſtuſá, gdy go mamy w ſobie, pokázuią uczynki, ktore czyniemy po Mſzy Swiętey, y z Duchá ktorym ie czyniemy. S. Márya Mágdálená de Paziz, zwykłá byłá mawiáć, że Zakonnice iey ktore częſto przyimowáły Chryſtuſá do ſercá ſwego, zdáły ſię bydź iáko Cymborya, ná chowánie Przenayświętſzego Sákrámentu náznáczone. Tym ſłuſzniey mowićby ſię to mogło o Kápłánách, gdyby ſprawdźiłá ſię owá reflexya Origeneſá: *dałem ćię ná ſtraż pierwſzey rzeczy, Chryſtuſowe pierwſze prawdźiwie ſą rzeczy. Coż bowiem ták ſczęśliwego, iáko żeby duſzá, ktora Chryſtuſá przyięłá, záwſze go trzymáłá, y záwſze iáko pierwiaſtki konſerwowáłá.* Im częśćiey, im nábożniey tey potráwy pożywáć będźieſz, tym w niey bárdźiey obfitowáć będźieſz, co ſię w ten czás ſtánie, gdy káżdy przed ſię tę weźmie Máxymę, ktorą miał S. Hiláry wſpomniony od Tomaſzá S. z Aquinu : *tá ieſt oſobliwa żyćia mego powinność ktorą Bogu winienem, ábym záwſze o nim mowił.* Záwſze o nim myślił ták dálece, żeby nie było, áni zabáwy żadney, áni mieyſcá żadnego, ktoreby oddalić nas miáły od tego co ſtanowi náſzemu, co chá-

ipſam usq; mortẽ fidelem te depoſitorium præberes? verũm nunc non margarita tantum neq; purpura, aut de Regia quidpiã ſuppellectili, ſed ipſum Domini corpus curæ fideiq; tuæ cõmiſſum eſt. Orat. in Paſch.

Calix tuus inebrians, quam præclarus eſt, ſi vos inebriat Calix Domini præclarus, videbitur iſta ebrietas in operibus veſtris, videbitur in ſancto amore Iuſtitiæ, videbitur poſtremo in alienatione mentis veſtræ, ſed à terrenis in cœlum. In Pſal. 103.

Dedi tibi cuſtodiã primitivorũ. Chriſtus primitiæ eſt vere.

Quid enim tam beatum, quam ut anima, quæ Chriſtum ſuſcepit, ſemper conſervet, ac ſemper habeat has primitias? Quanto inſtãtius cibum iſtum comederis, tanto in te affluentius abundabit. Ho. 11. in Num. c. 18.

Hoc vel præcipuũ vitæ meæ officiũ, debere me Deo, conſcius ſum, ut eum omnis ſermo meus & ſenſus loquatur. l. 1. de Tr. c. 15.

Neq; enim in loco sancta quærenda sunt, sed in actibus, & vita, ac moribus, quæ si secundum Deum sunt, et secundum Dei præceptum habeantur, etiã si in Domo sis, etiã si in foro, in Sanctis te esse non dubites. Orig. ho. 12. c. 21.

Non corona pro locis, sed pro factis redditur. Ad Dracon.

rákterowi należy : *Bo nie to iest, że iesteś ná mieyscách Swiętych, ále powinne bydź uczynki, żyćie, y obyczáie Swięte, bo ieżeli według Bogá będą, ieżeli przykazánie Páńskie záchowasz, lubobyś był ná rynku między Swiętemi, bydź* rozumiey, bo mowi S. Atánázy : *nie dáią korony mieyscom, ále uczynkom.*

KONIEC.



M O W Y

Ná Synodźie *die* 17. *Junij* 1698. odpráwionym

Ná Pierwßey Seſſyi.

CO Páweł S. do Rzymian, *nolo vos, ignorare Fratres, quod ſæpe propoſuerim, venire ad vos, ſed præpeditus fuerim*, to ia do was kocháńśi nád włáſne życie Bráćia, z żalem ſerdecznym, żem do tego przyść nie mogł, do tych czas, z niewymowną poćiechą, że dźiś widźieć zgromádzonych, ćieſzyć śię z wámi, rozmowić śię poufále mogę, iákoż bez ułożenia wybornych ſłow, po proſtu, iák owo, kiedy Doktor przyidźie do chorego, ktory *quærit non ornatum ſed auxilium*, niechcę was ćieſzyć konceptámi, wolę lepſzemi uczynić (dałby to tylko Bog) niż mędrſzemi, *quærite apud me non blanda, ſed neceſſaria, non delicioſa, ſed fortia, quid enim juvat pompam tenere præcepta daturum ?* To co Duch S. do ſercá y uſt poda, y tey y ná inſzych Seſſyách, mowić do was będę, á mowić temi ſłowy, z ktoremim rząd tey Dyecezyi z woli Boſkiey obiął, ktorem ſobie zá háſło ná cáły czás rządu mego wźiął: *videte vocationem veſtram*. Mowię záś do was wſzyſtkich, iáko kiedyś Ian Swięty : *Scribo vobis Infantes*, ktorzy odźiani bárwą Chryſtuſową, dopiro oddaleni od oſzukiwáiącego ieſteśćie świátá, *Scribo vobis Adoleſcentes, ſcribo vobis Iuvenes*, ktorzy śię zbliżaćie do honoru godnośći Apoſtolſkiey, *ſcribo vobis Patres*, ktorzy mi do tąd pomagáliśćie pracy, záchęcáiąc dáley z Názyánzenem, *Vos magnæ Vrbis Cives, primi eſſe debetis in virtute*. Ktoż by mi dał áby pierśi moie podobne dźiś były, do owego dawney miłośći wyráżenia, ktore Philozofowie Plátoná z kryſztału robili ták przezroczyſtego, że ná wylot widáć było

 ſerce,

ferce, bo byśćie pewnie widźieli moie pełne gorącego áffektu, ku wszystkim zápalone chęći, do pomocy wászey do prowádzenia was do Niebá. Ktoż by mi dał áby co Socrates, *Vczniowi iednemu powiedźiał & te tibi meliorem reddám*, áby z tego Kośćiołá nie powróćił żaden, tylko lepszym, ktożby mi dał áby przy podwoiách drzwi Kośćiołá tego stánąwszy Anioł, stroż tey Diecezyi, pisał ná nich, *hæc porta Domini, justi intrabunt per eam*, áby kto iest dobrym, ieszcze lepszym ztąd powróćił, kto ma defektá, áby ie zostáwił zá progiem, nigdy się więcey do nich nie wracáiąc; ktożby mi dał, áby co nápisáno w Psálmie, *ascendunt montes, & descendunt campi*, to się sprawdźiło, ieżeli kto wszedł Appeninem, nádęty pychą, áby nagle przykłádem dobrych náwrocony, z Bábilońskiego obróćił się w Syońskiego syná; boć nie dosyć ná tym, mowić: widzę prożność Egiptu, ále trzebá pokazáć że nią gárdzę. Ubroń Boże ábym nápadł ná ktorego, ktory profánuie powietrze smrodliwym dymem, miásto tego coby go obiáśniáć miał świátłem niebieskim, ktoryby był podobien do owego imáginárnego bogaczá, u ktorego w skárbcách, więcey ołowiu, niż złotá, w ktorego stodołách więcey słomy, niż zboża. Vbroń Boże áby był táki,ktoryby wszedł do Kośćiołá tego nogámi, á duszę zostáwił zá drzwiámi, byłáby to tęcza bez płotná, bez prawdźiwych kolorow. *Videte Fratres vocationem vestram.* Wyśliśmy z Egiptu, z Háldei świátá, oszukiwáiącego, przeszliśmy zá Chrystusem do skosztowánia żołći, do noszenia krzyżá iego, á ktożby chćiał z nas bydź fálszywym Synem Abráhámá, byle tylko áppárencyą pokazáć do Ofiáry, á nie prawdźiwą chęć y prágnienie. Dla tego z áffektem iáko mogę naywiększym záprzyśięgam was, *videte vocationem vestram*,. Radbym serdecznie nie słowá, ále roże, ná dobrych, ciernie ná złych rzucał, otwieráiąc serce, przytuláiąc káżdego do otwártych pierśi, y Duchowne, y doczesne potrzeby wásze zrozumiał, y to co do duszy, y to co do ćiáłá należy,uleczył po Pásterku, wspárł po Oycowsku, czyli to

li to záżywáiąc żelázá, ktoreby otwieráło ránę czyli báwełny, ktoraby ostroźnie oćieráła. Radbym serdecznie, nie tylko publicznie do was mowił, ále do káżdego się skłonił, y pytał z Chrystusem, *quid tibi vis faciam*, ktoż to wie ieżelibym nie ználazł wzáiemnośći w sercu káżdego, żeby z Apostołem odpowiedźiał, *quid me vis facere ?* á ia ná ten czás stawszy się wprzod mánną, ktora *sapiebat ad gustum deserviens unicujusq; voluntati*, odmienił się potym w trąbę Ioelá, dobyłbym broni, wyzwałbym ná poiedynek defekty Duchowieństwá, y wypowiedźiał woynę zepsowánym obyczáiom, wyrzućił *abusus*, y wypuśćiłbym was z tego Kośćiołá, iáko Apostołowie wyszli z Wieczerniká, żebyśćie mogli zápaláć tych, co w grzechu zlodowáćieli, oźiębiáć ktorzy w występkách goreią, upokarzáć, ktorzy się wysoko názbyt pną, podnośić ktorzy upadáią, uczyć prostych, wykorzeniáć grzechy, ábyśćie wyszli Ianámi, gdźie trzebá wołáć, *non licet*, ábyśćie się pokazáli Egipcyánom Moyzeszámi, ćieleśnikom Phinesámi, Eliaszámi, báłwochwálcom, łákomym Elizeuszámi, Piotrámi kłamcom, bluźniercom Páwłámi, ábyśćie nie gárdźili pospolstwem, ále go náuczáli, ubogim pomagáli. Ieżeli będźiemy my Kápłánámi dobremi, będźie cáły świát dobry. Nie potrzebuię po was ábyśćie rownáli się Tomaszom, biegáiącym do Indyi álbo Iędrzeiom w grubey Tátárskiey źiemi dla Ewángelii żyiącym. Nie perswáduię áby latał ten, ktory ma od nátury nogi, nie skrzydłá. Nie prowádzę was ábyśćie wstępowáli ná kolumny, y tám żyćie pokutuiące z Stylitámi záczynáli, nie zrzucam szat z ćiał wászych, nie obćiążam ćiężkim krzyżem rámion wászych, zostawćie Kártuzom ćiche cele, Kámedulom okropne lásy, Zákonom chor, mendykántom nágość, powrozy, posty. *Videte Fratres vocationem vestram*. To tylko czyńćie, co Chrystus Apostołom, co Apostołowie nam każą. Nie pozwalayćie sobie czego inszego, nie mowćie z owemi *quod non prohibetur, quod non ultro est permissum*. Wolałbym nie mieć oczu gdybym miał pá-

 trzyć,

trzyć ná co złego, á milczał, wolałbym nie mieć ięzyká, gdybym co widźiał przećiwnego wokácyi, á nie záwołał, nie mieć uszu gdybym słyszał, á nie krzyknął, á nie odezwał się; Wolałbym bydź głuchym, ślepym, niemym, á niżeli widźieć, słyszeć, á nie czynić powinnośći moiey, á nie prowádźić was do tego ábyśćie żyiąc między synámi Ewy, świećili iáko słońce między plánety, *inter filios hominum*, mowi Augustyn, *præ filijs hominum*; Gdybyśmy byli dobremi Kápłánámi, słuchałby nas świát, przez nas wielka część świátá álbo oświecona, żeby nie błądźiłá, álbo wyćwiczona żeby nie grzeszyłá, álbo umocniona áby trwáłá, nie tylko w prawdźiwey wierze, ále y w synowskiey boiáźni, żebyśmy nie obráźili tego btory nas stworzył. Im większa godność násza, *Sacerdotij dignitas in æternum*, tym większy cnot wszelkich, powińien bydź przykład, żeby ubroń Boże, tym ćięższy nie był spadek im *facilior ruina è sublimi*. Więc *æmulemur charismata meliora, induamus Dominum nostrum Jesum Christum*, ábyśmy przykłádem Turońskiego Biskupá byli *gemma Sacerdotum, speculum gregis Domini, ne cogantur delinquere, qui nos volunt imitari, luceat lux nostra, coram ijs qui in domo sunt, & qui foris sunt, & aspiciunt per cancellos, & fenestras. Mundemur quotidie diligenter, qui non vasa tantum Domini sed Dominum ipsum portamus. Sacerdotis est* mowi Názyánzenus, *Deum esse, & alios efficere Deos, imaginem Creatoris restaurare, superni mundi Opificem agere*. Jáka to godność nász, *omnium Divinorum*, mowi Areopágitá, *divinissimum est cooperari Deo in salute animarum*. Niechże się zgadza rzecz sámá z tytułem, żeby Bog nie żáłował *fecisse nos, regnum & Sacerdotes sibi, sit odor in flore*, iáko mowi Bernard *& sapor in fructu*, Niech będźie zapách w kwiatkách, źieloność w gáłęźiách, smák w owocách. Przezroczyste źrzodło świátłá przedwiecznego, rospądźże násze ćiemnośći, żywe dusz słońce, oświećże násze rozumy, Náuczyćielu nieomylney prawdy, prowadźże nas prostą drogą, Niebieski Reformátorze ludźi, wydrukuyże ná naylepszey serc nászych częśći niezmázá-

nym

nym cháráкterem, to żebyśmy mogli iść zá wokácyą náſzą. Niech ſpłynie ná nas potop łaſk Boſkich, roſá miłośierdźia, płomień Duchá S. ábyśmy ten Synod ták odpráwili, żeby z niego Bogu ſámemu chwałá, náſzym, y owieczek náſzych duſzom, pożytek był, y pociechá, Amen.

Ná drugiey Seſyi.

NIe záczynam y tey Seſſyi kocháńśi nád ſámo żyćie Bráćia moi, od czego inſzego tylko od wczoráyſzych ſłow, w tenże znowu biiąc gwoźdź, *Videte vocationem veſtram.* Opuſzczam wſzyſtkie inſze dyſkurſy, zá náuką idąc Auguſtyná, *qui docet, vitabit omnia verba quæ non docent*, ále znáiąc ſię áż názbyt ná tym, czuiąc że ieſteśmy ſynámi pierwſzych Rodźicow náſzych, y dźiedźicámi ich do złego ſkłonnośći, pytam ſię pilno iákom powińien. Winnicá náſzá po pierwſzey Seſſyi, *uvas ne fert an labruſcas?* pytam ſię ieżeli ieſteśmy podobnemi do Apoſtołá, o ktorym Chryzoſtom, *non examinat Domini mandata, ſed paret*, czy nie wſtydźiemy ſię kluczow Piotrá, cháráкteru Duchownego, czy chcemy bydź iáko krzćielnicá wiernym, do ktorey kto przyſtępuie ſynem gniewu, wraca ſię obdárzony łáſką, czy nie pokrywamyż ćiernia gęſtym roży liśćiem? czy nie ukrywamyż węża między kwiátámi? czy nie utáiamyż trućiżny w oprawnych kámieniámi kubkách?, czy możeſz Auguſtyn S. chwalić nas, iáko ſubmiſſyą chwalił ſtárego Abráhámá, *acceſiſſe, non hæſiſſe*, boć to czáſem *pſittacus ſenex, negat ferulam*; czy śieći náſze wiátru nie łowią? ſtrzały náſze czy nie miiáią celu? fátygi náſze czy nie ſą dáremne? prace czy ſą pożyteczne? czy nie ſpráwuiemy roli, ále nie płodney? śieiemy ále bez pożytku? podobny do owego ktory tkał pieniądze w dźiuráwy worek, budował Páłace ná wielkim piaſku, chćiał ſię utrzymáć, ná rucháiącey ſię wodźie, *videte vocationem veſtram.* Bog ták ro

zkázuie, ktoż go ſłucháć nie będźie, *pudeat ſucceſſores Apoſtolorum*, (mowi Bernard) *lucem non eſſe mundi ſed modij*. Bierzmy przykład z káwálerow świátowych, káżdy prágnie, áby był w pierwſzey liniey do potrzeby poſádzonym, káżdy gdy dobywáią miáſtá, chćiałby pierwſzy wſtąpić ná mury, káżdy otwiera pierśi ná kule, ná gołe ſzáble, y rzatki tám znaydźie śię, ktoryby odważnego nie miał ſercá, ná rozlanie właſney krwi, ná widzenie nieprzyiaćielſkiey. Ale to mnieyſza, bo tu przećię ſławá y reputácya. Uważćie ieno mowi Cypryan, zboycow ći podlegli ſą ſurowośći tego, ktorego ſobie zá głowę obráli: *Præpoſitus hic agnoſcitur & timetur, non quem Divina ſententia conſtituit, ſed in quem factio perdita, & nocens caterva conſenſit*. Biegą z chęćią ná wieczne potępienie, odważáią wprzod ćiáło niż duſzę, áby tylko poſłuſzeńſtwo wyświadczáli Czártu, w oſobie herſztá ſwego. A między Duchownemi nie znáyduią śię też tácy ktorzy poſłuſznemi niechcą bydź Bogu, w Namieſtnikách iego: tám, *Præpoſitus agnoſcitur & timetur*, ktoremu rząd oddány nie od Troyce Przenayświętſzey, przez ręce ſwoich Namieſtnikow, ále do Czártá przez świętokrádzkie ſprzyśiężenia, *Erubeſce Sion*, zápalayćie śię Duchowni, konfunduyćie śię co zá świętą idźiećie Ewángelią; woła Zołnierz, wyrzuca ten ktory Bogá prawdźiwego nie zna. A my nárzekamy czáſem, gdy ſurowiey náſtępuie śię ná kogo ſłuſznie, lubo Bernard mowi, *inquantum gravaris, in tantum lucraris*, lubo pobłażánie tych co rządzą, ieſt iáko rdzá ná świecące bronie, ktora ie pſuie. Chybilibyśćie wieczney nagrody, gdyby wędźidłá nie trzymáły, ábyśćie nie upadáli, gdyby oſtrogi nie pobudzáły, ábyśćie bieżeli, gdyby ći ktorzy was prowádzą na gorę Tábor, przez niegodną kompáſſyą tuczyli mlekiem, w ten czás kiedy poić trzebá żołćią, y miáſto tego żebyśćie wſtępowániem do doſkonáłośći zſátygowáć śię mieli, okrywano głowy wáſze rożámi, delikátnym wygadzáiąc chućiom, *inquantum juvaris, in tantum tua tibi præmia minuis*. *Elige ergo* mowi dáley żarliwy

Ber-

Bernard, *quos eligas, an qui gravando juvant, an qui juvando gravant, hi tibi promeritores, illi fraudatores meritorum existunt.* Szczęśliwe Diecezye w ktorych Duchowni prágną *disciplinam Ecclesiasticam.* Coż czynić? wolę ia z Osoby moiey mieć álbo mnieyszy wász áffekt, álbo wiekszą nienáwiść, ábym uszedł karánia náznáczonego miętkim- *eum siquidem* (mowi wyráźnie Chryzostom) *qui istud suscipit Officium, non opportet mollem esse.* Wieloż to kosztuie stáránie około dusz wászych, kiedym powinien oddáć ściśly ráchunek Chrystusowi, zá niedoskonáłości wásze, ieżeli w was dyssymulowałbym álbo niedbálstwo w uczynkách, álbo oziębłość w modlitwách, w powinnośćiách, álbo nieskromność w obyczáiách, álbo świeckiego Duchá w mowách. Wybaczyćie mi tedy, ieżeli często surowie nástępuię, ábym śiebie nie potępił, was zbáwił. Wszák to tylko opowiádam co iest opowiedźiano, od Duchá Swiętego Apostołom, od Chrystusá swoim Namiestnikom, od Apostołow nam, ktokolwiek wźiął ślub z krzyżem, przywłaszczáć sobie powinien gwoźdźie, żeby ćierpiał, nie złoćić pálmy, żeby się ćieszył. Twarz Boska pokazáłá się Janowi Ewángeliśćie, nie kwitnąca rożámi, ále otoczona żelázem, z głownią między zębámi, ktora ná obie strony záostrzona, nie rzucáiąca miod, ále *de ore ejus gladius, utraq; parte acutus,* znácząc; że potężnie bić trzebá Słowem Boskim, bez miłośierdźia ná defekty, bez respektu ná występuiących, z tą rezolucyą żeby ránę czuli ná sercách, áby krew puśćiłá się z nich, áby rozgniewánemu Bogu Lewitycka ręká tyśiąc pod nogi rzuciłá Ofiar, *gladius,* mowi Rychárd, *utraq; parte acutus, qui amputat luxuriam carnis, qui intus resecat malitiam cordis,* mowię to nie dla tego żeby ták było, ále żeby nigdy y w iednym z nas, to się nie sprawdźiło, ále żebyśmy z áplauzem Niebá, z podźiwieniem świátá, z stráchem piekłá, pokazáli się sukcessorámi pierwszych Oycow, prawdźiwemi uczniámi Chrystusá, *quam pulchrum, si videaris, & prosis,* mowi Ambroży S. Niechcę świátłá z węgli, ktore biie w oczy, *luceat lux vestra,*

videte

videte vocationem vestram. Pámiętayćie ná to co *Pius Secundus* nápisał, *mali Medici corpora, imperiti Sacerdotes animas jugulant. Vestra vita, alieni morbi, medela erit*, głos wász, wszystkie uczynki wásze, tey powinny bydź mocy żebyśćie káżde kámienie przemieniáli w Synow Abráhámá, żeby zás tośćie czynić mogli, trzebá áby y przy świątobliwośći byłá náuká, bo thron w Niebie otoczony iest od Seráphinow, ktorzy goreią, kocháiąc swego, y nászego Stworcę, dźień, y noc chwalą go, *Seraphin stabant super illud & clamabant Sanctus, &c.* Ná źiemi przećiwnym sposobem Arká Testámentu y Swiątnicá Bostwá, oddána byłá Cherubinom. Więc iáko w Niebie, dosyć iest ná miłośći przećiwko nieskończonemu Dobru, ták między námi trzebá, coś więcey nád miłość, nád świątobliwość, to iest, áby mądrość nászá konfundowáłá Heretykow, náuká uczyłá niewiádomych, *cumq; ingrederetur Moyses tabernaculum fœderis, audiebat vocem loquentis ad se, de propitiatorio, quod erat super arcam testimonij, inter duos Cherubin.* Biádá Kośćiołowi Chrystusowemu, biádá zgromádzeniu wiernych, gdyby w nim uczonych nie było, chodźby byli kocháiący miłość, zdobi Chrześćian mądrość, broni od strzał szátáná, záchowuie od śmierdzących zárázą śmiertelnych wymysłow. Dla czego Chrystus nástępcom swoim nie rzekł, wyćienczayćie się postem czterdźiestodniowym ná podobieństwo Moyzeszá ná gorze Synai, zágrzebćie się iáko Eliasz ná trudnym w nieprzedártych gęstwinách Kármelu wierzchołku, ále im rzekł, uczćie się táiemnic pismá, rospowiádayćie po wszystkich kráiách moię Ewángelią, *scrutamini scripturas, & docete omnes gentes.* Dla czego pierwszego dniá záłożenia nowego Kośćiołá, nie umocnił członkow Apostolskich Duch S. áby ćierpieć mogli, ále uármował ięzykámi, ubogáćił rozumem, áby stawszy się Mistrzámi cáłego świátá, rozśiewáli wszędźie świátło prawdy, wyganiáli z káżdego źiemi kątá, czczenie superstycyi, umbry nieszczęśliwey niewiádomośći grzechowey. Jużby był zginął y upadł budynek wiáry, gdyby Jan

Ewán-

Ewángeliſtá mocnym kámieniem nieſłycháney Theologiey, nie odnowił iey głębokośćią fundámentow. Tákći to wtym wygnániu więcey nam trzebá ſukkurſu mądrośći, niżeli deliciy áffektu. Ná Niebie Seráphinowie, Cherubinowie ná źiemi. Gdyby w Bogu nie było mądrośći, nie balibyśmy ſię iego mocy, nie reſpektowálibyśmy ná iego Wſzechmocność, ták piſze do Eugenłuſzá Bernard, *quid tam timendum, quàm poteſtas, cui nil poteſt reſiſtere, quàm ſapientia, cui abſcondi nil poteſt.* Konkłuduiąc ná pochwałę nieſkończoney mądrośći: *poterat minùs timeri Deus, alterutro carens, nunc autem perfectè oportet timere illum, cui non oculus deeſt omnia videns, nec manus omnia potens. Pulſate, & aperietur vobis*, ále nie otworzą nikomu tylko mądrym, obawiáć ſię żeby do głupich nie rzeczono, *neſcio vos. ſi quis ignorat* (mowi Páweł S.) *ignorabitur.* Jáko wſtyd, kiedy ludźie Swieccy, nieumieiętność Duchownych, álbo poprawuią, álbo gánią, *multitudo ſapientum*, (mowi Sálomon) *ſanitas eſt orbis terrarum.* Więc z Doktorem narodow, *Conteſtor vos hodiernâ die*, ábyśćie uczyli ſię tey mądrośći, ktora ieſt potrzebna, *ad dandam ſcientiam ſalutis plebi, ad reddendum Deo populum acceptabilem.* Wiećie rozkazánie Chryſtuſá, *argue, obſecra, increpa, in omni patientia & doctrina.* A iákoż uczyć kto chce, gdy ſam nie umie iáko prowádźić, gdy ſam drogi nie wie, *Sacerdotis eſt* (mowi Hieronim) *ſcire legem Domini, & ad interrogationem de lege reſpondere.* Jeſteśćie świátłem świátá, nie przynośćieſz ćięmnośći zá świátło. Jeſteśćie ſolą źiemi, *non corrumpite, ſed ſervate integros*, ábyśćie ſię y wy, y ia przed Oycem Niebieſkim popiſáć mogli, *quos dediſti mihi Pater, non perdidi ex eis quenquam*, nie zginął żaden bez krztu, bez Sákrámentow pokuty, nieumieiętną ádminiſtrácyą. Będźie *Sacerdotij dignitas in æternum, & Regni ejus, non erit finis*, iezeli przy świątobliwośći należytey to umieć będźiemy co do náuki powierzonych ſtárániu náſzemu owieczek należy, *qui enim erudiunt ad*

Aaa *juſtitiam*

juſtitiam multos, fulgebunt ſicut ſtellæ firmamenti, in perpetuas æternitates.

Ná trzećiey Seſſyi.

W Tenże czás kocháńśi nád żyćie właſne Bráćia moi, rozpływa ſię ſerce moie od poćiechy, widząc że przy łáſce dobrego Bogá, Synod náſz, początek miał ſzczęśliwy, progres fortunny, dźiś koniec bierze day Boże ſkuteczny, w tenże mowię czás, kiedy rozpływa ſię ſerce od poćiechy, zálewáią ſię záraz oczy łzámi, uważáiąc owe ſłowá Chryzoſtomá S. *Nemo mihi dicat, quod multi correcti ſunt, hoc non eſt quod quæritur, ſed ut omnes, quouſq; hoc non videro, reſpirare non poſſum*, nie doſyć ná tym (myślę ſobie, y mowię z tym żárliwym Biſkupem) żyćiu náſzemu, áby połowę ćiáłá náſzego czuło w ſobie wigor, ieżeli czuie zápalenie gorączki w żyłách, ieżeli druga część pełna humorow zepſowánych, gáśi dech żyćia, *multi correcti ſunt*: wiem to zápewne y dźiękuię Bogu memu, ále choć *non eſt, quod quæritur, ſed ut omnes*, doſyć że ſię w iednę rękę ogień piekielny rzući, ále y to wielo, doſyć że ieden człowiek będźie niebeſpiecznie zrániony, ále y to názbyt, doſyć że koniec pálcá záráżony trućizną, bo od tego umiera człowiek, luboby ćiáło wſzyſtko było zdrowe, *nam ſi vel unguem ſolùm offendentem ſubvertimus, totum corpus condolet*; A nie ſłuſznieſz blednąć ná twarzy, lodowáćieć ná cáłym ćiele, umieráć ná duſzy lubo nieśmiertelney muſzę, obawiáiąc ſię: ieżeli nie máſz (boday że nie było) w ćiele miſtycznym Kośćiołá náſzego Dyecezyi tey iákiego członká zepſowánego, ieżeli między ſtem owieczek iedney doſtawáć nie będźie, *Paſtor ille centum oves habebat, non ſentit de nonaginta novem ſalute delectationem.* Jeden tylko rozpuſtny wmieſzał ſię był, między pierwſzemi Chrześćiánámi w Koryncie, á ták ſię Páweł

weł S. turbował że poćiechy nie ználazł, z ták wielu inszych dobrze żyiących, *apud Corynthios unus erat tantùm fornicarius, & tamen unum gemebat Paulus*, iedná Kometá między tyśiącem gwiazd, mieſza wſzyſtkie niebioſá, wywraca cały świát. Niechże mię nikt nie ćieſzy, *quod pauci relicti ſunt, qui non ſunt correcti*, że niewiele tákich, ktorzy iák owo Indyan wźiąwſzy od Włochá Menſoná názwánego, zá kurę taler bity, włożył go w gębę, y widząc że nie był do iedzenia, wypluwſzy rzekł gniewáiąc ſię : oddal ſię ztąd, nieſmáczny Europeyczyku, ná co mi ſię to przyda, co mi dáieſz kiedy tego nie mogę ták ieść iáko tey kury ktorą ći przedáię. Czy nie ieſtże między námi táki ktory ſądźi o rzeczách Duchownych, iáko o powſzednim chlebie, y że ieść go nie może iáko ten Indyan monety, w żárt wſzyſtko obraca. Czy nie znáyduieſz ſię iáki Momus, ktory ſam tylko między fałſzywemi Bogámi ználazł ſię co z nieukontentowániem odſzedł, iáko mowi Filoſtrátus, *Deam fuiſſe placituram, ſi ſandalia crepitantia non habuiſſet*. Znáyduie ſię tákich wiele, ktorych Bog iáko Nòégo ćiągnie, *ingredere tu, & omnis Domus tua in Arcam*, á przećież nie ſą ták posłuſzni, iáko Nòé: obiáwiony ieſt potop, á oni ſię przećiwko niemu nie ármuią, otwárty port, á oni ná morze niebeſpieczne idą, á oni w oczywiſte udáią ſię niebeſpieczeńſtwo, bárdźiey im ſię podobáią głupie prywatne imáginácye, niż prawdźiwe Ewángelij náuki, niech ſię dobrą drogą puſzczą, mądrzy pobożni, á oni poſtáremu, *vos aſcendite ad diem feſtum hunc, ego autem non aſcendo, ad diem feſtum iſtum*. Ták ſą záślepione ich rozumy ták omylne opinie, ták uporne błędy, zbieráią wiátr ze wſzyſtkich ſtron, iákoby nie wiedźieli, że zá to śćiſły ráchunek Bogu oddáć trzebá, że to ſądźić będźie ten, ktorego inquizycya ieſt bez oſzukánia, ktorego ſentencya ieſt bez błądu, ktorego dekret wymyślną áppellácyą zchronić ſię nie może. Znáyduią ſię (bodáy nie znáydowáli,) ná ćiężki żal moy ták zápámiętáli, że porzu-

porzućiwszy dobrą drogę, tę przed się biorą, ktorey koniec iest przepáść, wśiádáią w tę łodź, w ktorey pełno dźiur, záczynáią bitwę, w ktorey pewna przegrána, śieią ná gruncie pewnie nie płodnym, rzucáią się w wodę, áby tonąć, idą w powietrze áby się záráźić, *hæc ne sunt tolerabilia*, mowi Chryzostom, ktożkolwiek iesteś zbliż się do nas, reflektuy się wprzod niżeli ná ćię spádnie kárá tego, ktorego uderzenie, iest nieszczęśliwym początkiem wieczney káry. Vkoronowáć chce Bog czoło twoie nieśmiertelnym wieńcem, á ty te Rayskie kwiećie rzucasz ná źiemię y depcesz, przyśiągłeś dożywotnią wierność, pod sławną ukrzyżowánego Chrystusá Chorągwią, á potym pod niewstydliwy iść chcesz Rebellizántow znák, ná coż się to przydáło, że ćię Chrystus náprostowáć chćiał iák owę skrzywioną od národzenia białogłowę, ieżeli znowu pod ćiężarem dawnych, á złych obyczáiow upadáć, y krzywić się chcesz, ná cożći się przyda, żeć przeyrzáły oczy, żeć się wroćił wzrok, ieżeli nie náwidząc świátłá, sam sobie wyłupuiesz oczy, ná coć się przyda żeć wrocono słuch, ieżeli gorszy nád iászczurki znowu chcesz głuchnąć. Oczyśćił ćię Chrystus z ćiężkiego trądu czemuż od tego ieszcze plugáwszy podobáć się świerżb? uzdrowił Chrystus członki twoie párálityczne, á ty chcesz żeby bárdźiey ieszcze zárážone niż przed tym były: wyprowádźił ćię głosem wszechmocnym z śmierdzącego grobu złych obyczáiow, á ty znowu táki wydawáć chcesz smrod? Czy możesz ćięższą gorączkę iáki ználeść Doktor, większą Cyrulik w iákiey ránie gángrenę, kámiennik mármur ták twárdy, złotnik dyáment ták uporny, oracz źiemię ták niepłodną. Wyniść z prostey drogi, iest błądźić, oddaláć się od niey iest się zgubić, á czemuż sobie nie zbrzydźisz cebul Egipskich, czemu nie zásmákuiesz niebieskiey mánny: *Repetimus opera* (iáko mowi Ambroży) *non jam undis purganda, sed flammis*. Buduy sobie iákoć się zda imprezy zazdrośći godne, zepsuie ie Bog, záśiądź

śiądź ſobie choć ná ſámey fortuny obrotnych kołách, zrzućić cię z nich, ćiągni kłębek nie należytey nádźiei, przetnie go, czemuż ſię trzymáć nie maſz pożądáney dobrych kompánii? godnieyſze oczy w ćiele náſzym niż pálec, á przećię lepiey bydź pálcem złożonym do ręki, niżeli okiem, gdy upádnie, y oddali ſię od ćiáłá; *meliùs eſt*, mowi Auguſtyn S. *eſſe digitum, & eſſe in corpore, quàm oculum & evelli de corpore.* Nic ſnádnieyſzego iáko ználeść pretext, ná oſzukánie ludzkie, ále nie znaydźieſz ſpoſobu, żebyś ſię mogł ukryć przed wiádomośćią Boſką. Wprzod Bog pozna kłamſtwo, niżeli go wymowiſz, wprzod doydźie kłębká niżeli go rozwinieſz, wprzod twoię odrzući wymowkę, niżeli otworzyſz uſtá. Więc iáko znowu ná wſzyſtkich záwołáć muſzę, *videte vocationem veſtram.* Synowie moi, (ták mowił Ambroży S. do Vczniow ſwoich,) tak was ſobie ważę, iáko was widzę, *imago quædam animi loquitur in vultu,* czczę iáko Aniołow w moiey Dyecezyey, ktorzy żyią według wokácyey, brzydzę ſię iáko trupem martwey wiáry, kto ſię od niey oddala; żyłbym w ukontentowániu, iáko umárł Symeon, gdy śćiſnął ná łonie Chryſtuſá. Gdyby wſzyſtkich was ktorzy do mnie należyćie, ták dobre było żyćie, żeby ſię odmieniło w náturę, *& ecce homo erat in Ieruſalem, cui nomen Simeon & homo iſte juſtus & timoratus.* Ná co kommentuie *Guerricus Abbas, non timentem dixit, ſed timoratum, non horarium, aut perfunctorium volens intelligi timorem, ſed qui verſus eſſet in habitum, qui altius timoris imbibiſſet affectum, &c,* Nie ſą te prawdźiwe świátłá, nie ſą plánety ieżeli tám gdy naylepiey potrzebá gáſną, *nulla eſt virtutis gloria, ſi lucere deſiſtat.* Wypełnienie Praw Boſkich, upewnia o zbáwieniu, wykroczenie przećiw tym, otwiera piekło. Wiemći ia że ſię podobáć wſzyſtkim nie podobna, á ile iáko czytamy *Proverbiorum* 9. *Corripe ſapientem, & amabit te, corripe inſipientem, adijciet odiſſe te.* Ná co Auguſtyn, *non dixit incipiet, ſed adijciet, quia jam oderat.* Ci kto-

rzy nie lubią obſerwáncyi, ktorzy nienáwidzą dyſcypliny, iák owe ryby wielkie w śieći rzucaią ſię, y chcą ią rwáć, życząc ſobie żyćia nie przyćiśnionego iárżmem. My záś ktorzy ieſteśmy náśládowcámi ukrzyżowánego Chryſtuſá, nienáwidźieć powinniśmy wſzyſtko to, cokolwiek odrywa od krzyżá. Niech ták niegodna myśl, w ſercu Duchownym nie poſtoi, żeby nie uczynić tego, czego nas Chryſtus, czego Apoſtołowie náuczáli. Niech nie będą tácy, o ktorych Ambroży, *multos cæpiſſe, nec impleſſe*, poſtępuymy z cnoty w cnotę, nie żáłuymy pracy, w winnicy tey Chryſtuſowey. *Parum laudis habet corona virtutum* (mowi Valerianus) *quæ ex labore non deſcendit*, prácowáć trzebá pámiętáiąc: że ſam tylko woł obroćił ſię w Cherubiná, *leve onus, & jugum Domini*, mowi tenże Valerianus, *quod non gravat, niſi, aut perditos, aut perdituros*. Ná coż nam ſię przyda bydź Kápłánámi, *nil tibi proderit, dicere Abrahæ ſum filius*, mowi Ambroży, ieżeli wokácyi náſzey czynić doſyć nie będźiemy. A ia ſłowy Chryzologá, *pro modeſtia* mowiącego, chćiałbym ſkończyć *anguſto ſermone, res latiſſimas, ſed ſcientiæ, intellectui veſtro lata ſunt, quæ in ſermone noſtro videntur anguſta*. Dawałem wam, naymilśi moi Bráćia przez wſzyſtek ten czás śiebie ſámego, lubo y to było máło, *ſentio enim quàm ſit exiguum*: ápplikowałem ſię dla pożytku wáſzego Duchownego, ieżeli dla grzechow moich nie ſkutecznie, to ſię do Bogá udáię, áby ten ktory ſkinieniem iednym w puł drogi bieżące zátrzymał ſłonce, ktory byſtre Jordanu názad obroćił wody, ktory wyprowádźił miod z ćiężkiego krzemieniá, wyćiągnął oley z twárdego kámieniá. Niech ſam utwierdźi dobrych, náprawi złych, niech zmiękczy twárdość ſerc zákámiałych, poprawi błąd drog nie proſtych, zátámuie kołá rozbiegłych chęći, oddali od nas wſzelkie nieſzczęśia, ogrzeie wſzelką oźiębłość, utwierdźi náſzę lekkość, ábyśmy mu wſzyſcy, w inſzych przemienieni, ták ſłużyli, iákeśmy go przedtym obrażáli, ták

refor-

reformy náſze obſerwowáli, iákośmy przedtym gorſzyli rozpuſtą. Niechże to ſpráwi ktory *deſiderium pauperum exaudit*, ktory nie opiſuie godźiny, przyidź kiedy chceſz, kiedyć ſię podoba, nie máſz u niego ſpoſobnieyſzego iednego czáſu, nád drugi, koniektur lepſzych, záwſze iednáko, znaydźiemy klucze od wſzelkich ſkárbow oſobliwie teraz, kiedy w ták świętym znáyduiemy ſię zgromádzeniu, ieżeli w ten czás, kiedy *duo vel tres in Nomine Domini congregantur*, dopieroż kiedy ták liczna świątobliwych, mądrych przezornych frequencya, czy nie mamyż ſię ſpodźiewáć blánkietow, ná wſzyſtkie łáſki, byle tylko, iáko mowi Chryzoſtom, *illud petamus à Deo quod nobis expediat accipere, & illi placeat præſtare.* A ia przy háśle zwyczáynym, *videte vocationem veſtram*, tymi słowy kończę, ktorych Bernard do naypierwſzego Kárdynałá w Rzymie záżył. *Haymeno Cardinali, & Cancellario Bernardus Abbas Domino vivere, & in Domino mori.*

M O W Y

Pod czás wiázdu do Káthedry Płockiey, w rożnych Kośćiołách miáne 1693.

w Káthedrze przy záczęćiu wizyty die 4. Maj.

CZytáiąc dniá wczoráyſzego w wieczor Pontyfikał dla informácyi, iáko mam ſobie, y powińienem poſtąpić przy tey wizyćie, ktorą z śćiſłey powinnośći Páſterſkiey uczynić powinienem; áż nápadłem, że należy, niżeli do

czego

czego inſzego przyſtąpię, o pożytku y przyczynách wizyt cokolwiek powiedźieć. Więc poproſtu, iáko iuż nie z cudzemi, ále z ſwoimi mowię, námieniáiąc tylko; bo Bog dał mi tu oſobliwie w tey prześwietney Káthedrze tákich, ktorym námienić doſyć. Pożytek wizyt Piſmo S. dość wyraża, gdy mowi: *viſitatio tua cuſtodivit ſpiritum meum.* Wielkiż to pożytek, kiedy utrzymáć duch ſię może, kiedy Duchowney wokácyi doſyc ſię uczynić może. Náwiedza Medyk chorego, áby mu pomogł, upuśći krwie, ieżeli zła, wywiedźie humory ieżeli ſzkodliwe, przyłoży veſicatoria, ieżeli potrzebne, niżeli iednák ſtáránia ſwoie około zdrowia zácznie, wprzod ſię ſpyta o defektá, z fundámentu ie zrozumie. Niech przepádnie początek liſtow dawnych, w ktorych poſpolićie káżdy dobrze tuſzył, byle tylko zdrowie było; *ſi vales bene eſt.* Tożby mowiły woły w ſtáyniách, kozły po polách, gdyby piſáć mogły; my záś, (mowi Seneká choć Pogánin, ktorzy profeſſyą czyniemy mądrośći odmieniamy ſtyl. *Si philoſopharis benè eſt, valere enim hoc demum eſt, ſinè hoc æger eſt animus.* Chcećież wiedźieć Práłáći moi, iákie powinno bydź zdrowie wielkich ludźi? exequowáć to, co im ſtopień ich opiſuie. Niech żołnierz broni Oyczyzny, bo tym żyć powińien: niech Zakonnik żyie śpiewániem w Chorze, kontemplácyą w Celi: Sędźia niech żyie ſądem ſpráwiedliwym karániem złych, uwolnieniem niewinnych; żyie Páſterz nie w ten czás gdy żyie, ále gdy rządźi, nie w ten czás gdy czuie boł w muſkułách, ále gdy probuie umartwienie uſtáwiczne w ſercu, przez ſtrátę nienágrodzoną ták wielu duſz, przez Bogá ná ták wielu mieyſcách wzgárdzonego, w ták ſzczupłych poznánego. Niech zdrowie idźie iáko chce, żárliwość niech czyni y nád to, co może. Kto ma konfidencyą do przyiaćielá, kto go kocha; w naymnieyſzey go rzeczy przeſtrzega, nie radby naymnieyſzey w nim widźiał mákuły; uderzy y tknie tych ſtron, ktore nie miły dźwięk czynią.

Nie

Nie náśláduie Piotrá ten Páſterz, ktory dwiemá peryodámi nie rzuca Ánániaſzá o źiemię krzywoprzyśiężce, ktory ćieniem ſzáty ſwoiey nie zábiia wężow : nie náśláduie Páwłá, ktory trzemá słowámi nie záślepia Elimáſá Czárnokśiężniká; nie náśláduie áni Ianá, áni Jákubá, ktory nie rzuca iáko piorunámi przećiwko rebellizuiącym w wierze, nie karmi mánną mądrośći niebieſkiey kłániáiących ſię krzyżowi. Alec mnie, (niech chwałá będźie ná wieki Bogu) nie trzebá tákiey wizyty odpráwowáć *in virga ferrea*, ále *in ſpiritu lenitatis*, bo widzę, y ćieſzę ſię, że więcey ieſt pochwały, niż ánimádwerſyi godno. Więc dałby mi Bog, áby wizytuiąc inſzych, mogłem ſkutecznie y śiebie ſámego naprzod zwizytowáć. Drży ná mnie ſkorá, śćina ſię w żyłách krew, włoſy nie wſtáią od ſtráchu, ále opadáią z boiáźni, gdy pomyślę, że zápomina Páweł cudow ſwoich, z tym ſię tylko popiſowáć będźie, że ták wiele ludźi Bogu pozyſkał, ręką ſwoią okrzćił. Ian S. iákoby máło ſobie ważył liliją páńieńſtwá utrzymánego, księgę nápiſáną o żyćiu Chryſtuſowym, wygnánia w Páthmos, ofiárę tylko Bogu uczyni Azyi mnieyſzey, ktorą iemu pozyſkał. Piotr z Synágogą z wielkiey częśći náwroconą; Jędrzey Pátron moy z Achaią; Tomaſz z Indyą : á ia z czym niegodny ? ná ktorym táż zoſtáie obligácya w ow punkt oſtátni, ktory determinuie káżdemu wieczność : śiłáż duſz pokażę wćielonemu słowu ? *Nos miſeri, quid dicturi ſumus ? mowi Grzegorż S. qui Paſtorum nomen habemus, & oves, quas debeamus oſtendere, non habemus* Czyż pokazáć mam Chryſtuſowi, miáſto náwroconych duſz, iedwábnymi obićiámi ozdobione pokoie, obćiążone ſrebrną służbą kredenſe, nápełnione ſtáynie końmi ? z iáką śmiáłośćią pokażę ſię przed Bogiem, podrápánym, zránionym, obnáżonym ? A nie wzbudzęż Aniołow przećiwko ſobie do pomſty ? nie dmuchnęż ná ogień, áby bárdźiey gorzał dla mnie ? á nie damże impetu piorunom ? ktore ma gotowe w ręku Pan Páſterzow, przećiwko

ćiwko tym, co miásto pozyskánia dusz, szukáią bogactw, szukáią interessow. Augustyn S. mowi : nie ważę ia, áni mam zá prawdźiwego Pásterzá trzody Kátolickiey tego, w ktorego ręku świeći się pástorał złoćisty, ná ktorego głowie iáśnieie mitrá bogáta, ktorego słucháią liczne Kápituły, sławne Klasztory, miástá ludne, ále tego mam zá sukcessorá Apostolskiego, y zá prawdźiwego Pásterzá, ktory prowádźi dusze Chrystusowi, iáko owieczki ; ktory ma wnętrznośći prawdźiwego Páná, ktory wydźiera Czártu to, co porywa iáko wilk; ktory nie oddala się od pozyskánia dusz przez trudnośći, ktore ćierpi, przez umartwienia ktore dokuczáią ; ktory po Apostolsku żyiąc, gorąco mowi, y ogniem swoim trawi wszystkę słomę, ktora się mięsza między wyborną dusz pszenicą ; ktory reflexyą czyni nád potrzebámi owieczek, obecnym iest gdźie wyćiąga potrzebá , obiega stárániem cáłą Diecezyą ; rátuie kto iest w niebespieczeństwie ; ćieszy kto płácze ; náwraca kto grzeszy ; oddala kto gorszy , utrzymuiąc pogrożką, kto się nie boi wiecznego karánia. Nie iest godźien tyáry, ktory słysząc ukrzywdzonych, uważáiąc utrapionych, nie podáie ręki, áby wstáli, nie otwiera sercá, áby odetchneli. Siędzę ná tey Káthedrze z woli Boskiey, ábym prácował, nie żebym spał ; ábym pomagał, nie żebym się nádymał ; ábym rozdawał łáski, nie żebym odbierał usługi ; ábym z wyższego mieyscá widźiał utrapienie ubogich, odległych, nie żebym się zátapiał w rozmyślániu honoru tego. Otaczaćie mię ukocháni w Chrystuśie Assystenći, nie dla tego, żebyśćie iáko umbrelámi ćień czynili, żebym ia przestał robić, ále żeby máiąc pomoc od was, tym bárdźiey brał serce ná usługę publiczną. Jestem człowiek, á dla tego nie mogę, y nie powinienem bydź iáko státua; iestem głową wászą, á zátym nie iestem Pánem swoim, obligowány będąc náprawiáć owczárnią. Augustyn S. ná ieden list odpisáć niechćiał, powiádáiąc, że służąc Diecezyi,

czásu

czáſu nie miał. I miły Boże! Auguſtyn, ktory mogł cáłym świátem rządźić, śćiśniony w mieśćie Hypponu miáſteczká máłego, náleść nie może czáſu ná odpiſánie ná ieden liſt; á ia, ná ktorego ręce ták obſzerna dána ieſt Diecezya, iákoż uczynię doſyć powinnośći moiey? iáko Niebo to rządu kośćielnego śmiem nie ręką, ále iednym utrzymáć pálcem, nákſztałt zmyślonych owych Atlántow? Sen by to był tego, ktory źle ſpi, himerá ktory źle rządźi: pomagáć powinienem potrzebom ćiáłá y duſzy, wſkrzeſzáć reformy, náprawiáć Duchowieńſtwo, prowidowáć tych, co uczą nieukow, budźić záſpionych w grzechách; nád wygodę ſwoię przekładáć potrzebę poddánych; nád odpoczynek, uſpokoienie owieczek; nád odetchnienie ſwoie, pokoy ſumnienia ich; nád poćiechę ſwoię, ich pomoc, ich zbudowánie. A toż że powinność każe, wizytę od śiebie ſámego zácząłem, máiąc nádźieię, że was naymilśi Bráćia moi, nie ia niegodny, ále ſam *viſitabit oriens ex alto*, że Pan, dla tego, iż *viſitavit benedictus, faciet redemptionem plebis ſuæ, Amen.*

W Collegiaćie Swiętego Micháłá die 6. Maj.

SKończywſzy naypierwſzy dom Oblubienicy moiey, ućieſzywſzy ſię, że z miłośierdźia Boſkiego, więcym tám poćiechy, niż żalu ználazł; przychodzę do was naymilśi moi z tákąż wizytą, á iáko Michał S. tuteczny Pátron záwołał żárliwie: *quis ut Deus?* ták ia niegodny wáſz Páſterz pilno pytam ſię, iákom śćiśle powinien, *eſt ne Deus?* ieſtże tu Bog między wámi? nie doſyć ieſt czćić go słowámi, á zápieráć ſię uczynkámi, bydź pod chorągwią krzyżá, á służyć Czártu; bydź wpiſánym w regeſtr ſług Chryſtuſowych,

 á peł-

á pełnić rozkazánie Czártowſkie: uchoway Boże, áby ſię to ználázło. ná co nárzekał Bernard S. *Limina Apoſtolorum, quæ priùs tenebat pietas, nunc tenet ambitio*; ábyśmy ſię nádymáli w tytułách doczeſnych, á wſtydźili ſię funkcyi należytych, ábyśmy bárdźiey prożnowánie ſzkodliwe, niż pracą należytą kocháli. Nárzekał Tertulian ná owego, ktory ſię chwalił: *unicum negotium mihi eſt, nec aliud nunc curo, quàm ne curem.* Ieżeliby áffekt táki, tym dymem wáſzę nápełnił fántázyą; pámiętayćie, że potępieni ſą Duchowni Synágogi, dla tego oſobliwie, że bárdźiey życzyli ſobie roſkázywáć, niż popráwiáć, że dawſzy wſzelką wolność ſwey-woli, ſámi ręce záłożywſzy, prożnowáli. Więc żebyśmy nie przyſzli ná to nieſzczęśćie, wzbudźmy ſię do fátygi, odważmy ſię ná poty. Wyráźna ieſt Ezechielá pogrożká, ná tych, ktorzy milcząc pozwaláią, áby pod nimi ieden ſię człowiek ználazł, coby nie żył Bogu, coby grzeſzył. Sáme áſpidy zupełnie głuche wzbudzáią ſię ná pioruny niebieſkie; iákoż y ia ſłyſząc o ták śćiſłym ráchunku, ktory Chryſtuſowi uczynić powinienem zá káżdą duſzę, nie mam tego pilnowáć? czemu nie mam czynić iáko Bog? ktory ieſt ogniem, nie żeby trawił złego, co grzeſzy, ále żeby go wyczyśćił. Rozgniewał ſię Bog ná Aároná, y Moyzeſzá, że miáſto tego, áby byli mowili do kámieniá, uderzáli go, áby wypuśćił wodę. Mowić ia, y wołáć naymilśi moi nieprzeſtánnie będę, bo obraża káżdy Páſterz Bogá, gdy ná ieden moment nośi ná głowie znák Páſterſki, á w ſercu nie ma práwá nie odbitego, ktore przyćiſka do dobrego rządu, do przyięćia wſzelkich niewczáſow. Kocham oblubienicę moię, Kośćioł moy, y mam wyráźne wybite potrzeby iego ná grunćie ſercá mego. Zárliwość duſz może mieć gdźie indźiey tytuł zbyteczny, ia wiem że mnie potrzebny pod winą: gdybym zániedbał, zdradzałbym ták wiele łaſk, ktore Bog mi dáie, ábym zbawiał duſze. Zkąd bogacz ow do piekłá porwány? tylko, że ćieſząc ſię w deli-

cyách,

cyách, zápomniał o ubogim. Wpadłbym w to nieſzczęśćie, gdybym nie udźielał świátłá umieiętnośći, ogniá miłośći duſzom potrzebnym, álbo przez prowádzenie do poznánia Bogá, álbo przez opowiádánie boiáźni Ewángeliczney. Gniewáć ſię ná mnie nikt nie może. Przyimował wdźięcznie Akáb, gdy go publicznie nápominał Eliaſz; czćił Báltázár Dánielá, ktory mu prawdę mowił. Ciężkażby to byłá, gdybyśmy kocháiąc zwierćiádło, ktore pokázuie, nie odeymuie zmázy twarzy, gniewálibyśmy ſię ná tego, ktory reprezentuie, á rázem oczyſzcza defekty duſz. Mowić prawdę z Oycowſką wnętrznośćią powinienem, wyſłucháć z ſynowſką poduſáłośćią. Dałby Bog, áby złączyły ſię uſzy wáſze, ſercá wáſze, do ięzyká mego, wyſzłyby ztąd cudowne cnoty, ktore rownáią ludźi do Aniołow; niechcę ia owieczek moich, áni pierśi pełnych mleká, áni ćiał okrytych wełną, kontentuię ſię tym, żeby w nich było ſłuchánie pilne, exekucya prętka. Gdy ſię ſpuſzczą ná mnie; poprowádzę ich ná wyſokość tey gory, gdźie paſza będźie obſzerna opátrzona od Bogá: y ieżeli uczynki ſłucháiących zgadzáć ſię będą z chęćią rządzącego, da nam tę poćiechę Bog, że nas poświęći. Auguſtyn S. nie mowiąc, ále z cáłego ſercá krzycząc, do Celeſtyná odległego piſze: o gdybym mogł z tobą mieſzkáć w iedney ſtáncyi, ná káżdy dźień, y owſzem ná káżdą dniá godźinę, powiedźiałbym ći to, czego kto nie chowa, nie ieſt uczniem Chryſtuſowym. *O utinam poſſim aſſiduè tibi aliquid dicere*: kiedy ia ſpieſzę w wielkiey niećierpliwośći czytáiąc, co mu to tákiego miał powiedźieć? áż widzę, że wyraża to, że káżdy Duchowny uſtáwicznie myśl ma mieć o zbáwieniu ſwoim, o zbáwieniu bliźniego, żeby to czynił, co ieſt potrzebnego, tego zániechał, co niepożytecznego: *id autem aliquid eſt; ut curis exuamur inanibus, & curis induamur utilibus*. Práłáći Chrześćiáńſcy! ták ćiężkie ſtáránie należy wam honoru wáſzego, ták pilna ſtraż prawdźiwego chárákteru.

Precz od głow ozdobionych kośćielną godnośćią myśli tákie, w ktorych śię nie znáyduie przykład dobry, poprawá świeckich, náwrocenie grzeſznych : niech nie żyie w domách wáſzych táki, ktoryby wam godnemi czynił te uczynki, co to tylko podźiwienie w poſpolſtwie, ákklámácye w pochlebuiących zámyśláią, á żadnego pożytku nie czynią. Plunćie w oczy tym, ktorzy wynoſzą imię práłáckie tám, gdźie śię uczynki nie zgadzáią : *magna ſunt hæc, nec tamen bona* : ſłuchaycie, ſłucháiąc drżyićie, że wpada w piekło nie tylko ten, ktory żyie z zgorſzeniem w godnośći Duchowney, ále y ten ktory álbo niedbále, álbo źimno około duſz chodźi. Synowie Elego obſerwowáli ceremonie, zátrzymywáli powagę godnośći ich; á przećię zginęli, á przećież zgubili tytuł Duchowieństwá. Zadenby z nas nie był Xiędzem, gdyby dwuch Papieżow exáminowáło Grzegorz y Leon : ſpycháią ći z ſtopniá godnośći tych, ktorzy álbo ich prágną, álbo ie przyimuią z chęći podwyżſzenia śię, z niegodney chući zbogácenia śię. Niech śię w nas wzbudźi ſkrá iedná ámbicyi ; ſtrawi pewnie w nas wſzyſtkie náſze dobre uczynki, odmieni Apoſtołow w iedne monſtrá. Ieżeli dla tego chcemy ſłużyć Kośćiołowi, áby nam wiele ſłużyło poddánych ? ieżeli Duchowny nie rowna śię Aniołom? nie zbliża śię do Bogá? nie godźien tytułu chárákteru ſwego. Nie bądźmyż tedy iáko Kośćioły w Egipćie, pyſzne w murách, śmieſzne w beſtyách : á ták, czegom y Káthedrze moiey życzył ſerdecznie, y w tey śię zá łáſką Bożą ſtánie Collegiaćie, że nie ia niegodny, ále ſam Bog *viſitabit nos ex alto.*

U Fáry dniá 7. Máiá.

PRzychodzę tu do was naymilśi moi, nie tylko z śćiſłey obligácyi wizytowáć, ále y z pobudki Pſálmiſty Páńſkiego, ktory do nas Páſterzow mowi: *circumdate Sion, & complecti-*

plectimini eam. Obiegaycie Pásterze Oycowſkim ſtárániem káżdy kąt Diecezyi wáſzey, pilnie uważáiąc, ochotnie upátruiąc potrzeby, iáko ćieleſne, ták y duſzne; *complectimini.* Zbliżćie ſię, y ręką ſię dotknieyćie, ieżeli ieſt pobożność w Duchownych, wſtrzęmieźliwość w konwerſacyách, ieżeli niemáſz nieſpráwiedliwośći w hándlách, zwłoki w ſądách, prętkośći y ćiężkośći w pomſtách, błądow rozśiánych bez káry, grzechow iáwnych bez nágány; *circumdate:* należy wam zupełne złączenie ſię z owieczkámi, rozerwánie ſię doſtáteczne od śiebie; bo te dwie kondycye ſą iáko dwá gwoźdźie, ktore was przybiiáią; á poſtáremu odmienia ćiernie w roże, kłotnie w poćiechę, *complectimini.* Powinniśćie zágrzewáć duchá, mártwić wykráczáiących, chwalić dobrze czyniących, podnośić náwroconych, ogárniáć potrzebuiących, nágradzáć záſłużonym. Nie ſzkodźił Arce potop, bo w śię iedney kropli nie wpuśćiłá wody; nie ſzkodźi dobremu nápomnienie, gdy ná nie nie zárábia: *circumdate.* Náśládowáć trzebá Elizeuſzá, ktory ſam záwárty dał rękę dźiećięćiu bez háłáſu; nápráwuiąc tych, co grzeſzą, łáſkáwie czyniąc z temi, ktorzy ſię poprawuią, ále poſtáremu gotowe máiąc pioruny ná upornych, gotowy miecz ná tych, ktorzy nie powſtáią do łáſki, boć y Aniołowie ſámi nic nie mogą bez żárliwey ſurowośći. Więcey ſię dźiwuią Fáráonowi zátopionemu Filiſtynczykowie, niż mánnie ſpadáiącey z Niebá. Ieżeli obrázá Boſka nie odmienia páſterzow w gorę Synái ogniem páłáiącą, w dym do oczu idący, nie ſą godnemi imienia Páſterſkiego, *circumdate, complectimini.* Niech ſobie nikt nie pochlebuie, że ieſt czyſtym w żyćiu, ſzczodrym w ręku, ſkłonnym w ſercu, podnieśionym w myśli, oddalonym ode krwi, umártwionym w áffektách, z mácerowánym w członkách, kocháiącym ſię w ozdobie Kośćiołá, pilnym przy Ołtarzu, rozrutnym ku ubogim dobr ktore ma; bo gdyby táki Páſterz potknął ſię przez nieſzczęśćie ſwoie w zániedbániu o

iáką

iáką duszę, zá iego wiádomośćią trwáiącą w grzechách, ieżeli postrzegszy nie poprawi iey, ieźli się nie ápplikuie do potrzeb Duchownych dusz sobie powierzonych; wiecznie zginie: ták trzyma Chryzostom S. *Sacerdos si vitam disposuerit suam, tuam autem non diligenter curaverit, cum impijs in gehennam detruditur, & non proprijs actionibus, sed nostris damnatur.* Toż trzyma Atánázy, Augustyn, Grzegorz, Bázyli, *circumdate, & complectimini.* Tácy będą od Aniołow chwaleni, od Bogá koronowáni, ktorzy prezentuią grzesznych náwroconych, Heretykow konwinkowánych, Duchownych reformowánych, występki wygnáne, cnoty wprowádzone, młodź wyćwiczoną w náukách, y dobrych obyczáiách, páńienki uwolnione z złych mieysc, poświęcone w Klasztorách, obronione śieroty od zdrádźieckich łákomstw, káliki ożywione; bo wszystkie te imprezy godne są korony. Umiera Grzegorz S. y wiedząc to dobrze, iáki bydź powińien sukkcessor iego; pyta się Kápłánow przy łożku płáczących, nie o to, ieżeli gorzáło ták wiele lamp od śiebie fundowánych, ieżeli dobrze strzeżone były kielichy złote ołtarzom poświęcone; ále tylko pyta, iák wiele ieszcze pogánow było w tych mieyscách, w ktorych rządźił? y usłyszawszy, że tylko śiedmnaśćie; z niesłycháną rádośćią, iáko nowi Symeon záwołał: umieram kontent; bo kończę z ták wielą Pogan moie Pásterstwo, z iák wielą Kátolikow zacząłem, złożywszy ręce ku Niebu záwołał płácząc: *Deo gratias, totidem erant fideles cum cæpi Episcopatum, & cùm hoc dixisset, obdormivit in Domino.* Toto był prawdźiwy Pásterz, wiedźiał że nie co inszego pomagáć będźie nam Biskupom, y wam Plebanom, y Pásterzom, choć mnieyszym, w strászną owę godźinę ostátniego sądu, tylko liczbá ludźi uwolnionych od grzechow, wyćwiczonych w służbie Boskiey. Nie chełpił się Grzegorz ták wielą inszych dobrych uczynkow, ktorych pewnie miał, dosyć rozumiał ná tym, że ták wiele dusz prezentował Bogu. Supplikuię

pokor-

pokornie y ia Bogu memu, pomożćie mi życzliwie naymilśi moi, áby ták y mnie, iáko y was wſzyſtkich Páſterzow, prowádźił w drogách ſwoich, iákoby my ná więkſzą imienia iego chwałę, ſłużąc Kośćiołom, śiebie, y powierzone owieczki zbáwić mogli. Kończę z weſtchnieniem głębokim tym, czymem y w inſzych tu kończył Kośćiołách: *viſitet nos Dominus in ſalutari ſuo, Amen.*

W Wárſáwie przy Swięceniu pierwſzym Xięży, Płockiey Diecezyi die 10. Decembris anno 1696.

Videte vocationem veſtram fratres. 1*ma ad Corynth.*

Z Ordynácyi Kośćiołá S. Oblubienicy Chryſtuſowey á Mátki Synow Boſkich przy Swięceniu ná Kápłáńſtwo, te słowá, (ná ktore drży we mnie ſkorá, śćina ſię w żyłách krew) do was mowiłem. *Quatenus nec nos de veſtra provectione, nec vos de tanti officij ſuſceptione damnari à Domino, ſed remunerari potiùs mereamur.* To ieſt żebym áni ia Bráćia naymilśi zá was przed Bogiem wiecznie ſię nie wſtydźił, áni wy przed nimże nie nárzekáli, żem bez uwagi, bez exáminu kogokolwiek do tego przypuśćił ſtanu, w ktorym káżdy powińien bydź iáko ow pierwſzy Dyákon Szczepan Swięty, w ktorym ludźie widźieli nie ludzką, ále Anielſką twarz, káżdy z nas powińien bydź iáko zwierćiádło bez mákuły, bo Bogá w ſobie reprezentuiemy; *in Eccleſiæ ordine conſtituti in hoc poſiti ſunt, ut Deum repreſentent.* mowi Tomaſz S. nie powinniśmy bydź iáko máli kárłowie, ktorych naymnieyſzy ćień uſtráſzy, iáko lekka słomá, ktorą nayſłábſzy wiátr znieśie, iáko chwieiąca ſię trzćiná, ktorą ládá wicher zniży. Powinniśmy miłość Boſką y bliźniego mieć, ktorey máło kto náśláduie, pokorę, ktorą rzadki chowa,

powinniśmy się wszelkim grzechem brzydźić, bo Chryzostom S. powiáda : *si pecces privatim, nihil tale passurus es, si in Sacerdotio, perijsti.* Dla tego y dźiś ná pierwszym wstępie moim, (niech Boże moy ná chwałę twoię, y początek, y dálszy progres będźie) y przez cáły czás rządu mego y dla was to biorę ná záwsze hásło : *videte vocationem vestram fratres.* Spytány Annibál, kiedy miał woynę skończyć z Rzymiány ? uderzywszy nogą w źiemię, y nią rzućiwszy piasek, odpowiedźiał : kiedy Rzym álbo Kárthágińá w ieden się obroći popioł, y ia poty nie przestánę ná was, y ná śiebie wołáć ; *videte vocationem vestram,* dokąd się w śmiertelny proch nie rozsypię. Dałby mi Bog áby gorącość Páwłá S. wstąpiwszy do sercá mego, przez ięzyk się wydawáłá. Dałby mi Bog áby od dźiśieyszego dniá cáłe serce w ięzyk wpádło, ábym należyćie przekładał wam, przypominał sobie śćisłą obligácyą, ktora nas nie ták humerałámi przyćiska, pásámi wiąże, stułámi krępuie, ornatámi okrywa, iáko pod żadną dyspensę, nie podpadáiącą powinność przed oczy przekłada, ábyśmy pámiętáli ná wokácyą nászę : *videte vocationem vestram fratres.* Aniołowie Boscy, ktorzy pilnuiećie káżdego, Swięći Boscy, ktorzy moiey strzeżećie Diecezyi, niechże to mieysce utrzyma się, niech Kápłánow iey żadna świecka nie zmáże prożność, oświecay Boże moy, ich y moy rozum, prowadź ięzyk, strzeż sercá, rządź oczemá, żeby tu chwałá Bogu, tu dobry przykład bliźniemu, tu było nábyćie zasług.

Z dusze bym rad y śiebie samego, y was naymilśi moi Bráćia, iáko nayskuteczniey wzbudźił do wokácyi, do doskonáłośći Ewángeliczney, lubo drżę od stráchu, bo widzę, że broń moiá słába, nieprzyiaćiel potężny. Gdybym się nie lękał, poszedłbym ná owego, ktory rzucał ku wiátrowi proch, dufáiąc że się nie rozbieży, niosł w niepogodę świecę, twierdząc że nie zgáśnie, płynął w szkláney łodce przez morze skáliste, á nie bał się niebespieczeństwá. Azaż nie

często

częſto wpádnie w śidłá orzeł, ućiecze ſowá? ázaż nie częſto potężne kolumny obáli wiátr? á ſłábey ledwie poruſzy trzćiny; ázaż nie częſto doświadczony żołnierz z obozu powraca z raną, boiáźliwy z zdobyczą. Bać ſię muſzę bo nie trzebá ſobie pochlebiać, iuż minął czás ten! ktorego bez łez wſpomnieć trudno, kiedy y ćiáło y duſzá byłá iáko dwie oczy zgadzáiące ſię; minął ten czás, kiedy Adam ſpał ſobie beſpiecznie pod ćieniem owego drzewá. Zyćie náſze ieſt iáko morze, ná ktorym według Ianá S. *abſconditum tempeſtatis*, więcey ſzarg niż pogody; ieſt iáko pole woienne, ná ktorym uſtáwiczna bitwá, rzadkie zwyćięſtwo. Záwſze káżdy z nas ile Duchowny mieć powińien w ręku broń, iáko owi co náprawiáli mury Ierozolimy, ktorzy iedną ręką robili, á w drugiey trzymáli broń woienną, gotuiąc ſię ná obronę przećiwko wſzelkiemu nieprzyiaćielowi: y w náſzym ſtanie nie możemy záłożyć muru między námi, á nieprzyiaćiołmi náſzemi, iáko ieſt między Chiną á Tátárámi. Umknęliśmy ſię przez powołánie náſze od świátá, ſtáliśmy ſię domowymi y pokoiowemi Boſkiemi, nie tą tylko intencyą, ábyśmy iákokolwiek náſze właſne zbáwili duſze, ále żeby świątobliwośćią należytą Apoſtolſkiey doſtąpiliśmy doſkonáłośći, ktorey po nas Bog wyćiąga, do ták wyſokiego ſtanu powoławſzy. Ubrońże Boże! áby ſercá náſze Kápłáńſkie były iák Kośćioły Egipſkie, w ktorych ſię ták wiele záwieráło beſtyi, áby ſię w nas więcey ukrywáło zwierząt, ániżeli ich Ezechiel widźiał, więcey zdrádliwych grzechow, ániżeli ármatnych káwálerow w Troiáńſkim znáydowáło ſię koniu. Zoſtáiąc ná świećie mogliśmy bydź pewnemi zbáwieniá wiecznego, chowáiąc tylko ſáme przykazánia Boſkie, ále kiedy ſię ſtáiemy domowemi Chryſtuſowemi, wyłączeni od poſpolitego gminu, przez ták wyſoką wokácyą náſzę, nie rownie więkſzą mamy obligácyą bydź świętſzymi y doſkonálſzymi. ániżeli ludźie świeccy. Zoſtáiąc w Egipćie świátá tego, doſyćby ná nas

 było

było bydź lekką iáką trzćiną, ále dostawszy się ná tę wysoką gorę Libánu stanu Duchownego, trzebá żebyśmy nie śmiertelnymi y nieskázytelnemi byli cedrámi, żadnym wichrom y zepsowániom nie podległymi; iákobyśmy ná powietrzu żyli, ledwie się nogą dotykáiąc źiemi, nie ták iáko owi Nárcyssy, ktorzy zákochawszy się w sobie, niespodźiánie giną, ktorzy ták swoim y cudzym rządzą sumnieniem, iáko Phàéton końmi. Nie ták iák ow, z ktorego się náśmiewa Arystoteles, *vellem esse tam sapiens*, á ia odmienię *vellem esse tam devotus, quàm iste sibi ipse videtur.*Ześ się nie urodźił máłpą, zdasz się bydź sobie orłem; żeś kiedy przypadkiem pokazał się w Párnássie, rozumiesz żeś tám ná chyżym wlećiał Pegáźie: á ono kto się chce utrzymáć w niewinnośći, nid trzebá nigdy opuszczáć ręku zchraniáiąc się fátyg nieustáiących, czułośći ustáwiczney. Te związki ktoremi się Bogu ná szemu obliguiemy, trwáć máią do zgonu ná szego w sercu ná szym. Do nas mowi Ozeasz: *peccata populi comeditis*, á Hieronim S. explikuie: *peccata populi comedunt, hoc est ex eis vivunt, dissimulant peccata, & laudant, & suo malo exemplo approbant.* Uważayćież te słowá, strászną owę przypomináiąc sobie pogrożkę, *si sustinuero, infernus domus mea est.* Nie dármo Ian S. do Pálestynczykow, Máteusz S. do nas mowi: ieżeli przyznáiećie to sobie: *Patrem habemus Abraham*, że ze krwi Abráhámá y innych Swiętych Prorokow idźiećie, toć y to sobie przyznáć powinniśćie, że doskonálszymi bydź wam potrzebá, ániżeli ći, ktorzy od Ezáego y Agáty idą, to iest ludźie ná świećie żyiący, stáráć się o to trzebá, áby ná źiemi nie byliśmy niepożytecznemi drzewámi, y owego dekretu godnymi: *omnis arbor quæ non facit fructum excindetur, & in ignem mittetur.* Uważćie że nie mowi *in præterito, quæ non fecit*, ále záwsze *quæ non facit in præsenti*; nie dosyć ná tym, że kto pocznie bydź Swiętym, doskonáłym, dobrym, ále ná tym koniecznie należy, áby co raz to w nowe postępował cnoty. Wspomnieyćie sobie,

ſobie,iák ſurową ſentencyą wydał ſpráwiedliwy ſędźia, ktory powierzonymi ſobie tálentámi nic nie zárobił, ná iákie pośmiewiſko Ewángeliczne, y ow drugi przyſzedł, ktory záłożywſzy piękny fundáment, nie ſkończył budynku. Trwaymy w przedśięwźięćiu záczętym, nie puſzczaymy ſię krzyżá Chryſtuſowego, ktoregośmy ſię raz przy powołániu náſzym uięli, y mocno chwyćili. Nie uſtępuymy z wyſokiego Táboru ná krok ieden ku Gelboe świátá tego, żebyśmy nie wpádli w ręce piekielnych Filiſtynow, y rozboynikow. Przeſtrzega nas w tym Grzegorż S. *Demus operam, ne torpeſcamus ad bonum, ſpiritu ferveamus, ne alioquin paulatim obdormiamas in mortem.* Nie daymy ſię ládáiákim w pole wywodźić pokuſom: *egrediamur foras, tranſeamus in campum.* Gdyby był Abel ná przechadzkę nie dał ſię námowić Káimowi, nie ſtráćiłby był żyćia; *tergiverſari præſtat, quàm vinci.* Upokarzaymy ſię przed Bogiem, nie idąc przykłádem Adámá, ktory niż od Bogá ſtworzony, był niczym, z błotá ulepiony, gdy Bog nań chuchnął, począł bydź człowiekiem; áż do tey przyſzedſzy fortuny, że pánował ná źiemi nád wſzyſtkiemi zwierzęty, ná powietrzu nád wſzyſtkim ptáſtwem, ná morzu nád wſzyſtkiemi rybámi, á z tym wſzyſtkim ták wielką Bogu pokazał niewdźięczność. Stoymy przy krzyżu iáko przy wieży Dawidowey, bo przy tey wiśi ták wiele oręża ná odpárćie wſzyſtkich inſultow czártowſkich. Azaż nie ieſt ſzczęśliwy, ktory idźie zá Chryſtuſem? ázaż nie ieſt fortunny, ktory go náśláduie? ázaż nie ieſt nayſzczęśliwſzy, ktory łáſki od niego odbiera, bo kogoż on opuśći, kogo w poſtách nie pośili, w fátygách nie umocni, w utrapieniu nie poćieſzy, w zmordowániu nie utwierdźi, czy ieſt tákie uboſtwo? ktoregoby nie ubogáćił; czy nie maſz uſzu y oczu? áby widźiał y ſłyſzał náſze proźby, ręku? áby wſpierał náſze potrzeby: wnętrzności do kompáſſyi? ſercá ſkłonnego do miłośći. Ale uważáć, bać ſię trzebá, áby piáſtuiąc z obligácyi ſtanu Arkę Páńſką, Arkę teſtá-

 men-

mentu, z Helem z ták wyſokiego nie wywroćić ſię ſtołká, náśládowáć trzebá w tey funkcyi owego ſprzężánia Ezechielá Proroká, żebyśmy z záczętey drogi doſkonáłośći Kápłáńſkiey y ná piądź nie wykroczyli, żeby ſię o nas *ad literam* mowić mogło, *& non declinabuntur neq; ad dexteram, neq; ad ſiniſtram*. Zeby świeccy do Duchowney rozmowy wáſzey tęſknili, y nią ſię do miłośći Boſkiey y boiáźni w ſwoich oźiębłośćiách zágrzewáli, żeby Bog w ſercu náſzym mieſzkał, mieymy ſię do ſercá Boſkiego, żeby nam iáko owo Zydom pámiętáiąc: iáko ſą ſkaráni bárdźiey czoſnki Egipſkiey cebule nie ſmákowáły, niżeli mánná niebieſka, ktorą żyć, ná ktorą pámiętáć powinniśmy. Nas ći to Ian Swięty w obiáwieniu ſwoim gwiazdámi názwał, áby iáko te záwſze świecą, nigdy záćmienia nie ćierpią, dla tego, że dálekie od źiemie, że ćień ich do nich zbliżyć ſię nie może; ták my, co nam Bog duſze do rządzenia podał, záwſze świećić powinniśmy bez záćmienia naymnieyſzego. Zámykaymyż oczy náſze, pieczętuymyż uſtá náſze, zátrzymuymy ſię od tego wſzyſtkiego, co nie ieſt Bogiem. Zátapiaymy wſzyſtkie náſze áffekty źiemſkie w głębokich ránách Zbáwićielá náſzego. Ieżeli chcemy widźieć czáſu ſwego otwárte Niebo z Szczepanem S. ieżeli chcemy przyść do widzęnia pięknośći nieſtworzoney, podźmy zą rádą Auguguſtyná S. *da modica, accipe magna*. Nigdy bez oſobliwey konfuzyi nie czytam hiſtoryi o Náámánie: záráżony ten trądem, ućieka ſię do Elizeuſzá, o uzdrowienie proſi, áż on mu rzecz łácną roſkázuie, áby ſię w Iordanie umył; *lavare, & mundaberis*, á przećież on tego nie czyni. Ná co ſłudzy iego nárzekáiąc mowili: gdybyć był ſługá Boży kazał w śiárczyſtych iákich ná twoię áfekcyą kąpáć ſię ćieplicách, powińienbyś był y to dla zdrowia uczynić, á dopieroż kiedy w przezroczyſtym Iordanie mogłeś trądu pozbyć, *Et ſi rem grandem dixiſſet tibi Propheta, certè facere debueras, quantò magis, quia nunc dixit tibi, lavare & mundaberis*. Toć ia do

was

was naymilśi moi, y do śiebie mowię: nie roſkázuią nam ſurowych poſtow, o chlebie, y o wodźie, iáko Antoniuſz Opát ſwoim kiedyś piſał Zakonnikom, nie nákázuią codźiennych modlitw od wſchodu słońcá do zachodu, lubo dla doſtąpienia doſkonáłośći należytey, y to powinnibyśmy, *& ſi rem grandem dixiſſet Propheta*; dopieroż gdy rzecz łácną nam przypomináią; *videte vocationem veſtram fratres*. Nie mamy ſię czym z ták ſurowego obligu wymowić, bo nie rownie łácniey doſkonáłośći doſtąpić ſię teraz może, niż zá czáſow Liná, Kletá, Anákletá, á dopieroż zá czáſow Apoſtolſkich, kiedy to Neronowie, Dyoklecyánowie, Máxencyuſzowie, y inni ná krew Chrześćiáńſką záwźięći tyránnowie świátem rządźili. W ten czás, ktokolwiek żyćie ſwoie chćiał Bogu poświęćić, álbo muśiał krew ſwoię przy wierze wylać, álbo z domu w dzikie y wdálekie puſtynie y wygnánie uchodźić; muśiał ſię nie raz z drápieżnemi potykáć beſtyámi, muśiał z niemi ledwo nie w iedney iámie álbo iáſkini mieſzkáć, w głębokich pieczárách żywo ſię grześć, ná słoneczną świátłość nigdy beſpiecznie nie ſpoyrzeć: kto chćiał támtych czáſow w cnotách y doſkonáłośći innych przechodźić; trzebá było fortunę ná pewną utrátę, żyćie ſwoie ná oczywiſte niebeſpieczeńſtwo, ná ćiężkie więźienia, ná pętá, káydány, kálumnie, y ná nieznośne męczeńſtwo odważyć. Kto chćiał dawnieyſzych czáſow w doſkonáłośći Bogu náſzemu służyć; muśiał z Páwłem Swiętym pierwſzym Puſtelnikiem z lámpártámi y tygryſámi w niedoſtępnych knieiách látá ſwoie prowádźić, álbo z Atánázyuſzem w ćiemnych ſię y głębokich grobách táić. I miły Boże, mowię z Efremem S. pierwśi Chrześćiánie zá okrutnych owych Tyránnow żadnymi ſię mękámi odwieść od miłośći Boſkiey y doſkonáłośći Chrześćiáńſkiey nie dáli, w uſtáwicznych prześládowániách, okrućieńſtwách, ogniách, kátowniách, wygnániách, więźieniách, doſkonále Bogu náſzemu służyli: á my ſzczęśliwi

wi w ſámych czáſách, wygodách, delicyách, niechcemy ták dobrego Páná kocháć? *Nos verò etiam in requie, & delicijs benigniſſimum Dominum amáre detrectamus.* Dawni Chrześćiánie przez roſpalone kraty żeláżne, przez miecze y ognie ćiſnęli ſię do miłośći Boſkiey; á my dáleko od tyránnow, dáleko od żeláznych łáńcuchow, biczow, káydan, y dźikich beſtyi, wygnánia, y owſzem przy ták wielkiey do wſzelkich świątobliwośći wygodźie y ſpoſobnośći, przy ták wielu pobudkách, przykłádách, pochwałách, ták niedbále, oźięble około náſzego chodźimy zbáwienia? Iákoż ſię dla Bogá przed ſtráſznym Sędźią náſzym, y ták wielkie niedbálſtwo náſze wymowiemy? ktoraż ſzczęśliwość może bydź większa? iáko widźieć ſię w regeſtrze Swiętych Boſkich, nie uznawſzy okrutnych kátow, y tyránow iáko Męczennicy, nie ćierpiawſzy dźikich iáſkiń, y długiego więźienia iáko Puſtelnicy, nie wytrzymawſzy ták wiele utrapienia, ktore Bog ná ſwoich ſług dopuſzczał. Iedni z nich śmiertelnie zránieni, drudzy publicznie zelżeni, ći w ogniu, owi w głębokich rzekách utopieni. Ták wiele łez wytoczyli Puſtelnicy; á nam przy tákich wygodách y wczáſách, rzecz trudna ſtáráć ſię o táką świątobliwość y doſkonáłość. Więc znowu przypominam, *videte vocátionem veſtram fratres*; puſzcza ćie ſię ná ſłużbę Chryſtuſową, wyſzliśćie *ex mundo maligno*, to ieſt iáko S. Auguſtyn mowi, *ex mundo in malo igne poſito*, iáko z piecá Bábilońſkiego wymknąwſzy ſię: niechże potym popiołem nie ukrywa ſię ogień: wynośćie ſię ná wyſoką gorę Kálwáryiſką, chwytaćie ſię ukrzyżowánego Chryſtuſá; Pánie záchowayże, áby umknąwſzy ſię od ogniá, mieliśćie zá prożnym wiátrem y zá ſzkodliwemi y oczom y głowie dymámi ſię udawáć. Dawnych Kápłánow, krom ołtarzow świętych, nie widáć było nigdźie między ludźmi, chybá ná dyſpozycyą chorego, álbo ná náwrocenie grzeſzniká; wſzyſtkie ich dyſkurſy były o Bogu y o rzeczách niebieſkich, znáć wſzędźie

było

było Duchá Bożego, niczego nie ſzukáli, tylko Bogá. Iákoż ieźli co Kápłánow Bożych ſzpeći, iáko owe niepotrzebne włoczęgi od domu do domu, nie wiedźieć, á ieſzcze gorzey, kiedy wiedźieć po co; *frequentia platearum dedecorat Naſaræos.* Nie może bydź większa nieſzczęśliwość nád tę, kiedy ten, ktoryby powinien bydź áż *ad tertium cælum raptus*, wyſoko od świátowych prożnośći wynieśiony z Apoſtołem, áż on znowu ná Sodomę y Gomorę z Lotową żoną, álbo ná Lotową żonę áffektem ſię y ſercem ogląda, *videte vocationem.* Niechże będą oczywiſte nabożeńſtwá wáſze, konwerſácye wáſze, niech nie będą opuſzczone funduſze, zániedbáłe Szpitale, zápomniona *hæreditas Chriſti*, rękom náſzym y ſtáraniu náſzemu powierzona, niech nas nie wſtydzą świeccy, niech ná nas nie wołáią, niech ná nas nie ſkárżą, y nie inſtyguią przed Sędźią ſpráwiedliwym. Oto ná śiebie, ná was ſtárſzych y młodſzych wołáć nie tylko ſłowy, nie tylko Páſterſkim Oycowſkim głoſem, ále y (nádźieiá w miłośierdźiu Boſkim,) przykłádem moim, uczynkámi memi, uſtáwicznie będę, *videte, videte, videte vocationem veſtram fratres,*

Amen.



